

PROK LVIII
Nr 33 (17 523)
Wydanie I
Nakład 193 309 egz.

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Piątek 8 II 2002

Cena 1 zł 60 gr
(w tym 7% VAT)

www.dziennik.krakow.pl

Kamienica przy ul. Sławkowskiej 6 w Krakowie

Przekreślona po włosku

Policjanci zatrzymali przedsiębiorcę, księdza salezjanina, byłego radnego i magistrackiego urzędnika

(INF. WL.) Włoscy przedsiębiorcy w nielegalny sposób przejęli wartość kilka milionów złotych kamienicę w centrum Krakowa – dowiedzieliśmy się nieoficjalnie. Policjanci z katowickiego oddziału Centralnego Biura Śledczego zatrzymali w ostatnich dniach cztery osoby: włoskiego biznesmena, księdza salezjanina, byłego krakowskiego radnego i magistrackiego urzędnika.

Sprawa dotyczy przejęcia w 1995 r. – w wyniku wygrania przetargu przez polsko-włoską spółkę IACO Poland – zabytkowej, XIV-wiecznej kamienicy przy ul. Sławkowskiej 6. W akcie notarialnym – podpisanym przez przedstawicieli firmy i urzędników gminy – zawarto klauzulę, że IACO na własny koszt zapewni

mieszkania lokatorom tego budynku. Dzięki temu kamienicę kupiono po znacznie zaniżonej cenie.

Trzy lata później zobowiązania spółki... wypełniła gmina Kraków. Nasi informatorzy twierdzą, że nie obeszło się przy tym bez łapówek.

23 czerwca 1995 r. w Krakowie dwaj włoscy przedsiębiorcy – Alvaro C. i Franco M. – zawiazali z Wiktorem L., salezjaninem, spółkę z o.o. IACO Poland. Z aktu notarialnego wynika, że jej kapitał wynosił 100 tysięcy złotych i dzielił się na 100 udziałów. Większościowy, pięćdziesięcioprocentowy, pakiet posiadał ksiądz salezjanin.

Dokończenie – str. 10

W Salt Lake City

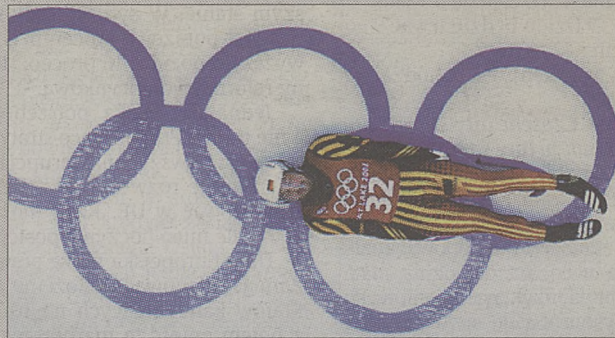
Jedyny Wałęsa

Lech Wałęsa wraz z małżonką Danutą wyleciał wczoraj do Salt Lake City. Były prezydent, jako jedyny reprezentant Europy wytypowany przez Komitet Organizacyjny, weźmie czynny udział w ceremonii otwarcia igrzysk. Komitet nie ujawnia roli, w jakiej wystąpi polski laureat Pokojowej Nagrody Nobla.

Trener kadry skoczków Apoliusz Tajner uważa, że warunki w Salt Lake City są korzystne dla Adama Małysza. Wczoraj w trzech seriach treningowych Polak o metr przegrywał z Niemcem Svenem Hannawaldem. Dziś kwalifikacje do niedzielnego konkursu. Wystąpią w nich: Małysz, Mateja, Skupień i Pochwała. Szerzej – str. 20

DZIENNIK POLSKI

WYDANIE NIEDZIELNE



Pierwsze treningi na torze lodowym w Salt Lake City

Fot. PAP/EPA

Zapraszamy Państwa do lektury NIEDZIELNEGO wydania „Dziennika Polskiego”, w którym proponujemy m.in.:

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W SALT LAKE CITY – relacja z ceremonii otwarcia (która zakończy się w sobotę około godz. 5 nad ranem czasu polskiego) oraz sprawozdania naszego specjalnego wysłannika Andrzeja Stanowskiego z olimpijskich aren.

KONFLIKTY PO KRAKOWSKU. Tym razem przedstawiamy spór wokół budowy stacji paliw koncernu BP przy rondzie Kocmyrzkowskim. Niedawno doszło tu do przepychanek z policją, zburzono ogrodzenie zabezpieczające plac budowy. Okoliczni mieszkańcy czują się oszukani: – Nikt nas nie pytał, czy można budować stację! – Żadna z transakcji dotyczących budowy nie była tajna – podkreślają przedstawiciele BP.

W Wydziale Architektury UMK usłyszeliśmy: – Nie można wykluczyć, że główny inspektor budowlany w Warszawie cofnie pozwolenie na budowę. Koncern natomiast poinformował, że składa do sądu pozew o odszkodowanie przeciw skarbowi państwa i gminie Kraków.

Refleksje ks. Mieczysława Malińskiego. Ks. proboszcz Marian Jakubiec oprowadza nas po parafii Wszystkich Świętych i po kościele św. św. Piotra i Pawła. Piotr Dziatkowiec – barman mistrz – zdradza tajniki swego zawodu: – Mocno „kopie” Long Island Ice Tea. Ale żeby się przekonać, jakim naprawdę jest się ortem, trzeba skosztować koktajlu „Tylko dla orłów”. Aktualne wiadomości z kraju, z Krakowa i ze świata. Notowania sobotnich giełd.

UWAGA: wydanie niedzielne „Dziennika” jest dostępne w wybranych punktach sprzedaży i u ulicznych kolporterów, wyłącznie na terenie Krakowa. Jeżeli będziecie Państwo mieli kłopoty z kupnem gazety, prosimy o kontakt z naszym działem sprzedaży w poniedziałek, pod numerem tel. 61-99-163.

Pliva zwalnia

Pracę straci 150 osób

(INF. WL.) 150 pracowników, z załogi liczącej niespełna 1100 osób, zamierza zwolnić do końca roku Pliva Kraków. W pierwszym etapie, do końca maja, zostaną rozwiązane umowy z 75 osobami.

Choć dokładne dane nie są jeszcze znane, wiadomo, że w porównaniu z 2000 r. dawna Polfa, należąca obecnie do chorwackiego koncernu farmaceutycznego Pliva, odnotowała w ub. roku wzrost wartości sprzedaży. Dlatego Agnieszka Biernacka-Szpunar, szef działu PR, podkreśla, że zwolnienia nie wynikają z sytuacji finansowej zakładów, lecz z realizacji szerszego planu, którego celem jest zmniejszenie kosztów funkcjonowania firmy o 10-15 proc. Oprócz redukcji zatrudnienia, przewiduje się również ograniczenie zapasów magazynowych, zmiany w służbach utrzymania ruchu itp. Spadek liczby pracowników jest także jednym ze skutków postępującej automatyzacji.

Według Agnieszki Biernackiej-Szpunar, obowiązujące przepisy nie wymagają, by zwolnienia takie, jak w Plivie, negocjować ze związkami zawodowymi, ale mimo wszystko zarząd spółki chce rozmawiać ze związkowcami.

Dokończenie – str. 6

NIK o szkoleniu przyszłych kierowców

Egzamin z korupcji

Najgorsze wyniki kontroli w Małopolskim Ośrodku Ruchu Drogowego w Nowym Sączu

(INF. WL.) – Nasi kontrolerzy potwierdzili potoczny sąd o korupcji podczas zdawania egzaminów na prawo jazdy, generalnie niskim poziomie szkolenia i takichże kwalifikacjach sporej części szkolących – mówi Andrzej Witkowski, wicedyrektor Departamentu Komunikacji i Systemów Transportowych Najwyższej Izby Kontroli.

Nasz rozmówca nadzorował pracę kontrolerów, której efektem jest raport NIK dotyczący prawidłowości szkolenia i egzaminowania kandydatów oraz wydawania praw jazdy. Badaniem objęto okres między dru-

gim półroczem 1999 a końcem grudnia 2001 roku. W kontroli uczestniczyła również krakowska delegatura NIK, która sprawdziła małopolskie ośrodki ruchu drogowego w Tarnowie i Nowym Sączu, Małopolski Urząd Wojewódzki oraz starostwa powiatowe w Krakowie i Brzesku. Zdecydowanie najgorszej kontrola wypadła dla Małopolskiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Nowym Sączu, który – zdaniem ankietowanych przez NIK – został uznany za jeden z najbardziej korupcyjnych wśród badanych.

Raport NIK, zdaniem dyrektora Andrzeja Witkowskiego, jest w wielu punktach bardzo niepokojący. – Trzeba zmienić system zdawania na prawo jazdy – podkreśla dyrektor. – Obecny mechanizm, który uzależnia kondycję finansową ośrodków szkoleniowych i pracujących tam ludzi tylko od opłat wnoszonych przez kandydatów za egzaminy, jest arcykorupcyjny. Przecież pensje pracowników ośrodków prowadzących kursy są wprost proporcjonalnie uzależnione od ich liczby. Co to oznacza, nie muszą chyba tłumaczyć.

Dokończenie – str. 3

Ręka sprawiedliwości

W okolicach Jordanowa o niczym innym się ostatnio nie mówi – tylko o napadzie na Czesława G. i jego żonę

Pogrzeb w Bystrej. Nad trumną niespełna trzydziestoletniego Zbigniewa Ż. ksiądz odprawia mszę. Prosi Boga, aby wybaczył zmarłemu. Stojąca z boku starsza kobieta żegna się, mrucząc pod nosem: – Teraz wreszcie będzie tu spokój. To ręka sprawiedliwości. Temu staruszkowi, co postrzelił Zbyszkę, należy się medal.

Kościelne dzwony słychać aż pod Grobem, najwyżej położonym przysiółkiem

Łętowni, sąsiedniej wsi. Tu mieszka Czesław G. Błady, wymizierowany starszy człowiek, po raz kolejny przeżywa wydarzenia sprzed tygodnia. – Tata ciągle jest w szoku. Boję się, żeby sobie czegoś złego nie zrobił – mówi Halina D., córka Czesława.

W okolicach Jordanowa o niczym innym się ostatnio nie mówi – tylko o napadzie na Czesława G. i jego żonę. Państwo G. mieszkali samotnie w przysiółku Gro-

nie, w starej, ubogiej chałupie bez wody i elektryczności. Do najbliższych, zamieszkałych zabudowań mieli prawie 4 kilometry. Tej zimy, przez dwa miesiące byli praktycznie odcięci od świata. Jednak nie narzekali na los. Córka mówi, że gdy dwa lata temu ostatni sąsiad wyprowadził się z przysiółka do centrum wioski, chciała zabrać rodziców do siebie.

Dokończenie reportażu – str. 11

Nauczyciel Roku 2001

Szerzej – str. 4

Jak „Dług”

Dziś pogrzeb zamordowanego chłopca

(INF. WL.) – Kuba nie był zadziorny, nie prowokował innych i nie angażował się w konflikty z rówieśnikami – zapewnia mama, stojąc w pokoju syna w nowohuckim mieszkaniu.

Na jego pustym łóżku leży nowa marynarka, którą chłopak miał dostać na osiemnaste urodziny. Nie zdążył jej przymierzyć. W sobotę zamordowali go koledzy, bo jednemu z nich nie oddał konsoli do gier telewizyjnych.

Matka 17-letniego Jakuba ciągle nie wierzy, że w sobotę wyszedł z domu tylko na chwilę i został zadżgany siedmioma ciosami noża. To wszystko jest ciągle dla niej nierealne. Mimo że od informacji o znalezieniu ciała syna na dzikim wysypisku pod Nowym Brzeskiem minęło pięć dni, stale wydaje się jej, że Kubuś wróci.

Dokończenie – str. 5



POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.
ODDZIAŁ OKRĘGOWY
W KRAKOWIE

informuje,

że od 4 lutego 2002 r. punkt oględzin uszkodzonych pojazdów z ulicy Powstańców został przeniesiony na ulicę Jasnogórską 11 przy stacji paliwowej Maxon.

Nowy punkt czynny jest od poniedziałku do piątku od godz. 8.00 do 16.00, a w soboty w godz. 8.00 do 12.00.

1448902a

Dziennikowe

W A L E N T Y N K I

już jutro

kartka dla zakochanych
i superkonkurs

47 upominków od Galerii Centrum!!!

DZIENNIK POLSKI

GALERIA CENTRUM

POCZTA POLSKA

nico
ODZIEŻ I OBUWIE

Posezonowa
obniżka cen

do 70%

Nico Polska Sp. z o.o.
Modlnica 214, k. Krakowa,
infolinia: 0801 144 188

1136102

Druga strona

Dziś 39. dzień roku

* W Krakowie Słońce wzeszło o godzinie 7.04, zajdzie o 16.46

► Księżyc wzeszedł o godzinie 4.51, zajdzie o 12.48

□ Dzień będzie trwać 9 godzin i 42 minuty

* Imieniny obchodzą Jan i Piotr

* Czasem luty ostro kuty, czasem w luty same pluty.

1828 – urodził się Juliusz Verne, francuski pisarz, klasyk literatury przygodowej, podróżniczej. Dysponował rozległą wiedzą z dziedziny matematyki, fizyki i geografii, wykorzystywaną do stworzenia wizji nieograniczonej potęgi nauki i techniki, pełnej rozmachu i fantazji („Dzieci kapitana Granta”, „Tajemnicza wyspa”, „W 80 dni dookoła świata”).

1919 – utworzona została Poczta Kasa Oszczędności, podporządkowana Ministerstwu Poczty i Telegrafów.

1923 – wojska francuskie obsadziły Zagłębie Ruhry. Okupowany obszar miał być dla Francji gwarancją wypłacenia odszkodowań wojennych przez Niemcy.

1929 – Sejm ratyfikował tzw. pakt Kelloga o niedopuszczalności wojny w sporach między państwami.

1939 – w okręgowym sądzie karnym w Krakowie rozpoczął się proces działaczy Bundu i Cukunfutu, oskarżonych o zmuszanie przechodniów do zdejmowania czapek przed ich sztandarami partyjnymi i atakowanie policji w dniu 13 listopada 1938 r. 28 lutego zapadł wyrok. Sprawców skazano na kary więzienia od roku do trzech lat.

1940 – w Łodzi hitlerowcy utworzyli getto dla ludności żydowskiej, pierwsze getto na okupowanych ziemiach polskich.

1994 – zmarł Witold Lutosławski, jeden z najwybitniejszych kompozytorów dwudziestego wieku. MS, PS

Do sylwestra pozostało 326 dni

Cudzim Słowem

Polscy przywódcy powinni zrobić więcej na rzecz przygotowania głoszących za wejściem do Unii, zanim odbędzie się referendum planowane na rok 2003. Muszą oni wytłumaczyć, że konieczne będą bolesne kompromisy w tak istotnych dziedzinach, jak rolnictwo. W przeciwnym razie będzie tylko szok i rozczarowanie. Badania opinii publicznej wskazują 60-procentowe poparcie Polaków dla wejścia do Unii. Jednakże na głoszących mogą wywrzeć wpływ rosnący w siłę pravicowi eurosceptycy o zabarwieniu nacjonalistycznym.

Misja rządu byłaby łatwiejsza, gdyby gospodarka była w lepszym stanie. W sytuacji, gdy wzrost krajowego produktu brutto wyniósł poniżej 1 procentu w zeszłym roku, a bezrobocie przewyższyło poziom 16 procent, to przeciętny Polak jest rozdrażniony reformą wolnorynkową.

Jednakże Polska potrzebuje więcej reform gospodarczych, a nie mniej. Przynoszące straty przedsiębiorstwa państwowe, biurokracja, powszechna korupcja i nadmierne podatki – wszystko to wstrzymuje rozwój Polski. Bez tej zmiany kraj nie będzie mógł konkurować w UE. Rząd może nie dokończyć zadania do roku 2004, ale musi poczynić postępy.

Unia Europejska może pomóc Polsce, zwłaszcza w rolnictwie. Zamiast planować rozłożenie dopłat bezpośrednich dla rolników krajów kandydujących na 10 lat, powinna zrobić to w pięć lat, a potem znieść te marnotrawne subsydia dla wszystkich. Wówczas rolnicy z krajów kandydujących będą mieli równe szanse.

„Sprawa Polski”, dziennik brytyjski „Financial Times” z 5 lutego. Za PAI.

Podstuchane

– Dlaczego mam płacić podatek drogowy, już płacę podatek drogowy. Będę płaciła teraz kolejny podatek.

Marek Belka: – Wtedy proszę pani to był podatek za posiadanie samochodu. Teraz będzie, jeżeli Ministerstwo Infrastruktury zdecyduje się na wprowadzenie winiet, będzie to podatek za używanie dróg wyższej kategorii. Proszę pani, ma pani wybór, albo jeździć po dziurach...

– Czyli ten podatek drogowy to jest podatek od luksusu, tak?

– Od luksusu niejeżdżenia po dziurach. Proszę pani, no sprawa jest bardzo prosta. Możemy się oczywiście wzburzać i protestować przeciwko takiemu podejściu, ale ma pani wybór w gruncie rzeczy dość mało atrakcyjny.

Fragment wczorajszej rozmowy Moniki Olejnik z Markiem Belką, wicepremierem, ministrem finansów. Radio Zet.

Zdjęcie dnia



Fot. Izabella Frączek

Na czatach

romek:

– Czy nie uważa Pan, że Polacy są raczej mało tolerancyjnym narodem (taka jest np. opinia cudzoziemców o nas – Polakach)?

Andrzej Zoll:

– Wśród naszych rodaków jest wiele nietolerancji. Często zupełnie nieusprawiedliwionej. W tym sensie, że sama odmienność nie jest dokładnie zdefiniowana. Nietolerancja może być uzasadniona, a nawet jest czasami konieczna, jeżeli odnosi się do zachowań godzących w powszechnie uznane

wartości. Często jednak w Polsce nietolerancja dotyczy osób, a nie zachowań tych osób.

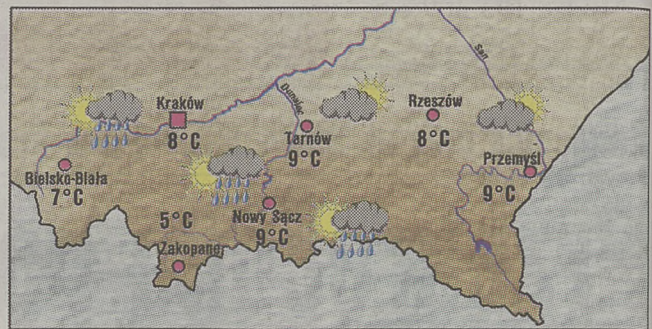
liliana:

– Czy często trafiają do Pana skargi mniejszości seksualnych lub innych nacji, których przedstawiciele spotkali się z nietolerancyjnymi zachowaniami ze strony Polaków?

– Zupełnie takich skarg nie otrzymuję.

Fragment rozmowy internetowej z rzecznikiem praw obywatelskich prof. Andrzejem Zollem. Onet.pl.

Ciepło i wilgotno



Temperatura 7 – 9°C 1 – 3°C



Sytuacja baryczna

Przez Polskę z zachodu na wschód przemieszcza się zatacka niżowa z frontem chłodnym. Do kraju napływa dość ciepłe i wilgotne powietrze polarnomorskie.

Prognoza pogody

W ciągu dnia przeważać będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami pojawiają się niewielkie opady deszczu, wysoko w Tatrach opady śniegu. Temperatura maks. dniem wyniesie od 7 do 9 st., na Podhalu 6 st., w Tatrach –3 st. Wiatr umiarkowany, miejscami dość silny, południowo-zachodni. W nocy

rozpogodzenia. Lokalnie mgła. Temperatura min. od 1 do 3 st., w rejonach podgórszych –2 st., w Tatrach –7 st. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni.

Sytuacja biometeorologiczna

Niekorzystna, z natężeniem objawów meteorotropowych w godzinach południowych. U wielu osób wystąpi wydłużony czas reakcji oraz bóle stawów i mięśni.

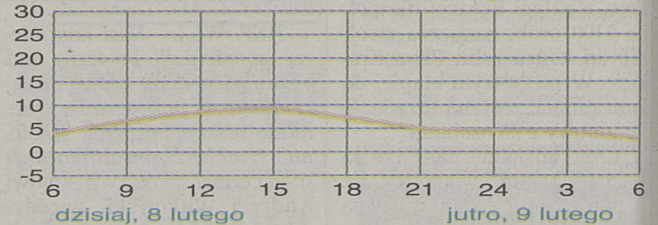
Prognoza orientacyjna

W ciągu dnia ponowne pogorszenie pogody. Okresami opady deszczu. Temperatura maks. od 6 do 8 st., na Podhalu 5 st., w Tatrach –4 st. Wiatr dość silny i porywisty, w porwach do 15 m/sek., południowo-zachodni.

Ciśnienie w Krakowie wczoraj o godz. 13

989 hPa = 742 mm Hg. Średnie miesięczne: 988,4 hPa = 741,3 mm Hg. Tendencja: niewielki spadek ciśnienia.

Temperatura w Krakowie (prognoza)



Horoskop codzienny

BARAN (21 III – 20 IV): Trzeźwy umysł, rozsądek, własne zdanie – chłodna głowa. Nie daj się omamić oszołomom.

BYK (21 IV – 21 V): Spokojnie, na luzie, bez emocji i zbędnych wysiłków. Czekaj, zwlekaj, wypij małe piwko.

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI): Konkretna praca, rozsądne działania, sensowne wysiłki – bez fantazjowania.

RAK (22 VI – 22 VII): Najwyższy czas zabrać się do pracy, nadgonić zaległości. W powietrzu wisi... aura kontroli!

LEW (23 VII – 22 VIII): Naprzód! Po nowe osiągnięcia! Ostro! Z biglem! Znowu ujawniasz swą charyzmę!

PANNA (23 VIII – 22 IX): Nie słuchaj plotkarzy, oszołomów, fantastów, wynalazców i akwizytorów. A z pracy idź prosto do domu!

WAGA (23 IX – 22 X): Trzeba pracować na sukcesy – mocno i wytrwale. W końcu nadejdzie hossa, wtedy poczujesz się wspaniale.

SKORPION (23 X – 21 XI): Odpocznij – miłe żarciki i flirtiki – oto treść dnia – radosna. Spójrz, przecież w sercach wiosna.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): Zabawa musi trwać: parkiet wiruje, piwo rozlewa się na barze, orkiestra gra! Radość.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): Więcej powagi, staranności, konsekwencji. Nadejdzie jeszcze czas wielkiego święta.

WODNIK (21 I – 18 II): Dobre pomysły, trzeba je jeszcze lepiej sprzedać. Proponuję – 100 procent marketingu! Teraz.

RYBY (19 II – 20 III): Skupienie i powaga. Rozsądek. Żadnych skoków na boki. Praca... dla przyszłych pokoleń.

JAKUB CIEKIEWICZ
szem – czas (pozornie!!!) znakomych pomysłów.

CENTRUM CERAMIKI MAX-FLIZ

ul. Zakopiańska 58, tel. (012) 267 09 93



NAPRAWDĘ TANIE I ŁADNE PŁYTKI CERAMICZNE

BEZPOŚREDNI IMPORTER Z 46 FABRYK ZAGRANICZNYCH I POLSKICH

DZIENNIK POLSKI

WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 61-99-200

Zarząd: WOJCIECH TACZANOWSKI – prezes, TOMASZ DOMALEWSKI – wiceprezes, ANTONI KOWALSKI – wiceprezes, CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI – wiceprezes
tel. 422-07-12, fax 422-08-78

redaktor naczelny: ANDRZEJ LENCZOWSKI

tel. 619-92-55, fax: 619-92-75,

e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Druk: Drukarnia Polska Spółka z o.o.

ul. Centralna 51, 31-586 Kraków, tel./fax 641-36-39

Centrala: tel. 619-92-00

(łączy ze wszystkimi działami)

Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62,

Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64

Dział Krajowy: tel. 619-92-41

Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93

Dział Zagraniczny: tel. 619-92-44

Dział Kultury: tel./fax 619-91-27

Dział Miejski: tel. 619-92-60

Dział Sportowy: tel. 619-92-96

Ekspoztura:

MIECHOW: ul. Sienkiewicza 25, p. 114,

tel./fax (0-41) 383-14-04

MYŚLENICE: ul. Kłakurki 2 (1 piętro),

tel./fax (0-12) 274-01-70, 274-01-71

PROSZOWICE: Rynek 18,

tel. (0-12) 386-28-25, fax (0-12) 386-18-97

ODDZIAŁY:

NOWY SĄCZ: ul. Narutowicza 6, tel./fax (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45

PODHALE: ZAKOPANE, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (0-18) 201-59-85, 206-40-18

NOWY TARG: al. Tysiąclecia 37, tel./fax (0-18) 264-60-53, 266-30-72

OSWIĘCIM: ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (0-33) 844-55-20 do 22, tel./fax (0-33) 843-31-86

Ekspozytury: CHRZANÓW, ul. Krakowska 21a, tel./fax (0-32) 623-84-57

OLKUSZ, ul. Krakowska 2, tel./fax (0-32) 754-37-30

WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90

ZYWIEC, tel./fax (0-33) 861-41-32

RZESZÓW: ul. Księdza J. Jajłowego 29. Redakcja: tel./fax (0-17) 85-22-479

Biurowisko: tel./fax (0-17) 85-22-478, tel. 85-22-386

DEBICA: ul. Rzeszowska 15, tel./fax (0-14) 670-87-72

KROSNO: ul. Lewakowskiego 31, tel./fax (0-13) 43-622-90

TARNÓW: ul. Krakowska 12, tel./fax (0-14) 62-135-20, 62-231-48

BOCHNIA: ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (0-14) 61-256-22

BRZESKO: ul. Głowackiego 29 (I piętro), tel./fax (0-14) 66-300-77

Redakcja zastrzega

sobie prawo skracania

artykułów i kore-

spondencji oraz za-

opatrywania ich wła-

snymi tytułami. Artyku-

łów nie zamówionych

redakcja nie zwraca.

Prenumeratę krajową

przyjmują wszystkie

Oddziały Terenowe

RUCH S.A., zagra-

niczną RUCH S.A.

Oddział Warszawa, ul.

Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,

tel. 421-99-77, fax 421-97-77,

Informacja: tel. 619-91-76

e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl

ul. Starowińska 2, tel. 619-91-76

ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89

kasy czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14

Nowy Sącz, tel. (0-18) 444-21-50

Oświęcim, tel. (0-33) 844-47-54

Podhale, tel. (0-18) 201-35-30

Tarnów, tel. (0-14) 622-33-42

(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)



Zaskarżcie ustawę

– radzi studentom, emerytom
i niepełnosprawnym prof. Wiesław Skrzydło

(INF. WL.) Prof. Wiesław Skrzydło, kierownik Katedry Prawa Konstytucyjnego Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej, radzi studentom, emerytom i niepełnosprawnym, by ustawę zmniejszającą im ulgi na bilety uprawniające do przejazdu środkami komunikacji publicznej kolejowej i autobusowej, zaskarżyli do Trybunału Konstytucyjnego. Gdyby studenci czy emeryci zastosowali się do rady profesora, to – jego zdaniem – sędziowie Trybunału mieliby trudny orzech do zgryzienia.

– Moim zdaniem, ustawa koliduje z artykułem 2. konstytucji, który mówi, że „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Ustawa – przez to, że zmniejsza ulgi na przejazdy tylko pewnym grupom, które, generalnie rzecz biorąc nie należą do najzamożniejszych, a nie uczyniła tego wobec świetnie zarabiających parlamentarzystów – narusza konstytucyjną zasadę sprawiedliwości społecznej – mówi prof. Wiesław Skrzydło.

Przypomnijmy, że od 31 stycznia obowiązuje ustawa zmniejszająca ulgi na bilety uprawniające do przejazdu środkami komunikacji publicznej kolejowej i autobusowej. Mniejszą zniżkę mają m.in. niepełnosprawni, dzieci, studenci i emeryci. W myśl przyjętej ustawy, dotychczasowe 50-procentowe ulgi na przejazdy obniżone zostały do 37 proc., a ulgi 100-procentowe do 78 proc. Zmiany te dotyczą przejazdów koleją oraz autobusami międzymiastowymi.

Ze 100-procentowej ulgi dalej mogą korzystać parlamentarzyści, którzy zarabiają miesięcznie około 11,5 tys. zł brutto. Wybrańcy narodu zostali zatem potraktowani w ten sam sposób, co pracownicy służb mundurowych w trakcie czynności zawodowych, dzieci do lat 4 (ale pod warunkiem, że nie korzystają z dodatkowego miejsca), przewodnicy lub opiekunowie osoby niewidomej lub ociemniałej albo niezdolnej do samodzielnej egzystencji (sami niewidomi mają jednak prawo tylko do 37-proc. zniżki).

Członkowie Niezależnego Zrzeszenia Studentów złożyli obywatelski projekt nowelizacji ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów komunikacją publiczną. Projekt zawiera propozycję 49-procentowej ulgi dla studentów na przejazdy koleją i 50-procentowej na przejazdy komunikacją miejską. Posłowie i senatorowie mieliby prawo do 37-procentowej ulgi na bilety kolejowe, a za darmo korzystaliby z komunikacji miejskiej. Studenci nie widzą również powodu, dla którego parlamentarzyści mieliby za darmo latać samolotami.

Prof. Marek Belka, wicepremier, minister finansów, na pytanie, dlaczego parlamentarzyści mają 100-procentową zniżkę, a studenci tylko 37-procentową, odpowiedział: „Bo posłów i senatorów jest 560, a studentów ponad milion”.

Prof. Skrzydło daje radę również wicepremierowi Belce: – *Panie premierze, proszę przeczytać i przemyśleć pierwsze trzy artykuły konstytucji.*

(K.W.)

Błąd zaniechania

Jarosław Sellin, członek KRRiT twierdzi,
że „Wiadomości” TVP stosują cenzurę polityczną

Brak informacji w „Wiadomościach” TVP na temat zaciągnięcia przez premiera kredytu w banku należącym do Aleksandra Gudźowatego budzi podejrzenia, że zastosowano cenzurę polityczną – uważa członek KRRiT Jarosław Sellin.

O wyjaśnienia w tej sprawie, a także wyciągnięcie surowych konsekwencji wobec szefa „Wiadomości” Piotra Sławińskiego, Sellin, rekomendowany do Rady przez AWS, zwrócił się w liście do prezesa TVP Roberta Kwiatkowskiego.

W piśmie, którego kopię PAP otrzymała wczoraj, Sellin podkreśla, że programy informacyjne wszystkich stacji niepublicznych (TVN, Polsat, TV4, TV Puls) zamieściły informację o doniesieniach dziennika „Życie” na temat kredytu premiera Leszka Millera w „godnych miejscach”, natomiast TVP „nie zajęła się” o tej sprawie.

„Dziwi to tym bardziej, że sam premier Miller uznał za stosowne ustosunkować się do tej publikacji na konferencji prasowej, a wszystkie opiniotwórcze dzienniki prasowe zamieszczają tę informację i komentarze do niej na czołowych kolumnach”

– pisze Sellin. I pyta: „Czyba nie jest tak, że cały świat dziennikarski w Polsce myli się co do oceny wagi tej informacji, a właściwe wyczucie ma jedynie zespół dziennikarski TVP?”

Kolejny skandal w „Wiadomościach” – jak określa brak tej informacji Sellin – wiąże się, według niego, z faktem, że szef tego programu jest synem senatora SLD. „W tym kontekście wczorajsze zaniechanie może budzić uzasadnione podejrzenia, że w »Wiadomościach« o 19.30. zastosowano praktykę cenzury

Ode mnie

Postęp

Cenzura w TVP posunęła się już tak daleko, że zdjęto z anteny konferencję prasową premiera Millera, wyjaśniającego dlaczego wziął kredyt w banku należącym do rodziny Gudźowatych, a nie gdzie indziej. A swoją drogą, nie ma Miller szczęścia do pożyczek. Jak nie w Moskwie, to u Gudźowatego...

TOMASZ DOMALEWSKI

Prezes koncernu paliwowego Orlen

Zatrzymany i zwolniony

Zastępca dyrektora biura promocji PKN Orlen Urszula Baranowska potwierdziła wczoraj wieczorem informację o zatrzymaniu przez Urząd Ochrony Państwa prezesa tej spółki Andrzeja Modrzejewskiego.

Informację o zatrzymaniu szefa koncernu paliwowego Orlen Andrzeja Modrzejewskiego, naj-

prawdopodobniej w związku z aferą PZU-Życie podały wczorajsze „Wiadomości” TVP w wydaniu głównym.

Prezes PKN Orlen Andrzej Modrzejewski, którego wczoraj zatrzymał UOP, został wieczorem zwolniony – poinformowała PAP Beata Karpińska z biura prasowego PKN Orlen.

(PAP)

(PAP)

Egzamin z korupcji

nych przez kierowców z krótkim stażem jest – zdaniem NIK – niski poziom szkolenia w ośrodkach nauki jazdy.

Kontrolerzy NIK za karygodne uważają nagminne niewywiązywanie się przez ośrodki nauki jazdy z ciążących na nich obowiązków. Ujawnili np. wydawanie przez instruktorów zaświadczeń o ukończeniu kursu kandydatom, zanim kurs rzeczywiście się zakończył. Stwierdzono przypadki dopuszczenia kandydatów do udziału w części praktycznej szkolenia przed ukończeniem przez nich kursu teoretycznego; instruktorzy nie wiedzieli zatem, czy kandydat ma choćby blade pojęcie o znakach drogowych. Nierzadko też w szkoleniach uczestniczyły osoby, które nie złożyły przed rozpoczęciem kursu wymaganych dokumentów, w tym orzeczeń lekarskich o braku przeciwwskazań do kierowania pojazdami. Ujawniono również przypadki prowadzenia szkoleń bez wymaganych zezwoleń.

– O słabym przygotowaniu kandydatów, a tym samym – niskim poziomie szkolenia, najlepiej świadczą wyniki państwowych egzaminów na prawo jazdy. W pierwszym terminie zdało jedynie 32 procent osób – mówi dyrektor Andrzej Witkowski.

**Wojewodowie,
pilniej kontrolujcie!**

Kontrolerzy NIK wiele uwag mają również do działalności wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego, które są uprawnio-

dy Ryszarda Półtoraka gratulacje za... najwyższe notowania w Polsce. W tym miejscu warto dodać, że wicewojewoda Półtorak jest byłym dyrektorem Małopolskiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Tarnowie.

Zły obraz o nowosądeckim MORD tworzy, zdaniem jego dyrektora, wyłącznie anonimowa ankieta. Spośród 160 ankiet rozesłanych przez NIK do osób zdających w ośrodkach kontrolowanych przez nowosądecki MORD, jedynie 29 osób odesłało Izbie wypełnione ankiety. – Wyniki ankiety nie dają poważniejszego odzwierciedlenia w rzeczywistości, skoro w ciągu minionego roku egzamin teoretyczny zdało u nas blisko 20 tysięcy osób, a ponad 36 tys. przystąpiło do egzaminu praktycznego – tłumaczy dyrektor Kordys.

Tajemnicą poliszynela w Nowym Sączu jest wyjątkowa surowość egzaminatorów, mnożenie podejść do egzaminów w celu pozyskania dodatkowych opłat, a także nabicia kieszeni – drogą obowiązkowego wykupu dodatkowych godzin jazdy – instruktorem. W oddziale „Dziennika Polskiego” w Nowym Sączu rejestrowaliśmy też skargi na nieuprzejme odnośnienie się do zdających. Określenie: „taka ładna, a taka głupia”, należy do najdelikatniejszych. Dyrektor Kordys zaprzecza: – Ostatnio jeden kursant zaskarżył obłany egzamin do Krakowa i wygrał sprawę. Generalnie egzaminy teoretyczne zdaje za pierwszym razem 75 procent kandydatów, a praktyczny – 40 procent.

WŁODZIMIERZ KNAP
JERZY LEŚNIAK

W Senacie

Lustracja i wybory

Wczoraj Senat debatował nad nowelizacjami ustaw związanych z wyborami samorządowymi oraz nad zmianami w lustracji. Głosowania mają odbyć się dzisiaj rano.

Senatorowie zgłosili poprawki do nowelizacji tzw. ustaw samorządowych oraz ordynacji wyborczej do samorządu, wprowadzające czerwcowy termin wyborów samorządowych, a także korzystną dla dużych ugrupowań metodę d'Hondta, w miejsce systemu St. Lague'a sprzyjającego małym i średnim ugrupowaniom.

Senat zajął się także znowelizowaną pod koniec stycznia ustawą lustracyjną. Komisja zaproponowała Senatowi przyjęcie poprawki wyłączonej wywiad i kontrwywiad spod lustracji oraz zmianę definicji współpracy ze służbami PRL. Zaproponowana przez komisję definicja łączy w sobie odrzucone przez Sejm propozycje prezydenta i posłów SLD, dotyczące zmiany definicji współpracy. Współpracą – byłyby „tajne, świadome i faktyczne działania polegające na współdziałaniu z organami bezpieczeństwa” wymierzone m.in. przeciwko Kościołowi, opozycji, suwerennościowym aspiracjom narodu polskiego.

(PAP)

Dokończenie ze str. 1

O łapownictwie egzaminatorów świadczą wypowiedzi kandydatów na kierowców, zebrane w ankietach przeprowadzonych przez NIK. Niemal 12 proc. ankietowanych potwierdziło, że egzaminatorzy sugerują, iż za pozytywny wynik egzaminu należy zapłacić. Co dwudziesta osoba przyznała się do wręczenia łapówki w zamian za otrzymanie prawa jazdy.

Dyrektor Witkowski uważa, że nie należy lekceważyć ankiet, bo, jak twierdzi, kontrolerzy NIK najwięcej nieprawidłowości wykryli w tych instytucjach, które były najgorzej oceniane właśnie w ankietach.

Szkolenie pod psem

Szkolenie i egzaminowanie kandydatów na kierowców w dotychczasowej formie – jak wynika z raportu NIK – nie przygotowuje ich do bezpiecznego poruszania się po drogach. – Tezę tę potwierdzają następujące dane: wśród sprawców wypadków drogowych 35 proc. stanowiły osoby o krótkim stażu w kierowaniu pojazdami, w wieku od 18 do 24 lat. Zjawisko to wykazuje szybką tendencję wzrostową, ponieważ w 1994 roku kierowcy z tej grupy spowodowali co piąty wypadek – mówi Andrzej Witkowski, który podkreśla, że przyczyną niemal 80 proc. wypadków były nie wystarczające umiejętności kierowania pojazdami.

Diabeł tkwi w ośrodkach

Podstawową przyczyną szybko zwiększającego się odsetka wypadków powodowa-

■ **NIE MA KRYZYSU W NATO.** Sojusz Północnoatlantycki nie przechodzi kryzysu – stwierdził w Warszawie naczelny dowódca sojuszników w Europie gen. Joseph Ralston. Zdaniem generała, luka technologiczna między Stanami Zjednoczonymi a europejskimi sojusznikami nie upoważnia do takiego sądu.

■ **LUBOMIRSCY CHCĄ ZAMKU.** Zjednoczenie Rodowe Lubomirskich zażądało wydania do 13 lutego kluczy do zamku w Nowym Wiśniczu. Pismo w tej sprawie członkowie rodu skierowali do zarządu i sejmiku województwa.

■ **PROCES KISZCZAKA.** Warszawski Sąd Okręgowy, prowadzący proces Czesława Kiszcza oskarżonego w sprawie pacyfikacji kopalni „Wujek” i „Manifest Lipcowy”, wezwie lekarza, który wystawił jednemu ze świadków zaświadczenie, że nie może on stawać przed sądem. Sąd podjął taką decyzję na wniosek pełnomocników oskarżycieli posiłkowych, reprezentujących ofiary z „Wujka”.

■ **ZBRODNIA SĄDOWA.** Przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpoczął się proces 76-letniego byłego sędziego kpt. Jerzego K. oskarżonego o tzw. zbrodnię sądową. W sierpniu 1949 r. Jerzy K. skazał na karę śmierci Czesława P., sądnego za sabotaż – kradzież ze stacji towarowej PKP w Popowicach k. Wrocławia m.in. 10 inżynierów (urządzeń zasilających w wodę kotły parowe).

■ **ZŁAMANO PRZEPISY.** Złamanie przepisów przez samych górników jest najbardziej prawdopodobną przyczyną śródowej tragedii w jastrzębskiej kopalni „Jas-Mos” – uważa Jan Migda z Wyższego Urzędu Górniczego (WUG) w Katowicach. W wyniku wybuchu zginęło 10 górników, a 2 zostało rannych.

■ **ŚMIERĆ W „MARCELU”.** W kopalni „Marcel” w Rybniku zginął maszynista obsługujący maszynę wyciągową. Najprawdopodobniej został wciągnięty pod tarce pędzący maszyną wyciągową.

■ **WNIOSKI O ARESZT.** Łódzka prokuratura wystąpiła o aresztowanie dwóch z czterech kolejnych osób zatrzymanych w śróde w związku z aferą w pogotowiu ratunkowym. Wnioski dotyczyły pracującego nadal w pogotowiu lekarza i jednego z właścicieli firm pogrzebowych, którym postawiono zarzut korupcji.

■ **LANCIĄ W ROBURA.** W wypadku pod Piotrkowem Trybunalskim uczestniczyła lancia należąca do Wyższego Urzędu Górniczego. Na drogę wyjechał, prowadzony przez 70-letniego Mariana S., samochód marki Robur, który musiał pierwszeństwo. W wyniku wypadku ucierpiały trzy osoby jadące lanią – kierujący 40-letni Jan O. oraz pasażerowie: 29-letnia Edyta M. i 57-letni Waldemar K.

Redaktorzy wydania:
Marek Długopolski
Marek Lovell

Oferta dla małopolskich szkół

Lekcje w lesie

(INF. WL.) Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach oferuje nauczycielom – także małopolskim – bezpłatny wyjazd w okolice Ustronia, gdzie zdobędą oni informacje na temat leśnej edukacji dzieci i młodzieży.

Jednodniowy wyjazd – połączony ze zwiedzaniem ścieżek edukacyjnych i z prelekcją – zostanie zorganizowany 7 maja. Nauczyciele poznają działania edukacyjne prowadzone przez nadleśnictwa oraz możliwości zorganizowania bezpłatnych zajęć i wyjazdów dla dzieci i młodzieży.

– Lasy zajmują jedną czwartą powierzchni naszego kraju. To bardzo delikatna materia, która łatwo może spłonąć, a przecież wstęp do lasu ma każdy – mówi Krzysztof Chojacki, rzecznik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach. – Proponujemy uczniom zajęcia edukacyjne,

podczas których zapoznamy ich z fauną i florą, a także z prawami i zwyczajami obowiązującymi w lesie. Informacje o naszych działaniach edukacyjnych chcemy przekazać nauczycielom podczas majowego wyjazdu do Ustronia.

Dla małopolskich nauczycieli zostanie zorganizowany bezpłatny przejazd bussem z Krakowa do Ustronia i z powrotem; w samochodzie jest 8 miejsc (na miejscu przewidziano gorący poczęstunek). Każdy nauczyciel otrzyma pisemne zaświadczenie, które będzie mógł włączyć do dokumentacji potwierdzającej kwalifikacje do uzyskania wyższego stopnia awansu zawodowego.

Nauczyciele mogą zgłaszać chęć udziału w wyjeździe w redakcji „Dziennika Polskiego” pod numerem telefonu (0-12) 61-99-126. Zgłoszenia przyjmujemy dzisiaj w godz. 10 – 12 i 15 – 17. (MWK)

Indeksy czekają

Limity przyjąć do krakowskich uczelni

(INF. WL.) Cztery krakowskie uczelnie – Uniwersytet Jagielloński, Akademia Pedagogiczna, Akademia Sztuk Pięknych i Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna – ustaliły już limity przyjęć na pierwszy rok studiów w roku akademickim 2002/2003.

Uniwersytet Jagielloński planuje przyjąć 11 799 kandydatów. Studia dzienne rozpocznie w przyszłym roku akademickim 6 436 nowych studentów. Najwięcej indeksów rozdada: Wydział Filologiczny (1070), Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki (806) oraz Collegium Medicum (735). 80 miejsc czeka na zainteresowanych psychologią, 60 miejsc przygotowano na biotechnologię, 400 osób będzie mogło rozpocząć studia prawnicze.

Na studia wieczorowe UJ przyjmie 1 357 osób (najwięcej, 410 miejsc przygotował Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej), na zaoczne – 3 716 (710 miejsc również na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej), a na eksternistyczne – 210 (najwięcej, 120 indeksów rozda Wydział Filozoficzny).

Limit przyjęć na studia dzienne nieznacznie zmniejszy Akademia Pedago-

giczna. W tym roku akademickim studia w tym trybie podjęło 1911 studentów oraz 74 wolnych słuchaczy. W roku 2002/2003 uczelnia przyjmie 1825 osób, za to liczba wolnych słuchaczy wzrośnie do 129. Na najpopularniejszym kierunku – filologii angielskiej, prowadzonej przez Nauczelskie Kolegium Języka Angielskiego, studia rozpocznie 45 osób (czyli o 5 mniej niż przyjęto w tym roku akademickim). Na obleganej zazwyczaj politologii zacznie naukę 110 studentów (o 9 mniej niż w tym roku) oraz 10 wolnych słuchaczy.

Nieco większy limit miejsc planowany jest na studiach zaocznych w AP. Indeksy otrzyma 1985 osób; w roku 2001/2002 na studia zaoczne przyjęto 1964 kandydatów.

Studia dzienne w Akademii Sztuk Pięknych rozpocznie 119 osób. Tyle samo miejsc (lecz nie na wszystkich wydziałach uczelni) czeka na kandydatów na dwustopniowe studia wieczorowe. Studia podyplomowe – organizowane tylko w dziedzinie scenografii – będzie mogło podjąć 5 osób. Najbardziej obleganym kierunkiem ASP jest malarstwo, gdzie o jedno miejsce walczyło dotychczas około 8 kandydatów.

W roku 2002/2003 indeksy na tym kierunku otrzyma 23 studentów. 10 procent miejsc na każdym wydziale ASP przeznaczone będzie dla kandydatów niepełnosprawnych.

Niewiele zmieni się limit miejsc na pierwszym roku studiów w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej. Studia w te uczelni rozpocznie około 35 osób. Najwięcej kandydatów (w zeszłym roku 25 na jedno miejsce) stara się zazwyczaj o indeks Wydziału Aktorskiego (specjalność: aktorstwo), gdzie w nowym roku akademickim będzie 20 miejsc. 10 osób zostanie przyjętych na specjalność wokalo-aktorską, która po raz pierwszy zostanie uruchomiona w systemie dziennym, a 4 lub 5 – na reżyserię (więcej w tekście „Śpiew i dramaturg” – str. 12).

Pozostałe krakowskie uczelnie (Akademia Górniczo-Hutnicza, Politechnika Krakowska, Akademia Rolnicza, Akademia Ekonomiczna, Akademia Wychowania Fizycznego, Akademia Muzyczna, Papieska Akademia Teologiczna) podejmą decyzje o limitach przyjęć w najbliższych miesiącach, najpóźniej – w maju. (MWK)

Zapraszamy do udziału w plebiscycie

Nauczyciel Roku 2001

(INF. WL.) Trwa plebiscyt „Dziennika” na najlepszego nauczyciela roku 2001. Zachęcamy wszystkich Czytelników do wysyłania kuponów z nazwiskiem wybranego nauczyciela. Kupony będziemy drukować codziennie do połowy marca tego roku.

Plebiscyt organizujemy w dwóch kategoriach: szkoły podstawowej oraz gimnazjum i szkoły średniej. Zwycięzcy – wytypowani na podstawie liczb

by oddanych na nich głosów – otrzymają nagrody w wysokości po 7 tys. zł. Oprócz tego szkoła, której nauczyciel otrzyma największą liczbę głosów – niezależnie od kategorii – otrzyma talon na okna firmy „Oknoplast” o wartości 5 tys. zł.

Nagrody rozlosujemy także wśród Czytelników wysyłających kupony. Będzie to m.in. sprzęt rtv, urządzenia gospodarstwa domowego oraz 3 kilkugodzinne pobyty w Aqua Parku – dla klas

trzech uczniów, których kupony zostaną wylosowane.

W trakcie plebiscytu opiszemy sylwetki nauczycieli, których nazwiska będą się najczęściej powtarzać na nadsyłanych kuponach.

Wypełnione zgłoszenia prosimy wysłać pocztą (na adres: „Dziennik Polski” 30 – 960 Kraków, skr. poczt. 542, z dopiskiem na kopercie „Nauczyciel 2001 roku”) lub przynieść do naszej redakcji. (MWK)

Tak wspominają swoich nauczycieli

Prof. ANTONI DZIATKOWIAK, kardiolog: – Zwykle najmocniej w pamięć zapadają ci nauczyciele, którzy są wymagający i dają się we znaki naszej psychice. Tak też jest w moim przypadku; najczęściej wspominam panią Zofię Załęską, nauczycielkę matematyki, która zażądała mi bardzo mocno za skórę i niemal siłą zmusiła do nauki tego przedmiotu. Gdyby nie ona, najprawdopodobniej nie zdałbym później matury z matematyki.

ANNA DYMNA, aktorka: – Najczęściej i najmiej wspominam panią prof. Dużniak – moją pierwszą nauczycielkę i wychowawczynię w szkole podstawowej. Wszyscy kochaliśmy ją jak mamę. Kojarzyła mi się z taką wielką kurą z olbrzymimi skrzydłami, pod którymi chowali się jej podopieczni. Dzięki niej czuliśmy się bez-

pieczeni, szczęśliwi i radosni. I dzięki niej później także lubiłam szkołę, chociaż równie wspinały nauczyciel już mi się nie trafił.

WOJCIECH FIBAK, tenisista, wicemistrz świata z 1976 r.: – Kończyłem jedno z lepszych liceów w Poznaniu, tzw. Marcinka. Zapamiętałem stamtąd kilku nauczycieli, ale najmocniej utkwił mi w pamięci „postrach Marcinka”, czyli prof. Jakubowski – nauczyciel matematyki. Był niesamowity – w ciągu jednej minuty potrafił wszystkim – od litery A aż po Z – postawić dwójkę z odpowiedzi. Słychać było tylko: „nie umie, nie umie, nie umie...”. Ale ja go lubiłem, bo brał pod uwagę fakt, że mam tyle różnych zajęć. Zawsze mówił: „Fibaka jeszcze rozumiem, ale całej reszty – kompletnie nie”. (MWK)

Nauczyciel 2001 roku

Weź udział w plebiscycie i wytypuj swojego ulubionego nauczyciela!!!

Czekają atrakcyjne nagrody !!!!

Wytypuj swojego nauczyciela i wygraj jedną z wielu atrakcyjnych nagród!!!!

.....
Nauczyciel szkoły podstawowej

.....
Nauczyciel gimnazjum i szkoły średniej

.....
Imię i nazwisko osoby zgłaszającej

.....
Adres

.....
Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych wyłącznie na potrzeby plebiscytu.

* dotyczy nauczycieli z województwa małopolskiego. Czytelnie wypełnione kupony prosimy przysłać do „Dziennika Polskiego”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1

DZIENNIK POLSKI



- 3 wycieczki dla klasy do Parku Wodnego w Krakowie
- sprzęt rtv i agd
- upominki Dziennika

Nauczyciele 2001 roku otrzymają nagrody pieniężne po **7 000 złotych** każda!!!!

Kupon plebiscytowy
codziennie
w „Dzienniku Polskim”

Certyfikat z Waszyngtonu National Geographic w Bukowinie Tatrzańskiej

(INF. WL.) Działające na świecie od 1888 r., a w Polsce od niespełna 3 lat, Towarzystwo National Geographic realizuje w różnych formach misję rozwoju i upowszechniania wiedzy geograficznej. Obok działalności wydawniczej i naukowej, National Geographic zajmuje się edukacją, również tą dosłownie pojmowaną, realizowaną we współpracy ze szkołami i instytucjami oświatowymi.

Dziś National Geographic oficjalnie nawiąże bliższe kontakty z Bukowiną Tatrzańską, obejmując patronatem honorowym tamtejszy szkolny Klub Przyjaciół National Geographic działający przy Kole Turystyczno-Krajoznawczym. Koło to skupia 125 uczniów i prowadzi żywą działalność, której przejawem są m.in. uczniowskie konkursy propagujące wiedzę geograficzną. Jeden z nich odbędzie się dzisiaj. Jury będzie tym razem nader prominentne; swój udział obiecali m.in. prezes wydawnictwa National Geographic Polska Adam Wilk i redaktor naczelny polskiej edycji magazynu Dariusz Roszko. Podczas tego spotkania przedstawiciele towarzystwa wręczą bukowińskiemu klubowi certyfikat członkowski Towarzystwa National Geographic w Waszyngtonie, a także przekazaą bezpłatną prenumeratę polskiej edycji magazynu i inne wydawnictwa sygnowane swoim znakiem. (AN)

W Szaflarach

Śmierć na torach

(INF. WL.) 69-letni mieszkaniec Krościenka zginął wczoraj rano w staranowanym przez pociąg cinquecento. Do wypadku doszło na przejeździe kolejowym w Szaflarach koło Nowego Targu.

Wypadek miał miejsce około godz. 10 rano, na skrzyżowaniu trasy kolejowej do Zakopanego z boczną drogą, odbijającą od „zakopianki”, w pobliżu stacji Szaflary Wieś. Władysław M., 69-letni kierowca cinquecento, jechał od strony Nowego Targu. Skręcając z „zakopianki” w prawo, najprawdopo-

dobnie nie zauważył pociągu ani działającej prawidłowo instalacji alarmowej. Wjechał wprost pod elektrowóz, ciągnący pociąg relacji Gdynia – Zakopane.

– Widziałem jak samochód wjechał pod pociąg – powiedział nam Józef Kamiński z Szaflar, naoczny świadek wypadku. – Sygnalizacja świetlna działała, maszynista trąbił. Potem był tylko huk i zgrzyt. Pociąg ciągnął samochód ponad 200 metrów nim się zatrzymał. Kierowca jechał sam, zginął na miejscu. (KS)

Wydał na siebie wyrok

Sąd uznał go winnym przechowywania samochodu, który posłużył zabójcom „PersHINGA”

(INF. WL.) 36-letni Roman P. skazany został wczoraj na piętnaście miesięcy pozbawienia wolności. Sąd uznał go winnym przechowywania – skradzionego w Krakowie – samochodu, który posłużył zabójcom „PersHINGA”. Sąd uznał, że mężczyzna nie wiedział o planach zabójstwa.

Prokurator oskarżył Romana P., mieszkańca Podhala, byłego właściciela lokalu rozrywkowego na zakopiańskich Krupówkach, o paserstwo. Mężczyzna miał pomóc mordercom „PersHINGA” w sprowadzeniu audi do Zakopanego. Miał też wskazać miejsce,

w którym mogą go bezpiecznie zaparkować. 4 grudnia 1999 r. z tego właśnie auta padły strzały do „PersHINGA”. Auto znaleziono spalone w lesie nieopodal obiektów COS.

Oskarżony nie przyznał się do winy. Twierdził, że nie wiedział, iż samochód jest kradziony i ma posłużyć do zabójstwa.

Obrońca Romana P. zaproponował sądowi, iż jego klient dobrowolnie podda się karze piętnastu miesięcy więzienia. Sąd przystał na takie rozwiązanie, zaliczając Romanowi P. na poczet kary rok i trzy miesiące, które spędził w więzieniu. (SKOW)

Na Podkarpaciu

Martwe dusze

(INF. WL.) Zakłady opieki zdrowotnej z Podkarpacia musiały oddać kasie chorych około 600 tys. zł, bowiem ponad 32 tys. osób, które znajdowały się na ich listach, to „martwe dusze”.

Na listach znalazły się nazwiska osób zmarłych, a także tych, które od dawna przebywały za granicą.

Kasa chorych wyjaśnia, że opierała się na danych weryfikowanych co roku przez MSWiA. (WOW)

Firma Business Haus & German-Business
zaprasza na spotkanie pt.:

„Kontakty handlowe w Europie”

Nowi Klienci, Nowi Partnerzy, Nowe Rynki

12 lutego 2002 r., pałac Wężyków w Paszówce k. Krakowa.

Szczegółowe informacje: Business Haus

tel. 71/371 45 35

e-mail: info@businesshaus.com.pl

1500102

Śłodkie Walentynki

Wyślij prezent

Ukochanej Osobie !

www.wawel-sklep.com.pl



Dokończenie ze str. 1

Wyjdzie na czwarte piętro bloku w os. Tysiąclecia, aby pochwalić się nowym komputerowym programem graficznym, zestawem przebojów muzycznych ściągniętych z Internetu. W rzeczywistości - dzisiaj o godzinie 13 na grębałowskim cmentarzu czeka ją pogrzeb dziecka.

- Teraz z jego marzeń o poligrafii i introligatorstwie nic nie będzie, książki, z których miał za kilka dni zdawać egzaminy z estetyki druku, pewnie wyrzucię - mówi pani Lidia.

Ciało jak worek

Było sobotnie południe, gdy 17-letni Jakub wyszedł z domu i pojechał do centrum Nowej Huty. Miał się spotkać z kolegami. Najpierw rozmawiał z Grześkiem. Potem z tyłu sklepu przy os. Centrum D pojawił się kremowy, zdezelowany fiat z trzema mieszkańcami Nowego Brzeska. 16-letni Bartek przyjechał do Krakowa, bo chciał odebrać konsolę do gier telewizyjnych. Za kierownicą siedział 19-letni Darek, z tyłu brat Bartka, 17-letni Szymon.

Relacje dotyczące tego spotkania, podobnie jak informacje o zaginięciu 17-latkę, są różne. Inną wersję przedstawia rodzina, inną prowadzący śledztwo, jeszcze inną - podejrzewani o uprowadzenie i zabójstwo. Początkowo policja twierdziła, że chłopak zginął w niedzielę wieczorem, teraz wiadomo, że stało się to w sobotę, wczesnym popołudniem. Kiedy rzeczywiście dostał cios w samo serce, pokażą wyniki badań histopatologicznych. Wiadomo tylko, że prześladowcy najpierw przemocą przetrzymywali go w samochodzie, potem w czasie jazdy jeden z nich - prawdopodobnie najmłodszy - zadźgał go kuchennym nożem. Uderzał siedem razy - cztery ciosy utkwily w piersiach, pozostałe trafiły w ramię i w brzuch.

Potem z bezwładnym, zakrwawionym ciałem na tylnym siedzeniu zjechali z drogi do Nowego Brzeska. Przed mostem na Wiśle skręcili w polną drogę, dojechali do dzikiego wysypiska. Niczym worek wyrzucili ciało chłopaka, przykrywając je kocem i gałęziami. Na następny dzień pojawili się znowu na miejscu zbrodni, aby - jak zeznali - sprawdzić, czy „trup się nie rozkopał”.

Nie wyglądali na złych

- Niepokoiłam się, że nie ma go po południu w domu, więc razem z mężem zaczęliśmy go szukać - opowiada mama Kubu. Nikogo nie oskarża. Najbardziej przeżywa to, że dzień przed znalezieniem ciała syna była u chłopców z Nowego Brzeska, rozmawiała z nimi, pytała, czy nie wiedzą, gdzie jest jej syn. - Przyjaciel Kubu widział, jak odjechał z chłopakami z Nowego Brzeska, ale oni zaprzeczali - mówi. - Tak samo zresztą jak ich rodziny. Wszyscy zapewniali mnie, że chłopcy nie byli tego dnia w Krakowie.

Wtedy zobaczyła pierwszy raz Bartka - szczupłego niepozornego chłopaka o niebieskich oczach. Mówi o nim bez nienawiści. - Po rozmowie z nim i Darkiem wyjechałam stamtąd z przekonaniem, że nie zrobili mojemu snowi krzywdy. Nie wyglądali na złych...

Jak „Dług”

- Zatrzymani twierdzą, że się nie umawiali, że to wszystko „tak jakoś wyszło” - mówi oficer krakowskiej policji



W tym miejscu policja odnalazła zwłoki chłopca

Fot. Aleksander Gąciarz

Koledzy Kubu przez całą sobotę wierzyli, że Kuba żyje. - Pojeżdżaliśmy, że mu włali i dla postrachu gdzieś zamknęli. Nikomu nie przeszło przez myśl, że to zaszło tak daleko - mówią.

Po sobotniej wizycie w Nowym Brzesku wszyscy, uspokojeni, wrócili do Krakowa. Teraz zdają sobie sprawę, że pokonując most na Wiśle, musieli przejechać kilkaset metrów obok miejsca, gdzie na wysypisku od trzech, czterech godzin leżało ciało martwego Jakuba.

Chcieli postraszyć?

Jan Kołodziejczyk, dyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych nr 3 w Krakowie, gdzie do ferii zimowych uczęszczał zabity Kuba oraz dwaj bracia: Bartosz i Szymon, jest wstrząśnięty tragedią. W czasie specjalnie zwołanej w środę rady pedagogicznej próbował wraz z innymi nauczycielami zrozumieć to, co się wydarzyło. Nie znaleźli odpowiedzi. - Z braćmi S. nie mieliśmy żadnych problemów wychowawczych, starszy sprawował się całkiem nieźle, młodszy uczył się gorzej, opuszczał więcej lekcji - mówi dyrektor Kołodziejczyk. - Nie były to dzieci postawione same sobie, ich matka bardzo często się kontaktowała z nauczycielami.

W szkole mówią, że obaj byli niewidoczni w klasach. Spokojni, nawet nijacy. Bartek, drobny na twarzy, niebieskie oczy, nieśmiały i grzeczny. Gdy był młodszy, pewnie mówili o nim, że wygląda jak aniołek.

W czwartek w szkole odbyły się spotkania z uczniami. Wychowawcy i pedagogowie oraz dyrektor rozmawiali z nimi o odpowiedzialności, o sposobach rozwiązywania konfliktów, o przewidywaniu skutków swojego postępowania. W piątek cała klasa Kubu przyjdzie na pogrzeb.

- Nie mieszkają tutaj same aniołki, mamy zawsze spore problemy podczas poborów do wojska. Przychodzą na komisje pijani, wszczynają awantury, kilkanaście miesięcy temu młodzi ludzie pobili nawet policjantów - mówi komisarz Andrzej Sumlet, zastępca komendanta Komendy Powiatowej Policji w Proszowicach.

Nauczyciele z nowobrzezkiej podstawówki pamiętają wszystkich trzech podejrzanych o zabójstwo. Wszyscy byli lubiani, nie sprawiali kłopotów, najstarszy przez kilka lat był nawet ministrantem. - Owszem, zdarzały im się jakieś wagary, ale nie pamiętam, by jako uczniowie naszej szkoły brali kiedykolwiek udział w chuligańskich wybrykach lub bójkach - mówi Urszula Trzepałka, dyrektor Szkoły Podstawowej w Nowym Brzesku.

Rodzina braci nie chce rozmawiać. Czekają na akt oskarżenia i proces. Jedno jest pewne - to ogromna tragedia także dla nich.

Gra bez motywu

Jeszcze przez pierwszy szkolny semestr Kuba chodził do Liceum Technicznego z Bartkiem. Razem siedzieli w ławce. Zamordowany 17-latek powtarzał klasę, często opuszczał lekcje. Mama twierdzi, że źle się czuł w tej szkole. Twierdził, że interesuje go poligrafia. Miał szczęście - szkoła dla przyszłych drukarzy została przeniesiona z centrum Krakowa na jego osiedle. W grudniu zaczął praktyki w drukarni. Po feriach miał zacząć chodzić do nowej klasy.

Jednak nadal często spotykał się z Bartkiem. Na święta pożyczył od niego konsolę do gier telewizyjnych. Jak powiedziała mamie, koledze się już znudziła. - Grał kilka dni, przede wszystkim w samochodowe wyścigi, ale kazałam mu ją oddać, bo stwierdziłam, że to są gry dla kalkulików - przypomina sobie mama Kubu. - I ona zniknęła - z tym że dopiero teraz dowiedziałam się, że pożyczył ją innemu koledze i nie oddał właścicielowi.

Oficer krakowskiej policji, pracujący od początku przy tej sprawie, zastanawia się, czy napastnicy nie wzorowali się na filmie „Dług”. - W tym, co zrobili, jest fragment scenariusza tego filmu. Na razie zatrzymani twierdzą, że się nie umawiali, że to wszystko „tak jakoś wyszło” - informuje funkcjonariusz. - Konsoli jednak dalej nie mamy - podobno kosztowała 700 złotych i obaj bracia dostali ją od rodziców. Nie wykluczamy, że Kuba ją sprzedał i odwlekał czas rozliczenia.

Szkolni znajomi ofiary i podejrzanych też twierdzą, że wszystko, co się stało, stanowić może gotowy filmowy scenariusz. - Tyle że to już plagiat - twierdzi jeden z nich. Drugi całkiem na serio wylicza błędy, jakie popełnili napastnicy. Na zimno kalkuluje ich szanse, gdyby byli lepiej przygotowani.

Przyjaciele zamordowanego uczestniczący w jego poszuki-

waniach, patrzą na to nie jak na film. Są ciągle w szoku. W środę wieczorem i w czwartek Marcin, Maciek i Grzesiek rozwieszali klepsydry.

Lekcje agresji

W Nowej Hucie są problemy z nieletnimi i młodzieżą. Tutaj, w październiku 1992 r., grupa młodych ludzi zabiła niemieckiego kierowcę, katując dwóch innych. Trzy lata później, w pobliżu szkoły, do której chodził Kuba, dwaj nieletni zakatowali na śmierć bezdomnego. Inni, także w tej okolicy, pocięli żyłką twarz wracającego ze szkoły chłopaka, przypalając go potem papierosem.

Obok szkoły Kubu znajduje się inne liceum techniczne, uczyli się w nim Paweł i Wojtek - zabójcy Michała Łyska w marcu 1997 roku; wkrótce potem w osiedlu sąsiadującym z osiedlem Kubu 16-letni Tomek zabił rodziców, a następnie usiłował rozkawałkować ich całą.

- To są przerażające fakty - przyznaje nadkomisarz Marek Woźniczka, komendant komisariatu Kraków Nowa Huta. - Mam przypadki brutalnego pobicia za niechęć oddania czapeczki baseballowej lub kilku złotych - mówi. - Często wśród pokrzywdzonych, ale i wśród sprawców, jest młodzież spoza Nowej Huty - przyjezdni z Proszowic, z Nowego Brzeska. Przybysze czują się anonimowo i napadają, myśląc, że są tutaj bezkarni.

Komisarz Jacek Górecki, kierujący sekcją ds. nieletnich w krakowskiej policji, przyznaje, że przemoc stanowi stały element przestępczości młodych ludzi. Często sprawcy nadużywają agresji, nierzadko zupełnie niepotrzebnie, bowiem ofiary nie stawiają oporu. Brutalność pojawia się w połowie przestępstw dokonywanych przez osoby, które nie skończyły 18 lat.

Mama Kubu twierdzi, że Kuba sam nigdy praktycznie nie doświadczył agresji ze strony innych. Potem przypomina sobie. - Kilka miesięcy temu zabrali mu telefon komórkowy, gdy wysiadał na pętli autobusu linii 128, zdołał jednak wyciągnąć kartę, więc stracił tylko aparat.

Zimna maska na twarzy

Zdaniem psycholog Aleksandra Adamek najbardziej porażający w takich przypadkach jest brak wrażliwości młodych ludzi: - Potrafią być zimni, wyrachowani oraz bezwzględni - tak w czasie czynu, jak i potem, opowiadając o nim, składając zeznania. Dla psychologa to jest najbardziej zaskakujące - każdy z nas bowiem przeżywa złość, radość, miłość - a tutaj bardzo często jest tylko zimna maska. Dlaczego? W rodzinach nie buduje się uczucia empatii - współodczuwania, uczuciowego utożsamiania się z inną osobą. Młodzi ludzie są coraz bardziej bezwzględni i mniej wrażliwi. A przy tym kompletnie nie zdają sobie sprawy, że życie jest jedyne i niepowtarzalne

Psychologowie ostrzegają - młodzi wyznają kult siły, a ich rzeczywistość kreuje film lub komputerowe gry, w których gęsto padają trupy.

- Oni nie znają innych metod rozwiązywania problemów, takich jak rozmowa lub ustępstwo, uznawane za oznakę słabości - mówi Alaksandra Adamek.

MAREK DĘBICKI, (ALG)

W Zakopanem

Awantura o wodę

(INF. WL.) Adam F., właściciel budynku przy ul. Tetmajera 16 w Zakopanem, wciąż szykanuje dwójkę lokatorów, którzy mieszkają w budynku - tak przynajmniej twierdzą mieszkańcy nieruchomości. Ostatnio wybuchła awantura o wodę. Właściciel twierdzi, że lokatorzy zalali fekaliami piwnice, a lokatorzy, że to właściciel celowo odcina wodę.

O ruderze przy ul. Tetmajera pisaliśmy ponad pół roku temu. Wtedy na murze wisiał napis informujący o znajdującej się tam rzekomo agencji towarzyskiej. Niewinnych lokatorów, co pewien czas nekali pijani amatorzy agencyjnych wrażeń. Kilka miesięcy temu napis został zasłonięty. W budynku mieszka teraz tylko przeszło 70-letnia Adelajda Tapek ze swoim wnukiem.

- Niedawno poinformowano nas, że mamy płacić za bezprawne zajęcie korytarza i wprawienie drzwi - mówi wnuk pani Adelajdy, Ernest Krzyściak. - Tymczasem ktoś wyniósł wszystkie drzwi i musieliśmy wprawić własne. Pod pozorem awarii instalacji kanalizacyjnej odcina się nam wodę.

Adam F. twierdzi, że lokatorzy zajmują budynek bezprawnie i nie płacą czynszu. Pan Krzyściak odrzuca takie twierdzenia i pokazuje zapłacone rachunki za wodę czy wywóz śmieci.

Kiedyś w budynku mieszkało pięć rodzin. Teraz pozostały już tylko dwie osoby. (PP)

25 lat dla matkobójcy

(INF. WL.) W Sądzie Okręgowym w Rzeszowie zakończył się wczoraj proces w sprawie matkobójstwa. 29-letni Grzegorz Z. (nie przyznał się do winy) za zabójstwo matki skazany został na 25 lat pozbawienia wolności, a jego 23-letni bracia bliźniacy Rafał i Andrzej - za nieudzielenie pomocy - otrzymali wyroki po 2,5 roku. Do zbrodni doszło w lipcu 2000 r. w miejscowości Glinik (powiat ropczycki).

Tego dnia Grzegorz Z. pił ze znajomym. W pewnym momencie doszło do kłótni z matką. Mężczyzna chcąc ją wygonić z domu, popchnął ją mocno. Kobieta spadła ze schodów i uderzyła głową w pień drzewa. Bracia wspólnie przenieśli ciało nieprzytomnej matki za stary dom. Tam Grzegorz Z. kłęczał jej na klatce piersiowej i dusił, a głową uderzał o ziemię. Następnie ciało matki mężczyźni wywieźli do lasu, obłali benzyną i podpalili.

Bracia bliźniacy przekonywali, że nie chcieli śmierci matki, ale wykonywali polecenia brata. Obaj - upośledzeni umysłowo, uczęszczali do szkoły specjalnej - byli pod ogromnym wpływem Grzegorza Z. Jak twierdzili, nie udzielili matce pomocy, gdyż bali się brata. Sądzi, że ich także może zabić.

Wyrok nie jest prawomocny.

(EWAF)

Opoczno, Paradyż, Polcolorit...

Polskie płytki ceramiczne w dobrej cenie!

Odwiedź nasze strony www.boz2.krakow.pl

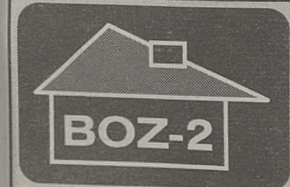
30-706 Kraków, ul. Klimeckiego 14, tel. (012) 652-76-00, fax (012) 652-76-02.

1104302

KUPON
UPRAWNIAJĄCY
DO ZAKUPU
Z RABATEM*

15%

*promocja dotyczy polskich płytek



BOZ-2 CENTRUM CERAMIKI

Gospodarka

Ruch jednokierunkowy

Na przejściach granicznych rosną kolejki lawet z używanymi samochodami

Rosną kolejki lawet z używanymi samochodami na przejściach granicznych w województwie zachodniopomorskim i w Wielkopolsce. Do Polski każdego dnia wjeżdża coraz więcej starych aut. Ministerstwo Infrastruktury zapowiada wprowadzenie nowych przepisów dotyczących sprowadzania tych samochodów.

Do tej pory nie ujawniono propozycji zmian przepisów. - Możemy tylko zepsuć sprawę, ujawniając wcześniej te rozwiązania - powiedział wczoraj zastępca dyrektora Departamentu Transportu Drogowego w Ministerstwie Infrastruktury Jerzy Folga.

Według Głównego Urzędu Ceł, od 1 do 15 stycznia sprowadzono do Polski ponad 7,5 tysiąca używanych aut, z czego ok. 5,5 tysiąca miało więcej niż cztery lata.

Zdaniem przedstawicieli stowarzyszenia importerów używanych aut „Laweta”, rząd planuje ograniczenie importu samochodów w bardzo złym stanie technicznym, a także jasne określenie, które z rozbitych aut mogą wjechać na teren Polski oraz z jakimi usterkami.

- Jeśli rząd nie chce nas „wykołować” i jego zamiarem jest „ucywilizowanie” importu, to my się na to godzimy. Odbyliśmy już kilka rozmów z przedstawicielami ministerstwa i znane są nam jego plany - powiedział Jacek Pietrzyk, rzecznik prasowy stowarzyszenia „Laweta”.

- Nie wiemy, kiedy nowe przepisy zostaną wprowadzone w życie. Dla nas to żaden problem, ale może się wydłużyć czas oczekiwania na odprawę - powiedział Janusz Wilczyński, rzecznik Urzędu Celnego w Szczecinie.

- Obecnie przeciętnie dziennie odprawiamy w Kołbaskowie 80-90 samochodów, ale w środę było ich 250 - powiedział Wilczyński.

Rzecznik dodał, że odprawa samochodów, dla których krajem docelowym jest Polska, w województwie zachodniopomorskim odbywa się na specjalnie wyznaczonych placach w Szczecinie i w Koszalinie.

- Zainteresowani zapisywani są na konkretny dzień, aby uniknąć kolejek - dodał.

W Wielkopolsce odprawa celna używanych samochodów odbywa się w pięciu urzędach celnych - w Obornikach Wielkopolskich, Pile, Kaliszu, Koninie i Lesznie. Według celników, urzędy te są zawałone używanymi autami sprowadzanymi z zagranicy.

- Liczba odprawianych aut w ciągu miesiąca, w porównaniu w ubiegłym rokiem, zwiększyła się w niektórych urzędach nawet pięciokrotnie. Jeśli pod koniec ubiegłego roku udało nam się każdy sprowadzony samochód odprawić tego samego dnia, to teraz na odprawę czeka się ponad tydzień - powiedział Wojciech Chlebowski, rzecznik prasowy Urzędu Celnego w Poznaniu.

Od 1 stycznia można sprowadzać samochody używane starsze niż 10-letnie, nie obowiązują też cła na samochody sprowadzane z Unii Europejskiej.

Według GUC, w 2001 roku sprowadzono do Polski prawie 203 tys. używanych aut osobowych. Rok wcześniej było ich o 10 tys. więcej.

Tymczasem od kilku lat znacząco maleje w Polsce sprzedaż nowych samochodów. Z danych firmy Samar wynika, że w 2000 r. sprzedano ich 478 tys., a w 2001 już tylko 327 tys. nowych aut. (PAP)

Dewaluacja według Belki

Złoty traci

Złoty wczoraj podlegał wahaniom, głównie pod wpływem srodowowych wypowiedzi wicepremiera Belki o dewaluacji polskiej waluty przed przystąpieniem do unii walutowej. Pod koniec dnia osiągnął kurs: 4,235 zł za USD i 3,68 za euro.

W porównaniu ze srodowym zamknięciem złoty osłabł o 0,8 grosza w stosunku do dolara i o 1 grosz wobec euro. Na zakończeniu kwotowań znalazł się na poziomie 8,6 proc. powyżej starego parytetu, wobec 8,75 proc. w środę.

Minister finansów Marek Belka powiedział w środę i powtórzył w czwartek rano, że

złoty przed wejściem do europejskiego systemu kursowego do europejskiego systemu kursowego (ERM2) powinien zostać zdewaluowany, co zdaniem analityków, wpłynęło na osłabienie polskiej waluty.

W kolejnej jednak wypowiedzi szef Ministerstwa Finansów uspokoił, że nie są planowane żadne zabiegi dewaluacyjne, a dzień wcześniej chodziło mu tylko o to, że do spadku wartości złotego może dojść w przyszłości, w jakimś nieokreślonym czasie.

Belka powiedział wczoraj po południu, że nie wierzy w to, iż jego wypowiedź mogła tak zawżyć na kursie złotego. (PAP)

Marek Zuber - ekonomista banku BPH-PBK. - Wypowiedź ministra Belki była ostatnim akordem, który zadecydował o gwałtownej wyprzedaży złotego. Głównym powodem osłabienia naszej waluty jest raczej brak wiary w kolejną, szybką obniżkę stóp procentowych NBP. Wyraźnie pokazała to aukcja obligacji - brakło chętnych do spekulacyjnych zakupów.

Potwierdza się scenariusz zakładający trwały spadek wartości złotego, przeplatany gwałtownymi ruchami cen. Niedawno prognozowałem, że w marcu będziemy płacić 4,30 zł za dolara. Jak się okazało, nasza waluta traci trochę szybciej. Trudno prognozować cenę złotego w najbliższych dniach, jednak w dłuższej perspektywie, tak czy inaczej, czeka nas osłabienie rodzimej waluty.

NOT. (DER)

Elektrim zawiadomił prokuraturę

Ściśle jawne

Wczoraj do warszawskiej prokuratury wpłynęło z Elektrimu zawiadomienie o wykonywaniu poufnych informacji dotyczących spółki.

W nocy z wtorku na środę zmieniono prezesa zarządu Elektrimu. W środę zarząd spółki złożył do warszawskiej Prokuratury Okręgowej prośbę o „niewszczynanie postępowania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa”.

Spółka zrobiła to po wyjaśnieniu BRE Banku. W piśmie bank wskazał, z jakich informacji korzystał przy nabywaniu akcji spółki. Wyjaśnił również, że nie korzystał z żadnych informacji poufnych.

Przedstawiciele prokuratury twierdzą, że w przypadku przestępstwa ściganego z urzędu prośba o wycofanie sprawy nie zostanie uwzględniona. Trafi tylko do akt.

Tymczasem inwestorzy giełdowi oceniają, że prokuratorzy i sędziowie są raczej słabo przygotowani do prowadzenia

spraw dotyczących ujawniania poufnych informacji o spółkach giełdowych. Dotąd nikogo nie skazano za takie przestępstwo.

Dyrektor do spraw informacji i analiz Stowarzyszenia Inwestorów Indywidualnych Jarosław Augustynowicz powiedział, że sprawy wykorzystywania poufnych informacji o spółkach giełdowych przez zarząd lub inne osoby związane z rynkiem kapitałowym, jeśli już trafią do sądu, są po prostu umarzone.

- Komisja Papierów Wartościowych wielokrotnie zajmowała się takimi sprawami, szukając dowodów na popełnienie przestępstwa i przedstawiając je potem prokuraturze. A potem, jak w przypadku głośnej poznańskiej afery z 1997 roku, kiedy sztucznie zawyżano kursy akcji, wskazano winnych, ale odstąpiono od wymierzenia kary ze względu na znikomą szkodliwość społeczną - zwrócił uwagę Augustynowicz.

(PAP)

Pliva zwalnia

Dzisiaj mają zostać ogłoszone listy z nazwiskami osób, które stracą pracę

Dokończenie ze str. 1

Dzisiaj mają zostać ogłoszone listy z nazwiskami osób przewidzianych do zwolnienia. Jednym z najważniejszych kryteriów przyjętych przy ich sporządzaniu - zapewnia szefowa PR Plivy - było sprawdzenie, czy ludzie ci nie pozostaną bez środków do życia.

- Wielki smutek, wielkie nerwy - komentuje zamierzenia zarządu Andrzej Pasiowiec, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” (działa w samej Plivie i w powiązanych z nią spółkach).

- Zdajemy sobie jednak sprawę, że niewiele da się tu wywalczyć. „Kontyngent” zwolnień będzie zapewne wykonany i jeżeli za proponujemy usunięcie kogoś z listy redukowanych, to w jego miejsce pojawi się inna osoba. Będziemy starali się zatem uzyskać jak najlepsze warunki odejścia dla zwalnianych, godziwe rekompensaty za ich wieloletnią zwykłą pracę dla naszego przedsiębiorstwa. Na razie propozycje zarządu są skromne i obejmują,

oprócz przewidzianych prawem odpraw, jedynie organizowanie szkoleń.

- Osobiście uważam, że w Plivie nie ma przerostów zatrudnienia, a jeżeli są, to wynikają z faktu, że właściciel nie wywiązał się dotychczas ze zobowiązań inwestycyjnych ujętych w umowie prywatyzacyjnej, które miały stworzyć nowe miejsca pracy - kontynuuje Andrzej Pasiowiec.

Z tym zarzutem nie zgadza się z kolei Agnieszka Biernacka-Szpunar. Owszem, przyznaje, że z powodu przeciągających się procedur przygotowania inwestycji resort skarbu państwa zgodził się na przesunięcie o dwa lata - do 2007 r. - terminu zakończenia realizacji całości przedsięwzięć zapisanych w umowie. Twierdzi jednak, iż „ludzie nie dlatego tracą pracę, że spóźniamy się z budową nowych obiektów”. Miały one powstać dopiero na przełomie 2003 i 2004 r., co nie pozwoliło uniknąć obecnych zwolnień. Poza tym opóźnienie spowoduje, że ogólne nakłady inwesty-

cyjne wzrosną z przewidywanych pierwotnie 70 mln dolarów do 75-78 mln USD, czyli ponad zobowiązania ze wspomnianej umowy, a to przecież dobrze.

Prywatyzacja kapitałowa Krakowskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa” zakończyła się jesienią 1997 r. Inwestor strategiczny, chorwacka Pliva, posiada obecnie ok. 95 proc. swojej polskiej spółki.

Dołączony do umowy prywatyzacyjnej pakiet socjalny gwarantował utrzymanie poziomu zatrudnienia przez 3 lata. W 2000 r., po zakończeniu okresu ochronnego, z firmy w ramach zwolnień grupowych odeszło ok. 130 pracowników. Obecnie Pliva zatrudnia w Krakowie 1073 osoby.

Notowana m.in. na giełdzie w Londynie Pliva jest największą firmą farmaceutyczną w Europie Środkowo-Wschodniej. W 2000 r. odnotowała niemal 600 mln dolarów przychodów i ok. 137 mln USD zysku netto.

ADAM RYMONT

Koniunktura

↓ WIG 20	1362,59	(-1,4%)
↑ Lentex	18,60 zł	(7,5%)
↓ PKN	20,20 zł	(-6,9%)
↑ 1 dolar*	4,2628 zł	(1,35%)
↑ 1 euro	3,6974 zł	(1,43%)
↓ ropa naftowa**	19,41 - 19,46 USD	
↑ Nasdaq	1812,98	(1812,71)

*) kurs średni NBP

**) cena otwarcia na Międzynarodowej Giełdzie Paliw w Londynie za baryłkę ropy Brent z Morza Północnego, z dostawą natychmiastową

**) wskaźnik Nasdaq, wczorajszy kurs otwarcia w porównaniu z kursem zamknięcia w dniu poprzednim (w nawiasie) (s)

Kursy w kantorach - w złotych

■ **KRAKÓW** - dolar, skup: 4,180, sprzedaż: 4,250, euro, skup: 3,660, sprzedaż: 3,720, funt, skup: 5,910, sprzedaż: 6,030, frank szw. skup: 2,460, sprzedaż: 2,520, korona czeska, skup: 0,1120, sprzedaż: 0,1180, korona słowacka, skup: 0,0850, sprzedaż: 0,0880.

■ **TARNÓW** - dolar, skup: 4,180, sprzedaż: 4,270, euro, skup: 3,620, sprzedaż: 3,700, funt, skup: 5,890, sprzedaż: 5,970, frank szw., skup: 2,460, sprzedaż: 2,490, korona czeska, skup: 0,1135, sprzedaż: 0,1170, korona słowacka, skup: 0,0846, sprzedaż: 0,0877.

■ **NOWY SĄCZ** - dolar, skup: 4,210, sprzedaż: 4,320, euro, skup: 3,650, sprzedaż: 3,740, funt, skup: 5,940, sprzedaż: 6,080, frank szw., skup: 2,465, sprzedaż: 2,530, korona czeska, skup: 0,1135, sprzedaż: 0,1185, korona słowacka, skup: 0,0850, sprzedaż: 0,0950.

■ **RZESZÓW** - dolar, skup: 4,160-4,180, sprzedaż: 4,260-4,280, euro, skup: 3,660-3,670, sprzedaż: 3,760, funt, skup: 5,860-5,870, sprzedaż: 6,000, frank szw., skup: 2,420-2,430, sprzedaż: 2,540-2,550, korona czeska, skup: 0,110, sprzedaż: 1,250, korona słowacka, skup: 0,8400, sprzedaż: 0,9500.

■ **OŚWIĘCIM** - dolar, skup: 4,160, sprzedaż: 4,260, euro, skup: 3,660, sprzedaż: 3,750, funt, skup: 5,810, sprzedaż: 5,995, frank szw., skup: 2,420, sprzedaż: 2,510, korona czeska, skup: 0,1150, sprzedaż: 0,1200, korona słowacka, skup: 0,0865, sprzedaż: 0,0920.

(DER), (PAW), (EWAF), (KIM), (JT)

Tabela NBP nr 27/2002 (z 7 II)

		Kurs średni	zmiana w %
Australia	1 AUD	2,1646	1,38
Austria	1 ATS	0,2687	1,43
Belgia	100 BEF	9,1656	1,43
Czechy	1 CZK	0,1160	1,49
Dania	1 DKK	0,4978	1,45
Estonia	1 EEK	0,2363	1,42
Finlandia	1 FIM	0,6219	1,44
Francja	1 FRF	0,5637	1,44
Grecja	100 GRD	1,0851	1,44
Hiszpania	100 ESP	2,2222	1,44
Holandia	1 EUR	3,6974	1,43
Irlandia	1 IEP	4,6947	1,43
Japonia	100 JPY	3,1914	1,47
Kanada	1 CAD	2,6530	1,02
Luksemburg	100 LUF	9,1656	1,43
Norwegia	1 NOK	0,4732	1,79
Portugalia	100 PTE	1,8443	1,44
Niemcy	1 EUR	3,6974	1,43
USA	1 USD	4,2628	1,35
Szwajcaria	1 CHF	2,5114	1,47
Szwecja	1 SEK	0,4008	1,44
Węgry	100 HUF	1,5074	0,88
W. Brytania	1 GBP	6,0106	1,06
Włochy	100 ITL	0,1910	1,43
strefa euro	1 EUR	3,6974	1,43

Otwarte Fundusze Emerytalne

wartości jednostek rozrachunkowych z 6.02.2002 r.

OFE	6-02-2002	5-02-2002	zmiana w proc.
AIG	13,36	13,33	0,23
ALLIANZ POLSKA	13,89	13,88	0,07
BANKOWY	13,89	13,87	0,14
COMMERCIAL UNION	15,09	15,07	0,13
DOM	14,89	14,86	0,20
EGO	14,59	14,58	0,07
KREDYT BANK	12,81	12,81	0,00
NATIONALE NEDERLANDEN	15,07	15,07	0,00
SAMPO	15,05	15,04	0,07
PBK ORZEŁ		14,54	
PEKAO	13,99	13,98	0,07
POCZTYLION	13,88	13,87	0,07
POLSAT	15,17	15,16	0,07
PZU (Złota Jesień)	14,36	14,34	0,14
SKARBIEC-EMERYTURA	13,83	13,81	0,14
WINTERTHUR	14,60	14,59	0,07
ZURICH SOLIDARNI	14,62	14,62	0,00

7 lutego 2002 r.

Notowania Giełdy Papierów Wartościowych

sesja nr 2249

Notowania rynku jednolitego									
KURS		AKCJE	Ostatni kurs zł	Zmiana %*	OBRÓT		Rynek	P/BV C/WK	P/E C/Z
Min. zł	Maks. zł				Wartość (tys. zł)	Wolumen (sztuki)			
9,90	34,50	7Bulls	10,00	0,0	0,0	0	R	2,70	x
14,45	41,10	Agros	15,00	2,7	0,0	1	W	0,59	x
15,25	30,00	AmerBank	28,80	3,2	3,1	54	P	1,14	381,69
0,95	1,61	Ampl	1,19	0,0	0,0	0	W	0,58	13,90
4,40	15,50	BCZ	4,50	0,0	0,0	0	R	1,33	x
9,65	19,10	Bauma	11,00	0,0	0,0	0	R	1,12	13,55
0,83	1,40	Beefsan	1,03	0,0	0,7	350	W	0,39	19,01
4,26	10,80	Best	4,31	-19,4	2,2	250	W	x	x
5,50	12,85	Bedzin	8,60	0,0	1,7	100	W	0,43	x
6,50	14,95	Bielbaw	6,50	-8,5	0,9	70	R	0,15	x
0,65	1,70	Budopol	0,85	0,0	0,0	0	W	0,4	x
0,99	7,30	Bytom	1,13	0,0	0,3	150	P	x	x
0,72	1,70	CenStalGd	0,95	0,0	0,0	1	R	0,21	12,74
12,05	36,00	Clif	12,05	0,0	0,0	0	W	34,42	x
13,60	21,00	Compensa	14,50	-3,3	0,1	5	P	3,29	x
1,00	2,33	D24	1,37	0,0	7,2	2633	P	3,29	50,78
0,77	1,39	Delia	0,85	1,2	0,5	305	W	0,39	x
26,20	42,20	Drosed	38,00	0,0	0,0	0	W	1,01	9,46
0,85	2,23	Ekodrob	1,12	0,0	0,0	0	R	0,91	x
0,75	2,10	ElmontWar	0,81	-2,4	4,3	2674	P	0,19	x
0,38	6,45	Enap	0,46	-4,2	334,2	363315	R	0,47	x
1,73	9,00	Energopol	2,89	0,0	0,0	2	R	0,23	x
0,28	5,00	Espebepe	0,28	0,0	9,3	15500	P	x	x
3,00	4,94	Famot	4,48	0,0	0,0	0	W	1,6	678,76
1,50	3,14	Fasing	1,83	-1,1	0,0	2	W	0,15	x
2,11	13,00	Ferrum	2,33	-15,0	40,2	8621	P	0,21	x
0,47	2,30	Fon	0,54	0,0	0,0	0	W	0,25	x
1,92	3,78	Forte	2,61	-3,3	5,8	1029	P	0,43	x
21,20	32,90	Fortis	21,90	-0,5	2,2	51	W	0,68	23,01
2,19	4,00	Gant	2,60	-5,5	0,3	50	W	0,7	9,53
4,50	9,60	Garbarnia	4,50	0,0	0,0	0	R	0,55	x
14,40	21,10	GKI	18,00	0,0	0,0	0	W	1,37	56,90
2,67	6,65	GPRD	3,62	3,1	9,8	1350	P	1,89	x
4,53	12,00	Hutmen	4,57	-2,4	5,5	600	P	0,16	x
15,00	27,00	Hydrogd	15,00	0,0	0,0	0	P	0,69	7,98
8,50	20,50	Hydrobud	10,20	1,5	0,0	2	R	0,41	19,10
0,63	7,95	IBS	0,80	11,1	1,6	1131	R	0,21	x
19,90	27,00	Indykpol	23,00	0,4	0,5	10	P	1,24	10,10
4,64	9,30	Instalkrak	5,50	0,0	0,0	0	R	0,91	13,81
0,70	1,38	Instal	0,79	0,0	2,5	1605	R	0,24	x
140,00	300,00	Izolacja	155,00	0,0	0,0	0	W	1,57	x
10,05	19,50	Kable	12,35	-3,5	0,9	37	P	0,47	3,17
0,31	6,00	Krak Brokers	0,42	0,0	0,0	0	W	x	x
1,39	3,62	KrakChemia	2,16	-4,0	10,5	2401	R	0,28	x
1,80	4,50	KZWM	1,80	0,0	0,0	0	W	0,31	x
1,25	2,15	Lubawa	1,37	0,0	0,0	0	R	0,2	8,38
0,63	2,84	ŁDA	0,73	0,0	0,0	0	R	0,24	x
0,36	3,75	Łukbut	0,50	0,0	0,0	0	R	1,17	x
1,39	2,15	Masters	1,49	0,0	0,0	0	R	0,37	x
3,45	5,20	Milimet	3,45	-2,3	2,4	347	R	0,21	x
5,85	9,60	Morliny	6,50	-7,1	1,5	117	W	0,34	x
10,35	19,80	Muza	11,30	9,2	12,5	560	R	0,91	20,03
1,61	5,95	Nafta	2,60	-3,3	0,9	180	R	0,35	x
7,61	17,50	NDA	13,20	-2,2	4,0	150	P	0,71	x
16,00	20,00	Novita	16,50	0,0	0,0	0	P	1,07	38,78
0,74	1,58	Odlownie	0,99	-1,0	34,8	17572	W	1,21	x
6,20	13,45	Oława	7,00	0,7	0,5	39	P	0,5	4,50
1,50	4,10	Paged	1,55	0,0	4,4	1365	P	0,19	x
4,00	6,00	Pekabex	4,00	0,0	0,0	0	W	0,23	3,39
10,30	20,60	Pekpol	11,50	0,0	0,0	0	P	0,51	13,47
0,81	7,50	Pemug	1,25	0,0	0,0	0	R	0,29	x
9,20	13,00	Permedia	9,90	0,0	0,4	18	W	1,06	8,63
3,50	14,30	Polar	4,73	-26,1	2,7	290	P	0,53	x
2,40	13,00	Polina	2,45	0,0	0,0	0	R	0,18	x
12,15	18,65	Ponar	13,90	-0,7	98,1	3530	R	0,48	67,66
16,00	40,00	Pozmeat	28,00	-3,4	0,1	2	R	0,80	x
0,31	1,80	PPLHOLD	0,70	0,0	0,0	0	W	x	x
1,85	6,00	Protektor	3,05	-14,8	2,0	328	W	0,30	x
0,44	1,64	Próchnik	0,52	0,0	0,1	98	P	0,70	x
24,30	32,50	Sanok	26,00	-1,9	5,2	100	P	0,76	14,66
1,13	2,75	Sanwil	1,17	2,6	1,0	406	R	0,17	x
2,48	7,40	Skotan	2,48	-2,4	8,7	1819	W	0,20	2,85
10,10	17,50	Stomil B	13,20	-2,2	5,3	200	W	0,36	5,33
7,20	10,00	Suway	9,00	0,0	0,0	0	W	0,51	x
0,50	1,33	Tonsil	0,53	-5,4	0,1	75	P	0,62	x
0,30	0,70	TUP	0,31	-3,1	11,1	17786	W	0,18	x
7,05	13,50	TU Europa	13,40	-0,4	0,1	2	R	2,22	12,67
11,60	20,10	Unimil	19,70	-1,5	5,8	147	R	0,77	5,24
18,80	31,40	Visco	31,00	0,0	0,2	3	W	1,21	13,56
3,00	6,80	Wafapomp	3,59	0,0	7,2	1000	R	0,30	x
2,61	4,10	WFM Oborniki	3,00	-0,3	2,5	413	P	0,67	x
24,40	34,60	Wistil	27,90	0,0	0,0	0	R	0,30	3,86
51,10	75,00	WKS	69,00	0,0	0,1	1	W	1,02	49,12
4,90	14,20	Yawal	4,90	-3,9	2,1	214	R	0,30	1,76
4,00	8,50	ZEG	5,15	0,0	0,0	0	W	0,19	7,77
11,80	27,80	ZEW	13,65	0,0	0,0	0	W	0,43	x

Wartości indeksów giełdowych

	KURS		Zmiana dzienna (w %) zamk./zamk.
	Otwarcia	Zamknięcia	
WIG	15 346,61	15 318,12	-1,4
WIG 20	1 362,63	1 362,59	-1,4
MIDWIG	1 073,71	1 071,96	-1,0
NIF	54,36	54,92	0,0
WIRRT	1 681,59	1 683,88	0,0
TECHWIG	646,03	653,99	-0,1
WIG-BANKI	22 922,56	23 145,94	-0,7
WIG-BUDOW	12 984,27	13 007,16	-0,7
WIG-INFO	11 590,82	11 787,65	0,2
WIG-SPOZYW	9 820,01	9 904,61	-0,5
WIG-TELEKOM	8 395,86	8 556,96	0,4

Notowania ciągłe - podsumowanie										sesja nr 2249	
KURS		AKCJE	KURS		Zmia- na %*	OBRÓT		Ry- nek	P/BV C/WK	P/E C/Z	
Min. zł	Maks. zł		Otwarcia zł	Zamknię- cia zł		Wartość (tys. zł)	Wolumen (sztuki)				
Akcje											
0.91	5.90	4Media	1.69	1.68	-4.0	711.1	207890	R	1.13	x	
39.40	76.50	Agora	58.30	59.00	-0.3	1821.8	15448	P	3.47	16.12	
15.10	34.50	Amica	31.50	31.70	-0.9	417.4	6633	P	0.99	x	
41.30	69.80	AMS	63.50	63.90	0.6	1025.3	8040	P	4.54	x	
1.52	3.00	Animex	2.27	2.27	-0.4	25.9	5698	P	9.40	1.88	
8.70	14.50	Apator	13.90	14.00	0.0	275.1	9811	R	1	32.97	
11.75	24.90	Apexim	13.10	12.90	-1.5	37.3	1433	R	x	x	
1.05	4.12	Atlantis	1.21	1.14	-5.0	12.1	5345	P	0.63	x	
47.50	70.00	Bank Handlowy	67.40	67.50	-1.5	108.3	802	P	1.22	41.29	
2.36	6.35	BIG BG	3.42	3.32	-4.6	6941.4	1022839	P	1.99	63.02	
4.08	6.65	Boryszew	4.65	4.70	0.0	39	4200	P	0.91	9.69	
51.00	80.30	BOS	54.00	52.00	-5.5	26.6	255	P	1.22	x	
145.00	274.00	BPH	250.00	250.00	-0.6	3252.5	6502	P	1.51	29.09	
82.40	145.50	BRE	126.50	127.50	0.0	2550.4	9972	P	1.26	9.7	
17.00	32.00	Budimex	29.50	29.60	-1.0	140.3	2379	P	1.37	18.3	
27.70	61.40	BZWBK	54.00	56.00	-1.6	7330.5	66613	P	1.89	51.8	
4.10	7.10	Centrozap	4.10	4.10	-4.7	1.0	126	P	x		
19.40	36.90	Cersanit	35.60	35.40	-0.8	100.7	1424	P	3.21	16.1	
32.70	66.00	Comarch	47.00	47.00	-0.4	295.1	3122	P	2.68	25.69	
66.00	138.00	ComputerLand	120.50	120.50	-0.8	1154	4800	P	5.88	29.63	
16.90	30.00	CSS	23.00	23.00	4.5	0	1	R	2.14	16.77	
24.60	39.60	Debica	37.00	37.10	0.0	91.3	1234	P	0.91	40.68	
73.00	109.00	Echo	79.90	79.90	-0.1	0.3	2	P	1.30	9.37	
11.30	24.80	Elekt	11.00	11.30	0.0	564.7	25690	R	0.62	17.95	
55.00	242.00	EFL	118.00	119.00	3.5	16	69	W	1.20	13.93	
16.90	24.00	Elektrobudowa	22.00	22.50	-0.4	396.8	8850	P	1.39	15.14	
14.50	16.00	Eldorado	14.30	14.80	-1.3	13.3	461	W	1.72	15.15	
7.50	46.70	Elektrim	9.25	9.00	-6.3	12262.2	670895	P	0.22	x	
0.96	2.45	Elektroex	1.28	1.28	0.8	10.5	4100	P	0.39	x	
5.80	37.00	Elkop	—	5.80	0.0	0	0	W	0.21	x	
4.60	14.30	Elzab	4.84	4.99	0.0	2.9	293	P	0.20	x	
12.40	44.50	Energopld	15.30	15.00	-2.3	79.8	2660	P	0.30	50.30	
10.10	27.00	Energopn	17.50	18.80	0.0	2.6	73	P	0.62	x	
0.29	0.64	Eurobud	0.29	0.29	-3.3	0.12	2001	W	x	x	
16.00	28.70	Exbud	16.85	16.00	-3.0	33.1	998	P	6.99	x	
15.35	30.10	Farmacol	29.50	29.50	-1.7	51.4	875	P	1.31	9.82	
13.90	30.40	Frantschach	29.80	29.80	-0.7	168.1	2830	P	2.14	10.57	
1.20	4.20	Getin	1.90	1.93	1.6	120	31435	R	1.68	x	
41.00	59.50	Grajewo	55.80	58.90	1.6	6.2	54	P	1.33	9.06	
13.25	28.50	Groclin	—	22.50	0.0	0.0	0	R	1.4	8.15	
1.16	2.07	Hoga	1.24	1.23	-3.1	134.1	55275	P	0.76	x	
2.33	28.80	Howell	3.24	3.21	-2.4	94.1	14713	P	0.32	29.04	
3.50	4.95	Hydrotor	4.33	4.31	0.2	66.8	7739	R	0.34	4.34	
2.35	4.89	IGroup	2.85	2.80	-1.8	47.7	8754	R	0.75	x	
13.10	26.00	Impexmet	15.50	15.50	0.0	80.8	2605	P	0.46	25.93	
214.00	342.00	ING BSK	331.00	333.50	-0.6	253.7	382	P	2.40	24.74	
2.75	14.65	Interia.pl	6.15	6.30	1.6	400.8	32116	R	1.42	x	
11.90	22.00	Irena	12.30	12.30	0.0	0.7	30	P	1.24	x	
36.00	59.90	Jelfa	55.60	54.70	-2.3	661.8	6010	P	1.10	15.92	
12.50	23.60	Jutrzenka	22.90	22.80	-0.9	310.8	6820	P	0.69	18.34	
3.24	5.20	Kable Holding	5.20	5.20	0.0	994.7	95638	P	0.95	2932.89	
37.10	47.70	Kely	45.80	46.00	-1.7	111.1	1206	P	1.39	19.51	
10.00	25.00	KGHM	16.20	15.95	-3.0	9121	283709	P	0.81	17.08	
31.40	51.50	Kogeneracja	34.00	33.20	-2.4	4.1	61	P	0.78	32.86	
4.50	11.35	Kompap	7.15	7.15	2.1	0.9	60	R	0.6	x	
8.40	14.30	Kopex	10.65	10.70	0.0	57.4	2664	R	0.24	5.78	
2.67	8.10	KPPB-BICK	3.19	3.15	-3.1	18.8	3021	P	0.57	x	
15.25	19.30	Kredyt Bank PBI	18.15	18.85	-0.3	489.8	12994	P	1.15	35.52	
35.60	47.00	Krosno	43.30	43.30	-0.9	1.3	15	P	0.80	16.92	
4.89	7.95	Kruszwica	6.15	6.30	1.6	14.5	1163	P	0.75	109.70	
14.00	24.90	Lentex	17.30	18.60	7.5	5.5	158	P	0.75	23.33	
0.19	1.12	LETA	0.20	0.21	5.0	4.8	11800	W	x	x	
16.00	27.50	LG PetroBank	22.40	22.40	-2.6	6.9	155	P	1.63	32.18	
47.00	73.60	LPP	73.00	73.00	0.0	21.9	160	R	2.14	11.32	
3.87	12.10	LTL	5.30	5.35	-1.8	62.4	5994	W	1.14	x	
9.95	32.60	Macrosoft	—	14.00	0.0	0	0	P	2.07	x	
9.65	13.15	Manometry	—	10.60	0.0	0	0	R	1.03	x	
0.93	10.75	MCI	1.18	1.15	-2.5	388.2	167454	R	0.90	x	
21.00	36.10	Mennica	30.20	30.20	0.0	45.5	755	P	0.83	13.27	
6.90	11.00	Mieszko	9.00	9.00	0.6	112.3	6242	R	1.31	12.64	
10.40	15.20	Mitex	14.20	14.30	0.0	27.1	954	P	2.51	10.99	
2.42	5.70	Mostalexp	3.10	3.04	-0.3	329	53634	P	0.55	10.98	
11.30	16.10	Mostalgd	12.20	12.50	0.0	6	240	P	0.66	6.69	
8.05	14.30	Mostalpic	12.30	11.95	-2.0	30.0	1253	P	0.4	3.73	
4.66	9.30	Mostalsdl	7.45	7.45	-0.7	0.1	10	P	0.64	8.68	
5.00	13.25	Mostalwar	7.65	7.50	-1.3	85.4	5655	P	0.53	x	
5.10	9.35	Mostalwab	6.45	6.60	0.0	59.1	4558	P	0.73	x	
6.60	9.60	MpecWro	7.60	7.60	0.0	1.8	120	P	1.00	11.48	
2.16	72.70	Netia	4.72	4.75	1.1	341.5	35932	P	8291.17	x	
0.76	1.83	Ocean	1.12	1.08	-3.6	580	26541	P	2.06	x	
9.90	16.15	Okocim	12.35	12.50	0.0	18.7	757	P	0.78	x	
31.80	36.20	Onet.pl	33.20	34.00	0.0	751.2	11083	P	2.31	70.10	
12.85	43.00	Optimus	13.10	13.00	0.0	578.5	22125	P	1.46	x	
12.40	25.10	Orbis	21.50	21.50	-2.3	402	9324	P	0.91	18.85	
11.05	29.50	Orfe	28.50	28.50	-0.7	257.5	4517	P	1.41	9.37	
0.80	4.20	Pazur	1.27	1.27	-0.8	24.7	9736	R	x	x	
60.00	104.50	Pekao	96.60	97.50	0.0	11724.3	60283	P	2.52	15.18	
10.45	26.00	Pepees	—	11.90	0.0	0.0	0	P	0.2	4.12	
26.10	39.60	PGF	37.50	37.10	-1.3	14	187	P	2.11	x	
5.50	9.10	Plasecki	6.35	6.35	-0.8	25.0	2029	P	0.69	12.80	
15.10	22.90	PKN	21.50	20.20	-6.9	97668.8	2366058	P	1.24	23.74	
55.80	130.00	Polfa Kutno	118.00	118.00	0.9	112.1	475	P	1.89	11.13	
3.12	5.50	Polifarb CW	4.90	4.90	0.4	42.3	4336	P	0.63	56.49	
15.70	21.60	Poligrafia	—	20.00	0.0	0	0	R	1.45	22.62	
7.45	12.10	PolienaE	8.40	8.50	-2.9	16.1	953	R	0.67	34.41	
12.90	17.40	Polnord	15.60	15.60	1.3	0.3	10	R	0.62	2.95	
10.00	16.70	PPWK	10.70	10.60	0.5	18.7	875	P	0.52	x	
3.54	5.80	Prochem	5.10	5.10	0.0	0.1	1	P	0.60	x	
3.40	5.80	Projorzem	3.71	3.84	2.4	7.7	1060	R	0.65	31.74	
71.00	158.00	Prokom	124.00	127.50	0.4	9160.5	36165	P	3.33	43.00	
12.15	16.00	Prosper	14.80	14.75	-0.3	41.6	1407	P	0.91	8.05	
5.55	8.80	Rafako	5.80	5.75	0.0	43	3771	P	0.87	x	
22.60	39.70	Reipol	34.50	34.90	-0.9	73.0	1057	P	0.73	3.87	
1.83	3.26	Remak	2.51	2.48	-0.8	26.2	5308	P	0.27	9.59	
1.89	3.97	Rolimexp	2.89	2.85	-1.0	37.4	6645	P	0.84	x	
8.45	11.10	Ropczyce	8.45	8.75	1.2	9.1	530	P	0.39	5.47	
3.09	11.50	Simple	4.50	4.40	2.8	4.1	502	P	1.28	x	
17.50	59.00	Softbank	28.20	28.90	0.7	3360	58044	P	1.69	32.06	
1.33	2.60	Sokołów	2.40	2.42	1.3	539	112131	P	0.71	x	
1.15	14.50	Stalexport	2.91	2.91	0.0	55.4	9557	P	0.46	x	
9.40	14.50	Stalprod	11.10	11.50	0.0	12.9	565	P	0.58	49.70	
6.55	12.00	Stalprofi	7.20	7.30	0.0	6.1	423	W	0.42	2.06	
7.40	19.70	Sterpro	10.70	10.55	3.4	66.3	3093	P	1.88	x	
21.40	30.50	Stomil Olsztyn	28.70	29.20	-1.0	131.2	2267	P	1.40	28.11	
2.00	2.89	Strzelec	2.40	2.42	2.1	24.2	5000	R	0.97	112.04	
1.74	3.94	Swarzedz	2.53	2.55	-1.5	304.5	60396	P	1.48	8.43	
19.60	36.30	Szeptel	29.30	28.90	-0.3	86.8	1503	P	3.67	x	
8.50	28.80	Talex	—	13.40	0.0	0	0	R	1.31	20.36	
0.61	2.44	TIM	0.81	0.83	0.0	25.2	15705	R	0.81	x	
10.50	26.70	TP SA	14.90	15.35	1.7	57203.8	1899157	P	1.66	12.57	
18.00	28.70	TRAS	26.30	26.30	-0.8	111.9	2141	R	2.71	41.03	
6.05	7.85	Vistula	6.75	6.70	-4.3	24	1787	P	0.32	5.92	
1.22	2.75	Wandalex	2.42	2.44	-2.4	23.8	4900	W	1.13	29.09	
90.10	139.00	Warta	—	123.00	0.0	0	0	W	1.38	24.27	
16.75	25.90	Wawel	22.20	23.00	0.9	30.2	666</				



Ukraińcy nie potwierdzili daty otwarcia Cmentarza Orląt

Język zimnej wojny

■ **JEDNYM GŁOSEM.** Polska i Węgry chcą „racjonalnej” debaty z Unią Europejską na temat pomocy dla rolnictwa przyszłych krajów członkowskich – poinformowali wczoraj w Budapeszcie ministrowie spraw zagranicznych obydwu krajów. – *Racjonalne podejście jest nadzwyczaj ważne, zarówno ze strony krajów kandydujących, jak i „piętnastki”.* Istnieje możliwość przyjęcia kompromisowych rozwiązań wzajemnie akceptowanych – powiedział szef polskiego MSZ Włodzimierz Cimoszewicz.

■ **BANDYCI W MUNDURACH.** Uzbrojeni rabusie przebrani za policjantów skradli biżuterię wartości 500 tys. euro niemieckiemu jubilerowi, odwiedzającemu Paryż – poinformowała wczoraj policja. Dwaj mężczyźni, udając nabywców, skontaktowali się i umówili na spotkanie w hotelu z niemieckim handlarzem brylantów, który przebywał w okolicy Paryża w związku z międzynarodowymi targami biżuterii.

■ **KATASTROFA W CZECZENII.** Dziewięć osób zginęło w katastrofie rosyjskiego śmigłowca, który rozbił się wczoraj w Czeczenii. Technik śmigłowca w stanie ciężkim został odwieziony do szpitala. Maszyna uczestniczyła w poszukiwaniach śmigłowca Mi-24, który zaginął w niedziele.

■ **RAKIETĄ W AL-KAIDĘ.** Władze amerykańskie potwierdziły, że bezpilotowy samolot CIA wystrzelił w poniedziałek we wschodnim Afganistanie rakietę przeciwpancerną do grupy domniemanych przywódców Al-Kaidy – terrorystycznej siatki Osamy ben Ladena. Zginęła co najmniej jedna z zaatakowanych osób, ale nie wiadomo, czy znajdował się tam akurat sam Osama ben Laden.

■ **PRZESTROGI CIA.** Dyrektor CIA George Tenet ostrzegł, że siatka terrorystyczna Al-Kaidy nadal stanowi poważne zagrożenie dla USA i ich sojuszników. Terrorysty planują ataki na spektakularne cele, takie jak Olimpiada w Salt Lake City. W wystąpieniu przed Kongresem USA Tenet oświadczył też, że pogarszająca się w niektórych regionach świata sytuacja gospodarcza i demograficzna stwarza pożywkę dla terroryzmu.

■ **PIENIĄDZE ZA POMOC.** Amerykański dziennik „Washington Times” twierdzi, że lokalni przywódcy afgańscy, w zamian za poparcie kampanii antyterrorystycznej, otrzymywali pieniądze od Amerykanów. Afgańskim watażkom w ramach tej akcji miało wypłacić ponad siedem milionów dolarów.

■ **OKLASKI NA POCZĄTEK.** Publiczność przyjęła oklaskami pokaz filmu „Heaven” (Niebo) Toma Tykwera, który otworzył w środę wieczorem 52. Międzynarodowy Festiwal Filmów w Berlinie – „Berlinale”. Oparty na scenariuszu dwóch Polaków, zmarłego w 1996 r. Krzysztofa Kieślowskiego oraz Krzysztofa Piesiewicza, film opowiada o miłości młodego policjanta i zamachowczyni.

Ukraińcy nie potwierdzili uzgodnionego z Polakami terminu otwarcia Cmentarza Orląt we Lwowie ani nie wyznaczili nowej daty – poinformował wczoraj Marek Siwiec, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego (BBN). Cmentarz miał zostać otwarty między 18 a 20 lutego.

– Oczekujemy od strony ukraińskiej powiedzenia: jeśli nie 20 lutego, to kiedy? – powiedział Siwiec.

Szef BBN przypomniał, że termin otwarcia Cmentarza Orląt został ustalony w grudniu ubiegłego roku podczas posiedzenia w Kijowie Komitetu Konsultacyjnego prezydentów Polski i Ukrainy.

– Rozumiemy, że mogą wystąpić okoliczności, które uzgodniony wcześniej termin kwestionują – to się zdarza w życiu – ale tych okoliczności nam nie przedstawiono – mówił Siwiec.

Dodał, że rozmowy w tej sprawie były prowadzone z przedstawicielami władz ukraińskich w Kijowie i to „obowiązkiem Kijowa było tak pozostawić sprawę ze Lwowem, żeby to wszystko działało”.

Siwiec zastrzegł, że Polska szanuje suwerenność i samorządność Rady Miejskiej Lwowa i „nie posądzamy nikogo o złą wolę”.

– Jesteśmy bardzo cierpliwi i wyrozumiali. Natomiast, gdy

zostaje uformowany język, w którym się mówi o „panteonie”, po prostu przestajemy się rozumieć, wracamy do języka zimnej wojny – powiedział Siwiec.

– Cmentarz zdewastowany jest pomnikiem hańby, jaka miała miejsce na ziemi ukraińskiej w czasach sowieckich. Cmentarz odnowiony, otwarty będzie miejscem pojednania, miejscem szacunku jednego narodu dla drugiego – dodał szef BBN.

Wołodmyr Sereda z lwowskiej Komisji ds. Pochówków Wojskowych powiedział w środę, że wprawdzie nic nie stoi na przeszkodzie, aby w najbliższym czasie doszło do otwarcia cmentarza, ale pod warunkiem, iż będzie to rzeczywiście otwarcie cmentarza, a nie „panteonu chwały oręża polskiego”.

W poniedziałek, podczas wizyty w Kijowie, premier Leszek Miller zapowiedział, że prezydenci obu państw otworzą cmentarz 20 lutego. Kompromisowy wariant wyglądu nekropolii ustalono w grudniu ubiegłego roku podczas posiedzenia w Kijowie Komitetu Konsultacyjnego prezydentów Polski i Ukrainy. Jednak mer Lwowa Wasyl Kujbida zbojkotował wtedy obrady komitetu.

W ramach kompromisu z grudnia strona polska zgodzi-

ła się, aby napis na płycie głównej cmentarza zamiast: „Nieznanyemu żołnierzom, bohaterom poległym w walce o niepodległość Polski w latach 1918–20”, brzmiał: „Nieznanyemu żołnierzom, bohaterom poległym w walce o Polskę w latach 1918–20”.

Jednak Rada Miejska Lwowa, nie zważając na kompromis osiągnięty w Kijowie, nadal chce, aby napis na płycie brzmiał tak, jak postanowiła w 2000 roku, czyli: „Nieznanyemu żołnierzom poległym za Polskę w latach 1918–20”.

12 stycznia Rada Miejska Lwowa wydała oświadczenie skierowane do prezydenta, premiera i ministra spraw zagranicznych Ukrainy, a także do szefa lwowskiej administracji obwodowej, w którym ponowiła zastrzeżenia w sprawie Cmentarza Orląt.

– Jesteśmy kategorycznie przeciwni przywróceniu majestatycznego panteonu zbudowanego w okresie międzywojennego polskiego panowania we Lwowie – oświadczyła Rada. – W historii świata nie było wypadku, aby naród niepodległego państwa budował na własnej ziemi podobne panteony dla swoich byłych ciemnych. Dlatego ukraiński Lwów nie będzie tego rodzaju przykładem.

(PAP)

Bomby w odwecie

Izraelczycy zaatakowali siedzibę władz palestyńskich w Nablusie



Palestynska policja na ruinach siedziby palestyńskiego burmistrza Nablusu
Fot. PAP/EPA

Izraelskie myśliwce zbombardowały w nocy ze środy na czwartek siedzibę władz palestyńskich w Nablusie w odwecie za napad uzbrojonych Palestyńczyków na osiedle żydowskie na Zachodnim Brzegu Jordanu.

Według palestyńskich źródeł medycznych, rannych zostało 11 osób, głównie ze służb bezpieczeństwa.

Armia izraelska oświadczyła, że był to odwet za atak Palestyńczyków. W środę wieczorem uzbrojeni Palestyńczycy wdarli się do żydowskiego osiedla na Zachodnim Brzegu Jordanu. Zabili 4 osoby, a kilka ranili. Jeden z napastników zginął od kul komandosów.

Izraelska telewizja podała, że Palestyńczycy wdarli się na teren osiedla Hamra i zajęli budynek, biorąc zakładników. Strzelali do strażników przy bramie i żołnierzy, którzy przybyli na miejsce. Budynek odbili dopiero komandosi z elitarniej jednostki policji.

Tymczasem premier Izraela Ariel Szaron przybył do Waszyngtonu, aby rozmawiać z prezydentem USA George'em, W. Bushem na temat załagodzenia konfliktu izraelsko-palestyńskiego oraz warunków wznowienia mediacyjnej misji Stanów Zjednoczonych.

(PAP)

Napięcie na linii Budapeszt – Bratysława

Bezprawna karta

Słowacy kwestionują ustawę węgierskiego parlamentu

Zaostrzyły się stosunki słowacko-węgierskie. Wczoraj słowacki parlament przyjął uchwałę, w której wezwał węgierski parlament do zmiany kontrowersyjnych przepisów dotyczących tzw. Karty Węgry i dostosowania ich do norm prawa międzynarodowego. Strona węgierska o zmianach nie chce jednak nawet słyszeć.

Przyjęta jesienią ubiegłego roku przez węgierski parlament ustawa przewiduje wprowadzenie tzw. Kart Węgry dla obywateli krajów ościennych pochodzenia węgierskiego. Posiadacze kart będą mogli liczyć na wiele przywilejów, m.in. na pomoc finansową z Budapesztu (rocznie równowartość ponad 400 zł), jeśli zdecydują się wyśłać swoje dziecko do szkoły z węgierskim językiem nauczania. Ponadto przedsiębiorcy, posiadający kartę, będą uprzywilejowani w kontaktach handlowych z Węgrami.

Ustawa wywołała oburzenie na Słowacji, gdzie żyje ponad półmilionowa mniejszość węgierska. Słowacka opozycja bije

na alarm, przestrzegając przed utratą niepodległości.

Premier Słowacji Mikulasz Dzurinda zapowiada, że jego rząd uczyni wszystko, aby uniemożliwić działanie węgierskiego prawa na terytorium Słowacji. Rząd i parlament domagają się od strony węgierskiej zmian w ustawie, tak aby jej działanie dotyczyło tylko terytorium Węgier i nie miało charakteru eksterytorialnego. Słowacy odwołują się przy tym do Rady Europy i Komisji Europejskiej, które uznały węgierskie rozwiązania za naruszające prawo międzynarodowe.

Dotychczasowe rokowania słowackich i węgierskich dyplomatów nie przyniosły dotąd żadnych rezultatów. Negocjacje są tym trudniejsze, że w obu krajach w tym roku odbędą się wybory parlamentarne. Tymczasem dla wielu polityków po obu stronach Dunaju kwestia mniejszości węgierskiej od lat stanowi jeden z głównych argumentów w kampanii wyborczej.

MARIUSZ PĄCZKOWSKI
(Bratysława)

Stare uprzedzenia

Władze Lwowa nie zgadzają się na przeniesienie zwłok arcybiskupa Józefa Teodorowicza

(INF. WL.) Władze Lwowa wciąż odmawiają zgody na przeniesienie zwłok arcybiskupa Józefa Teodorowicza. Od kilkunastu lat organizacja ormiańska w Polsce zabiega, by trumna ze zwłokami księdza powróciła na miejsce pierwotnego spoczynku na Cmentarzu Orląt we Lwowie. Część Ukraińców uważa duszpasterza za polskiego nacjonalistę.

W 1938 r. na Cmentarzu Orląt pochowano arcybiskupa ormiańsko-katolickiego Józefa Teodorowicza. Podczas okupacji sowieckiej Polacy przenieśli jego ciało do grobowca rodziny Kłosińskich.

– O tym, że w tym grobie spoczywa arcybiskup Teodorowicz, wie obecnie tylko garstka najstarszych ludzi, którzy pamiętają tamte czasy – mówi ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski, duszpasterz Ormian. Na grobowcu rodziny Kłosińskich nie ma tablicy informującej o tym, że znajdują się tam zwłoki arcybiskupa.

Starania o przeniesienie zwłok do starej kwatery trwają od 1991 r. – *Pisaliśmy wielokrotnie do władz Ukrainy, po tym, jak kraj ten odzyskał niepodległość. Zwracaliśmy się o pomoc również do władz polskich i ambasady RP na Ukrainie. Władze polskie i ukraińskie są zgodne co do tego, że zwłoki księdza arcybiskupa powinny zostać przeniesione do samodzielnego grobu. Niestety, sprzeciwiają się temu władze Lwowa, które decydują o losach Cmentarza Łyczakowskiego (Cmentarz Orląt jest jego częścią – red.)* – mówi duszpasterz Ormian.

Sprawą zajmują się cztery, działające w Polsce, organizacje Ormian. – Na Ukrainie Ormianie nie

mają już swojej diecezji. Nie ma się więc kto upominać o przeniesienie zwłok księdza – opowiada ks. Isakowicz-Zaleski. Z okazji 100. rocznicy konsekracji księdza Teodorowicza, polscy Ormianie zaczęli ze zdwojoną siłą zabiegać o przeniesienie zwłok. Rozesłano listy m.in. do ambasady Ukrainy w Polsce, ambasady RP na Ukrainie, do nuncjuszy apostolskich obu krajów, do prymasa Polski Józefa Glempa i Andrzeja Przewoźnika, sekretarza Rady Ochrony Pamięci, Walk i Męczeństwa.

– Do tej pory udało nam się spotkać z sekretarzem Andrzejem Przewoźnikiem, który popiera nasze starania – mówi ks. Isakowicz-Zaleski.

Kilka dni temu krakowska organizacja Ormian otrzymała list od prymasa Józefa Glempa, który zapowiedział, że podczas najbliższej konferencji Episkopatu Polski, na przełomie kwietnia i maja, zamierza poruszyć problem grobu arcybiskupa Teodorowicza. Chce też przybliżyć jego sylwetkę.

Józef Teodorowicz zasłużył się zarówno dla kościoła, jak i dla Polski. W latach 1902–1918 zasiadał w Izbie Panów w Wiedniu i w Sejmie Krajowym we Lwowie, później także w Sejmie Konstytucyjnym i w Senacie RP. Po I wojnie światowej zabiegał o włączenie Śląska do Polski.

– Przyczyną niechęci Ukrainy do księdza Teodorowicza jest fakt, że niektóre środowiska na Ukrainie postrzegają arcybiskupa Teodorowicza jako polskiego nacjonalistę – twierdzi duszpasterz Ormian.

W ramach prowadzonych prac na Cmentarzu Orląt pierwotny grób arcybiskupa Teodorowicza został odnowiony.

DAGMARA ŁOPATOWSKA

Moda na niepicie

Korespondencja „Dziennika” z Hagi

W Holandii coraz popularniejsza staje się antyalkoholowa inicjatywa pod hasłem Bob.

Bob to skrót od holenderskich słów: „Bewust Onbeschonken Bestuurder” i oznacza świadomie trzeźwego kierowcę, który nie pije na przyjęciu alkoholu, gdyż zobowiązuje się dowieźć bezpiecznie do domu rodzinę czy przyjaciół.

Ministerstwo Transportu zapytało o inicjatywę wyrzykowo 110 osób. Aż 93 proc. z nich spotkało Boba wśród znajomych, a 73 proc. przynajmniej raz było Bobem.

Kampanię pod tym hasłem wymyślono w Belgii. W Holandii pytanie: „Kto jest dzisiaj Bobem” stało się przebojem karnawału.

JOLANTA VAN GRIEKEN-BARYLANKA

Lawina uwięziła dziesiątki osób na północy Afganistanu

Biała śmierć

Co najmniej 20 osób zginęło w zasypanym przez lawinę tunelu na północy Afganistanu. Większość ofiar zmarła w wyniku uduszenia, bądź zamarcza.

Wiele samochodów i dziesiątki osób zostało w środę uwięzionych po zejściu lawiny w rejonie przełęczy Salang w Afganistanie, w pobliżu tunelu łączącego Kabul i północne tereny tego kraju. W ciągu ostatnich dni w okolicy spadło nadzwyczaj dużo śniegu i miejscowe drogi stały się prak-

tycznie nieprzejezdne. Śnieg nie tylko utrudnia niesienie pomocy zasypanym, ale także od kilku dni całkowicie uniemożliwia dostawy pomocy humanitarnej w tej części kraju.

W akcji ratunkowej w Salang biorą udział – obok miejscowej ludności – także pracownicy ONZ i amerykańscy żołnierze. W zasypanym tunelu pozostaje nadal – zdaniem osób, którym udało się wydostać – do 60 samochodów z ludźmi i ratownicy nie są w stanie do nich dotrzeć.

(PAP)



Dziennik Polski

Zebraлиśmy

93 764,73 zł

Dziękujemy wszystkim ofiarodawcom, kwestującym,
a także współpracującym firmom:
PKO III O w Krakowie, Fabwel Ochrona sp. z o.o.,
Espresso Service, M1 Centrum Handlowe,
Makro Cash&Carry,
Geant Kraków, KrakChemia.

piąty AS, już w kioskach



piąty AS, już w kioskach

JUŻ
W KRAKOWIE



TUI CENTRUM PODRÓŻY - tel. 431-15-53

TADEUSZ JACEWICZ

Z bliska

Alpy na Manhattanie

Jakiegokolwiek przyczyny zdecydowały, był to piękny gest. Doroczna konferencja polityków i biznesmenów, od 31 lat organizowana w alpejskim kurorcie Davos, tym razem przeniosła się do Nowego Jorku. Miał to być odruch solidarności z miastem dotkniętym brutalnym zamachem terrorystycznym. Ładny gest, bo to nie tylko chwilowa zmiana adresu. Obok 2500 bezpośrednich uczestników World Economic Forum, jak oficjalnie nazywa się spotkanie, przyjechało kilka tysięcy ludzi ze świata polityki i wielkich interesów. Jeśli doliczyć do tego ponad tysiąc dziennikarzy, to widać, jakie pieniądze zawitały do Nowego Jorku, żeby częściowo przynajmniej pozostać na Park Avenue i w okolicach.

Konferencja w Davos co roku wywołuje entuzjazm jednych i niechęć innych. Ci ostatni uważają, że jest to propagandowe bicie piany. Nie ma jednak innej okazji na świecie, żeby mogli się spotkać prezydenci i premierzy, giganci biznesu w rodzaju Billa Gatesa czy legendy estrady, takie jak piosenkarz Bono z zespołu U2. Mogą zetknąć się ze sobą tylko na szczycie ekonomicznym. No, i co z tego? - zapytają sceptycy. Czy warto tłuc się pół świata, płacić horrendalne stawki w hotelach, być nieustannie przeświecany i obmacywany przez policjantów, żeby gdzieś w tłumie zobaczyć przemerkającego prezydenta czy miliardera? Przecież i tak co trzeba, można znaleźć w Internecie.

Można, ale nie wszystko. Komputery dostarczają ogromnych mas informacji, nie produkują natomiast mądrości, która - przynajmniej na razie - wymaga żywego człowieka i kontaktów z innymi. Czasami krótka wymiana zdań na cocktailu znaczy więcej niż grube raporty ekspertów. Świat, na szczęście, nie przyjął naszych zasad: każdy mówi, nikt nie słucha. Instynkt słuchania, ludzi mądrych oczywiście, nie durniów, jest podstawową cechą osobowości ludzi dużego kalibru. Potem ci, którzy słuchają, sami mówią i są słuchani. Tak toczy się kula śniegowa myśli, które formują nasze życie.

Dlatego ważne jest dzisiaj umieć mądrze mówić i potrafić uważnie słuchać. Zawsze przy okazji wyjazdów do Ameryki w każdej wolnej chwili włączam telewizję. Z zazdrością oglądam kongresmanów i senatorów, którzy życie spędzają na debatach i walkach politycznych. To duży kraj, duża polityka i duże stawki wygranych lub przegranych spraw. Polityk, który zabiera publicznie głos, napompowany jest wiedzą tak, że mógłby napisać pracę habilitacyjną. Tłumek bystrych doradców i analityków bada wszystko, co może być poruszone, i przygotowuje swojego pryncypała. Ten wstydy się w czasie debaty skorzystać z pomocy swojego sztabowca, jeśli nie jest czegoś pewien. To jest polityka zawodowa, jak tenis w Wimbledonie czy koszykówka w NBL.

Nasi parlamentarni krzykacze wyglądają na tym tle jak stadko niezbyt rozwiniętych dzieci, wyprowadzonych na wycieczkę i nagle pozbawionych opieki wychowawców. Tokują zapamiętałe, zachwyleni sobą i napuszczonymi sloganami, które emitują. Jakie szczęście, że nie jeżdżą za często do USA, a jeśli nawet, to i tak nie wiedzą, o co chodzi, bo nie znają języka. Mogliby mieć myśli samobójcze, zamiast zachwyty nad sobą. Im jest dobrze, krajowi - gorzej.

Na szczytach ekonomicznych zawsze pojawia się spora grupka przybyszów z Polski. Politycy, szefowie wielkich firm, dziennikarze. Ci ostatni bronią się stosunkowo najlepiej. Relacje z Davos nie porażają głębią, ale są solidną reporterką. Klasą dla siebie jest prezydent. Aleksander Kwaśniewski bywa na obradach co roku, zawsze przemawia i zawsze ma coś do powiedzenia. Tym razem mówił o potrzebie solidarności bogatych i biednych, jeśli świat ma mieć jaką taką przyszłość. Dobry tekst. Szkoda tylko, że nikt nie potrafił zapisać uwag prezydenta i wpisać je w komputery, które karmią dziennikarzy. To nie przestaje mnie zdumiewać. Dla prezydenta pracuje kilkaset ludzi, ale nie ma nikogo, kto tak banalny zabieg: zapisać i przekazać dalej, mógłby przeprowadzić.

Smutny jest natomiast obraz polskiego biznesu. Dawniej jeździła stara gwardia, rodem z odległej epoki, która zajmowała się głównie piciem ciepłej whisky ze szklanek do mycia zębów w zaciszu hotelowych pokojów. Teraz są inne nazwiska i inne metryki, ale nieobecność w głównym nurcie intelektualnym forum pozostała. Wiem, że nie każdy jest urodzonym mówcą i nie każdy może recytować Szekspira w oryginale, ale przecież przez rok można przygotować jakiś solidny „papier” i zaistnieć z nim publicznie. To nie tylko przyjemne, ale i pożyteczne. Dla siebie i dla Polski.

Nowojorskie forum jest kolejną smutną refleksją w moich obserwacjach polskich działań międzynarodowych. Świat nieustannie poszukuje odpowiedzi na pytania, jakie stawia życie. Po 11 września 2001 roku tych pytań jest więcej i są one trudniejsze niż kiedykolwiek. Jak żyć, żeby świat nie stał się piekłem dla ludzi, żeby nie było w nim obelżonych twierdzą bogactwa na morzu nienawistnej nędzy? Jak zapewnić sobie bezpieczeństwo, czy wydając więcej na broń, czy na myślenie nad tym, dlaczego jest źle? Czy bogaci powinni podzielić się tym, co mają, czy czekać, aż zostaną ze swoim luksusem pogrzebani?

Nie zadajemy tych pytań i nie formujemy na nie odpowiedzi. Podróżujemy, bywamy, ale nigdzie nas nie ma. Może mamy kompleksy, może nie wiemy, jak to robić lub może jesteśmy leniwi? Jakiegokolwiek są przyczyny, to jest bardzo kosztowna nieobecność.

PROMOCJA



Plus GSM

5 gr/min rozmowy

Siemens S40 49 zł + VAT

Ten wyjątkowy telefon dostępny jest tylko w Plusie. Jego książka adresowa zmieści 1000 haseł, jest wyposażony w kalendarz, baterię o przedłużonej trwałości i pamięć, która umożliwi nagranie 5 minut dźwięku. Ponadto ma aż trzy zakresy - będzie działał nawet w USA.

Mało tego! W najnowszej promocji Plus GSM za minutę rozmowy z 3 wybranymi osobami płacisz tylko 5 groszy!

Taką ofertę znajdziesz wyłącznie w Plus GSM.

Zapraszamy do punktów sprzedaży Autoryzowanych Przedstawicieli Handlowych Plus GSM oraz Salonu Firmowego Plus GSM w Krakowie przy ul. Królewskiej 57, tel.: (0 prefiks 12) 637 37 16.

Szczegóły oferty w Regulaminie Promocji.
Internet: www.plusgsm.pl
Informacja Handlowa: 0-801 100 601*
NUMER ULGOWY

Sklep Internetowy: sklep.plusgsm.pl
Sprzedaż Wysyłkowa: 0-800 601 603
POŁĄCZENIE BEZPŁATNE

Zmieniamy świat na Plus

* Całkowity koszt połączenia jest równy cenie 1 impulsu według taryfy TP S.A. za połączenia lokalne.

Zabił klamrą

(INF. WŁ.) Na 4 lata więzienia skazał wczoraj Sąd Okręgowy w Krakowie 17-letniego Daniela M., który paskiem z metalową klamrą śmiertelnie pobił mieszkankę Nowej Huty. Wyrok nie jest prawomocny.

– Stopień demoralizacji oskarżonego jest tak duży, że osiągnięcie jakiegokolwiek poprawy wychowawczej jest niemożliwe – stwierdził sąd w uzasadnieniu wyroku i zdecydował, że Daniel M. będzie odbywać karę w zakładzie karnym stosującym szczególne środki resocjalizacji, a nie w zakładzie wychowawczym dla nieletnich.

Do zdarzenia doszło 3 czerwca 2000 r. Tego dnia 42-letni Czesław W. ujął się za córką, którą zaczepiał jej były chłopak Daniel M. Doszło do kłótni, podczas której nastolatek uderzył mężczyznę pasem z klamrą. Część klamry wbiła się w czoło Czesława W., co spowodowało jego zgon.

Przez ponad pół roku od tej tragedii jej sprawca był widywany na swoim osiedlu, a tymczasem prokuratura zawiesiła śledztwo w tej sprawie twierdząc, że „Daniel M. nie przebywa w miejscu zamieszkania, a w trakcie śledztwa nie ustalono jego miejsca pobytu”. Po interwencji dziennikarzy w krakowskiej policji i prokuraturze sprawca pobicia został ujęty.

(STRZ)

Przekreślona po włosku

Policjanci zatrzymali włoskiego przedsiębiorcę, księdza salezjanina, byłego krakowskiego radnego i magistrackiego urzędnika

Dokończenie ze str. 1

– Spółkę zawiązano kilka tygodni przed ogłoszeniem przez Urząd Miasta przetargu na sprzedaż kamienicy przy ul. Sławkowskiej 6. Włochom bardzo zależało na jego wygraniu. Ponieważ czasu było mało, a obcokrajowcy nie mogli nabywać w Polsce nieruchomości bez zgody MSWiA, włączono do spółki Polaka, jako większościowego jej udziałowca. W tamtej sytuacji było to idealne rozwiązanie. Dodatkowo ksiądz dawał gwarancje, że Włosi nie oszukają. Tylko że ksiądz był w tym przypadku jedynie figurantem – żadnego kapitału do spółki nie wniósł – twierdzi nasz informator.

W środę ślasy policjanci zatrzymali w Krakowie włoskiego przedsiębiorcę Franco M. Dzień wcześniej salezjanina Wiktora L. Według naszych informacji, podczas przesłuchania, ten ostatni przyznał, że faktycznie był udziałowcem IACO jedynie na papierze, a pieniądze na działalność spółki wykładali Włosi. Jego zeznania przyczyniły się do zatrzymania wczoraj rano dwóch kolejnych osób: byłego krakowskiego radnego oraz urzędnika magistrackiego, członka komisji przetargowej, która decydowała o wyłonieniu zwycięzcy przetargu na sprzedaż kamienicy przy ul.

Sławkowskiej. Obydwaj zostali zatrzymani pod zarzutem przyjęcia łapówek. L. zeznał bowiem, że przed przetargiem wręczył byłemu radnemu kilkadziesiąt tysięcy złotych. Kto przez niego został opłacony – na razie nie wiadomo.

Przetarg na sprzedaż kamienicy przy ul. Sławkowskiej 6 rzeczywiście wygrała IACO. Wkrótce po jego rozstrzygnięciu w spółce doszło do przekształceń własnościowych. – Włosi notarialnie wykupili od Wiktora L. jego udziały i stali się jedynymi właścicielami spółki. Systematycznie powiększali kapitał spółki – w ciągu trzech lat wzrósł on o kilka milionów złotych. Zdaniem naszych informatorów, w ten sposób Włosi mogli „prać brudne pieniądze”.

W tym samym czasie rozpoczęli remont budynku. W oficynie kamienicy mieszkało wówczas 11 rodzin. Zgodnie z umową zawartą z gminą, spółka na własny koszt miała zapewnić im mieszkania. Nie uczyniła tego. Pozbyła się lokatorów, nie płacąc za ich mieszkania ani złoćki. W jaki sposób?

W trakcie remontu włoscy przedsiębiorcy powołali biegłego z dziedziny budownictwa, który wydał opinię, że kamienicy grozi katastrofa budowlana. Potwierdzili to geolog i statyk miejski. Na tej



Fot. Piotr Kędziński

podstawie Urząd Nadzoru Budowlanego wydał decyzję o natychmiastowym wykwaterowaniu mieszkańców. Włosi natychmiast poinformowali o tym władze Krakowa. W tym samym czasie w spółce IACO zatrudniona została córka szefa nadzoru budowlanego, Jagna K.

We wrześniu 1998 r. do wydziału lokali trafiły pierwsze wnioski o przydział zastępczych mieszkań. – Urzędnicy początkowo się sprzeciwiali, Włosi jednak i na to znaleźli sposób. Pomógł w tym opłacany urzędnik – twierdzi nasz informator, dodając, iż był świadkiem przekazywania koperty z pieniędzmi

urzędnikowi przez prezesa włoskiej spółki Franco M. w jednej z krakowskich restauracji.

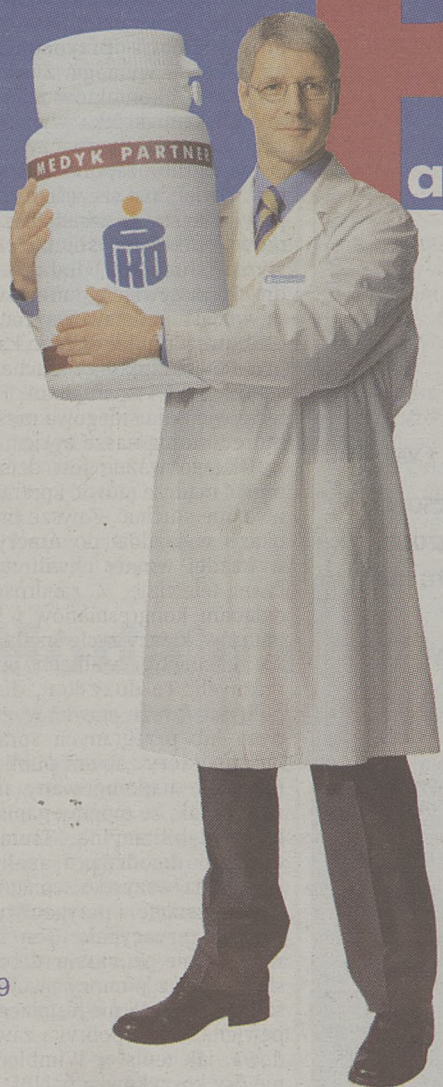
Sam urzędnik mówi nam natomiast: – Nie pamiętam, czy w tym okresie spotykałem się w restauracji z Włochami. Spotykałem się z wieloma osobami.

Kilka miesięcy później wszyscy lokatorzy oficyny przy Sławkowskiej otrzymali przydziały mieszkań z gminy. Włoska spółka zaoszczędziła w ten sposób około 2 mln zł. Interes, jaki zrobiono, jest niekorzystny dla gminy. Kamienicę sprzedano za około trzy miliony złotych, a za same mieszkania gmina zapłaciła prawie 2.

Policjanci z CBS w Katowicach przesłuchiwali wczoraj czworo zatrzymanych. Zeznania złożone przez jednego z nich pozwoliły na kolejne zatrzymanie. Według naszych informacji, to nie koniec sprawy. Włoscy biznesmeni od lat prowadzą budzące wątpliwości interesy w Krakowie. Tylko z tej kamienicy przy ul. Sławkowskiej czerpią wielomilionowe zyski. Ponoć w początkowej fazie tych interesów wspierało ich kilku krakowskich polityków. Niewykluczone są dalsze zatrzymania.

EWA KOPCIK
(„Dziennik Polski”)
MAREK BALAWAJDER
(RMF FM)
GRZEGORZ NOWOSIELSKI
(RMF FM)

PAKIET MEDYK PARTNER



akiet kompleks

W laboratoriach PKO Banku Polskiego wybitni eksperci zakończyli właśnie prace nad nowym, rewelacyjnym pakietem usług finansowych o nazwie **MEDYK PARTNER**.

Owo nowe panaceum o kompleksowym działaniu przeznaczone jest dla osób i firm świadczących prywatne usługi medyczne, farmaceutyczne i weterynaryjne. Swoje wzmacniające właściwości pakiet zawdzięcza kredytom oraz pożyczce. W razie pilnej potrzeby ożywczy dopływ gotówki umożliwia wysokie, dopuszczalne saldo debetowe i karta bankowa PKO Biznes Partner. Stosowaniu pakietu mogą towarzyszyć efekty uboczne w postaci gwałtownego wzrostu oszczędności wywołanego korzystaniem z lokat. Pakiet **MEDYK PARTNER** kompleksowo poprawia samopoczucie i znacząco podnosi motywację do rozwoju prywatnej praktyki.



PKO BANK POLSKI

Blisko Ciebie

Internet: www.pkobp.pl

Linia bezpłatna: 0-800 120 139

Dokończenie ze str. 1
- Wielokrotnie przekonywa-
łam ich, że czas skorzystać z cy-
wilizacji. Ale oni uparli się, że
zostaną. Tata mówił: „Jakże to
ojcowską zmartowić”, a poza
tym, uśmiechał się: „Od ciebie,
córeczko, nie będę widział Tatr
i Babiej Góry”. Nie obawiałam
się złych ludzi. Nigdy, ani
mnie, ani im, taka myśl w głowie
nie powstała, bo rodzice byli
lubiani i szanowani w okolicy
- mówi córka. - Przez ich dom
przewijali się także obcy; noco-
wali turyści. Mama częstowała
ich upieczonym przez siebie
chlebem, mlekiem prosto od ko-
zy. Nie tylko rodzice, również ja
i moje dzieci jesteśmy oswojeni
z tym miejscem, mimo że to od-
ludzie, i aby tam dojść, trzeba
spory kawałek wędrować przez
las. Pamiętam, że gdy jako pan-
na wracałam z dyskoteki, zna-
jomi odprowadzali mnie do jego
granicy, bo nie ukrywali, że się
boją. Śmiałam się z tych obaw.
Po napadzie na rodziców boję
się wejść do lasu nawet w dzień.
Najgorsze w tym wszystkim jest
to, że człowiek nie jest bezpiecz-
ny nawet

wśród swoich.

Tuż po napadzie Czesław
G. sam opowiadał dziennika-
rzom wydarzenia, jakie roze-
grały się na Groniu w nocy
z czwartku na piątek minione-
go tygodnia. Teraz zamknął
się w sobie. Nieobecny du-
chem, wykonuje w obejściu
tylko niezbędne prace. Halina
D. zna na pamięć wszystkie
szczegóły napadu. Przypomi-
na, że był środek nocy; że
dwaj napastnicy w kominiar-
kach, dobijając się do drzwi jej
rodzinnego domu, grozili ojcu
i matce: - Jak nas nie wpuścić,
wykurzymy was stąd grana-
tem. Opowiada, że gdy jej
ojciec zobaczył pękającą od
niekiedy szyby, powiedział do
matki: „Złe z nami”. - Nie wie-
działam, że ma w domu broń.
Już po wszystkim tłumaczył
się, śrutówkę ma po dziadku,
że straszył nią dziadzi i inną
zwierzynek, gdy tratowała upra-
wy. Dzięki Bogu i dziadkowi,
że ją miał. W przeciwnym ra-
zie zginęliby oboje...

- Tak by się stało - kiwa po-
takując głową Kazimierz Pe-
cek. To do niego przybiegła ra-
no w miniony piątek Stefa-
nia G., aby przez telefon we-
zwać policję.

- Była przerażona.

Nie mogła słowa z siebie wy-
dobyć - opowiada Bogusława
Pęcek. - Zrozumielśmy tylko
tyle, że napadli na nich bandy-
ci, i że pan Czesław postrzelił
jednego z nich. Z początku są-
dził, że ich tylko przestraszył.
Dopiero rano, gdy wyszedł z do-
mu, aby się rozejrzeć, jakie są
straty, znalazł leżącego na
wznak martwego mężczyznę.
Obok porzucono siekiere.

- Policja przyjechała bardzo
szybko. Prowadziłem ich leśną
drogą na Groni - opowiada Kazi-
mierz Pęcek. - Widziałem tru-
pa, ale jeszcze wtedy nie wie-
działem, kto to jest. Dopiero od
funkcjonariuszy dowiedziałem
się, że to Zbyszek. On był znany
policji. Figurował w kartote-
kach. Wieczorem ujęli tego dru-
giego, Zdziska. Chłopak z okoli-
cy. Dla mieszkańców Łętowni to

podwójna tragedia.

Podczas niedzielnej mszy
modliliśmy się i za rodzinę G.,
i za obu bandytów. Ksiądz, in-
tonując modlitwę, powiedział,
że Czesławowi i Stefani trzeba
życzyć wytrzymalności, a Zdzi-
skowi - nawrócenia.

- Najtrudniej pogodzić się
z tym, że napastnicy to swoi
- wpada w słowo mężowi pani
Bogusława. - Choć ani jeden,
ani drugi nie mieli wśród ludzi
dobrej opinii. Zbyszek mieszkał

Ręka sprawiedliwości

- Modliliśmy się i za rodzinę G., i za obu bandytów. Ksiądz, intonując modlitwę, powiedział, że Czesławowi i Stefani trzeba życzyć wytrzymalności, a Zdziskowi - nawrócenia - opowiada Kazimierz Pęcek



- To odludzie, i aby dojść do domu rodziców na Groniu, trzeba spory kawałek wędrować przez las - mówi córka państwa G.

z ojcem i siostrą w Bystrej. Jego
matka nie żyje od kilkunastu
lat. W naszej wiosce ma babcię.
Ona morze też wylała nad tym
chłopakiem. Rodzina tego dru-
giego, Zdziska, też nie bardzo
mogła sobie dać z nim radę. Oj-
ciec to dobry chłop, uczynny,
uczciwy. Matka też robi, co mo-
że, żeby wychować kilkoro, jesz-
cze małych dzieci.

- Zdzisek był sąsiadem pań-
stwa G., bo wraz z rodziną
mieszkał kiedyś na Groniu
- przypomina jeden z miesz-
kańców Łętowni. - Kilka lat te-
mu wyprowadzili się stamtąd.
Jeszcze niedawno Zdzisek po-
magał Czesławowi załadować
na wóz krowę, którą G. zamie-
rzał sprzedać. Być może to był
jeden z powodów napadu. Chłop-
ak mógł przypuszczać, że
w domu G. są pieniądze.

- Tam nigdy się nie przele-
wało. Trzeba dobrze się nakom-
binować, żeby wyżyć z emerytu-
ry wynoszącej około 400 zło-
tych. Pani Stefania przyznała
się, że w domu mieli uciulanych
raptem dwieście złotych - mówi
Bogusława Pęcek.

Mieszkańcom Łętowni
w głowie się nie może pomie-
ścić, że

napadu dokonali miejscowi.

- Zdziska znałam od dzie-
ciństwa. Nie należał - delikat-
nie mówiąc - do dobrze ułożo-
nych młodzieńców. Często za-
dziorny, skory do awantur
- mówi jedna z rówieśnic za-
trzymanego w areszcie napast-
nika. Matka dziewczyny przy-
znaje, że jest wstrząśnięta tym,
co spotkało rodzinę G. - My tu,
proszę pani, wszyscy jesteśmy
za Czesławem. Gdybym go spo-
tkała, powiedziałabym: „Do-
brześ, chłopie, zrobił”. Niektó-
rzy są jeszcze bardziej okrutni
i szepczą po kątach: „Chwała
wam, dziadku. Mogłicie jesz-
cze tego drugiego trafić...”.

- Chyba nie ma człowieka
we wsi, który nie solidaryzo-
wałby się z panem Czesławem
- potwierdza, na podstawie za-
słyszanych opinii Teresa Tais,
nauczycielka z Łętowni. - To
dzielny człowiek. Nie wszyscy
w takiej sytuacji potrafiliby się
obronić.

Zmarły był niegdyś
uczniem pani Teresy: - Ciągłe
mieliśmy z nim problemy. Już
jako dziecko wciąż kogoś gryzł,
kopał, opluwał. Jego matka
zmarła na serce, gdy chłopak
miał bodaj piętnaście lat. Oj-
ciec ani tym bardziej babcia
- zaczyna kobieta - chyba nie
mieli wielkiego wpływu na jego
rozwój. Jakiś czas temu wypro-
wadzili się z Łętowni do By-
strej. Z tego, co wiem, był noto-
wany na policji.

- Chce pani usłyszeć prawdę?

Nie jeden odetchnął,

gdy dowiedzieliśmy się
o śmierci Zbyszka - mówi je-
den z sąsiadów rodziny Z.
- Chuligan to za słabo powie-
dziane. Przecież ten chłopak
miał na sumieniu takie spraw-
ki, że wos się jeży na głowie.
Np. napad na taksówkarza,
którego skrepował i któremu
groził śmiercią. Żał mi ojca
Zbyszka. Dzisiaj, po pogrze-
bie, lamentował: „Zabili mi sy-
na, zabili syna”. Trudno mi
wykrzesać z siebie współczu-
cie. Może to jest okrutne, co
powiem, ale na jego miejscu
poczułbym ulgę, że nie będę
miał już strupa na głowie. Ten
jego ojciec to pocziwina. Mu-
chy by nie skrzywdził. Jak mo-
gło dojść do tego...

- Sam się zastanawiam, jak
mogło do tego dojść - mówi Ta-
deusz Uczniak, dyrektor gim-
nazjum w Bystrej. - Młodzież
szkolna w tej okolicy nie spra-
wia większych problemów wy-
chowawczych. Dopiero jak wy-
rosną, zaczyna się chuligań-
stwo. Ja to tłumaczę tak, że lu-
dzie różnie reagują na problemy
życiowe. Jeden, gdy nie ma pra-
cy, popada w apatię i siedzi
w domu, a drugi przeciwnie
- jest agresywny i wyładowuje
się na innych.

Tadeusz Uczniak nie zna
osobiście zmarłego. - Z tego,
co słyszałem, miał różne rze-
czy na sumieniu. Nie mnie go
teraz sądzić. Natomiast, co do
postępuku tego starszego chłó-
wieka, chyba nikt w Bystrej
nie ma co do tego wątpliwości,
że gdyby nie jego przytomność
umysłu, ci starsi ludzie zgine-
liby, bo okoliczności wskazują,

że napastnicy byli zdecydowa-
ni na wszystko.

Bogusław Mazur, pedagog
pracujący w Jordanowie, po-
dziela tę opinię. Dla niego naj-
bardziej bulwersujące jest to,
że jeden z napastników znał
Czesława G. osobiście, a nawet
był jego sąsiadem. - Mogę so-
bie wyobrazić, co przeżywał
ten starszy człowiek, to starsze
małżeństwo - mówi Bogusław
Mazur. - Sam mam rodziców
w podeszłym wieku, którzy
mieszkają samotnie. Coraz
bardziej martwię się o nich. Bo
w tej okolicy starsi ludzie już
nie mogą czuć się bezpiecznie.
W ubiegłym roku, niedaleko
stąd, znaleziono martwą sta-
ruszkę. Została uduszona we
własnym domu. W tym roku
napad na Groniu. Strach po-
myśleć, co będzie dalej.

Pod względem

liczby przestępstw

na 100 tys. mieszkańców po-
wiat suski, do którego należą
Łętownia i Bystra, znajduje się
na jednym z ostatnich miejsc
wśród innych powiatów Mało-
polski. Mieszkańcy tych tere-
nów powinni się więc czuć
bezpieczniej niż ludzie z in-
nych regionów. Tym bardziej
że w powiecie suskim wykry-
walność przestępstw jest sto-
sunkowo wysoka. Ale i tutaj,
w zgodnej opinii policji, z ro-
ku na rok wzrasta poważna
przestępczość. W ostatnich la-
tach wiele się mówiło o zabój-
stwie myśliwego w Budzowie,
starszej, samotnej kobiety
w Bystrej i kilkakrotnych na-
padach z bronią w rękę na
kantor w centrum Suchoj. Ro-
śnie liczba kradzieży z włama-
niem. W ub. roku było ich
235. W ponad jednej trzeciej
przypadków udało się wykryć
sprawców. - Są coraz bardziej
zuchwali i brutalni. Świadczy
o tym choćby napad na Groniu.
Sprawcy najpierw włamali się
do pobliskich, nie zamieszka-
nych w zimie domów; tam
m.in. spożywali alkohol, skra-
dli siekiery i wyposażeni w tę
broń, udali się do małżeństwa
G. Okoliczności wskazują, że
bynajmniej nie w pokojowych
zamiarach - relacjonuje Tade-

usz Guzik, zastępca szefa Ko-
mendy Powiatowej Policji
w Suchoj Beskidzkiej.

- Aż strach pomyśleć, co by
było, gdyby ci biedni ludzie spali
i Czesław G. nie próbował się
bronić - mówi Stanisława Sta-
nek, prokurator z Suchoj Be-
skidzkiej, zastrzegając, iż to jej
opinia prywatna. - Oficjalnie,
z pozycji prokuratora, który usta-
lał okoliczności zdarzenia, mogę
potwierdzić, że mieszkaniec Łę-
towni, który zastrzelił włamywa-
cza, nie przekroczył granicy obro-
ny koniecznej. Postawiono mu
natomiast zarzut nielegalnego
posiadania broni i amunicji.

- To niemal klasyczny przy-
kład tak zwanej

obrony koniecznej

- podkreśla prok. Wojciech Mił-
oszewski, rzecznik Prokuratury
Okręgowej w Krakowie. - Powin-
no się go przytaczać studentom
prawa. Inną kwestią jest nato-
miast to, że napadnięty nie miał
zezwoleń na broń palną. I nie
ma tu znaczenia, jakiego rodza-
ju ona była.

W starym, obowiązującym
do września 1998 r., i w nowym
kodeksie karnym jest przepis do-
tyczący obrony koniecznej.
Zgodnie z nim, nie popełnia
przestępstwa ten, kto „odpiera
bezpośredni, bezprawny zamach
na jakiegokolwiek dobro chronione
prawem”. Okazuje się jednak, że
niezwykle rzadko zdarza się
umorzenie takiej sprawy już na
etapie prokuratorskiego postę-
powania. - Takie zachowanie to
rodzaj asekuracji - przyznaje je-
den z prokuratorów. - Lepiej, że-
by tego typu sprawy rozstrzygał
sąd. Bo, co prawda, przepisy
o obronie koniecznej są jasne,
ale tu często decydują szczegóły.

- Społeczeństwo ma prawo
bronić się przed bandytyzmem.
Napastnik musi wiedzieć, że ry-
zyko jest po jego stronie. Obrona
konieczna jest

świętym prawem

każdego z nas - powtarzają
prawnicy. Takiego samego zda-
nia są politycy. Inicjatywa noweli-
zacji kodeksu karnego w tym
zakresie wyszła od parlamenta-
rystów.

Jedną z najgłośniejszych
spraw z zakresu obrony koniecz-
nej był proces Elżbiety B. z pod-
warszawskiego Chotomowa,
która w kwietniu 1994 r. zastrze-
liła z broni myśliwskiej jednego
ze złodziei, kradnących miedzian-
y drut ze znajdującego się
w pobliżu jej domu transforma-
tora. Ponieważ w pewnym mo-

mencie zgasiło światło, sądziła,
że przygotowują oni napad na jej
dom (stał na uboczu, a była
ciemna noc). Prokurator oskar-
żył ją o zabójstwo i dwukrotnie
o usiłowanie zabójstwa. Wnosił
o cztery lata pozbawienia wolno-
ści, uznając, na podstawie ze-
znań złodziei, że kobieta prze-
kroczyła granice obrony ko-
niecznej, dopuszczając się na-
wet samosądu.

Przypadek Elżbiety B. wzbu-
dził ogromne emocje (większość
społeczeństwa aprobowala jej
zachowanie) oraz zaciekle dys-
kusje wśród prawników. W 1996
r. Sąd Wojewódzki w Warszawie
uniewinnił oskarżoną, uzasad-
niając werdykt tym, że nie wie-
działa ona, iż w strzelbie znajdu-
ją się naboje śrutowe a nie gu-
mowe. Uzasadnienie było zaska-
kujące, gdyż sąd w ogóle nie od-
wołał się do artykułu, mówiące-
go o obronie koniecznej. Dopie-
ro rok później, Sąd Apelacyjny
orzekł, że Elżbieta B. miała pra-
wo czuć się zagrożona i użyć
broni dla odparcia ataku, a to
czy naboje były gumowe, czy
śrutowe, było

bez znaczenia.

Można przypuszczać, że to
m.in. przypadek Elżbiety B., sze-
roko komentowany w mediach,
wśród przedstawicieli wymiaru
sprawiedliwości i wśród zwy-
kłych ludzi sprawi, iż prokura-
torzy i sędziowie zaczęli częściej
sięgać po instrument obrony ko-
niecznej. W ub. roku sąd w Po-
znaniu uniewinnił męczenną,
który broniąc się przed wycią-
gnięciem z auta przez napastni-
ka, zadał mu śmiertelny cios no-
żem. Z kolei wrocławski sąd
uniewinnił starszego mężczy-
znę, który duszony przez pijane-
go syna, zabił go nożem. Rok te-
mu krakowska prokuratura
umorzyła śledztwo przeciwko
43-letniemu mężczyźnie, który
zabił włamywacza podczas wal-
ki, uderzając go nożem kuchen-
nym w pierś. Była to pierwsza
taka sprawa w kraju, która za-
kończyła się umorzeniem już na
etapie śledztwa. Inne postępo-
wania w sprawie o zabójstwo
w obronie koniecznej trafiają do
sądów. A tam ich finał bywa róż-
ny. Wcale nierzadko zdarza się,
że ci, którzy stawili czoło bandy-
tom, narażeni są na lata stresów,
gdy stają przed sądem oskarżeni
o zabicie człowieka. Hubert I.
z Warszawy, który broniąc się
przed włamywaczem, zadał mu
kilka ciosów nożem, został
oczyszczony z zarzutów dopiero
po ciągnącym się siedem lat
procesie.

Nie wszyscy potrafią unieść
taki ciężar. Emeryt z Bielawy,
który broniąc się przed dwoma
młodymi i sprawnymi napastni-
kami, zabił obu nożem, jeszcze
zanim prokuratura zdecydowa-
ła, że działał w obronie koniecz-
nej, popełnił samobójstwo.

GRAŻYNA STAZAK
Współpraca:
PAWEŁ STACHNIK

Nowy kodeks karny, który wszedł w życie 1 września
1998 r., w art. 25 znacznie poszerzył granice obrony ko-
niecznej, dając większe niż dotąd prawa ofierze. Według no-
wego prawa, sąd nie może ukarać człowieka, który przekro-
czył granice obrony koniecznej (np. zastrzelił nieuzbrojone-
go złodzieja), jeśli stwierdzi, że błędnie ocenił sytuację z po-
wodu strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicz-
nościami. W starym prawie sąd mógł, ale nie musiał, odstąpić
od wymierzenia kary. Nie było tam też wskazówki, że
wystarczającą przesłanką do odstąpienia od kary jest uspra-
wiedliwiony strach.

Art. 25 kk stanowi, że:

- * 1. Nie popełnia przestępstwa, kto w obronie koniecznej
odpiera bezpośredni, bezprawny zamach na jakiegokolwiek
dobro chronione prawem.
- * 2. W razie przekroczenia granic obrony koniecznej,
w szczególności, gdy sprawca zastosował sposób obrony nie-
współmierny do niebezpieczeństwa zamachu, sąd może za-
stosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić
od jej wymierzenia.
- * 3. Sąd odstępuje od wymierzenia kary, jeżeli przekrocze-
nie granic obrony koniecznej było wynikiem strachu lub
wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu.

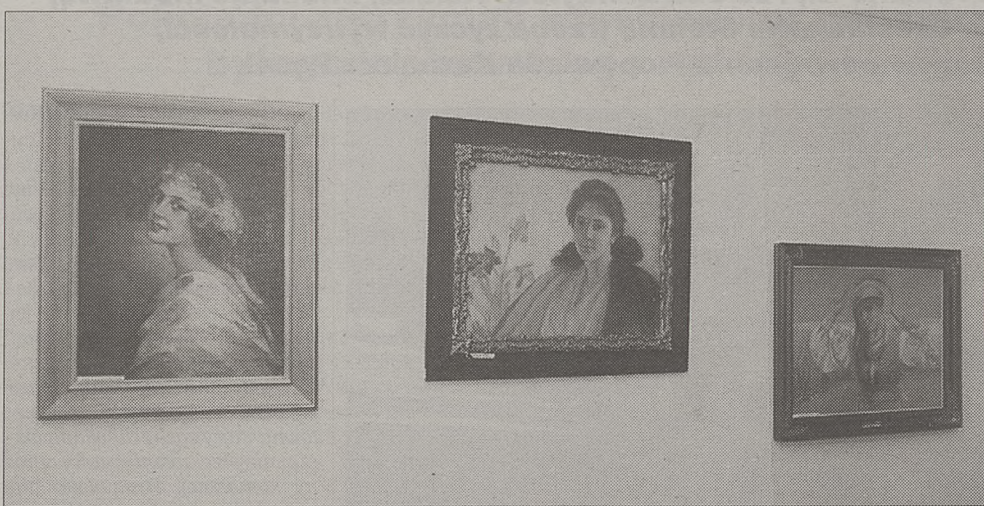
Portrety i akty od XVIII po XX w.

Kobiety w „Kotle”

(INF. WL.) Kobieta w malarstwie trzech stuleci – od XVIII do końca XX wieku, reprezentowanych przez 20 artystów – to temat wystawy w krakowskim Kotle Artystycznym.

Chronologicznie otwierają ekspozycję dwa XVIII-wieczne portrety dam z dwóch krańców ówczesnej Europy – Francji i Rosji. Oba pędzla nieznanych autorów, ale, wedle orzeczeń rzeczoznawców, z epoki. Dalej mamy już malarstwo polskie reprezentowane znanymi nazwiskami, m.in.: Józefa Mehoffera, Wojciecha Weissa, Eugeniusza Gepperta lub mniej znanymi w Polsce, a wartymi poznania, jak np. Nathalie Wiśniewska, urodzona i wykształcona w Paryżu i tamże z powodzeniem wystawiająca u schyłku XIX stulecia.

Nasze czasy reprezentowane są przez kilku znakomitych



Fot. Wacław Kłag

panów (m.in. Janusz Trzebiatowski), ale przede wszystkim przez malujące panie, wśród których są: Grażyna Korpala (piękny i zabawny akt w pacz-

ce), Jaga Karkoszka, Maria Adamus-Biskupska.

Wystawa przygotowana została (podobnie jak kilka innych udanych przedsięwzięć wysta-

wienniczych tej galerii) we współpracy z salonem Connaissance specjalnie na dziewiąte urodziny Kotła Artystycznego, właśnie teraz przypadające. (AN)

Nowe specjalizacje w krakowskiej PWST

Śpiew i dramaturg

15 i 16 lutego odbędą się Dni Otwarte Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej

(INF. WL.) Dwie nowe specjalizacje na studiach stacjonarnych otworzy od najbliższego roku akademickiego krakowska PWST – wokalno-estradową (obecnie są to studia płytne) oraz, w ramach Wydziału Reżyserii Dramatu, dramaturga teatru. Szczegóły zainteresowane osoby będą mogły poznać już 15 i 16 bm. w ramach Dni Otwartych uczelni.

Jak mówił wczoraj prof. Jacek Popiel, rektor uczelni, zdający egzamin na Wydział Aktorski od razu będą decydować, czy zainteresowani są tradycyjnymi studiami (uczelnia przewiduje przyjęcie około 20 osób), czy śpiewem (około 10 osób). Jedno jest pewne – powołana przed czterema laty specjalizacja sprawdziła się, czego potwierdze-

niem udane dyplomy studentek obecnego czwartego roku. Dwa – Agnieszki Chrzanowskiej i Magdaleny Sekuły – już poznaliśmy, kolejne wkrótce. Najbliższe przedstawia Elżbieta Wicciech (w repertuarze jazzowym) i Ada Fijał (Edith Piaf), potem – 1 marca – odbędzie się pokaz dyplomu całego roku – „Rock kobiet”, przygotowany pod opieką Janusza Grzywacza i Józefa Opalskiego.

18 marca z kolei zobaczymy kolejny spektakl dyplomowy przyszłych aktorów – przygotowane pod opieką i w reżyserii Jerzego Treli „Wesele” Wyspiańskiego.

Już natomiast 18 bm. na scenie im. Wyspiańskiego PWST pokazana zostanie, przygotowana przez Bogdana Cioska w chorzowskim Teatrze Rozrywki, „Zbrodnia

i kara” Dostojewskiego. W dwuosobowym spektaklu występują Henryk Talar i Maciej Stuhra, student III roku tejże uczelni, dla którego rola ta może być podstawą zaliczenia dyplomu aktorskiego.

Zupełnie natomiast nową specjalizacją krakowskiej uczelni będzie przygotowywanie dramaturga teatru, a więc osoby, która byłaby łącznikiem pomiędzy inscenizatorem, reżyserem a dramaturgiem. Starający się o indeks na tych studiach będą musieli przedstawić, bądź własny tekst dramatyczny, bądź adaptację jakiegoś utworu literackiego. Jak mówił rektor Popiel, funkcja taka, od lat występująca w teatrach np. niemieckich, jest też coraz bardziej potrzebna, tak w naszych teatrach, jak i telewizji. (WAK)

Smyczkiem i pałką

Czarująca Emma

Zapowiedź występu Emmy Kirkby, nazywanej pierwszą damą w świecie muzyki dawnej, wywołała takie zainteresowanie, że „Wieczór Wawelski” z jej udziałem urządzono w sali filharmonii, co w długiej historii tego cyklu koncertowego zdarzyło się po raz pierwszy. Brak kameralnego klimatu i historycznego tła wawelskich komnat, tak zgodnie współpracujących zawsze z muzyką oddległych epok, rekompensował zbiorowy entuzjazm słuchaczy, a wiadomo, że temperatura emocjonalna dużego zgromadzenia z reguły bywa podwyższona.

Emma Kirkby zaczynała jako amatorka, śpiewała w chórze, wkrótce nawiązała współpracę z renomowanymi zespołami muzyki dawnej. W wypowiedziach podkreśla, że od początku starała się dostosować barwę głosu do brzmienia dawnych instrumentów. Barwa rzeczywiście piękna, niekiedy jakby nieco spatynowana, ale kolorystycznie tworzy także dynamikę, nadzwyczaj subtelnie cieniowana, i trudno ten jeden walor barwy oddzielić od innych elementów jej znakomitej techniki wokalne.

Jeżeli czasem komplementuje się instrumentalistę porównaniem jego gry do śpiewu, to na odmiennie sposób operowania głosem przez Emmę Kirkby mógłbym odnieść do bezbłędnej gry np.

na violi, bo tak jest sprawna we wszystkich ornamentach melodii, bezoddechowym nieomal prowadzeniu frazy i gładkich zmianach rejestrów.

Miarą jej artyzmu jest dla mnie także układ programu koncertu, który był de facto recitalem wokalnoklawesynowym, bo partner śpiewaczki, znakomity klawesynista duński Lars Ulrik Mortensen, miał w nim swój udział solowy. W pierwszej części między dwiema kilkunastominutowymi kantatami na sopran z towarzyszeniem klawesynu (G. F. Händel i nieznany Włoch Cataldo Amodi) zabrzmiała „Sonata f-moll” Domenico Scarlatti, a część druga w ogóle została zestawiona jako całość: utwory wokalne Johna Blow’a i Henry’ego Purcella przeplatały taneczne utwory klawesynowe Williama Grofta. Intencją wykonawców było zapewne, by publiczność nie dzieliła ich brawami, ale trudno mieć pretensje do słuchaczy, którym ręce same składały się do oklasków. W interpretacji Emmy Kirkby nie ma cienia sztuczności: nie prezentuje ona jakiegokolwiek sztywnego traktatu o „historycznym stylu”, lecz żywą muzykę, ubarwioną opowiadającym sposobem podawania tekstu, podkreślanym gestem, a w ostatnim utworze: „From rosy bowers” Henry’ego Purcella, także elementami aktorskimi i tanecznymi, rodem ze staroangielskiej „masque”.

ADAM WALACIŃSKI

III Międzynarodowe Targi Książki w Wilnie

Pilch wielojęzyczny

Litewskie wydanie „Pod Mocnym Aniołem”

(INF. WL.) W Wilnie rozpoczęły się III Międzynarodowe Targi Książki. Biorą w nich udział także polscy wydawcy. Gościem targów jest m.in. Jerzy Pilch – autor nagrodzonej Nike powieści „Pod Mocnym Aniołem”. Jak nam powiedział wczoraj przed wyjazdem pisarz, litewski jest pierwszym językiem, na jaki została przetłumaczona ta powieść, niemniej zaawansowane są już prace nad kolejnymi przekładami – na francuski, holenderski, rosyjski, serbski i niemiecki, ten ukaże się najszybciej.

Trwają też prace translatorskie nad poprzednimi książkami Jerzego Pilcha. Ostatnio podpisał właśnie umowę na rosyjski przekład „Bezpownotnie utraconej leworęczności”, a pod koniec kwietnia leci do USA (– Trochę się boję, ale tłumacz przekonuje mnie, że amerykańskie samoloty to obecnie najbezpieczniejsze miejsca na świecie), by wziąć udział w promocji powieści „Inne rozkosze”, którą wyda prestiżowe wydawnictwo North West University. Książka ta ukaże się też po szwedzku, a ma już wydania estońskie, niemieckie i właśnie litewskie.

Dodajmy, że w wileńskich targach udział bierze 180 wystawców, w tym 98 z zagranicy.

Polski czytelnik otrzyma natomiast w tym roku, po wakacjach, „Upadek człowieka pod Dworcem Centralnym”, czyli zbiór felietonów Jerzego Pilcha z „Polityki”, wydany nakładem Wydawnictwa Literackiego. (WAK)

Paweł Głowacki

Baśń z pakowego sznurka

Którędy mam wyjść z „Kubusia i jego Pana” w reżyserii Jerzego Stuhry? W który z niezliczonych korytarzy tego świeżego labiryntu tańczących wariacji literackich i teatralnych skręcić, żeby też wystawić na zatachły zefirek krakowskiej Melomeny? Na zasadach jakiego cudu opuścić hipnotyczną lekkość sztuki Milana Kundery, której to lekkości dyplomanci Wydziału Aktorskiego krakowskiej PWST nie dociężyli nawet gramem ołowiu? Jak się wypłatać z fantastycznej sieci tych morderczo inteligentnych dialogów, gier mistyfikacji z demistyfikacją, iluzji z rzeczywistością, powagi z uśmiechem, czerni z jasnością, Kundery z Diderotem, życia ze sztuką? Jak i właściwie po co mam opuścić zabawę, skoro pysznie mi tu jest?

Żeby napisać o kawałku sznurka. Tak jest, na moment opuszczam „Kubusia...” Stuhra, by o kawałku zwykłego sznurka pakowego, na lewym kolanie Kubusia w kokardkę zawiązanego, napisać. Kubuś, czyli student Michał Majnicz, wciąż wraca do opowieści o kuli, co mu kolano zmasakrowała. Dowcip, wielki dowcip na tym polega, że u Stuhry Wojnicz nie kuleje jak opętany, nie ma nogi uwalanej w czerwonej farbie, nie nosi ani bryły gipsu, ani zwojów bandaży. A gdy robi krok, na twarzy jego nie maluje się grymas potwornego cierpienia. Zachwycająca nieobecność scenicznej tandety! U Stuhry Wojnicz chodzi jak z nut, ma twarz normalną, czyli nie zmasakrowaną pokazywaniem bólu, na kolanie zaś nosi tylko kawałek pakowego sznurka, w gustowną kokardkę zawiązanego. U Stuhry widać sznurek i słysząc opowieść Wojnicza o bezlitosnej kuli. To wszystko. To całkowicie wystarcza, byśmy wpadli w teatr najprostszymi znaków, w świat najczystszych metafor scenicznych. W tym sznurku, niczym owoc w pestce, tkwi spektakl. Ten sznurek jest duchem i literą całości. Zachwycająca obecność scenicznego skrótu! I tak jest u Stuhry ze

wszystkim. Bo ja wiem, z czym to porównać? Gdy Miron Białoszewski miał się w swych „Wyprawach krzyżowych” stać rycerzem, wdziewał na głowę durszlak, zaczynał mówić – i był rycerzem. Cudem prostej zbitki, spomiedzy przedmiotu i słowa wysnuwał się woal poezji. U Stuhry, z drabiny, peruk, okna, parawanu, kraty, kostiumów, twarzy, gestów i fraz Kundery – podobna jakość wyskakuje. Ze sznurka – kolosalny taniec ironii, względności, dowcipu i paru myśli naprawdę poważnych. A może zwłaszcza finalna gorycz, co idzie po dnie narracji Diderota i Kundery. Tej goryczy by nie było, gdyby studenci nie uwierzyli w magiczną moc prostego sznurka.

Uwolnieni z niepojętego narkazu wymachiwania widzom przed nosami swymi studzienkami głębokimi duszami, jak się okazuje – z równie niepojętą lekkością zonglują niesłychanie poplątanym czasowo i przestrzennie światem Kundery. Niemal w tej samej sekundzie są w teraźniejszości i przeszłości. Ze swobodą pasikoników przenoszą się z wiejskiej drogi do karczmy, ze strychu do salonu, z wyryka na krzesło. Jako oczywistość przyjmują i znoszą nagłe kompromitacje iluzji, częste dywagacje o naturze narracji i mnożące się jak króliki lawieście fabuły. Kto tutaj jest kim? Co prawdą, a co fałszem? Któremu z trzech romansów, co się w sobie przegładają jak lustro, niechający tworząc iluzję nieskończoności, któremu z nich uwierzyć? Któremu – i po co? Opowiadają, zarażeni będąc częścią swych opowieści i ich ironicznym komentarzem. A na dokładkę – całym tym, jak skalpel precyzyjnie pozszywanym szaleństwem setnie bawią nas i siebie. Wreszcie więc teatr ludzi radujących się tym, co czynią? Teatr nie umęczony męką Łyska z pokładu metafizycznej Idy? Owszem. Ale i jeszcze coś.

Kubuś i Pan Kubusia (Jakub Bohosiewicz) – idą. Zmieniają się kolory świata – zmieniają się kolory światła – z-

śnieżnobiałym okotowaniu. Jest niebiesko, żółto bądź czerwono. Oni wciąż idą. Kroczą przez czas i przestrzeń, ale tak, jakby zegarki i kompasy gdzieś pogubiły wskazówki. Wędrowcy mają taką nadzieję. Idą, bo co innego jest do roboty na tym też padole? Iść i tużdzić się, że na końcu tkwi jakiś cel, który się nie rusza. Iść i patrzeć, jak wszystkie nasze fabuły przegładają się w sobie i nie mogą się wzajem odróżnić. Co i raz któryś chce to przerwać, odmawia, znika ze sceny, ale stąd nie da się zniknąć bezkarnie. Wtedy, przy każdej próbie odejścia, białe kotary trochę opadają, pokazując podszewkę świata. Jest czarna, jak dno każdej sceny. Idą więc, bo nie chcą katastrofy, idą i grają, odgrywają, zagadują. Tak, chcą zagadać – ale co?

W drugim akcie przyklejają sobie brody, zakładają okulary, posiwiają włosy, pobielają twarze. Tamta nadzieja była płonna, zegary jednak nie pogubiły wskazówek. Znowu idą. Idą kolejne opowieści, ale w oczy Bohosiewicza i Majnicza wkracza coś zasadniczego. Spóźnienie? Tak, spóźnienie. To jest moment doprawdy wielkiego aktorstwa. Idą, idą do końca, tylko, że oczy ich są już jakby o krok spóźnione. To jest właśnie to coś jeszcze, ta goryczka, która mruga z dna fabuły. Ostatnia ciemność. Koniec? W akcie trzecim, którego nie ma, Majnicz i Bohosiewicz nie mają już siły iść dalej. Są włóczęgami. Siedzą pod samotnym drzewem bez liści. Czekają na cel, który się nie porusza. Czekają na Godota. Słysząc, jak jeden mówi do drugiego: nic się nie da zrobić. Tak się naprawdę kończy baśń, co wyskoczyła z kawałka pakowego sznurka. Ona się nie kończy.

Krakowska PWST im. Ludwika Solskiego. Milan Kundera „Kubuś i jego Pan”. Reżyseria i opieka pedagogiczna Jerzy Stuhra. Scenografia Joanna Jaśko-Sroka. Spektakl dyplomowy studentów Wydziału Aktorskiego.

Różne

Z okazji 35-lecia funkcjonowania kierunków technicznych w Akademii Pedagogicznej (bylej Wyższej Szkole Pedagogicznej) w Krakowie organizowany jest w dniu 22 czerwca 2002 roku

ZJAZD ABSOLWENTÓW

wszystkich roczników studiów stacjonarnych i zaocznych kierunków: elektrycznego, mechanicznego i wychowania technicznego.

Zgłoszenia należy dokonać do dnia 31 marca 2002 r. na adres: Akademia Pedagogiczna, Dział Nauki i Współpracy z Zagranicą, ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków, Jan Kałuzny, tel. (012) 637-55-81; fax (012) 635-88-85; e-mail: jkaluzny@wsp.krakow.pl

informacje szczegółowe: INTERNET, www.wsp.krakow.pl

1448902

Husqvarna PROMOCJA

ważna od 28.01.2002 do 30.03.2002 r.

cena detaliczna 1239,-

H 340

cena promocyjna 1079,-

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PUNKTÓW HANDLOWO-SERWISOWYCH

Kraków, ul. Powstańców 4, tel. (012) 410-18-80
 Kraków, ul. Lublańska 34, tel. (012) 616-26-06
 Rajcza, ul. Ujsolska 8, tel. (033) 864-34-63
 Sucha Beskidzka, ul. Mickiewicza 9, tel. (033) 874-12-80

POLMOZBYT KRAKÓW S.A. DAEWOO

Samochody z roku 2001



Lanos 1,5
od 25 700

KRAKÓW : ul. Kalwaryjska 59 tel. 656 55 22
 al. Pokoju 81 tel. 648 30 22, ul. Radzikowskiego 4 tel. 637 35 33
 ul. Wielicka 119 tel. 655 65 61, al. 29 Listopada 90 tel. 415 72 24
 MYŚLENICE tel. 274 39 35, NOWY SĄCZ tel. 442 91 11
 RABKA ZABORNIA tel. 267 98 83, GORLICE tel. 352 05 15

1494502

Turystyka

DELTA TRAVEL

ul. Dietla 37, Kraków tel. 422 27 40 (89)

SUPER LAST MINUTE

NARTY WE WŁOSZACH

15.02 - 24.02

hotel** Gardenia 995 zł / os.

hotel** Rosengarden 1095 zł / os.

hotel*** San Carlo 1195 zł / os.

hotel*** Del Cardo 1195 zł / os.

* hotel, wyż. 2x dziennie, rezydent, lux autokar, ubezpieczenie

hotel** Gardenia 795 zł / os.

hotel*** San Carlo 895 zł / os.

hotel*** Del Cardo 895 zł / os.

apart.** Rosengarden 1395 zł/4os.

* dojazd własny

22.02 - 03.03

hotel** Gardenia 1095 zł / os.

hotel*** San Carlo 1295 zł / os.

apart.** Rosengarden 1395 zł/4os.

do 17.03 zniżka 200 zł od pary

Linia autokarowa do Włoch (Bormio, Livigno, Isola d'Orta) 300 zł/os.

NARTY NA SŁOWACJI

16.02 - 21.02 595 zł/os.

21.02 - 28.02 595 zł/os.

hotel**, wyż. 2x dziennie, ubezpieczenie

Linia autokarowa na Słowację z Krakowa - 80 zł/os.

1102902

AKROPOL

BIURO TURYSTYCZNE

30 - 504 Kraków, ul. Kalwaryjska 75

tel./fax (012) 423 51 77

WIELKA PROMOCJA!

KATALOG LATO 2002

TYLKO W DNIACH:

14, 15, 16 lutego

minus 25%

WCZASY RODZINNE

GRECJA samolotem 9 dni

* htl.*** z wyż. - cena od 1192 zł

* apartamenty - cena od 937 zł

GRECJA autokarem 13 dni

* htl.*** z wyż. - cena od 862 zł

* apartamenty - cena od 562 zł

HISZPANIA autokarem 14 dni

* htl.*** z wyż. - cena od 1042 zł

* apartamenty - cena od 742 zł

CHORWACJA autokarem 12 dni

* htl.*** z wyż. - cena od 937 zł

* apartamenty** - cena od 671 zł

IMPREZY POBYTOWO - OBJAZDOWE

GRECJA cena od 517 zł

HISZPANIA cena od 817 zł

CHORWACJA cena od 892 zł

KORSYKA cena od 592 zł

FRANCJA cena od 592 zł

WŁOCHY cena od 667 zł

Serdecznie zapraszamy:

pon.-pt. 10-18, sobota 11-14

1499802

Tel.: 0 12/ 656 01 60;
 423 58 04
 ul. Kalwaryjska 16;
 30-504 Kraków
 E-mail: sopol@eti.pl
 www.sopol.turystyka.pl

PROMOCJA KATALOGU

"LATO 2002"

SAMOLOTEM z Krakowa

TURCJA GRECJA

AYVALIK, TARMARIS ALANYA, SIDE

AUTOKAREM z Krakowa

TURCJA GRECJA

AYVALIK, TARMARIS WYSPA KORFU

CHORWACJA

WYSPA HVAR, KASTEL STARY

WYCIECZKI I REJSY

TURCJA autokarem

27.04-05.05.2002 315 USD

WYSPIE GRECKIE-CYPR-EGIPT

14.04-26.04.2002 2632 PLN

EGIPT-JORDAN-SYRIA-LIBAN

12.04-01.05.2002 1195 USD

30.04-15.05.2002 1090 USD

Republika Południowej Afryki

Wyloty co miesiąc 1810 USD - 10 dni

1449302

B.T. OLIMP,
 Zwierzyniecka 30,
 tel. (012) 423-08-51,
 423-18-61;
 www.olimp.travel.pl

DOLOMITY

LAST MINUTE!!!

Val di Sole 15.02-24.02 -

999 zł

Madonna di Campiglio, Marile-

va, Tonale

Val di Fiemme 22.02-3.03 -

999 zł

Cavaleze, Predazzo, Sella Ronda

Ceny zawierają transport, zakwater-

owanie w hotelach ***, wyżywie-

nie, transfery do stacji narciarskich

1075602

BIURO Wygoda Travel, Kraków, ul. Librowszczyzna 9 (przecznica z Wielopola)
 PODROZY tel/fax (012) 431 03 88, 430 30 48, wygoda@edk.com.pl pn.-pt. 10-18, sob. 10-14
 www.wygodatravel.pl

ZIMA 2002!
 SUPER LAST MINUTE

15.II-24.II, 22.II-03.III 999zł

hotel***, transport, wyżywienie, instruktor, transfery do wyciągów

Wiosenne uderzenie - GRECJA 11 DNI - 499 zł

PROFESJONALNE WYCIECZKI OBJAZDOWE

WEEKEND MAJOWY

GRECJA 11 dni - 01.04 - 11.04 - 1245 zł

SYCYLIA 13 dni - 01.04 - 13.04 - 1849 zł

ZIMA

IMPREZY AUTOKAROWE

WYCIECZKI NARCIARSKIE

-DOJAZD AUTOKAROWY

FRANCJA - 10 DNI

REGION TRZY DOLINY - Rezydencja Cybele**

ZNIŻKA do 600 ZŁ ZA STUDIO

08.03.02 - 17.03.02 LAST MINUTE

przy zakw. 4 osób w studio 795,00 PLN/os.

przy zakw. 3 osób w studio 895,00 PLN/os.

przy zakw. 2 osób w studio 995,00 PLN/os.

WŁOCHY - 10 DNI

LAST MINUTE

Alta Valtalina - Hotel San Carlo/Del Cardo**

15.02.02 - 24.02.02 1195,00 PLN/os.

22.02.02 - 03.03.02 1195,00 PLN/os.

08.03.02 - 17.03.02 1145,00 PLN/os.

AUSTRIA - 10 DNI

LAST MINUTE

TYROL - DOLINA ZILLERTAL - Zjazd Waldruh**

15.03.02 - 24.03.02 1295,00 PLN/os.

testujemy narty firmy ATOMIC

SALZBURGER LAND - Kaprun/Zell am See

Zjazd Wasserfall**

15.03.02 - 24.03.02 1295,00 PLN/os.

bogaty wybór imprez z dojazdem własnym:

ZNIŻKA 100 ZŁ ZA POKÓJ

NA TERMINY MARCOWE

AUSTRIA, WŁOCHY, FRANCJA,

SZWAJCARIA, SŁOWACJA

KRAKÓW, Biuro

JORDAN

ul. Długa 9, tel. (012) 421 21 25, 422-82-26

ul. Sławkowska 12, tel. (012) 422 20 33

1502502

BIURO Wygoda Travel, Kraków, ul. Librowszczyzna 9 (przecznica z Wielopola)
 PODROZY tel/fax (012) 431 03 88, 430 30 48, wygoda@edk.com.pl pn.-pt. 10-18, sob. 10-14
 www.wygodatravel.pl

ZIMA 2002!
 SUPER LAST MINUTE

15.II-24.II, 22.II-03.III 999zł

hotel***, transport, wyżywienie, instruktor, transfery do wyciągów

Wiosenne uderzenie - GRECJA 11 DNI - 499 zł

PROFESJONALNE WYCIECZKI OBJAZDOWE

WEEKEND MAJOWY

GRECJA 11 dni - 01.04 - 11.04 - 1245 zł

SYCYLIA 13 dni - 01.04 - 13.04 - 1849 zł

BIURO Wygoda Travel, Kraków, ul. Librowszczyzna 9 (przecznica z Wielopola)
 PODROZY tel/fax (012) 431 03 88, 430 30 48, wygoda@edk.com.pl pn.-pt. 10-18, sob. 10-14
 www.wygodatravel.pl

ZIMA 2002!
 SUPER LAST MINUTE

15.II-24.II, 22.II-03.III 999zł

hotel***, transport, wyżywienie, instruktor, transfery do wyciągów

Wiosenne uderzenie - GRECJA 11 DNI - 499 zł

PROFESJONALNE WYCIECZKI OBJAZDOWE

WEEKEND MAJOWY

GRECJA 11 dni - 01.04 - 11.04 - 1245 zł

SYCYLIA 13 dni - 01.04 - 13.04 - 1849 zł

270502

Krół niskich cen!

Banany luzem, kraj pochodzenia: Ekwador

1.99
1 kg

Filet z indyka **10.99** 1 kg

ELTA Radiobudzik 4212N **29.99** 1 szt.

Rajstopy damskie elastylowe, 3 PARY roz.: 38-46 **4.99** opak.

Komplet 3 misek plastikowych różne kolory, śr.: 18 cm, 20 cm, 23 cm **4.99** kpl.

CLATRONIC Zestaw muzyczny MC 1000 CD **269.00** zestaw

GODZINY OTWARCIA: PONIEDZIAŁEK - NIEDZIELA: 8.00-22.00
 OFERTA WAŻNA OD 08.02. DO 10.02.2002
 Kraków: ul. Wielicka 259

kupuj najtaniej

Z głębokim smutkiem żegnamy

dr. n. med.
FRANCISZKA JUGOWSKIEGO

naszego serdecznego kolegę,
przyjaciela i wieloletniego współpracownika.

prof. dr hab. med. Tadeusz Popiela
z Zespołem I Katedry Chirurgii CM UJ

Pograżeni w głębokim smutku i żalu zawiadamiamy,
że w dniu 5 lutego 2002 roku, po długiej i ciężkiej, nieuleczalnej
chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w Proszowicach

ś t p

HELENA
z Gudowskich-Jaraczewskich
WOJTASZKIEWICZ

urodzona 7 lutego 1921 roku w Proszowicach.

Najukochańsza, Najdroższa Żona, Matka,
Babcia, Prababcia, Siostra, Kuzynka i Ciocia.

Człowiek, który zachował do samej śmierci jasną twarz,
czysty wzrok, niespotykany hart ducha i woli, wielki niezależny
patriotyzm umiłowania i ukochania Ojczyzny RP we wszystkich
okresach, fazach i latach, świadcząc dla niej i oddając jej
bez rozgłosu, z poświęceniem, rozumnie i z odwagą wszystkie
wysiłki swej woli, wiedzy, dla jej stabilności tak trudnej,
zwłaszcza w koszmarnych latach niewoli, okupacji,
stanu wojennego i działań niezależnego patriotyzmu narodowego.

Zmarła przeżywała tragizm Powstania Warszawskiego
i płonącej Warszawy, z którą tak była związana, los więźniów
w obozach koncentracyjnych, więzieniach i na zesłaniu.

Przykład Jej życia, działalności i postępowania to wzór godny
naśladowania, bo czyni Jej to potwierdziły.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w sobotę,
dnia 9 lutego 2002 roku o godzinie 13.00 wprowadzeniem zwłok
do kościoła parafialnego w Proszowicach na mszę świętą żałobną,
po której w kondukcje odprowadzimy Ją na cmentarz parafialny,
gdzie w grobowcu rodzinnym zostaną złożone Jej zwłoki.

Mąż, Synowie z Żonami, Wnuki, Prawnuki,
Siostry, Brat i Rodzina

Msze święte żałobne zostaną odprawione: w niedzielę, 10 lutego 2002
roku o godzinie 17.30 i w środę, 13 lutego 2002 roku o godzinie 19.00
w kościele oo. Paulinów „Na Skalce”, w niedzielę, 24 marca 2002 roku
o godzinie 12.00 w kościele parafialnym w Proszowicach.

Szanownemu Panu

Dr. hab. Zbigniewowi Ćwiąkałskiemu

wyrazy szczerzego współczucia po śmierci OJCA
składają

Koledzy, Pracownicy i Doktoranci
z Katedry Prawa Karnego UJ

Pani Dr Ewie Hodorowicz

i Panu Prof. dr. hab. Stanisławowi Hodorowiczowi

wyrazy najgłębszego współczucia
z powodu śmierci MATKI i TEŚCIOWEJ
składają

Juliusz Sikora z Małżonką
oraz Przyjaciele z Hydrotrest Skanska S.A.

Koledze

Zbigniewowi Dębowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ŻONY
składają

Kierownictwo oraz Pracownicy
TP S.A. Usługi dla Nadawców „TP EmiTel”

Mężowi i Rodzinie

szczerze wyrazy głębokiego współczucia
i żalu z powodu śmierci nieodżałowanej Koleżanki

CELINKI KOŚCIOŁEK

składają

Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy z ING Banku śląskiego,
Oddziału Regionalnego w Krakowie

Ś t p

TADEUSZ SERAFIN

Kochany Tato i Dziadek,
mgr ekonomii

urodzony w Krakowie w 1917 r.

Harcerz, Żołnierz września 1939, Jeniec Oflagu IIc w Woldenbergu,

były Kierownik i Główny Specjalista ds. ekonomicznych
wielu krakowskich przedsiębiorstw i instytucji,

po długiej chorobie, zmarł dnia 6 lutego 2002 r.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie we wtorek,
dnia 12 lutego 2002 r. o godzinie 11.00 w starej kaplicy
na cmentarzu w Batowicach, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku i żalu

Synowie, Synowe, Wnuki i Rodzina

Panu

Prezesowi mgr. Janowi Balachowskiemu

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci OJCA
składają

Zarząd, Zawodnicy, Rodzice oraz Działacze Uczniowskiego
Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Olimpic” w Krakowie

Panu

mgr. Janowi Balachowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA
składają

Dyrekcja, Nauczyciele i Pracownicy
Gimnazjum Nr 13 w Krakowie

Ś t p

STANISŁAW ANTKIEWICZ

ogrodnik, podporucznik WP,

Najukochańszy Mąż, Tata, Dziadek, Brat,

przeżywszy lat 78, opatrzony św. Sakramentami,
zasnął w Panu dnia 6 lutego 2002 r.

Msza święta żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie
w sobotę, dnia 9 lutego 2002 r. o godz. 14.00 w kościele
parafialnym w Toniach, po czym nastąpi odprowadzenie
Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu
w Zielonkach, o czym zawiadamiają pograżeni w żalobie

Żona, Synowie, Synowe,
Wnuczki, Wnuki, Siostra i Rodzina

Z ogromnym smutkiem zawiadamiamy, iż 2 lutego 2002 r.
odeszła z naszej społeczności szkolnej

ANNA MARIA GACZOREK

uczenica czwartej klasy

V LO im. Augusta Witkowskiego w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek,
8 lutego 2002 r. o godz. 11.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku.

Rodzinie Naszej Uczennicy składamy
wyrazy najszczerzego współczucia.

Dyrekcja, Rada Rodziców,
Nauczyciele i Uczniowie



ZAKŁADY
POGRZEBOWE

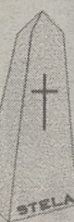
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00.

DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ
również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04
BATOWICE, UL. REDUTY 1

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE



Bogumiła Boczkowska
Zakład Usług Pogrzebowych

STELA

Ul. Rakowicka 37, tel. 413-02-02, 412-77-55

Ul. Rakowicka 43, tel. 417-35-35, 417-15-71

Ul. Garncarska 1, tel. 422-98-11

Ul. Powstanców 48 (na cm. Batowickim), tel. 413-21-83

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

*Duży wybór trumien, wieńce, transport
w kraju i zagranicą, nekrologi, kremacje.*

Dyżur całodobowy również w niedziele i święta
ul. Rakowicka 37, tel. 413-02-02, 412-77-55

ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta. ☎ **637-88-76**

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
„IRYS”

NOWA HUTA OS. NA SKARPIE 35

ZAKŁAD CZYNNY OD 8.00 DO 15.00

USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
DYŻUR CAŁODOBOWY, PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ
RÓWNIEŻ W NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA.

☎ **644-17-42**

☎ **0602-63-96-96**

Uprzejmie informujemy,
że Biuro Ogłoszeń
„Dziennika Polskiego”
przyjmuje zlecenia na druk
ogłoszeń nekrologowych
codziennie do godz. 18.

Puchar Europy w karate kyokushin pod okiem Putina?

Powalczą... za karę

Korespondencja „Dziennika” z Moskwy

Polscy specjaliści karate kyokushin przyzwyczaili swych sympatyków, że z niemal każdej mistrzowskiej imprezy wracają do kraju z wieloma medalami. Czy podobnie będzie w Pucharze Europy, który w najbliższy weekend odbędzie się w Moskwie?

Nasza 13-osobowa reprezentacja od wczoraj przebywa w stolicy Rosji. Pierwszy nocleg spędziła w hotelu „Gama Delta”, przez trzy pozostałe będzie zakwaterowana w hotelu „Aero Star”, mieszczącym się blisko hali CSKA Moskwa, gdzie rywalizować będą najlepsi karatecy nie tylko Europy, ale i świata. Swoją start zawizowali m.in. Japończycy i Brazylijczycy. Ze ścisłej czołówki światowej zabraknie tylko Amerykanów. W tej sytuacji bardziej adekwatną nazwą zawodów powinno być określenie – Puchar Świata.

Nasi reprezentanci wezmą dziś udział w obowiązkowym ważeniu. Będą też mieć okazję do spaceru po mieście. W Moskwie jest nieco zimniej niż choćby w Krakowie, ale mrozów nie ma. Na razie wszystkim humory dopisują. Emocje zaczynają się dopiero jutro.

Skład naszej reprezentacji: **kobiety:** kat. do 55 kg: Agata Pastuszka (Wrocław) i Ewa Pawlikowska (Kraków), kat. do 65 kg: Adrianna Bieńkowska (Gdańsk) i Anna Jasińska (Kraków), kat. powyżej 65 kg: Marzena Norwicz (Koszalin); **mężczyźni:** kat. do 70 kg: Piotr Sawicki (Białystok) i Waldemar Wiszyński (Sanok), kat. do 80 kg: Piotr Banasik (Koszalin) i Sylwester Sypień (Wrocław), kat. do 90 kg: Paweł Mańdok (Bytom)

i Tomasz Najduch (Katowice), kat. powyżej 90 kg: Aleksander Bielecki (Strzelce Opolskie) i Marek Kosowski (Toruń).

Brazylia, Rosja, USA, Polska – taka jest kolejność największych potęg w karate kyokushin. Rosjanie z roku na rok są coraz silniejsi. Mają ogromny potencjał kadrowy, przeznaczają duże środki na szkolenie, korzystają z wiedzy japońskich trenerów, traktując karate bardzo poważnie. O prestiżu tej dyscypliny w Rosji może świadczyć choćby fakt, że honorowym protektorem zbliżających się zawodów jest prezydent **Władimir Putin**. Niewykluczone, że był... judoka będzie obecny na PE. W ubiegłym roku na Kremlu otrzymał on honorowy certyfikat i pas na 5 dan od prezesa Rosyjskiej Organizacji Kyokushin **Aleksandra Ipato**wa i delegata Światowej Organizacji Kyokushin, wicemistrza świata w formule open w 1975 roku, Japończyka **Hat-suo Royamy**.

Walcząc w jaskini lwa Polakom będzie niezwykle ciężko o miejsca na podium. Tym bardziej że gospodarze wystawią liczną ekipę (nie będą limitowani miejscami w danej wadze, jak to jest np. podczas ME). – *Nasi reprezentanci, mistrzowie i medaliści mistrzostw Europy i świata czują się zbyt pewni siebie. Występ w Rosji może ich sprowadzić na ziemię. Do Moskwy przylecieli jakby... za karę. To będzie dla nich test prawdy. Czekają ich niesamowicie ciężkie walki. Może w taktyce i technice Rosjanie jeszcze odstają od najlepszych, ale są niesamowicie silni. Po walkach z nimi*

rywale są wycieńczeni – mówi wiceprezes Polskiego Związku Karate, a zarazem pierwszy trener naszej reprezentacji **Andrzej Drewniak** z Krakowa.

Kadrowicze w styczniu trenowali m.in. na obozie w Zakopanem. Wszystkie plany zajęć udało się zrealizować w stu procentach. Wiceprezes PZK i drugi trener reprezentacji **Roman Kęska**, także z Krakowa, są zadowoleni z przygotowań swych podopiecznych.

My ciekawi jesteśmy szczególnie, jak wypadnie trio z naszego makroregionu. 2-krotna mistrzyni świata i 3-krotna mistrzyni Europy (o innych sukcesach nie wspominając) **Ewa Pawlikowska** rok temu podczas PE w Jekaterynburgu przegrała z miejscową rywalką już w ćwierćfinale. – *Uważam, że Ewa jest teraz w bardzo dobrej formie. Pomogły jej przenosiny z Nowego Targu do Krakowa. Jest mocniejsza psychicznie, a ponadto ciągle pracuje nad sobą, poprawia technikę. To prawdziwy fenomen karate, który chce się nadal uczyć i rozwijać – chwali swą podopieczną Drewniak. Mniej entuzjastycznie wypowiada się natomiast o Annie Jasińskiej. – Ostatnio mniej ćwiczyła, bo stawia mocno na naukę. A jak coś robi, to stara się to robić dobrze* – mówi o pochodzącej z Zakopanego studentce psychologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wielką niewiadomą jest **Waldemar Wiszyński** z Sanoka. – *Jest on nie do przewidzenia. Na pewno stać go na wiele. Walczy mądrze taktycznie* – przekonuje szef polskiej ekipy w stolicy Rosji.

JERZY FILIPIUK

Weekend w hokejowej ekstraklasie

Ultimatum w Krynicy

W najbliższy weekend zostaną rozegrane dwie kolejki spotkań w ekstraklasie i I lidze hokeja na lodzie.

Ciekawie powinno być dziś w Krynicy, gdzie miejscowe KTH ma podejmować Stoczniowca Gdańsk, ale nie wiadomo, czy do pojedynku dojdzie. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, zawodnicy KTH postawili zarządowi klubu ultimatum – ośnośnie wypłacenia zaległych wynagrodzeń. Jednak sympatycy hokeja w Krynicy wierzą, że ich pupile nie pójda w ślad kolegów z Sosnowca i w pełnym składzie zameldują się na lodzie. Dla miejscowych mecz piątkowy będzie miał tylko prestiżowe znaczenie. Dla gdańszczan jest ono bardzo ważne, gdyż może zdecydować o kolejności miejsc między Stoczniowcem a Dworami Unią Oświęcim przed play off.

W ostatnich zajęciach treningowych przed pojedynkiem ze Stoczniowcem w Krynicy uczestniczyli wszyscy zawodnicy, nikt nie jest kontuzjowany. Po prawie 4-tygodniowej przerwie (kontuzja kolana) do gry powróci obrońca Peter Mainer.

– *Do dzisiejszego meczu przystąpimy w pełnym składzie, zapowiada się ciekawe widowisko*

– twierdzi szkoleniowiec KTH Andrzej Słowakiewicz.

Warto dwa zdania wspomnieć o piątkowym spotkaniu w Nowym Targu, gdzie miejscowy zespół ma podejmować Zagłębie Stoczniowiec. Przypomnijmy, że hokeiści z Sosnowca ostatnio nie wyjechali na lód, na mecz z GKS Katowice gdyż strajkowali. Jak nas poinformowano w Sosnowcu, na mecz do Nowego Targu hokeiści Zagłębia najprawdopodobniej pojadą.

Terminarz weekendowych spotkań:

Ekstraklasa: piątek – GKS Tychy – Unia Oświęcim 18, KTH Krynica – Stoczniowiec Gdańsk, 18, MMKS Nowy Targ – Zagłębie Sosnowiec 18; **niedziela** – Stoczniowiec Gdańsk – MMKS Nowy Targ 12, Dwory Unia Oświęcim – KTH Krynica 15, GKS Katowice – GKS Tychy 19.

I liga: piątek – SMS II Sosnowiec – Cracovia, 17, TKH Eurostal – SMS I Sosnowiec 18. Spotkanie SKH Sanok – MMKS II Nowy Targ zostało odwołane. **Pauzuje** Orlik Opole; **niedziela** – MMKS II Nowy Targ – TKH Toruń 14, SMS I Sosnowiec – Orlik Opole 17, Cracovia – SKH Sanok 19.30. **Pauzuje** SMS II Sosnowiec.

(RCZ, MIR)

Paweł Czapiewski trzeci w Sztokholmie

Pokonał Kipketera

Paweł Czapiewski zajął 3. miejsce w biegu na 800 m podczas halowego mityngu IAAF-Globen Galan w Sztokholmie, uzyskując czas 1.47,53. Zwyciężył niespodziewanie Glody Dube z Botswany – 1.47,21.

Na drugiej pozycji uplasował się Rosjanin Jurij Borżakowski – 1.47,24, a na piątej były mistrz świata, wicemistrz olimpijski z Sydney Wilson Kipketer (Dania).

Kiedy przed miesiącem Czapiewski trenował w Krakowie (jest tu studentem), nie wykluczał, że w najbliższym sezonie pokona sławnego Kipketera. Stało się to bardzo szybko. Nasz biegacz jest

w dobrej formie, ostatnio poprawił halowy rekord Polski w hali na 1500, jako pierwszy Polak schodząc poniżej 3.40 min (3.38,98).

Przed tymi biegami przebywał na zgrupowaniu w RPA, gdzie nie wszystko odbywało się z planem, bo zawodnika zaatakował wirus.

W niedzielę Czapiewski pobiegnie na 800 m w hali w Gandawie. Zamierza pobiec jeszcze szybciej, powalczyć z Borżakowskim, który w hali jest bardzo trudny do pokonania. Forma powinna zwyczajnie, czyli procentować pobyt na treningu w Afryce na wysokości 1600 m n.p.m.

(JOT)

Wygrali 38 razy

W lidze NHL

Hokeiści Detroit Red Wings pokonali New York Rangers 3-1 i odnotowali 38. zwycięstwo w sezonie. Red Wings mają w swym dorobku 84 punkty i są jedyną drużyną, która w tym sezonie zdobyła w lidze co najmniej 80 punktów. Wygrana w śródownym meczu była razem 13. zwycięstwem z rzędu drużyny „Czerwonych Skrzydeł” na własnym lodowisku.

Wyniki śródownych meczów zawodowej ligi hokejowej NHL: Columbus Blue Jackets – Ottawa Senators 4-6, Washington Capitals – Minnesota Wild 2-1, Florida Panthers – Tampa Bay Lightning 2-3, Detroit Red Wings – New York Rangers 3-1, Nashville Predators – Dallas Stars 2-1, Phoenix Coyotes – Chicago Blackhawks 2-5, Anaheim Mighty Ducks – Philadelphia Flyers 5-4, San Jose Sharks – Calgary Flames 2-0.

(PAP)

Olimpiada w Zakopanem

W sobotę i niedzielę na torze łyżwiarskim COS w Zakopanem odbędą się zawody w łyżwiarstwie szybkim w ramach VIII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych. W sobotę, w godz. 9-13, zaplanowano biegi na 500 i 1500 m dziewcząt oraz 500 i 3000 m chłopców, natomiast w niedzielę, w godz. 9-13.30, wyścigi na 1000 i 3000 m dziewcząt oraz 1500 i 5000 m chłopców.

Gospodarzem tegorocznej Olimpiady Młodzieży jest Małopolska, inne dyscypliny zostaną przeprowadzone w dniach 16 lutego – 1 marca. Biatlon odbędzie się w Kościelisku-Kirach, hokej na lodzie w Krynicy Zdroju i Nowym Targu, łyżwiarstwo figurowe, short track i saneczkarstwo w Krynicy Zdroju, narciarstwo alpejskie na stoku Jaworzyny Krynickiej, snowboard na stoku Słotwiny i Jaworzyny Krynickiej, narciarstwo klasyczne w Zakopanem.

Z „Dziennikiem” na narty

Dla wytrwałych

Wysoko w górach albo na sztucznie śnieżonych trasach wciąż można jeździć na nartach i snowboardach. W Kotłach Gąsienicowym i Goryczkowym leży lodozrzęć, ale pokrywa śnieżna wynosi 88-91 cm.

Bardzo zróżnicowane warunki, zależnie od wysokości, są w ośrodkach narciarskich: „Pilsko” w Korbielowie (od 10 do 85 cm) i „Czyrna-Solisoko” w Szczyrku (20-40 cm).

Ponad półmetra śniegu jest nadal na stokach w Białce Tatrzańskiej (Bania, Kotelnica) i w Bukowinie Tatrzańskiej (UFO). Trochę więcej na Polanie Szymoszkowej i Gubałowie. Czynne są wyciągi pod No-salem.

Dobre warunki są na Długiej Polanie i Zadziału (25-60 cm), w Kluszkowcach (80 cm), na Palenicy i Szafranówce (20-45 cm), przeciętne w Niedzicy (50 cm) i w Szczawie (30 cm), trudne w Koninkach (25-30 cm).

50 cm śniegu notowano wczoraj na Jaworzynie Krynickiej, 30 cm – na Magurze Małastowskiej i w Wierchomli, po 25 cm – na Słotwinach, w Kamiannej i Tyliczu, 20 cm w Suchej Dolinie koło Piw-

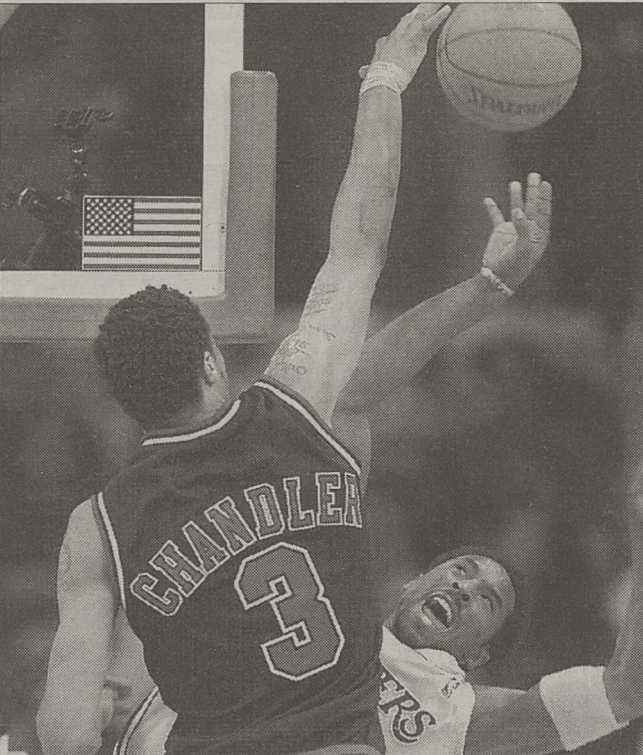
nicznej. Humory narciarzom mogą jednak popsuć komunikaty synoptyków, którzy w weekend zapowiadają opady... deszczu.

Nadal bardzo dobre i dobre warunki są w wielu ośrodkach słowackich. Wczorajsze dane: Jakubkova Luka – 80 cm, Jamy – 70 cm, Lomnické Sedlo – 120, Lopusna Dolina – 40, Starý Smokovec – 30, Szczyrbskie Pleso – 110, Zdiar – 60, Podbanske – 50, Podbreziny – 60, Zverovka – 60, Chopok (Srdiecko) – 45, Donovaly – 50, Certovica – 90, Jasna – 30-50, Liptovský Jan – 45, Myto pod Dumbierom – 60, Polomka – 55, Selce – 50, Tale – 70, Velka Boca (Barbora) – 50, Zavazna Poruba – 60, Sachτικy – 25, Cicmany – 45, Mala Lucivna – 45-55, Martinske Hole – 75, Vratna – 45, Jasenska Dolina – 70, Malino Brdo – 50, Skalka – 60, Kraliky – 40, Velke Ostre – 30, Mlynky (Biele Vody) – 45, Rittenberg – 30, Plejsy – 70, Drienica (Lysa) – 45, Brezovica – 70, Skalite (Serafinov) – 40, Velka Raca – 30-60, Kozinec – 60, Kubinska Hola – 30-40, Kuzminovo – 45, Ostry Grun – 35, Litmanova – 40.

(SAS)

NBA

Kolejna wpadka Lakers



Gracz Chicago Bulls Tyson Chandler (przód) fauluje broniącego doświadczony zawodnika Los Angeles Lakers Kobe Bryanta (tył)
Fot. PAP/AP

Jeśli mistrzowie NBA przystąpią do play off z pozycji innej niż pierwsza, będą dobrze wiedzieli, dlaczego do tego doszło.

W środę Kalifornijczycy (bez kurującego stopy Shaqa; raczej zagra w niedzielny mecz Gwiazd) po raz drugi w tym sezonie przegrali ze słabym na co

dzień zespołem Chicago. W rejsie porażek LAL mieszczą się również takie wyryki, jak niepowodzenia doznane z rąk Memphis, Golden State, Miami i Denver. Są to zespoły, które najpewniej zakończą sezon już w kwietniu. Zatem z zawstydzającego Lakers zestawienia wypływa pocieszający ich wniosek: tymi niewygodnymi rywalami nie muszą już sobie zaprzęcać głów.

Trwa znakomity okres **Dallas Mavericks**. Właśnie potwierdzili, że są najlepszym na wyjazdach zespołem ligi. Po dwóch dogrywkach w Indianie dotarli do New Jersey na 14 godzin przed rozpoczęciem spotkania, po czym spokojnie ograli jedną z najsilniejszych ekip Wschodu! Pod nieobecność chorego Chrisa Webbera (Sacramento) jego kolega z drużyny **Vlade Divac** zanotował 7 triple-double w karierze.

Środa: LA Lakers – Chicago 89-97 (Bryant 38 – Fizer 21, Artest 6 prz.), Minnesota – Portland 113-103 (Szczerebiak 30 – Wells 35 i 4 prz., Stoudamire 5x3), New Jersey – Dallas 100-112 (Martin 26, Kidd 14, 12 as. i 6 prz. – Nowitzki 22), Cleveland – Houston 111-109 (Miller 31 i 13 as. – Mobley 29), Boston – Sacramento 85-102 (Walker 26 – Stojakovic 24,... Divac 15, 14 zb. i 10 as.), Seattle – Phoenix 90-79 (Barry 21 i 6 prz. – Marion 19 i 4 bl.). **(MARO)**

W ekstraklasie koszykarek

Passa podtrzymana

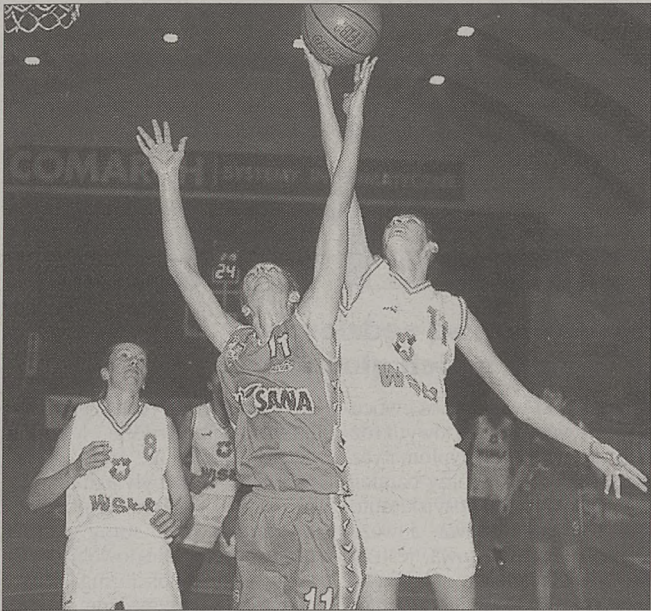
W zaległym meczu ekstraklasy koszykarek Wisła Kraków pokonała Start Gdańsk 55-54 (5-19, 18-13, 16-9, 16-13). Punkty: Kobryń 16, Madejska 13, Wielebnowska 11, Downar-Zapolska 6, Czarnecka 3, Czepiec 2, Dłużyk 2, Janiszewska 2 - Stefanowskaja 13, Stańczak 8, Mieszkowska 8, Golemska 7, Janyga 6, Szwecowa 5, Rybacka 5.

Sędziowali Grzegorz Dziopak (Stalowa Wola) i Roman Kuczyński (Poznań). Komisarzem zawodów była Teresa Szwedrowska, ongiś znana pod panińskim nazwiskiem Kęпка z występów w reprezentacji Polski.

Wiślaczki wygrały pod wodzą trenera Wojciecha Downara-Zapolskiego piąty mecz z rzędu, ale był to ich najslabszy występ w tych zwycięskich spotkaniach. Szczęśliwa passa została więc przedłużona, ale niewiele brakowało, by krakowianki przegrały na swoim parkiecie. W dodatku z rywalem, który okazał się bardzo słaby (przyjechał z ósemką zawodniczek), a nawiązanie walki z Wisłą zawdzięczał właśnie kiepskiej postawie krakowianek.

Od początku prowadziły gdańszczanki, wygrywając I kwartę aż 19-5. Wisła mogła wtedy mówić o szczęściu, bo Start także fatalnie pułdował. W 5 min Czepiec miała już trzy przewinienia i powędrowała na ławkę.

Od drugiej kwarty krakowianki starały się odrobić straty.



Walczą Monika Stańczak i Joanna Czarnecka Fot. Michał Klag

Jednak przy chaotycznej grze i fatalnej celności rzutów długo się im to nie udawało. Dopiero w III kwarcie w 26 min Kobryń doprowadziła do remisu 36-36, ale rywalki znów uciekły na 5 punktów.

W ostatniej kwarcie dwie cenne „trójki” Madejskiej dały remis 45-45, natomiast pierwsze prowadzenie Wisły nastąpiło w 37 min po rzucie za 3 p. Czarneckiej. Start jeszcze dwukrotnie prowadził, niemniej w końcówce nieco więcej opanowania wykazały wiślaczki. Przy stanie 54-54 na 29 sekund przed końcem gry Wielebnowska wykorzystała jeden z rzutów wolnych.

Denerwujący w sumie mecz Wisły, kiepska postawa kadrowiczek Czepiec i Wielebnowskiej, jedynie pochwalić można młodą Ewelinę Kobryń, która celnie rzucała i zbierała z tablic.

1. Lotos	18	36	1710-1163
2. Polfa	18	31	1396-1141
3. Aquapark	18	30	1322-1272
4. Toya	18	29	1376-1309
5. Łączność	18	29	1355-1232
6. Progres	18	27	1303-1370
7. Cukierki	18	26	1303-1320
8. Meblotap	18	26	1242-1262
9. ŁKS	18	25	1311-1391
10. Wisła	18	24	1220-1338
11. Start	18	21	1113-1457
12. SMS	18	20	1164-1560

(JOT)

Wpadki Bayernu i Bayeru

Sensacje w Niemczech

W piłkarskiej lidze Niemiec tym razem nie brakło sensacji.

Bayern, który ostatnio pokonał w prestiżowym meczu dotychczasowego lidera Bayer Leverkusen, tym razem zawiódł. Mistrz kraju i zdobywca Pucharu Interkontynentalnego przegrał w Hamburgu z zespołem beniaminka St. Pauli. Ten blamaż Bayernu może spowodować, że nie obroni tytułu, strata do przodownika Borussia wynosi już 9 p. Przegrał u siebie z drużyną Waldocha Bayer, niedawno faworyt nr 1 do mistrzostwa.

Wyniki meczów 21. kolejki: Borussia D. - Hansa 2-0 (0-0), bramki: Ewerthon 66,

Amoroso 81. St. Pauli - Bayern 2-1 (2-0), Meggle 30, Patschinski 33 - Sagnol 88. Bayer - Schalke 0-1 (0-0), Boehme 52. Kaiserslautern - HSV 2-2 (1-1), Basler 4, Klose 76 - Romeo 11, Heinz 80. TSV - Werder 3-1 (1-1), Agostino 18, Max 68, Haessler 73 karny - Lisztes 24. Stuttgart - Nuernberg 2-3 (1-2), Bordon 24, Ganea 59 - Cacau 15, 26, Larsen 77. Energie - Hertha 1-0 (0-0), Topic 85. Freiburg - Wolfsburg 0-0. Borussia M. - Koeln 4-0 (0-0), Muench 51, van Lent 54, 60, 68. Prowadzi Borussia D. 46. przed Bayerem 42, Kaiserslautern 42, Schalke 38 i Bayernem 37.

(O)

Kalendarzyk sportowy

KOSZYKÓWKA
Ekstraklasa kobiet: Wisła - ŁKS Łódź (s. 17)
I liga koszykarek: Korona - Bank Spółdzielczy Wołomin (s. 12.30)
O wejście do I ligi koszykarek: Korona II - Górnik Wieliczka (s. 14.30), GTK Gorlice - Wisła II (s. 17)
II liga koszykarzy: Omeko Korona - Spetech Bielsko-Biała (s. 19)
HOKEJ
I liga: Cracovia - SKH Sanok (n. 19.30)
TENIS STOŁOWY
I liga kobiet: Bronowianka II - Stal Zawadzkie (s. 16)
PIŁKA NOŻNA
I liga halowa: Baustal Kraków - PA Nova Gliwice (n. 18)
Mecz towarzyski: Hutnik - Kadra Małopolski (s. 12)

Halowe mistrzostwa Krakowa juniorów, hala Tomeksu (s. 13)
Halowe mistrzostwa Krakowa juniorów młodszych, hala Tomeksu (s. 10.30-13, n. 10)
Halowe rozgrywki trampkarzy, hala Wawelu (s. 9.30, n. 10)
Halowe rozgrywki trampkarzy, hala w Niepołomicach (s. 9)
Halowe rozgrywki trampkarzy, hala SP 3 w Myślenicach (n. 9)
Piłkarskie sparingi
Unia Tarnów - Proszowianka (s. 11), Wisła II - Pogoń Skotniki (s. 11 boczne boisko Wisły), Garbarnia - Clepardia (s. 11), Soła Oświęcim - Orzeł Piaski Wielkie, stadion w Brzeszczach (s. 14.30), Pogoń Miechów - Bieżanowianka (s. 14).

(PAN)

Kontuzja McNaulla

Zawodnik Prokomu Trefla Sopot i reprezentacji Polski Joseph McNaull z powodu kontuzji wiazaadeł kolanowych nie zagra już do końca bieżącego sezonu. Klub czyni starania, aby w końcu w Polsce pojawił się Gary Alexander.

McNaull, występujący na pozycji centra, nabawił się groźnej kontuzji już w pierwszym kwarcie środowego spotkania Prokomu Trefla Sopot w 1/8 finału Pucharu Koracza. Po przewiezieniu do szpitala okazało się, że koszykarz ma zerwane więzadła w kolanie.

Popularny „Józek” jest jednym z podstawowych koszykarzy sopockiego klubu. Uzupełnienie luki w składzie powstałej po wyeliminowaniu go z gry jest teraz jednym z podstawowych zadań, przed jakim stoją władze klubu.

W lidze francuskiej

Potknięcie lidera

Piłkarze ligi francuskiej coraz częściej grają w środku tygodnia, żeby zakończyć rozgrywki odpowiednio wcześniej przed mistrzostwami świata. W 25. kolejce najbardziej szlagierowo zapowiadał się mecz Lens z Auxerre. Lider tym razem zawiódł, ponosząc pierwszą porażkę od momentu, kiedy występuje w nim Jacek Bąk. Polak grał jednak najlepiej z obrońców swojej drużyny. Potknięcia Lens nie wykorzystał Lyon

We Włoszech: Wisła - FC Chur 4-1 (0-0)

Dwa gole Frankowskiego

„Król strzelców” poprzedniego sezonu ekstraklasy Tomasz Frankowski przypomniał wczoraj o swoich snajperskich umiejętnościach podczas pierwszego meczu kontrolnego piłkarzy Wisły we Włoszech, zdobywając dwie efektowne bramki. Wczoraj mistrzowie Polski zmierzili się na boisku FC Ospitaletto ze szwajcarskim trzecioligowcem, FC Chur.

Wisła - FC Chur 4-1 (0-0)

1-0 Sunday 55 min
2-0 Frankowski 60 min
3-0 Żurawski 78 min
3-1 Nushoehr 79 min (z karnego)
4-1 Frankowski 81 min
Wisła: Trabalik (46 Piekutowski) - Kalu, B. Zajac (46 Ruiz Diaz), Głowacki (68 Vivian Matheus), Baszczyński (46 Kuzera) - Pater (46 Jop), Moskal (46 Sunday), Czerwiec (46 Kulawik), Kosowski (68 Husejko) - Żurawski, Cantoro (46 Frankowski).

Po dwóch śródocowych treningach, wiślaczy w czwartkowe popołudnie mogli wreszcie trochę pograć. III-ligowa drużyna ze Szwajcarii nie była zbyt wymagającym przeciwnikiem, dlatego krakowianie stworzyli wiele sytuacji podbramkowych. Trener Franciszek Smuda nie robił ze zmarnowanych okazji problemu. Jego podopieczni przez ostatni miesiąc mieli bowiem zbyt mało kontaktów z piłką.

Miał niespodziankę sprawił Tomasz Frankowski. To właśnie po jego dośrodkowaniu z linii końcowej, Nigeryjczyk Sunday strzelił w 55 min pierwszego gola dla „Białej Gwiazdy”. W akcji tej uczestniczył także Maciej Żurawski. W 60 min podwyższył wynik Frankowski. Przejął

piłkę od Mariusza Jopa, który przebiegł z nią 30 metrów. Napastnik Wisły bez zarzutu opanovał piłkę i posłał ją w prawy róg bramki.

Za faul na Frankowskim sędzia podyktował wolnego w 78 min. Tomasz Kulawik dokładnie zagrał na pole karne do Żurawskiego, a ten ledwie trącił piłkę, ale celnie. Szwajcarzy uniknęli porażki do zera, bo w 79 min testowany przez mistrzów Polski Brazylijczyk Vivian Matheus sfaulował na polu karnym jednego z rywali. Choć Adam Piekutowski wyczuł intencje Michaela Nushoehra, nie zdołał obronić „jedenastki”. Świetnie dysponowany wczoraj Frankowski ustalił rezultat spotkania w 81 min, wykorzystując wolnego z 20 m, za odbicie piłki ręką przez bramkarza FC Chur (arbitr z uwagi na towarzyski charakter meczu nie wyrzucił go z boiska). „Franek” strzelił bardzo precyzyjnie - w „okienko”.

Następny sparing wiślaczy rozegrają jutro. Mają się zmierzyć z drużyną austriacką. Zabraknie powołanych na towarzyską potyczkę reprezentacji Polski z Wyspami Owczymi w cypryjskim Limassol, w niedzielę, 10 lutego: Arkadiusza Głowackiego, Kamila Kosowskiego i Macieja Żurawskiego. Kolejnemu sprawdzianowi zostaną poddani: Brazylijczyk Vivian Matheus i Argentyńczyk Mario Ruiz Diaz. Nie ma już gipsu na nodze Igor Sypniewski, ale dopiero za kilka dni będzie mógł rozpocząć lekkie treningi. Dość mocno ćwiczyli już Grzegorz Kaliciak i Marcin Szałęga, mniej intensywnie Mirosław Szymkowiak. Wczoraj wieczorem piłkarze Wisły oglądali rewanż Brescii z Parmą w Pucharze Włoch.

(SAS)



W starciu o piłkę Nigeryjczyk Sunday Oliseh (z lewej) i Senegalczyk Ousseynou Diouf (z prawej) w półfinałowym meczu Pucharu Narodów Afryki. Senegal zwyciężył 2-1 i awansował do finału. W drugim półfinale Kamerun wygrał z Mali 3-0. Fot. PAP/AP

■ **BRYDŻYŚCI PRZEGRALI W FINALE.** Zespoły Francji (kobiety) i Kanady (mężczyźni) wygrali w Salt Lake City 4. Grand Prix Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w brydżu. W finałowym, 48-rozdaniowym meczu Cezary Balicki, Adam Żmudziński, Michał Kwiecień, Jacek Pszczoła, Jacek Poletyło i Marek Wójcicki przegrali 64,5-76 z Kanadą.

■ **WOJCIECHOWSKI NEGOCJUJE.** Sławomir Wojciechowski przyjechał do Radomska. Dziś były piłkarz m.in. Bayernu Monachium ma negocjować i ewentualnie podpisać kontrakt z działaczami RKS.

■ **4-1 LEGII.** Piłkarze Legii Warszawa pokonali w meczu sparingowym drugoligowy ŁKS Łódź 4-1 (1-0). Bramki: Czerezwski 15, 76, Piekarski 70, Magiera 75 - Matusiak 60.

■ **CANIGGIA W KADRZE.** Napastnik Glasgow Rangers Claudio Caniggia został ponownie powołany do piłkarskiej reprezentacji Argentyny. Selekcjoner Marcelo Bielsa powołał Caniggia do kadry, która 13 lutego rozegra w Cardiff towarzyski mecz z Walią.

■ **HOKEJ TOWARZYSKI.** Łotwa zremisowała z Białorusią 4-4 (0-1, 1-3, 3-0), a Austria pokonała Ukrainę 2-1 (1-0, 0-0, 1-1) w towarzyskich meczach hokeja na lodzie w Salt Lake City.

■ **NAJBOGATSI.** Austriacy narciarze Renate Goetschl i Stephan Eberharter prowadzą na liście najlepiej zarabiających alpejek i alpejczyków w tym sezonie Pucharu Świata. Goetschl zarobiła dotychczas 180 334 euro, a Eberharter 332 558 euro.

■ **PUCHAR KONFEDERACJI.** 1/4 finału Pucharu Konfederacji (pierwsze mecze): Marine Consulting Ravenna - Filathlitikos Saloniki 3-0 (25-15, 28-26, 25-23), Dam La Rochette - Veneto Banca Minetti Vicenza 1-3 (12-25, 25-22, 20-25, 20-25), Bałakowska - Stinol Lipieck 7 i 14 lutego, Edison Volley Modena - Skra Warszawa 12 i 13 lutego.

■ **SZYMAŃSKA-LARA W ĆWIERĆFINALE.** Zespół mistrzyń Belgii w koszykówce, BCSS Namur, w którym występuje reprezentantka Polski Krysztyna Szymańska-Lara, awansował do ćwierćfinału Pucharu Liliany Ronchetti. Drużyna BCSS w rewanżowym meczu uległa włoskiemu zespołowi Sea Logistic Treviglio 56-66, ale awansowała dzięki zwycięstwu 84-60 w pierwszym meczu.

(M)

Sportowy ekran

8, 17.30 i 23.50 CANAL PLUS NIEBIESKI: Tampa Bay - Florida (NHL); 17-18 DSF: Toronto - San Antonio (NBA); 17.30-19.25 TVP 1, 17.40-19.20 ARD oraz 19.30-21, 23.15-0.45 i 3-4.30 EUROSPORT: Zimowe Igrzyska Olimpijskie - skoki narciarskie, kwalifikacje K90; 21.20 TVP 2 i 22.50 TVP 1: wiadomości sportowe; 21.30-22.30 DSF: 2. Bundesliga; 2.35-5.05 TVP 1 i 5-7 EUROSPORT: ceremonia otwarcia Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Salt Lake City.

Multi Lotek

4, 8, 17, 20, 21, 22, 23, 28, 31, 33, 43, 49, 53, 56, 59, 66, 68, 70, 72, 75

Twój Szczęśliwy Numerek

29
17, 19, 37, 41

Ten z naszych przodków, który wymyślił kościane łyż, mocno by się zdziwił, patrząc ku czemu jego wynalazek zaprowadził ludzkość. Łyżwy sprzed blisko 4 tysięcy lat były wyłącznie środkiem lokomocji, komercyjnych skoków nie sposób było z nimi wiązać. Dziś łyżwiarstwo figurowe to nie tylko sport dostarczający estetycznych wrażeń. Jako jedna z najchętniej oglądanych w telewizji dyscyplin sportowych, stało się wielkim biznesem, z wszystkimi charakterystycznymi dla wolnego rynku zjawiskami, także negatywnymi, jak korupcja, przekupstwa, pozasportowe układy.

Bogaci jak w rewii

Relacje z największych łyżwiarских imprez gromadzą na całym świecie wielomilionową widownię. W Polsce jest ona porównywalna z widownią piłkarskiej Ligi Mistrzów. Produkujące damskie wyroby firmy: Cafe de Colombia czy choćby pończosznicza Golden Lady koniecznie chcą być oficjalnymi sponsorami najważniejszych imprez obok takich potentatów jak Chevrolet, Citizen, Intersport czy Canon, bo 60 proc. łyżwiarskiej widowni to kobiety. Wszyscy ci wiedzą, że ich reklamy, umieszczone wokół lodowiska, pokażą telewizji większości krajów Europy, a także Ameryki oraz Japonii, Chin. Dla szefów telewizji za liczbami widzów stoją zamówienia na reklamy, które przynoszą pieniądze. Te same, które trafiają do łyżwiarstwa, ze wszystkim złym i dobrym, co ze sobą niesie komercja.

Odkąd prezydentem ISU jest Włoch Ottavio Cinquanta, pieniądze na lodzie są spore, choć jednak mniejsze od tych, które towarzyszą tenisowi czy piłce nożnej. Zwycięzca jednego turnieju wielkoszlemowego zarabia trochę więcej niż wynosi cały budżet łyżwiarских mistrzostw Europy. łyżwiarzom to jednak nie przeszkadza. Włoski prezydent ISU właśnie premiami powstrzymał masowe i wczesne odchodzenie najlepszych do zawodowych rewii. Jeśli jest się dobrym, można spokojnie zestawić się na garnuszkę ISU, zebrać małą fortunę w tzw. amatorskich imprezach, a na „starość”, a więc po trzydziestce, pojechać jeszcze w rewii.

Dla czego warto się poświęcać? W mistrzostwach Europy na łyżwiarz czeka ponad pół miliona dolarów do podziału, w MŚ dwa razy więcej, ponad 750 tys. w całym cyklu imprez Grand Prix. To są kwoty działające na wyobraźnię. Czerpią z nich nie tylko zawodnicy, ale także ich trenerzy, członkowie ekip oraz narodowe federacje, do których łyżwiarze zobowiązani są odprowadzać „działkę” od premii. Może dlatego tak często zdarza się, że gusty publiczności przed telewizorami i tej obecnej na zawodach nie pokrywają się z werdyktami sędziów.

Środowisko łyżwiarские zgodnie twierdzi, choć rzadko publicznie, że o podziale najważniejszych trofeów decydują często pozasportowe argumenty. – W łyżwiarstwie rzeczywistość zawierane są sędziowskie koalicje, w ciszy hotelowych pokoi ustala się sojusznice strategię jeszcze przed rozpoczęciem rywalizacji – przypina polską sędzią międzynarodowa Anna Sierocka.

Przepisy sędziowskie w łyżwiarstwie w wielu kwestiach są precyzyjne. Ich znajomość pozwoliłaby zwykłym widzom rozstrzygnąć część wątpliwości. Jednocześnie jednak te same przepisy dają arbitrom pewien margines swobody, w którym mieszczą się ich subiektywne wrażenia po pokazach łyżwiarzy. O gustach trudno zaś dyskutować.

W czasie olimpiady w Salt Lake City problem sędziowski na pewno odżyje. Dlatego warto o łyżwiarstwie, sędziowaniu, sędziach i układach wiedzieć więcej.

Fart losowania

Jedyną, nie podlegającą wątpliwościom zasadą dotyczącą sędziowania w łyżwiarstwie jest ta, na podstawie której dokonuje się wyboru komisji sędziowskiej.

Zasady dotyczące oceny w poszczególnych konkurencjach są różne. Najtrudniej zrozumieć te dotyczące tańców, ponieważ nie wykonuje się w nich tak oczywistych w ocenie elementów jak skoki. Niewykwalifikowany obserwator nie jest zaś w stanie ocenić trudności pozostałych – pozornie takich samych kroczków czy piruetów (najwyżej z trzema obrotami). To, co w tańcach najłatwiejsze, to wra-

wej piątce Europy, Polacy walczą o to, by zmieścić się w dziesiątce, a przecież w 1994 roku byli mistrzami świata juniorów. Na temat drogi do czołówki izraelskiego duetu krąży w środowisku plotki (ojciec Sergieja jest bogatym i wpływowym człowiekiem), bo w tańcach taki szybki postęp zdarza się rzadko. Z drugiej jednak strony jest wytłumaczalną współpracą z najlepszymi rosyjskimi trenerami i chore-

wało się jej niemożliwe, aby para na światowym poziomie mogła popełnić tak poważne błędy. – Musiałabym odliczyć im nawet 0,4 punktu – mówiła. Odliczyła więc o 0,3 mniej...

W programach dowolnych sędziowie nie korzystają z tabeli potrąceń. Program też ma zawierać szereg wyznaczonych regulaminem elementów, ale ich brak nie wiąże się z odliczeniami, ale z obniżeniem noty bazo-

– mówi polska sędzia Anna Sierocka. – Zasada jest tu prosta, nie trzeba się porozumiewać w czasie konkurencji, zabrania tego pod groźbą surowych kar regulaminu. Przed rozpoczęciem rywalizacji zakłada się po prostu, że w sytuacjach wątpliwych sędziuje się na korzyść „naszych”.

Regulamin ISU pełen jest paradoksów. Międzynarodowa Unia umieszcza wszystkich sędziów w jednym hotelu, ale zabrania na przykład sędziom rozmów i siadania obok siebie na treningach zawodników przed rozpoczęciem konkurencji. Po co sędziowie chodzą na treningi? – To konieczne, żeby mieć orientację w poziomie poszczególnych par. Jak inaczej mam ustalić ocenę bazową dla pierwszej pary? Jeśli dam jej wysoką notę na początku, na przykład 5,5, a po niej pojeździe 10 lepszych par, jak pomniejszę noty dla nich skoro skala kończy się na 6 punktach. Potrzebowałabym 6,5 – tłumaczy Anna Sierocka. Zgadza się, że idealnym rozwiązaniem byłoby odrębne ustalanie noty bazowej np. przez sędziego głównego, ale to dawałoby mu zbyt dużą władzę. – Na treningu jest też okazja dokładniejszego przyjrzenia się poszczególnym elementom w wykonaniu pary – dodaje Sierocka. Wprawdzie sędziowie mogą od niedawna korzystać z systemu powtórek wideo, ale nie są do wynalazku przewodniczącego ISU zbyt przekonani. – Korzystamy z tego rzadko – przyznaje polska sędzia.

Zawodnicy wiedzą, że sędziowie już na treningach ustalają swój rankingi pierwszej „szóstki”, którego raczej nie zmieniają, bez względu na to, jak zawodnicy pojadą ten właściwy, punktowany już program.

Wbrew pozorom praca sędziego nie jest taka łatwa, czasem trzeba się sporo nakombinować, żeby suma not zgadzała się z miejscem sędziowskim. Nieudane kombinacje kończą się tłumaczeniem przed sędzią głównym konkurencji. Na specjalnych drukach explanation sheet sędzia ma przedstawić argumenty na swoją obronę. Po mistrzostwach Europy w Lozannie do złożenia wyjaśnień w sprawie not za program krótki par zostali wezwani wszyscy członkowie komisji.

Czym się może skończyć nieprzekonujące tłumaczenie? 48-miesięcznym wstrzymaniem sędziowskich awansów lub nawet dyskwalifikacją. To ostatnie jeszcze się nie zdarzyło. Na dwa lata ISU zawiesiła natomiast

wej. Jest ona wysoka, gdy program zawiera trudne elementy, choćby nawet nie były udane. Przez to, że nie były jednak udane, nota jest niższa. W przypadku jednakowej sumy dwóch ocen w programie dowolnym decyduje o kolejności druga nota – za wrażenie artystyczne.

One by one

Prześledźmy sędziowanie w łyżwiarstwie na przykładach.

W tabeli nr 1, przedstawiającej wyniki rywalizacji par sportowych w programie dowolnym w ostatnich ME w Lozannie, widzimy, że sędzia z nr 1 na pierwszym miejscu postawił parę Totmianina, Marinin (łączna nota 11,4), drugą byli u niego Francuzi Abitbol, Bernadis (11,2, za wartość artystyczną 5,7), trzeci Pietrowa z Tichonowem (również 11,2, ale za artystyzm 5,6), czwarcu Siudkowie (11,0). Sędzia nr 4 widział to samo inaczej: na pierwszym miejscu postawił nafiżerowany błędami program Pietrowej (11,7), Totmianina była dla niego druga (11,6), Francuzi na trzecim (11,4), Polacy z bezbłędnym programem na czwartym (11,2). Choć pięciu z 9 sędziów widziało polski program na 3. miejscu, to w ogólnej klasyfikacji zajęli on i tak 4. miejsce. Dlaczego? Bo noty i miejsca sędziowskie to nie koniec obliczeń w łyżwiarstwie.

Od kilku lat obowiązuje tu system oceny „one by one”. Przedstawia go tabela nr 2. Za każde pojedyncze zwycięstwo z konkurentami par otrzymuje dwa punkty. I znów sięgnijmy do przykładu. Totmianina, Marinin wygrali z parą nr 17 u każdego sędziego – za każde zwycięstwo dostali 2 punkty, razem zbierali ich 18, wygrali też z po-

Za dobrych na błędy

W pozostałych lodowych konkurencjach zasady oceny są o wiele bardziej klarowne, ale i tak dochodzi w nich do werdyktów co najmniej kontrowersyjnych. Zasady sędziowania prześledźmy na przykładzie najbardziej nas interesującej konkurencji par sportowych.

Rywalizacja zaczyna się od programu skróconego, a kończy programem dowolnym. W shortcie para ma do wykonania 8 obowiązkowych elementów, brak wymaganego lub błęd w nim oznacza odliczenie punktów karnych od pierwszej noty – za wartość techniczną programu. Każdy sędzia zna tabelę potrąceń, jeśli czegoś zapomni, może zerknąć do „ściagi”. Odliczeń

żenie artystyczne, je zaś trudno nagiąć do obiektywnych kryteriów. Większa niż w innych konkurencjach dowolność w ocenie powoduje, że to właśnie sędziów tańców podejrzewa się o najmniejszy obiektywizm. Publicznie na ten temat wypowiedziały się dwie pary. Litwini Margarita Drobiazko i Povilas Vanagas złożyli oficjalny protest wobec załód sędziowania. Rok później

ografami. Ta współpraca owocuje rzeczywistym sportowym rozwojem, a jest też dyplomatycznie cenna. Stojący przy bandzie w czasie występu rosyjski autorytet Natalia Dubowa, a wcześniej Tatiana Tarasowa, jest żywą reklamą umiejętności łyżwiarzy. Wpisany w oficjalnym informatorze staż w Stanach Zjednoczonych działu podobnie.

W historii łyżwiarstwa były postaci, których styl jazdy nie podobał się sędziom. W ostatnich latach takim przykładem było uwielbiane przez publiczność francuskie rodzeństwo Isabelle i Paul Duchesnay. Sugestywnie w swoich pokazach, pełnych artystyzmu i gracji, otrzymywali niezmiennie niskie loty, nie mieli medalowych sukcesów. – Faktycznie technicznie byli gorsi od par rosyjskich – ocenia Ewa Kierzkowska. – Ich nowatorski styl jazdy zapoczątkował jednak nowe trendy w łyżwiarstwie, dziś wiele par podąża ich tropem.

wskoczyli na podium ME w Wiedniu. Maria Olszewska-Lelonkiewicz, trenerka polskiej pary tanecznej Sylwii Nowak i Sebastiana Kolasińskiego, krytykując sędziowskie układy podawała litewski przykład, apelując do polskiej federacji: – Dość siedzenia pod miotłą! Podopieczni Olszewskiej są właśnie tą drugą parą, która publicznie wyraża dezaprobatę wobec sędziowskich werdyktów. – To, co się dzieje w tańcach, jest żenujące. Jesteśmy marionetkami, którymi manipuluje się bez naszej wiedzy – mówił po ME w Wiedniu Kolasiński. – Dopiero teraz zaczynam rozumieć, że nie liczy się jak pojedziesz, jak jesteś dobry. Cały czas to wielki biznes, w którym rządzą układy. To nie jest rywalizacja zawodników, ale

Tabela 2

SPI.	Name	Nat.	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	CP	TPF
1	Tatiana TOTMIANINA / Maxim MARININ	RUS		(18)	(16)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	32	286
2	Sarah ABITBOL / Stephane BERNADIS	FRA	0		(10)	(14)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	30	258
3	Maria PETROVA / Alexei TIKHONOV	RUS	2	8		(12)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	28	256
4	Dorota ZAGORSKA / Mariusz SIUDEK	POL	0	4	6		(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	26	244
5	Katerina BERANKOVA / Otto DLABOLA	CZE	0	0	0	0		(12)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	24	210
6	Viktoria BORZENKOVA / Andrei CHUVILYAEV	RUS	0	0	0	0	6		(16)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	(18)	22	202

przepychanka między sędziami a działaczami różnych państw – dodawała Nowak.

Odkąd Polacy krytykują łyżwiarский świat nie awansują, a wręcz spadają w łyżwiarskiej hierarchii. Według Ewy Kierzkowskiej, sekretarza Polskiego Związku łyżwiarstwa Figurowego, pretensje Polaków nie zawsze są jednak uzasadnione: – Cały świat, się rozwija, poszukuje nowości, zmienia choreografię, stara się trafić w trend z doborem programów. Nie wiem, czy nam się to zawsze udaje.

Polska szkoła jazdy coraz mniej podoba się sędziom, choć łódzka para wybiera do tańców dowolnych coraz ambitniejszy repertuar – Mozarta, teraz Beethovena. Jeszcze kilka lat temu Nowak z Kolasińskim wygrała rywalizację z izraelską parą Galit Shait, Sergiej Sachnovsky. Teraz rywale plasują się w czoło-

dokonyje się od oceny bazowej, którą każdy sędzia wyznacza samodzielnie. W nocie drugiej sędzia ocenia wartość artystyczną programu, według wyznaczonych kryteriów, które uwzględniają jednak jego osobiste gusty. Praca sędziego nie kończy się jednak na podaniu dwóch not. Od kilku lat najważniejsze są w ocenie miejsca sędziowskie. Każdy sędzia tworzy swój indywidualny ranking par – ustala, której parze przysądzi pierwsze, drugie, trzecie i kolejne miejsca. W razie jednakowej sumy ocen, kolejność w shortcie wyznacza ważniejsza pierwsza nota – za technikę. Kuriozalny był w czasie ME w Lozannie przypadek jednej z sędzi, która w programie francuskiej pary nie dokonała stosownych odliczeń za ewidentne błędy. Poproszona przez sędziego głównego o złożenie wyjaśnień, tłumaczyła, że wyda-

zostałymi piętnastoma parami, w każdym przypadku inkasowali po 18 punktów i tylko raz stracili 2 punkty za zwycięstwo na rzecz Pietrowej. W sumie w systemie one by one – uzyskali 286 pkt, najwięcej ze wszystkich par. Dlatego wygrali, bo to właśnie punkty, które uzyskuje się dzięki komputerowemu obliczeniom systemu „one by one”, decydują o ostatecznej kolejności. Przeciwny widz przed telewizorem nie jest w stanie dokonać takich obliczeń samodzielnie w krótkim czasie.

W zespole różnie

W tym systemie jest wciąż miejsce na drobną pomoc dla ulubionej pary. – Rosjanie i sędziowie z innych krajów byleżo ZSRR sędziują w teamie. Nie tylko po to, żeby kogoś pchnąć wyżej, ale też żeby się z układu nie wychylić i nie być czarną owcą

w 1999 roku sędziów rosyjskiego i ukraińskiego, którzy w czasie MŚ wysyłali sobie tajemne sygnały w czasie sędziowania par sportowych. Wyśledziła to kanadyjska kamera. Obaj panowie wrócili już do sędziowskich obowiązków, Ukraińiec wypełnia je teraz w barwach Izraela. Nie byli wytrawnymi graczami, ale ostracyzm środowiska ich nie spotkał.

Dlatego sędziowie w łyżwiarstwie wchodzi w układy. Czy tylko z koleżeństwa? Nikt nikogo nie przytępiał na finansowych gratyfikacjach za podobną pomoc. Faktem jest tylko, że sędziowie za pracę na imprezach łyżwiarских nie zarabiają wiele, ISU opłaca im oczywiście hotel i wyżywienie, a organizator mistrzostw daje kieszonkowe – średnio ok. 300 dolarów. Premia dla zwycięzców w ME jest 10-krotnie większa...

MAŁGORZATA SYRDA-ŚLIWA

Taniec kroczków

Na wyborze składu komisji sędziowskiej wszystko, co pewne w łyżwiarstwie, się kończy.

Afery dopingowe w gronie narciarzy

Kto jeszcze wpadnie?

Janusz Krężelok marzy o miejscu w czołowej szesnastce sprintu



Biegaczki i biegacze szykują się do pierwszych olimpijskich startów. Ale kto w nich ostatecznie weźmie udział, okaże się dopiero w dniu startu. Niepewność dotyczy podobno kilkunastu zawodniczek i zawodników, którzy w grudniu i w styczniu poddawani byli kontrolom antydopingowym.

Jak pamiętamy, ostatnie mistrzostwa świata w Lahti skończyły się dopingowym skandalem, zdyskwalifikowano kilku najlepszych zawodników fińskich. Odebrano im medale, otrzymali po dwa lata dyskwalifikacji.

FIS w trosce o reputację konkurencji biegowych zastosowała razem z MKOl wzmożone kontrole. Przeprowadzano je w grudniu i w styczniu, nie tylko na zawodach, także na tre-

ningach. Jak powiedział mi nasz jedyny przedstawiciel w biegach narciarskich Janusz Krężelok, od zawodników pobierano mocz i krew. W środowisku narciarskim mówiło się nawet o grupie ponad 25 podejrzanych sportowców.

W tym gronie znalazła się świetna biegaczka z Estonii Kristina Smigun, medalistka MŚ. Pierwsza próba wykazała stosowanie niedozwolonych środków farmakologicznych, ale drugie badanie oczyściło Smigun. Może startować na igrzyskach w Salt Lake City.

Nie będzie mogła natomiast brać udziału w zawodach olimpijskich Rosjanka Natalia Masołkina-Baranowa, biegaczka zespołu rosyjskiego. Badania obu próbek „A” i „B” wskazały jednoznacznie i bez niedomówień na stosowanie EPO. Pierwsze badanie wykonano w laboratorium MKOl w Lozannie.

- Zobaczymy, co przyniosą najbliższe dni, także same zawody olimpijskie - mówi Janusz Krężelok. - Osobiście jestem przekonany, że to nie koniec afer dopingowych.

- W jakich konkurencjach wystartuje Pan w igrzyskach? Ostatnio nieźle Panu szło

w nowej od niedawna konkurencji, w sprincie?

- Tak, polubiłem tę konkurencję. Już przed rokiem w MŚ w Lahti osiągnąłem dobry wynik, byłem 17., ale miałem taki sam czas jak 16. zawodnik, słynny Norweg Alsgaard. On jednak przeszedł dalej, bo był wyżej ode mnie w klasyfikacji PŚ. W tym sezonie parę razy startowałem w sprincie. Najlepiej poszło mi w Aviago, gdzie uplasowałem się na 13. miejscu, w Val di Fiemme byłem 14. Uważam, że stać mnie ponownie na zakwalifikowanie się do czołowej szesnastki. Dużo w naszym biegu zależy od smarowania. Trasa jest krótka, liczy tylko 1,5 kilometra, jeśli nie trafi się ze smarami, nie ma szans na dobrą lokatę.

- Inne Pana konkurencje olimpijskie?

- Wystartuję jeszcze tylko w biegu łączonym 10 kilometrów stylem klasycznym i łącznym. Na 30 kilometrów nie pobiegnę, nie ma szans na dobry wynik.

- Pana faworyci do medali?

- Najwięcej medali powinni zgarnąć Szwed Elofsson, a wśród kobiet Norweżka Skari. Ale powtarzam, badania dopingowe mogą przewrócić do góry nogami klasyfikację.

AS, Salt Lake City

Olimpijski znaczek

Dzisiaj wchodzi do obiegu wydany przez Poczte Polska znaczek poświęcony XIX Zimowemu Igrzyskom Olimpijskim w Salt Lake City.

Na znaczku przedstawiono sylwetki sportowców reprezentujących cztery dyscypliny: łyżwiarstwo figurowe, narciarstwo alpejskie, biathlon oraz skoki narciarskie. W tych właśnie dyscyplinach Polska liczy na zdobycie olim-



pijskich medali. Znaczek o nominale 1 zł 10 gr zaprojektował stały współpracownik Poczty Polskiej grafik Jacek Konarzewski. Utrzymany w niebieskiej tonacji wykonany został w kolorowej offsetowej technice druku na papierze fluorescencyjnym o wymiarach 51 na 39,5 mm. Nakład wynosi 500 tys. egzemplarzy. Zgodnie z tradycją, w dniu pojawienia się znaczka nabyć można także kopertę pierwszego dnia obiegu, a w Urzędzie Pocztowym Warszawa 1 uzyskać okolicznościowy datownik. Datownik przedstawia pięć płatków śniegu ułożonych w kształt pięciu olimpijskich kół.

Tradycją Poczty Polskiej jest wydawanie znaczków z okazji letnich i zimowych igrzysk olimpijskich. Te ostatnie upamiętniano, poczynając od IX zimowej olimpiady w Innsbrucku w 1964 r. aż do XVIII w Nagano w 1998 r. Wyjątkiem była olimpiada w Calgary w 1988 r. kiedy znaczek się nie ukazał.

(PS)

Gwiazdy NHL też na igrzyskach

Kanada po 50 latach?

Okolo 130 hokeistów z klubów NHL ma wystąpić w turnieju olimpijskim w Salt Lake City. Najlepsi hokeiści świata pojawiają się dopiero w drugiej części igrzysk - w zespołach faworytów.

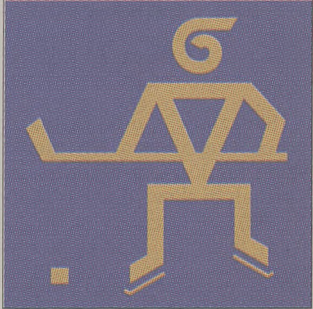
Turniej olimpijski w Salt Lake City składa się z dwóch części. W pierwszej, w kwalifikacjach, wystąpi osiem drużyn, podzielonych na dwie grupy, z których dwa najlepsze zespoły (zwycięzcy grup) zdobędą prawo gry o medale.

W turnieju głównym, który rozpoczyna się 15 lutego, wystąpią ekipy: Czech, Kanady, Szwecji, Rosji, Finlandii i USA oraz zwycięzcy z kwalifikacji. W turnieju kwalifikacyjnym grają: Słowacja, Austria, Łotwa, Niemcy (grupa A) oraz Szwajcaria, Białoruś, Ukraina i Francja (grupa B). Mecze kwalifikacyjne rozpoczną się 9 lutego.

Dokładna liczba zawodników z klubów NHL będzie znana dopiero po zakończeniu turnieju kwalifikacyjnego. Drużyny grające w kwalifikacjach też starają się o graczy NHL - kluby jednak najczęściej im odmawiają zwolnień, ponieważ dla nich zawodnicy ci są potrzebni w spotkaniach ligowych. Przerwa w rozgrywkach NHL, ze względu na olimpiadę - przeprowadzona dopiero po raz drugi w historii NHL - nastąpi 14 lutego.

W gronie głównych pretendentów do złotego medalu upatrzuje się hokeistów Kanady, Czech i Rosji. Kanadyjczycy nie byli mistrzami olimpijskimi od igrzysk w Oslo, a więc od 50 lat. Wiele sobie obiecują po ekipie, w której dyrektorem sportowym jest słynny Wayne Gretzky. A i „The Great One” myśli o powetowaniu sobie niepowodzenia w Nagano, cztery lata temu, gdy jako zawodnik wywalczył z reprezentacją Kanady niemedalowe, czwarte miejsce.

Podobnego zdania jest i kapitan olimpijskiej reprezentacji Kanady, Mario Lemieux (Pittsburgh Penguins), który rów-



niez liczy na złoty medal. Kanadyjskie media od dawna nie ukrywają, że hokeiści tego kraju jadą do Salt Lake City ze „złotą misją”.

Czesi w swych szeregach będą mieli w Salt Lake City dwunastu złotych medalistów z Nagano, w tym i bramkarza Dominika Haszka (Detroit Red Wings). Asem zespołu czeskiego winien być i Jaromir Jagr (Washington Capitals), pięciokrotny król strzelców ligi NHL.

Rosjanie również zaliczani są do grupy faworytów. Nie wystąpią jednak w najsilniejszym składzie - w ich szeregach zabraknie Aleksandra Mogilnego (Toronto Maple Leafs), Siergieja Zubowa (Dallas Stars). W zespole rosyjskim, prowadzonym przez znakomitego przed laty hokeistę Wiaczesława Fetisowa, jest jednak sporo gwiazd, jak np. Aleksiej Jaszin - partner Mariusza Czerkawskiego z New York Islanders - czy rewelacyjny 18-latek Ilia Kowalczuk z Atlanta Thrashers.

Wielkich nieobecnych w Salt Lake City będzie więcej. W szeregach fińskich zabraknie Saku Kivu, chorego na raka zawodnika Montreal Canadiens; wśród Szwedów - Petera Forsberga, któremu kłopoty zdrowotne nie pozwalają nie tylko na uczestnictwo w olimpiadzie, ale i na grę w zespole Colorado Avalanche.

Finowie będą mieli w swych szeregach autentyczną gwiazdę spoza NHL - 38-letniego Raimo Helminen z Ilves Tampere, który po raz szósty wystąpi w igrzyskach olimpijskich.

(PAP)

Bilans medalowy w hokeju

(złote srebrne brązowe):

Rosja/ZSRR/WNP 8 2 1
Kanada 6 4 2
USA 2 6 1
Szwecja 1 2 4
W. Brytania 1 0 1
Czechy/CSRS 1 4 4
Finlandia 0 1 2
Niemcy/RFN 0 0 2
Szwajcaria 0 0 2

Klucze dla Rogge'a

Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Jacques Rogge otrzymał symboliczne klucze od wioski olimpijskiej.

Szefowi światowego ruchu olimpijskiego wręczył je burmistrz wioski Spencer F. Eccles. Jacques Rogge jest pierwszym w historii przewodniczącym MKOl, który zamieszkał razem ze sportowcami w wiosce olimpijskiej.

- To dla mnie całkiem normalna sytuacja, mieć taki sam pokój jak uczestnicy igrzysk - powiedział Rogge, który startował w igrzyskach w żeglarskim i dotąd osiem razy mieszkał w wiosce olimpijskiej.

(PAP)

Warto przeczytać

SOBOTA

Pejzaż Polski Oazy luksusu

Drewniane podłogi, marmurowe parapety, marmur lub granit na klatce schodowej, najlepsza stolarka okienna i drzwiowa, bezszelestne windy nawet w 3- piętrowych budynkach - to standard w apartamentowcach.

Pełna kieszeń „ABC giełdy”

Aby przeprowadzić jakąkolwiek operację giełdową, należy złożyć odpowiednie zlecenie w biurze maklerskim. Zlecenie można złożyć na kilka sposobów, w zależności od przyjętej strategii inwestycyjnej.

Podróż z Dziennikiem Białą wąwóz

Pitztal to jeden z najbardziej renomowanych ośrodków narciarskich w Austrii. Składa się z trzech, niestety, nie połączonych ze sobą, części: Hochzeiger, Riffelsee i lodowca Pitztaler (można na nim jeździć od połowy września do czerwca). Wszystkie miasteczka i wioski znajdują się w dolinie, stąd miejsce to często bywa nazywane białym wąwozem. Ponadto w „Podróżach” o kamiennym i zielonym Montrealu, „Zieleńcu w hrabstwie kłodzkim”, „W naftowym zakątku”, a także o Swiss Air Lines.

PONIEDZIAŁEK

Dziennik Sportowy Małysz i piłkarze

W niedzielny wieczór Adam Małysz wystartuje w pierwszym olimpijskim konkursie skoków narciarskich w Salt Lake City. Czy uda mu się stanąć na podium i zdobyć medal? Zawody olimpijskie zrelacjonuje red. Andrzej Stanowski, wysłannik „Dziennika Polskiego”. Także w niedzielę grają towarzysko nasi piłkarze, przygotowujący się do finałów mistrzostw świata. Ich rywalem będą Wyspy Owcze.

Jeżdżę z Dziennikiem Widzi, słyszy i czuje

Wkrótce w sprzedaży znajdzie się nowy opel vectra. Samochód ten potrafi widzieć, słyszeć, czuć dotyk, a nawet zapach. W całym pojeździe umieszczono ponad 30 różnych czujników, które informują kierowcę i dostosowują zachowanie samochodu do warunków jazdy. Wpływa to korzystnie na komfort, pewność i bezpieczeństwo podróżowania.

Dziennik Finansowy Klient w sieci

Zaledwie połowa małych i średnich firm w Polsce ma na wyposażeniu komputer. Z Internetu korzysta jeszcze mniej przedsiębiorstw. Tymczasem według specjalistów dostęp do globalnej sieci to wielka szansa właśnie dla małych i średnich firm. Przekonywali o tym prelegenci na seminarium „Zastosowanie Internetu w zarządzaniu przedsiębiorstwem”, które odbyło się w ubiegłym tygodniu w Krakowie.



Rywal Wojciecha Fortuny Yukio Kasaya teraz w roli sędziego

Będą niespodzianki!

Korespondencja „Dziennika” z Salt Lake City



Skocznia K 90 i K 120 w Salt Lake City. Dziś otwarcie igrzysk olimpijskich oraz kwalifikacje na K 90. PAP/EPA

eki. W najdłuższym skoku, w drugiej serii, miał 6. odległość (91 merów), w pozostałych był dopiero 21. i 12.

Furorę robił młody, 19-letni Rosjanin Fatkulin, który w 1. serii poszybował najdalej na 95 metrów, potem też plasował się w czołówce 2. i 3. serii.

No i znakomicie skakali dwa młode „wilczki”, jak ich określają w środowisku narciarskim, Szwajcar Simon Ammann i Austriak Martin Koch. – U naszego zawodnika nie ma już śladu po kontuzji, jakiej doznał w Willingen – powiedział mi red. Kurt Hanner. – Simon miał uraz kręgowy szyjnych, ale już wszystko jest w porządku. Kto wie, czy przymusowa przerwa nie zrobiła mu dobrze?

Ammann w każdym skoku był w ścisłej czołówce, a najdalej poszybował w 1. serii na 94 metry, co było drugą odległością. Świetnie skakał 20-letni Austriak Martin Koch. Austriak może być „czarnym koniem” konkursów olimpijskich.

Tak uważa słynny ongiś skoczek japoński Yukio Kasaya, rywal Wojciecha Fortuny z igrzysk w Sapporo. Przegrał wprawdzie z Polakiem na dużej skoczni Okurayama, ale parę dni wcześniej zdobył złoty medal na ówczesnej skoczni K 70 (bo wtedy na takiej rozgrywano drugi konkurs). W Salt Lake City Kasaya występuje w roli jednego z pięciu sędziów orzekających.

– Bardzo podobają mi się skocznie w Park City – mówił Kasaya. – Są nowoczesne, bezpieczne, zawodnik leci nisko nad zeskokiem. Co bardzo ważne dla skoczków, rzadko wieją tutaj wiatry. A jak wiadomo, wiatr to wróg numer jeden naszej konkurencji. Może zepsuć cały konkurs, wypaczyć jego przebieg.

– Skocznie położone są bardzo wysoko na ponad 2000 metrów n.p.m., czy to ma jakieś znaczenie?

– Na takiej wysokości jest na pewno inne noszenie. Zawodnicy mówią, że w zasadzie tego nosze-

szczyre, ja je nawet czuję! Atakuje młoda generacja skoczków, oni nie mają nic do stracenia, a wiele

Małysz metr za Hannawaldem

Wczorajsza seria treningowa na skoczni K 90 odbyła się w idealnych warunkach pogodowych – było bezwietrznie i słonecznie. Do poniedziałku meteorolodzy zapowiadają jednak burze śnieżne. W I serii zawodnicy skakali z różnych rozbiegów, czołówka startowała z belki nr 13, toteż można porównać jej wyniki. W tej grupie najdalej skoczył Niemiec Hannawald 94 m, nasz Adam Małysz miał skok tylko o 1 metr krótszy.

– Startowałem w nowym pomarańczowym kombinezonie, dostarczonym tuż przed igrzyskami. Mielismy 10 dni przerwy w treningach na skoczni, ale dziś zupełnie tego nie odczuwałem – mówił po skoku Polak.

Z czołowych zawodników dobrze w I serii skoczyli Matti Hautamaeki – 92 m, Niemiec Schmitt 91,5 m. Z Polaków ładnie zaprezentował się Robert Mateja – 89,5 m, Wojciech Skupień miał 90 m, ale skakał z wyższej belki. Pochwała miał 85 m, Kruczek – 74,5 m, Tomisław Tajner – 84 m.

Wyniki II serii były bardziej porównywalne, wszyscy skakali bowiem z tej samej 14. belki. Znakomicie poszybował znów Hannawald – uzyskał 98,5 m, Małysz znów był drugi – 97,5 m, trzeci Schmitt – 96 m, czwarty Ammann – 94,5 m. Z pozostałych polskich skoczków znów najlepiej skoczył Mateja – 87,5 m, Skupień – 86,5, Kruczek – 84 m, Tajner – 82,5, Pochwała – 80,5 m.

W trzeciej serii ponownie najlepiej skakał Hannawald – 93,5 m. Adam Małysz po raz trzeci przegrał z Niemcem o 1 metr. Nasz skoczek był jednak zadowolony ze swoich prób: – Skocznia jest ciężka, powietrze rozrzedzone, nie ma na niej noszenia. Mam jednak nadzieję, że w konkursie wszystko będzie dobrze – mówił.

Z innych zawodników z czołówki: Schmitt osiągnął 90,5 m, Ammann – 91 m. Pozostali nasi reprezentanci skoczyli: Mateja – 87,5 m, Pochwała – 86 m, Tajner – 83,5 m, Skupień – 80,5 m, Kruczek – 77,5 m.

Po treningu trener Apoloniusz Tajner ustalił skład reprezentacji, która dziś wystartuje w kwalifikacjach do niedzielnego konkursu. Są w niej: Adam Małysz, Robert Mateja, Wojciech Skupień i Tomasz Pochwała. (AS)

nia brak. Kto mocniej wybije się z progu, ten leci dalej.

– Pana typy na pierwszy konkurs?

– Bardzo trudno cokolwiek przewidzieć. Jeszcze przed kilkoma dniami mogło wydawać się, że kandydatów do medali nie jest za wielu, Niemcy Hannawald, Schmitt, Polak Małysz, Fin Matti Hautamaeki, Austriak Andreas Widhoelzl. Ale już po pierwszym treningu widać, że w niedzielnym konkursie mogą być spore niespodzianki. Powiem

do zyskania. Duże wrażenie pozostawiły na mnie skoki Szwajcara Ammanna i Austriaka Kocha. Oni mogą sięgnąć po medale, może złoto wywalczy jeszcze ktoś z rutyniarzy, ale, moim zdaniem, na podium stanie na pewno ktoś z nowej fali skoczków.

– Czy pamięta Pan naszego Wojciecha Fortuny?

– Oczywiście, że pamiętam. Zabrał mi złoty medal w Sapporo. Bardzo się cieszę, że będzie w Salt Lake City.

ANDRZEJ STANOWSKI

Wałęsa i Annan

Tajemnicza rola byłego prezydenta

Lech Wałęsa wraz z małżonką Danutą wyleciał wczoraj do Salt Lake City. Był prezydent, jako jedyny reprezentant Europy wytypowany przez Komitet Organizacyjny, weźmie czynny udział w ceremonii otwarcia igrzysk olimpijskich.

– Lech Wałęsa został wytypowany przez Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich jako laureat Pokojowej Nagrody Nobla do czynnego udziału w ceremonii otwarcia olimpiady. Wystąpi jako jedyny reprezentant kontynentu europejskiego – powiedziała dyrektor biura b. prezydenta w Gdańsku

Ewelina Wolańska. Nie ujawniła roli w jakiej wystąpi Wałęsa podczas otwarcia igrzysk. Trzyma to w tajemnicy Komitet Organizacyjny Igrzysk.

Lech Wałęsa wraz z małżonką będzie przebywał w Salt Lake City do 17 lutego. Przeleci i pobyt w USA pokrywają organizatorzy igrzysk.

Po raz pierwszy w historii zimowych igrzysk olimpijskich ceremonii otwarcia na żywo będzie oglądał sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ). Kofi Annan ma przybyć do Salt Lake City dziś.

(PAP)

Dziś uroczyste otwarcie igrzysk

Nadal kilka zagadek

Trwają ostatnie przygotowania do uroczystego otwarcia zimowych igrzysk w Salt Lake City. W środę na stadionie Rice-Eccles odbyła się próba generalna. Nie wpuszczono na nią prasy, nadal kilka spraw otoczonych jest tajemnicą. Nie wiadomo, kto zapali znicz olimpijski? Mówi się, że być może będzie to jeden (kilku) hokeistów amerykańskich z drużyny z 1980 roku, która w Lake Placid sięgnęła, wtedy nieoczekiwanie, po złoty medal.

– Rozumiem gospodarzy, że nie chcą zdradzić wszystkich tajemnic – mówi atachee prasowy polskiej misji red. Ryszard Starzyński. – Mówi się, że otwarcia igrzysk dokona prezydent USA George W. Bush, ale nie zostało to jeszcze oficjalnie potwierdzone.

– Jak polska ekipa przygotowuje się do uroczystego otwarcia?

– Normalnie, dzisiaj wszyscy zawodnicy mieszkający w wiosce olimpijskiej poszli na trening. Np. biathloniści zaplanowali sprawdzian, mężczyźni pobiegą na 12,5 kilometra, Anna Stera-Kustusz na 7,5 km.

– Podobno nasz najlepszy biathlonista Tomasz Sikora jest przeziębiony?

– Był rzeczywiście lekko przeziębiony, wczoraj nie uczestniczył w treningu. Dzisiaj już trenuje. Lekarz mówi, że nie było to nic groźnego, nie brał mocnych leków.

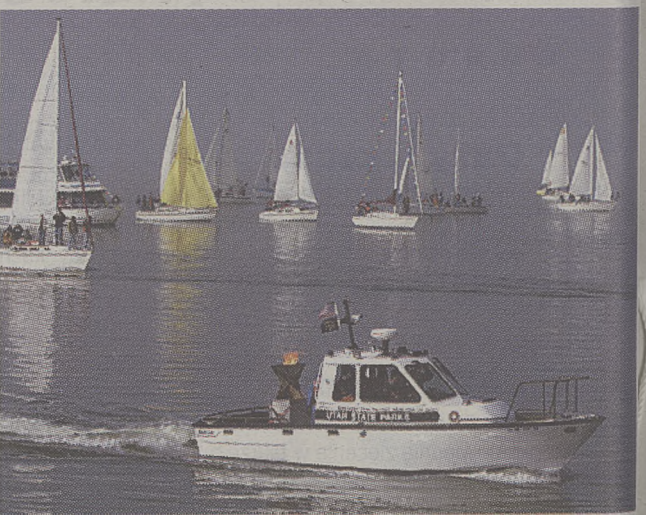
– Ilu polskich sportowców weźmie udział w otwarciu?

– Mają prawo wziąć udział wszyscy, a więc 30 osób. Ale nie pójdą wszyscy, ci którzy mają zaplanowane starty w dniu następnym, zostaną w wiosce. Pójdzie na pewno Mariusz Siudek, który jest chorążyem naszej ekipy, ale raczej w wiosce zostanie jego żona Dorota. Obok sportowców może przemaszerać w naszej ekipie także 6 oficjeli, będzie im przewodził szef misji Kazimierz Kowalczyk.

– W jakich strojach zaprezentują się nasi sportowcy?

– W swoich strojach wyjściowych, w kolorze białoczerwonym z wypustkami złotymi uszytymi przez „Warmię”. Do tego czerwone kapelusze firmy ze Skoczowa, panie będą miały złote szaliki, panowie czerwone.

Rozmawiał: AS, SALT LAKE CITY



W sztafecie do Salt Lake City pochodnia z płomieniem olimpijskim przewożona na łodzi motorowej przez Great Salt Lake niedaleko miasta zimowych igrzysk. Dziś w nocy ogień olimpijski zapłonął podczas ceremonii otwarcia ZIO2002 w Salt Lake City. PAP/AP

Liczby Salt Lake City

2531
sportowców z
77
krajów
90,4
procent sprzedanych
biletów za
177 mln
dolarów
Ponad
20 tys.
wolontariuszy

Rzadkie powietrze

Trener kadry skoczków Apoloniusz Tajner uważa, że warunki w Salt Lake City są korzystne dla Adama Małysza. – Skakanie w takich warunkach, jak w Salt Lake City jest bardzo korzystne dla Adama. Przy rozrzedzonym powietrzu najważniejsze jest wybiecie. Sven Hannawald i Martin Schmitt mają trochę inną technikę. Bardziej kładą się na nartach, co tutaj nie jest dobre, bo można szybciej zostać ściągniętym w dół – powiedział Tajner.

– Nie wprowadzaliśmy żadnych nowych elementów treningowych. Zawodnicy biegali po bieżni, mieli też sporo ćwiczeń imitacyjnych i technicznych. Wiem, że nasi rywale w tym czasie skakali, ale my przyjęliśmy inną taktykę. Przedtem, w Ramsau, zawodnicy trenowali bardzo mocno, a te dziesięć dni ma im dać świeżość i maksymalną wytrzymałość. Ma też wyzwolić w nich głód skakania. Uważam, że wszyscy są w optymalnej dyspozycji – dodał trener kadry.

Zastąpią Francuzów

Nowa strona www Siudków

Armeńska para sportowa Maria Krasilcewa i Artem Znaczkow zastąpią Francuzów Sarah Abitbol i Stephane'a Bernadisa podczas igrzysk olimpijskich w Salt Lake City.

Francuska para zrezygnowała ze startu w igrzyskach w nie-

dziele, ponieważ Abitbol naciągnęła ścięgno Achillesa podczas treningów w miejscowości Logan, położonej w zachodniej części stanu Utah.

W konkurencji par sportowych wystąpią Polacy Dorota i Mariusz Siudkowie, którzy od

dwóch dni trenują na głównym lodowisku igrzysk. Dla kibiców przygotowali specjalną niespodziankę. Tuż przed igrzyskami ich strona internetowa www.zagorska-siudek.pl całkowicie zmieniła szatę graficzną.

(PAP)

Kogoś, kto ma nikłe pojęcie o przestępcach, przestępstwach i nigdy nie odwiedzał zakładów karnych, przypadek Piotra Sz. może zaskakiwać. Ale również kogoś, kto kiedykolwiek miał styczność ze środowiskiem przestępczym, przypadek ten może zastanawiać.

Piotr Sz. to wysoki, młody mężczyzna. Mieszkał z rodzicami na wsi, na ścianie wschodniej. Ma 26 lat. Od razu zauważa się, że jest nieśmiały i delikatny. Takie robi wrażenie. Wy różnia się inteligencją. Mówi cicho, spokojnie, a kiedy w pewnej chwili nieopatrznie wyrwa mu się słowo *cholera*, od razu przepasza.

Potoczne wyobrażenie o kryminalistach jest całkiem inne. Piotr Sz. nie ma ani wyglądu, ani osobowości zbira. Nic dziwnego, że w jego środowisku mówiono o nim: - *To taki grzeczny, kulturalny chłopiec. Bardzo ujmujący.*

Liceum ogólnokształcące, do którego uczęszczał, wydało mu następującą opinię: (...) *Lubiary w klasie i szkole, zrównoważony, koleżeński, uczynny, nie przejawiał agresji i buntu wobec kolegów w sytuacjach sportnych, był łagodny (...).*

Piotr Sz. może ujmować wieloma cechami swego charakteru. Ktoś, rozmawiając z nim, mógłby zadać pytanie: cóż to się podziało na tym świecie, że tacy jak on zabijają innych ludzi?

Fakt jest faktem. Ten *łagodny chłopiec*, mając 18 lat, napadł na taksówkarza. Oddał do niego z pistoletu 6 strzałów.

Szukając przyczyn tego, co się stało, można ewentualnie wskazywać na nieporozumienia, do jakich dochodziło między matką (z zawodu pielęgniarką, obecnie rencistką) a jego ojcem (prywatny handel). Ale w żadnym wypadku nie była to rodzina patologiczna, z jakich większość przestępców się wywodzi. Piotr jest jedynakiem państwa Sz.

Do tragedii doszło 31 marca 1995 roku. Tego dnia Sz. wraz z dwoma kolegami (jeden z nich był nieletni) zamówili kurs do Warszawy. W drodze powrotnej, w okolicy Korzanówki (dawne woj. białopodlaskie), chłopcy postanowili odebrać taksówkarzowi samochód marki Ford Sierra, wart 20 tys. zł. Piotr Sz., na polecenie swego współnika i z dostarczonego mu pistoletu P-81, strzelił do taksówkarza... Odnosił on bardzo poważne rany narządów jamy brzusznej, opłucnej oraz przepony, w wyniku których zmarł po 11 dniach w szpitalu.

Cała trójka dosyć szybko została schwytana przez policję. Sąd uznał, iż młodzi przestępcy działali wspólnie i w porozumieniu, wcześniej zaplanowali napad, a jego celem było osiągnięcie korzyści majątkowej. Dwóch przestępców, w tym Piotra Sz., skazano na 25 lat pozbawienia wolności, a trzeciego, nieletniego,

Początkowo Sz. chciał studiować na uniwersytecie korespondencyjnym w Hagen (RFN). Nie obawiał się bariery językowej. Potem dowiedział się o Wyższej Szkole Administracji i Zarządzania w Przemyślu. Jej kierownictwo przeżyło chwilę wahania. Później zdecydowało, że zgodzi się na przyjęcie studenta więźnia tytułem eksperymentu

Sz. przez 3 lata studiował solidnie, a promotor jego pracy licencjackiej, dr Bronisław Majgier, przekazał dziennikarzom informację, że u niezwyklego studenta obserwuje się *naukowe zacięcie*.

Z tego, co mówi Piotr, to jednak nie skrywana pasja była głównym motorem w podjęciu studiów. - *Wkrótce po aresztowa-*

kiego z jej strony nie liczę. Jeśli znowu urwie się kontakt, nie zdziwi mnie to. Jestem realistą.

Dzisiaj wielu zastanawia się, dlaczego Piotr Sz. tak gorliwie się uczy. Taka konsekwencja była zupełnie niezrozumiała, obietnica dana matce i dziewczynie nie wystarczyła za kompletne wyjaśnienie tej kwestii. Wszak jest to człowiek, który

Piotr Sz. jest zagadką także dla jego adwokata, mec. Jerzego Muchorowskiego. - *Myszę, że jego osobowość mogłaby być tematem naukowych dociekań psychologów i socjologów. Wie pan, jestem przekonany, że padł on ofiarą telewizji, wielu filmów, w których bohaterowie zabijają dla rabunku, a potem opalają się z pięknymi dziewczynami na Hawajach. W życiu była inaczej niż w filmie, czego młody, głupi człowiek nie pojmuje.*

Piotr nie chce rozmawiać o tym, co stało się 31 marca 1995 roku. Wyróżnia tylko i dodaje: - *Znalazłem się w niewłaściwym miejscu, o niewłaściwej porze, w towarzystwie niewłaściwych osób. Z perspektywy ta sytuacja wydaje się chora, absurdalna.*

Oskarżonego Piotra Sz. - jak przewiduje procedura - badali psychiatrzy. - *Opinie z różnych ośrodków nie były do końca zbieżne, w jednej z nich zaznaczono, że w przypadku mojego klienta można mówić o częściowym braku zdolności do kierowania swoim postępowaniem - wyjaśnia mec. Muchorowski.*

Piotr Sz., skazany na 25 lat za zabójstwo, ma swojego rodzaju certyfikat... dobroci. Niemal od początku pobytu w więzieniu część zarobionych - najpierw w kuchni, później w więziennej bibliotece - pieniędzy oddaje na różne cele. Kwoty są bardzo symboliczne (niekiedy 20-złotowe), lecz liczy się gest mający być u więźnia przejawem zadośćuczynienia za to, co zrobił w przeszłości. - *Chciałem lepiej się poczuć, bo człowiekowi życia już nie wróci* - powiada.

Sz. kolekcjonuje adresy wielu polskich fundacji na rzecz osób pokrzywdzonych przez los: niepełnosprawnych ruchowo, chorych na stwardnienie rozsiane, porażenie mózgowe itp. Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”, dziękując za datki na jej rzecz, przyznała Piotrowi Sz. CERTYFIKAT DOBROCI, który znajduje się w aktach osobowych skazanego.

Jeszcze wcześniej Piotr próbował zostać dawcą narządów. Najpierw chciał się zgłosić do przeszczepu wątroby, lecz nic z tego nie wyszło; dawcą musi być osoba spokrewniona. Krajowy Bank Dawców Szpiku w Wrocławiu odpowiedział, że *jako obowiązującą przyjęto zasadę, że zgłoszenia od osób odbywających karę pozbawienia wolności przyjmowane są po zakończeniu kary.*

Więzień z Przemyśla nie zniechęcił się, napisał list do ambasady RFN w Polsce z prośbą o podanie adresów niemieckich banków dawców szpiku kostnego.

Dokończenie na str. 34

WIESŁAW ZIOBRO

Certyfikat dobroci

Wyszedł z więziennego tłumu, podjął walkę sam ze sobą i czeka na kolejną szansę

umieszczono w specjalnym schronisku.

Sz. w 2010 roku nabędzie uprawnienia do ubiegania się o warunkowe, przedterminowe zwolnienie. Od pewnego czasu czyni starania o częściowe złagodzenie wymierzonej kary.

Po niemal siedmiu latach spędzonych w więzieniu Piotr Sz. nieoczekiwanie, także dla siebie, wyrósł na gwiazdę. Sława wprawdzie będzie chwilowa, cały świat prędko o niej zapomni, ale na razie jest głośno.

Okazało się bowiem, że Piotr Sz., siedząc w zakładzie karnym, rychło rozpocznie studia magisterskie. Zważywszy na fakt, że w całym kraju na 80 tys. osadzonych studiuje ledwie 15 osób, temat wydał się bardzo intrygujący.

Piotr Sz. wyrok odsiaduje w starym, poaustriackim więzieniu przy ul. Rokitniańskiej w Przemyślu. Jeden z wychowawców, por. Waldemar Janczura, twierdzi, że na palcach jednej ręki można policzyć wśród 300 skazanych tych, którzy mają maturę. A co dopiero mówić o ludzkiej z wyższym wykształceniem. - *Nierzadko trafiają tutaj tacy, którzy nie mają ukończonej nawet podstawówki* - dodaje.

Przecie przypadek Piotra Sz. stał się wydarzeniem. Nie dość, że w 1998 roku przed państwową komisją egzaminacyjną, która pofatygowała się do więzienia, zdał maturę (w swojej szkole nie zdążył), to zaraz wystąpił do dyrekcji ZK z prośbą o możliwość studiowania. Ludzie skazani za ciężkie przestępstwa mają indywidualny tok studiów. Bez możliwości kontaktowania się ze światem zza muru, muszą liczyć na przychylność wykładowców, którzy zechcą przychodzić do więzienia i egzaminować studenta skazańca.



Fot. ANNA KACZMARZ

- najpierw na próbę, na jeden semestr. WSzAiZ jest prywatną uczelnią. Trzeba płacić w niej czesne. Piotr Sz. otrzymał pomoc finansową od matki. Dzięki temu studiowanie stało się możliwe. Za zgodą dyrektora zakładu karnego do celi, w której przebywa Piotr Sz., wstawiono osobny stół z lampką, by ułatwić mu naukę. Od niedawna ma też komputer kupiony przez rodzinę.

niu obiecałem mamie i swojej dziewczynie, że w więzieniu nie będę trwonil czasu, że będę się uczył.

O dziewczynie wspomina kilka razy. Nie zdziwił się, gdy po pewnym czasie zupełnie zamilkła, przestała telefonować do zakładu karnego. Był zaskoczony, gdy po półtora roku ponownie zadzwoniła. Nie widzieli się od 1998 r. - *Relacje między nami są teraz przyjazne, ale na nic wiel-*

ćwierć wieku ma spędzić za kratami, wszelkie perspektywy są odległe, mgliste i niepewne. Skąd więc owa motywacja?

To normalne, że pierwsze podejrzenie zrodziło się, gdy okazało się, że adwokat Piotra Sz. stara się w imieniu klienta o częściowe złagodzenie kary. - *Wiem, że można to odebrać tak, iż nauka ma mi pomóc - jako argument - we wcześniejszym opuszczeniu więzienia. Ale to nieprawda. Kiedy podjąłem decyzję o nauce, w toku była już sprawa apelacji, a także kasacji wyroku. Ja się ucze przede wszystkim dla siebie, kiedy stąd wyjde, chcę prędejsz się odnaleźć.*

- *Nie dostrzegamy u niego instrumentalnego podejścia do nauki, na razie z jej powodu nie może liczyć u nas na nic wyjątkowego* - uważa por. Waldemar Janczura.

W maju 1998 roku głośno było z kolei o 12 maturzystach (dwóch z nich to zabójcy) z Zakładu Karnego w Tarnowie. Wtedy Tadeusz Budarz, dyrektor przywiezionej szkoły, był ostrożny w stawianiu hipotezy o postępach w resocjalizacji, jeśli ktoś podejmował się nauki w czasie odsiadki. Dyrektor wymieniał kilka powodów, dla których więźniowie chcą się kształcić: chęć urozmaicenia sobie więziennego pobytu i zabicia nadmiaru wolnego czasu, nadzieja na uzyskanie prawa do pewnych przywilejów, argument do starania się o przepustki lub zwolnienie warunkowe, możliwość spotykania się w grupie, próba znalezienia w życiu czegoś zastępczego. Oczywiście, nie brak także bardzo szlachetnych i pożądaných intencji. Czy nimi kieruje się Piotr Sz., jak wszystkich zapewnia?

Warto przeczytać

w Sobotę

DZIENNIK POLSKI

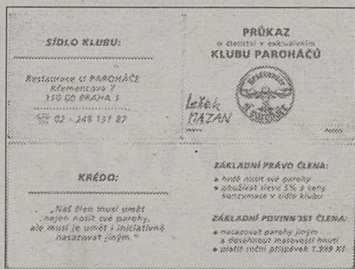
„Pejzaż Polski”



Oazy luksusu. Drewniane podłogi, marmurowe parapety, marmur lub granit na klatce schodowej, najlepsza stolarka okienna i drzwiowa, bezszelestne windy nawet w 3-piętrowych budynkach - to standard w apartamentowcach.



Naga Góra - zazwyczaj bywa tak, że zespół atakujący szczyt wylania się samoczynnie. Na wysokości powyżej 7 tys. metrów, w wichurze przewracającej namioty, w temperaturze spadającej poniżej -30 stopni, nie da się udawać. Nikt nie zatuszuje choroby, braku sił, kontuzji. Nikt wreszcie nie ukryje strachu, zniechęcenia, braku wiary.



Niepogoda dla rogaczy - „Nasz członek musi umieć nie tylko nosić swe rogi, ale i umieć przyprowadzić je innym, dążąc do masowości ruchu” - o praskim klubie rogaczy pisze Leszek Mazan.



Podpalacz. To był dopiero początek śledztwa, i prokuratorowi wydawało się, że nic ciekawego się nie wydarzy. Ot, młody strażak ochotnik i jeden niewielki pożar. Z dymem poszło kilka arów lasu. - *Nic więcej nie miałem mu do zarzucenia. On usiadł przede mną, spuścił głowę i jak zaczął mówić, to nie mógł skończyć. Przyznał się do ponad trzydziestu podpalen* - opowiada prokurator.

Dziennik Mleczki



Rys. ANDRZEJ MLECZKO

W którejs z zachodnich telewizji obejrzałem reportaż o nowych tendencjach w modzie młodzieżowej. Młodzi ubierają się teraz na łachmytę i niechluj. Aby być modnym, trzeba wyglądać tak, jakby się wcale nie dbało o to, jak się wygląda. Jakby się przed chwilą wylazło z barłogu w tym samym ubraniu, w którym położyło się do niego i to trzy dni wcześniej.

W pierwszej chwili bardzo się ucieszyłem, ponieważ poczułem się jak prekursor. Przez wiele lat tak właśnie się nosiłem, trochę mi

MAGIEJ RADWAN

Od fraka do waciaka

z tego zostało do dziś i bardzo ubolewałem nad małostkowością moich rodaków, którzy kupowali bony dolarowe, żeby się wystroić w Peweksie, latali na ciuchy, a jak który był słabszego ducha, to chwalił się za późnego Gierka konfekcją z kolekcji Barbary Hoff. A ja nie. Nie potrafiłem nadażyć za modą światową, nie mogłem się ubrać tak jak młodzi ludzie w Europie, mogłem najwyżej wyglądać jak marna imitacja. Socjalistycznych ortaliów, nylonowych koszul i ubrań z Bytomia nie uznawałem, bo od dzieciństwa nie znoszę mundurów.

Ubrałem się więc tak, aby się odróżniać i od Europy, i od Polski (Ludowej). Ubrałem się, jakbym nie miał w co. Pewna ciotka, bardzo bon ton, zerwała ze mną wtedy stosunki i nigdy ich nie odnowiła, bo na wielkie przyjęcie rodzinne przylazłem w drewniakach na boscie stopy, połatanych džinsach i wojskowej koszuli z dziurami na łokciach.

Kiedys kolega, który zrobił karierę ideologiczną, ale koniecznie chciał pokazać, że pozostał swoim chłopem, kumplem nie zapominającym wspólnych zabaw na trzepaku, zaprosił mnie do dobrej na ówczesne czasy restauracji na obiad. Ale - zaznaczył dyskretnie - mógłbyś włożyć marynarkę i krawat. Sądziś, że jak nie, to podadzą mi mniejszy kotlet? - spytałem i do wspólnej uczty wspominkowej nie doszło, bo kolega wymówił się katarrem. Bał się, że ktoś nas zobaczy i spadnie na niego odium mojego wyglądu.

Nic dziwnego, że oglądałem reportaż o zachodniej młodzieży, zabiegającej o to, żeby się złachmianić, z sympatią. Ale tylko do czasu, kiedy reporter zaczął wyliczać, ile kosztuje doprowadzenie się do wyglądu menela. Majątek. Więcej niż upozowanie się konfekcyjne na lorda. I zaraz rzuciło mi się w oczy, że ta młodzież wyglądała jak stado przebierańców, udających się na bal maskowy. To jest poza. Całkowity brak autentyczności, ponieważ modzie na łachmytę brak pierwiastka światopoglądowego. Uniformizacja zabija indywidualizm

fular. W ręku laska ze srebrną głową konia. Dziadek stoi tak, jakby żywcem przeniesiony z innej epoki, obcy w tym tłumie i właściwie maszerujący powinni go być ponieść w pochodzie przed trybunę jako symbol wroga klasowego. Za sam wygląd. Dziś już wiem, że podczas tej entuzjastycznej manifestacji to on był jedynym, który manifestował naprawdę.

Demonstrował, że jest.

Strój jest opakowaniem nagości. Ale ma też pewną nadwartość. Może ukrywać, albo przeciwnie, eksponować osobowość. Młodzi lu-

Felieton uniformistyczny

i nie dopuszcza do manifestowania własnego, osobistego stosunku do świata. Jak się chce temu światu pokazać ozór, trzeba to robić na własną rękę, a nie w stadzie.

Do legendy przeszły kolorowe skarpetki Leopolda Tyrmanda, który tymi skarpetkami okazywał epokę stalinowskiej, co o niej myśli. Ale przyniosły mu też opinię snoba, tęskniącego za sztruksowymi spodniami, zamszowymi marynarkami i koszulami z Bond Street w Londynie. To jest opinia krzywdząca, gdyż pewny jestem, że gdyby Tyrmand miał dostęp do tych wszystkich dóbr, to by ich nie nosił. On tęsknił do odmienności, chciał mieć prawo wyboru, chciał istnieć odrębnie, więc gdyby sklepy MHD były zawałone skarpetkami w paski, chodźliby bez skarpetek, albo w dwóch różnych.

Jednym z moich wspomnień z dzieciństwa - najbardziej wstrząsających przeżyć, które mnie ukształtowały, jest obraz mego dziadka na warszawskiej ulicy w dniu Święta Pracy, 1 maja gdzieś w latach 50. Ulice przybrane gigantycznymi portretami: Marks, Engels, Lenin i Stalin. Czerwone szturmówki. Transparenty. Karykatury kapitalisty w cylindrze, rozrzucającego stonkę. Wąwozem Marszałkowskiej maszeruje młodzież w białych koszulach i czerwonych krawatach. Idą hoże dziewczęta w łowickich zapaskach. Tłum szarych urzędników w szarych ubraniach. Grzmia megafony, podsycając entuzjazm. A na chodniku stoi mój dziadek - szare getry na butach, sztuczne spodnie w paski, żakiet, ciemnoczerwony

dzie z Zachodu, przebierając się za menela, ukrywają się w tłumie. Wtapiają się w świat i okazują, że żyją z nim w zgodzie. Brak im autentyzmu. Facet, utrzymujący przy pomocy specjalnej maszyny trzydniowy zarost wygląda jednak zupełnie inaczej niż ktoś, kto się przez trzy dni nie golił, bo mu się nie chciało. Wygląda porządnie i jest konformistą.

A we mnie ciągle drzemie, mimo upływu lat, kontestator. Dlatego z moim prywatnym, osobistym niechlujstwem, czuję się okradziony. Nie wiadomo, co robić. Zacząć chodzić od rana we fraku czy przerzucić się na waciak, gumki i beret z antenką? Ale i to nie jest wyjście, bo dzisiaj wszyscy się przebierają.

Weźmy naszą elitę polityczną lub posłów na Sejm. Toż to przebierańcy. Ludzie sztucznie popakowani w garnitury, niektórzy nawet w czarne, jak na własny pogrzeb. Człowiek przebrany nie traci jednak naturalnych, właściwych mu, nabytych od dzieciństwa zachowań. Ubrany w garnitur rusza się, obraca i myśli jakby nadal był w dreluchu. Krawat pije go pod szyją jak postronek i to widać. Wbity we frak wieczorny gestykuluje, jakby ciągle był w waciaku i, jak mu się dobrze przyjrzyć, to wata wylazi spod pach, a wiechcie z lakierków.

Ludzie, przestańcie się, do cholery, przebierać. Bądźcie sobą. Wszyscy na pierwszy rzut oka, chcemy wiedzieć, z kim mamy do czynienia.

Radwan

W urodziny Dziennika Polskiego

PRÓMOCJE

reklam i ogłoszeń
do końca lutego

Szczegółowe informacje w Biurach Reklam i Ogłoszeń "Dziennika Polskiego"

Ministrowi zdrowia nie podobają się funkcjonowanie sądów lekarskich. Podczas jednej z konferencji prasowych w sprawie afery w łódzkim pogotowiu Mariusz Łapiński zdrwił się, że w Polsce żadnego lekarza nie pozbawiono prawa wykonywania zawodu.

O nieskuteczności sądownictwa lekarskiego przekonany jest też prof. Andrzej Zoll, rzecznik praw obywatelskich. Jego zdaniem, korporacyjne sądownictwo lekarskie jest nieskuteczne, a całe środowisko zawodowe wykazuje wielką solidarność w tuszowaniu przypadków nieetycznych zachowań.

Konstanty Radziwiłł, prezes Naczelnej Rady Lekarskiej, broni jednak sądownictwa zawodowego. – Nie można powiedzieć, że sądy lekarskie działają źle. Lekarze przecież są karani. Zresztą nie ma instytucji doskonałych. Pewne zmiany na pewno jednak by się przydały.

O potrzebie zmian w sądach lekarskich mówi od lat Adam Sandauer, przewodniczący Stowarzyszenia Praw Pacjentów Primum Non Nocere: – Kiedy lekarz ocenia lekarza, pacjent wydaje się bez szans. Trzeba zmienić zasady i rozbić tę solidarność.

Przed ponad rokiem stowarzyszenie wysłało do wszystkich parlamentarzystów pismo z prośbą o zmianę zasad działania lekarskiego wymiaru sprawiedliwości, które nie są zgodne z Konstytucją RP: „*Mimo unoszonych interpelacji, wystąpień RPO, apeli, konferencji i manifestacji wprowadzone na początku lat 90. z przekroczeniem delegacji ustawowej rozporządzenie ministra zdrowia funkcjonuje do dziś, degradując ofiary błędów lekarskich*”.

W 1999 r. o dostosowanie przepisów do konstytucji występował do ministra zdrowia RPO. „*Sytuacja stworzona poszkodowanym przez ministerialne rozporządzenie kwalifikuje się do złożenia skargi konstytucyjnej*” – przestrzegał. Skarga jednak nie wpłynęła, a rozporządzenie wciąż obowiązuje.

– W jednym roku we Francji sądy lekarskie zawiesiły prawo wykonywania zawodu 600 lekarzom, a w Polsce tylko 3 – mówi Sandauer.

– Samorząd lekarski i sądownictwo lekarskie w obecnym kształcie służą tylko lekarzom. Pacjent przed sądem lekarskim ma mniejsze uprawnienia niż przed sądem kapturowym – dodaje.

Zawód zaufania publicznego

W artykule 17 Konstytucji zapisano, że „*w drodze ustawy można tworzyć samorządy zawodowe, reprezentujące zawody zaufania publicznego i sprawujące pieczę nad należytym wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony*”. Swoje samorządy mają między innymi lekarze, pielęgniarki, adwokaci, radcy prawni, sędziowie. Praktyka pokazuje jednak, że samorządy chętniej dbają o interes własnej grupy niż publiczny.

Pacjent stający przed sądem lekarskim jest pozbawiony praw procesowych – nie jest zawiadamiany o terminach rozpraw ani wyniku procesu, nie może zadawać pytań, składać wniosków, występować w charakterze oskarżyciela posiłkowego; co najwyżej może być wysłuchany jako świadek.

Zasady działania sądów lekarskich są sprzeczne z kodeksem postępowania karnego, naruszają konstytucyjne zasady równości obywateli wobec prawa, nieograniczania konstytucyjnych wolności i praw jednostki oraz prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Są też sprzeczne z Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Korporacyjne sądy – adwokackie, sędziowskie, lekarskie – bardzo rzadko wyciągają konsekwencje i nie chcą się pozbyć ze swego środowiska czarnych owiec. Można nawet odnieść wrażenie, iż korporacje uważają, że lepiej służy ich dobremu imieniu krycie ewidentnych błędów niż usunięcie ze środowiska najgorszych (zawodowo i etycznie) przedstawicieli.

Samorząd lekarski w przeciwieństwie do służby zdrowia

BOGDAN WASZTYL

Przed wszystkim nie karać

Kiedy lekarz jest jednocześnie oskarżycielem, sędzią i biegłym, trudno uniknąć posądzeń o kumoterstwo

ma się nieźle, bo każdy lekarz musi do niego należeć i opłacać składki. Najwyższą władzą jest Krajowy Zjazd Lekarzy, który wybiera organy wykonawcze na czteroletnie kadencje. Podstawowym dokumentem, na którym opiera się samorząd (a więc i wszyscy lekarze) jest kodeks etyki lekarskiej. Jeden z jego artykułów (53) nakazuje lekarzom solidarność środowiskową i zabrania publicznej krytyki swoich kolegów, a inny (58) mówi, że „*lekarze powinni solidarnie wspierać działalność swego samorządu, którego zadaniem jest zapewnienie lekarzom niezależnej pozycji w społeczeństwie*”.

Jak w tej sytuacji mają się zachować członkowie sądów lekarskich i rzecznicy odpowiedzialności zawodowej, którzy z racji pełnionych (kadencyjnie) funkcji powinni krytycznie podchodzić do pracy swoich kolegów? Przecież to funkcje z wyboru.

Prawo wbrew prawu

Lekarski wymiar sprawiedliwości został powołany wraz z samorządem w 1989 r. (wcześniej zajmowało się tym Ministerstwo Zdrowia). Ustawa o izbach lekarskich określiła zakres działania sądów lekarskich (postępowanie może dotyczyć wszelkich naruszeń prawa związanego z wykonywaniem zawodu lekarza). Korporacyjne sądownictwo nie oznacza, że takie sprawy nie mogą być rozpoznawane przez sądy powszechne na podstawie kodeksu postępowania karnego czy kodeksu postępowania cywilnego, w praktyce jednak sądownictwo lekarskie uzyskało status, którego nie zapisano w żadnych przepisach. Wcale nierzadko zdarza się bowiem, że sądy bądź prokuratury czekają do czasu aż wypowie się sąd lekarski.

– Przegraniem przez poszkodowanego pacjenta postępowania przed izbą lekarską często powoduje oddalenie pozwu lub umorzenie postępowania prowadzonego przez powszechny wymiar sprawiedliwości – uważa Adam Sandauer.

Szczegółowe zasady działania korporacyjnego wymiaru sprawiedliwości określił w rozporządzeniu minister finansów, przekraczając przy tym ustawową delegację. Rozporządzenie obowiązuje, mimo że pozostaje

w poważnym konflikcie z konstytucją. Na jego mocy pacjenci, którzy czują się poszkodowani przez lekarzy, mogą kierować skargi do rzeczników odpowiedzialności zawodowej.

Rzecznik pełni rolę prokuratora, ale przede wszystkim – co potwierdzają statystyki – pierwszego sita oddzielającego istotne skargi od pomówień. W ostatnich latach trafiło do rzeczników około 2000 skarg rocznie, z czego jedynie kilkanaście pro-

zawodu. Nigdy nie zastosowały najcięższej kary, sporadycznie sięgają po zawieszenie prawa wykonywania zawodu.

W sprawozdaniu Romualda Krajewskiego, przewodniczącego Naczelnego Sądu Lekarskiego w kadencji 1997–2001, można przeczytać, że „*kadencja upłynęła pod znakiem narastającej liczby roszczeń i oskarżeń lekarzy*” oraz wzrastającej ilości kar orzekanych przez sądy lekarskie. Można dowiedzieć się

dyczna przechowywana jest często w archiwach szpitali bez zabezpieczeń. Podejrzany lub pozwany może potencjalnie dokonywać dowolnych zmian lub przeróbek. Chorzy nie ufają rzecznikom i sądom lekarskim, dlatego liczba wpływających do rzeczników skarg jest tak niska – tłumaczą działacze Stowarzyszenia Praw Pacjenta.

Tę opinię zdają się potwierdzać badania Centrum Badania Opinii Społecznej z listopada

nowały ostatni dzień zjazdu. Chodziło jednak o decyzję ministra, który powołał na stanowisko rzecznika praw pacjenta Ryszarda Frankowicza z tarnowskiego Stowarzyszenia Praw Pacjenta. Zdaniem lekarzy, była to decyzja zła, bo Frankowicz (też lekarz) broni pacjentów w nieuzasadnionych przypadkach.

– A kogo ma bronić, lekarzy? – Adama Sandauera wcale ten absurdalny protest nie dziwi. – Środowisko przywykło do tego, że reprezentuje przede wszystkim interesy korporacji.

Konstanty Radziwiłł, nowy prezes NRL, dobrze ocenia działalność sądów lekarskich. Przecież liczba spraw z roku na rok wzrasta, a jeszcze nie tak dawno w ogóle nie było mowy o indywidualnej odpowiedzialności lekarza. Radziwiłł dopuszcza możliwość zmian w systemie, podkreśla jednak, że w każdym wypadku lekarze będą w nim odgrywać kluczową rolę. – Kto może ocenić, czy został popełniony błąd w sztuce? Tylko lekarz – mówi.

Kiedy lekarz jest oskarżycielem, sędzią i biegłym, trudno uniknąć powszechnych dziś posądzeń o kumoterstwo. Jak pogodzić opinię, że sądy zawodowe bardziej służą ochronie interesów środowiska niż sprawiedliwości z koniecznością wykazania się skomplikowaną wiedzą specjalistyczną przy ocenie spraw przeciwko lekarzom i równie skomplikowaną wiedzą prawną?

Prof. Mirosław Nestorowicz, specjalista prawa medycznego, wie, że są lekarze, którzy wystawiają fałszywe zaświadczenia pozwalające uniknąć skazania w procesie karnym, fałszują dokumentację, biorą łapówki, ale wierzy, że to margines: – Ze względu na solidarność kolegów i tak zwane trudności dowodowe, ryzyko ujawnienia tych praktyk jest, niestety, niewielkie. Jeśli się tych zjawisk nie wypłeni, to będą się rozszerzać.

Rzecznik praw obywatelskich liczy na samooczyszczenie się środowiska, mimo że do tychczas to nie nastąpiło, choć nie było do tego żadnych przeszkód. W Ministerstwie Zdrowia od lat pracuje się nad projektem zmian w rozporządzeniu o odpowiedzialności zawodowej lekarzy, które wzmocniłyby pozycję pacjenta. Minister Łapiński zastanawia się też nad podporządkowaniem sądów lekarskich ministerstwu oraz wprowadzeniem dodatkowego egzaminu z etyki dla lekarzy stażystów.

W wolę przeprowadzenia znaczących zmian wątpi Adam Sandauer: – Od kilku lat ministerstwo deklaruje, że przygotowuje zmiany i nic się nie zmienia. Zbyt duży wpływ mają prominiści środowiska lekarskiego, dlatego wydano takie przepisy, w których bezpieczeństwo sprawcy nieszczerstwa jest ważniejsze niż pomoc dla ofiary. Koncepcja ministra Łapińskiego utrzyma dotychczasowy nadzór lobby ordynatorsko-profesorskiego nad sprawami o błędy lekarskie.

Stowarzyszenie Praw Pacjentów proponuje zwiększyć prawa poszkodowanych przed sądami lekarskimi, utworzyć zespoły ekspertów medycznych pracujących tylko dla wymiaru sprawiedliwości (nie mogliby być członkami izb lekarskich ani prowadzić praktyk), wprowadzić zabezpieczenia uniemożliwiające fałszowanie dokumentacji medycznej.

Najlepiej byłoby, gdyby środowisko lekarskie oczyściło się samo, a zmiany wprowadzono w porozumieniu z nim. Oba rozwiązania wydają się jednak mało realne.



Fot. ANNA KACZMARZ

cent uznawanych jest za zasadne. Po przeprowadzeniu dochodzenia rzecznik może skierować akt oskarżenia do sądu albo sprawę umorzyć.

Sąd lekarski jest organem dwuinstancyjnym, w którym poszkodowany jest pozbawiony wszelkich praw – nie jest zawiadamiany o terminach rozpraw ani wyniku procesu, nie może zadawać pytań, składać wniosków, występować w charakterze oskarżyciela posiłkowego; co najwyżej może być wysłuchany jako świadek. Wszystkie te prawa ma poszkodowany tylko wówczas, gdy sam jest lekarzem (wbrew konstytucyjnej zasadzie równości obywateli).

Przed sądem lekarskim stronami są oskarżony lekarz, jego obrońca oraz rzecznik lekarz. Wyroków sądu nie podaje się do publicznej wiadomości, a więc są pozbawione społecznej kontroli. Takie rozwiązania byłyby jeszcze zrozumiałe, gdyby sądy lekarskie zajmowały się wyłącznie sprawami między członkami korporacji, jednak większość spraw dotyczy błędów popełnionych w leczeniu. Schorowany człowiek, pozbawiony praw strony, musi stawić czoło solidarnej, uprzywilejowanej grupie.

Samooczyszczenie

Sądy lekarskie nie mają zbyt dużego wyboru kar. Mogą oskarżonych ukarać upomnieniem (nie traci biernego prawa wyborczego w izbach lekarskich), naganą (traci bierne prawo wyborcze), zawieszeniem prawa wykonywania zawodu od 6 miesięcy do 3 lat, pozbawieniem prawa wykonywania

też, że sądy działają sprawnie (średni czas postępowania przed sądami okręgowymi wynosi 5 miesięcy, a w naczelnym – 7) oraz że rosną koszty pracy sądów.

„*Jednakże żadna instytucja ani organizacja poza samorządem lekarskim nie może i nie powinna zajmować się odpowiedzialnością zawodową lekarzy*” – podkreśla były przewodniczący i dodaje, że „*przepisy oraz dane liczbowe w Polsce są podobne do innych krajów*” i „*nie naruszają żadnych reguł prawa międzynarodowego ani praw jakichkolwiek osób*”.

Statystyki nie do końca potwierdzają te tezy. Na przykład w 1999 r. do sądów pierwszej instancji wpłynęły 242 wnioski o ukaranie; 85 lekarzy upomniano, 22 ukarano naganą, 2 zawieszono prawo wykonywania zawodu. Naczelny Sąd Lekarski rozpatrywał w tym czasie w II instancji 34 sprawy; 9 lekarzy upomniano, 7 ukarał naganą, jednemu zawiesił prawo wykonywania zawodu. W sumie sądy lekarskie ukarały w 1999 r. 0,12 proc. praktykujących lekarzy, podczas gdy w Kalifornii 0,24 proc., a w Holandii – 0,3 proc.; tylko we Francji 600 lekarzom zawieszono prawo wykonywania zawodu. Zestawienie to dowodzi, że albo polscy lekarze wykazują niezwykle wysoki poziom profesjonalny i etyczny, albo że korporacyjny wymiar sprawiedliwości nie wykazuje tak wysokiego poziomu.

– Rzecznik odpowiedzialności zawodowej nie jest sojusznikiem skarżącego się pacjenta, lecz lekarza. Dokumentacja me-

2000 r. (co trzeci badany deklarował, że osobiście zetknął się z przypadkiem błędu w leczeniu lub brakiem należytej staranności) oraz dane rzeczników praw pacjenta powołanych w 1999 r. przy kasach chorych, do których co roku wpływa ponad 20 tysięcy skarg. Tylko w 1999 r. rzecznicy ci podjęli ponad 19 tysięcy interwencji, uznając skargi za zasadne.

Ludzie skarżyli się na brak poszanowania godności osobistej pacjentów, nienależytą realizację świadczeń zdrowotnych, bezprawne żądanie zapłaty za świadczenia medyczne, błędy w sztuce lekarskiej.

W ubiegłym roku szczeciński Sąd Okręgowy skazał lekarkę ginekologa na trzy lata więzienia i dziesięcioletni zakaz wykonywania zawodu za przeprowadzanie nielegalnych aborcji, z których dwie omal nie zakończyły się śmiercią pacjentek. W czasie procesu okazało się, że oskarżona od kilkunastu lat jest uzależniona od alkoholu. Sędzia Józef Grocholski uzasadniając wyrok zwrócił uwagę, że żaden z lekarzy nie skierował sprawy do Okręgowej Izby Lekarskiej, mimo że prowadzenie przez Teresę P. praktyki od lat wiązało się z zagrożeniem dla pacjentów.

Węzeł medyczny

Kwestię korporacyjnego sądownictwa wywołał minister zdrowia przy okazji skandalu w łódzkim pogotowiu. Nie zajmowano się nią podczas grudniowego Krajowego Zjazdu Lekarzy, który wybrał nowe władze samorządu, choć relacje pacjentów i lekarzy zdomi-

Polski przemysł odzieżowy jest dzisiaj inny niż choćby dziesięć lat temu. Próżno nasłuchiwać stukotu krosien na ulicach Łodzi lub Bielska-Białej. Dziś nad Wisłą prawie nie produkuje się tkanin, a jeśli szyje stroje, to w małych firmach, które przypominają manufaktury. Większość odzieży, która trafia do polskich klientów, powstaje daleko w świecie. Samych tylko wyrobów bawełnianych sprowadza się 2,5-krotnie więcej niż wytwarza w Polsce.

-Nie popadamy w pesymizm - komentuje dane statystyczne Jerzy Garczyński, dyrektor Izby Odzieżowo-Tekstylnej w Gdyni. - Mamy w kraju wiele firm, które produkują znakomitą odzież, sprzedają ją na rynku krajowym i utrzymują godziwy eksport. A spadek popytu jest zjawiskiem ogólnoeuropejskim. Przeciętny człowiek w Berlinie, Marsylii, Budapeszcie lub Krakowie przestał zwracać uwagę na... modę. Jeśli znajdziemy się na oficjalnym spotkaniu, gdzie będzie pięćdziesięciu mężczyzn w marynarkach, to założę się, że każda będzie elegancka. A która modna? Tego nikt nie będzie wiedział.

Unifikacja na przekór modom sprawia, że te same rzeczy nosimy dłużej. Pewne znaczenie ma również rozrastanie się warstwy średniej, mającej, czasem wymuszone przez obowiązujący styl i pracodawców, zuniformizowane upodobania co do garderoby. Dawniej było zupełnie inaczej.

„Ubiór był w średniowieczu znakiem wyróżniającym ludzi. (...) Wszystkie grupy społeczne miały swoje typowe ubrania, które świadczyły o ich statusie i kondycji społecznej, a w późnym średniowieczu także o wykonywanym zawodzie. Rycerza od rzemieślnika każdy mógł natychmiast odróżnić. (...) W historii Tristana i Izoldy mamy opisaną pomyłkę bohatera, który nie rozpoznaje ukochanej, gdy ta zamieniła się suknią ze swoją dwórką. (...) Zróbta francuskie pokazują, że ważny był nie tylko fason, krój, rodzaj materiału, ale także ozdoby...” - pisze Małgorzata Wilska w swojej książce pt. „Błazen na dworze Jagiellonów”.

Pustka bez kompleksów

Ostatni boom polskiego przemysłu tekstylnego zbiegł się w czasie z opanowaniem, po kilkudziesięciu latach nieudanych prób, technologii produkcji džinsu. Efekt widać było niemal na każdym Polaku. W tym samym jednak okresie, czyli pod koniec lat 80., rodzima produkcja strojów zaczęła mieć poważną konkurencję. Do Turcji jechał nieprzerwany ciąg polskich autokarów, które z powrotem wiozły tony swetrów i bluzek, spodni i koszul. Zamiana socjalizmu w kapitalizm odbyła się u nas pod znakiem walizkowych tekstyliów z Indii.

Po otwarciu granic ruszył do Polski tirowy import z Dalekiego Wschodu. Jednocześnie funkcje doradców w restrukturyzacji polskiego przemysłu otrzymali żółtoskórzy eksperci, którzy streszczając polskie raporty na jednej karcie papieru, brali za to setki tysięcy dolarów. Gdyby na początku lat 90. głupota umiała fruwać, unosiłaby się nad Łodzią, Żyrardowem, Pabianicami, Bielskiem,

a przede wszystkim nad rządowymi gmachami w Warszawie.

Rezultat jest taki, że kiedy zadzwoniłem do Bielskiej Izby Handlu i Przemysłu, żeby zapytać, ile z tutejszych renomowanych, jeszcze niedawno dwudziestu wielkich przedsiębiorstw, nadal produkuje tkaniny, usłyszałem, że... jedno. W Kętach.

ADAM MOLEND

Świat szmat

Bluzę, która u tajwańskiego wytwórcy kosztowała 3 dolary, możemy na krakowskim bazarze kupić nie taniej niż za 50 złotych



Legalnie działające hurtownie często zajmują się handlem podróbkami odzieży znanych firm - na zdjęciu policjanci we Wrocławiu rekwirują ubrania sprowadzone bez cła i podatku

- Mamy żal do rządów III RP, że pozostawiły nas samym sobie - mówi Jan Solich, prezes Izby, przez lata jedna z czołowych postaci bielskiej wełny, dziś menedżer w... oświacie. - Polski przemysł lekki zatrudniał znacznie więcej ludzi niż górnictwo, ale nie dano nam programu naprawczego ani nawet szansy na jego stworzenie. Resorty odpowiedzialne za gospodarkę przez lata tolerowały dumpingowe ceny ze Wschodu. Jak mogliśmy konkurować z masowym przemysłem oraz azjatyckimi producentami, oferującymi kilogram ubiorów za pięć złotych?

Polscy wytwórcy tkanin, z konieczności rywalizując także między sobą, już od pierwszej połowy minionej dekady produkowali poniżej własnych kosztów. To musiało ich wyniszczyć i doprowadziło do tego, że nad Wisłą działają już prawie wyłącznie szwalnie, w znacznej części z udziałem kapitału zagranicznego.

- Nie mamy kompleksów związanych z jakością naszych wyrobów - mówi jeden z małopolskich producentów, który nie chce ujawnić personaliów ani nazwy firmy, bo woli bezpieczniej ponarzekać. - Moglibyśmy skutecznie konkurować na Zachodzie z Koreańczykami, Chincami czy Tajwanem, gdyby nie to, że w Polsce koszty pracy są horrendalnie wysokie. Nie cho-

dzi wcale o pobory szwaczek, ale ZUS i podatki.

Upadek na bazarach

Opustoszały wielkie hale w Tuszynie pod Łodzią, gdzie jeszcze kilka lat temu zaopatrywała się w ciuchy cała Polska oraz były republiki nadbałtyckie dawnego ZSRR, okręg kalinin-

kaca po sutych latach. I tutaj widzieć dziś, że kapitałowi zachodniemu nie chodziło wcale o przejście przedsiębiorstw i pracowników, ale o rynek zbytu. Rozczarowanie i pretensje są zresztą wielowymiarowe.

- Sytuacja producentów tkanin i odzieży byłaby o niebo lepsza, gdyby nie polskie kuriozum

Odzieżowych Bytom. Od lipca potencjalny importer musi uzyskać zezwolenie ministra gospodarki, ale handlowcy nie pchają się po nie drzwiami i oknami. W ostatnim kwartale minionego roku na przyznany, łączny kontyngent 18,5 tys. ton, przywieziono około osiemdziesięciu procent tej ilości.

leyu, wyszywanej kamizelki na wyjątkowy wieczór. Wszystkie te rzeczy są u nas kilkakrotnie tańsze niż nowe - mówią hurtownicy.

Modne fałszywki

Polskim rynkiem odzieży nie są zachwyceni międzynarodowi potentaci w jej produkcji. Między innymi dlatego, że jeszcze niedawno młodzież szalała za ich wyrobami, a ostatnio do wyrafinowanego gustu należy... nienoszenie „firmówek”. Drogim problemem jest produkcja i przemysł podróbek, którym targowiska są wręcz zarzucone.

Urząd Celny w Cieszylinie od lat jest najlepszy w kraju pod względem wykrywania tego rodzaju szmuglu. W zeszłym roku zatrzymano tutaj transporty z 16 tysiącami sztuk rozmaitej podróbionej odzieży, m.in. koszul, kurtek, spodni czy bluzek. Wartość tych towarów wynosiła blisko milion złotych. Co ciekawe, niektóre firmy nie podpisały z Głównym Urzędem Cei umów o ochronie swoich znaków towarowych, więc ładunki zostały zwolnione i pojechały do normalnej sprzedaży.

- Zwyczajna procedura jest taka, że produkty podróbione zostają zniszczone i nie trafiają do obrotu - wyjaśnia Ewa Brożek-Białą, koordynująca w cieszyńskim UC kwestie związane z ochroną własności intelektualnej. - Jeśli znaki firmowe na podróbkach są możliwe do usunięcia, wnioskujemy o przekazanie ubiorów do domów dziecka lub opieki społecznej.

Niestety, dla biednych, a z korzyścią dla legalnych producentów garderoby, nazwy często są wyszywane, więc rzeczy nadają się tylko na przebił.

Kto w Polsce zarabia na sprzedaży odzieży? Najlepiej można to stwierdzić analizując, jak ma się produkcja krajowa do importu. Już w 1995 r. import zrównał się z rodzimą produkcją, potem przywóz stał się coraz większy i obecnie w niektórych asortymentach kilkakrotnie przewyższa wartość tego, co sprzedają krajowe firmy.

W ostatnim raporcie Polskiej Izby Przemysłu Tekstylnego w Łodzi wyczytać można, iż, według wyliczeń jej ekspertów, około 8 proc. obecnych niedoborów w budżecie państwa można byłoby pokryć dzięki poprawie pracy służb celnych.

„Izba nie jest, co nieustannie podkreślamy, za wprowadzeniem zakazu importu, chcemy jedynie, aby ten import odbywał się na zdrowych zasadach, czyli zgodnie z obowiązującymi przepisami, gdyż w przeciwnym razie polski producent placący uczciwie wszystkie należności na rzecz skarbu państwa, nie jest w stanie konkurować z importerem wprowadzającym na polski obszar celny wyroby, których deklarowana wartość nie pokrywa nawet kosztów surowców użytych do ich wytworzenia” - to fragment raportu Izby.

- Zaniżanie wartości celnej to normalna, przemysłowa praktyka zmierzająca do obniżenia opłat granicznych - tłumaczy Jerzy Nowak z działu operacyjnego cieszyńskiego UC. - Często kwestionujemy takie dokumenty oraz towar i wdramy postępowanie wyjaśniające.

Dla zagranicznego producenta, importera, fiskusa, ale i dla klientów istotne jest, choć z zupełnie innych punktów widzenia, to, że bluzę, która u tajwańskiego wytwórcy kosztowała 3 dolary, możemy na krakowskim bazarze kupić nie taniej niż za 50 złotych. Tak wygląda jeszcze jedna, handlowa anomalia na polskim rynku handlu odzieżą.

w postaci handlu odzieżą używaną - mówi Elżbieta Kostecka, szefowa Polskiej Izby Przemysłu Tekstylnego w Łodzi. - W cywilizowanej części Europy obrót starymi ubraniami jest dozwolony tylko w przypadku organizacji charytatywnych. U nas to poważny segment rynku.

Z badań wynika, że prawie jedna trzecia Polaków zaopatruje się w lumpeksach. Kolorowe czasopisma dla pań pełne są wyników artystek oraz innych znanych dam, które przyznają, że i one odwiedzają „świat szmat”.

Fabryki w lumpeksach

Kilka dni temu Marek Belka zapowiedział oficjalnie, że przyjrzy się handlowi odzieżą z drugiej ręki. Spotkało się to z zadowoleniem wytwórców nowych ubrań oraz niepokojem tych, którzy handlują starymi. Klienci zachowują powściągliwość, choć zachwyceni z pewnością nie są.

W warszawskiej centrali Federacji Konsumentów usłyszeliśmy, że organizacja nie będzie analizowała zamiarów wicepremiera, dopóki nie zaczyną być wprowadzane w czyn. Co ciekawe, mimo rosnącej biedy, import starzyzny spada. Dwa lata temu wjechało jej do Polski 90 tysięcy ton, w ubiegłym roku o prawie 20 tysięcy ton mniej. Ciągłe jednak jest to ilość równoważna produkcji dziesięciu fabryk, takich jak Zakładów

- Handluje się coraz trudniej, bo ludzie nie mają pieniędzy na dzinsy nawet za 10 złotych - tłumaczy Kazimierz Czarny, właściciel hurtowni przy ul. Kościuszkowej w Krakowie. - Z 15 ton odzieży, która wchodzi do tira, tona nie nadaje się do niczego i musimy ją odwieźć do utylizacji. Pozostała garderoba dezygnuje się, pierze, prasuje i pakuje w worki, do których wchodzi mniej więcej trzydzieści sztuk różnych ubiorów.

Właściciele sklepów kupują często przysłowiowego kota w worku, bowiem hurtownicy nie do każdego pozwalają im zajrzeć. Niektóre hurtownie, żeby obniżyć koszty, sprzedają odzież nie praną i nie sortowaną. Wtedy bierze to na siebie detalista.

Przez dwanaście minionych lat handel garderobą z drugiej ręki urosł w pokaźną branżę. Są, także w Polsce południowej, hurtownie zatrudniające nawet po dwieście osób. Trudno się dziwić, że ich właściciele wystraszyli się zapowiedzi ministra Belki. Twierdzą, że likwidacja ich punktów handlowych wcale nie pomoże producentom nowej odzieży. Biednych i tak nie stać na stroje w normalnej cenie, a zamożniejsi wstępują do lumpeksów tylko po to, by wypatrzyć coś oryginalnego.

- Szukają butów do konnej jazdy, skórzanych kombinezonów do szpanowania na har-

Zaskoczenie było obustronne, z tym, że na zachód od Odry jakby ciut większe. Nerwy puściły zwłaszcza unijnemu komisarzowi do spraw rozszerzenia. – Nieodpowiedzialne siły rozbudziły złudzenia, że polscy rolnicy skorzystają ze stu procent dopłat. To była działalność kryminalna – powiedział Guenter Verheugen. Wypowiedź może zostać uznana za naruszenie dobrego imienia polskich władz, społeczeństwa oraz tych wszystkich, którzy naiwnie uwierzyli w deklarowaną równość wszystkich członków Unii Europejskiej oraz międzynarodową i międzyludzką solidarność w ramach tej instytucji.

Pomijając napastliwy i obraźliwy ton tej wypowiedzi, nie można komisarzowi odmówić racji. Faktem jest bowiem, że niemal od początku naszych starań o przyjęcie do Unii Europejskiej jej przedstawiciele dawali do zrozumienia, iż polscy rolnicy nie mogą liczyć na dopłaty do produkcji rolnej. Jednoznacznie zapowiedziano nam to w 1999 r., kiedy UE przyjęła w Berlinie budżet na lata 2000–2006. Nie przewidziano w nim ani jednego euro na dopłaty rolne dla krajów kandydujących.

Z drugiej zaś strony zdziwienie pana Verheugena jest o tyle nie na miejscu, że ze strony Polski nigdy nie padło ani jedno słowo zgody na takie stawianie sprawy. Mieliśmy bowiem w ręku mocny, jak się wydawało, argument, wynikający wprost z ideowych podstaw Unii Europejskiej, a mianowicie fakt, iż jest wspólnotą dającą swoim członkom równe prawa i obowiązki.

Idea i pieniądze

Kiedy przyszło do przeliczania idei na pieniądze, na szali przeważały te ostatnie, i to nie tylko jako wypłaty z brukselskiej kasy, ale i te, które w przyszłości mogłyby stracić dotychczasowi obywatele Unii Europejskiej.

Mimo to na kilka dni przed ogłoszeniem propozycji Komisji Europejskiej dla polskiego rolnictwa dyrektor generalny ds. rozszerzenia UE w Komisji Europejskiej Eneko Landaburu zapewniał, że będzie ona dla kandydatów „szczodra”, podkreślając jednocześnie, że przedstawiona nam oferta nie może być przedmiotem negocjacji. Czyli – albo ją przyjmujemy z dobrodziejemstwem inwentarza, albo nie mamy o czym rozmawiać...

Treść owej szczodrej oferty to zapowiedź przyznania polskim rolnikom dopłat bezpośrednich w wysokości 25 proc. tego, co otrzymują rolnicy unijni i 10-letni okres dochodzenia do pełnej wysokości dopłat. Na otarcie łez mielibyśmy otrzymać większe niż przewidywano środki z funduszy strukturalnych. Zdaniem Komisji Europejskiej, pełne dopłaty zniechęciłyby polskich rolników do restrukturyzacji gospodarstw, a resztę społeczeństwa – do życia w mieście, bo na wsi zrobiłoby się tak zamożnie, że każdy chciałby zająć się dotowaną przez Unię uprawą roli. Lepiej więc damy wam pieniądze na rozwój infrastruktury, stworzenie nowych miejsc pracy i będziecie się rozwijać ogólnie, a nie rolniczo – usłyszeliśmy. A poza tym, w budżecie Unii w ogóle

nie było pieniędzy na dopłaty bezpośrednie, więc cieszyć się, że jednak coś – czyli 500 mln euro – dostaniecie.

W kwestii dopłat do rolnictwa propozycja Komisji Europejskiej jest dla Polski nie do przyjęcia – oznajmił rząd ustami swego rzecznika, po czym eksperci zabrali się do gorączkowego liczenia, a jest co liczyć.

Budżet dopłat

Przekonując polskie społeczeństwo, a zwłaszcza rolni-

dukowanej z jego ziemniaków plantator dostałby 110 euro, za tonę tytoniu – 540–680 euro, za len – 63 euro, a producenci chmielu – 480 euro za hektar tej uprawy.

Dla hodowców była Unia też jest szczodra – nie dość, że ceny gwarantowane na wołowinę są o połowę wyższe niż u nas, to jeszcze za posiadanie krowy-mamki dostaje się rocznie 200 euro, a za ubicie byka – 210 euro. Dobre samopoczucie rolników zajmujących się

gospodarstwa rolnik uprawiający w nim zboże oraz hodujący bydło mleczne i mięsne uzyska w wyniku integracji z UE przychód większy o 69 proc. Owszem, jego koszty, związane z dostosowaniem się do unijnych standardów, wzrosną o 33 proc., ale i tak gra warta byłaby świeczki. Średniej, jak na polskie warunki, wielkości 5–8-hektarowe gospodarstwo miałyby rocznie uzyskać do 1740 euro, a więc ponad 6000 zł z tytułu dopłat.

Tymczasem za nasze 1,5 mln hektarów odłogów moglibyśmy się nieźle wzbogacić. Np. tak, jak robią to posiadacze latyfundiów w b. NRD, którzy za swoje nie uprawiane pola dostają nawet 300 tys. euro rocznie.

Kolejny wybór, jaki pozostawia nam Komisja Europejska, to możliwość zwiększenia dopłat do poziomu UE – ale z naszej, nie brukselskiej, kasy. Jest to, z unijnego punktu widzenia, ogromne odstępstwo od reguły, tyle że u nas nie do zastosowa-

równi partnerzy, bo mimo zapowiedzi „szczodrości” otrzymamy i tak mniej niż np. Hiszpania. I znów propozycja komisji kłóci się z ideologią, bo fundusze strukturalne z założenia przeznaczone są na wyrównywanie różnic cywilizacyjnych pomiędzy poszczególnymi regionami Unii. Tak się składa, że wyrównania do 75 proc. średniej unijnej wymagają wszystkie – z wyjątkiem Cypru – kraje kandydackie, ale wtedy trzeba byłoby zmniejszyć pomoc dla dotychczasowych członków.

Z kasy do kasy

Niezależnie zaś od tych zastrzeżeń środki z funduszy strukturalnych to nie są łatwe pieniądze. Żeby je otrzymać, trzeba przedstawić doskonale przygotowany projekt, dostarczyć kilogramy dokumentacji, odczekać długie miesiące, zanim pomysł zostanie zaakceptowany, i na końcu dopłacić z własnych środków od 25 do 50 proc. kosztów. A skoro teraz mamy kłopoty z wykorzystaniem miliarda środków pomocowych rocznie, to co się stanie, gdy – zgodnie z zapowiedziami Komisji Europejskiej – Polska otrzyma szansę na 20 mld euro w czasie pierwszych trzech lat po wstąpieniu do Unii?

„Na szczęście” po wstępnych obliczeniach okazuje się, że obiecane 20 mld euro spadnie do realnych 7 mld, bo trzeba odliczyć naszą składkę i system płatności w UE, który polega m.in. na tym, że dopłaty dla rolników wypłacają budżety krajów członkowskich, a Bruksela zwraca za to pieniądze, ale z odpowiednim poślizgiem. W ten sposób w 2004 r. polscy rolnicy dostaną swoje 500 mln euro, ale z naszej kasy, zwrot zaś otrzymamy w roku następnym. A składkę – 2 mld euro – też trzeba będzie zapłacić...

Czy w tej sytuacji bilans nie wyjdzie nam w końcu na minus? Trzeba to teraz i na dodatek bardzo szybko policzyć, biorąc pod uwagę zarówno oferowane pieniądze i przyszłe korzyści – a więc np. obietnicę współfinansowania przez Brukselę wcześniejszych emerytur, 350 mln euro rocznie na podtrzymanie cen gwarantowanych i dopłaty do eksportu – jak i przewidywane straty, np. w dużych towarowych gospodarstwach, które mogą nie wytrzymać unijnej konkurencji.

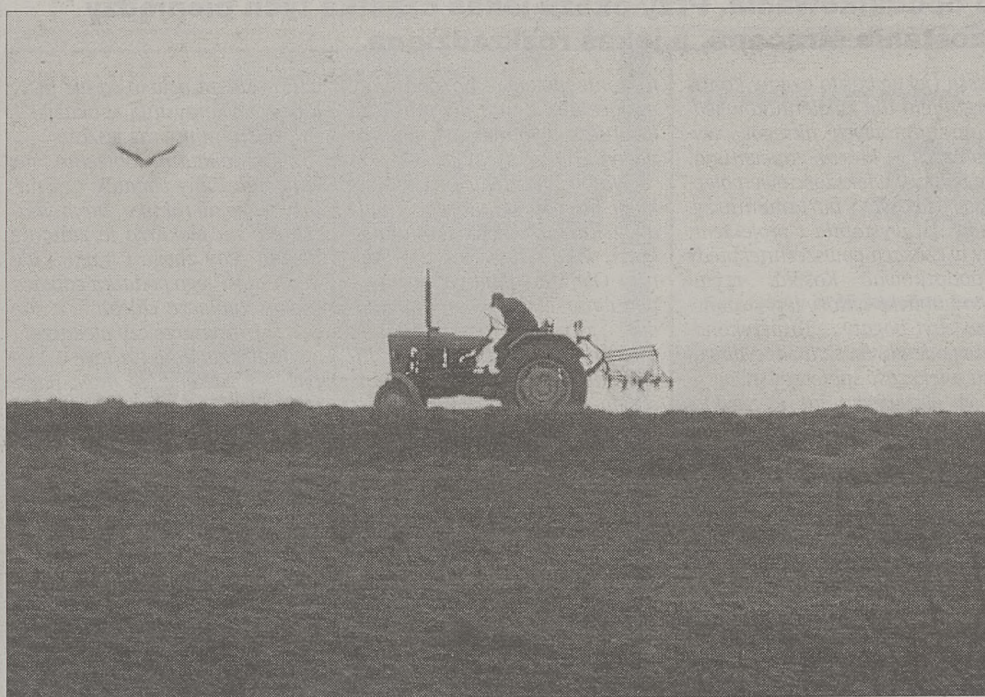
Musimy zastanowić się nad tym, czy zostając sami w środku Europy poradzimy sobie lepiej niż będąc biednym, nieco dyskryminowanym, ale mającym prawo głosu i wpływ na decyzje członkiem Unii Europejskiej. Musimy przeanalizować błędy minionych lat, kiedy to niezbyt dobrze wynegocjowane i kiepsko realizowane ustalenia pomiędzy nami a UE sprawiły, że otworzyliśmy nasze drzwi znacznie szerzej niż Unia otwarła je dla nas. I kiedy walczyliśmy o długie okresy przejściowe dla zakupu ziemi czy krajowych monopolistów, zamiast twardo stawiać sprawę dopłat czy plonów referencyjnych.

– *Negocjacje wciąż trwają* – pocieszają nas przedstawiciele rządu. To dobrze, bo np. uzgodnienie wspólnego stanowiska krajów kandydujących może wzmocnić naszą pozycję przetargową. I źle, bo propozycja komisji może zostać zmieniona przez kraje członkowskie, i to raczej na naszą niekorzyść. Austria już zapowiada, że na poszerzeniu Unii zamierza zyskać, a nie stracić. Holandia i Wielka Brytania domagają się zmian w polityce rolnej (czytaj: zmniejszenia dotacji), m.in. po to, żeby, broń Boże, nawet za 10 lat nie zapłacić polskim rolnikom tyle, ile dziś płaci swoim.

BARBARA DOLIŃSKA

Szczodrość Europy

W chwili gdy okazuje się, że zamiast 6000 zł, polski średniorolny hodowca otrzyma raptem nieco ponad 1200 zł, rozczarowanie musi być spore



Fot. ANNA KACZMARZ

hodowlą świń i drobiu, uprawą buraków cukrowych i owoców podtrzymywane jest natomiast dzięki dopłatom do eksportu i barierom celnym w imporcie, co pozwala na utrzymywanie wysokich cen.

Jednak chodzi w tym także o to, żeby rolnicy za dużo nie wyprodukowali. Dlatego wyznaczono limity produkcyjne i tylko tym, którzy ich się trzymają, przyznawane są dopłaty. Limity opierają się na tzw. plonach referencyjnych, czyli takich, jakie konkretny kraj osiągnął w oznaczonych latach. Fiński rolnik otrzymuje więc dwa razy mniejsze dopłaty niż niemiecki, a polski też nie pobiliby żadnych rekordów.

Suma niepewna

Unia uparła się bowiem, aby nasze limity ustalać według lat 1995–99, kiedy nastąpiło w Polsce załamanie produkcji rolnej. Stąd też biorą się różne kwoty należnych naszym rolnikom pełnych dopłat, bo strona polska stara się wywalczyć uznanie za podstawę początków lat 90., kiedy plony były znacznie wyższe. Jednak nawet dopłaty w wysokości 978 zł za tonę zboża oraz 1,6 tys. zł do sztuki bydła byłyby dla naszych gospodarzy w 2004 r. nie do pogardzenia. Natomiast producenci mleka niecierpliwie czekaliby na 2005 r., kiedy w zamian za obniżenie cen gwarantowanych na mleko również i do tego produktu Unia wprowadzi dopłaty bezpośrednie. Ale i tak wyższe o 40 proc. ceny skupu mleka dałyby znaczny wzrost dochodów.

Specjaliści wyliczyli, że w przypadku 17-hektarowego

Znając tego typu dane, lepiej zorientowani rolnicy już zaczęli inwestować w gospodarstwa, przypuszczając, że wydatki zwrócą się im z nawiązką po wejściu pod opiekę CAP.

W chwili gdy okazuje się, że zamiast 6000 zł, polski średniorolny hodowca otrzyma raptem nieco ponad 1200 zł, rozczarowanie musi być spore. Zresztą i ta kwota nie jest zbyt pewna. Unia dała nam bowiem wybór – 25 proc. możemy podzielić albo według obowiązujących europejskich kryteriów, tj. dopłacając do poszczególnych rodzajów produkcji, albo dać po równo wszystkim, którzy mogą się pochwalić posiadaniem pola o powierzchni co najmniej 0,3 hektara.

Kosztowne salony

Uprościłoby to znacznie pracę naszej administracji, ale byłoby znakomitą metodą na utrwalenie istniejącej struktury. Kto bowiem chciałby powiększać swoje gospodarstwo, żeby za obsiany zbożem hektar dostać w 2004 r. dopłatę w wysokości 15 zł, a następnie sprzedawać swoją pszenicę poniżej kosztów, na co mogą sobie pozwolić dofinansowani przez Brukselę unijni rolnicy? I w jaki sposób ma w Polsce podrożać ziemia rolnicza, skoro zainteresowanych jej zakupem będzie niewielu?

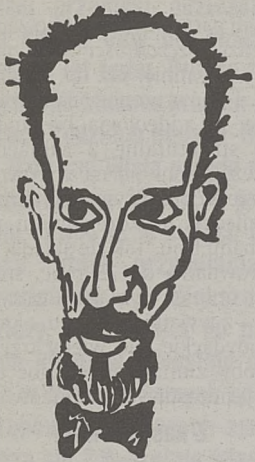
Za to z pewnością nie zaleją nas unijni farmerzy, bo i oni dostaliby takie same dopłaty jak nasi rolnicy. Nie dostaną też pieniędzy za to, że nic nie uprawiają na posiadanej ziemi, bo według propozycji komisji do 2006 r. nie obejmowałby Polski unijny system odłogowania.

nia z powodu pustek w państwowej kasie. Złuszczając że na europejskie salony nie wchodzi się za darmo.

Roczna składka do unijnego budżetu ma wynieść w przypadku Polski 2 mld euro i mimo naszych starań Unia nie zgodziła się na jej obniżenie. Natomiast koszt dostosowania sektora rolno-spożywczego do wymogów unijnych obliczono na ok. 24,5 mld zł, a sektor prywatny – gospodarstwa rolne i firmy przetwórcze – mają do tego dołożyć ponad 7 mld zł. Do pokrycia tych kosztów miał się w znaczącym stopniu przyczynić Sapard – specjalny program dla rolnictwa krajów kandydujących. Jakoś się jednak nie przyczynia – z obiecanych od 2000 r. pieniędzy nie wpłynęło do Polski ani jedno euro, bo Komisja Europejska nie przygotowała niezbędnych przepisów wykonawczych, a mająca je wypłacać Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – odpowiednich mechanizmów i struktur.

Rację więc mają, niestety, ci przedstawiciele Unii, którzy na nasze oburzenie nierównym traktowaniem odpowiadają: A czy jesteście przygotowani do przyjęcia całej pomocy? Co gorsza, wszystko wskazuje na to, że nie jesteśmy także przygotowani do zagospodarowania funduszy strukturalnych, których wysokość ma być osłoda dla polskich rolników. Z tych funduszy mają bowiem być finansowane m.in. różnego typu inwestycje, dające nowe miejsca pracy oraz przybliżające standard życia polskiej wsi do europejskiego poziomu.

Jakoś w tym przypadku nie zostaliśmy potraktowani jak



JANUSZ KORWIN-MIKKE

Kubuś Senator

Propozycja p. Sienkiewiczowej oznacza w efekcie jedynie podniesienie ogólnego poziomu opodatkowania. Przy okazji jakaś część tych pieniędzy zostanie stracona, a jakaś rozkradziona.

Panią Krystynę Sienkiewiczową poznałem jeszcze w czasach opozycji. Jako przedstawicielka jakiejś przykościelnej organizacji urządziła spotkanie ze mną w Toruniu. Z dyskusji odniosłem wrażenie, że jest to pocziwa osoba, która nic nie rozumie z tego, co się do niej mówi...

I rzeczywiście: po kilku tygodniach w jakimś podziemnym piśmie p. Sienkiewiczowa zdała sprawę z tego spotkania, przekręcając starannie większość tego, co powiedziałem. Machnąłem ręką: w warunkach konspiracyjnych prostowanie wypowiedzi było zajęciem mało sensownym.

Potem, ku mojemu zdumieniu, p. Krystyna Sienkiewiczowa została naczelną pielęgniarką III RP i ministrem (czy wiceministrem?) zdrowia. Miałem jakąś sprawę publiczną - więc poszedłem z odpowiednim projektem po starej znajomości. Na audyencji odniosłem nieodparte wrażenie, że p. Sienkiewiczowa jest o cztery szczeble za wysoko w sensie Petera - i rozumie jeszcze mniej niż przedtem (o ile to możliwe). Wyszedłem z przekonaniem, że nic nie zostanie zrobione - co okazało się absolutną prawdą. Machnąłem ręką - umocniwszy się w przekonaniu, że właściwą metodą traktowania Ministerstwa Zdrowia jest DDT lub jakieś inne kom-

pleksowe i bardziej nowoczesne: skuteczne i humanitarne środki - a nie częstkowe reformy.

(Aha - dla niewtajemniczonych: „Zasada Petera” powiada: „W organizacji biurokratycznej, jeśli ktoś jest zdolny - to awansuje. Jak jest kompetentny - to znów awansuje - i awansuje tak długo, aż trafi na szczebel, na którym już jest niekompetentny - i na tym stanowisku zostaje do końca życia”. Dlatego z czasem każda struktura urzędnicza składa się z ludzi niekompetentnych...).

Teraz przeczytałem, że p. Sienkiewiczowa, jako senator-

i likwidację całego tego koszmarnu podatkowego. Podatki mogłyby ściągać nieco wzmocnione osobowo biura ewidencji ludności - i wydziały geodezji (bo byłby jeszcze niewielki podatek od powierzchni nieruchomości i jej wartości - nie ustalonej zresztą, lecz dobrowolnie deklarowanej przez właściciela).

Przy czym w tej propozycji jest racjonalne jądro. Istotnie, należy znieść wszelkie uprzywilejowanie podatkowe Kościoła katolickiego - i innych kościołów. Ale też wszelkich innych podmiotów mających ulgi! Te go, oczywiście, poza UPR-em

dzie musiało zwiększyć dotację do 7000? Z dokładnie tych samych powodów, dla których dziś płaci 5000, a nie 3000...

Propozycja p. Sienkiewiczowej - osoby o mentalności na poziomie zanego Kubusia Puchatka - oznacza w efekcie jedynie podniesienie ogólnego poziomu opodatkowania - czyli zwiększenie ilości pieniędzy, które będą przepływały przez brzuch Lewiatana, czyli aparatu III Rzeczypospolitej. Przy okazji jakaś część tych pieniędzy zostanie stracona, a jakaś rozkradziona.

Z tym, że pewien jestem, iż p. Sienkiewiczowej nie o to cho-

Na własną odpowiedzialność

nikt nie powie - bo podmioty mające ulgi z tych ulg płacą na fundusze wyborcze rozmaitych partii...

Natomiast dziwi, że w dyskusji między senatorem z SLD a biskupem (rzymskokatolickim), jaka odbyła się u p. Moniki Olejnik, obydwie strony - podobnie jak p. Sienkiewiczowa - zupełnie nie rozumiały, o czym się mówi. O ile ks. biskup ma jednak prawo nie znać się w ogóle na gospodarce - o tyle trochę dziwi to u prominentnego przedstawiciela rządzącej partii...

Otóż obydwie strony zgadzały się, że Kościół (zresztą: inne Kościoły również!) prowadzi działalność charytatywną wśród biednych - do której państwo zresztą dopłaca.

Teraz zastanówmy się: powiedzmy, że prowadzony jest przez Kościół jakiś Dom Specjalnej Troski. Państwo dopłaca do tego 5000 zł miesięcznie - wiedząc, że gdyby prowadziło ten dom samo, to musiałoby wydać 8000 zł.

Dlaczego państwo daje 5000 - a nie 4000 czy 6000? Ano dlatego, że za 4000 Kościół by tego nie dał rady (czy nie chciał?) prowadzić - a po co dawać 6000, skoro robi to za 5000?

Powiedzmy teraz, że tę działalność obłożymy podatkiem - wynoszącym 2000 zł...

Chyba jest oczywiste, że w tym momencie państwo be-

dziło. Ale na pewno są już tacy, którzy wykorzystają tę okazję!

Podsumujmy raz jeszcze: Jest dokładnie obojętne, na kogo nałożymy podatek. Czy nałożymy go na rolnika, na młynarza czy na piekarza to zmianie ulegną ceny zboża i mąki - ale i tak całość tego podatku zapłaca szarzy zjadacze chleba - a nie rolnicy, młynarze czy piekarze!

Jeśli dziś daję na tacę 5 złotych - uważając, że moja paraafia za to się utrzyma - to po wprowadzeniu podatku będę musiał dawać 10 zł; z tych samych powodów, dla jakich dziś daję 5 zł, a nie 2 zł. Kościół posłuży przy tym tylko jako poborca podatkowy - ale potem urzędnicy państwowi będą nam to zwracać w ten czy inny sposób.

Podobno rząd będzie zwracać najbiedniejszym...

To proszę popatrzeć, kto daje na kościelną tacę...

Czy, aby nie najbiedniejsi? Więc pieniądź, tak potrzebny gospodarce, będzie kręcił się między tacą kościelną a urzędem podatkowym - w dodatku angażując dodatkowych ludzi do kontroli całego tego systemu. I stwarzając masę okazji do nadużyć.

I tyle by z tego wyszło. W dorobku literackim niejakego Szekspira jest słynne zdanie: „Ofelio! Idź do klasztoru!”. Gorąco polecam je innym naiwnym kobietom, mającym styczność z moznymi tego świata...

JAN PIETRZAK

Jak w kabarecie

Po cudze nie sięgać!

Pomysłowi specjaliści od cudzych pieniędzy nie ustają ani przez moment w szukaniu sposobów dotarcia do naszych kieszeni. Dzień po dniu pojawiają się śmiałe propozycje. Chcecie mieć autostrady? Dawać po stówie od grata, którym jeździecie po dziurach! Kasy chorych są bez kasy? Wyciągnąć forszę z ubezpieczeń, czyli podnieść składkę OC! Nie ma z czego opłacać 100 prezesów, 1000 dyrektorów i 5000 kierowników w reżimowej telewizji? Egzekwować abonament przy pomocy uzbrojonych listonoszy! Bryndza w oświacie? Sięgnąć do kościelnej tacy!

Kiedy kładę na tacę w swoim kościele parę złotych, to senatorka Sienkiewicz się czai, by z tego urwać swoją dolę na utrzymanie Senatu, którego miało już nie być zresztą. Ostał się Senat, bo wybrano słusznych senatorów. Słuszni, bo lewi. Są to ludzie, których w domu nie nauczone, że po cudzą własność się nie sięga. Wręcz przeciwnie - cały socjalizm powstał na tym prostym pomysle, by zabrać tym, co mają. Domy, ziemię, fabryki...

Wydało się przez chwilę, że mamy już za sobą ten epizod historii, że nieszczęście zwane socjalizmem ćwiczyliśmy zbyt dotkliwie, aby do tego wracać... Niestety, niestety, potęga prostackiej demagogii ma potężną inercję.

Jeżeli o mnie chodzi, najbardziej obchodzą mnie pieniądze na autostrady. Żyję „w trasie”, jak mówią estradowcy. Podejrzewam, że jestem absolutnym rekordzistą przejechanych kilometrów, bo czterdzieści parę lat mija, jak kręcę kółkiem od imprezy do imprezy, po drogach Bieruta, Hitlera, „Gomułki... Jednemu Gierkowi zawdzięcza-

prawdę mówiąc, przymknąłbym oko na przekręty związane z budową autostrad, byle tylko te autostrady powstały. Doświadczenie uczy jednak, że prywatne pieniądze (tzw. winietki à 100 zł sztuka) wpuszczone w urzędowe tryby, zanim dadzą zamierzony efekt, rozejdą się jak myszy po chałupie pod nieobecność kota. Jakis Krajowy Fundusz, a może Dyrekcja Generalna, ewentualnie Agencja Budowy... zostaną obsadzone dyrektorami, sekretarkami, kierownikami, doradcami, którzy udowodnią na wielu stanowiskach, że wiedzą, co im się od życia należy. Gdzie przylepią sobie nasze winietki, okaże się po latach.

Rzecz w tym, że działalnością gospodarczą (a taką jest budowanie dróg) powinni zajmować się przedsiębiorcy, a nie państwowi urzędnicy. Ale tak będzie dopiero wtedy, kiedy uda nam się obalić socjalizm, ustrój żyjący z cudzych pieniędzy.

kabaret@pietrzakjan.com.pl



ALINA GRABOWSKA

W obronie historii

i nie mógł zaprezentować sprawy Andrzeja Leppera) krótko wyjaśniał: „My nie chcemy sobie obcinać”.

Tak więc zarobki poselskie pozostają nie naruszone i łącznie z dietami, pieniędzmi na biura poselskie, zatrudniające niejednokrotnie rodziny posłów, opłatami za funkcje w komisjach itp., itd. dochody te kształtują się w granicach dwudziestu tysięcy złotych miesięcznie. A dotyczy to 560 parlamentarzystów, czyli gdyby przyjęto projekt prezydentki, to oszczędności wyniosłyby mniej więcej po dwa tysiące od osoby, co daje w skali rocznej około trzynastu i pół miliona złotych. Oczywiście posłom i senatorom przysługują jeszcze inne korzyści i ulgi wynikające z samego faktu przynależności do parlamentu, jak np. bezpłatne przejazdy kolejowe lub mieszkania w hotelu sejmowym, ale o to już się zaczęli upominać studenci, którym właśnie odebrano ulgi na przejazdy.

Dla mnie kwota ponad trzynastu milionów złotych rocznie, której nie da się zaoszczędzić, jeśli posłowie dotrzymają obietnicy, „nie dadzą sobie obcinać”, jest bardzo znikomą. O taką właśnie mniej więcej kwotę (z pewnym niewielkim nadatkiem) sejmowa Komisja Finansów Publicznych obciąży budżet roczny Instytutu Pamięci Narodowej, skutkiem czego

grozi zasadnicze wstrzymanie prac tej nie tak dawno powstałej instytucji. Nie będzie bowiem pieniędzy na remonty przejętych przez nią budynków, w których miano umieścić archiwum, przekazane do IPN zgodnie z ustawą, a zablokowane do tej pory w kilkunastu miejscach, takich jak archiwum MSW czy UOP i między innymi dlatego niedostępne ani dla historyków, ani dla tzw. osób pokrzywdzonych. Nie będzie pieniędzy na opracowanie tych archiwów ani na to, by wreszcie, po 12 latach od przełomu, każdy pokrzywdzony przez UB i SB obywatel miał prawo zapoznać się ze swoją „teczką”.

Jesteśmy jednym z absolutnie ostatnich krajów byłego

bloku sowieckiego, w którym ta procedura nadal nie została przeprowadzona. Na razie tylko ok. 200 osób w całej Polsce miało dostęp do tych materiałów, oczekuje tego ponad dziesięć tysięcy. I zgodnie ze wszystkimi zasadami demokratycznego państwa - ma do tego prawo.

Oczywiście, chodzi tu nie tylko o tzw. teczki, ale o wszystkie działania instytutu, w tym o prowadzenie spraw o przestępstwa i zbrodnie przeciwko narodowi polskiemu oraz o niezwykle ważną działalność edukacyjną. Przypomnijmy broszury, książki, wydawnictwa, wystawy, sesje naukowe, narady, informacje w Internecie i ostatnio

Głos z Monachium

wielką sesję z udziałem najwybitniejszych osobistości (w tym prezydenta Kwaśniewskiego) na temat 20. rocznicy stanu wojennego. To instytut zajmuje się niewyjaśnionymi do tej pory do końca dramatycznymi elementami naszej historii, jak np. aresztowanie prymasa Stefana Wyszyńskiego lub zabójstwo księdza Jerzego Popiełuszki. To instytut organizuje objazdowe kursy dla nauczycieli i młodzieży w całej Polsce.

Rola Instytutu Pamięci Narodowej jest więc ogromna. Gdy patrzę na niedawno opublikowane zestawienia kosztów ostatniej kampanii wyborczej i widzę, że np. komitet wyborczy SLD-UP wydał na nią prawie 27 milionów złotych, a PSL prawie 9 i pół miliona - dziwię się, że te rzadzące partie postanawiają „obciążyć” dotację dla IPN. To już nasza własna historia się nie liczy, to już nie ma żadnego znaczenia przeszłość i prawda o tej przeszłości, to już weszliśmy całkowicie w epokę Big Brothera?

Uważne studiowanie komentarzy prasowych dotyczących rozwoju sytuacji za naszą wschodnią granicą prowadzi do stwierdzenia, że niesłuchanie trudno jest wyzwolić się spod presji własnego doświadczenia historycznego. Na przykład jeden ze znanych polityków, a jednocześnie świetny publicysta, po spotkaniu z Putinem załkał w swym felietonie z zachwytem, że ostatnio w czasie swej oficjalnej wizyty w Polsce w budynku sejmowym prezydent Rosji zachował się całkiem swobodnie i w sposób naturalny rozmawiał ze zgromadzonymi tam polskimi parlamentarzystami, a nawet mówił do rzeczy.

Mimo wszystko nie sądzę, by autor cytowanych słów spodziewał się czegoś innego, np. że zamiast normalnie ubranego człowieka na Wiejską w Warszawie przybędzie facet w skórzanej kurtce komisarza Czeki, opasany rzemieniem, z którego końca zwisać będzie potężny pistolet w drewnianej kaburze; że na powitanie krzyknie radośnie: „Ruki w wierzch, towarzyszczy!”; po czym nakaże zgromadzonym zaśpiewać Międzynarodówkę, a na zakończenie – „Sojuz nieruszymy republik swobodnych”, czyli dawny hymn byłego Związku Radziec-

WŁADYSŁAW A. SERCZYK

Tak samo, ale inaczej

kiego. Wytrawny eseista* myślał więc rozsądnie, ale napisał – jak trzeba, dodając wszakże w drugiej części swego felietonu, że wielu Polaków nadal traktuje Rosję wedle starych wzorów, całkiem już nieużytecznych.

I z tą tezą nie sposób się nie zgodzić. W ciągu ostatnich kilku lat, zwłaszcza od czasu, gdy u steru stanął w Moskwie Putin, w Rosji dokonały się kolosalne zmiany. Od dawna mówiło się, że decydującą rolę w koniecznym przeobrażeniu kraju odgrywać winna gospodarka. Podkreślali to wszyscy czołowi politycy rosyjscy, jednak poza wyrywaniem sobie co smakowitszych kąsków z tego, co pozostało po kulejącym mocarstwie i starym ustroju, nie zdobyto się na żadną poważniejszą próbę utworzenia nowej jakości. Wyznaczenie następcy przez Jelcyna, do złudzenia przypominające samodzierny styl sprawowania władzy przez carskich pomażników, nie budziło nadziei na oczekiwane przekształcenia.

W Rosji nominację tę przyjęto z pokorą. Ostatecznie tak było zawsze. O tym, kto będzie rządził, decydował albo car, albo bojarzy, albo Biuro Polityczne. Społeczeństwo nie szemrało więc, lecz z aprobatą przyjęło sportową sylwetkę i trzeźwość nowego władcy. Na poglądy nie zwracano uwagi, gdyż nie spodziewano się żadnej rewolucji w tej mierze. Nadzieje budził jedynie fakt, że Putin był oszczędny w słowach i nie obiecywał niczego w nadmiarze, natomiast zapowiedział stanowczo przywrócenie dobrego imienia armii oraz umocnienie mocno nadwyżęcej pozycji Rosji na arenie międzynarodowej.

Ostrożność prezydenta przyniosła owoce. Zdobyte społeczne poparcie pozwoliło mu na przeprowadzenie najważniejszych z wcześniej zaplanowanych posunięć – reformy podatkowej oraz przypomnienia gubernatorom na rosyjskiej prowincji, że polecenia wychodzące z Moskwy nie są jedynie oso-

bistymi opiniami Włodzimierza Putina, lecz nakazami do wykonania. W chwili gdy zabrał się do ekonomiki, miał już za sobą armię, przynajmniej większość społeczeństwa, a także tych przemysłowców, którzy możliwość prowadzenia normalnej i zyskowej działalności widzieli jedynie w uporządkowanym państwie. Były potknięcia, jak chociażby sprawa zatonięcia „Kurska”, ale z drugiej strony były też o wiele bardziej znaczące sukcesy, jak np. umiejętne wykorzystanie wydarzeń 11 września 2001 r. dla odbudowania równoprawnych kontaktów rosyjsko-amerykańskich.

W każdym razie dzisiejsza Rosja nie może być już postrzegana jako imperium dążące do odbudowania bloku wschodniego i przywrócenia dawnego podziału świata na części oddzielone od siebie żelazną kurtyną i murem berlińskim. Przeciwnie. Spodziewać się można, że już za kilka lat będziemy mieli do czynienia z państwem nowo-

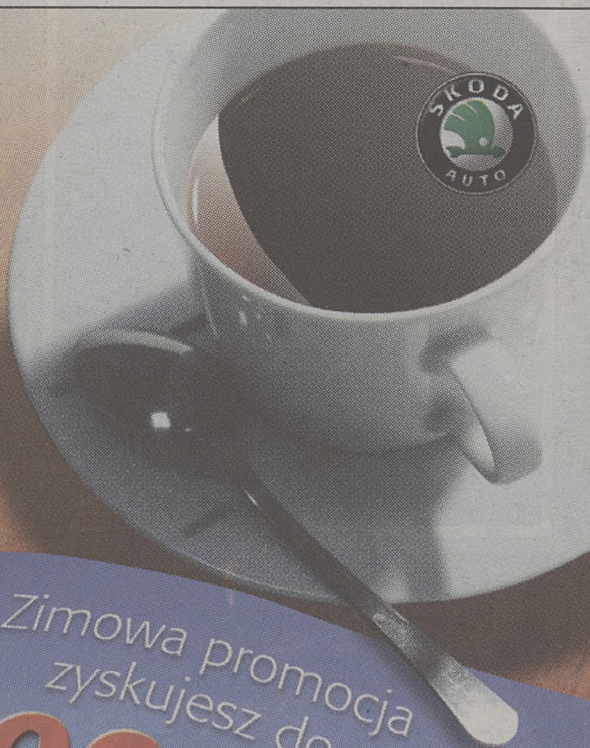
czesnym, gospodarką opartą na solidnych podstawach rozsądnego ustawodawstwa oraz, niestety – być może – z ograniczoną możliwością dostępu opozycji do wszystkich środków masowego przekazu, zwłaszcza najbardziej wpływowego z nich – telewizji.

Obraz Rosjanina jako kozaka-ciemieży z nahaiką w łapie lub „sółdata” strzelającego do manifestantów na placu Bankowym czy też kagiebiści instruujującego rodzimych ubeków, winien być zachowany jedynie w powieściach, filmach i pracach historycznych, chociaż błędem byłoby jednocześnie zapominać o tych, którzy Polaków nazywali braćmi i gotowi byli położyć głowy za ich sprawę. Również do przeszłości należeć będzie wizerunek drobnego spryciarza, zręcznego kombinatora czy wysłannika rosyjskiej lub azjatyckiej mafii. Wiedzą już o tym coraz liczniejsi polscy przemysłowcy, kupcy i bankierzy. Wiedzą także coraz liczniejsi politycy, chociaż widać, z jakim nierzadkim trudem wyzwalają się ze starych przyzwyczajęć.

Nowa Rosja powoli toruje sobie drogę do współczesnego świata, zdobywając jego uznanie i szacunek. W świecie tym nie powinno również zabraknąć Polski.

Dojazd własny. W komfortowych warunkach. Škoda Octavia

Kupując Škodę Octavia lub Škodę Octavia Combi możesz zyskać nawet 7000 zł, otrzymując rabat, komplet opon zimowych i pakiet ubezpieczeń. Atrakcyjne promocje również przy zakupie Škody Fabia. Promocja dotyczy aut wyprodukowanych w roku 2001. Ilość aut objętych promocją ograniczona. O szczegóły oferty pytaj najbliższego dealera Škody.



dojazd własny

Zimowa promocja
zyskujesz do

7000 zł

zdego narciarza, śnieg od pierwszego dnia, aż do końca kwietnia – gwarantujemy ci, że każdy znajdzie tu coś dla siebie. Rejon słynie ze wspaniałych widoków i tu przyjechać nawet na dłuższy wakacyjny wyjazd – trzeba tam dojechać.



Škoda Octavia

Więcej niż myślisz

Jesteśmy perfekcjonistami. Dlatego tworząc Škodę Octavia, pomyśleliśmy o wszystkim. O Twoim bezpieczeństwie i wygodzie. O Twoich najbliższych i przyjaciółkach. Škoda Octavia. Myślimy nawet o Twoich zimowych wakacjach. www.skoda-auto.pl



Zalecamy oleje Mobil



Czy wiesz, jaką wybrać szkołę? Odwiedź

edu.pl
TARGI EDUKACYJNE w KRAKOWIE
14-16.02.2002

Największy w Małopolsce przegląd szkół

Promocje podręczników

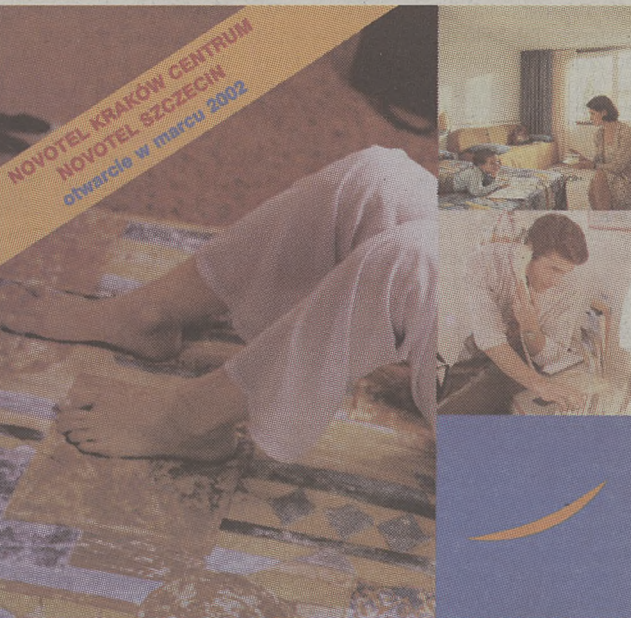
Szkolenia dla nauczycieli

Kraków, ul. G. Zapolskiej 38
godz. otwarcia:
14-15.02: 10-16
16.02: 10-15

Patronat:
Marszałek Woj. Małopolskiego
Wojewoda Krakowski
Wiceprezydent Miasta Krakowa
Małopolski Kurator Oświaty
Współpraca:
MCDN

Targi
w Krakowie SA

tel. 012 6372365, 6384747,
kom. 0501 691232
fax 012 6386151
www.targi.krakow.pl



Novotel, tu poczuć się jak u siebie

Zapraszamy do dwóch nowych hoteli sieci ACCOR, zlokalizowanych w centrum Krakowa i Szczecina.

Czy podróżujesz służbowo, czy też z rodziną, pomożemy Ci zapomnieć, że jesteś daleko od domu.

W hotelach sieci Novotel odnajdziesz dobrze znany w świecie standard wyposażenia oraz wyjątkową jakość usług:

- ▶ przestronny, funkcjonalnie urządzone pokój,
- ▶ nowoczesne sale wielofunkcyjne,
- ▶ restaurację „The Garden Brasserie”,
- ▶ centrum rekreacji z basenem,
- ▶ kąpiel zabaw dla dzieci „Dolfin”

...a wszystko to pod jednym dachem.

Bądź naszym gościem, przywitamy Cię z uśmiechem.

REZERWACJA:
Novotel Kraków Centrum
Ul. T. Kościuszki 5; 30-105 Kraków
Tel.: (12) 299 29 00; Fax: (12) 299 29 99
E-mail: H3372@accor-hotels.com

Novotel Szczecin
Al. 3 Maja 31; 70-215 Szczecin
Tel.: (91) 480 14 00; Fax: (91) 480 14 14
E-mail: H3367@accor-hotels.com

Internet: www.novotel.com
www.accorhotels.com



Novotel - 370 hoteli w 54 krajach



Światowy koncern i europejski lider
w dziedzinie hotelarstwa i usług

Obowiązujący model awansowania i zatrudniania nauczycieli akademickich spowodował, że w polskich uczelniach powiększa się grono sędziwych profesorów, niemłodych już doktorów habilitowanych, a stanowiska kierownicze piastują głównie osoby w tzw. słuźnym wieku.

Jedną z cech tego modelu jest kontynuacja pracy etatowej przez profesorów, którzy ukończyli 70. rok życia. To niemal reguła w krakowskich szkołach wyższych. Jedynie w Akademii Górniczo-Hutniczej, zgodnie z zarządzeniem rektora, nie zatrudnia się profesorów, którzy przekroczyli ten wiek. Prof. Ryszard Tadeusiewicz, rektor AGH, twierdzi, że dzięki stosowaniu tej, nie przez wszystkich aprobowanej polityki, znacznie obniżył się w tej uczelni wiek nauczycieli akademickich we wszystkich kategoriach naukowych i zawodowych.

– To wspaniały pomysł, prawdziwa rewolucja w nauce – ocenia zarządzenie rektora AGH prof. Robert Więclawski, niegdyś pracownik krakowskiej wyższej uczelni, dziś wykładowca w uniwersytecie w kanadyjskiej prowincji Ontario. W jego opinii, w mało którym kraju, kariera naukowa jest „tak rozciągnięta w czasie” jak w Polsce.

Prof. Więclawski, ekonomista, wyemigrował do Kanady dziesięć lat temu. Wcześniej był uważany za prawą rękę znanego nie tylko w Krakowie profesora. – Bardzo szanowałem swojego szefa, uważałem go za mistrza, wybitnego specjalistę w dziedzinie, którą razem uprawialiśmy – mówi. – Szef zabierał mnie na wszystkie zagraniczne sympozja i konferencje. Przedstawiał jako swojego następcę. Tak było do czasu, gdy po zrobieniu habilitacji starałem się zdobyć tytuł profesora zwyczajnego. Miałem na swoim koncie kilkadziesiąt publikacji. Niektóre przytaczane w czasopiśmie zagranicznych. Byłem członkiem wielu branżowych organizacji międzynarodowych. Ale wciąż nie spełniałem jednego wymogu, aby zostać profesorem tzw. belwederskim – nie mogłem wypromować dwóch doktorów. Tak się bowiem składało, że osoby, które rozpoczynały pisanie pracy doktorskiej „zgarbiał” pod swoje skrzydła mój szef, który był już prawie w wieku emerytalnym. Byłem rozgoryczony. Wyjechałem na sześciomiesięczne stypendium do Kanady i już po dwóch latach zostałem profesorem, bo tam o pozycji naukowca decydują nie sztywne kryteria, lecz konkretne osiągnięcia. W przeciwieństwie do Polski, stanowiska na wyższych uczelniach

nie są dożywnie.

– Nie wierzę, aby któryś z profesorów celowo blokował rozwój naukowy swojego potencjalnego następcy – komentuje rektor AGH. – Ale bywa, że już sama obecność osoby o bardzo dużym autorytecie paraliżuje młodych ludzi, powoduje, że nie rozwijają oni skrzydeł w takim stopniu, w jakim mogliby to robić. Dlatego nawet najbardziej zasłużonego profesora przesuwam na emeryturę z chwilą osiągnięcia siedemdziesiątego roku życia – mówi prof. Tadeusiewicz.

Przyznaje jednocześnie, że odchodzący w stan spoczynku profesorowie „starają się za wszelką cenę odsunąć ten moment”. – Za pomocą wielu argumentów i próśb usiłują nakłonić mnie do przedłużenia zatrudnienia. Ale jestem nieugięty, bo przekonałem się, iż jest to rozwiązanie korzystne dla

społeczności akademickiej – mówi rektor.

Prof. Robert Więclawski: – Znam te argumenty: o kolejnych publikacjach, recenzjach, stosach zaproszeń na konferencje międzynarodowe. Gdyby dokładnie sprawdzić ich zasadność, w niektórych przypadkach mogłoby się okazać, że przygotowywana przez profesora-nestora książka jest zbiorem artykułów

wiązuje zasada, iż profesora-emeryta, choćby nie wiem jak zasłużonego dla nauki i dla uczelni, można zatrudnić tylko na jeden rok.

Podobna jak w Instytucie Fizyki UJ sytuacja zdarzyła się na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. W tej uczelni prawie wszyscy profesorowie-emeryci kontynuują pracę przez jeden rok, choć mają tylko

wła weale niemałą pozycję w budzie.

Ta sytuacja spowodowała, że sprawa kontynuacji zatrudnienia przez profesorów po siedemdziesiątce stała się przedmiotem dyskusji na posiedzeniu rady wydziału. Po burzliwej debacie postanowiono przegłosować uchwałę, dopuszczającą dalsze zatrudnienie pracowników mających uprawnienia emerytalne,

cho-Hutnicza. Na niektórych wydziałach, np. na Wydziale Inżynierii Środowiska, odejście kilku profesorów spowodowałoby utratę przez ten wydział pełnych uprawnień akademickich. Zupełnie inna sytuacja jest natomiast na Wydziale Mechanicznym, gdzie jest liczne grono profesorów. Tam tych, którzy po osiągnięciu wieku emerytalnego chcą dalej pracować, zatrudnia

się skansenem Europy, krajem, w którym młodym ludziom najtrudniej jest zrobić karierę akademicką – dodaje.

Takie opinie nie są odosobnione. Tym bardziej że wśród zdolnych studentów ostatnich lat nie brakuje ludzi, którzy chcieliby zająć się pracą naukową, którym marzy się kariera akademicka. Dowodem na to jest prawdziwy szturm na studia doktoranckie. Osoby, które je kończą, przyznają jednak, że nie widzą dla siebie perspektywy na uczelni, bo chociaż zyskałyby uznanie kierowników katedry ci ostatni rozkładają ręce, twierdząc, że

nie mają etatów.

– Spora grupa młodych, zdolnych osób kończących studia doktoranckie odchodzi, gdy widzi, że nie ma szans na etat w uczelni. Ci bardzo często zdolni ludzie są wówczas dla nauki straceni. Brałem to pod uwagę, decydując się wydać zarządzenie o niezatrudnianiu osób, które osiągnęły wiek emerytalny – mówi prof. Ryszard Tadeusiewicz.

– Mówię to z wielkim bólem, ale brak pieniędzy powoduje, że moja kalkulacja była taka: jeśli wyślę na emeryturę znakomitego, dostojnego, ale dość kosztownego profesora, to stworzę szansę na zatrudnienie i pracę naukową dwóm asystentom. Jeśli wyślę na emeryturę, oczywiście z należnymi honorami, pięciu profesorów – zyskam dziesięciu asystentów, wśród których na pewno znajdą się co najmniej dwa, trzy talenty na miarę tych, którzy odeszli. W ub. roku w AGH zatrudniliśmy na stanowiskach asystentów w sumie 119 osób – dodaje rektor AGH.

Sami zainteresowani przyznają, że około sześćdziesiątka trudniej im wykażać się jakimś oryginalnym pomysłem. – W tym wieku można już tylko przekazywać doświadczenia swoim współpracownikom i następcom. Postęp jest

udziałem ludzi młodych.

Tylko w wieku młodzieńczym ma się wizję, marzenia i fantazję – mówi znakomity kardiochirurg prof. Antoni Dziatkowiak, który ku zdumieniu nie tylko swoich współpracowników, jeszcze przed osiągnięciem wieku emerytalnego ogłosił, że wraz z ukończeniem 70. roku życia odstawią skalpel i odchodzi. W opinii prof. Dziatkowiaka, pracownik nauki, jeśli jest zaangażowany emocjonalnie w to, co robi, powinien odejść na emeryturę już w wieku 60 lat, bo, zwłaszcza w polskich warunkach, sześćdziesięcioletni pracownik nauki to człowiek mocno wyeksploatowany.

Dlatego niechętnie odchodzi nawet po skończeniu siedemdziesiątki? – Dlatego że wie, iż będzie miał problemy materialne, a może nawet klepać biedę – kontynuuje prof. Antoni Dziatkowiak. – Nie przesadzam mówiąc o biedzie. Sam byłem świadkiem sytuacji, gdy znalazł się profesor-emeryt zastanawiając się, czy może sobie pozwolić na kupno jeszcze jednej gazetki...

Znakomity kardiochirurg przyznaje, że przejście na emeryturę weale nie było dla niego takie łatwe, tym bardziej iż cieszył się znakomitą kondycją. – Mam jednak swoje zasady – mówi. – Jedną z nich to wiedzieć, kiedy odejść. Emerytura nie oznacza, że jestem bezczynny. Uczę zawodu chirurga w Lwowie, z Belgradu. Przyjmuję chorych w ramach konsultacji. Ale jeśli chodzi o moją klinikę postanowiłem się nie wtrącać. Chyba że byli współpracownicy sami poproszą mnie o pomoc czy radę.

GRAŻYNA STARZAK

W cieniu mistrza

Jeśli nadal będzie się brać pod uwagę wyłącznie odczucia nestorów, Polska stanie się skansenem Europy, krajem, w którym młodym ludziom najtrudniej jest zrobić karierę akademicką

napisanych li tylko pod kierunkiem mistrza, że „znajdujące się na warsztacie” recenzje z prac habilitacyjnych zawierają cudze opinie, a w zaproszeniach na konferencje międzynarodowe, które zwyczajowo trafiają na biurko profesora-nestora, coraz częściej przewija się nazwisko młodego, zdolnego adiunkta. Bo to on, a nie profesor-nestor zabłysnął w międzynarodowym towarzystwie oryginalną teorią czy nowatorskim rozwiązaniem.

– Spora grupa naukowców w wieku emerytalnym podąża za nowinkami, ale częste są przypadki, że z różnych względów odstają – przyznaje prof. Tadeusiewicz. – Dotyczy to zwłaszcza techniki, w której jest nieprawdopodobny wręcz postęp. Dlatego ludzie wywodzący swoje korzenie naukowe i bazę pojęciową z innej epoki muszą być

zastąpieni młodymi.

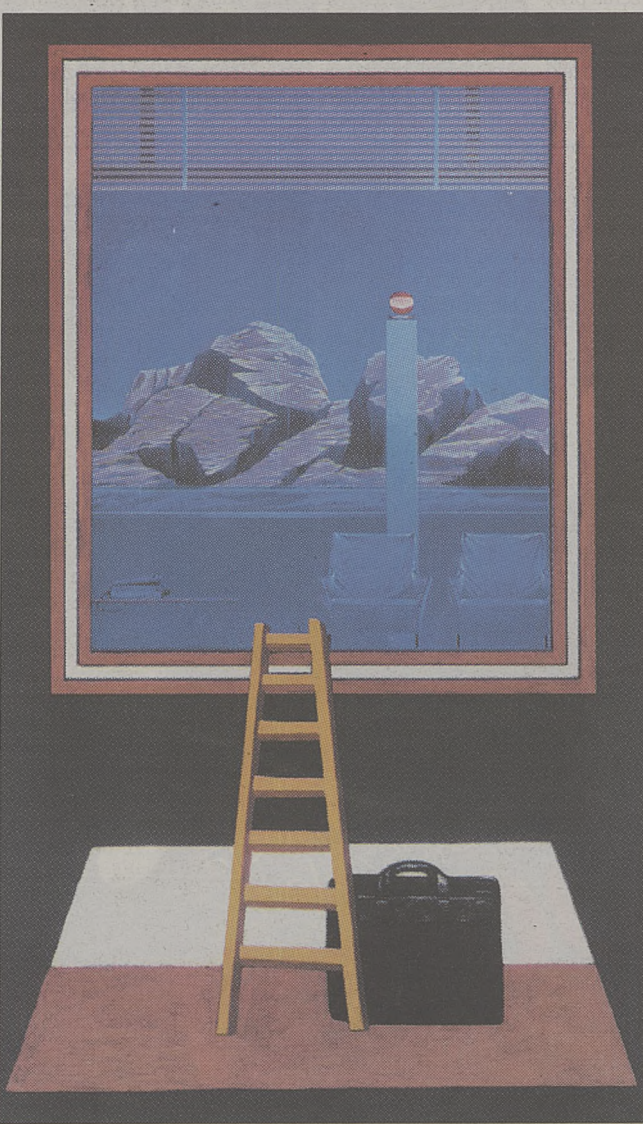
Prof. Robert Więclawski: – W zachodnich uniwersytetach każdy, kto osiągnie wiek emerytalny wie, że musi odejść. W szkołach niemieckich i brytyjskich w tej materii nie ma żadnej dyskusji. Oczywiście nadal jest szanowany, poważany, zapraszany. Nadal jest mistrzem, który opiniuje, ocenia, doradza. Tyle że już prywatnie, nie etatowo i nie za pieniądze.

Prof. Tadeusiewicz podkreśla, że emerytowanym profesorom proponuje różne, odpowiadające ich kwalifikacjom, zajęcia: – Jeden z nich, wspaniała postać, członek Polskiej Akademii Nauk, otrzymał propozycję utworzenia zespołu badającego kierunki rozwoju uprawianej przez siebie dyscypliny nauki. Inny zajął się pracami związanymi ze strategią uczelni. W ten sposób staramy się ułatwić im odejście. Również w sensie materialnym. Przez rok przed osiągnięciem wieku emerytalnego otrzymują maksymalne uposażenie, najwyższe, jakie mogą mieć na swoim stanowisku, co często oznacza podwójnie dotychczasowych zarobków. W tym czasie dostają nagrody rektorskie, ministerialne i dodatkowe zlecenia. Wszystko po to, by mieli lepszą sytuację materialną na emeryturze.

Chęć polepszenia sytuacji materialnej to w opinii prof. Krzysztofa Królasa, prorektora UJ ds. polityki kadrowej, jeden z powodów, dla których w tej uczelni prawie wszyscy profesorowie, którzy ukończyli siedemdziesiąt lat, otrzymują zgodę władz, na kontynuowanie pracy. Niektórzy są związani etatowo z uczelnią nawet wiele lat, choć nie w pełnym wymiarze godzin i na podstawie odnawianych co roku umów. Tej

bardzo liberalnej

w stosunku do profesorów-nestorów polityki nie stosuje jedynie Instytut Fizyki, gdzie obo-



Rys. ANDRZEJ KASPRZYK

część etatu. Tak było do niedawna również na Wydziale Architektury, który znajduje się w najtrudniejszej sytuacji finansowej spośród wszystkich wydziałów PK. Okazuje się bowiem, że ustalony przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego tzw. współczynnik kosztocłonności, na podstawie którego przydziela się dotacje finansowe, jest najniższy właśnie na architekturze. Ci, którzy o tym decydowali, uznali, że wyposażenie warsztatu pracy studenta architektury kosztuje o jedną trzecią mniej niż studiującego na innym wydziale, co dzisiaj, w dobie komputerów, jest oczywistym anachronizmem.

Ponieważ w PK, podobnie jak w innych uczelniach, obowiązuje zasada autonomii, również finansowej, poszczególnych jednostek, Wydział Architektury wciąż jest

„pod kreską”,

bo otrzymuje mniej pieniędzy z budżetu centralnego niż inne wydziały. Na dodatek właśnie na architekturze jest stosunkowo spora grupa emerytowanych profesorów pracujących na pół etatu. A następni już zbliżają się do emerytury. Ich pobyty stano-

ale tylko tych z tytułem profesora zwyczajnego i tylko na jedną czwartą etatu. Uchwała przeszła niemal jednogłośnie.

– Byłem zaskoczony wynikiem tego głosowania, bo wiedziałem, że zdania na temat kontynuacji zatrudnienia przez emerytowanych profesorów są wśród naszych pracowników podzielone – mówi prof. Kazimierz Flaga, rektor PK. – Jeszcze bardziej zdziwił mnie werdykt rady, gdy głosowano nad przedłużeniem pracy etatowej poszczególnych profesorów. Okazało się, że nie wszystkie wnioski o dalsze zatrudnienie, nawet na ćwiartce etatu, zostały pozytywnie zaopiniowane.

Rektor Politechniki Krakowskiej przyznaje, że to jeden z najtrudniejszych problemów, z którym próbują się uporać rektorzy wielu uczelni. – Kiedyś usiłowałem przekonać senatorów do pomysłu wprowadzenia ogólnej zasady regulującej tę kwestię. Jednak przeważały opinie, że takie zarządzenie, jakie obowiązuje np. w AGH, u nas

byłoby niewłaściwe.

Politechnika ma zdecydowanie mniej profesorów tytularnych niż Akademia Górni-

się na jedną czwartą etatu, ale tylko do 75. roku życia i to biorąc pod uwagę rok akademicki, nie kalendarzowy – mówi prof. Flaga.

Nie tylko w Politechnice Krakowskiej usłyszałam, że kwestie związane z zatrudnieniem profesorów, którzy osiągnęli wiek emerytalny, są bardzo trudne do rozwiązania w trybie administracyjnym. – To poważny i bardzo delikatny problem – zgadza się prof. Krzysztof Królas, prorektor UJ. – W zachodnich uczelniach na emeryturę przechodzi się w wieku 65 lat. Nasze prawodawstwo podnosi tę granicę do lat 70. Można się zastanowić, czy obecnie, mając spore grono młodej kadry naukowej, warto utrzymywać ten przepis. Myślę, że kiedyś zostanie on zmieniony zgodnie ze standardami europejskimi. Bo w gruncie rzeczy leży to w interesie nauki i uczelni. Na razie jednak obowiązuje nas ustawa, zgodnie z którą profesor osiąga wiek emerytalny, mając 70 lat. My w Uniwersytecie Jagiellońskim przedłużamy tym osobom zatrudnienie nawet o kilka lat. Robimy to z dwóch powodów. Po pierwsze – wśród profesorów w wieku emerytalnym są tacy, którzy wykazują się niezwykłą wprost aktywnością naukową. Osobiście znam takich ludzi. Np. prof. Lubomir Gąbła, fizyk, który mając dokładnie 70 lat, napisał dzieło swojego życia i dalej tworzy następne. Drugi powód to kwestie socjalne. Profesorowie odchodzący na emeryturę nie mają zbyt wysokich uposażeń. Zatrudniamy ich więc jeszcze jakiś czas, aby mogli godnie przejść

w stan spoczynku.

Niezwykle liberalne, czy, jak mówi prof. Królas, „przyjazne” nastawienie do profesorów, którzy osiągnęli wiek emerytalny, nie przez wszystkich pracowników nauki w UJ jest aprobowane. Stąd zapewne decyzja Rady Wydziału Instytutu Fizyki, gdzie arbitralnie ograniczono zatrudnienie profesorów emerytów do jednego roku.

– Nie mam nic przeciwko dalszej pracy tych ludzi w uczelni, bo wielu z nich jest mistrzami w swojej dziedzinie. Ale czy koniecznie muszą zajmować etaty? Czy nie mogliby przystać na wynagrodzenie z tytułu np. umowy-zlecenia na prowadzenie wykładów monograficznych? – taką opinię wyraża jeden z pracowników UJ, doktor habilitowany zajmujący się stosunkami międzynarodowymi.

– Rozumiem, że u ludzi, mających w perspektywie emeryturę, występuje zaburzone poczucie bezpieczeństwa, dlatego za wszelką cenę starają się ocalić swój stan posiadania. Ale jeśli będziemy brać pod uwagę wyłącznie ich odczucia, staniemy

„Księgi wieczyste ekspresowo” – ogłoszenie tej treści zamieścił w prasie Artur N., szczeciński radny. Sąd skazał go za to na rok i 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu na cztery lata. Zdaniem sądu, osoba zaufania publicznego – a taką jest (teoretycznie) każdy radny – winna się troszczyć o prawidłowe funkcjonowanie instytucji publicznych. Obietnicę załatwienia czegoś za łapówkę – a tak sąd zrozumiał ogłoszenie – trudno uznać za przejaw takiej troski.

Ten wyrok – jedyny w swoim rodzaju w ostatniej dekadzie – wstrząsnął urzędnikami nie tylko nad Odrą. W dużej mierze uderzył przecież w podstawy funkcjonowania wielu z nich. Nic tak nie działa na korzyść urzędnika, jak niewydolność i ślamazarność systemu, która dla petentów jest przekleństwem. Im większe piekło czeka obywatela przy załatwianiu najprostszych nawet spraw, tym łatwiej urzędnikowi przestoczyć się w sprawnego przewodnika, który przez to piekło w miarę szybko przeprowadzi. Nie za darmo, oczywiście.

A że polskie przepisy są (celowo?) tak skonstruowane, by szary obywatel, a jeszcze lepiej – inwestor, miał do czynienia z prawdziwym pandemonium, okazji do okazywania wdzięczności różnym „załatwiaczom” nie brakuje. Stało się to codziennością. Wielu urzędników dziwi się więc surowej karze, jaką sąd nałożył

ZBIGNIEW BARTUŚ

Horror z urzędu

Formalności są tak skomplikowane, że nie ogarnia ich nawet adiunkt na uniwersytecie

na biednego szczecinianina, który chciał tylko ułatwić obywatelom życie. Przecież jedynie, co można zarzucić Arturovi N., to zbyt ostentacyjna i oparte na nim urzędowe procedury nie są wystarczająco łatwe, by obywatel nie przeżywał piekła?

„Spróbuj sam”

Dwa lata temu Jacek C. postanowił wybudować dom jednorodzinny. Na działce, którą jego rodzina posiada od ponad stu lat. Rzecz wydawała się dziecinnie prosta: działka ma odpowiednie wymiary (30 metrów szerokości, 200 m długości), w planie zagospodarowania przestrzennego figuruje jako „przeznaczona pod budownictwo jednorodzinne”, kilka lat temu została zapisana na Jacka (wprawdzie nieekspresowy wpis do księgi wieczystej został dokonany w siedem miesięcy po spisaniu aktu notarialnego, ale Jackowi się nie spieszyło), udało się zebrać trochę grosza. Nic, tylko budować.

Jacek kupił – w specjalistycznym wydawnictwie – gotowy projekt. Poszedł z nim do

urzędu. Bardzo miła pani powiedziała, że „najpierw trzeba zrobić WZiZT, a potem adaptację projektu do działki”. Jacek, kompletny laik, nie miał pojęcia, co to jest WZiZT. Pani, nie wyjaśniając skrótów, dała mu wizytówkę kolegi, który „zgrabnie to załatwi”.

Jacek posłusznie poszedł do pana M. Ten, nie patrząc ani na projekt, ani usytuowanie działki, stwierdził, że wszystko będzie kosztować 4 tys. zł. Na widok zdziwionej miny Jacka (– Przecież za projekt domu dałem niecały tysiąc!), rzucił: – Pan wie. Te wszystkie uzgodnienia z energetyką, gazownią, wodociągami, telefonami... To może trwać miesiącami. Więc połowa tej kwoty i tak pójdzie na przyspieszenie biegu spraw. Chcesz pan chyba wbić łopatę na tę wiośnię? Bo jak nie, to spróbuj se pan to załatwić sam. I taniej nie wyjdzie.

Jacek nie przewidywał w kosztorysie 4 tys. zł na „adaptację projektu”. Był styczeń. Pomyślał, że zdąży zdobyć pozwolenie do kwietnia, może maja. – W końcu sprawa jest prosta: moja działka budowlana, mój projekt. Co tu jest do kombinowania?

Zaczął rozgryzać tajemnicze pojęcia, jak WZiZT (warunki zagospodarowania i zabudowy



Fot. JERZY RUCIŃSKI

terenu) albo ZUD (Zespół Uzgodnień Dokumentacji) i postanowił załatwić wszystko sam. Nie zdawał sobie sprawy, że dokonuje zamachu na podstawy bytu wielu urzędników oraz krewnych i znajomych Królika.

„Pan mnie przekona”

Zaniósł do urzędu wniosek o wydanie WZiZT. Bez aktualnych „Warunków” nie można się starać o wydanie pozwolenia na budowę. Szczerze mówiąc, wielu ekspertów od dawną postuluje zniesienie tego etapu gromadzenia dokumentacji. Można by rzecz uprościć, oszczędzając wszystkim czasu, roboty i pieniędzy. Ale, najwyraźniej, chodzi o coś wręcz przeciwnego.

Urzędniczka zajrzała do wniosku C. w ostatnim możliwym dniu jego rozpatrywania (czyli po miesiącu). Doszukała się braku jakiejś cyferki i przedłużyła termin wydania decyzji o kolejny miesiąc – „do czasu uzupełnienia dokumentacji”. – Jest to zabieg tak typowy, że aż nudny – powiedział Jackowi znajomy, który niecały rok temu wprowadził się do nowego domu.

Na pytanie Jacka (który natychmiast doniósł niezbędne dane), czy nie da się teraz wydać decyzji, zanim upłynie kolejny miesiąc, urzędniczka – wcinając ciacho i popijając kawę – pokazała kilkadziesiąt teczek na biurku: – Pan spojrz, ile ja mam spraw. Pan mnie przekona, że pan musi mieć te warunki.

– Miastu przybędzie mieszkań, zwolnią lokal komunalny, będę płacić podatki... Chcę się budować!

– Każdy chce – odparła urzędniczka.

Dokończenie na str. 30

Oferta ważna od 08.02. do 14.02.2002

real

Margaryna
TIP
kostka 250 g



0⁵⁹
Teraz
niższa cena!

Przyprawa
do potraw
TIP
opak. 200 g



1¹¹
Teraz
niższa cena!

Cappuccino TIP
waniliowe,
czekoladowe,
z magnezem
opak. 130 g



1³⁹
Teraz
niższa cena!

Wafelki
Fliselski
TIP
mleczne, kakaowe,
opak. 300 g



2²²
Teraz
niższa cena!

Napoje
gazowane
TIP
różne smaki
1,5 l PET



0⁶⁹
Teraz
niższa cena!

Pasta
do zębów
TIP
opak. 75 ml



1⁶⁹
Teraz
niższa cena!

Frytki
karbowane
TIP
opak. 2500 g



6⁹⁹
Teraz
niższa cena!

Makaron
TIP
różne formy
opak. 500 g



0⁹⁵
Teraz
niższa cena!

Nektar
pomarańczowy
TIP
karton 2 l



2⁸⁹
Teraz
niższa cena!

Płyn
do kąpieli
o zapachu świerku,
jabłka, bzu
but. 4 l



5⁹⁹
Teraz
niższa cena!

Kraków Al. Pokoju 67, Pon.-sob. 9-22, Niedz. 9-20

Dokończenie ze str. 29

W tym momencie wszedł inż. M., znany adaptator cudzych projektów (ponoć nigdy nic sam nie zaprojektował, ale i tak zarobił na domek z ogródkiem i audi A6). - *I jak, pani Krysiu?! Mam, co trzeba? Mam - odpowiedział sam sobie, biorąc pierwszą teczkę z wierzchu. I wyszedł.*

„Tak pan nie załatwił!”

Dokładnie w (ustawowy) miesiąc po uzupełnieniu danych C. uzyskał upragnione WZiZT. Było tam napisane m.in., co i jak może zbudować na swojej działce i jakie wymogi musi spełnić, by otrzymać pozwolenie na budowę. Zaczął gromadzić dokumentację. Kupił w urzędzie odpowiednie mapy (za prawie tysiąc złotych), zdobył aktualne wypisy z rejestru gruntów (w innym wydziale) i z księgi wieczystej (w sądzie). Poszedł z tym wszystkim do urzędu, wypisał wniosek o wydanie pozwolenia, wniósł opłatę. Urzędniczka pochyliła się z troską nad Jackową teczką: - *Oooo, tak to pan tego nie załatwił! Brak adaptacji projektu do działki, brak projektu zagospodarowania działki, brak uzgodnień z energetyki, wodociągów, ścieków, gazowni, telekomunikacji, telewizji kablowej, brak opinii sąsiadów...*

Kolejny tydzień spędził Jacek na odwiedzaniu kolejnych instytucji. Powstał problem: każda z nich ma na odpowiedź (wydanie papierka) miesiąc; może jej jednak „brakować danych”, więc mogą to być dwa miesiące. - *Albo i trzy - zafrasaował się pracownik energetyki. Nadszedł kwiecień. Jacek wstępnie umówił się z ekipą budowlaną, że zacznie kopać fundamenty w połowie miesiąca. A tu nie ma pozwolenia...*

Po dwóch tygodniach milczenia energetyki, wodociągów itp. (mimo wielokrotnych monitów) nie wytrzymał. Poszedł do inż. M.

- *Ja w dalszym ciągu mówię: 4 tys. zł - odparł M.*

- *Ale ja już poniosłem koszty, mam WZiZT! - załamał się C.*

Horror z urzędu

- *Więc będzie 3 tys. zł za załatwienie sprawy i tysiąc kary za nieznaną sobie realia...*

„Masz pan tam glinę?”

Jacek zapłacił M. „za adaptację” uzgodnione 4 tysiące (M. nie postawił w projekcie domu ani kreski, zaś w charakterze projektu zagospodarowania terenu użył rysunków Jacka, przybijając pieczętki)



Fot. JERZY RUCIŃSKI

i po niespełna dwóch tygodniach miał w rękach wymiarzone pozwolenie. Musiał jeszcze zlecić badania geologiczne. Urzędniczka niepokoiła się, że postawiony zgodnie z projektem dom może się zawalić z powodu „niekorzystnego układu warstw gleby, cieków wodnych, albo czegoś”.

- *Jej mąż jest geologiem - rzucił M. z ostentacyjną szczerością. Rozmowa ze specem od gleby była krótka.*

- *To będzie 600 zł, gotówką, chyba że nie piszemy fakturki,*

to 500 - stwierdził geolog zamiast „dzień dobry”.

- *I taniej się nie da?*

- *Się da - odparł geolog.*

- *Ale... - popatrzył na zegarek.*

- *Ja nie mam czasu jechać na tę budowę. No, to co pan tam masz - glinę czy piasek?*

- *Jakby glinę - odparł C. niepewnie (kiedyś wykopał zdziaczał jabłonkę, chyba rosła w gliniastej ziemi).*

jeszcze lepiej ustawili się geodeci.

Obecności geodety wymaga każda robota w terenie. Geodeta wytycza nie tylko granice działek i usytuowanie budynku, ale i nanosi przebieg sieci wodociągowej, gazowej, energetycznej, kanalizacyjnej. Przy tym - prawie nigdy nie robi tego hurtem. Lepiej przecież narysować (to, naprawdę, zbyt wielkie słowo) dziesięć kreszek na dziesięciu mapach - i skasować za to dziesięć razy po (minimum) 400-500 zł, niż zrobić jedną mapkę za, dajmy na to, okragły tysiąc.

Przeciętny człowiek dębiej przy tym wszystkim i... bez szemrania płaci. Ale Jacek C. miał z geodetami pecha, więc... zapłacił jeszcze więcej.

Kilka tygodni po rozpoczęciu inwestycji przez Jacka dwie działki dalej ruszyła inna budowa. 10 arów wykupił biznesmen, pierwszy w okolicy, „co nie siedzi tu na gruncie z dziada pradziada”. Biznesmen chciał postawić duży dom, a działka w terenie okazała się trochę za wąską: miała 19 m. Nie pasowało mu to, bo według dokumentów powinno być 21 m. Wezwał geodetów. Ci zmierzili wszystko trzy razy i - faktycznie - wyszło im, że granice kilkudziesięciu działek na wschód od parceli biznesmena biegną nie tak jak trzeba: na południu przesunięte są w lewo o metr, a na północy - w prawo o... prawie jedenaście metrów. Skąd ten błąd?

W roku 1966 geodeta, który z urzędu weryfikował granice (oddzielonych miedzą) działek, pomylił na mapach - to niewiarygodne, ale prawdziwe! - północ z południem. Dlatego szerokości, które winny być przypisane do parceli na północy, zostały przypisane na południu i odwrotnie. Na podstawie fałszywych map ludzie stawiali kilkusetmetrowe ogrodzenia, zakładali ogrody, budowali domy, garaże, altany...

Ogrodzoną działkę z ogrodem miał też Jacek. Po dokładnym wymierzeniu terenu okazało się, że połowa jego drzewek owocowych oraz posadzonych przez babcię modrzewi stoi na polu należącym do sąsiada (Jacek „zyskał” analogiczną połac gruntu obsianego pszenicą po drugiej stronie, za płotem). Co gorsza - faktyczna granica działek przebiega dwa metry od okien nowo budowanego domu, co jest niezgodne z prawem. - *Jeśli na sąsiedniej parceli ktoś się wybuduje, będziemy mogli grać w szachy przez okna, nie wychodząc z domów - żartował ponuro C.*

Chwała Bogu, po półrocznych przepychankach wszyscy sąsiedzi zaakceptowali nowe granice. Zapłacił za to głównie biznesmen, od którego wszystko się zaczęło. Gdyby nie zatrudnił geodetów, urząd nie wydałby mu pozwolenia na budowę.

A co z odpowiedzialnością tamtego geodety niezguły, który wszystko pokreślił (a dziś jest wiceszefem geodezji w urzędzie)? Nic. - *Dam panu przykład - mówi znajomy Jacka. - Ostatnio, na nowym osiedlu domków szeregowych, geodeta rąbnął się o kilkanaście metrów, przez co w miejscu, gdzie miała lecieć droga dojazdowa, stanął jeden z budynków. Inspektor nadzoru zreflektował się dopiero, kiedy domy były w stanie surowym zamkniętym. Domek trzeba było wyburzyć i wybudować na nowo na przeciwnym końcu szeregu. Zapłacili za to inwestorzy, bo odpowiedzialność geodety jest żadna.*

Jacek, choć tego nie planował, dokupił pas gruntu o szerokości od 2 do 11 m i długości 200 m. Żeby nie burzyć płotu. Zabulił 35 tys. zł. Płaci też za kolejne kreski stawiane przez geodetów na dokumentacji. Właściwie to stawia te kreski sam, bo dobrze orientuje się, gdzie do jego domu biegnie kabel energetyczny, albo wodociąg. A geode-

ta - zaocznie - wszystko podbija. Po 250 zł od sztuki. - *Że to bezprawie? - pyta Jacek. - Ale wszystko mam przynajmniej dobrze wymierzone!*

Obyś sobie dom budował!

Tak jest ze wszystkim. Działka Jacka była pozbawiona mediów. Należało doprowadzić wodę (100 m) i kanalizację (ponad 250 m), przebudować sieć energetyczną, przepuścić pod drogą gazociąg. Na drugim końcu miasta budowali się członkowie zarządu i niektórzy radni. Uzbrojono im teren na koszt miasta, z wyjątkiem kanalizacji. Na tę ostatnią dostali dofinansowanie w wysokości 50 proc. kosztów (zadecydował o tym urząd). Jacek musiał zrobić wszystko za własne pieniądze. Jego dwa wnioski o dofinansowanie „inwestycji proekologicznych, które służyć będą w przyszłości innym inwestorom w tej okolicy”, zostały rozpatrzone negatywnie „ze względu na brak środków”...

Kiedy budował kanalizację, musiał na dwie godziny zamknąć drogę. I to okazało się bardzo skomplikowane, choć droga jest boczna, jeżdżą nią dwa auta na godzinę, są w pobliżu dobre objazdy. Musiał kupić mapę i zamówić projekt organizacji ruchu (600 zł). Na wydanie pozwolenia na zamknięcie drogi urząd ma tydzień (opłacona ekipa czekała na zgodę). Wszystko w majestacie prawa uchwalonego przez ostatni parlament. Sprzyjającego inwestorom (!!).

- *A wszystko dało się załatwić - puka się w czoło inż. M., z którym po uzyskaniu pozwolenia Jacek zerwał wszelkie kontakty. Teraz chyba je odświeży. Czekają go załatwienie przyłącza gazu. Formalności są tak skomplikowane, że nie ogarnia ich nawet adiunkt na uniwersytecie. A właśnie nim na co dzień jest dr Jacek C. Przynajmniej próbuje.*

Z coraz mniejszymi emocjami śledzi w swoim sztambuchu cyferki w rubryce nazwanej enigmatycznie: „koszty dodatkowe”. Nazbierało się tego na razie 7 250 zł.

W rubryce „głupota” (brak współpracy z załatwiaczami) jest na razie 14 300 zł.

ZBIGNIEW BARTUŚ

OPERA W KRAKOWIE OPERETKA

Scena Dziecięca

Serduszko z lodu

widowisko muzyczne dla dzieci

wg „Królowej Śniegu” H. Ch. Andersena

Premiera: 9 lutego 2002, godz. 17:30

Scena Dziecięca, ul. Lubicz 48

Kierownictwo muzyczne i Reżyseria: Marian Lida

Scenografia: Elżbieta Krywsza-Fedorowicz

Choreografia: Violetta Suska

Dyrygent: Tomasz Lida

Rezerwacja biletów: tel. 422 78 07; kasa 421 42 00 w 52.

Patronat medialny: BANK BPH, BANK PBK, McDonald's, Radio Kraków, RTVP3, DZIENNIK POLSKI, aspen, Park wodny

F e a t. (Project Room): Mariola Brillowska • Andrea Fraser • Christian Jankowski • Marysia Lewandowska • Neil Cummings • Grupa Azorro

Michael Elmgreen & Ingar Dragset

Attila Menesi & Christoph Rauch

4 CZTERY POKOJE

Dominik Lejman

Piotr Lutyński

BUNKIER SZTUKI

Pl. Szczepański 3a, 31-011 Kraków tel. (012) 422 40 21; fax: 422 03 03
bunkier@bunkier.com.pl http://www.bunkier.com.pl

DZIENNIK POLSKI, ONET.PL, art

WYNAJME MIESZKANIA

ZAPEWNIĘ OPIEKĘ

ŚŁONECZNA PRZYSTAŃ

tel. (012) 648-01-35
tel. kom. 0501-098-866

info@slonecznaprzystan.prv.pl; www.slonecznaprzystan.prv.pl

AGATA PARUCH

Zator po wielkiej wodzie

Powódź skutecznie zniszczyła bariery postawione w gminie wokół wielu wstydlivych spraw

- To jest jakby rana - mówi o osuwisku wiceburmistrz Zatora Mariusz Makuch. - Pozostawienie jej grozi poważnymi konsekwencjami, a na wyleczeniu nie brakuje środków. Ran po wielkiej wodzie jest więcej. Wielkich i małych. Powódź odcisnęła swe piętno nie tylko w przyrodzie, ale i w ludziach. Obnażyła największe bolączki w gminie. Jest tak, jak zapowiedział krakowski psycholog, który przed miesiącami udzielał pomocy poszkodowanym przez kataklizm. - Najgorsze dopiero przed wami.

Tego, co wydarzyło się podczas ostatniej powodzi, nie widzieli nawet najstarsi mieszkańcy Zatora. Kroniki tej miejscowości nie zanotowały podobnych zdarzeń. Wystarczyły cztery godziny ulew i ruszyła ziemia za kościołem, XV-wiecznym zamkiem i cmentarzem. - Po raz pierwszy zetknęliśmy się z problemem osuwisk. Dla nas wszystkich był to szok - wspomina Mariusz Makuch.

Ludzie nie wiedzieli, co robić najpierw: udrożnić drogę, zabezpieczyć salkę katechetyczną z fundamentami odsłoniętymi przez osuwającą się ziemię czy raczej ratować cmentarz, bo „to dopiero byłaby katastrofa, gdyby groby zjechały w dół” - jak wspomina strażak. Nieopodal pałacu woda podmyła korzenie starego dębu. Runął, a za nim zjechały trzydzieści cztery drzewa, w tym ponadstuletnie. Dzieło zniszczenia o powierzchni sześćdziesiąt na dwadzieścia metrów zatrzymało się w odległości zaledwie ośmiu metrów od ściany zabytku. I w ten sposób Zator, położony na żwirowo-piaszczystej skarpie, ukształtowanej przez Skawę, stał się po deszczu niczym jabłko nadgryzione z kilku stron naraz.

Tajemnica z przeszłości

Zabytkowy pałac i park należą do Rybackiego Zakładu Doświadczalnego. Jego dyrektor, Józef Curzydło, do dziś nie ma pojęcia, jak poradzić sobie z osuwiskiem. Bezradne są także miejskie władze. - Zasypiemy chociaż odsłonięty przewód magistrali gazowniczej i zrobimy studzienkę, by odprowadzać wody powierzchniowe do kanalizacji. To zapobiegnie dalszemu wypłukiwaniu osuwiska. Wszystkie działania musimy uzgadniać z wojewódzkim konserwatorem zabytków. Ale żadnych pieniędzy na ten cel nie dostaliśmy - ubolewa dyrektor Curzydło.

Wiceburmistrz przyznaje, że po nagłośnieniu problemu osuwisk do Zatora napłynęło wiele ofert od różnych instytucji, proponujących profesjonalną pomoc. Jednak nie za darmo. A gmina miała zbyt wiele innych wydatków, by pozwolić sobie na taki luksus. Również dyrektorowi RZD oraz proboszczowi proponowano zabezpieczenie osuwisk blokadami lub zastrzykami z betonu, nikt jednak nie doradził, skąd na to wziąć fundusze.

- Zwróciłem się do małopolskiego konserwatora zabytków,

a nawet generalnego, w Warszawie. Pojawiła się komisja, zrobiono zdjęcia, spisano protokół i kazano czekać. Sami na zabytkowym terenie niczego nie mamy prawa robić - dodaje Józef Curzydło.

Gmina, choć zespół pałacowo-parkowy nie należy do niej, ściągnęła na teren osuwiska urzędników nadzoru budowlanego z powiatu i województwa, po czym wystosowała prośbę o pieniądze do władz Małopolski. Bez odpowiedzi. - Kiedyś byliśmy na krańcach województwa bielskiego, teraz małopolskiego - podsumowują z goryczą samorządowcy.

Proboszcz postanowił nie czekać, aż salka katechetyczna runie w przepaść. Mimo iż to również teren zabytkowy, samodzielnie zorganizował ekipę ratującą parafialne mienie. „Jego” osuwisko zostało dzięki temu zabezpieczone.

Gmina poradziła sobie też z osuwiskiem przy cmentarzu. - Mam nadzieję, że zrobiliśmy to dobrze... Były teraz deszcze i roztopy, nic nie popłynęło - cieszą się wykonawcy.

Pozostało największe osuwisko przy pałacu. Spływająca ziemia odkryła niespodziewanie stary ceglany mur. Przyjechali archeolodzy, wzięli próbki i mur ponownie został zasypany. Na razie nikt w Zatorze nie wie, jaką tajemnicę z przeszłości odkryła powódź.

O słoiczek witamin

Podczas lipcowego kataklizmu po Zatorze pływało się łódką lub pontonem. Wiceburmistrz mówi, że po siedemdziesięciu dwóch godzinach pracy bez snu pozwolił sobie wreszcie na drzemkę na podłodze urzędu. Gdy woda opadła, myślał - jak i pozostali - że Zatorowi nic gorszego nie może się już wydarzyć. Wtedy właśnie psycholog z Krakowa zapowiedział, że najgorsze dopiero przed nimi: - Zobaczycie, jak podział darów podzieli ludzi.

Zaczęły spływać z całej Polski, dzięki telewizji, gazetom, Caritasowi: żywność, środki czystości, ubrania, materiały budowlane. Wiele wartościowych rzeczy, ale niestety także sporo dziadostwa, jak choćby stare, powykrzywiane okna, które teraz masowo zamieniane są w budynkach na nowe.

Pracownicy pomocy społecznej, choć każda harowała po powodzi za trzy, ani razu nie usłyszały słowa „dziękuję”. Są teraz na granicy wyczerpania nerwowego. Najbardziej odczuły na sobie prawdę, że „woda i powódź to nic, najgorsze jest to, co dzieje się z ludźmi po kataklizmie”. Nigdy do tej pory nie zetknęły się z tak wielką zawiścią, złością i podejrzliwością ze strony podopiecznych.

A ludzie wciąż przychodzą albo dzwonią i wulgarnie wyzywają. Zarzuty są zwykle błahe i śmieszne, czasem absurdalne, ale nikomu nie jest do śmiechu: że ktoś kawy na święta nie dostał, a inni dostali, że sąsiad miał lepsze konserwy, że lodówkami i pralkami obdzielono tylko wybranych, że „opieka” pewnie sama skorzystała... Teraz problemy są z węglem: dlaczego ktoś dostaje dwie tony, a inny tylko tonę?

Im więcej rozdziela się darów, tym pazerność i zawiść

wieksza - z niepokojem zauważają pracownicy socjalni.

Podczas gminnych sesji prentensje płyną z ust radnych. Tak było niedawno: „Dlaczego tylko dzieci z Zatora dostały po słoiczku witamin, a dzieci z sąsiednich wiosek - nie?”. A to był dar PCK dla zatorskich dzieci. Może należało dzielić na sztuki, by dla każdego ucznia w gminie starczyło? - ironizują niektórzy.



Osuwisko pod pałacem

31 grudnia ubiegłego roku gmina otrzymała z Ministerstwa Finansów 223 tys. zł. Po trzysta złotych dla każdego dziecka powodziannina. Do dziś pieniędzy tych ludzie nie dostali i znów afera: „pewnie gmina załata jakiegoś własnego dziurę” - mieszkańcy wietrzą podstęp.

Tymczasem pieniądze te są „subwencją oświatową na zakup szkolnych podręczników dla osób poszkodowanych przez powódź” i gmina złożyła pytanie do ministerialnych urzędników, czy można je podzielić między poszczególnie, dotknięte żywiołem rodziny. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

Procenty krzywdy

Traktorami, ciężarówkami i tirami przyjeżdżało zboże dla poszkodowanych. Mariusz Makuch - choć było to ryzykowne, bo nikt nie wiedział, ile darów Zator dostanie - wymyślił sposób dystrybucji. Zamiast rozpakowywać worki, dzielić ziarno za każdym razem między wszystkich pokrzywdzonych, najlepiej - bo szybciej i taniej - kierować całe auta kolejno do każdej wioski, zaczynając od najbardziej dotkniętej przez żywioł. Sołtysi wyrazili zgodę. Na szczęście kolejka obeszła wszystkich i żadna wieś nie została bez zboża. Ponad 600 tón najwyższej klasy pszenicy rolnicy dostali od Agencji Rolnej Własności Skarbu Państwa. - Dopiero kończymy akcję przywozu - wyjaśniają samorządowcy.

Pokrzywdzony czuje się natomiast Rybacki Zakład Doświadczalny. Woda ze stawów hodowlanych wydostała się na rozlewisko, popłynęła do rzek. Straty w rybach i narybku wynosiły od 40 do 80 proc. Karpie - prawdopodobnie z Zatora - pojawiły się później nawet w Krakowie pod Wawelem.

Dyrektor wskazuje na mapę. Straty powstały w 252 na ponad tysiąc hektarów posiadanych stawów. Tymczasem komisja z zarządu miasta zakwalifikowała do pomocy zbożowej (pół tony pszenicy na ha) tylko 139 hektarów. Dlaczego tylko 70 procent? - nikt dyrektorowi nie wytłumaczył. Na dodatek informację otrzymał dopiero w październiku i odwoływanie

się nawet określenia kryzys popowodziowy, między innymi w stosunku do Związku Komunalnego, który zawiązał się przed laty dla budowy oczyszczalni ścieków i kolektorów. Gmina ma w związku ponad 39 proc. udziałów.

O oczyszczalni plotkowano od dawna: że zbyt wielka, zbyt kosztowna, po prostu niewydarzona. Inwestycja zaszokowała

bezsensownych, nieudanych inwestycji. Groteska... Naigrawam się, ale tak naprawdę jako mieszkańców Zatora jest mi przykro i wstyd.

Dwie w jednej

Już na pierwszy rzut oka widać, że oczyszczalnia stoi w takim miejscu, iż nie może jej ominąć zalanie. Z jednej strony Wisła, z drugiej Skawa, z trzeciej - maleńki potok Łowiczanka: ten sam, który w czasie wielkiej powodzi zerwał pokaźny most. Łowiczanka - jak mówią miejscowi - co roku wylewa na okoliczne łąki. O tym wiedzieli ludzie z dziada pradziada i dlatego nie uprawiali tu ziemi.

Oczyszczalnię ochronić miał „NWS”, czyli zbiornik na wysokie stany. Gdy przed sześcioma miesiącami zalała go woda, okazało się jednak, iż jest niewystarczająca. To zdziwiło mieszkańców, bo - jak do tego - wszyscy uważali, że w oczyszczalni wszystko jest nadmuchiwanie, wszystko jest zbyt wielkie. Takie XXL - wyśmiewają się niektórzy.

Wiceburmistrz wyjaśnia: - Oczyszczalnia jest jak budowla z klocków Lego. Pierwotnie miała być dwukrotnie mniejsza, ale sukcesywnie wszystkiego do niej dokładano. To tak, jakby dwie oczyszczalnie w jednej.

Burmistrz Zbigniew Biernat w wywiadzie dla „Życia Zatora” tak mówi: „Oczyszczalnia miała kosztować pierwotnie 2,7 mln zł. Później powiększono skalę inwestycji i kosztorysy rosły, najpierw do 9 mln, a ostatecznie do 16,5 mln zł!”.

Dlaczego tak wiele mówi się teraz w Zatorze o oczyszczalni? Czy dlatego, że samorządowcy już żyją zbliżającymi się wyborami? A może dlatego, że do inwestycji po raz kolejny trzeba będzie sporo dołożyć, bo zniszczyła ją powódź? A może dlatego, że gmina cudem - poprzez kłopoty finansowe - uniknęła zarządu komisarycznego? „To ucale nie żart - wyjaśnia burmistrz Biernat na łamach gminnej gazety. - Udało się przekonać radnych, że uwzględnienie w kolejnych budżetach pieniędzy na spłatę zobowiązań jest nieuniknione, czy tego chcemy czy nie”.

Już w 1997 r. fala rzeki zalała budowę. Wielkich strat nie było, bo oczyszczalnia wyrastała dopiero z fundamentów. W 2001 r. woda zniszczyła urządzenia elektryczne. Odbudowa sporo będzie kosztowała. - Mamy przyrządzone środki z Wojewódzkiego i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska - wyjaśnia Mariusz Makuch. - Nie chcemy, by historia się powtórzyła. Skoro istnieje ta inwestycja, to powinna w jak największym stopniu zostać wykorzystana i służyć Zatorowi oraz gminom Babice i Wieprz. Babice wykonywały już przekop pod Wisłą i prawdopodobnie jeszcze w tym roku popłyną ścieki z wioski Jankowice. Kolektor z gminy Wieprz nie doszedł nawet do granic Zatora.

Do tej pory Związkowi Komunalnemu przewodził kolejno przedstawiciel każdej z zainteresowanych gmin. Po powodzi okazało się, że problem przerósł wszystkich. Na czele związku nikt już stanąć nie chce.

- Rany po kataklizmie długo będziemy leczyć - podsumowują radni.

Fot. MAREK MORDAN

Węgrów z zaprzyjaźnionego z Zatorem miasteczka. Pytali, dla ilu mieszkańców jest przeznaczona oczyszczalnia i kręcili głowami. - Pewnie dziwili się, że budujemy z takim wyprzedzeniem, że planujemy tak intensywny rozwój - ironicznie mówią samorządowcy.

Tymczasem ludzi rodzi się w okolicy coraz mniej, a wielki przemysł wcale się tu nie pcha. Oczyszczalnia wykorzystywana jest na razie w dziesięciu procentach. A w zasadzie była do czasu powodzi, kiedy wielka woda zniszczyła w niej najdroższe urządzenia. Teraz radni coraz głośniej wytykają błędy popełnione w minionych latach podczas realizowania inwestycji. Ujawnia się kwoty, jakie pochłonęła oczyszczalnia. Padają pytania: - Po co? Dlaczego? I są już efekty. W Zatorze mówi się, iż to właśnie popowodziowy kryzys Związku Komunalnego Gmin, odpowiadającego za inwestycje, spowodował, iż rezygnację z funkcji złożył niedawno jego przewodniczący. Kto będzie chciał przejąć taką schedę? - pytają radni.

O oczyszczalni w Zatorze niechętnie mówi się obcom. Wiceburmistrz Makuch woli rozmawiać o niej nieoficjalnie i podkreśla, iż największą wiedzę na ten temat ma jego zwierchnik. Burmistrz zaś, urzędujący za ścianą, wymawia się brakiem czasu. W ostatnim numerze gminnej gazetki „Życie Zatora” wyjawiał jednak, jak katastrofalnie zadłużona jest inwestycja i jak dramatycznie wpływa to na sytuację w gminie.

To wszystko spadek po rządach poprzedniej ekipy, dlatego dziwi tak wielka ostrożność w podejmowaniu sprawy przez obecną władzę.

- To nasz słomiany Miś - wiceburmistrz odwołuje się do głośnego filmu Barei. - Symbol

się nie miało sensu. - Teraz rząd umożliwił składanie wniosków o dotację jeszcze do końca lutego. Skorzystałem z tego - dodaje szef RZD, licząc na to, że krzywda zostanie naprawiona.

Tymczasem garstka zalanych mieszkańców obarczyła winą za swoje nieszczęście właśnie gospodarstwo rybackie. Oskarżenia wobec dyrektora padły także w obecności premiera Buzka, który przyjechał do Zatora po tragedii. Ludzie mówili, że woda nie miała prawa wylać się ze stawów, dyrektor Curzydło odpowiadał, że naczynie, do którego nieustannie się wlewa, musi się przełać: - Zapytałem, kto ponosi winę: naczynie czy ten, kto do niego wlewa - pokazałem na niebo.

Ludzie wciąż żyli jednak w poczuciu krzywdy. Tłumnie pojawili się w ratuszu podczas sesji, gdzie nawet ksiądz proboszcz apelował o spokój. Jedna z kobiet skarżyła się, że „ci ze stawów” w niczym jej nie pomogli. Dyrektor odpiął zarzuty: osobiście córkę tej pani ewakuował łódką z zalanego domu. I argumentował: groble wytrzymały, gdyby doszło do ich rozrwania, woda ze stawów zniszczyłaby wszystko, co stałoby na jej drodze.

Czy po wykrzyczeniu tylu pretensji i żalów możliwe jest jeszcze dobre sąsiedztwo?

Nasz słomiany Miś

Powódź uzmysłowiła mieszkańcom wiele rzeczy. - Wyzwoliło się w ludziach wiele złości, ale uruchomione też zostały pokłady dobra - mówią samorządowcy, wymieniając poświęcenie tych, którzy nieśli pomoc najbardziej poszkodowanym.

Powódź skutecznie zniszczyła wreszcie bariery postawione w gminie wokół wstydlivych spraw, unaoczniała bezsens niektórych inwestycji. Teraz używa

Ks. MIECZYSLAW MALIŃSKI

Rodzice chrzestni

- Czy już wiecie, kogo chce-
libyście mieć za rodziców
chrzestnych?

- Naszych dobrych znajo-
mym.

- To oczywiście uczciwi lu-
dzie?

- Tak, uczciwi.

- Małżeństwo?

- Tak, małżeństwo.

- Mają ślub?

- Tak, ale, niestety, nie ko-
ścielny. Ona jest rozwódką.

- To nic z tego - oświadczyłem.

- Taki przepis?

- To nie sprawa jakiegos prze-
pisu. Tu chodzi o środowisko,

które powinno się budować wo-
kół dziecka. I to środowisko mu-
si być możliwe bez zarzutu.

- Toż właśnie mówię, że to są
uczciwi ludzie.

- Ale wcześniej czy później
dojdzie do świadomości dziecka

fakt, że nie mają ślubu kościel-
nego. I to będzie obciążać psy-
chikę dziecka.

Tu się pan zdenerwował:

- Robicie problemy w miej-
scu, gdzie ich nie ma. A po-
wiedzmy sobie szczerze, kto

dzisiaj poważnie traktuje instytu-
cję rodziców chrzestnych. To

czysta formalność.

Teraz z kolei ja się zdenerwo-
wałem. Zacząłem mówić powoli

i wyraźnie:

- Słyszał pan o biciu dzieci al-
bo nawet o morderstwie dzieci

przez pijanych rodziców.

- Trudno nie wiedzieć, gdy
się czyta gazety.

- No, to już wie pan, po co
ustanowiona została przez Ko-
ściół instytucja rodziców

chrzestnych.

- Przyznam się, myślałem, że
do nich należą tylko takie spra-
wy, jak nauka pacierza czy pil-
nowanie, by dziecko przystąpiło

do pierwszej spowiedzi i Komu-
nii Świętej - odpowiedział wy-
raźnie zaskoczony.

- Owszem, to też. Ale główną
troską rodziców chrzestnych jest

atmosfera miłości, jaka powinna
panować w domu ich podopiecz-
nego dziecka. Bo tylko atmosfera

ciepła, serdeczności i wzajem-
nego zrozumienia gwarantuje
wychowanie na prawdziwego

chrześcijanina.

Był czas, że bardzo dużo się
mówiło na temat genów jako

czynników decydujących o oso-
bowości człowieka, które dzie-
ku przekazują jego przodkowie,

zwłaszcza rodzice. Ale stwier-
dzono, że tych genów jest mniej

niż się zdawało. A po drugie, że
człowiek ma bardzo wiele ge-
nów identycznych chociażby

z szympansem - nawet ponad
90 proc. Wtedy jako odpowiedź

przyszło słowo „środowisko”.

A więc nie tylko geny, ale i śro-
dowisko kształtuje osobowość

dziecka i człowieka w ogólności.

To, co odkrywamy ostatnio, Ko-
ściół wiedział od dawna. I chce,

ażby dziecko otaczali ludzie
możliwie bez skazy. I to pod każ-
dym względem.

Ale już konsekwentnie: nale-
ży traktować odpowiedzialnie in-
stytucję rodziców chrzestnych.

Po pierwsze - od strony rodzi-
ców dziecka. Ci powinni zdawać

sobie sprawę, że odtań chrzestni

nabywają prawa do interesowa-
nia się losem ich dziecka i ingero-
wania, gdy uznają, że tak trzeba.

Po drugie - od strony rodziców

chrzestnych: ci powinni odpo-
wiedzialnie traktować obowią-
zek, który na siebie biorą.

W każdym razie nie może to
być traktowane czysto formal-
nie. Tym bardziej że w naszym

społeczeństwie utarła się opi-
nia, że nie odmawia się tym,

którzy proszą, ażeby pełnić rolę
ojca lub matki chrzestnej.

I bywa, że jedna osoba ma na
swoim koncie nawet kilkoro ta-
kich dzieci. I bywa, że sprawa

troški rodziców chrzestnych o
wychowanie dziecka ograni-
cza się do prezentu z okazji

urodzin. Potem do telefonu
z okazji urodzin, a potem

spada do zera. Świadczy to
o braku odpowiedzialnego

traktowania podjętych obo-
wiązków.

A więc, mówiąc krótko: nie
chodzi o to, aby być obserwa-
torem losów dziecka chrzest-
nego i ingerować, gdy się coś

dzieje, na zasadzie doskoków.

To nie tak. Trzeba stać się do-
mownikiem, członkiem rodzi-
ny i tym samym uczestnikiem

jej życia. I sobą, swoją osobo-
wością również kształtować at-
mosferę domu, w którym wy-
chowyje się dziecko. Być dla

niego deską ratunku, ostoją po-
koju, mądrym przyjacielem.

**Zamysł jest taki - stworzyć
„kanon” rocka. Od kogo i od
czego zacząć? Oczywiście,
od tych, od których wszys-
ko się zaczęło, od Beatlesów
- i od płyty, która jako
pierwsza powstała z myślą,
aby słuchaczowi dać coś
więcej niż tylko zabawę, od
„Sierżanta Pieprza”.**

ki” kulminacja - festiwal
w Woodstock, to wszystko
układało się w jedną piękną
całość.

A najpełniej znalazł swe
odbicie ten świat w ówczesnej
muzyce, w opisujących go pio-
senkach. Beatlesom udało się
to zrobić najpiękniej i naj-
trafniej, właśnie w „Sierżan-
cie Pieprzu”. Poruszające
„She's Leaving Home” opowia-
da o niezrozumieniu przez ro-

święcić cały swój czas na po-
szukiwanie nowych brzmień
dla swojej muzyki.

I udało im się. Otwarli
drzwi do nowych światów mu-
zycznej wyobraźni. Toteż co
utwór, smakujemy czegoś zu-
pełnie innego. Od mocnego,
niemal hardrockowego utworu
tytułowego, aż po smyczkową,
barokową, prawie klasyczną
aranżację w „She's Leaving
Home”. Jest też swingujący

grobem Beatlesi. Na mogile
napis *The Beatles*, utworzony
z krzaczków marihuany,
a obok, dowód ich wiecznego
poczucia humoru - lalka
w koszulce z napisem „Welco-
me The Rolling Stones”. Ta ce-
remonia to symbol, symbol
pożegnania. Niewinna, infan-
tylna czwórka z Liverpoolu, ta
od „trzymania się za rękę”, od
krzyczenia „ye, ye, ye” już
umarła, ale nadeszła era

Niezapomniane płyty w historii rocka (1)

„Sgt. Pepper's Lonely Hearts Club Band”

The Beatles „Sgt.
Pepper's Lonely
Hearts Club
Band”. To płyta
absolutnie przeło-
mowa. Pierwszy w historii al-
bum koncepcyjny, czyli taki,
którego należy słuchać od po-
czątku do końca, bez dzielenia
go na pojedyncze utwory
(w pewnych jego fragmentach
nagrania są ze sobą połączone).
Przy takim poznawaniu
czuje się, że wszystko w nim
układa się w jedną logiczną,
dramatyczną całość. Jest in-
trodukcja, kulminacja, finał
i zamykająca całość koda.

Koncepcję ma też zawar-
tość tekstowa. Choć każda
z piosenek to niezależna,
osobna opowieść, lecz wszyst-
kie razem próbują odpowie-
dzie na pytanie, jaki jest sens
życia młodego człowieka.
A raczej - jaki mógł być, bo
przecież płyta powstała pra-
wie 35 lat temu, a więc w świe-
cie, którego tak naprawdę już
nie ma. Niestety, nie ma, bo
właśnie druga połowa lat 60.
jawi się jako jeden z najpięk-
niejszych okresów XX wieku.
Epoka „dzieci kwiatów”, dłu-
gowłosych hippisów, mini-
spódniczek, rewolucji obyczaj-
kowej i seksualnej. Czas psy-
chodelii kolorów i nieco naiw-
nych, utopijnych idei.

„Make love, not war” (ko-
chaj się, a nie walcz) brzmi
dziś niemal infantylnie, ale
wtedy, w czasie, gdy amery-
kańscy chłopcy ginęli w Wiet-
namie, miało to wezwanie
głębszy sens. Palenie powołań
do wojska, ucieczki z domu do
hippisowskich komun i wresz-
cie znana, z zapachem „traw-

dziców ich dzieci i w konse-
kwencji o ucieczce z domu
(ponoć po wydaniu płyty ta
piosenka spowodowała, iż sto
kilkadziesiąt tysięcy nastola-
tek zachowało się jak jej boha-
terka), „Lucy In The Sky With
Diamonds” to też opowieść
o ucieczce, lecz w świat cu-
downie barwnych iluzji stwo-
rzonych przez narkotyki
(LSD).

Można by dziś oskarżyć
Beatlesów nawet o propago-
wanie narkotyków, ale trzeba
pamiętać, że wówczas to wła-
śnie one były odpowiedzialne
za prawie wszystko to, co kry-
ło się pod słowem „psychode-
lia”, a powszechnie sądzono,
że „trawka” czy LSD są właści-
wie nieszkodliwe. Uświado-
mienie, czym są naprawdę,
przyszło dopiero wraz ze
wstrząsem spowodowanym
śmiercią Jimmy'ego Hendriksa
i Janis Joplin w 1970 roku.

Jest też na płycie zaskaku-
jące dojrzałością (skąd u bar-
dzo młodych ludzi taka per-
spektywa), przeurocze „When
I'm Sixty Four”, pytające, czy
miłość może przetrwać aż do
starości. Są także piosenki
o znaczeniu przyjaźni, o uro-
kach życia na wsi czy o pozna-
waniu samego siebie.

Ale to, że płyta jest zwartą
i mądrą całością, nie miałoby
specjalnego znaczenia, gdyby
nie jej wspaniałość muzyczna.
Bo kompozycje Beatlesów to
prawdziwe arcydzieła, piękne,
melodyjne, ale nigdy nie ba-
nalne. Ale i to jeszcze mało.
Beatlesi przed jej nagraniem
podjęli bezprecedensową de-
cyzję o zaprzestaniu wystę-
pów na żywo. Postanowili po-

pastisz lat 30. („When I'm Si-
xty Four”), podróż na
Wschód, do Indii, z magią
brzmień sitaru i tabli („Within
You Without You”), szaleń-
stwo cyrkowo-jarmarczne
(„Being For The Benefit Of Mr.
Kate!”), czy wreszcie surreali-
styczne (nie tylko tekstowo)
kończące płytę potężnym
akordem „A Day In The Life”.

„Sgt. Peppers” ma też god-
ną siebie okładkę. Na niej
w otoczeniu wielkich postaci
XX wieku stoja nad swoim

Beatlesów dorosłych, doj-
rzałych, pewnych swojej wiel-
kości.

Ten pogrzeb to też symbol
końca całej epoki, czasu wcze-
snego, naiwnego rock'n'rolla,
i jednocześnie znak początku
złotej ery rocka, tej, która spo-
wodowała, że „muzyka mło-
dzieżowa” stała się jednym
z najważniejszych elementów
kultury masowej drugiej poło-
wy minionego stulecia.

JERZY SKARŻYŃSKI
(Radio Kraków)



ANDRZEJ SIKOROWSKI

Mój „Dzienniczek Polski”

Wreszcie uległ i teraz ja pie-
czołowicie i solidarnie prze-
choduję tę tajemnicę.

Wiele lat temu zacząłem
przyjeżdżać do stojącego obok
„Orlika” - to także

własność wspomnianego
ZAIKS-u, tylko że przeznaczona
dla wczasowiczów z małymi

dziećmi. Potem, gdy Majka
dorosła, przeniesiono nas do
właściwego budynku, nazwa-
nego imieniem słynnej tancerki

i piosenkarki. Spotkałem tu
luminarzy naszej kultury,

spotkałem w warunkach dale-
kich od jakiegokolwiek oficjal-
ności, bo przecież wypoczynek

to rzecz bardzo prywatna,
odarta z etykiety, strojów, wy-
kwintności. Podczas posiłków

gadało się i gada do dziś o po-
godzie, nartach, warunkach
jazdy na „zakopiance”, two-
rząc się brydżowe czwórki, zawią-

zuja znajomości i przyjaźnie.
„Orlikowe”, a potem „halamo-
we” dzieci - mimo że z róż-
nych stron kraju, dorastały
w radosnej symbiozie i, dziś
już dojrzałe, urządzają wy-
pady w miasto do barów i dys-
kotek.

Tutaj stukał zawzięcie
w maszynę Maciej Słomczyński
i nie wiem tylko, czy pisał
kryminały pod pseudonimem
Joe Alex, czy dokonywał nie-
zliczonych przekładów angiel-
skiej literatury. Tutaj przyje-
dzał Stefan Kisielewski - teraz
pojawiają się jego córka
i wnuczka. Wciąż bywają na-
tomiasz Wanda Warska z An-
dżem Kurylewiczem czy Jer-
zy Derfel lub „Duduś” Ma-
tuszkiewicz. Ci ostatni urzą-
dzają zresztą w „Piekieleku”
kameralne jam sessions. Tu
poznałem reżysera filmowego

Andrzeja Konica, którego mał-
żonkę Małgosię nieżyjący już
portier o ksywie Belfegor wy-
woływał z sali telewizyjnej
krzycząc: *Pani Koniec proszo-
na do telefonu!*

Tu poznałem fotografa
Marka Czudowskiego, z któ-
rym widłem batalie szachowe,
tu przegadałem wiele
chwil z Markiem Ałaszkowskim
- założycielem znanego od
dawna zespołu Klan (nie my-
lić z serialem). Tu tworzyli-
śmy kiedyś jeden z najgło-
śniejszych, bo wciąż roze-
śmiany stół, kiedy do wspól-
nych posiłków zasiadali: Woj-
tek Niżyński z rodziną (scena-
ryzysta serialu „Klan” - nie my-
lić z zespołem) i także z fami-
lią kompozytor Rysio Szere-
meta - autor wielkiego prze-
boju Ireny Santor „Już nie ma
dzikich plaż”.

A w tym roku ruszyłem
do pobliskiego Chochotowa
z Markiem Gaszyńskim, któ-
rego „Mój program na ante-
nie” kazał w czasach liceal-
nych nastawiać odbiornik na
pełny regulator, takie bowiem
przeboje pan Marek nadawał.
Jedziemy więc po tańszy alko-
hol do braci Słowaków - zwie-
rzam się z młodzieńczych fa-
scynacji i nagle konstatuje, że
dawny idol jest obecnie sąsia-
dem z anteny, wchodzi bo-
wiem w niedzielę tuż po mojej
audycji.

Pisarze, dziennikarze, kom-
pozytorzy, naukowcy, politycy
- wszyscy, których działalność
miała lub ma charakter autor-
ski - wszyscy oni przekroczyli
gościnne progi zakopiańskiego
przysłuliska, gdzie czas stoi
w miejscu, gdzie śniadanie do
łódeczka, gdzie uśmiechnięte

twarze życzliwych ludzi, go-
towych zawsze na każde ski-
nienie.

A gromadne, wieczorne
wypadki do różnych knajp?
Choćby ten sprzed kilku dni.
Siedzimy zatem przy piwie
i grzanym winie z Michałem
Fajbusiewiczem, twórcą zna-
nego programu kryminalnego.
Potężny jegomość opowiada
barwnie i głośno. Relacjonuje
więc jakąś balangę w jednej
z łódzkich restauracji i opo-
wiada, jak uciekł z niej, zos-
tawiając na placu boju (bójka
wisiła w powietrzu) swoich
telewizyjnych kolegów.
A chwilę potem do naszego
stolika podchodzi podchmie-
lony jegomość z: wyrazami
najgłębszego szacunku dla Mi-
chała, bo jak twierdzi, nigdy
nie spotkał jeszcze tak odważ-
nego dziennikarza.

Poplotkowałem trochę, ale
życie towarzyskie, które pod-
czas ferii prowadzimy, to
prawdziwy przegląd anegdot,
przypadków, powiedzonek.
Może je kiedyś zbiorę? A może
zostawię tylko dla siebie, jak
numer pokoju, w którym zgasił
Tuwim.



Niedziela, 3 lutego

Zakopiański dom Stowa-
rzyszenia Autorów ZA-
iKS to legenda. „Hala-
ma” znana jest pod Tatrami
świetnie, wystarczy zresztą
spacer w kierunku Wielkiej
Krokwi, by minąć ten okazały
pensjonat z tablicą informują-
cą, że to tutaj właśnie zmarł
wielki polski poeta Julian Tu-
wim. Kompozytor Marek Sart,
notabene autor prześlicznej
piosenki z repertuaru Nieme-
na „Mimozami jesień się za-
czyna” - długo nie chciał zdra-
dzić mi numeru pokoju, w któ-
rym smutny fakt się wydarzył.

– Niedawno rozmawiałam z Juliuszem Machulskim o planach kontynuacji „Seksmisji”. Zgodziłby się Pan wystąpić w takim projekcie?

– Ciężko by mi było. Od jakiegoś czasu staram się przyjmować tylko te propozycje – w młodości różnie z tym bywało – które mnie stymulują, bo wtedy mogę z siebie wykrzesać coś twórczego. A nie sądzę, by powrócić do „Seksmisji” mógł mnie stymulować.

– A czy Pana zdaniem sam pomysł tego filmu ma sens?

– Nigdy nie podjąłbym się takiego zadania. Mnie w ogóle wszystkie te kontynuacje męczą. Nie umiem znaleźć w sobie twórczych pobudek do zaistnienia w nich, a na szczęście z finansowych względów nie muszę już tego czynić. Jako widz też nie odczuwam żadnych emocji, gdy stykam się z tego typu sytuacjami. Owszem, jako mały chłopiec byłem ciekawy dalszych losów Winnetou, ale i tak wolałem poczytać kolejne tomy Karola Maya niż obejrzeć nowy film z tej serii. Straszne jest to, że film to jednak fabryka pieniędzy. Jak rozmaici decydenci zobaczą, że dany produkt przyniósł pieniądze, to inwestują w niego. Często towarzyszy temu nawet cyniczna kalkulacja – wiadomo, że nie będziemy mieli z tego siedmiu milionów, to miejmy chociaż trzy. Takie myślenie jest mi kompletnie obce i na szczęście nie muszę się do tego przekonywać, bo nie jestem producentem.

– A co Pan w takim razie sądzi o pomysle Stanisława Łatka nakręcenia filmu na kanwie „Amatora” Krzysztofa Kieślowskiego?

– A, to co innego. Tu chodzi o temat, który „obrabiam” ciągle z moimi studentami reżyserii w katowickiej szkole filmowej. Na ile mamy prawo ingerować w cudze życie. Młody człowiek zrobił film o mamusi i tatusiu, filmowana mamusia mówi „wyłącz kamerę”, a synek nie wyłącza. I gdyby to nie była matka, tylko obcy człowiek, to byłby proces, i film mógłby nie ujrzeć nawet światła projektora. Czy to jest etyczne? I o takich właśnie kwestiach miał być „Amator 2”. Trudno go nawet nazwać remakiem, bo z filmem Kieślowskiego łączy go jedynie postać jednego z bohaterów i ogólny temat. Uprzejmością Stanisława Łatka jest odwołanie się do Kieślowskiego. Naprawdę mógłby nakręcić ten film w oderwaniu od tamtego obrazu i nikt nie posądziłby go o zapożyczenie. Bo sytuacje, kiedy dochodzi do plagia-

tu, są dzisiaj na porządku dziennym („Intymność” Patrice’a Chereau jest dla mnie prawie plagiatem „Liaison pornographique”, o wiele subtelniejszej historii o ludziach, bojących się rodzącego się między nimi uczucia). Nie wiem, czy dojdzie do realizacji

„Amatora 2”, projekt utknął bowiem w martwym punkcie. Szkoda, bo temat był ważny i osobiście mi bliski.

– Za niespełna trzy miesiące sam Pan rozpocznie zdjęcia do kolejnego filmu, „Pogoda na jutro”. Jak rodzą się Pana scenariusze?

– Mam poczucie kontynuacji wypowiedzi, którą rozpocząłem w 1994 r. To rozmowa z widzami na wyższym stopniu niż tylko odtwórczym. Zdobyłem się na odwagę, by zacząć się dzielić swoimi przemyśleniami, kompleksami, niepokojami. Szukam w sobie ziarenka niepokoju, zadaję sobie pytanie, z czym mam problem. Pomału zaczyna się to przeradzać w temat. Trzecim etapem jest kwestia, czy chcę z tego uczynić wypowiedź artystyczną, a nie np. zwierzyć się w konfesjonał, czy podzielić z przyjaciółmi. Jeżeli zdecyduje, że te przemyślenia trzeba ubrać w formę artystyczną, to dopiero zaczyna się męczarnia, związana z szukaniem konkretnej formy. Często moje projekty zatrzymują się na tym etapie, czekając na lepszy czas. Jak powiadał Herbert, „myśli chodzą po głowie”. Najpiękniejszym etapem pracy jest tworzenie, powoływanie do życia postaci czy też odbieranie im tego życia.

– Domyślał się, że przy pisaniu scenariuszy pomocne są doświadczenia, które nabywał Pan jako aktor.

– Ależ oczywiście. Koniecznej przy pisaniu scenariuszy logiki nauczyli mnie wielcy dramaturdzy, z którymi obcowiałem w teatrze i kinie, i obserwowałem, jak konstruują postaci. Teraz w ten sam sposób patrzę na moich bohaterów i zastanawiam się, w którą stronę powinni pójść. I tak się tworzy scenariusz. Krzysztof Kieślowski opowiadał mi kiedyś – w czasach, kiedy tego nie rozumiałem, bo sam nie tykałem się tej formy – że scenariusz gdzieś

od około 20. strony pisze się sam. I tak jest.

– Postaci zaczynają żyć własnym życiem?

– Tak, ale trzeba je bacznie śledzić, nie mogą przecież robić rzeczy nie kontrolowanych przez mnie! Wystawiam teraz

doświadczenia. Z tych moich pytań narodził się temat filmu. Czyli losy ojca i jego trojga dzieci w wieku 28, 26 i 18 lat. To pokolenie nie jest tak jednolite jak moje, szybko się transformuje. Z każdą nowością techniczną czy zmianą systemo-

wego z nałożeniem się emocji prawdziwych i filmowych?

– A cóż ja innego robię przez całe życie i do czego on się teraz przyucza? My pracujemy emocjami, na tym polega ten zawód. Wydaje mi się, że Maciek ma jeszcze większe obawy, ma tre-

mę. Ja jeszcze nie mam. Rozmawiałem już z Mackiem kilka razy na temat roli, pokazując mu trudności, jakie w niej tkwią. Bo to trudna rola, a on takich jeszcze nie zagrał w filmie. A do tego dochodzi to, o czym pani wspomniała, że jak mówi: „Słuchaj, ojciec”, ma to podwójne przełożenie. Pamiętam, jaką miałem ogromną treść, kiedy przed laty grałem razem z nim w „Dekalogu”. Maciek był wtedy jeszcze dzieckiem, więc nie peszyło go to. Mnie natomiast potwornie. Dochodziło do śmiesznych sytuacji, ja, aktor znany z precyzji i przygotowania do roli, po raz pierwszy w życiu raz po raz się myliłem! Kieślowski wybuchał wtedy śmiechem, bo wiedział, że zżera mnie trema, związana z tym, że gram z własnym dzieckiem, dodatkowe emocje. Tu może nas czekać coś podobnego, tym bardziej że przecież relacje pomiędzy filmowym ojcem a synem nie są łatwe. Pada nawet parę gorzkich zarzutów pod adresem mojego pokolenia.

– Czeką nas zatem bolesny rozrachunek między generacjami?

– Chciałem podnieść sobie poprzeczkę i ten trudny temat potraktować w sposób wolny od nachalnego moralizatorstwa, dydaktyzmu. Sztuka ma przecież zadawać pytania, a nie udzielać odpowiedzi. Dlatego dużo tu będzie autoironii i humoru. Poza tym wbrew modnemu w kinematografii tendencjom ukazywania tylko ciemnej strony natury ludzkiej („Cześć, Tereska”, „Intymność”, „Pianistka”), ja postanowiłem dać ludziom nadzieję. Mogłem pójść w stronę negacji, oczywiście, ale po co? Dlaczego tak rzadko twórcy starają się pokazać coś dobrego, dać szczyptę optymizmu? Prawda jest taka, że nutę optymizmu jest o wiele trudniej pokazać niż całą symfonię pesymizmu. Pokazując w filmie pozytywne elementy narażamy się na zarzuty o na-

trętne moralizowanie lub hollywoodzki happy end. Kiedy podchodzę do tych fragmentów pisząc scenariusz, aż mi pióro drży, czy zdołam w wiarygodny sposób przekazać nadzieję.

– Myśli Pan, że jest teraz zapotrzebowanie na taki film?

– Każdy film ma swój czas. Ja w „Pogodę na jutro” dużo za-inwestowałem, odmówiłem Andrzejowi Wajdzie, zrezygnowałem z innych propozycji. Zrobiłem to, bo wierzę, że teraz jest czas na tę produkcję, a pojutrze może być za późno. W dodatku słyszę zapewniania decydentów kultury, którzy mówią: „Mamy dość superprodukcji, czekamy na kameralne filmy o codziennych problemach”. I co? Dostają temat i milczą.

– Chce Pan powiedzieć, że ma problemy z gromadzeniem funduszy?

– Wydawałoby się, że gwarantuję poziom filmu i jego opłacalność. W Hollywood mówi się zresztą, że jesteś tyle wart, ile twój najnowszy scenariusz. U nas brzmi to jak abstrakcja, w każdym razie w niczym nie pomaga. Ale, na szczęście, może dzięki moim austriackim kolegom, a może znakowi zodiaku (Baran), nie poddaję się, tylko uparcie dążę do celu. I to pomaga. Widzę na przykładzie moich kolegów reżyserów, którym brakuje zdecydowania, że jeśli choć na moment się zawahają, to decydenci momentalnie to wykończą i mówią: „No, to film odłożymy na przyszły rok”. Ale jak w oczach widzą determinację – na to trzeba jednak sporo siły psychicznej i odporności – to może nie rzucić kłód pod nogi. Zespół „Zebry” otacza mnie, na szczęście, opieką i to mi dodaje sił.

– Po raz kolejny połączy Pan trzy funkcje: scenarzysty, reżysera i aktora. Nie męczy Pana już to występowanie w trzech postaciach?

– Nie. To wręcz podniecające. Owszem, jest odpowiedzialność, ale to piękne, że wszystko się rodzi ze mnie. Bóg dał mi ogromną szansę, że na całym świecie mogę rozmawiać o moich problemach, ubranych w formę filmu i okazuje się, że są to problemy wielu ludzi na obu półkulach. Ryzyko, owszem istnieje, ale ekipa jest tak dopracowana, oni z taką nadzieją czekają na moje nowe filmy, że mnie to dodatkowo stymuluje do pracy. Poza tym mogę na nich polegać. Jednocześnie pisanie, granie i reżyserowanie to największa przygoda mojego życia. I oby trwała jak najdłużej.

Bóg dał mi szansę

Z JERZYM STUHREM rozmawia Dominika Ćosić



Fot. ANNA KACZMARZ

w szkole teatralnej „Kubusia i jego pana”, wariacje Milana Kundery na temat Diderota. Jak pięknie bohaterzy utworu dywagują o autorze, Diderocie, jak się zastanawiają – a co jeśli on jest niezdolny, jeśli do życia powołał nas nieutalentowany pisarz, to tragedia, to i my jesteśmy kiepscy. Teraz na nowo odkrywam ten utwór, świadomy niuansów. I też zastanawiam się, czy moi bohaterowie nie buntują się przeciwko mnie.

– Jakim problemem zajmie się Pan w „Pogodzie na jutro”?

– Kwestia: ja i młodzi, pogłębiającą się między nami przepaścią. Młodzi, czyli pokolenie komputera, komórek i sms-ów. Przepaść między nami zaczyna być tak duża, że muszę się tym zająć, bo nie chcę stracić kontaktu z młodymi. Czuję, że mogę im przekazać duży багаż

wą rodzi się różnica i tak jest drobna przepaść między 16- a 26-latkami.

– Mógł Pan czerpać ze swoich doświadczeń jako ojca i pedagoga.

– Gdybym nie miał do czynienia z młodymi ludźmi, to w ogóle nie podjąłbym się tego tematu, chodziłbym z nosem utkwionym w chmurach i nie zauważał młodych i ich problemów. Ale za godzinę pójść do szkoły teatralnej, w której już od 30 lat tkwię i nie chcę wcale wyjść, i będę rozmawiał z młodymi. Nasze rozmowy i moje obserwacje pomogły mi przy pisaniu scenariusza.

– W filmie wystąpią m.in. Małgorzata Zajączkowska, Andrzej Chyra i Pana syn, Maciej, który zagra Pańskiego filmowego syna. Nie boi się Pan ryzyka emocjonalnego, związa-

DZIENNIK POLSKI

LEKARSKIE
WIZYTY DOMOWE

19 lutego
na łamach
"Bądź Zdrow"

Szczegółowe informacje
dla Reklamodawców
pod nr. tel. (012) 619-91-34.

DZIENNIK POLSKI

REKLAMA
I POLIGRAFIA

14 lutego
na łamach
"Dziennika Rodzinnego"

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-78

Wojewoda Małopolski i Instytut Sztuki
zapraszają mieszkańców Krakowa na

WIELKI POKAZ
OGNI SZTUCZNYCH

na Rynku Głównym od strony Ratusza
8 lutego 2002 o godz. 20.00

Podczas pokazu przeprowadzona zostanie
zbiórka pieniędzy dla dzieci
ze Stowarzyszenia Pomocy Osobom
Niepełnosprawnym "Muminki" w Trzebini,
i Domu Dziecka nr 1 w Krakowie

Media Patroni:

DZIENNIK POLSKI

Główny Sponsor:

Organizator:

Mówi się, że policjant powinien mieć czyste ręce. Bo jeśli raz popełni przestępstwo, to później będzie brnął w coraz poważniejsze. Przemysł, haracze, łapownictwo i gwałty.

Pod koniec grudnia ub.r. 32-letni policjant z komisariatu w Katowicach potrafił samochodem dwie osoby stojące na przystanku autobusowym. Miał we krwi dwa promile alkoholu. Na sliskiej nawierzchni stracił panowanie nad autem. Tłumaczył, że zaczął pić po służbie i że sam nie wie, dlaczego usiadł za kierownicą.

Sprawą zajęła się prokuratura, policjantowi zabrano prawo jazdy. Grożą mu dwa lata więzienia. – Komendant miejski w Katowicach wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sprawcy wypadku – mówi sierżant sztabowy Adam Jachimczak z zespołu prasowego śląskiej policji. – W przypadku wyroku skazującego policjant zostanie zwolniony z pracy.

W ciągu kilku ostatnich lat na ponad 200 tys. policjantów wykryto prawie 1500 przestępstw. Niektóre z nich popełniło kilku sprawców, a o wielu przestępstwach nic nie wiadomo. Tylko w 1999 r. ze służby wyrzucono 38 funkcjonariuszy warszawskiej policji. W roku ubiegłym – ponad 40. W sumie w kraju wszczęto 609 postępowań przeciw policjantom, w tym 282 karne. Zapadło 70 wyroków skazujących. Największą grupę stanowią policjanci, którzy przyjmowali łapówki od gangsterów w zamian za przymknięcie oka na drobne wykroczenia.

Łapówki z nędzy

W styczniu ubiegłego roku w Warszawie zatrzymano policjanta z Centralnego Biura Śledczego, który próbował wymusić kilka laptopów w jednym ze sklepów komputerowych. Podczas akcji funkcjonariusz CBŚ, który służył w policji od 14 lat, otworzył ogień do swoich kolegów. Kilku poważnie ranił. Trzy miesiące później do aresztu trafił były naczelnik stołecznej oddziału ds. walki z przestępczością zorganizowaną, Piotr W. Policjanta obciążał Jarosław S., ps. „Masa” – świadek koronny w śledztwie przeciwko mafii pruszkowskiej.

Przy okazji wyszła na jaw sprawa skorumpowanych policjantów z warszawskiej Pragi. Okazało się, że przez wiele lat funkcjonariusze jeździli kradzionymi samochodami i brali łapówki. Znani jako „Robak”, „Sopel” i „Maniek”, w zamian za pokaźne

haracze chronili ormiańskich handlarzy ze Stadionu Dziesięciolecia. W czasie służby łapali również przestępców, ale tylko tych, którzy mogli się wykupić za pokaźne pieniądze. O wysokości „wykupki” w przypadku dealera narkotyków decydowała ilość zatrzymanego przy nim towaru.

IDA MIESZKOWSKA

Plamy na mundurze

Od 1999 r. każdy kandydat na policjanta przechodzi badania psychologiczne. Nikt jednak nie bada funkcjonariuszy przyjętych do służby kilka lat wcześniej.



Fot. ANNA KACZMARZ

Dlaczego policjanci popełniają przestępstwa? Małgorzata Chmielewska, psycholog z Komendy Głównej Policji, uważa, że policjant zarabiający niewiele ponad tysiąc złotych miesięcznie jest łatwym łupem dla gangsterów. – Brudne pieniądze przeznacza przede wszystkim na łatanie domowego budżetu. Z badań wynika, że co piąta rodzina policjanta żyje na granicy ubóstwa, a 70 proc. ma problemy z zapłaceniem bieżących rachunków. Ale to oczywiście nie uprawnia do tego, by zostać przestępcą. Większość Polaków ma takie problemy, ale żyje uczciwie – podkreśla Chmielewska.

Początkujący funkcjonariusz zarabia 750 zł brutto, oficer bezpośrednio po szkole około 1500 zł, wysoki oficer z kilkunastoletnim stażem – około 2,5 tys. zł.

Zabójczy stres

O ile jednak łapówki i powiązania z gangsterami można jakoś

wytłumaczyć, o tyle trudno znaleźć jakiegokolwiek wytłumaczenie dla gwałtów i morderstw.

W ubiegłym roku Sąd Okręgowy w Katowicach skazał trzech funkcjonariuszy tamtejszej policji na dziesięć lat więzienia za gwałt na sześciu nieletnich dziewczynkach. Najmłodsza

ce. Jako dowód posłużyły również ziarna pieprzu rozsypane w samochodzie ofiary dla zmylenia psów tropiących: Oskarżony nie przyznał się do zabójstwa.

Psychologowie twierdzą, że przyczyną popełniania najcięższych przestępstw przez poli-

cjantów może być głęboki stres powodujący trwałe zmiany w psychice. Z kilkunastu badań łódzkiego Instytutu Medycyny Pracy wynika, że służba w policji prowadzi do stresów niespotykanych w innych zawodach. Przebadano ponad trzy tysiące pracowników około 50 profesji. Wśród nich znaleźli się m.in. strażacy, pracownicy kolei i pogotowia ratunkowego oraz 200 policjantów. To właśnie policjanci okazali się najbardziej znerwicowani i mieli najwięcej kłopotów ze zdrowiem.

Twardziel na kozetce

– Wynika to z charakteru pracy i warunków jej wykonywania – mówi prof. Bohdan Dudek, kierownik Zakładu Psychologii Pracy IMP. – Policjanci są narażeni na sytuacje zagrażające życiu, są świadkami okrutnych zbrodni. Może to prowadzić do tzw. zespołu zaburzeń po streśse urazowym. Człowiek w takim stanie cierpi psychicznie. Zaczyna pić, brać narkotyki albo na wszystko reagować agresją.

Pod koniec czerwca ubiegłego roku, w największej jak dotąd pory akcji stołecznej policji, zatrzymano 22 członków warszawskiego gangu. Trzech z nich okazało się policjantami. – To jedna z największych grup w mieście, zaangażowana w kradzieże samochodów, wymuszanie haraczy i handel narkotykami. Charakteryzowała ich niespotykana dotąd brutalność – mówi o zatrzymanych Dorota Tietz z zespołu prasowego komendy stołecznej.

Przed czterema laty schorzenia nerwicowe i psychosomatyczne stwierdzono u 12 proc. policjantów, a aż 1416 osób leczyło się w poradniach zdrowia psychicznego. – W 1997 r. komendant główny policji zdecydował, że w każdej jednostce

wojewódzkiej ma być policyjny psycholog. Funkcjonariusze obawiali się, czy przypadkiem nie będą weryfikowani. Na początku połowa zgłaszających się do psychologa przychodziła z inicjatywy przełożonego, teraz zdecydowana większość decyzję o spotkaniu z nami podejmuje

sama – mówi psycholog z komendy wojewódzkiej w Łodzi.

W krajach zachodnich istnieją systemy ochrony policjantów przed skutkami chronicznego i ostrego stresu zawodowego. Przygotowaniem takiego programu, jako pierwszy w Polsce, zajął się łódzki IMP. – Podaliśmy testom psychologicznym 800 policjantów w całej Polsce. Do końca roku będą obserwowani pod kątem reakcji na wstrząsy. Pozwoli to wyłowić cechy, które są czynnikami ryzyka zespołu zaburzeń po stresie urazowym i na tej podstawie przygotować program ochrony. Wprawdzie przed samymi wydarzeniami szkodowymi uchronić policji się nie da, ale możemy chronić funkcjonariuszy przed ich skutkami.

Dopiero od 1999 r. sprawdza się predyspozycje do wykonywania zawodu policjanta i przeprowadza badania kliniczne. Wcześniej kandydat na stróża prawa przechodził jedynie podstawowe testy. Odrzucano przypadki typowych zaburzeń. Nikt nie sprawdzał kandydatów pod kątem uczuciowości. Lekarz i psycholog orzekali jedynie, czy ogólny stan zdrowia pozwala pracować w policji.

Test sprawdza także predyspozycje osobowościowe i intelektualne. Jego wyniki pozwalają określić nawet, na jakich stanowiskach w policji kandydat może się sprawdzić.

Otwartość wewnętrzna

Do przyjmowania łapówek, wymuszania haraczy i powiązań ze światem przestępczym dochodzi jeszcze jazda po pijanemu. Według danych Komendy Głównej Policji, co roku nie trzeźwi policjanci uczestniczą w kilkudziesięciu wypadkach i kolizjach. Na razie rekordzistką jest podkomisarz Dorota K.,

rzecznik ślupskiej policji. Pani podkomisarz wpadła przypadkiem, kiedy w maju tego roku cofała swoim renault i uderzyła w stojącą na postoju taksówkę. Próbowала odjechać, ale zatrzymali ją taksówkarze. Po pierwszym zbadaniu alkomatem kobieta miała 2,67 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Drugie badanie wykazało aż 3,6 promila! Swoim kolegom tłumaczyła, że wypila butelkę reńskiego wina.

– Po zachowaniu kobiety widać było, że jest pijana. Musiała wypić co najmniej kilka solidnych drinków – mówi oficer ślupskiej policji. Właściciel uszkodzonego samochodu wyliczył straty na około 3 tys. zł. Prokuratura Rejonowa w Ślupsku postawiła Dorocie K. zarzut prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości. Grozi jej do dwóch lat więzienia oraz utrata prawa jazdy nawet na 10 lat.

– Informujemy o wszystkich przypadkach przestępstw popełnianych przez policjantów. Chcemy, żeby ludzie wiedzieli, że nie ma tu żadnego pobażania – zapewnia Paweł Biedziak, rzecznik prasowy Komendy Głównej Policji. – Wszyscy policjanci oskarżeni o przestępstwa automatycznie tracą pracę. Jednak na całym świecie zdarzają się wśród policjantów czarne owce. Chodzi o to, aby je wyłapywać, oczyszczać szeregi – dodaje.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji informuje, że wprawdzie w roku ubiegłym przestępczość wzrosła o 13 proc. w stosunku do 2000 r., to jednak nastąpił znaczny wzrost wykrywalności przestępstw. Z raportu MSWiA wynika też, że w 2000 r. stwierdzono o 29 proc. więcej przestępstw korupcyjnych w stosunku do roku poprzedniego.

Z kolei Krajowy Program Przeciwdziałania Przestępczości umożliwił m.in. wprowadzenie motywacyjnego systemu płac w policji i powołanie Centralnego Biura Śledczego. O ile 2000 r. był rokiem walki z przestępczością zorganizowaną, o tyle w 2001 r. położono nacisk na walkę z przestępczością gospodarczą i korupcyjną.

Kontrolą policjantów zajmuje się Biuro Spraw Wewnętrznych KGP. Pod szczególnym nadzorem są funkcjonariusze podejrzewani o branie łapówek. – To coś w rodzaju policji w policji. Tropimy nieuczciwych funkcjonariuszy i przykładnie ich karzemy. Jesteśmy w takich sytuacjach bezwzględni – mówi Paweł Biedziak. – Dzięki odpowiednim mechanizmom policja potrafi sama się oczyszczać.

Certyfikat dobroci

Dokończenie ze str. 21

Wkrótce nadeszła odpowiedź, w której nadawcy proszą o wyrozumiałość i informują, że do sprawy będzie można wrócić po zwolnieniu pana z zakładu karnego.

Na nic zdała się również jego oferta związana z honorowym krwiodawstwem, tym razem – jak powiadomiło go MZiOŚ – ze względu na epidemiologiczne.

Wreszcie udało mu się podarować swój magnetofon domowi dziecku; w tym przypadku nie było już przeciwwskazań.

Piotr Sz. miał wiele innych niecodziennych, jak na więźnia, pomysłów. Po I roku studiów licencjackich chciał wystartować w konkursie na napisanie... najlepszego aktu oskarżenia, zorganizowanym przez Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa. Do konkursu jednak nie przystąpił, gdyż zbyt późno dotarły do niego zamówione materiały.

Przemyski więzień wspomina o działalności gospodarczej, której chciałby się kiedyś pod-

jąć, ale marzyłaby o karierze prawnika, choć dobrze wie, że nie będzie ona możliwa.

Teraz swoje kwalifikacje wykorzystuje do pisania współwięźniom różnego rodzaju podań i pism procesowych, ludziom, którym trudno poprawnie skleić choćby jedno zdanie. Może dlatego, że jest użyteczny, więzienna większość szanuje go, a przynajmniej toleruje. Jest to bardzo istotne, gdy mieszka się w 30-osobowej celi. Trzeba wtedy dobrze opanować sztukę życia, sztukę przetrwania. – Staram się nikomu nie wchodzić w drogę – wyznaje Piotr Sz.

– To bardzo stare więzienie, dlatego tak gęsto jest w celach. Potrzeba byłoby pieniędzy na jego modernizację oraz możliwość przeniesienia osadzonych do innych zakładów. Na razie nie jest możliwe ani jedno, ani drugie.

Mamy więc przeludnienie, normę przekroczyliśmy o 20 procent – ubolewa mjr Jerzy Szymański, dyrektor przemyskiego ZK.

Piotr powiada, że cały niemal dzień spędza w bibliotece, tam też ostatnio się uczy, do celi wraca praktycznie na noc. Choć od świata odizolowany jest już 7 lat, świetnie jest zorientowany, co się w nim dzieje. O słynnej aferze lekarsko-po-grzebowej w Łodzi słyszał oczywiście. – To się podobno działo przez dziesięć lat, wszystko było z góry planowane, w ludzi, którzy uczestniczyli w tym procedurze, chyba wstąpiła bestia...

– A czy bestia nie wstąpiła w pana, kiedy strzelał pan do człowieka?

Piotr Sz. na chwilę opuszcza głowę. – Proszę pana – zaczyna mówić bardzo cicho – proszę mi wierzyć... Ja... Ja strzelałem

do tego człowieka na oslepek, z zamkniętymi oczyma. Nie chciałem tego widzieć... Mimo bliskiej odległości jedna kula trafiła w samochodową szybę... Byłem emocjonalnie niedojrzałym człowiekiem, podatnym na manipulację.

– Czy oglądał pan „Krótki film o zabijaniu” Kieslowskiego?

– Nie, pamiętam tylko jego „Trzy kolory”.

– A co pan sądzi o pomysłach skazywania najgroźniejszych przestępców na karę śmierci?

– W tej sprawie odpowiada mi pogląd Ryszarda Kalisza, byłego ministra z prezydenckiej kancelarii. Uważa on, że nad przestępcami nie należy być rozstrakliwiał, ale społeczeństwo powinno tworzyć takie systemy kar, które umożliwiałyby im potem powrót do normalnego życia.

Tematem pracy dyplomowej Piotra Sz., obronionej na piątkę, było: Instytucja prezydenta w systemie prawnym RP. Tematem tym autor pracy znowu może narażać się na kolejne podejrzenie: chce uzyskać przychyłność urzędu prezydenckiego, od którego zależy całkowity wymiar kary. – Czy wszystko, co robi mój klient, musi wzbudzać podejrzenie o jakąś grę? Nie może być tak, że cokolwiek uczyni – zawsze jest złe. Każdy człowiek, który kiedyś pobił, musi otrzymać szansę – oznajmia mec. Muchorowski.

Czy Piotrowi Sz. można zaufać? Czy jest już wystarczająco silny w postanowieniu poprawy i dość przekonujący w akcie pokory? Czy też jest tylko zręcznym graczem, chcącym osiągnąć konkretny cel?

– Moim zdaniem, można mu zaufać w tym, co robi i mówi – przypuszcza dyrektor Szymański. – Wyraźnie stoi na uboczu więziennego życia, widać, że ma swój ambitny plan. Za dużo ma już do stracenia, by ponownie stać się przestępcą.

– Sądzę, że Piotr Sz. to jeden z nielicznych tutaj skazanych, który coś chce ze swoim życiem zrobić. Coś ważnego i dobrego – mówi wychowawca Janczura.

Sz. dobrze pamięta, że kiedy jeszcze przebywał w areszcie śledczym w Białej Podlaskiej, wisił tam takie hasło: Czy wtopić się bezpowrotnie w szary tłum więzienny, czy podjąć walkę samemu ze sobą – o własne istnienie?

– To hasło mnie mocno zaintrygowało – przyznaje.

Piotr Sz. wyszedł więc z więziennego tłumy, podjął walkę sam ze sobą i czeka na kolejną szansę. Problem w tym, by ludzie, od których zależy jego dalszy los, uznali, że była to szczerza walka.

WIESŁAW ZIOBRO

O Zdzisławie W., znanym w Bielsku sutenerze, który sprzedawał Rosjanki, gwałcił dziewczynki z sąsiedztwa i zmuszał je do nierządu nawet wtedy, gdy gotowy był już akt oskarżenia przeciw niemu, mówi się teraz krótko: „Niezły kombinator!”. Przypadłości, na które cierpi mężczyzna, skutecznie umożliwiły mu bowiem uniknąć sprawiedliwości. Nie przeszkodziły jednak nadal prześladować swoich ofiar: porywać je, molestować, sprzedawać innym, wreszcie zastraszać na sądowym korytarzu i w listach pisanych z aresztu. Niedawno w bielskim sądzie po raz kolejny rozpoczął się – znów od nowa – proces sutenera.

– Dotychczas odbywała się jedna lub dwie rozprawy i proces trzeba było zawiesić z uwagi na stan zdrowia oskarżonego. W tym czasie przebywał na wolności, gdzie miał się leczyć w specjalistycznym oddziale szpitalnym. Niestety, Zdzisław W. umiejętnie potrafi korzystać z obowiązujących przepisów, co utrudnia jego skazanie – wyjaśnia sędzia Jarosław Grabowski, przewodniczący wydziału karnego Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej.

Zdzisława W. trudno było osądzić, bo od lat nie stawiał się na rozprawy. Jak zeznała matka: „Zawsze miał atak w drodze do sądu i musiał wrócić do domu”. Albo leżał akurat w szpitalu – rzeczywiście, był trzykrotnie operowany na nerki, albo przez wiele kolejnych miesięcy ukrywał się, ścigany listem gończym przez policję. Twierdził, że poważnych urazów doznał w areszcie lub domagał się przerwania rozprawy z powodu „nieustannego bólu i mdłości”.

Mimo to Zdzisław W. oburzony jest opieszale prowadzonym postępowaniem. Jego adwokat powołuje się na Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, który orzekł, iż „każda osoba powinna korzystać z zasady domniemania niewinności” i dlatego nie można nieustannie jej więzić, jeśli wyrok nie zapada. – Areszt tymczasowy nie może się przetrzącać w areszt permanentny – protestuje mecenas.

Zła zabawa

Zdzisław W. od wielu lat wykorzystywał seksualnie dwie małe sąsiadki. – Wiedziałam, że małolaty sprowadzał, że sprzedawał klientom ruskie dziewczyny, bo nawet na balkonie u niego „to” robiły, ale do głowy by mi nie przyszło, że krzywdzi moją córkę – mówi matka pełnoletniej już dzisiejsi Anny.

Biedne mieszkanko na biednym osiedlu. Zapracowani, prości rodzice, którzy przez całe lata nie mogli lub nie chcieli dostrzec problemu. Gwałciciela dobrze znali, każdego dnia mijali się na wspólnej klatce schodowej, mówili sobie „dzień dobry”, zagadywali, a zdarzało się, że i wspólnie wypili.

Dziewczeta zaczęły chodzić do podstawówki, kiedy po raz pierwszy zmusił je do oglądania swoich narządów płciowych. – Grałyśmy z nim w karty. I zawsze w ten sposób karał nas za to, że przegrałyśmy – wspominają. – Często onanizował się przy nas i kazał na to patrzeć, a my jeszcze nie wiedziałyśmy, czy jest w tym coś złego...

Potem zaciągał je do mieszkania i zmuszał, by się rozbiera-

ły. Po raz pierwszy zgwałcił Annę, gdy miała 12 lat, Wiktorię – gdy ukończyła 13. Dziewczyny zeznały potem w prokuraturze, że zawsze nakłaniane były do czynów lubieżnych groźbami. – Zdzisław groził mi kwasem i żyletką, jeśli nie będę do niego przychodziła. Straszyl, że tak potnie mi twarz, że nikt nie będzie się chciał ze mną spotykać. Mówił też, że weźmie do strzykawki krew narkomanów i zara-

graficzne. Domyśliłam się, co sąsiad wyprawia z córką. A ona w ten sposób wołała o ratunek – wspomina matka Anny.

Gwałciciela tymczasowo aresztowano. Prokurator: – Siedział przez kilka miesięcy, ale wyszedł z powodu poważnej choroby nerek. Nie przyjął go bowiem specjalistyczny oddział więzienny przy łódzkim zakładzie karnym. Jeśli zgodzilibyśmy się leczyć aresztanta

Na dowód pokazywał zdjęcia, na których Anna nie wyglądała na przerażoną.

Psycholodzy alarmowali: – Anna od dziesięciu lat jest pod silnym wpływem Zdzisława, to on – wykorzystując ją od dzieciństwa – sprowadził na złą drogę, a nawet częściowo ukształtował jej charakter. Po tym wszystkim trudno będzie się jej pozbierać. Potrzebuje profesjonalnej pomocy!

stosunek zależności lub krytycznego położenia – zmusił porwaną Annę do wykonywania czynności seksualnych. Jednak kolejny raz przedstawił skierowanie do szpitala i wciąż pozostawał na wolności.

– Pielęgnował chorobę nerek dla potrzeb postępowania karnego, ale kiedy przychodziła do niego pokrzywdzona, był zdrowy – zeznał teraz jeden ze świadków.

dziewczeta przychodziły do niego z własnej inicjatywy, „dobrowolnie i bardzo chętnie”. Jego matka potwierdzała: „Wszystkiemu winne są dziewczynki”.

Anna do dziś panicznie boi się starszego o ponad dwadzieścia lat mężczyzny: – Tyle razy uciekałam przed nim, ale zawsze mnie dogonił. Raz schowałam się w osiedlowym śmietniku, ale siłą mnie stamtąd wyciągnął. I wciąż straszyl, że matkę zabije, że zemści się na całej rodzinie. Jak mogę się go nie bać, skoro nóż mi do gardła przykładal i ręce zaciskał na szyi.

Kiedys wyciągnął ją z autobusu, w ostatniej chwili przed zamknięciem drzwi. I choć kolega Anny krzyczał na cały głos, że to zboczeniec, żaden z pasażerów nie przyszedł dziewczynie z pomocą. – Wszyscy się tylko gapili – żali się. Słowa dziewczyny potwierdzają świadkowie.

Zdzisław W. pisze teraz z więzienia list do Anny: „Traktowałem cię jak księżniczkę, od ust sobie odejmowałem, kupowałem ci bieliznę erotyczną, ciuchy, byś tylko była szczęśliwa (...). Nigdy nie byłem zazdrosny o Twoje ciało, a ty sama szukałaś przygód. Kochałaś się z innymi, nawet w mojej obecności i pisałaś mi w listach, że dla ciebie to coś nowego, erotycznego. A że dostałaś nieraz za to pieniądze, to fakt. Oddawałaś mi je na przechowanie, tłumacząc że nie możesz mieć większej gotówki przy sobie, bo co by powiedzieli rodzice...”.

Dalej straszy: „Twoje zarzuty są absurdalne, nieprawdziwe... Zapominasz o moich świadkach, a jest ich bardzo dużo. Bądź pewna, że użyję tej broni przeciwko Tobie – dopóki się nie opamiętasz i w końcu nie odważysz się powiedzieć całej prawdy przed sądem i rodzicami”.

Więzienne urazy

Pół roku temu Zdzisław W. złamał w celi kość pięty. Mówi, że się poślizgnął. – Odma- wia przewiezienia na oddział ortopedyczny szpitala więziennego Warszawa Mokotów, żąda umożliwienia mu leczenia w warunkach wolnościowych – informował sąd dyrektor Aresztu Śledczego w Bielsku-Białej major Zbigniew Kmiecik.

Aresztant trafił do więziennego szpitala, a procesu nie było, dopóki się nie wyleczył.

W grudniu ub.r. podczas jednej z rozpraw Zdzisław W. oświadczył, że z powodu bólu nie może stać, a co dopiero wysłuchiwać świadków. Stwierdził także, że sąd jest do niego negatywnie nastawiony, wręcz uprzedzony i dlatego domaga się zmiany jego składu. – Wnoszę o wezwanie pogotowia, bo mnie bierze na wymioty, mam sucho w ustach – zaprotokołowano.

Styczeń 2002 roku – Zdzisław W. złamał w areszcie kość w dłoni. Nie mógł zapoznać się z aktami, mimo iż sąd zezwolił na przewiezienie ich do celi więźnia. Twierdził, że nie może robić notatek. Rozprawa została przesunięta.

Kolejne dramatyczne pisma z prośbą o uchylenie aresztu tymczasowego sąd odrzucił. Zdzisław – mimo iż tyle razy odwoływał się do „sumienia Wysokiego Sądu” – nadal pozostaje za kratami.

Anna i jej koleżanka chciałyby, aby wreszcie sprawa do- czekała się finału: – Kiedy wreszcie zapadnie sprawiedliwy wyrok? Jak długo jeszcze będziemy żyć w ciągłych nerwach i strachu? – pytają.

AGATA PARUCH

W kółko Zdzisek

Kiedy wreszcie zapadnie sprawiedliwy wyrok?



Fot. ANNA KACZMARZ

zi naszą rodzinę AIDS – wspomina jedna z dziewcząt.

Kiedys rozłożył na podłodze dwa posłania i włączył na wideo kasety pornograficzną. Zaprosił koleżę i ściągnął prosto z blokowego korytarza obie dziewczynki. Przez kilka godzin wykorzystywali je seksualnie.

Odetchnęły, gdy Zdzisława W. posadzono „na trochę” za niepłacenie alimentów i sprzedawanie Rosjerek do miejscowych agencji towarzyskich.

Staruszka stręczycielka

W 1997 r. w cieszyńskim zakładzie karnym więźnia odwiedziła matka wraz z... 14-letnią wtedy Anną. Podczas widzenia opuściła na kilka minut celę, a wtedy jej syn znów dopuścił się czynu lubieżnego wobec dziewczyny. – Nie pojechałam do niego dobrowolnie – oponowała Anna. – Jego matka groziła, że jeśli z nią nie pojedę, to Zdzisek za tydzień wyjdzie z aresztu i umili mi życie – wspomina dziewczyna.

Ale staruszka przynosiła także dziewczętom listy od syna i nalegała, by koniecznie odpisywały. – Żądał, bym opisywała w sposób namiętny i erotyczny wszystko to, co z nim robiłam i co chciałabym robić. Gdy tłumaczyłam, że nie umiem, przesyłał mi wzór takiego sprośnego listu – mówiła poszkodowana w prokuraturze. Kiedys przyniosła do domu całą stertę takich listów, część jeszcze nie otwartych. Położyła je na stoliku, tak jakby chciała, by prawda wyszła na jaw.

– Jeden z listów otwarałam, w środku były zdjęcia porno-

w zwykłym szpitalu, musiały być nieustannie pilnowane przez policję. Dlatego zapadła decyzja o uchyleniu aresztu.

Prokuratura oskarżyła Zdzisława W. oraz jego kolegę o czynny lubieżny wobec niepełnoletnich dziewcząt, a staruszkę o to, iż nakłaniała je, by przychodziły do syna. Odpowiadali z wolnej stopy. Sędzia wyznaczał kilkakrotnie nowe terminy rozpraw, ale albo nie pojawiał się na nich Zdzisław, albo jego matka. Jak się okazało, w tym czasie poważnie chorowali.

– Sprawdziłem: Zdzisław W. rzeczywiście przebywał w tym czasie w szpitalu – wspomina sędzia Jarosław Grabowski.

Ale już na drugi dzień, jak zwykle – co potwierdzają świadkowie – stał przed szkołą Anny. – Panicznie się go bała – przyznaje koleżanka z klasy. – Nieraz uciekała tylnym wyjściem, ale i tak ją dopadał. Wtedy szła za nim jak zahipnotyzowana. Wreszcie ją uprowadził.

Uśmiechy policjantów

Policjanci zapisali na urzędowym druku zawiadomienia o zaginięciu Anny X.: „przypuszczalny powód zaginięcia: ucieczka ze znanym stręczycielem”.

Potem dziesiątki razy zadawali Annie pytanie, dlaczego nie próbowała uciekać lub wyzwać pomocy, ale dobrowolnie odeszła z mężczyzną. – Kto by mi pomógł? Zdzisława wszyscy się boją – tłumaczyła. Nie wierzyli jej, dwuznacznie się uśmiechając. Zdzisław wciąż bowiem opowiadał, że Anna sama wpychała mu się do łóżka.

Spod szkoły zaprowadził ją do mieszkania kolegi. Po drodze kazał z budki zadzwonić do matki. Drżącym głosem powiedziała do słuchawki, że nie wróci ani dziś, ani jutro i żeby się nie martwili. – Domyśliłam się wszystkiego i pytam: „Czy jesteś z tym zboczeńcem, czy mam zawiadomić policję?”. Odpowiadała półsłówkami: „Tak, chcę...”. W tle słyszałam szepty mężczyzny, jakby jej podpowiadał. Wiedziałam, że nic więcej mi nie powie. Zawiadomiłam policję – mówi matka.

Na początku obawiała się, że Zdzisław sprzeda córkę do domu publicznego, potem, że zaprosi kolegów i pozwoli im zabawiać się z Anną. Strach o życie dziecka pojawił się dopiero później, gdy od zniknięcia minęło kilkadziesiąt godzin.

Wreszcie ktoś telefonicznie przekazał wiadomość od córki. Po kilkunastu minutach do komendy policji w Bielsku-Białej przywieziono spłoszoną dziewczynę oraz Zdzisława W.

– Nie uciekałabym od niego – opowiada. Wymyśliła podstęp: po kryjomu napisała kilka słów na kartce i numer telefonu, potem zaczęła uskarżać się na silne bóle brzucha. Wypuścił ją do sąsiadki po krople żołądkowe. Zostawiła tam kartkę. – Wcześniej bardzo się starałam, by mi zaufał i dał się podejść – dodaje.

List gończy

Znów zadecydowano o aresztowaniu przestępcy, któremu zarzucono, że usiłuje wpłynąć na świadka oraz że – wykorzystując

Anna przestała wierzyć, iż kiedykolwiek uda jej się uwolnić od prześladowcy. Zdzisław wciąż nalegał, by odwołała swoje zeznania. Groził: „Nie będę panował nad sobą... zmasakruję twojego brata, wszędzie będzie krew... tak bardzo nienawidzę twoją mamę, że mógłbym ją zabić. Dostałbym za to tylko sześć lat, bo byłoby to morderstwo w afekcie”.

Anna zrozumiała wtedy, że nie ma nic do stracenia. Opo- wiedziała prokuratorowi nawet te szczegóły ze swojego życia, które do tej pory wstydliwie ukrywała. Okazało się, że – już po oskarżeniu Zdzisława o wykorzystywanie seksualne nieletnich, w czasie gdy bezskutecznie czekała na rozpoczęcie sprawy sądowej – nie tylko ją molestował, ale i zmuszał do świadczenia usług seksualnych przygodnym mężczyznom i pobierał za to pieniądze.

Tym razem policjantów nie interesowały już wymówki i zaświadczenia lekarskie Zdzisława. Postanowili go zatrzymać i zezwolić na leczenie wyłącznie w areszcie. Jednak zapadł się pod ziemię. Jego matka błagała prokuratora, „a- by nie przysyłał po syna konwoju jak po jakiegoś zbrodnia- rza, bo on wtedy... wstydzi się wyjść”. Dopiero po wielu miesiącach udało się zatrzymać gwałciciela. Tym razem już go nie wypuszczono.

Pieniądze za księżniczkę

Zdzisław wyjaśniał prokuratorowi, że pokrzywdzone

Różne

SKŁAD FABRYCZNY
EUROCAST
 MIELECKA FABRYKA OKIEN
 Z PCV I PARAPETÓW
 KRAKÓW: ul. Pana Tadeusza 4,
 tel./fax (012) 296 04 44;
 ul. Opolska 12, tel./fax (012) 415 66 66 ton. 137

NISKIE CENY
 KRÓTKIE TERMINY
 REALIZACJI
 OKNA TYPOWE
 I PARAPETY
 DO NATYCHMIASTOWEGO
 ODBIORU

102RZ

PROMOCJA PILAREK STIHL 023 i STIHL 025

STIHL®



PILARKA STIHL 017
799,-

GRATIS*:

- ✓ 1 LITR OLEJU STIHL 1:50 DO MIESZANKI
- ✓ DODATKOWY ŁAŃCUCH TNĄCY
- ✓ PROWADNIK Z PILNIKIEM

STIHL®
 Nr 1 na świecie!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie
 autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Andrychów - Pl. Mickiewicza 3, tel. 87 52 249; Bielsko-Biała -
 Kustronia 92, tel. 8 163 236, Orzeszkowej 40, tel. 811 91 55,
 Piłsudskiego 15 A, tel. 81 25 466, Turystyczna 24,
 tel. 816 12 59; Bochnia - Bracka 10, tel. 61 25 450; Brzesko -
 Ogrodowa 5, tel. 68 62 240; Chrzanów - Podwale 31a,
 tel. 6 237 002; Czarny Dunajec - Rynek 5, tel. 26 57 124;
 Czechowice - Dziedzice - Traugutta 4, tel. 738 56 06;
 Dąbrowa Tarnowska - Sucharskiego 7 (C.H. Dąbrowiak),
 tel. 642 38 50; Dębica - Rzeszowska 14, tel. 670 53 14; Gorlice -
 Krzywa 16, tel. 35 37 062; Grybów - Rynek 5, tel. 44 50 150;
 Jasło - Pl. Bartłomieja 17, tel. 0604 775 835; Jordanów -
 Piłsudskiego 41A, tel. 267 51 90; Kazimierza Wilk. -
 Głowackiego 1, tel. 35 22 839; Kozłów - k/Książa 256,
 tel. 384 10 29; Kozy - Szkolna 12, tel. 81 74 286; Kraków -
 Pawia 20, tel. 422 26 15, Kalwaryjska 33, tel. 656 44 66,
 Jesionowa 13, tel. 425 23 20, Wielicka 115, tel. 65 56 161,
 Łowińskiego 9, tel. 644 08 90; Libiąż - Beskidzka,
 tel. 6 274 666, 0601 493 821; Limanowa - Jana Pawła II 40,
 tel. 33 75 353; Maków Podhalański - Wolności 13,
 tel. 87 73 428; Miechów - Kilińskiego 3, tel. 38 31 557;
 Mszana Dolna - Starowiejska 23a, tel. 018 33 11 500;
 Myślenice - Reja 11a, tel. 372 01 30; Nawojowa Góra 580,
 tel. 28 26 105; Nowy Sącz - Długosza 43G, tel. 442 05 22,
 Nawojowska 64a, tel. 444 24 14, Nawojowska 29,
 tel. 443 59 31; Nowy Targ - Waksmundzka 29, tel. 266 68 93,
 Kolejowa 33, tel. 266 97 96; Olkusz - Sikorka 21,
 tel. 641 16 74, Krakowska 11, tel. 64 32 883; Oświęcim -
 Zaborska 34, tel. 84 22 261; Proszowice - 3 Maja 84,
 tel. 386 25 17; Stara Wieś - Starowiejskich 20, tel. 84 56 839;
 Stary Sącz - Staszica, tel. 446 23 32; Sucha Beskidzka -
 Piłsudskiego 6, tel. 874 55 60; Szczucin - Wolności 39,
 tel. 64 36 894; Tarnów - Romanowicza 1, tel. 627 39 02;
 Wadowice - Nadbrzeźna 25, tel. 82 34 726; Zakopane -
 Tetmajera 2, tel. 201 46 69; Zawiercie - 3 Maja 21,
 tel. 67 27 688; Żywiec - Dworcowa 1, tel. 861 11 67.

* do każdej zakupionej pilarki STIHL 023 i STIHL 025 w okresie od 01.02 do 29.03.2002

178902

Wydział Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki AGH ogłasza w roku akademickim 2001/2002 zapisy na STUDIUM PODYPLOMOWE

Komputerowe Systemy Sterowania i Sterowanie Cyfrowe.

Wykłady i praktyczne szkolenia w zakresie systemów informatyki przemysłowej, sterowania
 cyfrowego, przetwarzania sygnałów, DSP, sterowników PLC, wielopoziomowych systemów
 wizualizacji i SCADA, oprogramowania czasu rzeczywistego, systemy robotyki i wizji.

Zgłoszenia i informacje: Sekretariat Katedry Automatyki AGH,
 Kraków, Al. Mickiewicza 30, paw. B1, pok. 310, tel. (12) 617 28 30

1084702

DZIENNIK POLSKI zaprasza na łamy dodatku specjalnego

GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI

który ukaże się

21 II 2002 r.

i będzie towarzyszył XVI Krakowskiej Giełdzie Domów i Mieszkań

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. 012/619-92-30

PRZYJĘCIA WESELNE KONTRAST HOTEL RESTAURACJA



tel. (0602) 279 126

30-437 KRAKÓW
 UL. FORTECZNA 22
 (PRZECZNICA Z UL. ZAKOPIANSKIEJ)

- ★ restauracja ★ sala bankietowa
- ★ ogrodzony, strzeżony parking
- ★ urokliwe, pełne zieleni otoczenie
- ★ apartament dla nowożeńców

Społeczna Szkoła Podstawowa nr 7 STO
 i Społeczne Gimnazjum nr 8 STO
**OGŁASZAJĄ ZAPISY
 DO KLAS PIERWSZYCH
 NA ROK SZKOLNY 2002 / 2003**
 Podania przyjmujemy w sekretariacie
 szkół - os. Albertyńskie 1-2,
 w godz. 8.00 - 16.00
 Informacja telefoniczna:
 Tel. 647-08-78, 648-20-04 wewn. 27,
 fax 647-08-78,
 e-mail: saspnr7@poczta.onet.pl

1406802

KREDYTY
 gotówkowe w 24 godz.,
 do 3000 zł bez poręczyciela,
 niskie oprocentowanie.

Ponadto oferujemy atrakcyjne
 kredyty ratalne.

KRAKÓW:
 ul. Felicjanek 27, (0-12) 428-2370,
 Osiedle Jagiellońskie 19 B (Nowa
 Huta), tel.: (0-12) 641-43-60,
 ul. Starowiślna 82, tel.: 430-73-03.

Jednocześnie zapraszamy do współpracy
 firmy handl. usługowe i pośredników.

1146702

Instytut Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego
 zaprasza wszystkich zainteresowanych
 na dwusemestralne
**STUDIA PODYPLOMOWE Z ZAKRESU
 ZARZĄDZANIE W OŚWIACENIU**

Oplata za studia wynosi 1 600 zł. Rozmowa kwalifikacyjna odbędzie się 17
 lutego. Dokumenty przyjmuje Zakład Zarządzania w Oświacie, Kraków,
 Rynek Gł. 8/II p. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu (012)
 429-11-67 w. 25.

1420602

WARBUD-Kraków
 poszukuje kandydatów na stanowisko:
INŻYNIER
 ds. przygotowania produkcji
 Wymagane doświadczenie w przygotowy-
 waniu ofert.
 CV i list motywacyjny prosimy przysłać
 na adres: WARBUD-Kraków sp. z o.o.,
 al. Pokoju 78, 31-564 Kraków.

PRODUCENT
VIDOK®
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL



ADAM MAŁYSZ
 »Jakość zwycięża. Dlatego wybieracie Państwo
 VEKA-wiodący system okienny«

RABATY do 30%

KRAKÓW: ul. Opolska 12,
 tel. 415 95 49, tel. 415 66 66 w. 157;
 ul. Dietla 50, tel. 429 65 74;
 Śleszyński Plac Handl. - paw. 21,
 tel. 648 66 46; TARNÓW: ul. Bema 4-8,
 tel. 627-22-70, ul. Szkolnik 2B,
 tel. 622 40 54 w. 57; DĄBROWA TARN.:
 ul. Jagiellońska 14, tel. 642 47 81;
 NOWY TARG: ul. Długa 31, tel. 264 64 67

402RZ

PRODUCENT OKIEN	Technologia montażu okien „Oknolitu” umożliwia ich wymianę również w zimie!	Zamrożone ceny na OKNA z PCV
OKNOLIT		
W standardzie: biały profil PCV ROPLASTO 6001; okucia ROTO z zabezpieczeniem antywyważeniowym; mikrowentylacja; szyba FLOAT k=1,1; 10 lat gwarancji		
		Kraków: ul. Biskupińska 3A tel. (012) 653 07 77 (5 linii) ul. Białopądnicka 24 B, tel. 415 93 00, ul. Józefińska 11, tel. 296 19 21

1292502

mieszkanie za 23 tys. zł!

TBS
 KLINY ZACISZE S.A.
 dzięki pomocy państwa,
 w ramach Krajowego
 Funduszu Mieszkaniowego

tel. (012) 269-07-55

SPOTKANIA INFORMACYJNE w każdy czwartek
 o godz. 17.05, ul. Wadowicka 8W, II piętro

www.tbsklinyzacisze.pl

1175402

SALON MEBLOWY „MAXON”
 o pow. 5.000 m²
ZAPRASZA !!!

BARDZO DUŻY WYBÓR !!!

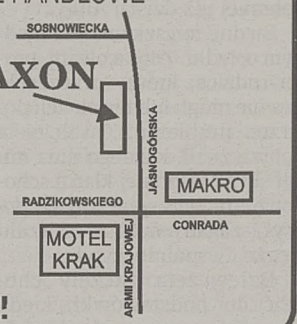
MEBŁOŚCIANKI, ZESTAWY WYPOCZYNKOWE, ŁAWY,
 KUCHNIE, STOŁY, KRZESŁA, SYPIALNIE, ŻYRANDOLE
 ORAZ WIELE INNYCH MEBLI

U NAS NAJTANIEJ !!!

Zanim kupisz gdzie indziej sprawdź ceny u nas !!!

POSIADAMY POWIERZCHNIE HANDLOWE
 I BIUROWE DO WYNAJĘCIA

MAXON
 ADRES: 31-358 Kraków
 ul. Jasnogórska 11
 tel. 290-10-50
**Zapraszamy
 przez 7 dni w tygodniu !!!**



1207702

OKAZJA! Dobrze i tanie OKNO

Cecha charakterystyczna: łagodna linia
 Do wzięcia „od ręki”

Kraków

ul. Christo Botewa 4A, tel. (0-12) 653 23 70

infolinia: 0 801 608 608

www.ms.pl

FABRYKA OKIEN • POMORSKA
MS

Okna M&S
 Wyróżnia je doskonałość

1316702B

Reklamy
Ogłoszenia

Praca

A. A. A. Agencja zatrudni panie. /012/634-37-77. 262/C

A. Agencja nowa, ekskluzywna zatrudni panie. Zakwaterowanie. /012/413-17-88. 7332/C

A. Avon. /012/413-24-88, /012/638-08-31. 12923/B

A. Chaluńnicze od zaraz. 024/355-72-62. 11613/A

A. Nowoczesna i dynamicznie rozwijająca się firma internetowa poszukuje handlowców, informacje: www.kariera.opcom.pl, e-mail handlowy@opcom.pl 11074/B

A. Umysłowa 2.000,-. 012/412-99-83. 10775/A

ADRESOWANIE kopert 1000 zł tygodniowo. 012/649-06-33. 13092/A

AGENCJA „Klub” zatrudni panie. 0504-633-947. 4852/A

AGENCJA dzienna przyjmie panie, zakwaterowanie. /012/633-18-86. 12930/C

AGENCJA ekskluzywna zatrudni panie z zakwaterowaniem. 0607-064-151, 0608-51-00-79. 4092/A

AGENCJA ochrony zatrudni mężczyzn z doświadczeniem w charakterze kierownika zmiany. 0501-006-041. 14118/A

AGENCJA przyjmie panie. Możliwe zakwaterowanie. 0605-123-581. 10957/A

AGENCJA przyjmie panie. Tel. 0503-411-401. 11695/A

AGENCJA reklamowa poszukuje kobiet, mężczyzn, młodzież i dzieci w celu zatrudnienia w charakterze statystów, modeli, fotomodeli. Fotoofertę kierować: 00-956 Warszawa 10, skr. poczt. 2. Info: 022/622-54-91, www.newmodels.com.pl 13408/A

AGENCJA zatrudni panie. 012/634-26-34, Długa 50, 0602-807-595. 6358/A

AGENT ochrony: kurs licencja I, II, Kraków, Chrzanów, Tarnów, najniższe ceny: raty, organizujemy pracę. 0691-513-818, 0691-513-919. 11827/A

AKTORÓW do bajek. 012/410-06-80. 14193/A

AKWIZYTORÓW zatrudnię. 012/644-53-78. 13587/A

AMERYKAŃSKA firma oferuje poważnym osobom pracę umysłową, średnie, wyższe, wysokie dochody. 012/644-59-00. 10321/A

AMERYKAŃSKA firma, średnie, wyższe. 012/283-81-62. 10779/A

AMERYKAŃSKI koncern finansowy przeskoli i zatrudni specjalistów ds. obsługi klienta. 0604-598-023. 10446/A

AMIGO Tourist kurs pilotów, Floriańska 3, Batorego 1. /012/632-49-40, /012/429-51-09. 1686/A

APTEKA pilnie zatrudni kierownika. 0603-16-07-43. 14646/A

APTEKA zatrudni magistra i technika farmacji. /012/634-02-33. 14018/N

APTEKA zatrudni mgr. farmacji na pół lub cały etat. /012/386-16-77, 0604-477-424. 12666/A

APTEKA zatrudni mgr. farmacji. 0601-938-755. 1784/A

APTEKA zatrudni mgr. techn. /012/266-44-50. 12577/A

ATRAKCYJNA umysłowa. 012/648-75-11. 11047/A

ATRAKCYJNE hostessy. 012/285-37-07. 14152/A

AU-PAIR. /012/423-09-65. 1936/E

AVON atrakcyjna praca, superprezenty. /012/647-99-55, 0602-532-675. 965/A

AVON, atrakcyjna praca. 012/636-72-89, 619-76-41, 0501-470-026. 10032/A

AVON, atrakcyjna współpraca, prezenty. 012/619-76-40, 640-90-80, 647-40-43. 10034/A

BIEGLE i najtaniej obsługiwać komputer nauczyć się w Centrum Edukacji Gospodarczej, Lubicz 25, /012/619-77-75. 11014/B

BRUKARZA przyjmę. 0501-211-700. 12580/A

BYKOM. 012/41-51-888. 10117/A

CHAŁUPNICTWO długopisy. Tel. 0103334/317-93-11. 2889/A

CHAŁUPNICTWO bez opłat „DG Victoria”, Mickiewicza 24b/12, 96-100 Skierniewice. 13352/A

CHAŁUPNICTWO; /012/640-19-91, /012/640-19-90. 99497/A

CUKIERNIKA mistrza zatrudnię. Kraków, Wallka Walewskiego 14. 12648/A

DLA każdego umysłowa. 012/65-62-904, 0609-054-643. 11594/A

DO 8 lutego nabór do pracy umysłowej 5 osób. 012/638-45-35. 11608/A

DO kwiaciarni z praktyką. 0601-822-464. 14234/A

DO sprzedaży obwarzanków. 0604-111-515. 14419/A

DO sprzedaży telefonów komórkowych zatrudnię. 0501-670-501. 13539/A

DOBRZE płatna, umysłowa. 012/28-38-805. 10128/A

DOBRZE prosperująca agencja poszukuje pań. Możliwość kwaterunku. 0600-524-864. 7932/A

DOBRZE prosperująca firma handlowa oferuje współpracę. 012/656-29-04, 0609-05-46-43. 11597/A

DODATKOWA, kolportaż ulotek. /012/266-38-46. 13821/B

DODATKOWE dochody. 0503-942-352. 13499/A

DRUKARNIA zatrudni przedstawicieli handlowych. 0603-621-028. 14463/A

DYSKRETNY lokal przyjmie panie. 0609-737-488. 13398/A

FIRMA „Centrum Druku” przyjmie webmastera-handlowca. Wymagany profesjonalizm oraz doświadczenie. Referencje, CV + podanie oświadczenie (do 7 dni), Czarnowiejska 43. 13998/A

FIRMA komputerowa Qazar zatrudni handlowca. Kraków, Zaleskiego 1. 13795/A

FIRMA poszukuje projektanta wnętrz sklepowych. 0505-79-27-12. 12391/A

FIRMA poszukuje przedstawicieli. 012/647-32-03, 647-47-33. 14069/A

FIRMA poszukuje samodzielnego księgowego. /012/415-55-33 (8.00-16.00). 2379/B

FIRMA zatrudni elektronika. 0601-41-27-87. 13563/A

FIRMA zatrudni krawcowe. /012/632-20-15, /012/637-58-51. 1553/A

FIRMA zatrudni murarza, tynkarza z II gr. inwalidzką. 012/638-66-55. 14239/A

FITNESS; kurs. /012/422-58-95. 13913/A

FOTOGRAFA do pracy na minilabie zatrudnię. Tel. /012/ 633-37-86 po 21.00. 2549/A

FRYZJERKI. 012/648-94-23. 13222/A

FRYZJERÓW zatrudni Salon Urody Gabriel. /012/293-31-59. 14502/A

GLÓWNY księgowy - specjalistyczny kurs, praca - Centrum Edukacji Gospodarczej, Lubicz 25. /012/619-77-75. 11014/F

HANDLOWCA. 0605-665-021. 2260/A

HANDLOWIEC, atrakcyjne wynagrodzenie. 012/658-66-60 w. 22. 11902/A

HURTOWNIA zatrudni młodych, 1.800,-. /012/ 656-08-01. 1533/A

IDEA zatrudni przedstawicieli handlowych z okolic Krzeszowic. 0504-277-112. 2331/B

IDEA zatrudni przedstawicieli handlowych. 012/623-71-96. 2331/C

INŻYNIERA elektryka z uprawnieniami do pracy przyjmujemy od zaraz. Referencje. /018/26-75-522, /018/26-74-090. 11999/A

KADRY „Płatnik”, prawo pracy, standardy PIP, praca po szkoleniu, Lubicz 25. /012/619-77-75. 11014/C

KALETNIKA o specjalności modelarz, na rencie. /012/654-78-33. 14302/A

KIEROWCÓW do rozwożenia pizzy. /012/431-00-50. 14415/A

KIEROWNIKA produkcji z doświadczeniem, obróbka metalu. Zgłoszenia: tylko fax 012/290-06-52. 13162/A

KOBIETY w wieku od 18-30 lat, w charakterze opiekunki do dziecka zatrudnię. 0602-137-945, 0600-059-273. 13735/A

KONIEC z szukaniem pracy! Teraz pomoże ci innowacyjne pośrednictwo pracy „Work” DH „Wanda”, Broniewskiego 1. /012/648-50-66 wew. 55, od wtorku do piątku 10.00-18.00. 12049/A

KONSERWATORA „ziota rączka” zatrudnię. 0504-084-051. 1535/B

KONTROLERÓW biletów (21 lat, niekaralność). Spotkanie 12.02.2002, godz. 15.00, ul. Wawrzyńca 15, pawilon „J”. 14401/A

KSIĘGOWOŚĆ spółki z o.o. do poprowadzenia. Oferta 1117702/E, Kraków Starowiślna 2. 11177/E

KUCHARZA (profesjonalistę) do pracy w Rzeszowie, tel. 0602-300-426. 13086/A

KWACIARKE z doświadczeniem. 0503-037-077. 11681/A

MAGISTRA farmacji technika zatrudnię. /012/632-71-12. 11382/B

MAKIAŻ, kursy, praca. 012/656-52-47. 11529/A

MAKIAŻ, stylizacja. 012/423-09-65. 1936/F

MAŁA gastronomia, kulturalną, komunikatywną, energiczną, niepalącą panią przyjmę. 0606-358-361. 14293/A

MATEMATYKÓW, polonistów. /012/638-00-71 (wieczorem). 14638/A

MEŻCZYZNĘ lat 25-35 przyjmę do pracy w sklepie (narzędzia do obróbki skrawaniem). Doświadczenie w handlu, mile widziana znajomość zagadnień pneumatyki. Salon Spawalnicy, ul. Grzegórzecka 79, Kraków, 14.00-16.00. 13434/A

MODELKI - Paryż, Mediolan. /012/296-16-31. 5106/A

MONTERA alarmów. 012/641-62-72. 11425/A

NATIVE- speaker teachers needed for private language school. Tel. 012/655-97-23. 11548/A

NAUCZYCIELI nauczania zintegrowanego i dyrektora szkoły. 012/425-24-15. 2439/A

NAUCZYCIELOM języka polskiego w szkole podstawowej Wydawnictwo GREG zleci opracowanie pomocy naukowych. Wymagany minimum dwuletni staż pracy z uczniami. 012/680-15-51 godz. 9.00-15.00. 14031/A

NIEMIECKIE Biuro Doradztwa Personalnego Management poszukuje informatyków i dyplomowanych pielęgniarzek. Informacja www.personalberatung-management.com 5046/A

NOWE miejsca, umysłowa. 012/425-61-55. 10639/A

NOWO otwarty oddział firmy handlowej, średnie, wyższe. 012/415-92-20. 10628/A

OCHRONA, kurs, licencja. Praca. 012/423-09-65. 1936/B

OD zaraz. 012/64-459-00. 11603/A

PANIA, wiek 30-40 lat do sklepu spożywczego (Wawrzeńczyce), wymagany staż pracy, kasa fiskalna. /012/287-44-22, /012/287-46-64. 14306/A

PARKIECIARZA. 012/266-72-43. 13666/A

PENSJA! Atrakcyjna praca w usługach finansowych dla pracujących. Chętnie przyjmę doradców finansowych, agentów ubezpieczeniowych. Kandydatom gwarantuję dyskreję. 012/659-90-70, 0605-25-31-35. 7488/A

PILNIE czterech aktorów. 0609-751-137. 13881/A

PILNIE zatrudnimy młodych kucharzy. Restauracja Orientalna, ul. Zamkowa 1. /012/269-12-35. 12118/A

POMOC kuchenną zatrudnię. /012/637-58-30. 2498/A

POSZUKUJEMY kandydatów do prowadzenia saloników prasowych w oparciu o własną działalność gospodarczą. Potrzebny niewielki wkład finansowy. 0600-260-810, 032/759-22-29. 5762/A

POSZUKUJEMY pomocy do dzieci, 3 razy w tygodniu po 4 h. (Raciborska, Ruczaj). 0603-998-202. 14377/A

POSZUKUJEMY przedstawiciela handlowego w branży teletechnicznej. 012/427-15-99, 0501-69-82-15. 14315/A

POŚREDNICTWO. /012/413-46-93. 2558/B

POŚREDNICTWO. /012/648-78-66 wewn. 340. 2558/D

PRACA od zaraz, średnie wykształcenie. 012/41-59-220. 10633/A

PRACA umysłowa, dodatkowa. 012/388-64-25, 0604-521-977. 10023/A

PRACA umysłowa. 0503/77-00-30, 10.00-18.00. 14134/A

PRACA w księgowości, po szkoleniu, Lubicz 25. /012/619-77-75. 11014/A

PRAKTYKANTÓW (mechaników i blacharzy) zatrudnię. 0501-414-984. /012/294-00-80. 13350/A

PROFESJONALNA szkoła makijażu. 012/638-28-87. 13075/A

PROFESJONALNE Pośrednictwo Pracy. Krasieńskiego 1/3 (w „Jubilacie”), 6 piętro, pokój 611, 9.00-15.00, www.BiuroPracy.pl 12245/B

PROFESJONALNIE piszemy CV (15.00 zł), wysyłamy CV e-mailem jednocześnie do 1640 krakowskich firm, (25.00 zł), umieszczamy w internecie www.BankCV.w.pl (25.00 zł). Krasieńskiego 1/3 (w „Jubilacie”), 6 piętro, pokój 611, 9.00-15.00. 12245/C

PRZEDSTAWICIEL handlowy, branża budowlana. Zgłoszenia: tylko fax 012/290-06-52. 13158/A

PRZYJMĘ księgową z uprawnieniami MF. 0608-37-57-44. 13663/A

PRZYJMĘ mechanika lub elektromechanika samochodowego. 0607-715-250. 14569/A

PUNKT Era w Obi zatrudni pracowników. /012/417-27-77. 2291/A

RESTAURACJA zatrudni kobiety 18-25 lat kasjer-obsługa klienta. /012/296-42-34, 0605-95-70-17. 13670/B

SALON masażu „Arkadia” zatrudni panie. 012/278-39-53 w. 23, 0505-830-484. 11887/A

SAMODZIELNEGO sitodrukarza. /012/292-47-00. 14328/B

SERWISANT urządzeń kopiujących z praktyką. Oferty 252902B1, Kraków, Wiślna 2. 2529/A

SPECJALISTÓW ds. sprzedaży przeszkolę i zatrudnię. 0602-882-965 po 12.00. 10450/B

STRACIŁĘ pracę - załóż firmę, my Ci pomożemy - Centrum Edukacji Gospodarczej, Lubicz 25. /012/619-77-75. 11014/E

SZKOŁKA roślin ozdobnych otworzy przedstawicielstwo. Poszukujemy osoby do jego prowadzenia z własną działką przy trasie Kraków- Olkusz, Limanowa- Mszana Dolna, Rabka- Nowy Targ. 0606-376-507. 14307/A

SZUKASZ pracy, masz czas, zadzwoni. 012/ 63-84-535. 11609/A

Jak zamieścić ogłoszenie?



Osobiście

Biuro Ogłoszeń Dziennika Polskiego, Kraków, ul. Starowiślna 2, ul. Wiślna 2, w godz. 8 - 18, soboty 10 - 14

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (014) 61-256-22;

Brzesko, ul. Głowackiego 29, tel. (014) 66-300-77

Dębica, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (014) 670-87-72

Krosno, ul. Lewakowskiego 31,

tel./fax (013) 436-22-90, 432-58-23 w. 29

Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6,

tel. (018) 440-74-52, tel./fax 444-21-50

Miechów, ul. Sienkiewicza 25, tel. (041) 383-14-04

Nowy Targ, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (018) 266-30-72

Oświęcim, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (033)844-47-54, fax 844-47-55

Proszowice, ul. Rynek 18, tel. (012) 386-28-25, fax 386-18-97

Rzeszów, ul. Ks. J. Jąłowego 29,

tel. (017) 85-22-386, tel./fax (017) 852-24-78

Tarnów, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 621-35-20, 622-31-48

Zakopane, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (018) 201-35-30, 201-59-85

Myślenice, ul. Klakurki 2, tel./fax (012) 274-01-70, 274-01-71

Agencje współpracujące

ALTAIR, Kraków, ul. Mogilska 43 pok. 308,

tel. 411-96-45, tel./fax 413-69-19,

AMAKO, Kraków, ul. Westerplatte 8, tel./fax 292-10-55,

ANONS, Kraków, ul. Westerplatte 18, tel. 422-92-35, tel./fax 421-59-75,

COMBEX, Kraków, os. Handlowe 9, tel. 644-52-37, fax 642-16-48,

ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 658-74-29, ul. Barska 3, tel./fax 266-63-63,

DANTE, Kraków, ul. Walek Walewskiego 4, tel./fax 636-92-93 (94),

DOMENA, Kraków, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96,

GARMOND, Kraków, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86,

GIN s.c., Kraków, ul. Wielopole 17, tel. 292-18-77, 0608-634-549,

GRAFPRESS, Kraków, al. Jana Pawła II, NCK,

tel. 643-44-33, fax 643-66-33,

LOGOGRAF, Kraków, ul. Stanisławskiego 10,

tel. 636-05-85, tel./fax 636-51-69,

MULTI MEDIA CONTACT s.c., Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 435-37,

tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496,

NASTROJE, Kraków, ul. B. Prażmowskiego 41/3,

tel./fax 413-60-77, 417-31-03, 417-31-47,

ROAN, Kraków, ul. Dajwór 14/15, tel. 422-57

UBEZPIECZENIA, profesjonalne szkolenia, stałe wynagrodzenie. 0604-633-055.

10773/A

UCZENNICĘ przyjmę do zakładu fryzjerskiego od zaraz. /012/632-11-75.

13804/A

WŁOCHY. Pomoc domowa. 012/637-00-96.

4212/A

WSPÓŁPRACA dla kreatywnych przedstawicieli handlowych. /012/266-38-46.

13821/C

WSPÓŁPRACA dla psychologów, socjologów, centrum szkoleniowe. /012/266-38-46.

13821/A

WWW tworzenie stron, praca po szkoleniu, Lubicz 25. /012/619-77-75.

11014/D

WYKwalifikowaną, starszą z referencjami, do opieki nad rocznym dzieckiem. /012/412-46-90 16,00-18,00

13984/A

ZARÓB 1200-miesięcznie umieszczając reklamę na samochodzie, domu, działce. Gwarantujemy umowy - zapłata za rok z góry! Przedsiębiorstwo „Orion” Słoneczna 4, 40-163 Katowice 28.

89882/A

ZATRUDNIĘ barmankę ze stażem (kobietę). 0605-942-544.

12711/A

ZATRUDNIĘ kierowców z min. 2-letnią praktyką na trasach międzynarodowych Tir. /012/423-56-55.

13203/A

ZATRUDNIĘ lekarza stomatologa. 0602-607-770.

2551/A

ZATRUDNIĘ masażystkę. /012/631-28-31.

9715/A

ZATRUDNIĘ pielęgniarkę od stomii i protez piersi. Oferty 966002DOB0, Kraków, Stawowa 2.

9660/A

ZATRUDNIĘ szwaczki, ul. Biskupińska 21, 7.00-15.00.

2189/A

ZATRUDNIMY informatyka ze znajomością Visual C++6.0. Tel. 012/269-06-05.

11678/A

ZATRUDNIMY studentów do roznoszenia ulotek. /012/623-75-11.

9787/A

ZE znajomością 3D studio zatrudnię. 012/643-04-49.

13597/A

ZLECĘ sporządzenie i zatwierdzenie projektu odbudowy części hotelu w Zakopanem w szybkim terminie architektowi. Wysokie wynagrodzenie. 018/201-26-41, 018/201-41-27.

11780/A

ZLECĘ szczie chałupnicze z overlockiem. 0608-584-693.

14062/A

ZLECĘ wykopanie studni. /012/264-93-94.

11995/C

„ZŁOTA rączka” do 40 lat /ślusarz, elektryk, spawacz, prawo jazdy/. /012/294-14-09.

13831/A

Szukam pracy

A. A. Pracodawco! Bezpлатnie znajdziemy Ci odpowiedniego pracownika! Tel. (dla pracodawców): /012/421-15-43, 0501-339-245, www.BiuroPracy.pl

12245/A

AGENCJA opiekunek. /012/421-41-09.

1936/D

ASYSTENTKA stomatologiczna z 4-letnim stażem pracy. /012/643-30-79 po 21.00.

13110/A

BIEGLE angielski, hiszpański, komputer, prawo jazdy. 012/658-57-89.

14114/A

BIEGLE język rosyjski i ukraiński, wykształcenie wyższe ekonomiczne. /017/746-33-60.

13965/A

DOŚWIADCZONA barmanka. 0504-625-043.

8935/A

DOŚWIADCZONA kadrowa poprowadzi sprawy kadrowe, place, rozliczenie z ZUS, U.S. Obsługa komputera. 012/266-56-87, 0501-243-306.

2534/A

DWUDZIESTOSZĘŚCIOLETEK posiadający samochód dostawczy, doświadczenie oczekuje konkretnych propozycji. 012/655-75-10.

11068/A

DZIECI, opieka. 012/411-98-45.

2273/A

FACHOWY dobór opiekunek, gospodyń. /012/ 633-91-38.

9110/A

GLÓWNA księgowa (CDN, „Płatnik”). 0605-345-809, 012/644-66-43.

14040/A

INŻYNIER budownictwa, doświadczenie, komputer. /012/633-38-53.

12443/A

KIEROWCA ABCT, doświadczenie. /012/278-23-47.

14215/A

KIEROWCA B,C,D,E, ADR. /012/647-48-58.

2283/A

KSIĘGOWOŚĆ rzetelnie. 0600-623-840.

11145/A

MŁODA ekspedientka z praktyką, język, kasa fiskalna. 0505-892-589.

13098/B

MŁODA, dyspozycyjna, język włoski, księgowość komputerowa, matura, podejmie pracę biurową. /012/423-63-63.

13563/B

MŁODA, średnie gastronomiczne podejmie pracę. 0604-867-114.

12742/A

MŁODY podejmie każdą pracę fizyczną. 0600-28-78-91.

2327/B

ODPOWIEDZIALNA, uczciwa zaopiekuje się dzieckiem, doświadczenie. 0608-242-100, po 21.00.

13365/A

PIELĘGNIARKA zaopiekuje się osobą starszą. /012/654-88-23.

14200/A

PIELĘGNIARKA zaopiekuje się starszą osobą. /012/643-70-32.

2458/A

PODEJMĘ administrację nieruchomości, technik budowlany, 33-letni, kurs zarządcy nieruchomości, uprawnienia budowlane, komputer, samochód. 0504-7414-204.

13725/A

POSPRZĄTAM biuro, mieszkanie. 0503-67-22-36.

13603/A

POSPRZĄTAM, opieka nad dzieckiem. /012/653-18-47.

11845/A

POSPRZĄTAM, umyję okna. 0606-957-727.

2327/A

POSPRZĄTAM, wypraszuję. /012/648-63-41.

2545/A

PRACODAWCO! Zapewniamy znalezienie pracowników w ciągu kilku godzin. 0502-627-951.

12049/B

PRACOWNIK fizyczny, pomocnik do brygad. /012/283-73-59.

2479/A

PRZEDSZKOLE domowe. 012/411-98-45.

254/A

PRZYJMĘ dozorczostwo najchętniej z mieszkaniem. 0609-664-011.

14263/A

RADCA prawny podejmie pracę. /012/422-22-78.

13596/A

STOLARZ szuka pracy. /012/633-60-85, 0608-792-720.

2117/A

ŚLUSARZ spawacz, doświadczenie. /012/419-26-10.

12657/A

TECHNIK elektroniki, 28 lat, prawo jazdy, samochód, praktyka. 0607-510-856.

11993/C

TECHNIK informatyk. /012/389-55-85.

8679/A

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem (również u siebie w domu). Doświadczenie, dobre referencje. /012/647-73-03.

14417/A

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem, osobą starszą, posprzątam, ugotuję. /012/637-53-05.

14309/A

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem. /012/411-62-22.

12046/A

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi. /012/641-10-55.

13220/B

ZAOPIEKUJĘ się małym dzieckiem. /012/416-23-12, 0501-858-260.

12421/A

„ZŁOTA rączka”. /012/654-37-16, wieczorem.

12366/A

„ZŁOTA rączka”. 012/643-65-59 po 16.00.

13129/A

29-letni, średnie, pięcioletnie doświadczenie na stanowisku kierownika. 012/ 296-14-63 lub 0601-433-922.

13233/A

33-letni, doświadczenie magazyn, transport, grupa inwalidzka. /012/634-03-22.

11481/A

49-letnia, doświadczenie: przedszkole, szpital, sklep kosmetyczny. /012/657-12-59.

13653/A

Nauka

A. A. A. Autokurs „Szofer” profesjonalnie. 012/656-38-72 Rynek Podgórski 3.

2803/A

A. A. A. Autokursy, Wrocławska 48. /012/633-49-77.

5657/E

A. A. A. Autokursy, „Robex”, Mickiewicza 5. /012/634-26-64, 0501-402-088.

1733/A

A. A. A. Nauka jazdy „Pirat”, Kalwaryjska 9. 012/656-04-61.

14308/A

A. A. Angielski - uczymy metodą Callana. Tel. 012/413-85-34, 413-89-98, 685-56-26.

12173/A

A. A. Angielski - uczymy metodą Callana. Zajęcia dla firm. Tel. 012/413-85-34, 413-89-98, 685-56-26.

12174/A

KRAKOWSKA SZKOŁA GOSPODARCZA
Policealne Studium Zawodowe
INFORMACJE I ZAPISY:
31-503 Kraków, ul. Lubicz 25
tel. (012) 619 73 65, 619 77 75
Jednoroczne studium, w systemie zaocznym
- Informatyczne
- Hotelarstwa i Obsługi Turystycznej
- Asystencko - Sekretarskie
- Marketingu i Organizacji Reklamy
CZESNE 110,00 zł.
Do 10 lutego - bez wpisowego.

1101402

A. A. Autokurs „Formula” rozpoczecie 11.02.2002. Mogilska 40. /012/411-46-68.

14362/D

A. A. Autokurs. Rozpoczecie kursu 5.02.2002. 012/262-05-14, 0603-796-856.

7914/A

A. Autokursy „Bryka-L”, doszkalanie. /012/265-02-40, 0604-21-17-21.

800/A

A. Autoszkola „Rolminex”. 012/644-17-08.

4063/A

A. Autoszkola Refleks. Halicka 9. 012/421-29-80 (plac manewrowy).

10331/A

AMERYKAŃSKIE Centrum Językowe nowy semestr od 18.02. American English, FCE, CAE, CPE, TOEFL, konwersacje. 012/423-01-52, 012/431-10-95.

1608/A

ANGIELSKI - 3-5-osobowe grupy. Zapisy na nowy semestr. /012/633-58-63.

10771/A

Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Krakowie
STUDIA PODYPLOMOWE
kierunki:
Rachunkowość (przygot. do egzam. w MF)
Euromarketing
Wymiana handlowa w Unii Europejskiej
Wydakacja- należności
e- Biznes
Sesje pt. po poł.- sob.co 3 tyg.,zakwaterowanie
Informacje tel. (012) 638 47 66 (9^h 16^h)
www.wszib.krakow.pl

1139502

ANGIELSKI amerykański, lektor po 20 latach pobytu, native speaker, konwersacje. /012/634-03-56.

2555/B

ANGIELSKI dla dzieci, tanio. Studentka po długim pobycie w Anglii. /012/266-59-12, 0502-280-405.

11386/A

ANGIELSKI dla dzieci. /012/655-82-60.

2494/A

ANGIELSKI doświadczony nauczyciel. /012/263-89-09.

7795/A

ANGIELSKI dzieci. /012/267-06-74, 0603-187-588.

13348/A

ANGIELSKI grupy maturalne. /012/633-58-63.

10771/B

ANGIELSKI i niemiecki. Szkoła Językowa „Futur” Kraków ul. Chałupnika 16 (obiek „Wieczysta”). Sekretariat: /012/413-36-88, 0607-565-191.

1522/A

ANGIELSKI najszybciej, metodami Callana i Sita. /012/429-66-40.

8933/A

ANGIELSKI próbna lekcja gratis. /012/292-66-72, 0607-939-628.

14565/A

ANGIELSKI z Anglikami, Stairway School. Nowe kursy od 4 lutego. 012/422-18-36, 012/422-67-83.

1545/A

ANGIELSKI, /012/648-52-51.

1789/A

ANGIELSKI, 15.-, /012/ 294-15-14.

4411/A

ANGIELSKI, absolwentka anglistyki UJ. 012/649-50-07.

100071/A

ANGIELSKI, Amerykanin, Kraków (Psycho- wice). /012/263-71-46.

10749/A

ANGIELSKI, doświadczenie akademickie. 0504-503-138.

2389/A

ANGIELSKI, doświadczony lektor. 0608-202-221.

14413/A

ANGIELSKI, doświadczony nauczyciel. /012/ 636-29-10.

1658/A

ANGIELSKI, dzieci, młodzież. /012/423-37-06.

14616/A

ANGIELSKI, hiszpański, niemiecki, włoski, Polish. Zapisy na semestr wiosenny. Szkoła Języków „Glossa”, Dietla 103, /012/429-40-51.

12227/A

ANGIELSKI, korepetycje, matura. /012/656-55-62.

14425/A

ANGIELSKI, korepetycje, matura. 0608-507-264.

10742/A

ANGIELSKI, korepetycje, pomoc w nauce. 0600-25-88-77.

13726/A

ANGIELSKI, korepetycje. 012/421-21-33.

2272/A

ANGIELSKI, lektor: FCE, CAE, TOEFL, matura, egzaminy wstępne. /012/267-16-80, 0504-093-583.

2233/A

kredyt na zakup samochodów

z gieldy, ogłoszenia, komisju

-korzystne warunki, ubezpieczenie, pakietowe OC, AC, NW - już za 4% wartości auta

leasing dla nowo powstałych firm

uproszczona procedura

POLKREDYT

Kraków, ul. Starowińska 38

tel./fax: (0 12) 423 22 69

www.polkredyt.com.pl

GOLF III, 1993, 16.000,-. /012/285-11-12. 13472/A

GOLFA sprzedam. 0607-985-148. 12783/A

HAKI. /012/266-81-76. 10863/A

HONDA Civic 1998, salon, I właściciel, klima, bezwypadkowy, bogate wyposażenie. 0602-235-788. 14033/A

HONDA Civic 5-drzwiowy, 1998, ABS, klimatyzacja, sprzedam, tanio. 0604-104-065. 14554/A

HONDA Civic, 1993, 17.300. 0501-459-764. 12296/A

IBIZA, 1996. 0605-665-063. 14605/A

IVECO Turbo Daily, 49 -10, 2.800 TD, 1997, 400.000 km, biały. 0604-179-092, 0600-859-507. 12755/A

K. Autokup. 012/645-55-45. 11255/A

KAŻDE auta kupię. 012/649-78-88, 0502-180-405. 7400/A

KAŻDE kupię. 012/647-57-93. 1571/A

KUPIĘ 126, Caro. 012/641-53-68. 7399/A

KUPIĘ Favoritkę, Poloneza, 126 p. 012/654-84-34. 12582/A

KUPIĘ Polonez, Favorit, Uno, Cinquecento. /012/657-79-21. 4704/A

KUPIĘ Skodę. 012/264-95-06. 14640/A

LANOS 1.6, 16V, gwarancja, sprzedam. /012/269-07-80, 0501-244-236. 2407/C

LANOS, 1998. /012/29-10-030 (10.00-17.00). 12822/K

LANOS, 1999. /012/655-97-83. 2316/A

LANOS, tanio 1998. /012/415-23-38. 13835/B

LEASING lub kredyt przejmę, samochód dostawczy (kontener lub blaszak). 0502-396-564. 14634/A

LIAZ 1989 r., stan bdb, pilnie. 014/66-36-144. 14311/A

ŁADĘ okazujnie kupię. /012/657-89-55. 13818/A

MAN 26-322, ciężarowy, HDS, 1992, sprzedam. 0502-112-509, 0502-112-507. 14380/B

MERCEDES 124, 200 D, 1985. 0602-350-802, wieczorem /012/655-12-63. 14581/A

MERCEDES Benz Sprinter 212D, 2,9 TDI, XII 98, 47.500 netto. /012/ 635-16-55, 0502-149-739. 1479902

MERCEDES Vito sprzedam. /012/260-81-30. 13733/A

MERCEDES, 1982, 5.000,-. /012/632-07-12. 2039/A

MYJNIA ciśnieniowa podwozi po solance zimowej. 012/278-25-87. 11001/A

ŠkodaFabia

możesz zyskać

nawet 6000 zł

rocznik 2001

Auto Salon Murawski sc

Wieliczka, ul. Jedynaka 4

tel.288-35-35

NEXIA GLE, 1996, 72.000 km, cena 12.000, sprzedam. /012/645-99-72. 14498/A

OKAZJUNIE sprzedam fabrycznie nowy skuter Peugeot Vivacity. 0501-264-688. 13993/A

OPEL Astra 1.4 16V, bezwoy metalik, 1997, 80.000 km, bogate wyposażenie, atrakcyjny wygląd. 0501-038-131. 12212/B

OPEL Astra II 99, TDI sprzedam. 0607-438-822, 012/636-28-28 po 17.00. 1782/A

OPEL Astra kombi, 1.7 TDI, 1994, 180.000 km, 12.800,-. 0609-47-60-01. 14296/A

OPEL Astra, hatchback, 1996. 012/637-18-12, 0606/909-141. 13853/A

OPEL Corsa City 1.2, 3-drzwiowy, 1997, srebrny metalik. 0608-100-589. 13199/A

OPEL Vectra 1991 r. 2,0I stan dobry. 014/610-13-20. 13844/A

OPONY serwis, niskie ceny. 012/656-17-79. 1681/A

POLONEZ 1995 sprzedam. 012/248-11-85. 14027/A

POLONEZ Truck 5-osobowy, 1995. 0602-751-454. 2328/A

POLONEZ, 1990, tanio. /012/285-86-90. 13266/A

POLONEZ, 1996, tanie kredyty 7%, /012/29-10-030 (10.00-17.00). 12822/J

PROFESJONALNY montaż, naprawa układów wydechowych, katalizatorów, łączników elastycznych. Gwarancja. Taxi rabaty 20%. Kraków, Królowej Jadwigi 191. 0504-181-069. 13451/A

PUNTO 96/97, czerwony, 3-drzwiowy, 70.000 km, autoalarm, centraly zamek, 15.000 zł. 012/637-52-32. 2315/B

PUNTO II 06.2000, przystosowany do nauki jazdy, sprzedam. /012/423-07-82. 14108/A

DAEWOO

DEALER ROKU 2001

ROCZNIK 2001

TANIEJ NAWET

11 000 ZŁ

PRZYJMujemy SAMOCHODY

W ROZLICZENIU, ZŁOMujemy

AUTO - BOCHENEK

JAWORNIK K / MYŚLENIC

tel. (0-12) 274 32 25, 272 31 31

PUNTO II, nowy, okazujnie. /012/658-78-10, 0505-945-635. 14247/A

QUAKER. 012/411-22-55. 100529/A

RENAULT Clio sprzedam. /012/637-71-81. 11347/A

RENAULT Megane 1.4, garażowany, stan bardzo dobry, pilnie sprzedam. /012/653-17-11. 12170/A

RENAULT Scenic II 1.6, 1999, zadbane, bezwypadkowy, I właściciel. 012/649-34-30. 14066/A

RESORY naprawa, montaż. 012/656-21-76. 10792/A

SAMOCODY używane, tanie kredyty 7%. 0602-76-08-31, /012/ 29-10-030. 12822/H

SAXO 1.1 SX, 1997, pierwszy właściciel, kupiony w kraju. 0602-246-267. 13257/A

SEICENTO 1100, 10.99, sprzedam. 0501-01-25-26. 2205/B

SEICENTO SX, 1998, 15.000,-; Mitsubishi Space Star 1,8 GDI, 1999, 40.000,-. Idealne. /012/423-60-83, /012/654-70-03. 14034/A

SIENNA 1999 r. /014/ 611-27-82. 13846/A

SKODA Favorit LX'94 115.000 km bordo. 033/877-22-00, 0604-352-876. 14171/A

SKUP wszystkich samochodów po wypadku. /012/643-09-48. 9772/A

SPRZEDAM 2 samochody Suzuki Carry do małego biznesu. Tel. /012/388-57-04, 0501-16-20-18. 2192/A

SPRZEDAM BMW. /012/ 657-45-43. 12283/A

SPRZEDAM Daewoo Espero, 1999. 0604-22-11-85. 14632/A

SPRZEDAM diesla Golfa. 012/657-45-43. 12285/A

SPRZEDAM Ford Focus kombi. /012/280-79-62. 2343/A

SPRZEDAM Poloneza 1,4 MPI, 1996, 7.800 zł. 0607-324-602. 1592/A

SPRZEDAM Poloneza Caro, 1992, stan idealny, cena do uzgodnienia. 018/26-76-388. 13240/A

SPRZEDAM Tico, 2000, I właściciel, garażowany. /012/38-91-808. 12735/A

SPRZEDAM VW Transporter T4, 2,4 D, 1996, 112.000 km. /012/655-31-31, 0605-054-539. 14245/A

STAR 11.42 izoterma, 1994, pilnie sprzedam. 0600-344-511, /012/658-09-95 wieczorem. 14018/G

STAR 742 skrzynia, 3.400 TD, 1996, 190.000 km, granatowy. 0604-179-092, 0600-859-507. 12755/B

TOYOTA Carina E, 1.6 GLI, 1997, sprzedam. /012/658-11-28 po 17.00, 0601-43-36-28. 13814/A

TOYOTA Corolla HB, 1.4, VVT-i, 3-drzwiowy, X 2000, 16.500 km, 35.000 zł. 0503-741-223. 13601/A

TOYOTA Hi-ACE 2,4D 1994, 9-osobowy. 0603-58-84-66. 13753/A

UBEZPIECZENIA (najtaniej). 012/655-17-02. 10952/A

UNO 1.4, 1996. /012/421-15-14, /012/ 647-59-16 wieczorem. 10379/A

VW Beattle 2.0i, 1999, stan idealny, bogate wyposażenie. 0602-48-46-81. 14351/A

VW Pasat kombi 1.6, 1988, model, 1989. /012/292-65-47, 0601-467-237. 12304/C

VW Passat combi, 87, centralny zamek, bezwypadkowy, stan dobry, 8.000. /012/ 636-13-37. 13628/A

VW Passat kombi 1.9 TD, 1992. 0601-83-85-83, /012/638-39-57. 13900/A

VW Polo 1,4 1996 bezwypadkowy, serwisowany u dealera, garażowany, pierwszy właściciel, 76.000. 012/416-23-27 (wieczorem). 13807/A

WWW.AUTOMARKET.KRAKOW.PL 76667/A

WWW.POLWER.COM.PL 100530/A

WYPOŻYCZALNIA samochodów osobowych. 012/637-58-48, 0601-82-09-31, tanio. 14289/A

WYPOŻYCZALNIA samochodów. Osobowe, dostawcze. 012/292-41-09, 0608-454-062. 10763/A

ZŁOMOWANIE samochodów promocja. 012/266-79-93, 0603-694-120. 4167/C

ZŁOMOWANIE wszystkich pojazdów - zaświadczenia. 012/388-11-57, 0602-214-070. 10589/A

ZŁOMOWANIE wyrejestrowywawcze samochodów. /012/281-60-41. 4432/A

ZŁOMOWANIE. Zabłocie 2. 0601-503-207, 012/656-70-40. 10059/A

126 bis, sprzedam. 0602-787-220. 14421/B

126 P 1987, czerwony, szyberdach, zadbane, cena 1.500-. 0604-432-362. 14110/A

126 P 1994, 1996, zadbane. 012/451-37-65. 13826/A

126 P, 1997, idealny. /012/641-30-80. 14195/A

Lokale

A. A. A. A. A. A. Drązkiewicz (licencja). Poszukujemy lokali do sprzedaży, wynajmu. 012/413-11-22. 98560/A

A. A. A. A. A. Sprzedaż, wynajem. 012/423-47-03, www.lekawski.krakow.pl. 2040/A

A. A. A. Agencja poszukuje pilnie mieszkań, działek, lokali. Szybka sprzedaż, wynajem. 012/428-13-20. 1091/A

A. A. Mieszkań poszukujemy. /012/429-40-66. 9957/B

A. A. Sprzedaż, wynajem. /012/429-40-66. 9957/A

A. A. Szembek, Chareża, licencje. Grodzka 41. /012/432-06-11, 0602-35-70-53, 0604-437-688. 10515/A

A. Agencja, mieszkań poszukujemy. /012/ 429-40-66. 13280/B

A. Agencja, sprzedaż, wynajem. /012/429-40-66. 13280/A

A. Amon sprzedaż, wynajem. 012/636-16-77. 10051/A

A. „Aneks”. Licencjonowane pośrednictwo kupi, sprzeda, wynajmie. 012/638-29-50, www.anekskrakow.pl. 10053/A

A. „ATM” (licencja) Kupno, sprzedaż, wynajem. www.atm.nieruchomosci.pl /012/632-06-52. 14196/A

A. Atrakcyjne oferty wynajmu, sprzedaży. /012/636-60-04. 2059/A

A. Cielecki. Agencja. 012/421-62-05. 661/A

A. Dąbrowska. 012/422-93-89. 8643/A

A. Interdom (licencja nr 218). Oferuje pełną realizację kontraktów. Poszukujemy mieszkań, lokali do sprzedaży, wynajęcia. 012/413-24-74, 012/413-25-79. 11635/A

A. Kupno. Sprzedaż. Najem. 012/292-02-38. 11672/A

A. Mieszkania, lokale, wynajem. /012/422-01-10. 11850/A

A. Pokój młodemu. /012/ 431-05-55. 11955/A

A. www.twojdom.icenter.pl licencja. 012/ 643-76-60. 7869/A

ADAMCZYK „Nieruchomości” apartamenty. 012/423-15-99. 11204/A

ADMINISTRACJA wynajmie lokal biurowy, Urzędnicza 80-metrowy. /012/421-25-21. 10499/A

ALEJA Pokoju, 46-metrowe, 105.000,-. /012/641-64-40. 12024/N

APARTAMENTY na os. Żabiniec wynajmę. /012/416-30-60. 14441/A

ATRAKCYJNĄ kawalerkę niedrogo wynajmę. 012/431-27-27. 12710/A

ATRAKCYJNE 90 m², I piętro, centrum, do wynajęcia. 0601-440-425. 2387/A

ATRAKCYJNE dwu-, trzypokojowe do wynajęcia. 012/423-14-00. 1099/A

ATRAKCYJNE Huta sprzedamy. 012/423-14-00. 1103/A

ATRAKCYJNE jednopokojowe do wynajęcia. 012/430-01-07. 1095/A

ATRAKCYJNE mieszkania już od 18.000. 0602-687-312, 012/276-59-57. 10447/A

ATRAKCYJNE mieszkania sprzedamy. 012/428-13-21. 1106/A

ATRAKCYJNE mieszkanie, poddasze, centrum, sprzedam. 0501-404-880. 9671/A

ATRAKCYJNE poddasze 32 m², umeblowane, do wynajęcia. /012/415-22-75. 2560/A

ATRAKCYJNY biurowy. /012/431-01-01. 10007/B

ATRAKCYJNY lokal handlowy, 130-metrowy, Śródmieście, do wynajęcia. 0604-964-951. 10725/A

ATRAKCYJNY pokój. 012/415-45-17 po 20.00. 2414/A

BANALNIE tanio 1-pokojowe wynajmę. 012/431-08-88. 12700/A

BEZPOŚREDNIO 55-metrowe, Myśliwska, czteroletnie 130.000,-. 012/659-08-36, 0502-66-31-37. 11889/A

BEZPOŚREDNIO garsoniera, Prądnicka, 60.000,-. /012/632-13-65. 14501/A

BIEŻANÓW- Aleksandry, 3-pokojowe z telefonem do wynajęcia. 0602-35-55-53. 13906/A

BIEŻANÓW, 32 m², 56.000. 0605-42-65-66. 13741/A

BIURA (biurowiec) wynajmie „ATM”. /012/632-06-52. 14196/D

BIURA do wynajęcia. 012/415-04-42 wew. 311, 0603-926-135. 12058/A

BIURA, gastronomia, handel, mieszkania wynajmie właściciel. 0600-968-108, 0501-434-634. 14217/A

BIURA. /012/423-11-03. 2021/A

BIURO Nieruchomości „Dominter”, licencja. /012/ 428-16-30, /012/ 428-16-31. 14610/A

BIUROWE do wynajęcia: 170- 480 m² w centrum. 0602-234-555. 2244/B

BIUROWE, 50- 100 m², ul. Smoleńsk 22, do wynajęcia. /012/422-26-32, 0601-51-13-32. 1523/A

BIUROWO -usługowo -handlowe, komfortowe, 75-metrowe, Zabierzów, Krakowska. /012/285-41-28. 1997/B

BOJKI, 63-metrowe, 105.000, „Zawadzki”, 012/636-22-44. 14414/A

BRONOWICE, 1-pokojowe wynajmie Biuro Nieruchomości „Magierowska”. /012/292-62-62, /012/292-63-63. 14362/B

CENTRUM B 32 m² 58.000.-Albertyńskie 36 m² jk. 70.000.- Szkolne 40 m² 69.000.- Centrum E 65 m² 148.000.- Mistrzejowice 84 m² 152.000.- 012/643-76-60 TD. 14197/A

CENTRUM D, sprzedam 3-pokojowe 60 m², superkomfortowe. /012/ 641-02-09. 2232/A

CENTRUM, mieszkanie na hotel robotniczy. /012/632-19-58. 14288/A

CZTERDZIESTOMETROWA garsoniera, 390. 012/431-15-15. 12702/A

CZTEROPOKOJOWE Oświetlenia sprzedam. 012/648-96-61. 14029/A

CZTEROPOKOJOWE, nowe, osiedle Widok, garaż, 260.000,-. /012/636-93-54. 11177/L

CZTEROPOKOJOWE, Ruczaj, do wynajęcia. 0604-73-46-33, /012/262-72-78 po 16.00. 13960/A

CZTEROPOKOJOWE, umeblowane, komfortowe, wynajmę, Kapelanka. 0502-270-267. 12744/A

CZTEROPOKOJOWE, Wola Duchacka, 100.000. 0605-42-65-66. 14532/A

DO wynajęcia 130 m², Rząska. /012/638-32-32. 2194/B

DO wynajęcia 1-pokojowe, 34 m², nowe, przy Kuźnicy Kollatajowskiej. 0501-931-332. 14051/A

DO wynajęcia 2-pokojowe, Dwernickiego. /012/431-05-00. 14336/A

DO wynajęcia 2-pokojowe, komfort. 0504-314-795. 2226/A

DO wynajęcia 2-pokojowe, nowe, ul. Podłęska, 0603-935-835, 012/656-59-40 wieczorem. 14509/A

DO wynajęcia 38-metrow

DWUPOKOJOWE sprzedam. 012/634-34-40. 1204/A

DWUPOKOJOWE umeblowane Wzgórzka wynajmie właściciel. 0607-426-170 wieczorem. 14147/A

DWUPOKOJOWE umeblowane, Jagiellońskie 500,-, media. /012/ 655-07-99. 12441/A

DWUPOKOJOWE, umeblowane, wynajmę. 012/655-91-81, po 16.00. 9722

DWUPOKOJOWE zamienię na większe za dopłatą (Krowodrże). /012/632-62-59. 3325/B

DWUPOKOJOWE, 66 m², Nowa Huta, sprzedam. 012/644-73-19. 12068/A

DWUPOKOJOWE, 800,-. 012/632-01-31. 2035/L

DWUPOKOJOWE, Daszyńskiego, 85.000,-. /012/632-50-03. 2530/I

DWUPOKOJOWE, Handlowe do wynajęcia. 012/644-78-32. 14065/A

DWUPOKOJOWE, Kozłówek, 600 zł wynajmę. 012/276-47-64, 0504-895-201. 13805/A

DWUPOKOJOWE, nowe, o wysokim standardzie, z wyposażeniem, Nowohucka, 800 zł. + licznik. 012/262-93-62, 633-12-06. 13919/A

DWUPOKOJOWE, Podgórze, kupię. 012/263-02-92. 10336/A

DWUPOKOJOWE, Strzelców, 105.000,-. /012/ 421-56-25. 13715/A

DWUPOKOJOWE, umeblowane, telefon, superkomfortowe, Ceglarska, do wynajęcia. 0601-461-182, /012/637-12-88. 12310/A

DWUPOKOJOWE, Wieliczka, sprzedam. 0605-42-65-66. 13746/A

DWUPOKOJOWE, Włodkowica, sprzedam. /012/ 421-21-35. 13297/P

DWUPOKOJOWE 38-metrowe, Kazimierzowskie, 69.000,-. /012/ 262-77-81. 9562/B

DWUPOKOJOWE sprzedamy. 012/292-43-84. 11930/A

DYWIZJONU 303, dwupokojowe, komfortowe, umeblowane wynajmę. 644-60-34. 13734/A

FIOLKOWA, trzypokojowe do wynajęcia. Garaż. /012/413-95-41 wieczorem. 2290/A

FIRMA poszukuje do wydzierżawienia kiosków warzywniczo-spożywczych, powierzchni sklepowych o małych rozmiarach na terenie Krakowa. Warunki bardzo dobre. 0505-79-27-12. 12389/A

FIRMA poszukuje do wydzierżawienia magazynu pod hurtownię owocowo-spożywczą, najchętniej z rampą, bez pośredników. 0505-79-27-12. 12387/A

FLORIAŃSKA, lokal dwukondygnacyjny 40 m² w podwórku do wynajęcia. /012/429-56-98. 14508/A

FLORIAŃSKA, pawilon handlowy, 16 m², do wynajęcia. /012/429-56-98. 2006/A

GARAŻ lub na ciche rzemiosło w ogrodzeniu. /012/647-95-44. 12799/A

GARAŻ Ujastek do wynajęcia, sprzedania. 012/647-76-09. 14115/A

GARAŻ wynajmę, okolica Tesco. /012/269-10-27 13669/A

GARAŻ wynajmę. /012/413-60-22. 12159/A

GARAŻ, Mogilska, wynajmę /sprzedam. 012/636-49-06. 2243/A

GARAŻ, os. Kazimierzowskie sprzedam. 0501-31-61-71. 13535/A

GARAŻ, Rusznikarska, 16,5-metrowy, światło, woda, sprzedam, 30.000,-. /012/636-77-62 (20.00-22.00) 13244/A

GARSONIERA do wynajęcia tanio. /012/266-00-91 wieczorem. 12786/A

GARSONIERA do wynajęcia. /012/637-89-89. 13659/A

GARSONIERA do wynajęcia. 013/43-618-37, 0609-605-315. 13904/A

GARSONIERA do wynajęcia. 0604-079-098. 13936/A

GARSONIERA Lea wynajmiemy. 012/636-16-77. 12217/A

GARSONIERA nieumeblowana, Huta, do wynajęcia. /012/638-74-85. 2390/A

GARSONIERA, 500,-. 012/632-01-31. 2035/H

GARSONIERA, Dąbie, do wynajęcia. /012/636-88-53 po 20.00. 13518/A

GARSONIERA, Olsza, 59.000. /012/430-15-39. 2530/E

GARSONIERA, sprzedam, Wzgórzka. /012/641-31-52. 14278/B

GARSONIERE kupię. 0607-571-292. 13768/A

GARSONIERE spokojnym, niepalącym wynajmę, 700 zł + media Tel. /012/638-58-09. 2302/A

GARSONIERE wynajmie właściciel, Uroczce, 400,- + opłaty. /012/648-43-74. 2241/A

GLINIANA, nowe, 32-, 48-metrowe. 0600-242-959. 2504/C

GRODZKA, 2-pokojowe wynajmie Biuro Nieruchomości „Magierowska”. /012/292-62-62, /012/292-63-63. 14362/G

HALE, pom. biurowo-sklepowe Wieliczka. 012/642-22-91, 0602-214-960. 14165/A

JEDNOPOKOJOWE do wynajęcia lub sprzedaży. 012/641-14-77. 2562/A

JEDNOPOKOJOWE do wynajęcia. /012/653-01-61. 10433/A

JEDNOPOKOJOWE do wynajęcia. 012/425-85-05. 14079/A

JEDNOPOKOJOWE ładne, os. Złocięń, sprzeda właściciel. /012/389-18-56. 2070/A

JEDNOPOKOJOWE na Kurdwanowie tanio sprzeda właściciel. 0605-249-184. 1207/A

1133902

1133902

1133902

1133902

1133902

1133902

1133902

1133902

1133902

1133902

1133902

1133902

1133902

1133902

1133902

1133902

NAFTO-ACTIV
INVESTMENT
Towarzystwo Budownictwa Społecznego
POLUDNIE
DZIAŁ SPRZEDAŻY: (012) 619 75 57, 619 75 58, TBS Południe: (012) 619 71 37
www.naftoactiv.com.pl ZADZWOŃ ✱ ZAPYTAJ www.tbspoludnie.pl

JEDNOPOKOJOWE. 012/655-92-42. 9650/A

KALINOWE, 37-metrowe, 69.000. /012/421-21-35. 13297/O

KIOSK 27-metrowy, Azory, wydzierżawię. /012/657-90-46, po 18.00. 14617/A

KLINY dwupokojowe, sprzedam. 0501-38-24-61. 12496/C

KOBIERZYŃSKA, 3-pokojowe sprzedamy. 012/266-69-10. 13895/A

KROWODRZA, nowe, 51-metrowe, 160.000,-. /012/413-71-83. 14375/C

KRÓLOWEJ Jadwigi, 2-pokojowe, 130.000. 012/266-69-10. 13889/A

KUPIĘ mieszkanie 2-pokojowe w Hucie, (Kolorowe, Spółdzielcze, Albertyńskie), bezpośrednio. 0501-586-745, /012/686-64-02 po 20.00, /012/430-59-63. 13420/B

KUPIĘ 2-, 3-pokojowe. /012/431-05-00. 14600/A

KUPIĘ 2-, 3-pokojowe. /012/632-50-03. 2429/C

KUPIĘ 3-, 4-pokojowe, bezpośrednio, Kurdwanów. /012/654-19-47, 0606-514-369. 12493/B

KUPIĘ bezpośrednio 3-pokojowe, Mistrzejowice, parter, ew. winda. /012/641-35-20. 14264/A

KUPIĘ dwupokojowe do 70.000,-. /012/632-14-95. 8989/A

KUPIĘ garsonierę, Śródmieście, Ugorek, Dąbie. /018/267-72-88. 13212/A

KUPIĘ mieszkanie 1-, 2-pokojowe. 012/647-79-42. 6965/A

KUPIĘ mieszkanie 4 pokoje I lub II piętro. 012/292-54-71 wieczorem. 11873/A

KUPIĘ mieszkanie. 012/270-53-74. 14141/A

KUPIĘ mieszkanie. 012/643-58-21. 10983/A

KUPIMY mieszkania. 012/636-16-77. 10050/A

KUPIMY pilnie mieszkanie. 012/658-76-18, 012/412-83-49. 11847/A

KUPIMY, Śródmieście, Krowodrza. 012/422-11-24. 13657/A

KURDWANÓW, do wynajęcia 2-pokojowe 52-metrowe, media opomiarowane. /012/421-86-23. 12259/A

KWATERY pracownicze, super. /012/262-16-72. 13720/A

KWATERY, przytulne pokoje gościnne, również na godziny. 0502-866-887. 13816/A

LIMANOWA- Rynek: atrakcyjny lokal handlowy do wynajęcia ok. 200 m². /018/337-23-42, 0605-056-875. 12083/A

LOKAL 100 m², I piętro, centrum Krowodrzy, na gabinety lekarskie, szkołę językową, gabinet kosmetyczny, itp. do wynajęcia. /012/632-71-12, 0601-86-43-44. 11382/A

LOKAL 168 m², blisko centrum, do wynajęcia. /012/412-88-03. 1992/A

LOKAL 28 m² do wynajęcia. /012/270-13-64, 0502-332-626. 2482/A

LOKAL 60 m², centrum handlowe, odstąpię. 0501-507-997. 14639/A

LOKAL do wynajęcia na działalność handlowo-usługową. 012/681-15-19 po 16.00. 14143/A

LOKAL frontowy 25-metrowy, ul. Łagiewnicka. /012/266-11-24. 12257/A

LOKAL frontowy 50-metrowy, do wynajęcia. /012/267-50-00. 10384/A

LOKAL handlowy, 44 m²; biurowe, 62 m², 33 m², Rynek Dębnicki, wynajmę bezpośrednio. /012/425-17-56. 10555/A

LOKAL handlowy, centrum. /012/430-15-39. 2530/H

LOKAL L 32 m². 012/644-37-06. 14139/A

LOKAL na gabinet, biuro, sklep, 40 m², ul. Młodej Polski (boczna Lea), cena do uzgodnienia. /012/637-34-44, 0602-219-996. 2535/A

LOKAL produkcyjno-magazynowy 200 m² Nowa Huta, mieszkanie dwupokojowe umeblowane, wynajmie właściciel. 0607-618-265. 14185/A

LOKAL rzemieślniczy 100-metrowy. /012/658-15-40. 5220/A

LOKAL sklepowy, 14 m², Łokietka, do wynajęcia. /012/634-03-24. 11374/A

LOKAL użytkowy 180, 50, 30 m² do wynajęcia. Cena od 20 zł netto/m². 0604-55-47-68. 14359/A

LOKAL w Chrzanowie do wynajęcia, 24 m², blisko Rynku. 032/623-20-55. 2538/A

LOKALE 38 i 28 m², ul. Bieżanowska (blisko Wielickiej) do wynajęcia. 0604-327-791. 14477/A

LOKALE do wynajęcia. /012/427-33-97, 0501-424-902. 12405/D

LOKALE handlowe, biurowe wynajmę, sprzedam. 0608/700-458, 012/638-62-71. 7679/A

LOKALE handlowe, centrum, wynajmę „Interwest”. /012/422-39-28, /012/431-21-64. 12804/B

LOKALE produkcyjne, magazyny do wynajęcia. 012/656-72-49. 10383/A

LOKALU poszukuję. 012/422-01-10. 11850/C

ŁOKIETKA, 60-metrowe, „Zawadzki”, 012/635-88-82. 14432/A

MAGAZYN produkcja, Zabierzów. 0501-020-637, /012/412-95-66. 13534/A

MAZOWIECKA, lokal biurowy, „Zawadzki”, 012/635-88-82. 14430/A

MIJSCA postojowe w garażu wielostanowiskowym ulica Benedykta. 012/ 658-39-43. 14059/A

MIESZKANIA kupimy. /012/641-64-60. 12024/O

MIESZKANIA poszukuję. /012/422-01-10. 11850/B

MIESZKANIA poszukuję. /012/636-60-04. 2059/B

MIESZKANIA sprzeda właściciel. 012/638-62-92. 5580/A

MIESZKANIA, nowe, 2-, 3-pokojowe. /012/427-33-97, 0501-424-902. 12405/E

MIESZKANIE 30 m² do wynajęcia, umeblowane, dla firm. /012/266-09-28, 0504-052-773. 14570/A

MIESZKANIE do wynajęcia, Ruczaj. /012/250-13-94, /012/ 274-60-25. 14188/A

MIESZKANIE do wynajęcia. 012/649-10-43. 14192/A

MIESZKANIE do wynajęcia. 0503-505-707. 14000/A

MIESZKANIE kupię. 012/655-92-42. 9641/A

MIESZKANIE M3 2 pokoje + kuchnia + telefon do wynajęcia od zaraz, rejon Urzędniczej. Tel. 0602-618-501. 2314/A

MIESZKANIE nowe, dwupokojowe, 56 m², os. Oświecenia, wynajmę, koło pętli. 012/645-17-02. 13707/A

MIESZKANIE około 100 m², kupię. 0502-434-479. 2374/A

MIESZKANIE, 64 m², os. Oświecenia, sprzedam. 0501-316-417. 8197/B

MIESZKANIE, 70 m², loggia, pełne wyposażenie, alarm, multimedia, Śródmieście, do wynajęcia dla firmy lub prywatnie. 0502/193-140. 13173/A

MISTRZEWICE, pokój dwuosobowy. 0603-509-696, /012/641-03-67. 12732/A

NOWA Huta 54 m² 2-pokojowe bezpośrednio, pilnie sprzedam. 0601-074-746. 11179/A

NOWE mieszkania, różne metraże, miejsca parkingowe, komórki lokatorskie, sprzeda właściciel. 0607-305-085. 14199/A

NOWE mieszkanie kupimy. 012/644-07-54. 11225/A

NOWE mieszkanie, Rusznikarska, sprzeda właściciel. /012/415-03-30. 14557/A

NOWY segment i mieszkanie Jagielly sprzedam. 012/28-11-768. 13334/A

ODRZAŃSKA, 3-pokojowe, 100.000. /012/ 266-69-10. 13892/A

ODSTĄPIĘ pokój pracującemu. /012/421-53-39. 13523/A

OKOLICA Hali Targowej, 22 m², III piętro, 57.000,-; 25 m², ul. Wrocławska, po remoncie, 77.000,-; 27 m², Mogilska, balkon, III piętro, 77.000,-. /012/ 422-39-28, /012/431-21-64. 12796/A

OLSA 60.000. 0502-959-515. 9645/A

OLSZA, sklep 63 m², 2200 zł/ mies. 0501-71-78-93. 2465/A

OPOLSKA, 54 m², 105 tys. zł sprzedam, Emar. 012/634-40-91. 12826/A

OS. Ruczaj, do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią, nowe. /012/419-21-78. 2489/A

PAWILON handlowy, plac, ul. Balicka 56, sprzedam. /012/636-80-98, 0601-420-030 wieczorem. 12266/A

PAWILONY handlowe, przed Tandetą. /012/421-08-54, 0602-627-455. 11969/B

PIĘĆDZIESIĘCIOŚZEŚCIOMETROWE umeblowane wynajmę. 012/431-27-27. 11950/A

PIĘĆDZIESIĘCIOŚZEŚCIOMETROWE umeblowane wynajmę. 012/431-27-27. 11950/A

PIĘTRO w domu jednorodzinnym do wynajęcia, tanio. 0502-586-902. 13981/A

PILNIE, Dąbie, mieszkanie sprzedam. /012/413-81-17. 14474/A

PODDASZE, Mogilska, podłoga 86 m², strych do adaptacji sprzedam. 0601-663-668, /012/413-86-19. 6839/A

PODNAJMĘ lokal na gabinet kosmetyczny przy istniejącym salonie fryzjerskim. 0602-28-00-47. 2383/A

PODNAJMĘ lokal przy solarium, Śródmieście! 0504-708-978, /012/645-21-63. 2010/A

PODWALE, trzypokojowe 71-metrowe, 180.000,-. /012/636-93-54. 11177/K

POKOJE dla studentów, centrum, tanio. 0601-440-425. 2387/B

POKOJE do wynajęcia, Bieżanów, Czarnochowicka. /012/659-04-38. 13568/A

POKOJE paniom wynajmę. 012/425-83-44. 10303/A

POKOJE studentom, 250,-. /012/267-22-84. 11409/A

POKÓJ 2-osobowy do wynajęcia. 012/285-90-30. 14181/A

POKÓJ dla niepalącej. /012/268-13-68. 13571/A

POKÓJ do wynajęcia. /012/641-43-06. 13616/A

POKÓJ do wynajęcia, Azory. 012/638-72-35. 2488/A

POKÓJ do wynajęcia, Kozłówek. /012/658-15-46. 13374/A

POKÓJ do wynajęcia. /012/411-45-21. 13495/A

POKÓJ do wynajęcia. /012/658-45-38. 13852/A

POKÓJ do wynajęcia. 012/647-76-09. 14113/A

POKÓJ dwuosobowy, 200,-. 012/431-05-55. 11954/A

POKÓJ dwuosobowy, Skawina. /012/276-81-44. 14464/A

POKÓJ dziewczętom. 012/262-05-63. 13875/A

POKÓJ samodzielny w trzypokojowym. 0601-561-556, 0603-602-662. 14015/A

POKÓJ studencki, tanio, centrum, 1, 2 osoby. 012/633-05-42. 1949/A

POKÓJ tanio. 012/431-05-55. 11952/A

POKÓJ w domku. /012/ 285-91-81. 14191/A

POKÓJ wynajmę Prokocim. 0609-632-985. 13884/A

POKÓJ wynajmę. /012/ 425-26-01. 1988/B

POKÓJ. /012/643-75-05. 14218/A

POKÓJ. 0607-924-075. 2352/A

POSZUKUJEMY do wynajęcia na marzec dwupokojowego, umeblowanego mieszkania w centrum. /012/623-74-58. 2425/A

POSZUKUJEMY dwóch osób do mieszkania w okolicach Tesco, koszt 250,- /osoba. 0608-013-992. 13003/A

POSZUKUJEMY lokali handlowych 100 do 180 m² bez pośredników. 012/281-34-73, 281-34-74. 3432/A

POSZUKUJEMY mieszkania do wynajęcia bez prowizji. 012/645-71-18. 11050/A

POSZUKUJEMY najem dwupokojowego. 012/658-76-18, 412-83-49. 11932/A

POSZUKUJĘ 2-pokojowego. 0602-234-555. 2416/B

POSZUKUJĘ garsonieri do wynajęcia, os. Podwawelskie. 0604-754-086. 12204/A

POSZUKUJĘ jednopokojowego umeblowanego mieszkania do wynajęcia, pomiędzy Krakowem a Hutą. 0602-671-759. 14631/A

POSZUKUJĘ lokalu do 25 m², Podgórze. 012/654-33-31, 654-12-40. 14510/A

POSZUKUJĘ lokalu lub części. 0504-148-127. 12642/A

POSZUKUJĘ lokalu na gabinet stomatologiczny, (do 60 m²). 0602-15-69-53 po 18.00. 13974/A

POSZUKUJĘ lokalu pod warsztat „blacharstwo pojazdowe”. /012/262-19-73, 0501-039-680. 2285/A

POSZUKUJĘ lokalu. /012/636-60-04. 2059/C

POSZUKUJĘ pokoju. /012/640-13-70. 14006/A

POWSTAŃCÓW, 46-metrowe, „Zawadzki”, 012/635-88-82. 14428/A

PRAŻMOWSKIEGO 82.000. 012/655-92-42. 9643/A

RUCZAJ, 3-pokojowe, do wynajęcia. /012/262-54-75 wieczorem. 13528/A

SAMODZIELNE mieszkanie do wynajęcia. /012/658-17-62. 12860/A

SAMODZIELNY pokój do wynajęcia. /012/658-17-62. 12860/B

SKLEP 16 m² odstąpię. 0602-22-04-61. 2109/C

SKLEP 64 m² Brodowicza. 012/642-22-91, 0602-214-960. 14170/A

SPRZEDAM 2-pokojowe, 39 m², wysoki parter, stylowe, kominek, możliwość antresoli, widok na ogród, centrum. Bez pośredników, 147 tys. 012/294-04-04. 1962/A

SPRZEDAM 3-pokojowe, 62 m², Centrum E. 032/752-19-79. 13808/A

SPRZEDAM 74 m². 0602-30-60-40, 012/647-92-57. 13870/A

SPRZEDAM dwa mieszkania po 92 m² w pawilonie wolno stojącym Huta os. Kombatanów 7A stan surowy instalacja pełna za 1.500 zł/m². 0504-370-541. 14091/A

MIESZKANIA CZYNSZOWE
Al.29 Listopada/ Ks. Meiera
Własne mieszkanie już za 838 zł/m²
Niska stawka czynszu!
Niska kaucja! Wysoki standard wykonania!
Płatność ratalna, możliwość kredytowania również pierwszych wpłat.
Budynki 4-kondygnacyjne budowane metodą tradycyjną. Pełne opomiarowanie.
Mieszkania z wykończeniem.
Internet: www.budrem.pl

MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE
DOMY JEDNORODZINNE
Metraż: mieszkanie 35-70 m²,
domy 100 m² - w zabudowie szeregowej
Cena: mieszkania od 84.000 zł
Al.29 Listopada/ Ks.Meiera.
Kraków, ul. Kielecka 3, tel. (0-12) 412-11-60
Kraków, os. Złotego Wieku 92, tel./fax 647-32-03, 647-47-33

BUDREM

SPRZEDAM dwupokojowe, 43 m², właściciel. 012/645-68-60. 13909/A

SPRZEDAM dwupokojowe, 50 m², Centrum C. 0601-496-549. 9099/A

SPRZEDAM dwupokojowe, Wieliczka, garaż. /012/278-54-61. 13169/A

SPRZEDAM jednopokojowe 40-metrowe, spółdzielcze własnościowe, Racławicka. /012/633-72-94. 14310/A

SPRZEDAM lub wydzierżawię lokal usługowo-handlowy, 100 m², Kraków-Żabinek, ul. Konecznego. 0602-457-974. 10581/A

SPRZEDAM lub zamienię na Kraków 61 m² w Tarnowie. 012/634-20-68. 2413/A

SPRZEDAM M-2, Prokocim. 012/657-19-29. 1980/A

SPRZEDAM mieszkanie 32,5-metrowe, III p., Prądnik Czerwony. /012/412-38-65 po 18.00. 14167/A

SPRZEDAM mieszkanie 38-metrowe, Krowodrza. /012/653-23-66, /012/292-90-02. 14257/A

SPRZEDAM mieszkanie 4-pokojowe z telefonem, os. Szkolne. 012/643-29-07. 14080/A

SPRZEDAM nowe mieszkanie 55 m² parter Łąpkowskiego. 0601-543-664. 13874/A

SPRZEDAM tanio 1-pokojowe 31-metrowe, ul. Praska blisko centrum. /012/633-65-61 (10.00-18.00). 13583/A

SPRZEDAM trzypokojowe 75 m². Tel. 0502-080-196. 2522/A

SPRZEDAM trzypokojowe, Śródmieście. /012/411-33-17 po 20.00. 12982/A

SPRZEDAM, Szuwarowa, 35-metrowe. 0503-583-524. 7474/A

SPRZEDAM, wydzierżawię kiosk, Kurdwanów, centrum handlowe, 24 m². /012/267-01-47 po 18-tej. 2358/A

SPRZEDAMY 3-pokojowe, os. Centrum A, 83.000 zł. 012/643-38-63. 14056/A

SPRZEDAMY: Fałata trzydziestometrowe, Lea dwupokojowe, atrakcyjne trzypokojowe, czteropokojowe ściśle centrum. /012/430-12-77, /012/292-76-83. 2178/N

STARY Sącz 100 m², handlowe centrum, rynek, tanio. 018/446-00-04, 446-13-52. 12076/A

STUDENTKA poszukuje współlokatorki. /015/822-68-88, 0691-508-246. 13501/A

SUPERKOMFORTOWE 3-pokojowe wynajmie właściciel. /012/647-95-44. 12802/A

SZUKAM lokalu, wityrny, centrum najchętniej Długa, Filipa. 0601-86-77-21. 14479/A

SZUKAM piwnicy, okolice Rynku Głównego, 150-200 m² (ok. 40 zł/m²). 0603-530-316. 14641/A

SZUKAM współlokatorki. /012/643-43-02. 12958/B

ŚLICZNA, 3-pokojowe wynajmie Biuro Nieruchomości „Magierowska”. /012/292-62-62, /012/292-63-63. 14362/H

ŚRÓDMIEŚCIE, 50 m², 012/422-33-64, 012/421-44-68. 1529/A

ŚRÓDMIEŚCIE, Olsza, 54-metrowe, 127.000,-. /012/ 413-83-43. 14375/B

ŚRÓDMIEŚCIE, poddasze. /012/641-64-60. 12024/P

TANIO ładne trzypokojowe. 014/610-13-87, 0600-485-131. 2410/A

TANIO sprzedam mieszkanie 84 m² luksusowe. 033/842-58-86. 13243/A

TANIO, mieszkanie do wynajęcia. 0605-278-275. 14001/A

TELIGI, trzypokojowe, II/X, garaż, bezpośrednio sprzedam. 0502-293-298, 0505-896-339 po 16.00. 9652/A

TRZECH studentów poszukuje mieszkania do wynajęcia. 0504-046-362. 13857/A

TRZYPOKOJOWE 62,5 m², Prądnik (k. Bil- li), sprzedam. /012/419-33-57. 14124/A

TRZYPOKOJOWE 85 m² Czarnowiejska, Kościuszki wynajmie. 012/294-05-10, 0604-460-805. 11574/A

TRZYPOKOJOWE 85.000,-. /012/632-50-03. 2429/B

TRZYPOKOJOWE kwaterekowe, na jednopokojowe. /012/644-2524. 6805/A

TRZYPOKOJOWE umeblowane wynajmie. 012/638-43-40. 2450/A

TRZYPOKOJOWE wynajmie, Stajalowski. 012/272-32-56. 13864/A

TRZYPOKOJOWE, częściowo umeblowane. 012/654-71-27. 11956/A

TRZYPOKOJOWE, okolica Grota Roweckiego, bez prowizji, do wynajęcia. 0602-65-22-26. 2464/A

TRZYPOKOJOWE, Piastów, do wynajęcia. 0604-21-80-86. 2114/A

TRZYPOKOJOWE, Prokocim, sprzeda właściciel. 0601-24-55-45. 10521/A

TRZYPOKOJOWE, sprzeda właściciel. /012/656-58-64. 12998/B

TRZYPOKOJOWE, umeblowane, kuchnia, łazienka, WC, wyposażone, parkiet, I piętro, cena przystępna. /018/201-23-38. 14407/A

TRZYPOKOJOWE, wynajmie właściciel. 0503-396-452, /012/653-28-30. 13701/A

UGOREK, 38-metrowe, 86.000,-. /012/413-71-83. 14375/A

W dobrej cenie! garaż na ul. Ketlinga - Kliny, 17 m² sprzedam, właściciel. 0608-48-47-40. 4973/A

WALLKA Walewskiego, nowe, dwupoziomowe, 120-metrowe, okazjynie sprzedam. /012/429-23-13. 13706/A

WIELICZKA lokal handlowy 40 m² do wynajęcia. 0605-095-076. 1270/C

WIELICZKA, centrum, nowe mieszkania sprzedam. 0605-095-076. 1270/B

WILEŃSKA, 65 m², balkon, ogródek, 135.000,-. /012/412-39-98. 12232/A

WŁASNOŚCIOWE trzypokojowe zamienię na dwa dwupokojowe, najchętniej na os. Podwawelskim. 012/266-99-41. 2512/C

WŁAŚCICIEL sprzeda mieszkanie dwupokojowe. /012/641-16-34. 2113/A

WŁAŚCICIEL wynajmie 2-pokojowe umeblowane. /012/647-46-87. 2245/A

WŁAŚCICIEL wynajmie jednopokojowe. /012/653-13-08. 14149/A

WŁAŚCICIEL wynajmie lokal, Fredry. /012/269-31-39, 0604-330-391. 13210/A

WŁAŚCICIEL wynajmie lokale na gabinety lekarskie. 012/264-92-25. 5015/A

WŁAŚCICIEL wynajmie nowe, trzypokojowe, rejon Bronowickiej (telefon, Internet). /012/285-29-88, 0502-396-506. 13511/A

WŁAŚCICIEL wynajmie powierzchnie biurowe - Kraków Śródmieście i Krowodrza, zróżnicowany standard i ceny. Tel. 012/634-45-50, 012/634-41-20 do 16.30. 13810/A

WŁAŚCICIEL wynajmie trzypokojowe, umeblowane, Krowodrza, 0608-01-71-72. 1697/A

WŁAŚCICIEL, do wynajęcia 2-pokojowe, okolica Lea. /012/636-96-72, 0602-89-29-69. 14386/A

WŁAŚCICIEL, sprzeda 37,14-metrowe, 6-metrowa piwnica, 110.000,- (Nullo). /012/411-16-54. 8651/A

WROCŁAWSKA, samodzielne 2 pokoje z kuchnią, wynajmie. /012/633-77-92. 2030/A

WSPÓŁLOKATORKE do pokoju. /012/643-26-89 wieczorem. 2089/A

WWW.STRADOM.GRATKA.PL 13297/K

WYCENA. /012/632-41-29, 0601-43-35-75. 2377/A

WYDZIERŻAWIĘ stanowisko fryzjerskie. 0602-28-00-47. 2383/B

WYNAJEM mieszkań. 012/292-43-84. 11935/A

WYNAJEM, dwupoziomowe 74 m², 92 m², garaż. 0606-971-319. 13939/A

WYNAJME pokój komfort, Huta. /012/645-35-92. 13712/A

WYNAJME 3-pokojowe. /012/637-10-42 14018/I

WYNAJME dom przy drodze wojewódzkiej w Niepołomicach na działalność. 0609-570-428. 13842/A

WYNAJME dwupokojowe. /012/425-60-66, 0503-135-399. 14157/A

WYNAJME garsonierę 21 m², os. Hutnicze, 600 zł + media. 012/643-07-21. 2541/A

WYNAJME garsonierę w Śródmieściu-Kraków. 0502-604-244. 13888/B

WYNAJME jednopokojowe, nowe okolice Dobrego Pasterza. 0601-496-549. 9101/A

WYNAJME lokal 150 m², Oświęcim - Rynek Główny, idealny na aptekę, AGD. 0602-302-928, 0602-769-941. 11937/A

WYNAJME lokal 30-metrowy, parter, Batorego. 0604-97-26-93. 8955/A

WYNAJME lokal na cele biurowe, ul. Pomorska. 012/637-44-05 po 16.00. 2019/A

WYNAJME lokal: parter, piętro pod biura, magazyny, hurtownię, itp. Olsza II (Śródmieście). /012/412-81-79, 0606-264-156. 13432/A

WYNAJME magazyn, Podgórze ul. Robotnicza. 012/425-30-07. 1441/A

WYNAJME mieszkanie 2-pokojowe na Azorach. /012/655-01-71. 2542/A

WYNAJME mieszkanie, os. Wandy 52-metrowe, pierwsze piętro, dwupokojowe, duże, jasna kuchnia, telefon, odnowione lub do odnowienia, ewentualnie umeblowane, 700, czynsz, media. 012/647-20-19. 12793/A

WYNAJME pokoje w domu jednorodzinnym, Kraków. 0501-508-005. 13369/A

WYNAJME pokój 2-osobowy. /012/411-70-14, /012/413-33-71. 2528/A

WYNAJME pokój niepalącej. /012/654-33-36. 2419/A

WYNAJME pokój osobie samotnej. /012/648-87-98. 14163/A

WYNAJME pokój z używalnością kuchni. /012/415-74-73. 13926/A

WYNAJME pokój. /012/655-77-31. 13758/A

WYNAJME pomieszczenie na gabinet kosmetyczny przy salonie fryzjerskim. /012/413-69-54. 13635/A

WYNAJME powierzchnię handlową 100-300 m², Gdów przy głównej drodze. /012/451-40-82. 13388/A

WYNAJMIEMY magazyn 150-200 m², z dojazdem dla tira. /012/292-62-97. 1182/A

WYSOKOSTANDARDOWE firmie. 0501-176-026. 9649/A

ZAMIANA kwaterek 29 m² na większe. /012/649-62-31. 13310/A

ZAMINIĘ 1-pokojowe, Krowodrza, 39 m², na większe. 0602-28-00-47. 2383/C

ZAMINIĘ 3-pokojowe na centrum. /012/413-31-25. 13776/A

ZAMINIĘ dwupokojowe na większe, komunalne. /012/637-33-31. 14227/A

ZAMINIĘ garsonierę na większe. /012/423-06-04. 13737/A

ZAMINIĘ jednopokojowe na trzypokojowe. /012/643-11-67. 7819/A

ZAMINIĘ jednopokojowe na większe. /012/423-50-02, 0601-929-371. 12674/A

ZAMINIĘ mieszkanie 3-pokojowe na 2-pokojowe. /012/638-64-86. 11993/B

ZAMINIĘ trzypokojowe, własnościowe na dwa mniejsze. 0501-468-026. 13130/A

ŻABINIEC, lokal 150 m² wynajmie właściciel. 0602-245-209, 012/636-54-31. 2384/A

100-metrowy lokal mieszkalny, biurowy, do wynajęcia, Lenartowicza. 0606-207-701. 9856/B

125 m², na mieszkanie lub biuro. 0602-234-555. 2244/C

2 Pułku Lotniczego, 3-pokojowe 64-metrowe (duża kuchnia), X piętro, garaż, sprzedam. /012/647-77-44. 13914/A

2-pokojowe do wynajęcia, ul. Lipska. 012/637-77-11, 0609-414-933. 1096/A

35 m², Krowoderskich Zuchów, nowe 700 zł + opłaty. /012/413-14-95 wieczorem. 2451/A

40-metrowy handlowy. /012/431-01-01. 10007/A

65-metrowe, sprzedam. /012/655-89-16, 0609-666-322. 3090/A

6-pokojowe, 180-metrowe, centrum Krakowa, 450.000,-. 0502-022-034. 12734/A

85.000,- 2-pokojowe, 56 m², Huta. 018/443-65-60. 10636/A

Nieruchomości

A. M1U 63-arowa. 012/292-43-84. 11929/A

A. Nieruchomości, Grodzka 31. /012/422-04-22. 2073/A

ADMINISTRACJA Centrum. 012/413-95-79. 839/A

ADMINISTRACJA i zarządzanie nieruchomościami mieszkalnymi i komercyjnymi. Licencjonowane biuro nieruchomości. /012/ 655-99-68, 0504-90-25-20. Tel./fax /012/633-03-48. 10482/A

ADMINISTRACJA i zarządzanie, licencje zawodowe. /012/292-64-75. 6086/A

ADMINISTRACJA, zarządzanie licencja. 0501-007-195. 9590/A

ADMINISTRACJĘ Zarząd Budynków przyjmie firma. 0602-52-90-77, /012/29-20-473. 9068/A

ADMINISTROWANIE i zarządzanie nieruchomościami. /012/423-13-12. 16462/B

ADMINISTROWANIE, zarządzanie wspólnotami mieszkaniowymi, budynkami komercyjnymi i nieruchomościami. Licencja państwowa. 012/296-34-57, 012/296-34-58, fax 012/656-64-30. 4749/A

AGENCJA „Parcela”. 012/411-44-78. 14128/A

ATRAKCYJNA 11-arowa, Salwator, pilnie sprzedamy. /012/429-40-66. 14625/A

MAŁOPOLSKIE BIURO INWESTYCYJNE

AGMEN

Kraków, ul. Szpitalna 34, tel. 422 11 65 421 79 33 (10-18)

www.agmen-krakow.com.pl

ISO 9001

CENY GWARANTOWANE WŁASNOŚĆ HIPOTECZNA -

■ **os. Podwawelskie, ul. Rozdroże** - mieszkania hipoteczne - poddasza

■ **Krowodrza, ul. Wybickiego** - kontynuacja inwestycji

ATRAKCYJNE działki, 12 a, 25 a, k. Wieliczki, uzbrojone, budowlane, widokowe, właściciel. /012/659-90-62. 14004/A

ATRAKCYJNE nieruchomości: www.nieruchomosci.tarnow.pl 7632/A

BIBICE, budowlana, sprzedam. 0602-637-451. 11013/A

BLIŹNIAKI, Kliny. /012/ 430-20-71. 1239/A

BOCHNIA tanio sprzedam M-4, możliwość kredytu. 014/612-69-30. 10587/A

BUDOWLANA, uzbrojona, 26 a, Łuczycze. /012/632-63-66. 2368/B

BUDOWLANE: 8-arowa, 10-arowa, Brzegi. 0504-046-462. 5599/A

BUDYNEK gospodarczy, 1300 m², 20 km od Krakowa, sprzedam. 0607-969-040. 13873/B

„CHATY”, lity bal. (089)624-41-62. www.wasco.pl 240/A



ZARZĄDCA NIERUCHOMOŚCI
ADM 1 „Krowodrza” sp. z o.o. - Kraków, ul. L. Rydla 7
Oddział w Nowej Hucie, os. Uroczę 4,
tel./fax 636-37-75, 642-26-94, 637-27-01, 638-47-27

Jesteśmy spółką od 1993 r.
Zatrudniamy miłą profesjonalną kadrę
z państwowymi licencjami zawodowymi.
Posiadamy konkurencyjne ceny.
Świadczymy pomoc prawną przy przejmowaniu wspólnot.
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY 238302b

DAM dożywocie za przekazanie mieszkania, gospodarstwa. 0606-425-332. 13275/A

DO wynajęcia pół domu. /012/267-47-26. 12416/A

DOBCZYCE, 13 arów, sprzedam. /012/654-91-75. 14190/A

DOM „Dworek”, stan surowy otwarty sprzedam. 0503-783-498, wieczorem /012/251-10-70. 11863/A

DOM 185-metrowy, gospodarczy 80-metrowy, 11-arowa. /012/654-92-36. 2255/A

DOM 80-metrowy, gm. Skawina, 62.000,-. /012/ 292-66-99, 0502-722-232. 2445/F

DOM do wynajęcia. /012/280-68-68 po 18.00. 13931/A

DOM do wynajęcia. /012/653-01-71. 11332/A

DOM Mielec, 200 m². 014/6217-126, 692-329-32-56. 11006/A

DOM Nowy Sącz. 018/443-01-58. 14550/A

DOM nowy, 250 m², 13 arów, Wieliczka, 500.000,-. /012/278-26-42. 13421/B

DOM w centrum Krakowa wynajmie. 0501-316-417. 8197/A

DOM w Krakowie kupię. 012/263-02-92. 8420/A

DOM Wieliczka, 220.000. 012/288-00-90. 8229/A

DOM, Kliny, ładna szeregówka, sprzedam. 0501-38-24-69. 11454/A

DOM, Kraków, okolica, kupię. /012/429-45-75. 13711/A

DOM, os. Oficerskie, sprzedamy. 012/411-28-23, 0501-49-59-00. 12831/A

DOM, Rynek Skawina, sprzedam na raty, wydzierżawię. /012/276-51-95. 311/A

DOM, Wieliczka. /012/251-15-55, 0501-270-977. 10021/A

DOM, Witkowice, reprezentacyjny sprzedamy „Styl”. 0602-12-82-82. 14073/A

DOMKI z ball 72 m² z działką przy Puszczy Niepołomickiej w dozorowanym kompleksie rekreacyjnym z basenem, odbiór czerniec. Cena 64.900,-. 012/657-99-88 (8.00-16.00), 0692-416-872. 12062/A

DOMY Olsza, Zarzecze, Bronowice, „Zawadzki”, 012/636-22-44. 14442/A

DWUDZIESTOAROWA, widokowa. /012/430-12-77. 2178/P

DZIAŁKA 46 a, Jasień przy A4. Tel. 0605-423-706. 14144/A

DZIAŁKA 9-arowa, Modlnica. /012/421-97-43. 2530/A

DZIAŁKA budowlana 10-arowa, Rzeszotary, woda, prąd, sprzedam. /012/411-58-36. 14211/A

DZIAŁKA budowlana widokowa, gm. Michałowice, 3.500,-/ar (do 80 arów). 0501-260-638. 14250/A

DZIAŁKA budowlana, 17 a, Kryspinów, sprzedam. 0502/193-140. 13245/A

DZIAŁKA budowlana, uzbrojona, Kokotów. /012/281-92-57. 13189/A

DZIAŁKA rolno-budowlana 150 a, gm. Koniusza sprzedam. 012/643-75-03 10.00-15.00. 12295/A

DZIAŁKA rolno -rekreacyjna 60-arowa, Łuczycze, 12.000 zł. /012/388-52-44. 2336/A

DZIAŁKA uzbrojona, Owczary. /012/388-42-92. 2449/B

DZIAŁKĘ 10-arową, atrakcyjną, Kurdwanów, sprzedam. 0609-23-56-56. 12275/B

DZIAŁKĘ 13 arów, atrakcyjne położenie w Nielepicach sprzedam, cena 500 zł/ar. 0504-084-580. 13424/A

DZIAŁKĘ budowlaną 11 a lub budowlano-rolną 58 a uzbrojone sprzedam. Dziekanowice k. Batowic. 0607-618-265. 14189/A

DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną, Michałowice, sprzedam 0601-062-379. 2438/A

DZIAŁKĘ komercyjną, uzbrojoną 15 arów, pozwolenie na budowę, sprzedam. 0602-22-26-26. 14243/A

DZIAŁKĘ sprzedam, rejon Michałowic. 0501-797-428. /012/388-51-71 po 18.00. 13204/A

DZIAŁKĘ uzbrojoną, 9-arową lub 19-arową, Libertów, sprzedam. /012/270-33-11. 10660/A

MIESZKANIA CZYNSZOWE

PTBS Sp. z o.o.
Rozpoczęcie budowy - marzec 2002 r.
Zakończenie budowy - październik 2002 r.

3-pokojowe - 55 m² i 65 m²

Możliwość wykupu na własność.
Budowa bez udziału środków z KFM.
Informacje - tel. (012) 269-14-55. 1109102

DZIAŁKĘ, Kraków, okolica, kupię. /012/429-45-75. 13711/B

GAJ, dom, 380 m², działka 75 arów, sprzedamy. /012/427-33-97, 0501-424-902. 12405/C

GRĘBAŁÓW 10 a. 0501-459-764. 12812/A

KAMIENICZKA 250.000,-, Rakowice. /012/421-97-43. 2530/D

KLINY narożny segment sprzedam. 0602-49-42-49. 12496/A

KLINY Zacisze dom 160 m², zabudowa szeregową, sprzedam. 0609-373-133. 1531/A

KLINY, dom, 320.000,-. /012/429-41-39. 13709/B

KOMERCYJNA 77-arowa, okolica Kampusu, sprzedam. 012/267-41-06. 13109/A

KUPIĘ dom, os. Oficerskie, Olsza, Wola Justowska. 0604-482-432. 7324/A

KUPIĘ dom. 012/421-97-43. 1598/B

KUPIĘ działkę budowlaną 10-12 arów. 012/647-17-86. 14177/A

KUPIĘ gospodarstwo rolne z ziemią w województwie małopolskim nadające się do zamieszkania. 0602-574-028. 10759/A

KUPIMY nowy dom. 012/658-76-18. 13141/A

LAS sprzedam. /012/270-11-71. 2521/B

ŁADNY dom, 250 m², na zagospodarowanej działce 6-arowej, 320.000,-. /012/422-39-28, /012/ 431-21-64. 12804/A

ŁAGIEWNIKI, działkę sprzedam. 012/411-44-78. 14127/A

ŁOKIETKA, dom 150 m², działka 8 arów, sprzedamy. /012/427-33-97, 0501-424-902. 12405/A

MOGILANY, 8-arowa, 47.000. 012/266-54-52. 13896/A

NIEDUŻY domek, okolice Wieliczki, kupię. /012/278-14-62. 13866/A

NIERUCHOMOŚĆ. Kupię. 012/422-11-24. 13619/A

NOWY dom 110 m², do zamieszkania okolicą Myślenic, sprzedam. 0605-53-88-02. 14487/A

NOWY dom, Michałowice, sprzedam. /012/429-41-39. 13709/A

ODDAM w dzierżawę budynek, 300 m², media. /012/270-54-50. 10400/B

OKAZYJNIE 7,35 ara, gmina Zielonki, 25.000. 0692-10-10-11. 6013/A

OKAZYJNIE sprzedam dom. 012/657-45-43. 12284/A

Chcesz kupić dom mieszkanie?

U nas załatwisz "od ręki" wszystkie formalności. ZADZWOŃ!

Kraków 012/ 685-53-58
423-57-33; 429-67-30
Tarnów 014/ 626-25-01

PIĘKNY dom, sprzedam. 012/266-70-05. 12330/A

POSZUKUJĘ do wynajęcia z gwarancją kupna, małego domu. Ewentualnie w rozliczeniu 35-metrowe, okolica Królewskiej. /012/ 633-39-31. 14335/A

PROKOCIM 295.000, 180.000. 012/292-43-84 13140/A

PYCHOWICE, 8-arowa sprzedamy. 012/266-54-52. 13897/A

ROLNE 20 arów, Bronowice. /012/269-35-64. 14369/A

ROŻNÓW, działka, pilnie sprzedam. 0609-146-232. 14452/A

RUCAJ, bliźniak sprzedam. 0501-38-24-61. 12496/B

SPRZEDAM 13 a Łuczanowice. 012/644-80-85. 12814/A

SPRZEDAM 60-arową, koło Wieliczki. /012/451-12-55. 13435/A

SPRZEDAM dom 120 m². /012/419-40-48. 2329/A

SPRZEDAM dom jednorodzinny o pow. 121 m² na osiedlu w Michałowicach. (0-17) 85-16-230, 0606-57-98-87. 12160/A

SPRZEDAM dom w stanie surowym, otwartym, działka 14 a, Gojec k. Alwerni. 012/64-36-322. 14081/A

SPRZEDAM dom, 14 km od centrum Krakowa. 012/251-16-65. 2508/A

SPRZEDAM dom, Olszanica, 100-metrowy, 3-arowa, 210.000.-. /012/419-17-69. 13985/A

SPRZEDAM dom. /012/262-51-90. 1631/A

SPRZEDAM domek drewniany, 24 m² do rozebrania i przeniesienia na własną działkę. /012/ 641-42-65 po 20.00. 14251/A

SPRZEDAM działkę 12-arową, Przebieczany, właściciel. 012/412-94-19. 2518/B

SPRZEDAM działkę 49-arową, okolice Kryspinowa. 0502-65-83-26. 11833/A

SPRZEDAM działkę budowlaną 13-arową, pełne uzbrojenie, 2000.-/ar, w Radwanowicach. 0502-718-447. 11516/B

SPRZEDAM działkę budowlaną 50-arową w Kłaju. 012/659-05-16. 13878/A

SPRZEDAM działkę budowlaną uzbrojoną rejon Nowa Huta. 012/644-03-41. 14035/A

SPRZEDAM działkę przemysłową 23-arową, utwardzona, ogrodzona + budynek magazynowo-biurowy 250-metrowy. Kraków 0603-860-362, 0604-472-611. 14541/A

SPRZEDAM działkę uzbrojoną 7 arów, Wieliczka. /012/278-24-43. 2155/B

SPRZEDAM działkę media. /012/270-54-50. 10400/A

SPRZEDAM działki, Słomniki. /012/412-44-80. 13937/A

SPRZEDAM nowy dom. /012/654-91-75. 14190/B

SPRZEDAM posiadłość w Gchojnie, działka 1 ha, ogrodzona, dom drewniano-murowany dla konesera. /012/ 270-92-68. 14578/A

SPRZEDAMY domy: Kozłówek dwurodziny, Mogilany, Łagiewniki, Krowodrza surowy. /012/430-12-77, /012/292-76-83. 2178/O

SZCZEPANOWICE, działka budowlana 18 arów, pilnie. 014/624-01-05. 11004/A

TEREN widokowy, 111 a, pozwolenie na budowę. Duża ulga budowlana, sprzedam. 0502-32-65-95. 11649/A

TRYJAŃSKI. 012/632-78-11. 1751/A

TYNIEC, 32-arowa, 210.000. 012/266-54-52. 13899/A

WADÓW domek do remontu sprzedamy. 0602-637-451. 11015/A

WADÓW działki budowlane sprzedamy. 0602-637-451. 11018/A

WIEDŃSKA, atrakcyjny dom, „Zawadzki”, 012/635-88-82. 14446/A

WOLA Justowska rezydencję 400 m² na działce 16 arów sprzedam. 0608-48-67-48 14418/A

WOLA Justowska, sprzedam willę, cztery kondygnacje 380 m², konstrukcja włoska, materiały doskonałe, kompletnie wyposażona, ogród 1000 m². /012/633-76-38. 1987/A

WOLA Justowska, właściciel sprzedą nowe domy, 185 -210 m². /012/429-40-33, 0606-32-06-63. 2215/I

WYCENA. /012/632-41-29, 0601-43-35-75. 2375/A

WYCENA. 0501-659-666. 3360/A

WYDZIERŻAWIĘ 8-arową obok pl. Im-bramowskiego. /012/421-08-54, 0602-627-455. 11969/C

ZAMIENIĘ luksusowy samochód Honda Legend na działkę w Krakowie. 0603-583-283. 9040/A

ZARZĄDZANIE nieruchomościami. /012/ 634-38-44, 0604-140-553. 14587/A

195.000,- dom, Śledziejowice, 180 m², z garażem, działka 4 ary, lub rozpoczętą budowę bliźniaka. 0502-97-65-38. 10197/B

30-arowa, widokowa, 16.000,- gmina Raciechowice. /012/451-26-11, 0605-269-611. 13866/B

4,7 a, Wola Justowska, 100.000.-. /012/429-23-13. 13706/B

40-arowa, gmina Raciechowice, 11.000.-. /012/451-26-11, 0605-269-611. 13866/C

43 ha, rejon Bochni, sprzedam. /014/685-52-43. 2256/A

Usługi

A. Anteny telewizyjne, satelitarne, alarmy, wideodomofony, sprzedaż, montaż, raty Cyfra+, Wizja TV. 012/427-15-99, 0501-69-82-15. 10977/A

A. Pralek. 012/638-23-72. 11403/A

A. Przeprowadza. /012/637-49-16. 1881/B

ALARMOWE systemy, 895.-; wideodomofony, 795.-; kamery, 295.-. Dealer Commax. /012/415-70-61, 0609-611-918. 14023/A

ALARMY TV, sat. /012/650-52-10, 0605-37-40-61. 14629/A

ALARMY, kamery, rolety. 0502-025-055. 10377/A

ALARMY, kamery. 012/641-66-69. 11428/A

ALARMY, najtaniej. /012/632-04-33, 0501-866-620. 11219/C

ALARMY. /012/423-55-44 99939/A

ANTENA, domki. /012/422-87-39. 12392/A

ANTENA, montaż, naprawa. /012/423-09-24. 2164/A

ANTENY montaż, naprawa. 012/645-13-92. 10483/A

ANTENY montaż, naprawa. 012/647-85-26. 2607/A

ANTENY, Cyfra, Wizja. /012/659-13-92, 0501-417-455. 3963/A

ANTENY, Cyfra. 012/623-78-41. 11704/A

ANTENY, najtaniej. /012/ 632-11-64, 0501-866-620. 11219/B

ANTENY. /012/648-30-42. 9745/A

ANTENY. /012/656-48-85. 13948/A

ANTENY. 012/645-19-13. 2305/A

ANTENY. Cyfra, Wizja, Polsat. /012/430-66-47. 10264/B

ANTYWŁAM. blacha, blokady, drugie drzwi. „Omega”, 012/632-29-58. 12420/A

ANTYWŁAM. drzwi, promocja. 0501-47-11-33, 012/411-84-25. 10397/A

ANTYWŁAM. Zamki tapicerki „Tempo”. 012/267-13-00, 649-71-51, 0605-269-211. 9956/A

ANTYWŁAMANIA, atestowane zamki, tapicerowanie, awarie „Expres-Serwice”. 012/274-60-42, 607-447-447. 8695/A 10259/A

ANTYWŁAMANIA, blacha, blokady, tapicerka, zamki. Najtaniej. /012/415-42-87. 10259/A

ANTYWŁAMANIA, zabezpieczenia, tapicerki. /012/ 421-83-06, 0602-437-748. 10853/B

ANTYWŁAMANIOWE kraty, drzwi. /012/ 635-17-54. 10841/E

AWARIE, hydraulika, ślusarstwo. 0602-717-791. 10995/A

BALUSTRADY, bramy, kraty, itp. /012/425-22-25. 2428/A

BHP szkolenia, nadzór, badania środowiskowe. /012/657-67-76. 11625/A

BOAZERIE schody tanio. 012/274-78-47, 0607-299-783. 13248/A

BRAMY zwijane, segmentowe. 012/261-09-46. 10798/A

BRAMY, kraty, ogrodzenia, remonty, wykończenia. 012/415-79-32, 0502/264-112, 0601/49-74-34. 13239/A

CYKLINIARKI, elektronarzędzia wypożyczam. /012/285-81-38. 1187/A

CYKLINIARKI, elektronarzędzia. Fabryczna 7a. /012/412-71-88. 13622/C

CYKLINOWANIE, układanie. /012/654-32-82, 0503-75-08-17. 11789/A

CZYSZCZENIA. /012/412-72-58, Wywany, tapicerka, żaluzje. 4100/B

DOM. Domofon. 012/388-16-72. 5219/A

DOMOF. Domofony. /012/ 645-18-97. 9748/A

DOMOFON naprawa. /012/ 645-29-58. 10641/A

DOMOFON, naprawa. 012/658-46-96. 4764/A

DOMOFON, /012/412-60-76. 1540/A

DOMOFONY, naprawa. /012/294-19-84. 11127/A

DOMOFONY, wideodomofony, sprzedaż, montaż, serwis, Eltech Urmet System. 012/414-32-11. 8166/A

DOMOFONY. /012/412-35-82. 9171/A

DRZEWA, wycinka, pielęgnacja. 012/266-02-56. 5130/A

DRZEWA: wycinka. 0601-77-66-52. 9684/A

DRZWI stalowe, antywłamaniowe. /012/ 635-17-47. 10841/F

E. Elektroawaria. 0692-227-788. 4424/A

E. Elektryczne. 012/647-33-17. 11927/A

E. Elektryk. /012/636-94-41. 6062/A

ELEKTROAWARIA, elektroinstalacje. 012/429-58-68. 5809/A

ELEKTROAWARIA. /012/266-20-61. 5271/A

ELEKTROAWARIE, VAT. 012/412-40-61. 5807/A

ELEKTROINSTALACJA! 012/276-72-13, 0501-568-610. 8979/A

ELEKTROINSTALACJA. /012/276-73-86, 0601-86-45-30. 13957/A

ELEKTROINSTALACJA. 012/647-30-54, 0501-340-279. 14047/A

ELEKTROINSTALACJE kompleksowo. 012/623-78-41. 11707/A

ELEKTROINSTALACJE tanio. 012/653-94-92, 0608-579-072. 13546/A

ELEKTROINSTALACJE, domofony. /012/ 262-47-70. 11263/A

ELEKTROINSTALACJE, odgromy. /012/ 275-73-84, 0607-138-922. 12720/A

ELEKTROINSTALACJE, ogrzewania, przyłącza, remonty, odgromy. 012/267-21-00. 10785/A

ELEKTROINSTALACJE, tanio. /012/294-19-84. 11127/B

ELEKTROINSTALACJE, VAT. 012/658-54-40. 10440/A

ELEKTROINSTALACJE. /012/ 267-14-09, 0603-188-873. 12179/A

ELEKTROINSTALACJE. 012/644-78-32. 9743/A

ELEKTRYK domowy. 012/648-44-84, 0505-762-051. 14076/A

ELEKTRYK domowy. 0503-933-343. 9494/A

ELEKTRYK ekspres. /012/423-42-45, 0604-828-907. 2815/A

FLIZOWANIE, hydraulika, malowanie, tapety, panele. Kompleksowe remonty mieszkań. /012/632-12-77, 0501-37-20-27. 10244/A

SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWA WNĘK

DRZWIAMI PRZESUWNYMI I SKŁADANYMI, PANELE RENOMOWANYCH FIRM

Zapraszamy do naszych punktów:

- ul. Prandoty 6, tel. 412 22 06
- ul. Zakopiańska 58, tel./fax 266 86 66
- os. Niepodległości 3, tel. 641 62 96

ULGA PODATKOWA

do 40% RABATU RĄTY 0%

FOTOGRAF. 0501-653-686. 6919/A

G. Awaria. Piecyki. 012/636-26-61. 11515/A

GAZ, piecyki, szczelność, hydraulika, Junkers z montażem. 012/411-96-25, 0603/166-878. 14131/A

HYDRAULICY, awarie, instalacje. /012/ 637-89-59, 0609-554-557. 11343/A

HYDRAULICY: piecyki, wodomierze. /012/656-23-38. 12226/A

HYDRAULIK. Awarie. Nowe. /012/411-73-62, 0501-096-055. 10859/B

HYDRAULIKA przeróbki. 012/421-62-54. 1455/A

HYDRAULIKA, instalacje. /012/278-66-96, 0604-830-608. 12521/A

HYDRAULIKA, pogotowie. /012/423-23-95. 6234/A

HYDRAULIKA, przeróbki, wodomierze, wymiany instalacji. 012/411-96-25, 0603/166-878. 14129/A

HYDRAULIKA. 012/636-35-02, 0601-085-526 6211/A

HYDRAULIKA. Awarie. 012/280-54-58. 1455/D

HYDRAULIKA. Awarie. 012/642-10-22, 0503-035-090. 13773/A

HYDRAULIKA. Przeróbki. 012/634-40-20. 1455/C

HYDRAULIKA. Przeróbki. Awarie. 0605-599-144. 1455/B

INSTALACJE c.o., wod. kan. gaz. Sprzedaż term i kotłów gazowych, Vaillant, Junkers, Ariston. Montaż gratis! 012/645-09-75, 0609-143-519. 9282/A

INSTALACJE grzewcze, sanitarne. /012/ 625-46-83. 1591/A

ROLETY

ŻALUZJE

BRAMY - AUTOMATYKA

♦ doradztwo ♦ produkcja ♦ montaż

“INTECH” Kraków, ul. Wrocławska 76 tel./fax (012) 634-11-96 Nowy Targ, ul. Na Równi 36a tel./fax (018) 266-21-66

INSTALACJE grzewcze, sanitarne. /012/ 645-85-14. 14390/A

INSTALACJE hydrauliczne. /012/413-16-60, /012/283-97-25. 10669/A

INSTALACJE miedziane. /012/421-35-33. 10414/D

INSTALACJE wod. kan. c.o.; miedź, plastik, przyłącza wod.-kan. /012/649-10-18, 0601-49-49-30. 98890/A

INSTALACJE, miedź, plastik, woda, kanalizacja, ogrzewanie centralne podłogowe, hydraulika, remonty, przedruki, rachunki VAT. 012/270-34-84, 423-11-91, 0504-295-156. 14526/A

KOŁDRY, pierzyny, przeróbki. 012/656-16-57. 11600/A

TAPICERKA drzwi. 012/412-37-82.	13825/A
TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi. /012/421-83-06, 0602-437-748.	10853/A
TAPICEROWANIE u klienta. /012/411-73-64.	10535/A
UBEZPIECZENIA. 0604-077-669.	12292/A
VIDEOANG, wideofilmowanie, komputerowy montaż, DVD. /012/262-04-36.	776/A
„VIDEOAS”. /012/292-07-00.	1166/C
VIDEOBIT. 012/648-94-75.	4817/A
VIDEOFILM. /012/647-71-77.	3741/A
WANNY odnawianie. /012/423-18-80.	1785/A
WIDEO „Venus”. Taniol! /012/657-13-19.	4507/A
WIDEOFILMOWANIA, transkodowanie NTSC-PAL. /012/632-33-46.	872/A
WIDEOFILMOWANIA. /012/648-48-18.	9148/A
WIDEOFILMOWANIA. /012/656-47-09.	9646/A

Najlepsze
DRZWI I OKNA
ANTYWŁAMANIOWE

GERDA

sklep firmowy:
Czarnowiejska 75, Kraków
tel. (012) 633 31 81

9943901

WIDEOFILMOWANIE. 012/643-02-10.	99208/A
WIDEOFILMOWANIE. /012/648-64-90.	98633/A
WIDEOFILMOWANIE. 012/638-01-40.	13669/A
WYKŁADZINY. /012/411-11-88.	13148/D
WYWÓZ wszystkiego. 0602-85-68-78.	11026/B
ZABUDOWA balkonów, aluminium. /012/276-16-62, 0501-248-975, www.alu-mark.krakow.pl	5477/B
ZABUDOWA balkonów, daszki. 012/451-23-69.	12588/A
ZABUDOWA balkonów, promocja. /012/389-11-59.	13327/A
ZDJĘCIA ślubne, komunijne. 012/415-02-41.	432/A
Ż. Żaluzja, tanio, gwarancja 2 lata, serwis. /012/636-30-82, /012/636-95-82, 0502-962-433.	13419/A
ŻALUZJA „Antex”. /012/421-84-56.	13632/A
ŻALUZJA, roleta najtaniej. /012/422-76-30.	10401/A
ŻALUZJA, roleta, czyszczenie, montaż, naprawa. /012/655-79-58.	99739/A
ŻALUZJA, roleta, najtaniej. Zakopiańska 58. /012/290-71-28.	98441/A
ŻALUZJA, rolety, markizy, bramy. „Wertina”. /012/632-04-44, 0503-720-723.	13176/A
ŻALUZJA. Roleta. Konkurencyjnie. Wielicka 8, 012/656-20-04.	13291/A
ŻALUZJE pionowe, poziome, rolety tekstylne, produkcja, montaż, naprawy „Żalmax”. 012/655-74-74.	10638/A
ŻALUZJE poziome, pionowe, plisowane. Tel. 012/261-09-62.	10796/A
ŻALUZJE poziome, pionowe, rolety tekstylne (ekspres). /012/425-19-62, 0604-120-717.	2120/A
ŻALUZJE tanio, produkcja montaż, gwarancja, serwis. /012/636-89-45.	11457/A
ŻALUZJE, atrakcyjne wzory, rozwiązania. Rolety tekstylne, aluminiowe, inne. Vertena. 012/417-12-01.	11662/A
ŻALUZJE, rolety. 012/633-42-44.	3435/A
ŻALUZJE. 012/278-58-15.	14107/A
ŻALUZJE. 012/626-46-60, 012/626-46-70, „Almes”, Ojcowska 2 B. Producent.	1750/A

Cyklinowanie

A. A. A. Absolutnie bezpyłowe. Rachunki. Wójcik. /012/415-33-33, /012/648-29-62.

1410/A

A. A. A. Cyklinowanie bezpyłowe, układanie. Polerki. Gwarancja. Sprzedaż parkietu. /012/412-73-67.	10243/D
A. A. Bezpyłowo, układanie. 012/644-42-98.	12297/A
A. A. Cyklinowanie, układanie. 012/643-11-59.	10367/A
A. A. Cyklinowanie, układanie. 012/643-29-40.	10361/A
A. Cyklinowania, układanie. /012/451-28-27.	12685/A
ABY ładny parkiet mieć zadzwonić: sprzedaż, usługi, najnowocześniejsze cykliniarki, polerki. Kurdziel. 012/655-81-40.	7760/A
ANDRYS. Cyklinowanie, układanie. Promocja! 012/633-42-12.	9961/A
ATRAKCYJNE ceny. 012/416-11-44.	11094/A
CYKLINOWANIA, układania. /012/657-03-80.	3960/A
CYKLINÓWANIA, układanie. /012/655-64-87.	6008/A
CYKLINOWANIA. /012/416-25-53.	4525/C
CYKLINOWANIA. /012/632-17-46.	11094/D
CYKLINOWANIA. /012/632-30-90.	11094/B
CYKLINOWANIA. /012/636-39-22.	9065/A
CYKLINOWANIA. /012/636-88-96.	13261/A
CYKLINOWANIA. /012/637-33-10.	11094/C
CYKLINOWANIA. /012/644-64-30.	13261/B
CYKLINOWANIA. /012/645-78-61.	11094/E
CYKLINOWANIA. 012/634-25-06.	1150/A
CYKLINOWANIE, lakierowanie. 012/655-68-50.	10075/A
CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż parkietów, raty, gwarancja, VAT. 012/429-47-30, 0601-47-17-75 (10.00-18.00).	10896/A
CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż: parkiet „Jarzabek”, kleje, lakiery. Wypożyczalnia cykliniarek, polerek. „Grodex”, Łużycka 27, 012/655-52-77.	10936/A
CYKLINOWANIE, układanie. /012/266-74-90.	1698/A
CYKLINOWANIE, układanie. /012/388-10-82, 0606-68-25-01.	14043/A
CYKLINOWANIE, układanie. 012/270-35-41.	2405/A
CYKLINOWANIE, układanie. 012/637-65-92.	11894/A
CYKLINOWANIE, układanie. 012/647-76-09.	10955/A
CYKLINUJE, układam osobiście. 012/264-94-52, 0501-463-613.	7250/A
JAK parkiet to tylko „Krak-Parkiet!”, sprzedaż, usługi, raty, kleje, lakiery, oleje Bona, Deva, Mapei, egzotyki Doussie, Merbaun, Teak, Iroco, panele Baltic. Wypożyczanie cykliniarek, polerek. Brodzińskiego 2a. 012/656-25-20.	10984/A
KURDZIEL. Parkiety. Rok założenia 1976. Układanie, cyklinowanie, wylewki samopoziomujące, sprzedaż. Nowoczesne cykliniarki, polerki. /012/ 266-96-16.	96506/A
PARKIET, schody. Materiały „Loba”, „Wakol”, „Uzin”. Sprzedaż, montaż. 012/637-50-17.	9910/A
„PARKIETLAND”. Cyklinowanie, układanie, sprzedaż parkietów. Stanisława ze Skalbierza 8. /012/412-52-52, /012/412-90-65.	10904/A
SALON parkietowy, sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8 (Boh. Getta). /012/ 296-19-17.	2077/B
TALA, cyklinowanie, polerowanie, układanie. /012/634-47-25, 0503-002-609.	1951/A
TANIEJ, układanie, cyklinowanie. /012/425-60-82.	14365/A
UKŁADANIE, cyklinowanie, VAT. /012/285-91-50.	13431/A
UKŁADANIE, cyklinowanie. Maszyny bezpyłowe, Madej. /012/389-15-55, 0603-222-782.	10399/A
Czyszczanie	
A. A. Czyszczenia dywanów. 012/632-46-54.	1906/A
A. A. Czyszczenie Karcherem. 012/637-82-24, 0501-07-13-14.	9912/A
A. Czyszczenia. /012/412-72-58.	4100/A

A. Dywany, tapicerki, żaluzje. /012/412-99-85.	8161/A
A. Karcher 2,50,- / m ² . /012/654-89-60.	13718/A
CZYSZCZENIA. 012/643-65-92.	1236/A
CZYSZCZENIA. Dywanów, tapicerki, turbogłowicą. /012/412-23-09.	1999/A
CZYSZCZENIE dywanów. /012/658-80-41.	11478/A
CZYSZCZENIE. /012/654-63-05.	13754/A
CZYSZCZENIE. 0503-409-615.	13997/A
DOKŁADNIE. /012/657-42-10.	1283/A
DYWANÓW Wapem. /012/411-67-36.	2210/A
KARCHER dywany, tapicerki. 0504-084-300, 012/413-66-28.	11027/A
KARCHER dywany. 602-402-243, 012/451-38-66.	1270/A
KARCHER. /012/649-57-59.	5076/A
KARCHEREM superoferta 1,5 zł/m ² . 0502-325-772.	10443/A
KARCHEREM. /012/413-82-20.	11388/A
KARCHEREM. /012/654-01-96.	11388/B
NAJTANIEJ. /012/644-90-40.	14564/A
PROMOCJA 1.40 m ² . /012/647-56-92.	8129/A
RAINBOW. /012/411-54-53.	7739/A
TAPICERKA, żaluzja. /012/655-79-58.	677/A

Flizowanie

A. A. Adaptacje wnętrz, flizowanie, hydraulika, elektryka, remonty, suche tynki, sufity podwieszane, malowanie, gładź, układanie parkietu, paneli, cyklinowanie, rabaty, rachunki, gwarancja. /012/415-16-35, /012/266-66-84, 0601-45-41-53.	13620/A
A. Fliziarstwo, hydraulika. 012/656-33-68.	1002/A
A. Flizowanie 23,-/ m ² z klejem, hydraulika, inne. 0607-197-650.	10202/A
A. Flizowanie, hydraulika, remonty. /012/266-77-89.	12379/A
A. Flizowanie, praktyka Hiszpania. /012/285-41-93, 0502-450-190.	9255/A
A. Flizowanie. /012/658-76-66.	10183/A
A. Flizowanie. 012/287-32-01	13793/A
ADAPTACJA flizowania. 0503-33-50-70.	11736/A
ARANŻACJA łazienek, remonty, hydraulika, panele. /012/633-55-15, 0504-275-971.	2033/A
ATRAKCYJNE łazienki. Prezentacje. /012/265-74-98.	12989/A
BARDZO solidnie, flizowanie, remonty. /012/643-72-65, 0605-465-963.	11984/A
ELEGANCKIE łazienki, hydraulika, flizowanie, sufity podwieszane, remonty kompleksowe. /012/649-28-08.	99724/A
FACHOWO, niedrogo. /012/267-31-66, 0502-35-80-67.	10822/A
FLIZIARSTWO. 012/643-67-59.	14175/A
FLIZOWANIA. /012/645-55-88.	1132/A
FLIZOWANIE fachowo. 012/632-88-21, 0501-562-644.	14504/A
FLIZOWANIE solidnie. /012/653-23-33.	12871/A
FLIZOWANIE, c.o., hydraulika, gładzie, malowanie, tapetowanie, sufity podwieszane, kompleksowe remonty, adaptacje. Rachunki, gwarancja. Rabaty! /012/ 422-29-20.	11266/A
FLIZOWANIE, gładź, malowanie. /012/649-82-42, 0600-567-936.	11970/A
FLIZOWANIE, hydraulika, malowanie, rachunki, gwarancje. /012/ 637-74-79.	9277/A
FLIZOWANIE, hydraulika, panele, malowanie, remonty. /012/278-40-05.	13524/A
FLIZOWANIE, hydraulika, panele. 012/647-01-78.	11540/A
FLIZOWANIE, hydraulika, VAT. /012/415-31-87.	14259/A
FLIZOWANIE, hydraulika. 012/278-29-88.	11803/A
FLIZOWANIE, praktyka Niemcy. /012/658-72-76, 0609-875-848.	11017/A

FLIZOWANIE, profesjonalne wykonanie, przystępna cena. /012/ 423-68-10, wieczorem. 0605-084-797.	11693/A
FLIZOWANIE, remonty kompleksowo. /012/645-74-15, 0608-028-746.	7492/A
FLIZOWANIE, remonty, tanio. /012/427-16-58.	13999/A
FLIZOWANIE. /012/266-10-42, 0600-754-640.	7390/A
FLIZOWANIE. /012/422-23-73.	1993/A
FLIZOWANIE. /012/654-39-16.	13475/A
FLIZOWANIE. /012/657-47-88.	13227/A
FLIZOWANIE. 012/636-36-48.	1796/A
FLIZOWANIE. 012/647-65-09.	13766/A
FLIZOWANIE. 012/647-82-51.	10948/A
FLIZOWANIE. 012/657-22-59.	14119/A
FLIZOWANIE. 0607-739-562.	2454/A
FLIZOWANIE. Panele. /012/423-38-55.	1734/A
FLIZY, panele, solidnie, tanio. 012/274-66-66.	11968/A
PROMOCJA! Flizowanie, hydraulika, kompleksowe remonty. /012/278-12-57, 0600-821-229.	13139/A
REMONTY, flizowanie, hydraulika. 0602-801-973.	12733/A
SOLIDNIE, tanio. 012/386-15-26.	12482/A
SOLIDNIE. /012/269-15-74, 0605-038-987.	2492/A
0601-266-829.	12446/B

Malowanie

A. Gładź, remonty. /012/421-39-01, 0501-833-222.	1749/A
A. Gładź, malowanie. 012/658-65-33.	7202/A
A. Malowanie, remonty. 012/266-25-94.	10301/A
GLADŹ, malowanie. 012/656-05-85.	14354/A
GLADŹ, malowanie, remonty. 012/419-23-17.	13116/A
GLADŹ, tapetowanie. 012/642-17-64.	14057/A

GLADŹ, panele. 012/681-33-39.	5147/A
MALARSKIE, profesjonalnie. /012/655-75-34.	7413/A
MALARSKIE. Gładź. 012/415-65-11.	12344/A
MALARSKIE. Tapety natryskowe. Remonty. 012/657-79-69.	9672/A
MALOWANIA tanio. 0503-795-815.	13901/A
MALOWANIE, gładź, tapetowanie. 0604-797-745, 012/389-58-39.	11010/A
MALOWANIE, gładź, kompleksowe remonty. 0602-115-073.	7757/A
MALOWANIE, tapetowanie, 4 zł/ m ² . 0501-166-078.	13946/A
MALOWANIE, tapetowanie, rzetelnie. /012/425-58-73, 0609-182-968.	9513/A
MALOWANIE, tapetowanie, tanio, szybko, solidnie. 012/430-10-42, 012/264-81-75, 0603-195-044.	2443/A
MALOWANIE, tapetownie. /012/638-60-41.	2186/A
MALOWANIE. Tapety natryskowe. 012/451-19-49.	1597/A
PROFESJONALNIE. /012/ 636-04-52, 0502-719-020.	416/A
TANIE remonty, wykończenia. 018/33-11-027, 0600-294-824.	6353/B
TANIO. /012/425-55-24.	13202/A
TANIO. 012/649-69-32, 0600-397-684.	14045/A
TAPETOWANIE. /012/262-17-55.	13850/B
TAPETY natryskowe, malowanie, remonty. 012/270-32-47, 0501-53-12-83.	2402/A
0601-266-829.	12446/A

Usługi budowlane

A. Nadzór budowlany, projekty, formalności. 012/291-52-64.	14226/A
ADAPTACJA poddaszy, reegipsy, elektryka, wykończenia kompleksowe. 012/28-17-668, 0605-824-716.	14299/A

Reklamy Ogłoszenia

ADAPTACJE, flizowanie, hydraulika, inne. 012/417-30-81.	2047/A
ADAPTACJE, gładzie. 0607-719-727.	2471/A
ADAPTACJE, remonty mieszkań. 012/636-76-73, 0691/13-76-71.	10510/A
ADAPTACJE, remonty, tanio. 012/26-22-479.	14240/A
ADAPTACJE, remonty, tanio. 0501-411-305.	9392/A
ADAPTACJE, remonty. /012/656-46-86, 0607-08-39-38.	9563/A
ADAPTACJE, suche tynki. 0501-782-994, /012/654-63-05.	13754/B
ADAPTACJE, wykończenia. 0608-725-658.	2456/A
ALTANKI, domy letniskowe, kioski. /012/275-73-64, 0502-381-874.	2266/B
ARCHITEKT. 0607-29-28-18, /012/633-04-19.	2163/A
ARCHITEKTURA, podziały fiz., ekspertyzy. 0606-374-540, 0604-774-020.	13255/A
AZBEST. Najtaniej utylizacja i inne niebezpieczne. „Westal”. 012/632-69-77, 0503-150-142.	287/A
BALUSTRADY. 012/278-55-31.	4339/A
BRUKARSKA firma. 012/654-03-50, 0501-233-134.	14063/A
BRUKARSTWO kompleksowe. 012/636-76-73, 0691/13-76-71.	10525/A
BRUKARSTWO, tanio. /012/278-64-74.	13756/A
BUDOWA domów remonty, wieloletnia praktyka. /012/280-44-30, 0602-76-42-53.	14077/A
BUDOWA domów, remonty, 012/274-17-10, 0502-512-460, www.drewprodrom.pl.	14086/A

OKNA

Info handl. pon.-pt. 8.00 - 18.00
0801 681 449
koszt rozmowy wg taryfy lokalnej

Kraków, ul. Czarnowiejska 73

4447801

BUDOWA domów, remonty, tynki. 012/623-75-82, 0604-775-857.	14041/A
BUDOWY domów. 012/281-78-89, 0609-208-981.	10496/A
BUDOWY domów. Drenaż. /012/655-73-07, 0606-13-44-14.	10038/A
BUDOWY, remonty. 0603-712-675, 0692-365-528.	1209/B
BUDOWY, wykończenia, tanio. /012/389-25-04.	14537/B
DACH od A do Z, poddasza, sztukateria, domki letniskowe. 012/283-53-72.	5391/B
DACHY kompleksowo. /012/275-73-64, 0502-381-874.	2266/A
DACHY papą termozgrzewalną. 0501-418-390.	14067/A
DACHY, gwarancje. /012/427-31-84 wieczorem.	7430/A
DACHY, remonty, pokrycia, raty. /012/643-20-69.	13506/A
DACHY, więźby, krycia, przebudowy, obróbki, rynny. /012/389-15-33, 0504-56-27-93.	2086/A
DACHY. /012/267-65-86.	10659/A
DACHY. /012/648-18-79.	13459/A
DACHY. 0501-737-432.	1983/A
DACHY: naprawy, remonty, pokrycia. /012/686-10-94.	13504/A
DOCIEPLANIE budynków, elewacje, solidnie. 0600-221-552.	1801/A
DOCIEPLANIE elewacji. /012/387-13-28, 0603-34-50-60.	8584/A
DOCIEPLENIA, referencje. 0504-015-117.	14082/A
DOMY z bali. /012/412-39-98.	12233/A
DŹWIG 13 ton. /012/636-75-47, 0602-432-791.	277/A
FIRMA budowlana chętnie przyjmie zlecenia. 0607-324-602.	1595/A
FIRMA budowlana wykona kompleksowe remonty. /012/278-59-41, 0608-63-99-30.	9085/A

remontujesz

wełna
mineralna 15 cm

9,50
zł/m² brutto

12/251 47 16, 271 03 70

945802

KOMINKI. 0601-918-312, 012/658-44-78.	10113/A
KOMINKOWE drzwiiczki szklane. /012/296-00-53.	4613/A
KOMINY, wkłady. /012/649-96-26.	14126/A
KOPARKA 4x4, koparkoladowarki, młoty, sprzężarki. Transport, dźwigi. /012/643-55-02.	9768/A
KOPARKOŁADOWARKA, koparkospycharka. /012/ 280-85-03, 0604-55-22-76.	1931/A
KOPARKOŁADOWARKA, Star. 012/645-98-95, 0602-249-184.	2269/A
KOPARKOŁADOWARKA. 0501-575-468.	12175/A
KOSZTORYSY. /012/421-35-33.	10414/B
MURARSKIE drobne. /012/636-36-16.	14265/A
NADZOROWANIE, kierowanie, kosztorysy. /012/659-03-12.	9870/A
ODGRZYBIANIE. /012/647-93-05.	7209/A
OGÓLNOBUDOWLANE. 012/429-34-34.	2292/A
OGRODZENIA. 012/654-03-50, 0501-233-134.	14064/A
OKNA dachowe, montaż, dostawa. Adaptacje poddaszy. Ścianki, sufity. Wykona firma „Bemar”. 0608-417-955, 012/655-05-48.	11692/A
OKNA. 012/27-13-666.	34/A
REEGIPSY, malowanie, gładź. 0608-516-536.	1703/A
REEGIPSY, flizowanie, tanio. 0501-411-312.	9391/A
REMONTY, adaptacje. /012/266-89-54.	2211/B
REMONTY, flizowanie, tanio. /012/654-98-30.	11912/A
REMONTY. /012/262-45-38.	12728/A
SAUNY. /012/411-48-03.	1108/B

SUCHE tynki. /012/658-91-18. 13745/A

SUCHE tynki. Panele. /012/388-10-82, 0606-68-25-01. 14043/C

SUFITY podwieszane, suche tynki, tapeta natryskowa, kompleksowe remonty. /012/412-24-98. 100489/A

TYNKI gipsowe maszynowe do kwietnia taniej wykonujemy. 012/649-13-69. 14183/A

TYNKI gipsowe maszynowo firmy Knauf (referencje). 014/68-58-187, 0604-816-362. 14304/A

TYNKI gipsowe. 012/425-87-96, 602-829-399. 9473/A

TYNKI, wylewki. /012/276-70-91. 2018/A

TYNKI, wylewki. /012/278-38-77, 0501-24-83-87. 11321/A

TYNKI: gipsowe (Knauf), tradycyjne, suche tynki, wylewki, referencje. 014/612-60-57, 0604-200-930. 10490/A

USŁUGI budowlane, suche tynki. 012/274-64-71. 13293/A

USŁUGI remontowo-budowlane i adaptacyjne kompleksowo. Referencje do wglądu. 0601-443-005, 0501-276-819. 9567/A

WANNY, odnawianie. 0602-717-791, 265-74-25. 7201/A

WWW.WYLEWKI.COM. 0601-51-66-52. 5273/B

Usługi dla biur

KOMPUTEROWE. 0504-028-748. 6137/A

MEBLE biurowe, apteki, na wymiar. /012/270-42-15, 0504-904-039. 4942/A

Naprawy

A. A. Lodówki, Pralki. /012/642-20-84, /012/ 29-666-10. 4322/B

A. Każda pralka. /012/643-51-64. 12630/A

A. Pralek. /012/283-60-29. 935/A

A. Pralki, elektroinstalacje. /012/421-66-21. 2127/A

A. Strojenie, naprawa, pianin, fortepianów. 0606-93-06-95. 1960/B

AKORDEONY, pianina, fisharmonie, instrumenty, starocie. /012/414-25-13 14151/A

AUTOMATYCZNE pralki, lodówki. 012/649-57-62. 11660/A

AWARIA telewizora. 012/645-92-08. 2123/A

AWARIA, gazowe piecyki. 012/649-08-39, 0602-82-49-30. 9744/A

BOJLERY, piecyki, kotły, Kuchenki, pralki. 0602-717-791, 012/265-74-25. 7200/A

ELEKTROINSTALACJE. /012/266-20-61. 5271/B

ELEKTRYKA. Gaz. Hydraulika. 012/657-21-50. 13133/A

GAZ, piecyki łazienkowe, termy itp. Gwarancja. 012/423-58-35, 0501-698-560. 12621/A

GAZ. Awarie piecyków. 012/419-22-63. 2619/A

GAZ. Naprawa piecyków. 012/430-57-56. 7654/A

GAZ. Piecyki łazienkowe. 012/658-11-34. 98555/A

KAMER, komputerów. 012/636-77-20, 012/625-05-71, 0503-938-299. 1479/A

KOMPUTER. 012/647-20-41. 7396/A

KOMPUTERÓW. 012/644-13-50, 0503-637-185. 9898/A

KOMPUTERY. 012/422-50-67, 0607-36-38-34. 10980/A

LODÓWKI, zamrażarki u klienta. Gwarancja. 012/644-23-15. 10078/A

LODÓWEK 012/425-51-92, 0501-420-451. 3109/A

LODÓWEK. /012/415-33-95. 292/A

LODÓWEK. /012/425-86-14. 9736/A

LODÓWEK. 012/647-51-22. 6764/A

LODÓWKI, chłodnie. Dojazd gratis. 0601-400-602, /012/285-82-87, /012/657-67-80. 1618/A

LODÓWKI, pralki. /012/ 648-00-30. 10929/A

LODÓWKI, zamrażarki, chłodnie. /012/635-11-02, 0603-664-608. 10917/A

LODÓWKI, zamrażarki. 012/411-49-66. 7657/A

LODÓWKI. /012/632-30-26 (8-20). 7617/A

MASZYN szyjących. Gwarancja. /012/266-45-48. 5351/B

NAPRAWA pralek, lodówek. /012/266-77-29, 0608-37-43-49. 2013/B

NAPRAWA prawdziwa telewizora. 012/645-92-08. 5333/A

NAPRAWA prawdziwie solidna RTV. /012/645-47-65. 13879/A

NAPRAWA profesjonalna telewizora, monitora u klienta. /012/648-13-55, 0502-789-662. 10185/A

NAPRAWA profesjonalna telewizorów, magnetowidów. Gwarancja. Dojazd gratis. /012/645-85-46. 1283/A

NAPRAWA profesjonalna telewizorów, magnetowidów. Gwarancja. Dojazd gratis. /012/648-45-75, 0601-860-760. 1283/C

NAPRAWA profesjonalna: Curtis, Sony, Sanyo, Funai, Samsung. 24 miesiące gwarancji. 012/647-98-39, 0609-586-881. 13123/A

NAPRAWA telewizorów u klienta. /012/260-55-00. 1683/D

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów u klienta. 012/266-70-80. 1683/C

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. Gwarancja. Dojazd gratis. /012/647-44-30, 0607-46-16-18. 1283/B

PRALKI, lodówki. 012/414-35-54. 14530/A

PROFESJONALNA, RTV Sanyo, Sony, gwarancja, dojazd gratis. /012/285-92-75. 16436/A

PROFESJONALNA: „Grundig”, „Philips”. 0605-060-828. 1683/B

RTV, anteny. /012/634-50-76. 8235/A

RTV. /012/422-45-25, 0603-773-762. 13958/A

SERWIS „Sony”, „Sanyo”, roczna gwarancja. 0601-43-72-76. 1683/E

TANIO, fachowo, telewizory. /012/636-88-63 wieczorem. 1895/A

TELEWIZOR (ekspres). 0605-64-78-84. 9867/A

TELEWIZOR (wszystkie). 012/656-03-87. 1758/A

TELEWIZORA. /012/636-00-41. 1738/C

TELEWIZORA. /012/637-24-91. 1738/A

TELEWIZORA. /012/638-51-06. 1738/B

TELEWIZORÓW (wszystkie). /012/266-83-44, 0603-327-437. 5093/A

TELEWIZORÓW, magnetowidów, dojazd bezpłatnie. /012/429-32-21. 13250/A

TELEWIZORÓW, magnetowidów, wszystkie typy. /012/430-66-47, 0601-56-37-15. 10264/A

TELEWIZORY, dojazd gratis. 012/642-22-05. 8266/A

TELEWIZORY, magnetowidy. /012/267-61-67. 14205/A

UNIMOR „Siesta”. 012/266-94-44. 1837/A

Transport

A. A. A. Absolutnie wszystko wywieziemy. 0602-79-99-68, 012/657-40-22. 13554/A

A. A. A. A. Najtaniej. /012/ 636-61-63. 302/A

A. A. A. Najtaniej. /012/421-07-46. 1725/A

A. A. A. Wywóz z piwnic, strychów, mieszkań, gruz. /012/654-97-10, 0601-913-915. 11899/A

A. A. A. Auta, wywóz starych mebli, gruzu. /012/ 654-92-65, 0604-243-194. 10933/B

A. A. Autotransport, przeprowadzki. 012/657-54-04. 2185/A

A. Kraj, zagranica. 012/641-00-07. 2242/A

A. Przeprowadza. /012/637-49-16. 1881/A

A. Sprinter 1 t tanio. 0503-036-763. 11523/A

AUTOTRANSFORT. 012/647-85-20. 10883/A

BAGAŻOWY Max, VAT. 012/658-58-68, 0502-962-002. 9945/A

BAGAŻOWY, tanio. /012/ 658-66-25, 0601-46-71-07. 9212/A

BAGAŻOWY. /012/250-68-73, 0501-026-005. 14473/A

BAGAŻÓWKA. /012/413-40-62. 5068/A

BUS Mercedes 17-osobowy. 0602-48-49-88. 7199/A

BUS, 14 miejsc, wynajem. 012/645-48-70. 13797/A

BUS. /012/648-65-18. 8322/A

BUS. Kraj, zagranica. 012/412-07-25, 0608/62-12-52. 4205/A

FACHOWO przeprowadzamy. 012/251-14-50. 10940/A

GRUZ, piasek. 012/654-97-57, 0501-601-321. 10107/A

GRUZ, śnieg. Jelcz HDS. 012/653-93-47, 0601-43-05-10. 2226/A

IVECO Max. 0501-577-922. 13358/A

JELCZ HDS. /012/643-63-36, 0602-17-84-83. 5913/A

KAMAZEM. 0602-737-269. 7958/A

KONTENERY 6 tön, 35 m³, przeprowadzki. 0601-420-873. 2124/A

MAŁE przeprowadzki, transport 1,5 t. /012/647-90-27. 11480/B

MERCEDES 3 tony. /012/264-93-94. 1728/B

MERCEDES 4 t 22 m³. 0601/40-80-91. 6739/A

MERCEDES kontener 3,5 t. 0601-43-17-52. 7847/A

MIKROBUS. 0502-113-558. 1161/A

MIKROBUSY. 0502-114-248. 12584/A

PIACH, żwir, kamień, 16,3 tony. /012/264-93-94. 11995/A

PRZEPROWADZA „Ava”. /012/649-46-59, 0602-36-88-33. 2703/A

PRZEPROWADZA „Domus”. /012/421-22-75, 0501-678-874, biura, mieszkania pojemniki bezpłatnie. 13608/A

PRZEPROWADZA tanio. /012/415-81-67, 0601-71-60-57. 2080/A

PRZEPROWADZA tanio. /012/634-03-22, /012/647-90-27. 11480/A

PRZEPROWADZA „King-Pol”. 012/656-29-11, 0601-439-015. 10328/A

PRZEPROWADZA. /012/425-59-84. 8289/A

PRZEPROWADZA. /012/647-58-04. 2078/A

PRZEPROWADZAM. /012/429-60-99. 11511/A

PRZEPROWADZKI, sefry, pianina, najtaniej. /012/430-65-62, /012/263-05-80, 0601-502-800. 12396/A

PRZEPROWADZKI, transport 0603-754-472, /012/262-77-45. 2148/B

PRZEPROWADZKI, transport. 012/644-19-42. 14036/A

PRZEPROWADZKI. /012/ 636-17-49. 4060/A

PRZYWÓZ piasku, kamienia, ziemi, wywóz gruzu, śmieci. 012/636-76-73, 0691/13-76-71. 10528/A

STAR, 6 ton, oplandekowany. /012/411-00-34, 0603-687-440. 4754/A

STAR, plandeka. 0603-859-907. 9691/A

TANI transport 1,5 t. 012/644-07-79, 0501-420-115. 3815/A

TANI transport. 0692-303-057, /012/636-92-57. 1664/A

TANI. /012/659-03-17, 0606-300-983. 10851/A

TANIO, багажowy. /012/429-29-64, 0504-174-051. 13994/A

TANIO. /012/655-44-58. 13530/B

TRANSPORT kontenerami gruzu, ziemi, śmieci. 0501-37-33-00, /012/658-28-33. 5033/A

TRANSPORT, wywrotki, zwalka. 0501-215-334. 855/A

WYWÓZ gruzu, śmieci, śniegu. /012/655-55-20, 0501-450-960. 1051/A

ŻUK, wszystko, tanio. /012/264-93-94. 1728/C

ŻUK. /012/266-47-47. 411/A

ŻUK. /012/278-17-90. 13517/A

ŻUK. /012/ 655-44-58. 13530/A

1 t. /012/ 430-62-57, 0604-493-897. 10227/A

Biznes

A. A. A. Biuro rachunkowe, tanio, profesjonalne, księgi handlowe, miesiąc gratis. 012/269-41-59. 7011/B

A. A. A. Biuro rachunkowe. Pełna obsługa, dojazd do klienta, 2 miesiące gratis. Tel. 012/430-00-13, 601-849-811. 7433/A

A. A. A. Długi, odzysk „Dryl” profesjonalna windykacja. 012/429-37-00. 7681/A

A. Biuro księgowo - prawne, uprawnienia. 012/263-72-77, 0502-512-552. 10911/A

A. Biuro rachunkowe. Księgowość, PIT-y. /012/ 632-11-19. 13502/A

A. Księgowość, ZUS. Najtaniej. /012/638-46-30. 11583/A

ABAK. „Krak-Biznes”. Biuro rachunkowe, Królewska 47. 012/632-77-13, 633-53-14. 10035/A

ABC przejmę zadłużone spółki (każde) lub zarząd. Tel. 0605-965-781. 10953/A

AGENCJA „Lider”, długi najszybciej. Detektywistyka. /012/416-13-68, /012/411-23-38. 1338/A

AGENCJA Prokura: długi, detektywistyczne. /012/421-93-18, 0501-161-970. 2038/A

STRACIŁEŚ ?
MY ODZYSKAMY !
* długi - odzysk - windykacja
usługi:
* detektywistycznie - inwigilacyjne
* wywiadownia gospodarcza

GRUPA INKASO SYSTEM
rewindykacja należności
Kraków ul. Szlak 65/912 tel/fax 632-17-31
e-mail: inkaso@odzysk.pl

AS. Biuro Rachunkowe. /012/266-11-44. 3588/A

ATRAKCYJNY pub w centrum odstąpię. 0504-381-604. 13905/A

BILARDOWY stół wydzierżawię. 0603-608-298. 14178/A

BIURO księgowe - pełny zakres usług, dojazd. 012/656-10-40, 0501-368-568. 11064/A

BIURO Księgowe „Alfa”. /012/654-55-62, 0605-720-349. 9979/A

BIURO księgowe, licencja. /012/292-15-10. 1793/A

BIURO księgowe, tanio. Pierwszy miesiąc gratis. /012/645-57-01. 8172/A

BIURO księgowe. /012/ 632-38-32. 5690/A

BIURO rachunkowe „Factor” al. Kijowska 14. 012/638-47-66. 1865/A

BIURO rachunkowe licencjonowane, pełny zakres usług. /012/634-10-91, 0607-56-78-60. 1148/B

BIURO rachunkowe, licencja miesiąc gratis. 012/643-55-95. 10909/A

BIURO rachunkowe. /012/649-12-13. 2000/A

BIURO rachunkowe. /012/647-09-37, 0503-789-609. 14574/A

BIURO rachunkowe. 012/294-19-93. 88636/A

BIURO rachunkowe. Licencja. /012/641-15-44. 12385/A

BIURO turystyczne 10-letnie sprzedam. 0605-229-289. 11960/A

BIZNESPLANY. /012/632-41-29, 0601-43-35-75. 10513/A

DŁUGI, natychmiastowo, wywiadownia. 0602-48-39-95. 88561/A

DŁUGI, skutecznie. 0608-77-16-24. 8885/B

DOBRCZE prosperujący lombard z wyposażeniem sprzedam z powodu wyjazdu. 0501-33-23-61. 13143/A

DRINK-bar tanio odstąpię. 0503-490-802, 0502-275-309. 13760/A

DRUKARNIA poszukuje inwestora finansowego. Oferty 1086102 Krakow Starowińska 2. 10861/B

EXECUTOR. Długi, odzysk. 012/681-35-17, 0503-951-564. 10369/A

FRYZJERSKI i kosmetyczny gabinet z dykcjami po 1400 zł każdy. 0604-55-47-68. 14361/A

KIOSK ogólnospożywczy na przystanku sprzedam. 012/653-12-75. 13356/A

KSIĘGOWANIE, tanio od 100,-. /012/681-32-64. 11113/A

KSIĘGOWOŚĆ. /012/292-24-79. 338/A

KSIĘGOWOŚĆ. /012/657-99-35. 7294/A

KSIĘGOWOŚĆ. 012/417-25-71. 1013/A

KUPIĘ spółkę z o.o. 0505-99-46-48. 9505/B

KWACIARNIĘ wynajmę. 0604-197-157. 14514/A

NA gwarancji: witrzynę cukierniczą, kasę Sharp, wagę Angel (z kablem do podłączenia kasy), regaly sklepowe, szylid cukierni, sprzedam. 0501-705-807. 2043/A

NAWIAŻĘ współpracę z biurami pośrednictwa kredytowego, ubezpieczeniowego. Oferuję korzystne warunki. /012/686-10-30, 0609-823-499. 14235/A

NIEMCY, podatek.

KREDYTY do 15.000,-, bez poręczycieli. 0601-457-837. 2493/A

KREDYTY gotówkowe bezporęczeniowe 48 h. 012/636-28-76. 13862/A

KREDYTY hipoteczne, gospodarcze, inwestycyjne. 012/636-59-99, 012/637-58-88. 13858/A

KREDYTY szybkie. 0607-361-357 od 16.00, 012/658-71-83. 12581/A

KREDYTY, gotówka. 012/429-15-98. 2104/B

KREDYTY, pożyczki. Kalwaryjska 25 oficy-na. /012/296-36-10. 2104/A

KREDYTY. /012/296-43-28. 11488/A

KREDYTY. /012/623-74-66, /012/423-38-14. 11128/H

LOMBARD Kazimierzowskie 23 (za ABC). /012/641-13-77. 9730/A

LOMBARD, Kalwaryjska 6. 012/656-37-68, 0604-277-292. 10145/A

LOMBARD, komis, pożyczki pod zastaw nieruchomości, samochodów, sprzętu RTV, foto, AGD, złota. Zwierzyniecka 10, tel. 012/422-41-43. 1447/A

LOMBARD, os. Teatralne 10 (kino Świt). /012/ 644-58-44. RTV, złoto, antyki, samochody. 9731/A

LOMBARD, Wolnica 14. 012/430-57-82. 982/A

LOMBARD. /012/423-50-75. 787/A

LOMBARD. /012/634-22-12. 9733/A

LOMBARD. 012/656-40-36. 11020/A

LOMBARD. Oprocentowanie 0,5%. Grzegórzecka 12 (naprzeciw Hali Targowej). /012/ 421-06-31. 3054/A

LOMBARD. /012/643-76-59. 9739/A

NIEKONWENCJONALNE. 012/634-32-53. 1862/A

POŻYCZKA bez poręczyciela. 012/274-13-93. 2893/A

POŻYCZKA w 48 godzin. /012/417-29-19. 14044/A

POŻYCZKI. /012/296-19-18. 10875/A

POŻYCZKI. Także dla zadłużonych. /012/ 634-26-85, 0607-817-033. 13118/A

SKK Kredyt S. A. pożyczki gotówkowe do 4.000 bez poręczycieli, tel. 012/427-25-82. 11823/A

SZYBKIE. /012/631-28-30. 6331/A

UDZIELANIE pożyczek pod zastaw. Najniższe oprocentowanie, rok założenia 1990, skup RTV, „Lombard” Kościuszki 17. 012/421-80-59. 88296/A

UDZIELANIE pożyczek, niskie oprocentowanie. Lombard, ul. Szeroka 29. /012/ 421-19-37. 98060/A

30.000,- bez poręczycieli. 012/288-05-31, 0503-651-960. 11886/A

Różne

A. Herbalife. 012/41-51-888. 10126/A

AEROBIC. /012/422-58-95. 13913/B

BANKIETY, wesela, 60,-. /012/634-34-36. 7462/A

BANKIETY, wesela, przyjęcia. /012/647-83-73, 0502-479-077. 10203/A

CHUDNIJ Herbalife. 012/27-421-15. 10635/A

DJ, muzyka, orkiestra. /012/292-07-00. 1166/D

DIETA Cambridge, najtaniej. 012/41-41-333. 10895/A

DIETA Cambridge. /012/643-42-22. 14314/A

DO 3000 miesięcznie za umieszczenie reklamy na Twoim samochodzie, domu, działce. 0501-413-315. 13920/A

DOM dla osób starszych. 012/283-35-65. 488/A

DRINK-bar „Ars Amandi”. /012/413-83-41. 6929/A

DRINK-bar „Venus”. 012/430-61-03. 10488/A

DRZEWA wycinka. /012/278-17-90. 13517/B

FOTOGRAFIA ślubna. 0502-088-949. 5979/C

HERBALIFE. 012/417-21-49. 7753/A

HOTEL „Krystyna”, ul. Lusińska 9 - wesela, przyjęcia, półmetki, stypy, szkolenia, studniówki, noclegi. 0603-742-823, 012/ 654-71-91. 1141/A

IMPREZY na zlecenie. /012/411-62-04. 12678/A

KAFLE, piece. /012/278-17-90. 13517/C

„MAX- Relaks Edyta, Livia” informacja telefoniczna. 0502-71-46-66. 9409/A

„MAX Relaks Kamila, Iwona” informacja telefoniczna. 0502-99-11-73. 9409/B

MUZYKA, DJ. /012/636-89-29. 10838/A

OPRAWA muzyczna DJ wesel. /012/414-37-93, 0503-508-776. 123/A

ORKIESTRA „Boleró”. /012/416-21-84. 8898/A

ORKIESTRA „Telex”. 012/649-03-12. 100062/A

ORKIESTRA profesjonalna. 012/272-11-27. 7931/A

ORKIESTRA. /012/250-10-06. 5108/A

ORKIESTRA. /012/266-87-93. 13520/A

ORKIESTRA. /012/267-57-41. 1754/A

ORKIESTRA. /012/294-22-86. 1657/A

ORKIESTRA. /012/388-56-56. 2595/A

ORKIESTRA. /012/413-17-46. 1983/A

ORKIESTRA. /012/415-83-14. 7551/A

ORKIESTRA. /012/633-62-50, 0605-731-839. 12823/A

ORKIESTRA. /012/641-63-79. 4122/A

ORKIESTRA. 012/386-24-92. 2347/A

ORKIESTRA. 012/636-13-78. 1858/A

ORKIESTRA. 012/644-49-23. 4515/A

ORKIESTRA. 012/645-58-53. 6089/A

ORKIESTRA. 0504-470-777. 012/645-56-38. 198/A

ORKIESTRA: poziom europejski. 0601-466-885. 10193/A

ORKIESTRA: zabawy, wesela. 0501-488-017. 9784/A

PRZYJĘCIA weselne, tanio. 0503-94-97-13. 13272/A

PRZYJĘCIA, wesela, 65,-. /012/415-09-82, /012/412-18-72. 8126/A

PRZYJMĘ reklamy na działki. 012/266-99-41. 2512/A

PRZYJMĘ ziemię i gruz w każdej ilości do Michałowic. 0602-65-97-94. 7893/A

„RELAKS Wenus” informacja telefoniczna. 0503-919-391. 10155/A

RESTAURACJA „Srebrna Góra” wesela, bankiety, imprezy okolicznościowe. 012/429-71-23. 10036/A

RESTAURACJA „Śląska”. Wesela, przyjęcia do 160 osób. Dancingi, klimatyzacja. 012/633-07-15. 10442/A

RESTAURACJA, centrum Krakowa. Wesela, bankiety, komunie; 120 osób. 012/ 430-21-30, 0601-468-266. 1877/A

RESTAURACJA, „Margerita”, wesela. /012/ 419-28-71. 2821/A

SZUKASZ zyskownego i interesującego zajęcia, zatelefonuj. /012/ 429-74-92. 13500/A

ŚLUB - wyjątkowo piękna limuzyna, Mercedes S-Klasse z korpusu dyplomatycznego (granat). Są jeszcze wolne terminy. 0501-575-461 6555/A

ŚLUBY Mercedesem. 012/278-58-41. 1357/A

ŚLUBY, samochód, fotoreportaż, wideofilmowanie. /012/429-16-41. 13561/A

TORTY piętrowe, okolicznościowe. Cukiernia Michalscy. 012/637-73-35. 9963/A

WESELA, 62,-. /012/ 681-37-23. 7389/A

WESELA, bankiety, do 100 osób. 0605-325-259, /012/276-50-09. 5586/A

WESELA, bankiety, profesjonalnie za rozsądną cenę, hotel „Kazimierz”, Młodowa 16. /012/421-66-29. 1548/A

WESELA, bogate menu, oryginalny wystrój. /012/278-21-46. 1887/A

WESELA, komunie, bankiety, kompleksowa obsługa, lokal blisko centrum, klimatyzowany, parking. /012/632-10-58, 0602-35-03-56. 4112/A

WESELA. 012/645-40-02, 638-21-07. 3891/B

WESELA. Restauracja „Kmita” Kraków, Wieliczka, supermenu, niska cena. 012/ 648-36-04. 10912/A

WIDEOFILMOWANIE. /012/649-51-17. 11426/A

WRÓŻBY, „17” numerologia, tarot, profesjonalnie. 0600-616-729. 3252/A

WRÓŻBY. 012/657-31-80. 5750/A

WRÓŻBY. 0503-653-375. 6324/A

WRÓŻBY. Bosacka 5. /012/421-35-65 (10.00-17.00). 14202/A

WRÓŻKA „Maria”. /012/633-89-99. 13531/A

WRÓŻKA. /012/413-40-39, 0601-404-254. 7510/A

WRÓŻKA. /012/430-72-49, 0692-484-131. 9291/A

WRÓŻKA. 012/654-46-60. 12440/A

WYPOŻYCZALNIA „Bankiet”, naczynia. 012/659-05-51. 11060/A

WYPOŻYCZALNIA dziecięcych strojów kar-nawałowych. /012/412-34-66, 0605-421-178, 0607-656-332. 10824/A

WYPOŻYCZALNIA dziecięcych strojów kar-nawałowych. 012/269-19-72. 10694/A

WYPOŻYCZALNIA naczyń (arcopal), obrusów. 012/645-66-21. 2179/A

WYPOŻYCZALNIA naczyń. 012/655-12-65, 012/655-64-54, 012/292-52-22. 1714/A

WYPOŻYCZALNIA strojów. Dywizjonu. /012/ 414-28-15, 0504-084-769, Szafi-rowsa /012/415-08-97. Bieżanów 0501-435-209. 11107/A

ZABYTKOWYM Citroenem śluby. 0604-91-94-10. 1169/A

ZESPÓŁ. 012/413-04-29. 157/D

ZŁOM, wywóz, skup. 012/413-69-00. 1064/A

Turystyka

BIESZCZADY, agroturystyka. 0607-097-392. 14022/A

CENTRUM Turystyki zaprasza. Egipt, Tunezja, Cypr, Wyspy Kanaryjskie. Last minute. Kazi-mierza Wielkiego 43, 012/632-20-10, 012/423-33-60, Rynek Główny 18, 012/ 430-26-74, www.centrumturystyki.pl 12644/A

CENTRUM Turystyki zaprasza: narty, wczasy, Polska, Słowacja, Włochy, Austria. Kazi-mierza Wielkiego 43, 012/632-20-10, 012/423-33-60, Rynek Główny 18, 012/ 430-26-74, www.centrumturystyki.pl 12639/A

DAMPTOUR. Lato 2002: Chorwacja, Gre-cja, Bułgaria. Zadzwonić po bezpłatny kata-log. Tel. 012/422-81-85. 12824/A

HOTEL „Janina” Ryto: wczasy zimowe, nar-ciarstwo, kuligi. /018/ 446-90-11. 1149/A

JAWORKI, komfortowy pensjonat, ferie, wczasy. /018/262-21-40. 2223/A

KAPIELE lecznicze Bašeňová. 0604-06-11-91. 1888/A

SŁOWACJA, wyjazdy na narty. 012/422-19-21. 1885/A

SZCZAWNICA - pokoje. 018/262-10-96, 0503-02-94-30. 4665/A

PEŁNY zakres usług fryzjersko-kosmetycz-nych. Przedłużanie, zągęszczanie włosów. Najtaniej! 012/418-10-15. 2184/A

WESELA, kominie, restauracja. /012/422-96-94. 2412/A

WESELA, komunie, restauracja, tanio. 012/ 267-09-50. 2411/A

WESELA, przyjęcia okolicznościowe, komu-nie. Smacznie i tanio. /012/652-73-09, /012/ 652-73-08. 99670/B

ZESPÓŁ „Quattro”. /012/648-74-39, 0603-380-494. 12682/A

Wróżby

WRÓŻKA „Larysa”. Jasnowidzka. Renomo-wany salon wróżb. /012/ 429-21-06. 12362/A

Towarzyskie

A. /012/634-37-77. 262/B

EWA. 0504-405-868. 14121/A

MĘŻCZYŹNI. 0502-56-11-50. 11858/F

PRYWATNIE. /012/ 633-18-86. 11858/A

PRZYJEDZIEMY. 0501-85-14-62. 10647/A

WIELICZKA. /012/ 288-09-25. 2480/A

/012/411-62-36. 12394/A

/012/413-17-88. 7332/B

/012/418-11-84. 12659/A

/012/637-61-63. 14230/A

012/421-66-09. 2279/A

012/421-78-02. 14313/A

0501-801-254. 11438/B

0502-950-979. 1608/A

0503-390-011. 14427/A

0503-588-291. 91530/J

0503-943-887. 11858/C

0504-712-209. 14070/A

0602-29-11-33. 14142/A

0609-724-465. 14242/A

0609-915-065. 2424/A

0609-967-964. 10701/A

0691-570-429. 12809/A

19-LATKI. /012/656-07-21. 9685/A

421-71-60. 2005/A

Krakowska Fabryka Armatur ARMATURA Spółka Akcyjna Kraków, ul. Zakopiańska 72, tel. 012/2544-381 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY USTNY na sprzedaż

Lp.	Nazwa środka trwałego	Typ	Nr inw.	Rok budowy	Cena wywoławcza w zł
1	2	3	4	5	6
1.	Tokarka rewolwerowa	1341 M	400-4861	1967	5500
2.	Automat tokarski	AS-16	400-41202	1972	26700
3.	Frezarka uniwersalna	FWC-26	402-4987	1969	4200
4.	Piła jednotarczowa	-	403-4200	1957	400
5.	Obcinarka odlewów	U053A	403-41857	1980	500
6.	Szlifierka do wałków	SRU-240	405-4213	1953	1900
7.	Prasa hydrauliczna	HG-20/4S	421-41866	1979	6600
8.	Pakowarka	MA/S-900	435-41743	1978	11200
9.	Piec hartowniczy	POK-73	452-41326	1973	900
10.	Drażarka elektrochem.	EDCA-25	483-42117	1994	31200
11.	Zgrzewarka punktowa	ZPF-40	484-41842	1979	3900
12.	Nadmuchiarka	Readford	516-4294	1996	3800
13.	Strzelarka do rdzeni	315-ST	516-5235	1978	7200
14.	Stojak tyrystorowy	-	622-61501	1988	1200
15.	Samochód ciężarowy	A-29	742-7138	1971	900
16.	Samochód ciężarowy	742A	742-7384	1994	15000
17.	Samochód dostawczy	Ford Transit	742-7381	1992	13200
18.	Samochód ciężarowy	Jelcz 317	742-7379	1992	2000
19.	Samochód ciężarowy	Star A200	742-7315	1984	1200
20.	Przyczepa (bez dowodu rej.)	D-55	748-7281	1980	500
21.	Wózek akumulatorowy	Melex	760-7360	1988	1300
22.	Kserokopiarka	OCE-1825	803-2164	1993	2000
23.	Kasa pancerna	Skarbiec	-	1973	600
24.	Grzejnik gazowy + butla	-	-	1997	160

Przetarg odbędzie się w dniu 22.02.2002 r. o godz. 10.00 w Krakowskiej Fabryce Armatur ARMATURA Spółka Akcyjna Kraków, ul. Zakopiańska 72. Maszyny można oglądać w godz. 10.00-13.00. Wszelkich informacji udziela Dział Głównego Mechanika i Energetyka, nr tel. 012/2544-381. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie spółki lub na konto: BPH IO/Kraków Nr 10601376-320000033216 najpóźniej w przeddzień przetargu w godz. 7.15-14.00. Wadium przepada na rzecz spółki, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny wywoławczej. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli nabywca, który wygrał przetarg, uchyli się od zawarcia umowy. Wszelkie koszty związane z zawarciem umowy ponosi nabywca. Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

14 lutego Walentynki

NIE ZAPOMNIJ zamieścić ŻYCZENIA WALENTYNKOWE na łamach czwartkowego „Dziennika Polskiego”.

Życzenia przyjmujemy do 8 lutego w Biurach Reklam i Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”. Koszt ogłoszenia (max 15 słów) 3 zł brutto.

Wytnij i prześlij poniższy kupon pocztą na adres sekretariatu Biura Reklam i Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, wraz z dowodem wpłaty na rachunek bankowy na konto: BPH III/O Kraków 10601406-320000225246 lub opłać w jednym z biur ogłoszeń „Dziennika Polskiego”. Dopisek: „Walentynki”

DZIENNIK POLSKI „Walentynki”

Treść ogłoszenia

Wyłącznie do wiadomości Wydawnictwa:

Imię i nazwisko..... Telefon

Adres

Zapiski kinomana

Powojenne kino – w tym oczywiście polskie – przyzwyczaiło nas do patriotyczno-martyrologicznego ujmowania tematyki okupacji hitlerowskiej. Zrozumiałe. Wczesnym wyłomem w tej heroiczno-romantycznej tradycji stało się sarkastyczne Scherzo alla polacca z „Eroiki” Munka, potem dystans czasu przechylał szalę coraz częściej ku wynajdowaniu sytuacji ko-

je sylwetki psychologiczne bohaterów, styka ze sobą dramaty z komedią – na samej krawędzi, „na ostrzu noża” – nawet tragedię z farsą (kiedy to w pewnych momentach żart „Hrabalowy” przybiera posmak „Haszkowy”).

Bynajmniej nie ostatnią zaletą jest konsekwencja w następstwie zdarzeń, logika ich rozwoju – choćby dla nas oddalały się od pełnego prawdopodobieństwa, ale też nie te same stosunki państwa w Protektoracie Czech i Moraw, co w Generalnej Guberni. Mówi się tam: co naturalne czasy potrafią zrobić z normalnymi ludźmi! Kolaboracja, donosicielstwo, nieszczęście i strach... Próby pozostawiania na uboczu, niechęć do przykładania ręki – a przecież i tych outsiderów dopadnie koniecz-

ryt, światło pada głównie na twarze, atmosfera staje się intymna, zbliża do siebie ludzi.

Drugim atrybutem jest muzyka. W „Musimy sobie pomagać” pełni szczególną funkcję i jej zastosowanie zaskakuje różnorodnością (kompozytor Alesz Brzezina). Raz podąża ona za akcją i jej nastrojem, współgra, ilustruje dźwiękowo – innym razem usamodzielnia się w kontrapunkt, zmienia tempo i charakter, ożywia rytm. Raptem urywa się i czeka, aż zastanawiający się nad decyzją bohater podejmie ją i dopiero wtedy odzywa się ponownie w formie akompaniamentu. Przeciągłe, świdrujące tony w scenach groźnych przeplatania skocznych melodiami, nostalgiczną pieśnią żydowską i arią Bacha. Nietypowa to, niezwy-

„Musimy sobie pomagać”

mediowych, aż po zagrażający poczuciu smaku humor groteskowo-absurdalny. W filmie „Musimy sobie pomagać” cała groza holocaustu zawarta została w zaledwie dwuzdaniowej relacji żydowskiego uciekiniera z obozu: jego siostra mogła uratować swoje życie, przyjmując funkcję kapo – wyposażona w pałkę, miała być „surowa” i zatłuc na śmierć swoich rodziców, którzy klęczeli przed nią, błagając, aby to zrobiła!

Przypomniła się tym obrazem kinematografia czeska, zdająca się powracać do dawnej swej świetności. Miarą może tu być pięć najwyższych laurów lokalnych i nagroda czeskiej krytyki oraz nominacja do Oscara za najlepszy utwór nieanglojęzyczny. Jest to dopiero trzeci film 35-letniego reżysera z Pra- gi, Jana Hrubejki („Szczenięce lata”) – wszystkie zrealizował według scenariuszy Petra Jarchovskiego. I obecny scenariusz jest bardzo dobry – sprawnie opowiada akcję, wyraźnie rysu-

ność zajęcia stanowiska i postawy moralnej. Tytuł filmu ma znaczenie dwójakie: albo zabarwia się ironią, gdy dotyczy metod przechytrzenia życia w warunkach okupacji i przetrwania na każdy sposób, albo przyjmuje wymowę humanitarnej idei pomocy bliźnim (o biblijnych imionach Maria, Józef, Dawid).

Reżyser Hrubejko podporządkował wszystkie środki wyrazu przedstawianej treści. Najpierw zdjęcia. Przedwojenny pejzaż prowincjonalnego miasteczka i jego sielskich okolic sfotografowany jest lirycznie, miękko, w przesłoniętej mgiełce. Tę partię oddziela od następnych mur o ponurej fakturze, długi, wypełniający cały ekran – mur, od którego próbuje się oderwać więźni uciekinier. Ilekroć on sam będzie w centrum obiektywu, tylekroć pojawi się w ulewie i błocie lub w grubym mroku opuszczonego mieszkania czy w klatce kryjówki. Natomiast w sekwencjach domowych wewnątrz obrazy mają ciepły kolo-

ryt, światło pada głównie na twarze, atmosfera staje się intymna, zbliża do siebie ludzi.

Bardzo dobrze grają aktorzy. Nie znani nam – a szkoda – ani z widzenia, bo nie oglądaliśmy ich w rolach filmowych, ani „z drugiej ręki”, bo nasze czasopisma branżowe po macoszemu traktują informacje o czeskiej kinematografii. Poprzestać trzeba więc tylko na wyliczeniu: Boleslav Polivka jako Józef, Jaroslav Duszek jako kolaborant, Anna Sziszková jako żona, Csongor Kassai jako młody Żyd, który będąc sprawcą niebezpiecznej afery pozostaje na drugim planie, w cieniu, bez akcentowania rozpacz, bo jego dramat jest przecież oczywistością, streszczony przytoczonym na wstępie przeżyciem obozowym.

Można również szukać skaz w tym obrazie – może nie wybitnym i niedoskonałym. Nie o błędy zresztą mi idzie, ale o stopień artystycznego ryzyka. Pojawia się ono wraz z motywem ciąży i jego poprowadzeniem ku efektom zabawowym. Pogłębia się to ryzyko pod koniec filmu, kiedy roztacza się aura pojednania i powszechnej dobroci – aż po sam finał z symboliczną stypą żałobników w ruinach miasta i równie symbolicznym znakiem nadziei, jaką wnosi dziecinny wózek. Dziecko jest śliczne, scena wzruszająca, ale czy to nie faryzejski fałsz? W czeskim tygodniku napisano: „W filmie Hrubejki przeszłość jest pokazana tak, że właściwie powinniśmy wszyscy dziękować, bo mogło być o wiele gorzej. Nikt nie jest tu bohaterem, nikt jednak nie jest też skończonym draniem”.

WŁADYSŁAW CYBULSKI

Dziennik Sawki



Rys. HENRYK SAWKA

Kręcąc przełącznikiem TV

Samoocena

Niedawno prezes Robert Kwiatkowski zdecydował się na odważne wystąpienie oceniające swych podwładnych. Przyznał mianowicie, że dziennikarze TVP muszą dość szybko nadrobić brak wiadomości o problemach Unii Europejskiej, ponieważ ich dotychczasowa wiedza na ten temat jest bardzo mizerna. Gdyby prezes postawił sobie jeszcze bardziej ambitny cel, bez większego trudu doszedłby do przekonania, że w wielu innych dziedzinach jego dość liczny zespół orientuje się jeszcze mniej.

Patrząc w ekran telewizora, można nawet być pewnym, że jakkolwiek wiedza jest raczej przeszkodą w wykonywaniu zawodu dziennikarza TVP niż czynnikiem mobilizującym go do sukcesów. Jedynym wyraźnie widocznym elementem oceny dziennikarskiej pracy jest dyspozycyjność. Ona właśnie stanowi decydujące kryterium o przydatności na antenie. Ktoś taki jak Piotr Gembarowski, wykonujący bez sprzeciwu każde polecenie, może liczyć na stałe uznanie szefów. Nawet po takiej manipulacji, jakiej dokonał w czasie poprzedniej kampanii prezydenckiej, błyskawicznie wrócił na ekran, bo na liście płac przebywał nieprzerwanie.

Nic tedy dziwnego, że nawet Rada Programowa TVP nie wytrzymała już tempa degrengolady telewizji publicznej. W swej wtorkowej uchwale, podsumowującej 4-letnią działalność, członkowie rady napisali, że TVP staje się instytucją coraz bardziej upolitycznioną, a naciski na nią są stałe. Członkowie tego zespołu stwierdzili też, że nie mają najmniejszego wpływu na ofertę programową TVP, choć stanowią jej – było nie było – Radę Programową. Jakikolwiek postulat i uwagi członków tego gremium przynosiły mniej więcej taki skutek, jaki odnieść by mogli sprzedawcy zimowego obuwia na piaskach Sahary.

Jedyne, co dobrze rozwija się w TVP, to coraz bardziej infantylne biesiadowanie w II Programie, a obserwując na ekranie dykcję tej anteny i szefów TVP w ogóle, dojść można do przekonania, że przemieszczają się oni systematycznie z jednej biesiady na drugą. Ale smaku przez to nie przybywa. I w tym zestawieniu osobowym apetyczniej już nie będzie.

TOMASZ DOMALEWSKI

Złapani za język

– Ja się kiedyś nie zgodziłem – na propozycję Lecha Wałęsy – zostać premierem. Krzysztof Bielecki się zgodził – może miał rację.

(JAROSŁAW KACZYŃSKI, prezes PiS)

– Jesteśmy nadal partią kadrową, która powoli zaczyna się rozwijać.

(LECH KACZYŃSKI, lider PiS)

– W Sejmie są dwie opozycje, LPR się brata z Samoobroną, a PiS z Platformą.

(JAN MARIA ROKITA, poseł PO)

– Ja siedzę w Sejmie już czwartą kadencję i tak chłopskiego nastawienia jeszcze nie widziałem. To jest Sejm prochłopski..

(ROMAN JAGIELIŃSKI, poseł Partii Ludowo-Demokratycznej)

– Nie mam przyjaciół wśród byłych przyjaciół PZPR. Myślę, że byłoby bardzo niestosowne najpierw spierać się w sejmowej sali, a potem chodzić razem na wódkę.

(ANTONI MACIEREWICZ, poseł LPR)

– (...) liczę na koalicję ludzi zdrowego rozsądku. Wierzę, że można ich znaleźć we wszystkich ugrupowaniach politycznych.

(JACEK PIECHOTA, minister gospodarki)

– (...) Cały program ożywienia gospodarki jest jak beczka miodu, w której jest jednak tyłka octu.

(MAREK BELKA, wicepremier, min. finansów)

– Oprócz tego, że jestem rzecznikiem, jestem także politykiem. Nie zamierzam wyciszać swego temperamentu politycznego.

(MICHAŁ TOBER, rzecznik rządu)

– Reżyser to sfrustrowany facet. Cierpi na wrzody żołądka, chodzi po prośbie i kombinuje, jakby tu nakręcić film bez pieniędzy (...)

(ROBERT GLIŃSKI, reżyser filmowy)

NIEPOWETOWANIE SZANOWNY PĄNIE REDAKTORZE

Zaczyna się właśnie zimowa olimpiada, co mnie cieszy podwójnie. Po pierwsze dlatego, że lubię zimowe sporty (m.in. dlatego, że nie ma w nich – z wyjątkiem być może hokeja – brutalności i agresji), po drugie zaś, liczę na to, że media zajmą się tym, co dzieje się na trasach, lodowiskach i skoczniach (wiadomo – Małysz) i przestaną bombardować nas informacjami na temat tego, co nader taktownie nazywają „handel zwłokami”. Muszę Panu powiedzieć, że szum, jaki powstał wokół tej sprawy, uważam za przesadny, a nawet szkodliwy, a ściślej mówiąc – dlatego szkodliwy, że przesadny.

Oczywiście postępowanie części pracowników pogotowia ratunkowego było nieetyczne, a niektórych nawet przestępcze, ale nie aż tak bardzo, jak to na początku sugerowały media. Ukuto np. termin „handel zwłokami” i odmieniano go we wszystkich przypadkach, a przecież winowajcy nie sprzedawali zakładom pogrzebowym ciał zmarłych, lecz informację o zgonach. Działanie naganne, ale przecież nie zbrodnicze. Tymczasem na początku pisano i mówiono o zbrodniach, czyli o celowym uśmiercaniu chorego, by zarobić na informacji o jego zgonie. Podawano nawet dokładniejsze szczegóły dotyczące metody uśmiercania, dowiadaliśmy się więc o wstrzykiwaniu leku o nazwie pavulon, który odbiera ofierze zdolność oddychania, nie pozbawiając jej przy tym świadomości. Makabra! Na szczęście, dochodzenia prokuratorskie przypadków takich nie potwierdziły i najprawdopodobniej nie potwierdzą, bo śledztwo prowadzono nadzwyczaj – jak

na nasze warunki – szybko i wnikliwie, gdyby zatem podejrzania były prawdziwe, już by coś wykryto.

Wypada więc zapytać, po co nam sugerowano tę makabrę? Dlaczego mówiło się o handlu zwłokami, na domiar złego sfa-brykowanymi osobistościami przez lekarza za pomocą złowieszczonego pavulon? Otóż podejrzewam, że przede wszystkim dla przy-

BRUNO MIECUGOW

Jesteśmy towarem...

ciągnięcia uwagi jak największej liczby zbulwersowanych czytelników i widzów, czyli dla podniesienia nakładów pism lub zwiększenia oglądalności czy słuchalności programów. A ponieważ poczytność, oglądalność i słuchalność przyciągają reklamodawców, od których głównie zależy dochodowość mediów, podejrzewać można, iż owa makabryczność miała charakter... handlowy.

Można tu zauważyć pewne niepokojące – przynajmniej dla mnie – podobieństwo pomiędzy działaniami pewnych zakładów pogrzebowych i niektórych redakcji. Tam handlowano informacjami o zgonach, tu zaś informacjami o tym nieczym procederze, ale w obu przypadkach występowało dążenie do powiększenia zysków. Tam w dążeniu do zysku posuwano się do łamania zasad etyki zawodowej, tu pozwalano sobie na dość daleko idące

przejaskrawienia i uogólnienia, co też nie jest tak całkiem etyczne. No i w obydwu przypadkach mamy wyraźne elementy walki konkurencyjnej o miejsce na rynku.

W gospodarce rynkowej informacja jest towarem, a towarami się handluje. Może mi ktoś zarzucić nierzetelność w argumentacji, a zwłaszcza pomijanie tego, że zakłady pogrzebowe w swej konkurencyjnej walce uciekały się do korumpowania pracowników służby publicznej. Zapytam więc, czy aby to samo nie zdarza się czasami niektórym redakcjom? Nie raz i nie dwa w czasopiśmie goniących za sensacją – jak np. w tygodniku „Nie” – pojawiały się informacje i dokumenty tajne, pochodzące z archiwów dla zwykłego człowieka niedostępnych. Redakcje otrzymywały je od pracowników odpowiednich służb i instytucji. Czy zawsze i czy na pewno przekazywano je wyłącznie z czystej sympatii dla redakcji albo w trosce o wyższe dobro?

Nie tylko zresztą informacja jest towarem – staliśmy się nim również my, szarzy ludzie. Nie brzmi to sympatycznie, ale nie ulega wątpliwości, że w ramach gry rynkowej handluje się naszymi danymi osobowymi. Miała to ukrócić Ustawa o ochronie tych danych, ale stosunkowo łatwo ją obejść. Czytelnikom, a zwłaszcza czytelnikom różnych magazynów podsuwa się możliwość udziału w rozmaitych atrakcyjnych konkursach lub imprezach, zupełnie bezpłatnie. Wystarczy tylko wypełnić zgłoszenie i opatrzyć własnoręcznym podpisem. A gdzieś z boczku, drobnymi maczkami, wydrukowane jest, że podpisujący wyraża zgodę na przetwarzanie i transfer swoich danych osobowych w celach handlowych. A czy tak bardzo różni się handel zwłokami od handlu żywymi?

KRONIKA KRAKOWSKA

Kontrola w 150 zaleceniach

Spisane grzechy gminy

Nie doszło wczoraj (tak zresztą prognozowaliśmy kilka dni temu, po wymianie listów między instytucjami) do pokontrolnej narady w Urzędzie Miasta Krakowa – z udziałem przedstawicieli Regionalnej Izby Obrachunkowej i magistratu, która była planowana od kilku tygodni. Prezydent chciał bowiem, przynajmniej na trzy dni przed naradą, użyć dokumenty dotyczące zleceń pokontrolnych (by można się było z nimi zapoznać) i postawił taki warunek. Prezes RIO – choć wcześniejsze ustalenia były inne – zdecydował jednak, by na darmo nie sponowadzać kontrolerów do gmachu Urzędu Miasta, skąd odeszliby z kwitkiem, i wczoraj przekazał dokumenty osobiście – bez narady.

O godzinie 12 zalecenia pokontrolne otrzymał od prezesa RIO Janusza Kota przewodniczący Rady Miasta Krakowa Stanisław Handzlik. – Dostałem takie dokumenty pokontrolne pierwszy raz w swojej 7-letniej karierze przewodniczącego rady. Procedura kontrolna jeszcze nie jest zakończona, gdyż gmina ma 14 dni na ewentualne odwołania (potem ustosunkuje się do nich Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej); gdy już wszystko będzie ostatecznie wyjaśnione, czyli za kilka tygodni – materiały zostaną udostępnione do publicznej wiadomości – powiedział nam Stanisław Handzlik. Około godziny 12.30 drugi komplet materiałów wręczony został prezydentowi Krakowa Andrzejowi Gołasiowi. Jeszcze dziś przekazywane będą materiały pokontrolne do gminnych jednostek, które także były sprawdzane.

Urząd Miasta Krakowa a także kilka gminnych jednostek

(m.in. Zarząd Gospodarki Komunalnej, Zarząd Cmentarzy Komunalnych, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Zarząd Budynków Komunalnych, Straż Miejska) kontrolowało 19 inspektorów – od września do połowy grudnia ubiegłego roku. Badano m.in.: gospodarkę finansową, rachunkowość, wykonanie budżetu, gospodarkę majątkiem. Protokół kontroli liczył 453 strony, do tego było ponad 520 załączników. Przekazane wczoraj zalecenia pokontrolne, przygotowane po uzyskaniu wyjaśnień ze sprawdzanych instytucji, mają około 150 punktów; nieprawidłowości dotyczą m.in.: planowania i realizacji budżetu, ewidencji księgowej, spraw majątkowych, organizacyjnych i zamówień publicznych. Z tym ostatnim było prawdopodobnie najgorzej.

Już wcześniej sygnalizowaliśmy, po przekazaniu protokołu kontrolnego, że stwierdzono m.in. naruszenia przepisów Ustawy o finansach publicznych i Ustawy o zamówieniach publicznych oraz aktów wykonawczych do tych ustaw. Niektórzy pracownicy urzędu i jednostek gminnych nie przestrzegali przepisów wewnętrznych, w tym np. dotyczących postępowania związanego z oceną projektów grantowych na dofinansowanie zadań organizacji pozarządowych.

Z danych Regionalnej Izby Obrachunkowej wynika, że przeciętnie na około 1000 pokontrolnych zaleceń wydawanych w ciągu roku jest kilka odwołań; był rok, że nie zwrócono się do kolegium z żadnym. – To ważne; jeśli coś stwierdzamy, to w sposób niewątpliwy; zarzuty są prawidłowo stawiane i dobrze udokumentowane – mówi Janusz Kot, prezes RIO. (J.ŚW)



Prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej Janusz Kot z pokontrolnymi zaleceniami dociera właśnie do gabinetu prezydenta Krakowa
Fot. Piotr Kędziński

Skreślenie punktu

– Moglibyśmy bronić tych zapisów, szczególnie jeśli chodzi o doktorantów i studentów podyplomowych, ale to byłoby nieekonomiczne; klóciłibyśmy się o pietruszkę – mówi Marcin Hanczakowski

– Będę rekomendował Zarządowi Miasta skreślenie całego trzeciego punktu uchwały – stwierdził Marcin Hanczakowski, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta. Chodzi o trzeci punkt trzeciego paragrafu uchwały Rady Miasta o opłatach za przejazd komunikacją miejską. W grudniu ubiegłego roku radni zdecydowali, że do ulgowych przejazdów komunikacją miejską uprawnieni są studenci do 26 roku życia, a ulgi nie przysługują studentom studiów doktoranckich i podyplomowych.

Studenci nie dali jednak za wygraną: do Rady Miasta wpłynęło wiele listów, w których studenci domagali się usunięcia naruszenia polegającego na niezgodności uchwały RMK w zakresie zniżek studenckich z Ustawą o szkolnictwie wyższym. Ta ostatnia przewiduje bowiem, że studenci mają prawo do 50-procentowej ulgi i nie precyzuje ani ich wieku, ani typu studiów. Jednocześnie ze skargą do Naczelnego Sądu Administracyjnego wystąpili prawnicy z Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, także kwestionując zgodność tej uchwały z przepisami wyższego rzędu.

– Zlikwidujemy zapis o ograniczeniu wiekowym oraz o studentach studiów doktoranckich i podyplomowych. Moglibyśmy bronić tych zapisów, szczególnie jeśli chodzi o doktorantów i studentów podyplomowych, ale to byłoby nieekonomiczne. Klócił-



Fot. Anna Kaczmarz

byśmy się o pietruszkę – tłumaczy Marcin Hanczakowski. – Miasto chce wyjść naprzeciw studentom, a nie wikłać się w prawnicze spory.

Teraz wolę skreślenia zapisu uchwały o studentach musi wyrazić Zarząd Miasta, a potem Rada Miasta. Po skreśleniu tego punktu obowiązywać będzie tylko zapis ustawy o szkolnictwie wyższym.

Jednak skreślenie punktu nie kończy sprawy: skarga wojewody do NSA zawiera także zagadnienie ulg nocnych, a konkretnie ich braku dla studentów. – Rzeczywiście, w ustawie nie ma zapisu, że obowiązuje ona od 6 do 23 – mówi Marcin Hanczakowski. – MPK powinno stosować ustawę.

Filomena Serwin, rzecznik prasowy MPK, mówi, że nikt nie ma i nie miał ulg w komunikacji nocnej. – Nas obowiązuje ostatnia uchwała Rady Miasta, która mówi, że bilety ulgowe obowiązują tylko na liniach dziennych.

Jeśli Rada Miasta zdecyduje inaczej, to będziemy się do tego stosować. Ale skąd wziąć na to pieniądze?

Mirosław Chrapusta, dyrektor Wydziału Prawnego MUW, mówi, że jeśli potwierdzi się, że Rada Miasta wycofa się z zapisów o ograniczeniu wiekowym i z racji typu studiów, w dalszym ciągu będzie chciał wyjaśnić sprawę ulg w nocy. – Na przykładzie studentów poruszamy ten problem. Nie chodzi tu już tylko o studentów, ale także o inne grupy, które mają zagwarantowane przejazdy ulgowe.

Gdyby NSA uznał, że miasto bezprawnie nie stosuje żadnych ulg w przejazdach nocnych, może to rodzić poważny problem. Oprócz studentów sprawa ta może dotyczyć np. uczniów czy emerytów i rencistów. W Krakowie z przejazdów bezpłatnych i ulgowych w komunikacji publicznej korzysta aż 68 procent osób. (WT)

Młodzieżowa – kontrowersyjna

Rada bez końca

Przedstawiciele Młodzieżowej Rady Miasta Krakowa już od dłuższego czasu starają się o jej oficjalne powołanie przez Radę Miasta Krakowa. Na kolejnych posiedzeniach Komisji Edukacji sprawa ta wzbudza coraz więcej kontrowersji – podobnie było na posiedzeniu wczorajszym. Oprócz wielu zastrzeżeń formalnych co do treści statutu przyszłej rady, członkowie komisji dyskutowali przede wszystkim nad tym, czy studenci mogą należeć do Młodzieżowej Rady. Pojawiło się też pytanie, kto powinien sprawować pieczę nad budżetem rady.

Wielu z członków Młodzieżowej Rady podczas trwania kadencji kończy szkoły średnie i rozpoczyna studia. Według wiceprezydent Teresy Starmach, studenci nie powinni zasiadać w radzie. Z tym stanowiskiem zgodził się radny Józef Ratajczak, twierdząc, że Młodzieżowa Rada jest przede wszystkim reprezentacją szkół i że studenci mają swój, „znacznie poważniejszy” – jak to określił – samorząd. Zaprotestował przeciwko temu Roman Ficek, rzecznik praw ucznia, twierdząc, że jest to zamach na ideę samorządności. Według niego, uczniowie mają prawo do ustalania zasad działania własnego samorządu. – Nasze propozycje opierają się na wieloletnim doświadczeniu – podkreślił Piotr Wiroński, kurator generalny Młodzieżowej Rady. – Proszę zauważyć, że młodzież ma pewne doświadczenie. Poważne funkcje piastują najczęściej najstarsi i jeśli oni nagle będą zmuszeni odejść, nastąpi dezorganizacja. Rada straci najbardziej doświadczonych ludzi.

Sporo zamieszania wzbudziła też kwestia budżetu Młodzieżowej Rady i kontroli nad nim. Statut zakłada, że nadzór nad finansami sprawować będzie Śródmiejski Ośrodek Kultury, który jest opiekunem Młodzieżowej Rady. – Rada nie ma osobowości prawnej i nie może mieć własnego konta – tłumaczyła wiceprezydent Teresa Starmach. Przedstawiciele Młodzieżowej Rady, podobnie jak Roman Ficek, brak samodzielności w sprawowaniu kontroli nad budżetem określili jako ograniczenie demokracji. – W takiej sytuacji urażony mógłby się poczuć każdy dyrektor wydziału, który jest kontrolowany pod względem miejskich wydatków – ripostowała wiceprezydent Teresa Starmach.

Jak już pisaliśmy, członkowie komisji już podczas poprzednich dyskusji mieli wątpliwości co do sensu powołania Młodzieżowej Rady, tym bardziej że jej przedstawiciele jako swoje podstawowe osiągnięcia wymienili dwa konkursy, których byli współorganizatorami. Członkowie komisji wyrazili też chęć dalszej dyskusji, sprawa będzie więc ponownie rozpatrywana na jednym z następnych posiedzeń. (SIE)

Notujemy

■ **ZŁODZIEJE W KURII.** Włamywacze zakradli się do pomieszczeń Kurii Metropolitalnej przy ul. Franciszkańskiej. Wyważyli drzwi, a z pomieszczeń ukradli dwa komputery oraz laserową drukarkę – o wartości 10 tys. złotych. (jś)

■ **ZAPYTAJĄ MINISTRA.** Krakowskie Towarzystwo Opieki na Zwierzętach zwróciło się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie datków (dla zwierząt) „zbieranych do puszek” w Krakowie przez mieszkanki Słupska. KTONZ poprosiło o informację, czy osoby, które kwestują – mają stosowne zezwolenie; przypomniano, że w ubiegłym roku osoby te zbierały pieniądze w imieniu Towarzystwa „Pomoc zwierzętom”, a obecnie dla Fundacji „NOE”. Wątpliwości Towarzystwa wzbudziło także m.in. to, że psy, które towarzyszą kwestującym, odbywają codziennie kilkunastogodzinne podróże pociągami i leżą przez kilka godzin w pobliżu ruchliwego skrzyżowania. KTONZ skontaktowało się też ze schroniskiem dla zwierząt w Słupsku, skąd nadeszła wiadomość, że kwestujący nie przekazali pieniędzy na tamtejsze schronisko, choć wcześniej deklarowali taki zamiar. (jś)

■ **PĄCZKI OD „HAWELKI”.** „Chcąc umilić Państwu koniec karnawału, pozwalamy sobie przesłać te oto tłusto-czwartkowe smakołyki. Mamy nadzieję, że razem z nami świętować będą Państwo 125 rocznicę przybycia Antoniego Hawelki do Krakowa. Dlatego po krakawersku całujemy rączki i padamy do nóżek” – takie bileciki dołączone były do paczek z pączkami rozesłanych wczoraj przez firmę „Hawelka” do niektórych „wiernych gości i klientów”. Adresatami przesyłek byli m.in.: wojewoda małopolski, prezydent Krakowa, Bazylika NMP, Narodowy Bank Polski, Muzeum Narodowe, Papieska Akademia Teologiczna, profesura AGH, a także posterunek policji w Rynku Głównym (firma robi także prezenty w środę popielcową – „w postaci porcji śledzi”). Dodajmy, że kupujący pączki w „Hawelce” także mogli liczyć na prezent, gdyż firma dodawała do tych smakołyków losy, na które można było wygrać m.in. złote pierścionki. (jś)

■ **WYCIĘTE Z RAM.** Rabusie, po wylamaniu drzwi wejściowych, dostali się do mieszkania przy ul. Siemiradzkiego. Na razie wiadomo, że skradziono dwa obrazy (zostały wycięte z ram). Nie jest natomiast znana wartość skradzionych dzieł, nie ustalono też, czy złodzieje nie zabrali też innych, cenniejszych rzeczy, gdyż właściciele lokalu przebywają poza Krakowem i nie było możliwości skontaktowania się z nimi. (jś)

DZIENNIK POLSKI

7 dni w tygodniu!

również w niedzielę!

W niedzielnym wydaniu m.in.:

- W cyklu „Konflikty po krakowsku” – konflikt wokół budowy stacji BP przy rondzie Kocmyrzkowskim
- Parafia Wszystkich Świętych – kościół św. św. Piotra i Pawła
- Rozmowa z Piotrem Dziadkowcem – barmanem mistrzem

Codziennie „Dziennik Polski” – największa gazeta Krakowa i Małopolski

Światowy Dzień Chorych

Badania dla wszystkich

Małopolska Regionalna Kasa Chorych organizuje obchody X Jubileuszowego Światowego Dnia Chorych. Z tej okazji na krakowian czekać będą w sobotę pracownicy pięciu placówek, które zgłosiły akces do akcji i przygotowały ofertę bezpłatnych badań i konsultacji. – *Ubiegłoroczna akcja cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem krakowian, zdarzało się, że brakowało miejsc dla chętnych do badań* – mówi Maciej Malinowski z biura prasowego

kasy chorych. – *W ubiegłym roku w akcji wzięły udział trzy placówki, w tym roku zgłosiło się pięć. Myślę, że tegoroczna oferta jest ciekawa.*

Natomiast w niedzielę do hali TS „Wisła” przy ul. Reymonta, od godz. 9.30 do 18.30, zaprasza Całodobowa Ogólnopolska Informacja Telefoniczna. Krakowianie będą mogli w jednym miejscu poddać się diagnostyce wad postawy, przeglądowi stomatologicznemu, badaniom dermatologicz-

nym, konsultacjom naczyniowym, w zakresie grzybicy stóp i paznokci. Można też będzie uzyskać porady z zakresu homeopatii, laryngologii, alergologii, ginekologii, psychiatrii, psychologii oraz spraw żywieniowych dzieci i niemowląt. Przeprowadzane będą badania urologiczne, reumatologiczne, endokrynologiczne, mierzone będzie poziom cholesterolu i cukru, wykonywany pomiar ciśnienia oraz USG brzucha. (WT)

W sobotę krakowianie mogą odwiedzić: Szpital Uniwersytecki w Krakowie, Oddział Kliniczny Kliniki Ginekologii i Onkologii, ul. Kopernika 23, tel. 424-85-60 – badania cytologiczne, kolposkopyczne i mammograficzne oraz konsultacje ginekologiczne (w godz. 9 – 14). W przypadku badań mammograficznych obowiązuje uprzednia rejestracja dziś (do wyczerpania miejsc) w godz. 9 – 13 pod numerem tel. 424-85-72.

II Katedra Chirurgii Ogólnej, ul. Kopernika 21, tel. 424-82-25 – porady ogólnochirurgiczne (w tym z zakresu chorób układu pokarmowego), konsultacje z zakresu chirurgii naczyniowej, plastycznej, urazowo-ortopedycznej, procedury diagnostyczne (badanie USG jamy brzusznej i tarczycy – przygotowanie do USG brzucha: na czczo w dniu badania bez jedzenia i picia, dla lepszej oceny narządów miednicy – pełny pęcherz), gastroskopia i rektoskopia (przygotowanie do badania – uzgadnianie telefoniczne), badania RTG; rejestracja, informacje o przygotowaniu do badania, dziś i 9 lutego w godz. 8 – 13, tel. 424-82-25 (informacja), 424-82-39 (informacja i rejestracja).

Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy im. św. Ludwika, ul. Strzelecka 2, tel.: 421-16-56, 421-10-07, 421-13-44, 421-13-51, 421-11-86 – badania diagnostyczne w pracowniach RTG, USG, EKG, spirometrii oraz konsultacje specjalistów z wybranych dziedzin (w godz. 9 – 13).

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Scanmed”, Centrum Diagnostyczno-Lecznicze sp. z o.o., al. Pokoju 2a, tel. 294-18-93 – badania komputerowe pola widzenia, EKG spoczynkowe będą wykonane wyłącznie po uprzedniej rejestracji telefonicznej 9 bm. pod numerami tel.: 412-07-99, 412-58-36 w godz. 8-14.

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe „Medicina” sp. z o.o., ul. Rogozińskiego 12, tel. 412-12-79 – konsultacje okulistyczne, neurologiczne, dermatologiczne, internistyczne, pediatryczne, alergologiczne; ul. Barska 12 tel.: 265-50-62, 266-96-65 – konsultacje okulistyczne, laryngologiczne, internistyczne, ginekologiczne oraz z zakresu chirurgii ogólnej. Obie placówki będą przyjmować pacjentów zarejestrowanych wcześniej telefonicznie lub osobiście.

Zbadać i wyczyścić

Do 15 lutego trwać będą bezpłatne badania słuchu w Ośrodku Osób Żle Słyszących przy ul. Czaplińskiego 3.

Z badań skorzystać mogą wszyscy chętni, w tym również dzieci w wieku od lat 7. Zasadnicze badanie audiologiczne poprzedzane jest w razie potrzeby wizytą u laryngologa lub badaniem otoskopowym. W zależności od wyniku tego ostatniego, pacjent może skorzystać z bezpłatnego czyszczenia uszu. Samo badanie audiologiczne odbywa się w gabinecie dwukioszowej, a jego wynik przedstawiany jest w formie audiogramu. W przypadku zaobserwowania ubytku słuchu, pacjenci mogą bezpłatnie skorzystać z konsultacji lekarskiej, uzyskać poradę co do doboru aparatu oraz informację o możliwościach refundacji kosztów aparatu słuchowego. Ośrodek tradycyjnie dwa razy w roku organizuje bezpłatne badania słuchu. – *Przychodzą do nas głównie osoby w średnim wieku oraz starsze* – mówi Joanna Konelska z ośrodka. – *Od 4. lutego przebadaliśmy już około 70 pacjentów. U 90 procent z nich stwierdziliśmy ubytek słuchu.*

(PS)

Wciąż szuka psa

22 września w okolicach ul. Królewskiej zaginął 8-letni owczarek niemiecki, wabiący się Roko. Jego właścicielka wciąż szuka swojego ulubieńca. – *Chciałam bardzo prosić osobę, która przegarnęła mojego psa lub wie coś o jego losie, o kontakt* – mówi Edwarda Osiecka. Roko jest niemieckim owczarkiem, krótkowłosym, z jasnopodpalaną sierścią. Ma siwą mordkę i czarną plamę na języku. Znalazca może liczyć na nagrodę. Właścicielka prosi o kontakt telefoniczny: tel. 636-86-26. (WT)

Kombatanci protestują

Nie do przyjęcia

Rada Kombatantów przy wojewodzie małopolskim skierowała do krakowskich radnych i prezydenta miasta pismo, w którym wyraża sprzeciw wobec projektu uchwały, która ogranicza dla osób niepełnosprawnych dostęp do strefy B i C (centrum Krakowa). Kombatanci uważają, że nie do przyjęcia jest uzależnienie wysokości opłat od tego, czy inwalida uczy się, pracuje czy też jest tylko emerytem lub rencistą. „Wielu inwalidów pracuje społecznie między innymi w związkach kombatanckich,

których siedziby znajdują się w miejscach ograniczonego postępu. Dla niejednego z takich inwalidów samochód z uwagi na kalectwo jest jedynym środkiem lokomocji.”

Przypomnijmy, że projekt uchwały przewiduje, że abonamenty postojowe po preferencyjnych cenach (2,5 zł miesięcznie), będą mogły wykupić tylko osoby niepełnosprawne, studiujące lub uczące się w placówkach na terenie strefy B i C oraz pracujące na tym obszarze. (WT)

Galeryjny Kazimierz

Od marca – comiesięczny Dzień Wernisaży

Krakowski Kazimierz ożywił się w ostatnich latach nie tylko w płaszczyźnie hotelowo-gastronomicznej. Przy starych uliczkach zaczęły wyrastać galerie sztuki, antykwarium, małe sklepiki ze starociami. Rzecz jasna i tu zmienia się adresy – Galeria Przedmiotu BB np. właśnie wyprowadza się ze Skałecznej do innej części miasta, ale wprowadzają się następni, jak choćby galeria sztuki współczesnej Olympia, która z ul. Koletek przeniosła się w samo serce Kazimierza, na ul. Estery.

Większe i mniejsze galerie Kazimierza, antykwarium, sklepiki ze starociami postawiły, działając wspólnie, stworzyć jeszcze jedną możliwość bywania w tej magicznej dzielnicy. Inicjatywa wyszła z najsłynniejszej galerii inkustowanej ul. Józefa (Labirynt 2, Szalom, Sztukateria, licząca zaledwie kilka miesięcy działalności galeria sztuki naiwnej Leszka Macaka, cztery pla-

cówki antykwaryczne), dołączyła galeria Jacka Stawskiego z ul. Miodowej, wspomniana już Olympia z ul. Estery. Pod patronatem Towarzystwa Miłośników Królewskiego Miasta Kazimierza urządzono, aby pierwszy czwartek każdego miesiąca uczynić wspólnym Dniem Wernisaży.

Pomysł jest prosty: galerie sztuki starają się (jeżeli to możliwe) sytuować wernisaże w pierwsze czwartki miesiąca, galerie nie otwierające nowej wystawy i antykwarium też pozostają w tym dniu otwarte, odświetlone oświetlone (antykwarium ze specjalnie wyeksponowaną jakąś ciekawostką ze swoich zbiorów) – aż do godz. 21. Goście wędrują z galerii do galerii, od Miodowej przez Estery na Józefa, oglądają, rozmawiają, znajdują – być może – coś, po co lub dla czego warto zajrzeć tu niebawem.

Inauguracyjnym Dniem Wernisaży ma być 7 marca. (AN)

Warto wiedzieć i skorzystać...

• **STARE DOBRE MAŁŻEŃSTWO**, wraz z krakowskim poetą Adamem Ziemiannym, który napisał teksty piosenek na kolejną, najnowszą płytę SDM „Kino objazdowe”, wystąpi dziś o godz. 19 w Barze Mleczki (ul. Pijarska 11). Wstęp wolny.

• **W KLUBIE „BUNKRA SZTUKI”** (pl. Szczepański 3a) – dziś o godz. 18.30 „Piotr Lutyński: Ja Bezimienne” – spotkanie z artystą, uczestnikiem wystawy „4 Pokoje/4 Rooms”.

• **KOLEKCJONERSKA GIEŁDA STAROCI** – 9 bm. w godz. 9 – 12 w siedzibie Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów przy ul. Siemiradzkiego 13. W czasie trwania giełdy udzielane będą bezpłatne porady i wyceny przedmiotów zabytkowych; przyjmowane też będą przedmioty do aukcji staroci i dzieł sztuki.

• **GALERIA KOCIOŁ ARTYSTYCZNY** (ul. Mikołajska 6), w cyklu „Jedno dzieło”, prezentuje obraz Vlastimila Hofmana pt. „Powrót dzieci”. Artysta, w okresie międzywojennym, królował na salonowych ścianach i do dziś ma swoich kolekcjonerów. Najlepsze jego prace powstały w latach 1905 – 1914 i nawiązywały do stylistyki Wyspiańskiego; jego zniechęcające, symboliczne Madonny wieśniaczki i dzieci cieszą się zawsze ogromnym powodzeniem.

• **MUZYCZNA PIWNICA „WIERZYŃKA”** (Rynek Główny 15) zaprasza na koncerty – grupy Krak Band: 10, 12, 17, 24 bm. o godz. 20. Wstęp wolny. Bal „Wierzyńska” – 9 bm.

• **W CENTRUM KULTURY „DWOREK BIAŁOPRĄDNIKI”** (ul. Białoprądnicka 2) – dziś o godz. 16.00 warsztaty piosenki literackiej dla młodzieży; poprowadzi artysta Piwnicy pod Baranami Piotr „Kuba” Kubowicz; o godz. 18.00 wernisaż wystawy Barbary Kiewel pt. „Pikselowe obrazy”. Barbara Kiewel – absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Od 1989 roku, wraz z mężem Jackiem, prowadzi autorską pracownię projektową. Zajmuje się projektowaniem wnętrz; podejmuje najchętniej tematy z zakresu szeroko pojętej sztuki użytkowej. Wystawa czynna do 1 marca. 9 bm. o godz. 9.00 warsztaty piosenki literackiej dla młodzieży poprowadzi artysta Piwnicy pod Baranami Piotr „Kuba” Kubowicz.

• **NA SCENIE „MOLIERE”** (ul. Szewska 4) – dziś o godz. 20.30 taneczne wieczory w „Molierze”. 9 lutego o godz. 20 bal francuski.

• **NA BAL KARNAWAŁO-WO-WALENTYNKOWY** dla samotnych – 10 bm. w godz. 17 – 24 w restauracji „Jubilat” (ul. Zwierzyniecka 50) – zaprasza Klub Samotnych Serc Kubackiego. W programie m.in.: konkursy z nagrodami.

• **KLUB ZACHĘTA** (ul. Kurczaba 25) zaprasza w każdą sobotę (o godz. 10) na turniej szachowy „Nowy Prokocim Open”.

• **W CENTRUM KULTURY „ROTUNDA”** (ul. Oleandry 1) – dziś o godz. 21 „Rockoteka ostatkowa”; w programie m.in.: pop, rock, folk, metal, muzyka filmowa.

• **W LOCH CAMELOT** (ul. św. Tomasza 17) – dziś, 15 i 22 lutego o godz. 20.15 „Dyskretny uśmiech Lochu”, czyli Kabaret Loch Camelot.

• **NIEDZIELNY TEATRZYK DLA DZIECI**, Scena pod Aniołem Stróżem (Chimera, ul. św. Anny 3) zaprasza – 10 lutego o godz. 12 na spektakl „Sen Szachrajki”, czyli wielki bal u Szerszenia”.

Najważniejszy spokój

Rodzinna rekordzistka



Fot. Piotr Kędziński

Teorie zdrowego żywienia podważa przypadek pani Anny Welny, która mimo tego, że najchętniej jada boczek, ogórki konserwowe i kapustę, dożyła sędziwego wieku. Wczoraj mieszkanka domu przy ulicy Zbrojarzy, w IX Dzielnicy w Krakowie, świętowała 100. urodziny. Gościem jubilatki był m.in. wiceprezydent miasta Bogumił Nowicki.

Jubilatka ma pięćdziesięciu dzieci. Doczekała się też 10 wnuków, 15 prawnuków, a nawet 2 praprawnuków. Jest najstarszą mieszkanką osiedla Cegielnianego. Jest też najstarszym członkiem Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, do którego należy już wyjątkowo długo. – *Pani Ania należy do związku już 17 lat. To rekordowo długo* – mówią jego członkowie, którzy wzięli udział w uroczystości.

Pani Anna nigdy nie pracowała zawodowo. Zajmowała się domem i dziećmi. – *Najpierw wraz z mężem mieszkaliśmy kilka domów dalej. Później zapoży-*

czyliśmy się i zbudowaliśmy dom, w którym teraz mieszkam – opowiada jubilatka. Anną Welną opiekuje się jej córka, która mieszka wraz z nią. – *Babcia ma wciąż doskonałą pamięć* – zachwala jej dzieci jubilatki. Pani Anna jest pierwszą osobą w rodzinie, która dożyła stu lat. – *Całe życie byłam bardzo spokojna. Nie kłóciłam się z ludźmi. Chyba dzięki temu dożyłam takiego wieku* – zastanawia się jubilatka.

Setne urodziny Anny Welny były pierwszą taką uroczystością w tym roku. – *W roku 2001 podobne rocznice obchodziły cztery osoby* – mówi Urszula Kańska-Wątor z USC w Krakowie.

Prezydent Bogumił Nowicki twierdzi, że w ciągu półtora roku, w czasie sprawowania urzędu wiceprezydenta, brał udział już w czterech takich uroczystościach. – *Zawsze były to jubilatki. Wszystkie panie były w doskonałej kondycji* – twierdzi Bogumił Nowicki. Wiceprezydent przekazał Annie Welnej list od prezydenta Krakowa i od wojewody małopolskiego. (DL)

Budują na medal



Kazimierz Cholewa i Bolesław Kosior otrzymali Medale Obywatelskie Fot. Anna Kaczmarska

Stowarzyszenie Komitet Obywatelski Miasta Krakowa od ubiegłego roku przyznaje medale osobom, które działają na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego. Wczoraj, w czasie Walnego Zgromadzenia Delegatów, otrzymali je: Kazimierz Cholewa, prezes Towarzystwa Parku im. dr. H. Jordana, a zarazem prezes Komitetu Budowy Pomników Wielkich Polaków, oraz Bolesław Kosior, przewodniczący stowarzyszenia, radny miasta Krakowa.

– *Za największy sukces uważam wprowadzenie do Rady Miasta czterech osób, a do rad dzielnic około 100 radnych z Komitetu Obywatelskiego. Jesteśmy gorącymi zwolennikami istnienia dzielnic pomocniczych, chcielibyśmy zwiększyć swoje przedstawicielstwo w samorządzie, szukać liderów lokalnych* – mówi Bolesław Kosior.

W czasie walnego zebrania członkowie stowarzyszenia (a jest ich obecnie ok. 450) zastanawiali się nad udziałem w zbliżających się wyborach samorządowych. – *Jest wśród nas wielu zwolenników PiS-u, Platformy Obywatelskiej czy LPR-u. Są też chętni do stworzenia porozumienia ponadpartyjnego. Na razie jednak nie znamy jeszcze ani terminu wyborów, ani ordynacji* – przypomina Bolesław Kosior. Przewodniczący poinformował także, że stowarzyszenie szuka młodych kadr w środowisku akademickim; efektem tego jest stworzenie koła młodych. (WT)

Jesteśmy złodziejami...

Rozbójnicy z Plant

Przed krakowskim Sądem Okręgowym rozpoczął się wczoraj proces 11 mężczyzn oskarżonych o udział w 16 rozbojach, do których doszło m.in. na Plantach i Błoniach. Oskarżonym grozi kara do 12 lat więzienia.

Według prokuratury – w marcu i kwietniu ubiegłego roku, mężczyźni w wieku od 17 do 22 lat, dopuścili się co najmniej 16 rozbojów, w tym także z użyciem niebezpiecznego narzędzia: noża i kastetu. Napastnicy podchodzili do przypadkowych osób i mówili „jesteśmy złodziejami, proszę nam oddać

pieniądze i wartościowe przedmioty, bo użyjemy noża”. Po przeszukaniu napadniętych dziękowali za współpracę i odchodzili. Kiedy ofiary stawały opór były brutalnie bite i kopane. Jedna z poszkodowanych w rozboju osób doznała poważnych ran brzucha. Oskarżeni w większości przyznali się do winy. W wyjaśnieniach, jakie złożyli w prokuraturze, opisali szczegółowo przebieg 16 zdarzeń, które miały miejsce na Plantach, Błoniach, a także w okolicy Lasku Wolskiego i parku Jordana.

(STRZ)

Listy, polemiki...

Niemoralna kampania

List otwarty pracowników Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Krakowie

Tworzenie przez niektóre media wokół dyrektora ZCK atmosfery skandalu, usilne poszukiwanie sensacji i kształtowanie opinii publicznej w oparciu o jednostronne, tendencyjne informacje jest wyrazem braku jakiegokolwiek poczucia odpowiedzialności i rzetelności dziennikarskiej. Planowe, systematyczne dyskredytowanie osoby dyrektora ZCK Jana Tajstera (to jest główny i jedyny cel) nie jest tylko działaniem wymierzonym przeciw niemu. Firma, która do tej pory uchodziła za jedną z najlepszych, o ile nie najlepszą w mieście, stała się w ciągu kilku tygodni, dzięki niektórym mediom, w opinii mieszkańców Krakowa, siedliskiem nadużyć, mactaw i prywaty.

Zarówno osoby (...) uczestniczące w „rozrabianiu” dyrektora, jak i ich informatorzy mają pełne poczucie bezkarności. Wiedzą bowiem, że ewentualne postępowanie sądowe o zniesławienie czy naruszenie dóbr osobistych potrwa kilka lat, a jego wynik nie zmieni negatywnego wizerunku dyrektora kształtowanego dziś z tak ogromną pasją. Szkoda że (...) niektórzy urzędnicy, ich poplecznicy i pomocnicy, realizując własne cele zapo-

mnieli o dwóch istotnych sprawach:

Na samych tylko Rakowicach obsługujemy tygodniowo od 128 do 144 stron, w różnych sprawach i o różnym stanie nerwów. Dziś nagminne stało się, że osoby niezadowolone zgodnie z ich oczekiwaniami obrzucają nas inwektywami w rodzaju „mactawca”, „krętacz”, „złodzieje”, „może brakło pani dziś kawioru” itp. Groźba powiadomienia prasy stała się powszechna. Szkoda że osoby zaangażowane w dyskredytowanie dyrektora nie pomyślały, jak negatywne i krzywdzące skutki ponosi Jan Tajster, my i nasz zakład pracy. Niech nam odpowiedzą, jak dalej pracować w atmosferze niestannej nagonki?!

Ci, którzy (...) z taką gorliwością nagłaśniają „afery” w ZCK niedoceniają intelektu innych. Dla wielu stało się nader czytelne, że to wyjątkowe zainteresowanie ma charakter personalnej nagonki. Czekają tylko na poznanie jej przyczyn.

List ten kierujemy do redakcji wszystkich krakowskich dzienników, licząc, że zostanie on opublikowany i pozwoli na zobaczenie innego, szkodliwego, a wręcz niemoralnego aspektu prowadzonej kampanii.

Jako wyraziciele ogółu pracowników list ten podpisują kierownicy jednostek organizacyjnych ZCK:

7 podpisów

Dom w szpitalu

– Zanurzenie się w ciepłej wodzie przynosi wielką ulgę; często panie, które zdecydowały się na znieczulenie, rezygnują z niego po takiej kąpieli – mówi dr Witold Bieda



Fot. Anna Kaczmarz

Bezpiecznie, bo w szpitalu, ale przyjemnie jak w domu – tak mówią o swoim oddziale położniczym lekarze z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. L. Rydygiera. Wczoraj dokonano tam oficjalnego otwarcia specjalnego pokoju przeznaczonego do porodów rodzinnych. Otwarcie oficjalne nastąpiło już jakiś czas temu – mamy, które miały okazję przetestować nowe pomieszczenia, opuszczały szpital zadowolone.

– Nikt nie lubi szpitala, ale porody w domu nie są zalecane – podkreśla dr Witold Bieda, ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczego. – Przede wszystkim ze względu na bezpieczeństwo. Dlatego postanowiliśmy stworzyć miejsce, gdzie będzie zapewnione bezpieczeństwo, ale równocześnie komfort, taki jaki kobieta rodząca miała by w domu. Pomieszczenie przeznaczone do porodów rodzinnych to duży pokój, w którym znajduje się łóżko porodo-

we i łóżeczko oraz inne niezbędne urządzenia do pielęgnacji noworodka. W drugiej części pokoju stoi zestaw wypoczynkowy, telewizor, a za kotarą mieści się obszerna wanna, do której rodząca może wejść w każdej chwili. – Zanurzenie się w ciepłej wodzie przynosi wielką ulgę rodzącej – tłumaczy dr Witold Bieda. – Często panie, które zdecydowały się na znieczulenie, rezygnują z niego po takiej kąpieli.

Cały pokój został bardzo starannie umeblowany – wszystko jest dobrane w kilku tonacjach koloru niebieskiego, o co zadbały pracownice oddziału. Przy pokoju jest też oddzielna ubikacja i łazienka z prysznicem. Pokój porodów rodzinnych mieści się w bezpośrednim sąsiedztwie sali zabiegowej – można rodzącą szybko tam przewieźć w razie konieczności wykonania cięcia cesarskiego. Tuż obok jest też oddział noworodkowy.

W budowanym przez ponad 20 lat Szpitalu im. Rydygiera

oddział ginekologiczny powstał dopiero w roku 1999. Rok później uzupełniony został o porodówkę. Teraz, po otwarciu nowej części podniósł się jego standard. Porody w Szpitalu im. Rydygiera objęte są kontraktem z kasą chorych, ale pacjentki, które chcą odbyć poród rodzinny, proszone są o wykupienie cegiełki na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia w wysokości 300 zł. – Jest to usługa ponadstandardowa – mówi dr Witold Bieda. – Pieniądze te przeznaczane są na zakup sprzętu i urządzeń.

W Szpitalu im. Rydygiera na świat przychodzi rocznie około 800 dzieci. – Moglibyśmy przyjmować nawet 1500 porodów – twierdzi dr Witold Bieda. – Myślę, że wynika to z coraz większej liczby szpitali i klinik położniczych, jakie powstają. Druga sprawa to mniejsza liczba porodów – ludzie niechętnie decydują się teraz na posiadanie dzieci, głównie ze względów ekonomicznych. (SIE)

Powiększanie Krakowa

Najpierw Rada Miasta Krakowa zdecyduje o przeprowadzeniu konsultacji społecznych na terenie Dzielnicy XVII, a dopiero po tych konsultacjach zajmie stanowisko w sprawie przyłączenia do Krakowa wsi Krzysztoforzyce.

Wczoraj Zarząd Miasta przyjął projekt uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji na temat przyłączenia tej wsi. Zaproponowano, by konsultacje te przeprowadzić tylko na terenie Dzielnicy XVII, bo do niej ma być przyłączona wieś należąca obecnie do gminy Kocmyrzów – Luborzyca. Konsultacje mają być prowadzone przez 2 tygodnie, wtedy też udzielane będą szczegółowe informacje o inicjatywie poszerzenia granic Krakowa.

Opinie i stanowiska mieszkańców zostaną przedstawione ZM i wywieszone na tablicy ogłoszeń dzielnicy XVII. Wyniki konsultacji mają być elementem uzasadnienia do ostatecznej opinii Rady Miasta o przyłączeniu Krzysztoforzyc do Krakowa. (GEG)

Drugie podejście

Zarząd Miasta Krakowa zaakceptował projekt uchwały w sprawie zasad gospodarowania gminnymi nieruchomościami. To drugi taki projekt przedstawiany radnym – poprzedni spotkał się z ostrą krytyką.

– W tej wersji większy nacisk położono na konsultacje z komisjami Rady Miasta – powiedział nam wiceprezydent Paweł Zorski. Opinie komisji będą wymagane przy nabywaniu przez miasto niektórych nieruchomości i realizacji zadań własnych, zbycia nieruchomości niezbędnych miastu i zabudowanych zamieszkanymi budynkami mieszkalnymi, zniesienia współwłasności w takich budynkach. Do wyłącznej kompetencji Rady Miasta ma należeć jedynie wnoszenie nieruchomości do spółek, przekazywanie ich jako majątek fundacji, obciążanie nieruchomości hipoteką i dokonywanie darowizny w postaci nieruchomości. (GEG)

Rowery inaczej

– Nasze hasło to: zjedź dalej, dojedź szybciej, wróć wypoczęty – mówi Leszek Wojtasiewicz

przypominał, rower poziomy został skonstruowany w I połowie XX wieku we Francji, a dziś najwięcej entuzjastów ma w Niemczech, Holandii i Stanach Zjednoczonych. – Tam się to widzi na ulicy. W Polsce natomiast jeździ około 6 tys. osób.

Większość eksponatów na wystawie w NCK to wynik działalności Pracowni Lotniowej i Rowerów Poziomych. Obok rowerów poziomych prezentowane są na wystawie: trzy zabytkowe rowery (w tym jeden z 1935 r., jeszcze z drewnianymi



Fot. Anna Kaczmarz

Rower poziomy na samym przedzie ma pedały. Wzdłuż grubej poziomej ramy przebiega, aż do tylnego koła, dłuższy niż w klasycznych rowerach łańcuch. Na ramie jest umieszczony nie zwykły, wąski siodło, ale cały fotelik. Na takim rowerze jeździ się w pozycji siedzącej lub półleżącej. Kto chce się przekonać, jakie to wrażenie – może przyjść na wystawę rowerów poziomych i konstrukcji latających, jaką wczoraj otwarto w Nowohuckim Centrum Kultury.

Jak podkreślają zwolennicy jazdy na rowerach poziomych, można na nich pokonać długą trasę nie zaznając „bólów odsiodełkowych” i nie forsując kręgosłupa ani nadgarstków. Do tego można jechać o 10 – 30 proc. szybciej niż na klasycznym rowerze. – Nasze hasło to: zjedź dalej, dojedź szybciej, wróć wypoczęty – mówi Leszek Wojtasiewicz, członek Pracowni Lotniowej i Rowerów Poziomych, która działa na terenie NCK i jest organizatorem wystaw.

– Na co dzień na nim jeżdżę – pokazywał nam własny rower poziomy Kamil Manecki z Pracowni. – W pięć minut można się tego nauczyć, jazda jest całkiem prosta – zapewniał. Jak

obręczami kół), jednokołowa przyczepka do roweru, przeznaczona do wspólnej jazdy z dzieckiem, motolotnia, dwie lotnie klasyczne, a także konstrukcja „kasperwing” (nazwa pochodzi od jej wynalazcy z lat 60., Witolda Kasprzyka z Krakowa) – skrzydło, które pośród różnych właściwości ma i te, że może opadać pionowo w dół, z kontrolowaną prędkością. – Naszym celem jest popularyzacja latania i jeżdżenia na rowerach poziomych. Eksponatów nie zamykamy więc w gablotach. Można ich dotknąć, podnieść, zapoznać się z konstrukcją, a na rowerach – przejechać się. Będziemy też wyświetlać filmy wideo o tematyce lotniarskiej. Na wystawie zawsze będzie ktoś, kto udzieli fachowych odpowiedzi na pytania zainteresowanych – mówi nam Leszek Wojtasiewicz. Spośród prezentowanych rowerów poziomych niektóre są nawet do kupienia (za ok. 1200 zł).

Wystawa w NCK (al. Jana Pawła II 232) będzie czynna do 14 lutego, w godz. 10 – 20. Dorosli za wstęp płać 2 zł, dzieci – 1 zł. Natomiast osoby, które chciałyby przyłączyć się do Pracowni Lotniowej i Rowerów Poziomych, mogą przychodzić do NCK w czwartki w godz. 16 – 19. (MM)



Muzeum Narodowe w Krakowie zaprasza na wystawę

Ferdynand Ruszczyc

1870-1936. Życie i dzieło

Od 9 lutego do 24 lutego
i od 5 marca do 7 kwietnia 2002
Gmach Główny MNK, al. 3 Maja 1

Wystawa dofinansowana przez Ministerstwo Kultury.

Projekt zrealizowano przy udziale finansowym Miasta Kraków

TVP3
Kraków

DZIENNIK POLSKI

wprost

onet.pl

VIDEOWALL

TYGODNIK POWSZECHNY

MAGICZNY

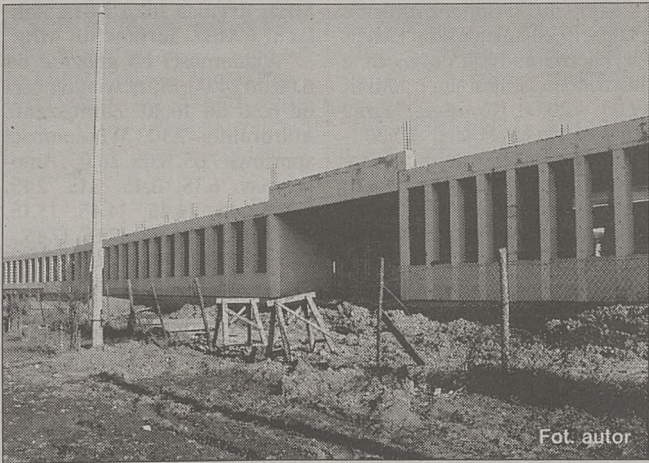
WWW.KRAKOW.PL
MAGICZNY KRAKÓW

Kredyt zaufania

Czarne chmury nad największą inwestycją w gminie – dobczyckim gimnazjum

Jeszcze pół roku temu pisa-
liśmy na łamach „Dziennika”,
że budowane gimnazjum
w Dobczycach stoi na solid-
nych fundamentach, odwołu-
jąc się do specjalnych pali, któ-
re musiały być zainstalowane
na podmokłym gruncie. Dzi-
siaj te fundamenty okazują się
nadmierzają słabe, a inwestycja
coraz bardziej dzieli miejsce-
we środowisko. O co idzie?
Oczywiście o pieniądze.

Kompleks miał być imponu-
jący. To nie tylko szkoła, ale
również hala sportowa i aula
koncertowa. Projekt, wykonany
jeszcze w poprzedniej kadencji,
wzbudzał uznanie. Fakt, że jest
to największa inwestycja gmin-
na realizowana przez samorząd
Dobczyc, też miał swoje znacze-
nie. Aktualnie budowa utknęła
w martwym punkcie. Prowadzo-
ne są prace na pierwszym pię-
trze części dydaktycznej. Jedno-
cześnie jednak pozostaje wiele
niezdecydowanych. Planowane za-
kończenie inwestycji zostało za-
planowane za półtora roku –
dziś stoi to pod dużym znakiem
zapytania. Najwięcej kontrowers-
ji wzbudza jednak finansowa-
nie. Coraz częściej pojawia się
pytanie, czy gminę stać na takie
przedsięwzięcie. Nie ma co do
tego wątpliwości burmistrz Le-



Fot. autor

Gimnazjum na palach

Gimnazjum w Dobczycach jest budowane na grząskim terenie i dlatego konieczne było umieszczenie specjalnych pali. Zostały one wbite w ziemię na głębokość 12–13 metrów, żeby budowla dobrze osiadła w glebie. – Na te pale z żelbetonu zostały położone belki ocieplone i dopiero potem fundamenty. To dodatkowa praca, ale w tym przypadku nie było innego wyjścia – mówią specjaliści.

szek Soboń. Podczas ostatniej
sesji był głównym zwolenni-
kiem kontynuowania inwesty-
cji. W praktyce owa kontynu-
acja polega na zaciąganiu kolej-
nych kredytów. – roblem pole-
ga na tym, że zobowiązania
gminy, według moich obliczeń,
doszły już do kwoty 9,6 mln zł
– mówi Jan Bartnik, przewodni-
czący Komisji Oświaty. Biorąc
pod uwagę, że budżet, naciąga-
ny zresztą, waha się w grani-
cach 16 mln zł i że zadłużenie
gminy nie może przekraczać 60
proc. budżetu, wkrótce może się
okazać, że żadne kredyty nie bę-
dą możliwe. Burmistrz to odrzu-
ca. – Wszystko jest policzone –
powiedział nam.

Wątpliwości radnego budzi
bardzo niski udział środków
własnych w inwestycji. Mimo
zapisu w jednej z uchwał inten-
cyjnych, że zaciągnięcie kredytu
jest możliwe, ale gmina musi
wyłożyć 2 mln zł. W praktyce

wyłożyła jednak w ubiegłym ro-
ku tylko nieco ponad 250 tys. zł.

Powstaje pytanie, jak w ta-
kich okolicznościach jest możli-
we zwrócenie kolejnego kredytu
(dwa razy po 2 mln zł na lata
2003–04), o co usilnie starał się
burmistrz. Tylko w ubiegłym ro-
ku gmina zaciągnęła pożyczkę
na kwotę 2,9 mln zł, a zdaniem
części radnych wciąż leżą nie
zapłacone faktury na kwotę 2,5
mln zł.

– Wszystko rozbija się o to, że
finansowanie jest tajemniczo
skrywane. Do tej pory np. nie
miałem wglądu do jednego z za-
łączników, będącego integralną
częścią umowy z wykonawcą,
w którym miał być określony
harmonogram płatności – mówi
Czesław Leszczyński, członek
Komisji Rewizyjnej. Innego
zdania jest burmistrz, który
uważa, że inwestycja idzie
zgodnie z planem.

REMIGIUSZ POŁTORAK

W Wieliczce

O budżecie górnej Raby

Wczoraj w magistrackiej
sali widowiskowej w Wie-
liczce odbył się Walny Zjazd
Związku Gmin Dorzecza
Górnej Raby i Krakowa. Ze-
branie otworzył przewodni-
czący zgromadzenia i wójt
gminy Niedźwiedź Janusz
Potaczek, który powitał ze-
branych. Głównym punktem
obrad było uchwalenie bu-
dżetu związku na rok bieżą-
cy.

Na wstępie jednogłośnie
przyjęto porządek obrad,
a prowadzący zebranie poin-
formował, że sesja absoluto-
ryjna odbędzie się w kwietniu
w Niedźwiedziu. Projekt bu-
dżetu omawiał prezes zwią-
zku Stanisław Nowacki. Wspom-
niał, że został on skonstru-
owany głównie w oparciu
o kontrakt wojewódzki w wy-
sokości nieco przekraczającej

20 mln zł. W zadaniach na rok
bieżący dopiero po przyjęciu
budżetu określi się konkretnie
zakres rzeczowy czterdziestu
przewidzianych planem
przedsięwzięć. Skarbnik
związku Barbara Piwowarczyk
przedstawiła zebranym rozli-
czenie roczne.

W dyskusji głos zabierali
burmistrzowie i wójtowie gmin
członkowskich. Z zadowole-
niem stwierdzono, że gmina
Kraków przyjęła w końcu
uchwałą Rady Miejskiej nowy
statut związku, uzupełniając
jedyne uchwałę o dwa słowa
w tytule. Po dyskusji budżet
związku na rok 2002 w wyso-
kości 40,057 mln zł został
uchwalony jednogłośnie. Przy-
jęto ponadto dwie uchwały
o charakterze majątkowym do-
tyczące gmin Lubień i Rabka.

(WS)

Kłaj

Spór trwa

Gmina procesuje się z wykonawcą nowego dworca PKP

Zgodnie z zaleceniem Wy-
działu IX Gospodarczego Są-
du Okręgowego w Krakowie,
krakowska firma Marmex do
10 lutego zobowiązana jest
przedstawić sądowi pisemną
informację o wynikach nego-
cjacji z Zarządem Gminy
Kłaj w sprawie roszczeń do-
tyczających zapłaty za roboty
i materiały użyte do budowy
nowego dworca PKP w Kłaju.

Przypomnijmy, że Marmex
był wykonawcą, a gmina inwe-
storem zastępczym tej inwe-
stycji, podjętej przez nią
wspólnie z PKP.

Jak dotąd przedstawiciele
firmy i Zarządu Gminy odbyli
dwa spotkania. Ostatnie – 4 lu-
tego zakończyło się spisaniem
protokołu.

– Od początku nie uciekali-
śmy od zobowiązań, ale chcie-
liśmy ponieść koszty tej inwe-
stycji i wiedzieć, za co zapłaci-
ła przy wznoszeniu obiektu
PKP, bo podejrzewaliśmy fakt
podwójnego finansowania

– mówi wójt Kłaja Sylwester
Skoczek. Z dokumentów
przedstawionych przez gminę
wynika, że zapłaciliśmy Mar-
meksowi 115 314 zł, a kolej
305 732 zł (kwoty brutto).
Ale nadal firma żąda od nas
kwoty 190 tys. zł powiększo-
nej o wskaźnik inflacji oraz
22 proc. VAT, co daje około
250 tys. zł.

– Zakwestionowaliśmy po-
większenie zobowiązań
o wskaźnik inflacji, gdyż taki
zapis nie figuruje w umowie.
Wątpliwości budzi także zasto-
sowany przez firmę sposób
przeliczenia kosztów robót, co
znacznie zawyżyło ich realną
wartość – mówi wójt.

W protokole z ostatniego
spotkania wykonawca zapisał
zaś, że nie zgadza się z wąp-
liwościami przedstawionymi
przez gminę i podtrzymuje
swoje dotychczasowe stanowi-
sko. Kolejna rozprawa odbę-
dzie się 28 lutego.

WR

W powiatach:

krakowskim
miechowskim
myślenickim
proszowickim
wielickim

Kraków

Żeby nie było za późno

Zarząd Rejonowy Powia-
tu Krakowskiego Polskiego
Czerwonego Krzyża zamie-
rza w tym roku organizo-
wać dla nauczycieli
i uczniów szkół średnich
oraz gimnazjów z powiatu
szkolenia z zakresu pierw-
szej pomocy.

– Umiejętność niesienia pod-
stawowej pomocy jest koniecz-
na w wielu szkołach, gdzie zli-
kwidowano gabinety pielę-
gniarskie, a w programach edu-
kacyjnych przeznaczono nie-
wiele godzin na takie zajęcia –
mówi prezes ZRPK PCK
Krzysztof Janusz, podkreślając,
że wiedza nabyta podczas
szkoleń może być wykorzysty-
wana także gdzie indziej. –
Uważam, że szkolenie z zakre-
su udzielania pierwszej pomocy
przedmedycznej powinno
przebiegać jak najczęściej ludzi. Zda-
rza się bardzo dużo wypadków,
wiele jest nagłych zachorowań,
a my najczęściej ograniczamy
pomoc do wezwania pogoto-
wia, które jedzie długo, co
znacznie ogranicza szanse po-
szkodowanych na przeżycie.
A o życiu czy zdrowiu człowieka
często decyduje pomoc, udzielo-
na w ciągu pierwszych minut
– argumentuje prezes. (ETYZ)

Myślenice

Dziura kosztuje

Myślenicki Zarząd Dróg
Powiatowych ma dostać
w tym roku z budżetu gminy
4,4–4,7 mln zł. Cała subwen-
cja drogowa, przekazana
przez państwo, wynosi pra-
wie 6 mln zł.

– Reperacje najbardziej
zniszczonych odcinków zaczę-
liśmy zaraz, kiedy było to
możliwe. Na pierwszy ogień
poszły ulice w Myślenicach –
mówi dyr. Maria Słomka
z ZDP. Od początku tygodnia
ekipy pracują także poza mia-
stem, koło Polanki i Łęk. – Je-
śli utrzyma się taka pogoda,
jak teraz, jest szansa zaoszczędzić
na wydatkach na utrzy-
manie dróg. (RP)

Śledziejowice

Remont do nagrody

Sekretariat biura organiza-
cyjnego konkursu „Moderni-
zacja Roku” poinformował
burmistrza Wieliczki Józefa
Dudę o nominowaniu do tytu-
łu „Modernizacja Roku 2001”
budynku szkoły podstawowej
w Śledziejowicach. Inwesto-
rem prac remontowo-budow-
lanych, ukończonych w ubie-
głym roku, był Zarząd Miasta
i Gminy Wieliczka.

VI edycja konkursu, które-
mu patronuje prezydent Rzecz-
pospolitej Polskiej, organi-
zowana jest przez spółkę „Targi
Pomorskie” w Bydgoszczy
przy współudziale Polskiej
Izby Przemysłowo-Handlowej
Budownictwa i Stowarzyszenia
Architektów Polskich. (WS)

Proszowice

Walka o porody

W proszowickim szpitalu oddano wczoraj do
użytku salę porodów rodzinnych. Od pewnego
czasu prowadzone są tam zajęcia szkoły rodzenia.

Przedsięwzięcia te mają zachęcić do korzysta-
nia ze szpitalnej oferty kobiety, które coraz czę-

ściej wybierają na miejsce porodu kliniki krakow-
skie. Spadek liczby urodzin można częściowo tłumaczyć
niższym demograficznym, ale faktem jest,
że proszowianki coraz częściej wybierały komfort
prywatnych klinik... (ALG)

Pani Sąsiadka się martwi

Siana ci u nas dostatek

– Jak tak słucham, co nam o tej europejskiej
unii wciskają, to mnie szlag trafia. Bo ja tam
mogę zrozumieć, że jakiesi zyski z tego będą, ale
niech nie wmawiają chłopom, jaka to ich świe-
tlana przyszłość czeka, bo dopłaty dosta-
ną... Już kiedyś nam mówili, jak to będzie cud-
nie, jak pegeery będą. Wiadomo, jak było. Po-
tem każdy robił na swoim, a teraz znowu chcą,
coby gospodarka była wielka. A jak wielka, to
albo znowu wspólna, albo ino tych, co dutki ma-
ją. A mają zaś ci, co nakradli, albo co się jeszcze
za-partii nachapali i potem mogli cosik kupić
i się wzbogacić...

– Eee, mówi pani, jak by uczciwych ludzi na
świecie nie było – takich, co sobie potrafią zapra-
cować.

– A zna pani takich? Bo ja nie. Jakby się tak
dało, to by my się na każdy grosz nie ogląda-
li, bo bez te lata, co razem ze starym, a teraz
jeszcze z chodakami harujemy, to by tu se pa-
ni teraz w krytym basenie z podgrzewaną wo-
dą pływała, a nie między kurami po błocie
brodziła...

– Jednym się udało, innym nie...

– To wiadoma rzecz, że na tym świecie się
sprawiedliwości nie doczekamy, ale mi przecie
nie o to idzie. Ino jaką to nam mają łaskę robić,
co nam dadzą na rok po kilkaset złotych, a my za
to im będziemy tańczyć, jak nam zagrają. Przecie
takie pieniądze to jest nic. Kiedyś sąsiad poli-
czył, co mu się obsiewać nie opłaca, bo jak zapła-
ci za traktor i kombajn, to mu więcej wyrzadzi,
niż na zbożu zarobi. A robota bez cały rok – to
ino para w gwizdek. Nam to jeszcze tyle wycho-
dzi, co przynajmniej dokładać nie trza, ale ino
dlatego, że maszyny mamy własne. Ale i tak ta-
kie dutki idą, co strach – z pięćset złotych na pa-
liwo, drugie tyle za kombajn we żniwa. Tera sta-
ry znów za koniem jeździ, bo przecie jak trza
gdzie na brzegu podorać, to traktorem się nie da.
Jak mały kawałek, to się i nie opłaca. Wylczyli
my, co koń taniej wyjdzie...

– Ale przecież mieliście konia, Baśkę...

– No tak, ale my ją przedali Cyganom, bo
nam się widziało, co się jakosi obejdziemy. A tu
paliwo coraz droższe, a o siano to się, przynaj-
mniej na razie, nie trza martwić. Szkoda ino, że
człek, nie kuź...

BAR

Miotły w ruch



Wiosenne porządki w Proszowicach na ulicy Królewskiej

Jak na razie zapowiedzi mówiące, że tegoroczna zima nie
powiedziała jeszcze ostatniego słowa i zaatakuje ponownie,
nie sprawdzają się.

Każdy, kogo raz pozostają po zimie piasek i żużel, zabrał się
do porządkowania chodników i ulic. Oby takich „czyszciochów”
było jak najwięcej.

Tekst i fot.: (ALG)

8 lutego

piątek

Jana, Piotra



Dyżury aptek

Ul. Starowiślna 77, „Apteka Niebieska”, sob. 8 - 18, nd. 10 - 15, tel.: 421-24-63; Wolnica 12a, sob. 8 - 20, nd. 9 - 15, 16 - 20, tel.: 430-58-54; ul. Grodzka 26, niedziele i święta 10 - 17, tel.: 432-07-60; Rynek Kleparski 14, nd. 9 - 14, tel.: 430-04-10; ul. Długa 88, tel. 633-42-90, sob. - nd. 8 - 23; ul. Dunajewskiego 2, codziennie 8 - 21, tel. 422-65-04; ul. Dobrego Pasterza 67, sob. 8 - 18, nd. 9 - 15, tel. 412-38-88; ul. Mogilska 21, codziennie 8 - 22, tel. 411-01-26.

CAŁODOBOWE: ul. Olszańska 8, tel.: 412-01-30; ul. Długa 4, tel.: 422-62-04, os. Centrum A, bl. 3, tel.: 644-17-36; os. Na Lotnisku 5, tel.: 648-02-57; ul. Galla 26, tel.: 636-73-65; al. Kijowska 10, tel.: 636-58-06; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 656-18-50; ul. Kapiełowa 70, tel.: 654-71-33.

KRZESZOWICE, ul. Krakowska 1, MIECHÓW, ul. Mickiewicza 2 (po godz. 20), MYŚLENICE, Rynek 10, SKAWINA, ul. Ogrody 101, WIELICZKA, ul. Szpunara 17.



Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy, całodobowa dołączna pomoc ambulatoryjna, amb. chirurgiczne, amb. zabiegów gipsowych, amb. zabiegowe 422-29-99; Centrala: tel. 422-36-00; Lotnisko Balice: Alarmowy: tel. 285-59-99, Linia zwykła: 285-50-89; Teligi 8: tel. 658-59-99; Rynek Podgórski: tel. 656-59-99; Nowa Huta: tel. 644-49-99; Krowodrza, Piastowska 32: tel. 633-39-99, Alarmowy: tel. 633-39-99; Skawina: tel. 999, 276-14-44; Wieliczka: tel. 278-12-89, Alarmowy: tel. 999; Miechów: Szpital św. Anny - Pogotowie Ratunkowe, ul. Szpitalna 3, tel. 999 lub (041) 382-03-39; Myślenice: tel. 999; Jerzmanowice: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; Niepołomice: tel. 281-19-99; Skala: tel. 389-19-99; Krzeszowice: tel. 999; Proszowice:

tel. 999, Zachorowania i przewozy: tel. 386-21-35.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel. 411-13-78.

GINEKOLOGIA - 0601-436-669.

„FALCK” - całodobowe wizyty domowe, transport medyczny, tel. 96-75.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Augustańska 13, 292-33-00.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Mogilska 121, tel. 413-04-66.

GABINET OKULISTYCZNY i chirurgii urazowej - ul. św. Łazarza 14, tel. 422-36-00 wew. 259

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - lecznica (10-24), 643-53-08.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - wyjazdy całodobowe, 655-55-33.



Telefony

ZAUFANIA

PORADNIA PRZECIWAŁ-KOHOLOWA - terapia indywidualna: 658-40-55, 658-35-40, wew. 42

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 413-71-33, pon. - pt. (16 - 21). MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 - codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt (10 - 20), (dwa ostatnie piątki każdego miesiąca w godz. 15 - 20 dyżur społeczno-prawny). TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 430-61-46 (9 - 18). CENTRUM POMOCY OFIAROM PRZESTĘPSTW I PATOLOGII SPOŁECZNYCH - STOWARZYSZENIE „KATON”, ul. Dominikańska 3/26: 429-55-25 pon. - pt. (11.30 - 19.30). TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET: 422-47-50 - pt. (20 - 24). POLSKIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD CHORYMI ZE STOMI: 633-33-85, 422-43-78 - codziennie po godz. 20, 431-01-77 - druga i ostatnia środa miesiąca w godz. 14 - 17. OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 421-00-60 czynny w godz. 10 - 11. OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel.: 422-28-11, czynny w godz. 15 - 17. TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPIJUM” - ul. Fatimska 17, tel.: 641-46-55, 641-46-57 - czynne 10 - 14. DLA SAMOTNYCH - Stowarzyszenia Sa-

mopomocy Społecznej „Psyche” - tel.: 634-23-66 (pt. 10 - 18); również grupy wsparcia. INFORMACJA (automatyczna) o AIDS 958. TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS: 430-61-35 (pt. 17 - 21). TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERSI - klub „Amazonki”: 422-99-00 wew. 235 (pt. 10 - 12.30). TELEFON ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZY - ul. Piłsudskiego 29, tel.: 422-29-94, pt. 9 - 14 (bezpłatna pomoc psychologiczno-pedagogiczna oraz prawno-socjalna). OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI, ul. św. Marka 20/14, tel.: 423-20-20, pt. 10 - 15. DOM OTWARTYCH DRZWI, ul. Różana 5: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czeka psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeuta i duszpasterz. PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO I UZALEŻNIEŃ oraz przeciwdziałania przemocy w rodzinie, ul. Estery 6/1, tel.: 421-95-67 (9 - 16). PUNKT KONTAKTOWY AA, ul. Dietla 74/6, tel.: 431-22-48 (czynny całą dobę). CAŁODOBOWY TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM I ICH RODZIN: 425-57-50. PUNKT KONSULTACYJNY DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM I ICH RODZIN, ul. Rozrywka 1, pt. (8 - 14.30), tel. 411-60-44. INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA, os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99. TELEFON CEN-



Krakowska antena

Radio Alfa, 102,40 FM

6.00 - 9.00 Poranek 6.15 - 9.45 Serwisy drogowe (co pół godziny) 7.15 Autorodeo 8.10 Kwietnik 9.50 Pieniądże i nowoczesność 9.00 - 11.00 Blok muzyki - przebój za przebojem 11. - 13.00 Moda, uroda i zdrowie 13.00 - 15.00 Blok muzyki - przebój za przebojem 15.00 - 16.00 Słuchowisko 13.00 - 18.00 Blok muzyki - przebój za przebojem 18.00 - 19.00 Komu piosenkę? 19.00 - 20.00 Alfabet filmowy 20.00 Gdzie się podziały tamte prywatki 24.00 - 6.00 Noc z Radiem Alfa.

Radio Blue, 97,70 MHz

Serwis Informacyjny 9.00 do 16.00 co godzinę Skróty Informacji 6.00, 7.00, 6.30, 7.30, 8.00, 8.30, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00 - podsumowanie dnia Serwis pogodowy 6.04, 6.30, 7.04, 7.30, 8.04, 8.30, 9.04, 10.04, 11.04, 12.04, 13.04, 14.04, 15.04, 16.04, 17.04, 18.04, 19.04, 20.04, 21.04, 22.04, 23.04, 0.04 Serwis drogowy 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45, 9.15, 9.45, 14.35, 14.59, 15.35, 15.59, 16.35, 16.50.

6.00 - 10.00 Ach, ten budzik - Dawid Pytlak, Anna Wejman 10.00 - 11.00 Muzyka non stop 11.00 - 15.00 Na wybiegu - Elżbieta Lenart 15.00 - 16.00 Muzyka non stop 16.00 - 18.00 Co jest grane - Szymon Rak 18.00 - 20.00 Cyberdancowa lista przebojów - Szymon Rak 20.00 - 24.00 Delfinarium - Bartek



Dyżury szpitali

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - Kopernika 21 (II Klinika Chirurgii CM UJ), OKULISTYCZNY - Witkowice (Szpital Okulistyczny), LARYNGOLOGICZNY - Śniadeckich 2 (Klinika Otolaryngologii CM UJ), UROLOGICZNY - Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), MIECHÓW - Szpitalna 3, MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Grzywacz 24.00 - 6.00 Muzyka non stop.

Jazz Radio, 101,0 FM

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 15.00 - 15.20 Kalejdoskop EMPIK - cykliczna audycja poświęcona działalności kulturalnej EMPIK 19.00 - 20.00 Nowości z firmy Warner Music Poland 20.00 - 21.00 Mazzoli & Arhythmix Radio - grane na żywo słuchowisko fantastyczno-pozamysłowe reżyserowane przez Mazzolla - czołowego muzyka awangardy jazzowej 21.00 - 22.00 Grolsch Jazz Live - koncert 22.00 - 24.00 Jazzowa Lista Przebojów.

Opera FM

6.05 J. Offenbach „Perichola” - R. Crespin, A. Vanzo, J. Bastin 7.30 G. Rossini „Wilhelm Tell” - M. Caballe, M. Mesple, N. Gedda 11.30 A. Lortzing „Car i cieśla” - H. Prey, P. Schreier, G. Frick 13.45 H. Berlioz „Beatrycze i Benedykt” - S. Graham, J.L. Viala, S. Mc Nair 15.35 G. Donizetti „Lukrecja Borgia” - J. Sutherland, G. Aragall, M. Home 17.50 P. Czajkowski „Dama pikowa” - W. Atlantow, T. Milaszkińska, A. Fiedosiejew 20.35 G. Verdi „Falstaff” - T. Gobbi, E. Schwarzkopf, N. Zaccaria 22.40 G. F. Haendel „Partenope” - K. Laki, R. Jacobs, J.Y. Skinner 1.50 A. Vivaldi „Catone in Utica” - C. Gasdia, M. Schmiege, S. Rigacci 3.35 J.B. Lully „Armide” - G. Laurens, H. Crock, V. Gens.

Radio Kraków

Radio Kraków na antenie 101,6 MHz; Zakopane - Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,00 MHz; Krynica 102,1 MHz, Rabka 87,6 MHz, Tarnów 101 MHz Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00. Skróty wiadomości od 6.30 do 16.30. Zaproszenia kulturalne: 7.30. Wiadomości sportowe 7.05, 8.05, 20.05. Autoserwisy: 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45, 14.45, 14.45, 15.15, 15.45, 16.15, 16.45, 17.15, 17.45.

6.05 - 9.00 Chwytaj dzień - 9.05 - 12.00 Przed hejnałem - w tym: 9.15 Tekst na pierwszą stronę - konkurs 9.35 Życie na sześciu nogach - z prof. Kazimierzem Wiechem rozmawia Anna Balicka 9.45 Obrazki z Krakowa 10.10 Moja mania to pytania - Dorota Włosowicz: Gwiazdy na jubileusz - Janusz Rewiński 11.10 Raczej serio - rozmowy Marty Szostkiewicz 11.45 Z radiowej biblioteki: Joanna Olczak-Ronikier: „W ogrodzie pamięci” (odc. 15) 12.05 - 13.00 Grająca szafa 13.05 - 15.00 Podglądanie miasta 15.05 - 16.00 W cieniu przebojów 16.10 - 17.00 Co niesie dzień 17.05 - 18.00 Alternatywna lista przebojów 18.05 - 19.45 Wiadro Kraków 19.45 - 20.00 Alonso Frenandez De Avellaneda „Don Kichote” (odc. 9) 20.05 - 22.00 Piątkowy zawrót głowy 22.00 - 22.50 BBC 22.50 - 23.00 Muzyka 23.05 Z radiowej biblioteki: Joanna Olczak-Ronikier „W ogrodzie pamięci” (odc. 15) 23.15 - 6.00 Nocny szlak Radia Kraków 1.00 Alonso Frenandez De Avellaneda „Don Kichote” (odc. 9) 2.00 Obrazki z Krakowa (powt.).

Radio Plus, 106,10 FM

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 (co godzinę) Notowania giełdowe: 12.28 Waluta Plus/Minus - serwis walutowy: 9.28 Puls Krakowa - wiadomości lokalne: 6.30 - 16.30 (co godzinę) Prognoza pogody: 6.30 -

17.30 (co godzinę) Plus poleca - rekomendacje kulturalne: 8.30 Trasa Plus - informacje dla kierowców: 6.29 - 8.59 (co pół godziny), 14.59 - 17.59 (co pół godziny) English to go: 7.50, 13.20 Radio Plus Pomoc: 6.34, 11.54.

6.00 - 9.00 Plus dobry 9.00 - 12.00 Pasma muzyczne 12.00 - 13.00 W samo południe - magazyn reporterów Radia Plus 12.00 - 16.00 Rytm & Plus: 16.00 - 16.30 Puls dnia 16.30 - 20.00 Pasma muzyczne 20.00 - 24.00 Nocny odcień Plusa 24.00 - 6.00 Muzyczna noc w Plusie.

Radio Rak, 100,50 FM

Wiadomości codziennie od 7.30 do 20.30 - co godzinę 24.00 - Janosik.

6.00 Poranek 6.45 Serwis RFI 7.10 Porady prawnika 7.20 Emerytury i renty inaczej 7.40 Świat nauki (co 2 tygodnie) 9.35 - 10.30 Studenciok 15.45 Porady prawnika 15.55 Emerytury i renty inaczej 16.00 Zawodowcy 16.30 Góry w RAKu 17.30 KRAK - aktualności 18.00 Godzina rektorska AGH 19.00 Muzyczna śmietanka 22.00 Rakofonia 23.00 Muzyka Nocnych Nietoperzy.

Radio Wanda, 92,50 MHz

Serwis informacyjny BBC: zawsze o pełnej godzinie (6.00 - 23.00) Serwis drogowy: 7.50, 9.50, 11.50, 13.50 Pogoda: 7.15, 8.15, 9.15, 14.15, 17.20.

7.00 - 9.00 Radio Wanda o świecie 7.15 Informacje służb specjalnych miejskich 7.30 Konkurs „Kolorowe taksówki” 8.15 - 8.30 Moto Giełda 10.00 Godzina dobrej polskiej muzyki 12.00 - 15.00 Galicyjskie południe a w nim: gorący temat, giełda - oddam, sprzedam, kupię; informacje drogowe, repertuar kin, wielki konkurs 15.00 - 19.00 Sjeśta z Lajkonikiem 17.00 Z notatnika reportera 20.00 - 22.00 Piosenka na życzenie 22.00 Gorąca linia 23.00 Muzyczna noc w Wanda.

TRUM PRAW KOBIET - tel.: 431-19-94 (pt. 17 - 19). SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE, Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry).

INTERWENCYJNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel. 610-79-43 czynny całą dobę. POLICJA KRYMINALNA: Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 615-26-00, oficer dyżurny KM tel. 615-25-10, 615-25-11, 615-25-12, 997, Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 615-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice - tel. 274-37-70. ŻANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 613-40-61, czynny całą dobę. TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116, Śródmieście - tel. 411-00-45, 986 - telefon alarmowy (całą dobę), Nowa Huta, os. Centrum C 9 - tel. 680-15-00 (pn. - pt. 7 - 22, sob. 7 - 15), Krowodrza, ul. Stachiewicza 3 - tel. 623-96-90 (pn. - pt. 7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Na Kozłowie 25 - tel. 650-07-60 (pn. - pt. 7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Cechowa 19 - tel. 650-42-80 (całodobowy). URZĄD CELNY - tel. 429-25-11 (7 - 19). INSPEKCJA CELNA - tel. 422-31-50. SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT - tel. 429-74-72. NOCNE

POGOTOWIE WETERYNARYJNE tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). POGOTOWIE WETERYNARYJNE (MIECHÓW) - tel. 38-317-41 (pon. - sob. 8 - 15), tel. 38-304-60 (po godz. 15). TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17). BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH (al. Słowackiego 20) - tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26. ZIELONY TELEFON - tel. 421-33-64.

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW - 913. INFORMACJA PKP: komunikacja krajowa i międzynarodowa - 94-36, 422-41-82, 624-54-39, 422-22-48; informacja taryfowa - 624-15-80, 421-86-64. PKS - 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). SŁUŻBA ZDROWIA - 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). PRZYTLISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta, ul. Kościuszki 22 - 421-85-25. CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ, ul. św. Jana 2 - 421-77-87 (pon. - pt. 10 - 19, sob. 11 - 19). TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA - 421-91-20 (pon. - pt. 10 - 18). INFORMACJA TURYSTYCZNA - 9319 (pon. - pt. 9 - 21, sob. - nd. 9 - 15). MIĘDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE - 423-16-76 (pon. - pt. 9 - 18, sob. 9 - 14). INFORMACJA MORSKA I PROMOWA - 422-

54-88, 423-09-10 (pon. - pt. 9.30 - 18, sob. 9.30 - 14). PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH - 96-33, 96-88. MAŁOPOLSKA INFORMACJA O ŚRODOWISKU, ul. Sławkowska 12 (III p.) - 422-22-64 w. 103.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA - 998. POLICJA - 997. GAZOWE - 992, 430-70-36 (czynne całą dobę), 430-70-11 (czynne 15 - 7). DŹWIGOWE - 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08. ELEKTRYCZNE Nowa Huta - 644-19-69. ENERGETYCZNE Śródmieście - 421-27-49, Krowodrza - 633-06-97, Nowa Huta - 644-12-10, Podgórze - 656-21-55, Miechów - 991 lub 38-303-40 (dyżur całodobowy). TECHNICZNE - 648-00-84. C.O. - 644-38-46, 648-41-08. WODOCIĄGOWE - 421-20-11, Nowa Huta - 648-28-61, Podgórze - 655-53-98, (okręg miejski) - 422-92-05. CIEPLNE MPEC - 993.

TŁUMACZENIA

RYNEK GŁÓWNY 30, 422-32-01; 0602-335-529. UL. ŚW. ANNY 4, 422-26-17. POMOC DROGOWA CAŁODOBOWA: 421-18-21.



Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41; ul. Podwale 6, 431-14-66.

CAŁODOBOWA: 262-01-69, 0501-522-550.

AUTOHOLOWANIE: 0600-501-613, wypożyczalnia ławet i motyli: 0607-238-999.

POGOTOWIE ALARMOWE: 0603-98-9630, 0604-90-9630.

WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW

OSOBOWE: 638-70-26. „WIGO”: ul. Bora-Komorowskiego 9, 413-07-16; 0602-634-088. „WEGA”: ul. Żmujdzka 10a, 411-00-34. DOSTAWCZE, osobowe: 292-41-09, 0608-454-062

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.

Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35a, tel.: 411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, cm. Grębałów, tel.: 645-31-61, ul. Pielęgniarek 6, tel.: 632-31-77. Czynne codziennie w godz. 7 - 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35a w godzinach 8 - 14. Realizujemy zaśliski pogrzebowe. Dyżur całodobowy: 411-45-02, 411-45-04.



Kina

Multikino

(ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „Amelia” (135', 15 l.) pt.-nd.: 8.50, 11.30, 14, 16.30, 19, 21.15, „Atlantyda: zaginiony łód” (111', b.o.) pt.-nd.: 9.30, „Dzień próby” (130', 15 l.) pt.-nd.: 9, 16.20, 18.50, „Harry Potter i kamień filozoficzny” (158', b.o.) pt.-nd.: 8.30, 11.40, 15, 18.15, 21.30 (dubbing), 8.40, 12, 15.15, 18.30, 21.45 (napisy), „Igraszki losu” (91', 15 l., premiera) - pt., sb.: 11.35, 13.45, 15.50, 18.05, 20.20, 22.20, „Inni” (119', 15 l.) pt.-nd.: 12.10, 14.35, 17.05, 19.35, 21.50, „Krawiec z Panamy” (109', 15 l., premiera) pt.-nd.: 9.45, 12.15, 14.50, 17.20, 19.45, 22.05, „Legalna blondynka” (112', 15 l.) pt.-nd.: 9.20, 12.05, 14.20, 16.35, 19.05, 21.20, Maraton filmowy z Sandrą Bullock: „Charlie Cykor”, „Czas zabijania”, „Ulotna nadzieja” - pt.: 22, „Mulholland Drive” (148', 15 l.) pt.-nd.: 9.35, 12.40, 15.35, 18.35, 21.35, „Pocałunek smoka” (113', 15 l.) pt.-nd.: 14.30, 17, 19.30, 22, „Potwory i spółka” (111', b.o.) pt.-nd.: 9.10, 11.20, 13.30, 15.45, 18.00, „Shrek” (110', b.o.) pt.-nd.: 9.40, „Wyścig” (124', 15 l.) pt.-nd.: 14.15, „Wyścig szturów” (127', 15 l.) pt.-nd.: 9.15, 11.50, 16.45, 19.15, 22.15, „Za linią wroga” (121', 15 l.) pt.-nd.: 11.25, 18.50, 21.05;

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perłkowy, rezerwacja tel.: 421-89-50): „Harry Potter i kamień filozoficzny” (USA, b.o.) - pt.: 13.10 (dubbing), 18 (napisy), sb., nd.: 10.30, 13.10 (dubbing), 18 (napisy), „Dzień próby” (USA, 15 l.) pt.-nd.: 15.50, „Widok” (fr., 15 l.) pt.-nd.: 20.45;

APOLLO FILM: ATLANTIC (ul. Stradomska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): „Potwory i spółka” (USA, b.o., dubbing) - pt.: 11.30, 13.15, 15, 16.45, 18.30, sb.: 9.45, 11.30, 13.15, 15, 16.45, 18.30, nd.: 13.15, 15, 16.45, 18.30, „Inni” (hiszp./USA/fr., 15 l.) pt.-nd.: 20.15;

APOLLO FILM: KIJÓW (al. Krasińskiego 34) (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): „Harry Potter i kamień filozoficzny” (USA, b.o., dubbing) - pt.: 8.30, 11.15, 16.45, 19.30, sb.: 10.45, 13.30, 16.15, nd.: 11.15, 14, 16.45, 19.30, „Władca pierścieni” cz. I, „Drużyna pierścienia” - sb.: 19 (pokaz specjalny);

APOLLO FILM: MIKRO (ul. Lea 5) (dolby stereo A): „Amores Perros” (meks., 18 l.) - pt.: 16, 20.15, sb., nd.: 16, „Dziewięć żywotów Tomasa Kacza” (ang./niem.) pt.-nd.: 18.30, „Portret podwójny” (pol., 15 l.) pt.-nd.: 20.15;

APOLLO FILM: ŚWIT (os. Teatralne 10) (dolby Pro Logic, kawiarnia, parking), (dwie sale): „Potwory i spółka” (USA, b.o., dubbing) - pt.: poranki dla szkół, „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków” (USA, b.o., dubbing) - pt.: 14.45, sb., nd.: 12.30, 14.15, 16, „D'Artagnan”

(USA, 12 l.) pt.-nd.: 16.30, „Wyścig” (USA, 15 l.) pt.-nd.: 18.30, „Jay i cichy Bob kontratakują” (USA, 15 l.) pt.-nd.: 20.30;

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, fotele klubowe, klimatyzacja, informacja i rezerwacja: tel. 421-41-99): „Harry Potter i kamień filozoficzny” (USA, b.o., napisy) pt.-nd.: 13, „Mulholland Drive” (USA, 15 l.) - pt., sb.: 15.50, 23, nd.: 15.50, „Moulin Rouge” (USA, 15 l.) pt.-nd.: 18.30, „Dzień próby” (USA, 15 l.) pt.-nd.: 20.50;

ARS: KINIARNIA 1 (dolby digital, klimatyzacja, nowa sala klubowa, stoliki, bar): „Moulin Rouge” (USA, 15 l.) pt.-nd.: 15.45, „Człowiek, którego nie było” (USA, 15 l.) pt.-nd.: 18.15, „Tam i z powrotem” (pol., 15 l.) pt.-nd.: 20.30, „Widok” (fr., 15 l.) - pt., sb.: 22.45;

ARS: KINOTEATR REDUTA (ul. św. Jana 6) (dolby digital surround EX, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Harry Potter i kamień filozoficzny” (USA, b.o., dubbing) - pt.: 8.30 (seans na zamówienie), 11.15, sb., nd.: 11.15, „Widok” (fr., 15 l.) pt.-nd.: 15, „Krawiec z Panamy” (USA, 15 l.) - pt., sb.: 16.45, 18.45, 23.30, nd.: 16.45, 18.45, „Mulholland Drive” (USA, 15 l.) pt.-nd.: 20.45;

ARS: SZTUKA (ul. św. Jana 6) (dolby digital, ekran perłkowy, fotele lotnicze, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Harry Potter i kamień filozoficzny” (USA, b.o.) pt.-nd.: 9.30, 12.15, 15, 17.45 (dubbing), pt., nd.: 20.30, sb.: 20.30, 23.15 (napisy);

CINEMA CITY (Kraków Plaza, al. Pokoju 44): „Krawiec z Panamy” (USA, 15 l.) pt.-nd.: 17, 19.15, 21.30, „Shrek” - pt.: 13, 15, sb., nd.: 11, 13, 15, „Harry Potter i kamień filozoficzny” - pt.: 15, 18, 21, sb., nd.: 12, 15, 18, 21 (dubbing), pt.: 14, 17, 20, 23, sb.: 11, 14, sb.: 11, 14, 17, 20, 23, nd.: 11, 14, 17, 20 (napisy), „Legalna blondynka” - pt.: 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, sb., nd.: 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, „Widok” pt.-nd.: 17.30, 19.30, „Pocałunek Smoka” pt.-nd.: 15.30, 21.30, „Atlantyda: zaginiony łód” - pt.: 13.30, sb., nd.: 11.30, 13.30, „Psy i koty” - pt.: 13, sb., nd.: 11, 13, „Za linią wroga” pt.-nd.: 17, „Inni” pt.-nd.: 15, 19.15, 21.15, „Amelia” - pt., sb.: 14.30, 17, 19.30, 22, nd.: 14.30, 17, 19.30, „Quo vadis” - sb., nd.: 11.30, „Igraszki z losem” - pt.: 13.15, 15.15, 17.15, 19.15, 21.10, sb., nd.: 11.15, 13.15, 15.15, 17.15, 19.15, 21.10, „Potwory i spółka” - pt.: 13, 15, 17, 19, 21, sb., nd.: 11, 13, 15, 17, 19, 21;

PANASONIC IMAX (al. Pokoju 44, trójwymiarowe): „Podwodny las” (3D) pt.-nd.: 13.45, 16.30, 19.15, „T-REX” (3D) - pt., sb.: 10.15, 12.30, 20.15, nd.: 10.15, 12.30, 20.15, 21.30, „Piękna i bestia” (2D) pt.-nd.: 14.45, 17.30, „Rolling Stones” (2D) - pt., sb.: 21.15;

GRAFFITI KINO POD BARANAMI (Rynek Główny 27)

(stereo, dolby surround, klimatyzacja): „Amelia” (fr./niem., 120') pt.-nd.: 12.15, 18.15, „Kandahar” (irań./fr., 85') pt.-nd.: 14.30, 20.30, „Musimy sobie pomagać” (czes., 125') pt.-nd.: 16, „Kłątwa skorpionia” (USA, 98') - pt., sb.: 22 (seanse przedpremierowe);

GRAFFITI KINO WANDA (ul. św. Gertrudy 5) (dolby stereo SR, kawiarnia filmowa): „Spotkanie z Jezusem” - pt.: 9 (seans dla szkół), 11, 12.45, 16.15, sb., nd.: 11, 12.45, 16.15, „Centrum świata” (USA, 86') - pt.: 14.30, 20.45, 22.30, sb., nd.: 14.30, 20.45, „Mulholland drive” (USA, reż. David Lynch) pt.-nd.: 18, Noc z Wayne'a Wanga: „Dym” (USA, 110'), „Brooklyn Boogie” (USA, 84'), „Centrum świata” (USA, 86') - sb.: 22.30;

GRAFFITI KLUB FILMOWY (ul. św. Gertrudy 5): pt.-nd.: „Centrum świata” (USA, 86') - 16, 17.30, 19, „Duża mała Ania” (ang./fr., 104') - 20.30;

GRAFFITI KAWIARNIA FILMOWA (ul. św. Gertrudy 5): „Wiosenna kanonada” (zestaw bajek dla dzieci) - nd.: 12;

PARADOX (ul. Krowoderska 8) (dolby stereo): „Pi” (USA, 15 l.) - pt.: 17, sb.: 17.30, nd.: 17.05, „Requiem dla snu” (SA, 18 l.) - pt.: 18.30, sb.: 19, nd.: 18.35, „Sexy Beast” (USA, 18 l.) - pt.: 20.15, sb.: 20.45, nd.: 20.20, DKF Arcydzieła: Fritz Lang - sb.: 15.45, DKF Dzieła Kina Radzieckiego - nd.: 16;

PASAŻ (Rynek Główny 9): pt.-nd.: „Shrek” (USA, b.o.) - 14, „Wiedźmin” (pol., 12 l.) - 15.30, „Pianistka” (fr./niem., 18 l.) - 18, 20.15;

SFINKS (Górali 5): pt.-nd.: „Gulczas, a jak myślisz” (pol., 15 l.) - 17, „Człowiek, który płakał” (ang./fr., 15 l.) - 19;

TĘCZA (ul. Praska 52): pt.-nd.: „Psy i koty” (USA, b.o.) - 15, „Moulin Rouge” (USA, 15 l.) - 16.30, „Drobne cwaniaczki” (USA, 15 l.) - 18.35;

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): pt.-nd.: „Boże skrawki” (pol./USA, 15 l.) - 15.45, „Wiedźmin” (pol., 15 l.) - 17.30, „Zagubiona autostrada” (USA, 18 l.) - 19.45;

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20) (dolby Pro Logic, parking, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych): „Atlantyda: zaginiony łód” (USA, b.o.) pt.-nd.: 16.30, „Obietnica” (USA, 15 l.) pt.-nd.: 19.

KRAINA szaleństw dziecięcych „BZIKOLAND”, os. Wilowe 29, 012/643-05-07.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, Kraków, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 - 15.



Teatry

SŁOWACKIEGO (pl. św. Ducha 1) - 11: „Pastorałka na nowy wiek”.

MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Letni dzień”.

STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 18: „Wiśniowy sad”.

STARY - SCENA KAMERALNA (ul. Starowiślna 21) - 19.15: „Spaghetti i miecz”.

STARY - MAŁA SCENA (ul. Sławkowska 14) - 19.30: „Listy miłosne”.

STARY - NOWA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 18: „Dwoje na huśtawce”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Trzy siostry”.

GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 9: „Rudy Dżil i jego pies” (kopuła); 11.15: „Czarnoksiężnik z archipelagu”.

PWST SCENA KLASYCZNA (ul. Warszawska 5) - 19: „Kubuś i jego pan”.

TEATR ZALEŻNY (ul. Kanoniczna 1) - 19: Stowarzyszenie Mumerus „Piekło - niebo czyli przeraźliwe echo trąby ostatecznej”.

SCENA OPERETKOWA (ul. Lubicz 48) - 19: „Księżniczka czardasza”.



Muzea

KOPALNIA SOLI (ul. Daniłowicza 10): PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom: *Kaplice solne: św. Kingi, św. Antoniego, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barączka, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych; Komora Staszica: Podziemne sacrum;* codziennie 8.00 - 16.00; inf. tel. 278-73-66 (20-proc. zniżki bilety wstępu);

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH:

- **EKSPOZYCJA PODZIEMNA (III poziom kopalni soli, gł. 135 m):** Wyst. stała: *Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza, sztuka sakralna, makietka XVII-wiecznej Wieliczki, ruchomy model zjazdu górników na linie;* wt.-sb. (9 - 16), nd., pon. (9.30 - 16), ekspozycja jest dostępna dla niepełnosprawnych; inf. tel. (012) 278-58-49;

- **EKSPOZYCJA W ZAMKU ŻUPNYM (ul. Zamkowa 8):** Wyst. stała: *Kolekcja solniczek; Miasto Wieliczka; Sala gotycka; Kompleks zamku żupnego i rezerwat górniczy;* wyst. czas.: *Historia i zbiory Muzeum Żup Krakowskich; Ikona - okno ku wieczności;* czynne: codziennie 9 - 15, nd., wt. - niecz., inf. tel. (012) 278-32-66);

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU:

KOMNATY KRÓLEWSKIE (II p.): wt.-czw., sb. (9.30 - 15), pt. (9.30 - 15), niedz. (10 - 15, wstęp wolny), pon. - nieczynne;

KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro): Wyst. czasowa: *Sztuka cenniejsza niż złoto;* jednorazowo do 10 osób wyłącznie z przewodnikiem, w cenie biletu przewodnika (z j. angielskim o pełnych godzinach, pierwsza grupa o godz. 10.00, wejście co 15 min); niedz. (10 - 15), wt.-czw., sb. (9.30 - 15), pt. (9.30 - 15), pon. - niecz.;

WAWEL ZAGINIONY: pon., śr.-niedz. (9.30 - 15, wstęp wolny), wt. - nieczynne;

WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: *Sztuka Wschodu;* wt.-czw., pt., sb. (9.30 - 15), niedz. (10 - 15, wstęp wolny), pon. - nieczynne;

SKARBIEC I ZBROJOWNIA: wt.-czw., sb. (9.30 - 15), pt. (9.30 - 15), niedz. (10 - 15, wstęp wolny), pon. - nieczynne;

KATEDRA: wt.-sb. (9 - 15), niedz. (12.15 - 17.15); pon. - nieczynne;

MUZEUM NARODOWE: GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. stała: *Galeria Rzemiosła Artystycznego;* wyst.

czas.: *Ferdynand Ruszczyk 1870-1936. Życie i dzieło* (wernisaż 8 II g. 17), wt.-czw. (9 - 15.30), śr.-pt. (11 - 18), sb.-niedz. (10 - 15.30), pon. nieczynne; sprzedaż biletów do godziny 19, rezerwacji grup do 30 osób dokonywać pod numerami telefonu: 0-12 295-56-72 lub 295-56-73 (wystawy dostępne dla osób niepełnosprawnych) (wstęp wolny w niedzielę);

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19), Arsenał Muzeum Czartoryskich (ul. Pijarska 8): *Galeria malarstwa zachodnioeuropejskiego; Pamiątki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Galeria europejskiego rzemiosła artystycznego; Zbrojownia;* wyst. czas.: *Pokaz sztuki japońskiej od XVII do XX wieku* (do III 2002); wt., czw. (9 - 15.30), śr., pt. (11 - 18) sb., niedz. (10 - 15.30), (wstęp wolny w niedzielę tylko na stałą ekspozycję), pon. - nieczynne; zgłaszanie grup i zamawianie przewodnika pod nr. tel. 422-55-66, 421-26-51;

GALERIA SZTUKI POLSKIEJ XIX WIEKU W SUKIENICACH: wt., czw. (11 - 18) śr., pt. (9 - 15.30), sb., nd. (10 - 15.30), pon. - nieczynne (wstęp wolny w niedzielę);

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Wyst. czas.: *Nie tylko srebro i złoto - rzemiosło artystyczne z kolekcji Jana Matejki* (do 31 X); wt., czw. (9 - 15.30), śr., pt. (11 - 18), sb., niedz. (10 - 15.30), pon. - niecz. (co trzecia niedziela nieczynne), (telefoniczna rezerwacja dla grup: 422-59-26, możliwość oprawdzenia z przewodnikiem) (wstęp wolny w niedzielę);

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne - wt., czw.-niedz. (wstęp wolny w niedzielę.) (10 - 15.30), śr. (11 - 18), pon. - nieczynne;

MUZEUM STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9): wt., czw.: (11 - 18), śr., pt.: (9 - 15.30), sb. - niedz. (10 - 15.30), pon. - niecz. (kasy zamknięte są pół godziny przed zamknięciem muzeum) (wstęp wolny w niedzielę.);

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGGHA (ul. Konopnickiej 26): **Hall Główny:** Wyst. stała: *Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie* - kolekcja Feliksa Jasieńskiego, codziennie z wyjątkiem poniedziałków (10 - 18) (wystawy dostępne dla osób niepełnosprawnych) (wstęp wolny w niedzielę.);

PAŁAC SZTUKI (pl. Szczepański 4): **Świetlica Wyspiańskiego:** wyst. czas. *Rzeźba - Paweł Erazmus* (do 10 II); wstęp wolny dla członków TPSP i ich najbliższych, studentów ASP,

Historii Sztuki UJ, Wydziału Plastycznego Akademii Pedagogicznej, dla uczniów Liceum Sztuk Pięknych w Krakowie, dla osób niepełnosprawnych wraz z opiekunami oraz dla seniorów z wnukami codziennie (8.15 - 18);

MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII (ul. Józefitów 16): Wystawa czas.: *Polska-Rosja w XX wieku, Trudne sąsiedztwo* (do 23 II) pon.-pt. (11-18) sb.-niedz. (10 - 15.30);

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wyst. stała: *Polska kultura ludowa;* pon. (10 - 18), śr.-pt. (10 - 15), sb., niedz. (10 - 14, niedz. - wstęp wolny), wt. - nieczynne; (ul. Krakowska 46): pon. (9 - 15), śr.-pt. (9 - 15), sb., niedz. (10 - 14, niedz. - wstęp wolny), wt. - nieczynne;

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): Wyst. stała: *Bogowie starożytnego Egiptu; Kraków przed tysiącem lat; Starożytność i średniowiecze Małopolski;* wyst. czasowe: *Zbiór wykopalisk z Bilcza Złotego im. xx. Leona i Teresy Sapiehów; Czchów - archeologia i historia;* pon.-śr. (9 - 14), czw. (14 - 18, wstęp wolny), pt., niedz. (10 - 14), sb. - nieczynne;

MUZEUM HISTORYCZNE - KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35): Wyst. stała: *Z dziejów i kultury Krakowa; Sale wystawowe na parterze;* Wyst. czas.: *Szopki krakowskie* (czynna codz. od 9.00 do 18.00 do 17 II), *Śień na parterze:* wyst. czas.: *Pierniki świąteczne* (do 17 II, wstęp wolny);

DOM POD KRZYŻEM (ul. Szpitalna 21): Wyst. stała: *Dzieje teatru krakowskiego;* wyst. czas.: *Aleksandra Sell-Walter - scenografia* (do 10 III); czw., pt., sb. (wstęp wolny), niedz. (9 - 15.30); śr. (11.00 - 18.00), pon., wt. - nieczynne;

DOM ŚLĄSKI (ul. Pomorska 2): Wyst. stała: *Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939 - 1956. Kraków w latach 1939 - 1956; Cele gestapo w Krakowie;* pon. - pt. (9.00 - 15.30), III sb. i niedz. miesiąca (9.00 - 15.30), pon. i wt. po III niedz. miesiąca - nieczynne;

KAMIENICA HIPOLITÓW (pl. Mariacki 3 - I piętro): wyst. czas.: *Janusz Orbitowski - malarstwo* (do 27 II); śr., pt., sb. (wstęp wolny), niedz. (9 - 15), czw. (11 - 18);

STARA BOŻNICA (ul. Szeroka 24): Wyst. stała: *Z dziejów i kultury Żydów. Żydowskie tradycje - Malarstwo portretowe i widoki dawnego Krakowa;* śr. (wstęp wolny), czw., sb., niedz. (9 - 15.30), pt. (11 - 18), pon., wt. (nieczynne), I sobota i niedz. miesiąca - nieczynne, pon. i wt. po I niedz. miesiąca (9 - 15.30).



W Krakowie przed 100 laty

8 lutego

Z teatru. Dzisiejsza premiera - trzechaktowa farsa Busnacha i Duvala „Zastępca” (Le joli rempalcant) - kończy się o godzinie wpół do 10-tej. Dyrekcja kierowała się myślą, aby umożliwić publiczności po teatrze wzięcie udziału w balach lub wieczorach tańcujących.

Hrabia Stanisław Tarnowski mieć będzie w niedzielę w domu robotniczym przy ulicy

św. Tomasza drugi odczyt o literaturze polskiej.

Andrzej Sokół, Kraków Grodzka 60. Zakład wyrobów nożowniczych oraz specjalne ostrzenie brzytwy, ceny niskie.

Stanisław Kolousek, fryzjer męski w Krakowie przy ul. Karmelickiej l. 21, daje zupełną rekojmię co do wymogów higieny i czystości.

„CZAS” (PS)

Informator Medyczny

Wizyty Domowe

ANGINA, grypa. /012/655-61-69. 10881/A
 CAŁODOBOWA pomoc lekarska. 012/ 262-05-77. 6417/A
 DERMATOLOG Zofia Teodorowicz. 012/ 637-20-55, 0602-531-538. 1302/A
 DERMATOLOG. 012/415-46-21, 0502-588-852. 1639/A
 DOMOWA diagnostyka, USG, chirurg. 012/ 636-27-91. 10065/A
 EKG. /012/632-92-11. 10432/A
 ESPERAL. 0603-925-891. 100257/A
 INTERNISTA (specjalista). /012/415-17-60. 8243/A

KOSTERMED kregarz. 0602-448-868. 9877/A
 LARYNGOLOG. 0602-358-357. 99537/A
 MASAŻ leczniczy. 0501-95-85-16. 10989/A
 MASAŻ leczniczy. Rehabilitacja. 0606-607-702. 10445/A
 MASAŻ, kregowanie, mgr Trybulec. /012/ 633-15-54. 9158/A
 MASAŻ intuicyjny. 012/631-28-31. 1180902/A
 MASAŻE profesjonalne. 0504-462-960, 012/654-61-03. 1168/A
 MASAŻ, rehabilitacja. 012/414-11-97. 1168/A

NEUROLOG, Maria Kania-Stoch. /012/ 411-70-95, 0604-308-273. 8617/A
 NEUROLOG. /012/65-65-510. 5042/A
 ODTRUWANIE poalkoholowe, terapia. 012/ 421-71-56. 9965/A
 PEDIATRA całodobowo. 012/425-83-03. 79/A
 PEDIATRA całodobowo. 012/636-74-93. 9971/A

PEDIATRA choroby płuc. 012/648-78-41. 9873/A
 PEDIATRA, 7 dni w tygodniu. /012/413-63-23, 0601-43-65-04. 9325/A
 PEDIATRA, codziennie. 0601-520-082. 0884/A
 PEDIATRA, specjaliści. 012/658-76-98, 012/656-23-73. 10657/A
 PEDIATRA. /012/415-85-00, 0601-465-743. Doświadczony specjalista, L-4, codziennie. 9048/A

PSYCHIATRA. 0608-460-872. 10930/A
 PSYCHOLOG. /012/647-17-72. 10189/A
 REHABILITACJA. /012/637-15-12. 1629/A
 SPECJALISTA chirurg naczyniowy. 012/ 647-59-52. 10068/A

USŁUGI PIELĘGNIARSKIE
 DYPLOMOWANA pielęgniarka, całodobowo. /012/641-58-78, 0501-638-739. 4121/A
 DYPLOMOWANA pielęgniarka. 012/288-21-73. 423/A
 KOLCZYKOWANIE. 012/643-73-49. 9890/A
 PIELĘGNIARKA. /012/649-89-53, 0501-758-202. 7658/A
 PIELĘGNIARKA. 012/422-08-18. 10069/A
 PIELĘGNIARKI. 012/643-73-49. 9893/A
 PIELĘGNIARKI. 012/655-88-43, 0605-557-242. 10992/A

WIZYTY DOMOWE
 Dr med., 655-61-69 do 24⁰⁰
INTERNISTA - EKG - USG
GASTROLOG - USG - L4
 www.lekarzdomowymedycyny.krakow.pl
 Przyjęcia: ul. Emilii Plater 4/1
 tel. 655-61-69, 633-36-56 godz. 13⁴⁵

Centrum Medyczne „ŻABINIEC”
 ul. F. Konecznego 6/19 U, pon.-pt. 8-19, sob. 9-14, tel. 416 32 00, 416 32 02
TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA
TRANSPORT CHORYCH
Wizyty domowe CAŁODOBOWE
7 dni w tygodniu
tel. 0602 799 053

LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALIZACJI
 Odtruwanie poalkoholowe ESPERAL
 ◆ Gastroscopia ◆ Rektoskopia
 ◆ Cytologia ◆ Osteoporoza ◆ Biopsja
 ◆ Badania okresowe ◆ Analizy RTG, USG, DOPPLER

WIZYTY DOMOWE LEKARZY
Internistów Pediatrię
SCANMED
CAŁODOBOWE
 tel. 412 36 93

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,
 chirurg, internista, pediatra, urolog, neurolog.
MEDICINA
 Tel. 411-13-78, całą dobę

MAXI MED wizyty domowe
 • psychiatra, psycholog
 • ODTRUWANIE POALKOHOLOWE
 • terapia dla osób z problemami alkoholowymi
 • TERAPIA MAŁŻEŃSKA
 • chirurg-urazowy, ortopeda
 • BÓL - LECZENIE
 tel. 427-02-61 całą dobę 421-71-56

„LEKARZ” 658-49-59
WIZYTY DOMOWE (codz. 8-24)
LEKARZY SZPITALI I KLINIK
 • Pediatra • Internista
 • Laryngolog • Okulista
 • Reumatolog • Neurolog
 • Pulmonolog • Dermatolog
 • Urolog • EKG • Chirurg
 • Odtruwanie, Esperal

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH
 • INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG, PEDIATRA, CHIRURG OGÓLNY, NACZYNIOWY ORTOPEDA, GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG, LARYNGOLOG, OKULISTA, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
 • ZABIEGI CHIRURGICZNE
 • USG W DOMU PACJENTA
 • ODTRUWANIE poalkoholowe, wszywanie ESPERALU
 • WYMIANA CEWNIKÓW
641-91-57 L4
649-14-70 MEDICUS
 codziennie 9-22
 Zgłoszenia z całego Krakowa

CENTRUM MEDYCZNE FALCK Maszachaba
 ◆ Medycyna pracy
 ◆ Konsultacje i badania specjalistyczne (pełen zakres)
 ◆ Analizy - pełen zakres
 ◆ Ginekologia, cytologia
 ◆ USG
 ◆ Gastroscopia
 ◆ Laryngologia
 ◆ Okulistyka
 ◆ Biopsja
 ul. Mazowiecka 4 - 6, tel. 634-33-69, 633-21-11
 pon. - pt. 7³⁰ - 20⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 13⁰⁰
 Całodobowe wizyty domowe
 Transporty medyczne
 Badania analityczne w domu pacjenta
FALCK
 Centrala alarmowa **96-75**

derm medik
MEDYCZNE CENTRUM DERMATOLOGICZNO - ESTETYCZNE
 ★ Pełny zakres zabiegów dermatologicznych i kosmetycznych
 ★ Konsultacje z zakresu dermatologii i dermatologii dziecięcej, dermatologii
 ★ Kondycjonowanie skóry
CENTRUM LECZENIA TRĄDZIKU
 Kraków, ul. Zwierzyniecka 29, tel. (012) 431 16 09, tel./fax (012) 431 18 01

Gabinety

AKTYWNE płukanie jelita grubego (okrężnica). /012/637-95-39, 0501-014-316. 7034/A
 AKUPRESURA, akupunktura, masaże. Tradycyjna Medycyna Dalekiego Wschodu (10.00-18.00, sobota 9.00-13.00) sobota: pierwsza wizyta bezpłatna! 012/413-72-56, Mogińska 121/704. 10938/A
 AKUPUNKTURA masaże, irydydiagnostyka. Medycyna Dalekiego Wschodu. Świtezianki 3, /012/413-35-65 10.00-18.00, sob. 9.00-13.00. Sobota: pierwsza wizyta bezpłatna. 100663/A

ALERGIA, katar, astma, odczulanie, Kraków, al. Słowackiego 39, /012/633-01-75. Rejestracja od 8.00-20.00. 7770/A
 ALERGIA, testy aparatem „Bicom-BRT”, odczulanie, pediatra, internista, ul. Kremerowska 9. 012/634-31-26, 0501-188-149. 10935/A

BADANIE włosów. 0601-214-388. 8788/A
 BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. 0601-214-388. 8797/A
 BEZPIECZNE ustawianie kręgosłupa, likwidacja bólu. Bioterapia dla dzieci i dorosłych. /012/631-28-31 9715/B

CHOROBY wątroby, zakaźne, USG, dr Magdalena Śliwińska, Krakowska 4. 012/421-55-29. 10937/A
 DEPRESJE, nerwice, psychoterapia. Irena Nowak psychiatra. 0602-711-740. 9701/A
 EEG dorośli i dzieci. 012/633-03-96. 9967/A
 FIZYOTERAPIA mgr Wąż (012)413-79-07 7677/A

GENETYCZNE badania: rak piersi, rak jajnika, rak jelita, rak prostaty. 0602-211-449, /012/423-05-11, www.neomed.pl 381/A
 GINEKOLOG /wszystko/ centrum Kraków. 0603-616-491. 99563/A
 GINEKOLOG /wszystko/ Kraków. 0603-620-397. 99563/B
 GINEKOLOG, anestezjolog. 504-934-832. 7927/A

GINEKOLOG, USG. 0603-345-491. 3237/A
 GINEKOLOG. /012/634-54-64, 0601-702-008. 13555/A
 GINEKOLOG. /032/2408-606, 0601-428-158. 3335/A
 GINEKOLOGIA i położ., codziennie, całodobowo, dr med. M. Hetnat. /012/656-38-35, 0604-238-938. 8090/A

GINEKOLOGIA. 0601-297-606 Kraków. 1324/A
 GINEKOLOGIA. Usz. 012/423-38-88, całodobowo, 0601-436-669. 10072/A
 GINEKOLOGICZNO- położniczy, specjalista Lidia Jończyk. /012/655-05-30. 8067/A

GINEKOLOGOWIE. Badania. Terapia. 012/ 425-76-87. 10033/A
 PSYCHOTERAPIA (studenci, młodzież- zniżki), 0501-716-911. 10578/A
 PSYCHOTERAPIA nerwic, pomoc psychologiczną, mgr Agnieszka Kurek. /012/ 633-08-72. 1655/A

REUMATOLOGICZNO-REHABILITACYJNY, dr. Wójcik, również wizyty domowe. /012/655-24-28, 0501-343-942. 8262/A
 SEKSUOLOG specjalista, Grodzka 31. /012/ 423-22-94. 10041/A

SEKSUOLOGIA, depresje, uzależnienia, psychoterapia indywidualna, małżeńska. Pro-Vita, Kraków, ul. Majora 5, /012/413-80-47. 9352/A
 SPECJALISTYCZNY Gabinet Psychiatryczny. 012/421-15-77. 60760/A
 UROLOG. Batorego 4. 012/633-52-80. 9969/A

USG, Batorego 4. 012/633-52-80. 10945/A
 USG, Szwedzka 27. 012/267-69-66. 10950/A
 ZAPARCIA, wzdęcia, ul. Plater 4/1. /012/ 655-61-69. 10889/A

NZOZ KROWODRZA filia Żabinek
 ul. Konecznego 6/19. tel. 416-28-00
 pn - pt 8.00-18.00, sob 9.00-13.00
 ul. Rusznikarska 17, tel. 632-42-90
 pn - pt 8.00-18.00
BADANIA KIEROWCÓW
BADANIA OKRESOWE
EKG-ANALITYKA
 -RÓWNIEŻ W DOMU PACJENTA
INTERNISTA, PEDIATRA
 MAMY UMOWĘ Z MRKCH, BKCH

LOGOPEDA /012/655-61-69. 10891/A
 ŁUSZCZYCA, bielactwo. 0601-214-388. 8793/A
 MASAŻ ekskluzywnie. 0502-714-666. 9872/A
 MASAŻ intuicyjny. /012/631-28-31. 1180902/A
 MASAŻ leczniczy, relaksacyjny (odchudzający, cellulitis), solux, aromatoterapia. 0502-963-380. 11336/A
 MASAŻ klasyczny - relaksacyjny. 0504-664-113. 9879/A
 MASAŻ komfortowo. 0502-991-173. 9884/A
 MASAŻE lecznicze. 0608-48-02-54, 012/ 649-78-00. 1157/A
 MASAŻE, luksusowo. 0504-704-500. 9882/A
 NERWICE - leczenie, psycholog zaprasza. 0603-39-70-96. 253/A
 OKULISTYKA: poradnia. 266-55-46. 10080/A
 ONKOLOG. 0602-270-253. 10654/A
 POLSKO-FRANCUSKA KLINIKA „GAMETA”. Niepłodność męska i kobieca, pozaustrojowe zapłodnienie - IN VITRO, mikroiniekcja plemnika do jaja - ICSI. Wizyty, rejestracja codziennie 15-18. Łódź. 042/645-76-00, 645-77-77. 1214702/A
 PSYCHIATRA. /012/633-01-75. 7770/B
 PSYCHIATRY, psycholog, logopeda Centrum Psychoterapii, Kraków, Batorego 2. 012/633-76-08. 10941/A
 PSYCHOLOG codziennie. 012/413-16-30, 0501-451-527. 9966/A
 PSYCHOLOG, psychoterapeuta, Jadwiga Litwin. 012/267-43-46. 10148/A
 PSYCHOLOG, rodzina, zdrowie. /012/638-64-67. 1641/A
 PSYCHOLOG, terapia: sytuacje kryzysowe, przemoc, depresje, nerwice. /012/647-53-89, 0501-793-203. 707/A
 PSYCHOLOG. /012/416-18-63, 0502-022-501. 1572/A
 PSYCHOLOG. 012/644-50-92 po 15.00. 73/A
 PSYCHOLOG. Bogumiła Cichowicz. Opinie, terapia. /012/415-11-57, 0503-36-20-94. 9018/A

PSYCHOLOGOWIE. Badania. Terapia. 012/ 425-76-87. 10033/A
 PSYCHOTERAPIA (studenci, młodzież- zniżki), 0501-716-911. 10578/A
 PSYCHOTERAPIA nerwic, pomoc psychologiczną, mgr Agnieszka Kurek. /012/ 633-08-72. 1655/A
 REUMATOLOGICZNO-REHABILITACYJNY, dr. Wójcik, również wizyty domowe. /012/655-24-28, 0501-343-942. 8262/A
 SEKSUOLOG specjalista, Grodzka 31. /012/ 423-22-94. 10041/A

SEKSUOLOGIA, depresje, uzależnienia, psychoterapia indywidualna, małżeńska. Pro-Vita, Kraków, ul. Majora 5, /012/413-80-47. 9352/A
 SPECJALISTYCZNY Gabinet Psychiatryczny. 012/421-15-77. 60760/A
 UROLOG. Batorego 4. 012/633-52-80. 9969/A
 USG, Batorego 4. 012/633-52-80. 10945/A
 USG, Szwedzka 27. 012/267-69-66. 10950/A
 ZAPARCIA, wzdęcia, ul. Plater 4/1. /012/ 655-61-69. 10889/A

GABINET LEKARSKI ALERGOLOGICZNO-PULMONOLOGICZNY
 31-066 Kraków, ul. Skawińska 27/18
Prof. dr hab. med.
Ewa Niżankowska-Mogilnicka
 przyjmuje: wtorki i czwartki od godz. 15.00.
 Rejestracja: w dniu przyjęcia od godz. 15.00, tel. 012/430-51-00 oraz pon.-pt. od godz. 15.00, tel. 0609-045-199 10043601

ORT TRA
 Gabinet Ortopedyczno-Urazowy dorośli i dzieci
Dr med. Julian Dutka
 wtorki godz. 15.30-18.00
 tel. 619-71-13
 Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 7 (NAFTA)
 rejestracja: tel. 421-04-33; 619-73-01 10042201

MAŁOPOLSKIE CENTRUM ALERGOLOGII
 os. Piastów 40
 KONSULTACJE: ALERGOLOGICZNE, PULMONOLOGICZNE, INTERNISTYCZNE, PEDIATRYCZNE
 Leczenie i diagnostyka dzieci i dorosłych. Testy, szczepienia, inhalacje, spirometria, kropelki, oznaczanie IgE.
 Informacje i rejestracja: tel. (012) 647-05-75

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
 dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski
 Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16, czynny wtorek i czwartek w godz. 16.00 - 18.00.
 Rejestracja tel. 430-52-96 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00. 1012502

NZOZ Specjalistyczne Gabinety Lekarskie
 e-mail: gabinety@popiela.com www.popiela.com
 Rejestracja telefoniczna: (012) 415 09 05
 tel./fax: (012) 415 86 60
 pn. do pt: 9.00-20.00, soboty: 9.00-14.00

GABINETY SPECJALISTYCZNE: chirurgii ogólnej i przewodu pokarmowego, kardiologii, urologii, reumatologii, neurologii, ginekologii i położnictwa, laryngologii, nefrologii dziecięcej - m.in. leczenie moczenia u dzieci, schorzeń przewodu pokarmowego u niemowląt i dzieci.
DIAGNOSTYKA: RTG i USG - pełny zakres dorośli i dzieci, badanie motoryki przewodu pokarmowego i dróg moczowych (manometria, pH-metria, urodynamiczika).
BADANIA i ZABIEGI ENDOSKOPOWE: gastroscopia, drogi żółciowe (ERCP), kolonoskopia, rektoskopia, leczenie kurczu wpustu żołądka, usuwanie kamieni z przewodu żółciowego i jego udrażnianie.
ZABIEGI CHIRURGICZNE: laparoskopowe (m.in. pęcherzyk żółciowy, przepukliny), wycinanie i biopsja zmian żołądka i jelita grubego, oper. żylaków odbytu, oper. urologiczne - w tym nowa metoda leczenia nietrzymania moczu u kobiet (TVT). Pełny zakres wysoko kwalifikowanej opieki anesteziologicznej i pielęgniarstwa. Badania wstępne i okresowe dla zakładów pracy. Lekarskie wizyty domowe.
 KONTRAKT Z MAŁOPOLSKĄ REGIONALNĄ KASĄ CHORYCH NA POBYT JEDNODNIOWY Z ZABIEGIEM. 9976301

BEZPŁATNE PORODY PRYWATNA KLINIKA POŁOŻNICZA SPES
 Kraków, ul. Królowej Jadwigi 15 (Salwator)
 tel. 427-15-48, 427-15-49
UWAGA! PORODY REFUNDOWANE PRZESZ MAŁOPOLSKĄ KASĄ CHORYCH
AMBULATORIUM GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZE CZYNNE CAŁĄ DOBĘ 498502

PRYWATNY SZPITAL GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY
 Kraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3 (obok bramy głównej HTS)
 tel. 685-54-00, 685-56-55, 685-45-55.
Świadczymy pełne usługi w zakresie: POŁOŻNICTWA ♥ GINEKOLOGII ♥ AMBULATORIUM
Oferujemy pojedyncze sale porodowe, klimatyzowane pokoje pacjentek 1- i 2-osobowe z łazienkami.
ŚWIADCZENIA BEZPŁATNE REFUNDOWANE PRZESZ KASĄ CHORYCH

Doktor K + Mediprof
ul. Szpitalna 38
 naprzeciw Teatru im. J. Słowackiego, dawna Sienna 14
ULTRASONOGRAFIA MAMMOGRAFIA
GABINETY LEKARSKIE LABORATORIUM DENSYMETRIA
 www.mediprof-doktor.kp
 pon.-pt. 8-20, sob. 9-14 Tel. (0-12) 422-41-59, 422-68-24, 421-79-97 448001

CHOROBY SKÓRY
 • łuszczyca
 • różne postacie łysienia
 • ciężkie postacie trądziku
 • grzybice
 • lasery biostymulujące
 • LASER CO₂ (CHIRURGICZNY)
 • bezbolesne usuwanie zmian skórnych: brodawek, „kurzajek”, tatuaży, włókniaków, kłykcin kończystych, znamion na skórkowych, itp.
 Gabinet lekarski 637-95-39, 0501-014-161 703102 1088702M

Centrum Medyczne „MED-ALL”
 ul. Budziszyńska 1 (za zajezdnią MPK Mistrzejowice)
 tel. 641 02 21 641 04 54
 pon.-pt. 8-20 sob. 9-12
 Bezpłatne porady w ramach kontraktu z Kasą Chorych
 ◆ lekarze pierwszego kontaktu
 ◆ alergologia (spirometria, testy, odczulanie)
 ◆ laryngologia dermatologia
 ◆ leczenie cukrzycy
 Lekarze wszystkich specjalności
 ◆ gastroscopia RTG, USG (pełny zakres)
 ◆ medycyna pracy - badania wstępne, okresowe i kierowców
 ◆ badania analityczne - (pełny zakres)
 ◆ stomatologia - (pełny zakres)

Centrum Medyczne „ŻABINIEC”
 ul. F. Konecznego 6/19 U, pon.-pt. 8-19, sob. 9-14, tel. 416 32 00, 416 32 02
TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA
TRANSPORT CHORYCH
Wizyty domowe CAŁODOBOWE
7 dni w tygodniu
tel. 0602 799 053

LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALIZACJI
 Odtruwanie poalkoholowe ESPERAL
 ◆ Gastroscopia ◆ Rektoskopia
 ◆ Cytologia ◆ Osteoporoza ◆ Biopsja
 ◆ Badania okresowe ◆ Analizy RTG, USG, DOPPLER

MAŁOPOLSKIE CENTRUM KRIOTERAPII
na terenie Szpitala Wojskowego, ul. Wrocławska 1-3, Kraków

KOMORA NISKOTEMPERATUROWA

- choroby reumatyczne
- zmiany zwyrodnieniowe stawów
- dyskopatia
- stany pourazowe
- profilaktyka osteoporozy
- niedowłady i porażenia
- odnowa biologiczna i inne

ZAKŁAD REHABILITACJI 5. WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY, ul. Wrocławska 1-3

laseroterapia, magnetoterapia, masaże, gimnastyka lecznicza i inne zabiegi

Konsultacje specjalistyczne: neurolog, rehabilitant.

Rejestracja: (012) 632-24-28, 630-82-85, 630-82-82.

OŚRODEK REHABILITACJI REMED KARDIOLOGICZNEJ
UMOWA Z KASĄ CHORYCH

- Rehabilitacja bezpłatna
- po zawale serca, w chorobie wieńcowej
- po zabiegach kardiologicznych
- w chorobie nadciśnieniowej
- porady kardiologiczne
- EKG, ECHO, EKG wysiłkowe
- LECZENIE NADWAGI
- HOLTER, HOLTER ciśnieniowy

Kraków, ul. Wróblewskiego 4, ☎ (012) 632-73-01

GABINET LEKARSKI LECZENIE BIZOZONANSEM
Krań, ul. Mikołajska 9/7
tel. 422-62-56

- ◆ Alergie ◆ Bezbolesne testy ◆ 400 alergenów ◆ Odczulanie ◆ Spirometria
- ◆ Stany zapalne ◆ Terapie przeciwbólowe ◆ Nerwice ◆ Naciśnienie
- ◆ Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzybicami - odtruwanie.

AMICOR CENTRUM KARDIOLOGICZNE
ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 649-95-25
pn.pt. 9-19, sob. 9-13
PEŁNY ZAKRES BADAŃ

MEDYCZNE CENTRUM KRAKUSA
dr. med. **ZBIGNIEW KEMPF**
ul. Krakusa 10/2, rej. 10 - 18
tel. 656-58-13, 656-58-23

- chirurg ogólny • dziecięcy • naczyniowy
- ginekolog • laryngolog • urolog • ortopeda
- dermatolog • kardiolog • USG • gastroscopia
- akupunktura • akupresura
- nieoperacyjne leczenie żylaków • zabiegi w znieczuleniu ogólnym i miejscowym

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe

MEDICINA N Z O Z
Rok zał. 1989

e-mail: biuro@medicina.pl www.medicina.pl

KONSULTACJE WSZYSTKICH SPECJALISTÓW DLA DOROSŁYCH I DZIECI

BADANIA: analityka, testy alergiczne, EEG, mammografia, USG - pełny zakres, EKG, artroskopia, uroflowmetria

GABINET ENDOSKOPII: gastroscopia, rektoskopia, cystoskopia, kolonoskopia - możliwość wykonywania w narkozie

CHIRURGIA JEDNEGO DNIA:

- chirurgia ogólna - m.in. operacje przepukliny najnowszymi metodami, bezoperacyjne usuwanie żylaków odcydu (laser, krioterapia),
- chirurgia plastyczna, dziecięca, dermatologiczna
- CHIRURGIA RĘKI, OPERACJE ARTROSKOPOWE BARKU I KOLANA, INNE ZABIEGI ORTOPEDYCZNE

Kontrakt z Małopolską Regionalną Kasą Chorych:

PORADNIE: Chirurgii urazowo-ortopedycznej, Chirurgii naczyniowej, Neurologicznej, Urologicznej, Chirurgicznej ogólnej.

ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-12-79

ul. Barska 12, tel. (012) 266-96-65, 266-50-62,
czynne codziennie od pn. do pt. od 7.30 do 20.00,
soboty od 8.00 do 14.00

NAJLEPSZA PRZYCHODNIA W MAŁOPOLSCE - LAUREAT „ZŁOTEJ SŁUCHAWKI 2001”

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA ZAKŁADÓW PRACY
Badania wstępne i okresowe • Program opieki zdrowotnej dla firm
• Kursy z pierwszej pomocy zgodne z wymogami Kodeksu pracy

SZCZEPNIENIA • STOMATOLOGIA

NOWOŚCI • ul. Rzeźnicza - Masaż klasyczny rehabilitacyjny
• ul. Barska - zabiegi laryngologiczne, m. in. migdałków, polipów, przegrody nosa, • ul. Rogozińskiego - leczenie wysiłkowego nietrzymania moczu nowoczesną metodą TVT.

PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW
ul. Rzeźnicza 2, tel. (012) 422-41-06
czynna od pon. do pt. od 8.00 do 18.00

OSTEOPOROZA

Jesteś kobietą w wieku 60 - 80 lat?
Możesz uzyskać bezpłatną poradę lekarską i badanie gęstości kości.

Zadzwoń
430-31-56, 430-31-94

w godz. pon-pt. 9⁰⁰ - 18⁰⁰, sob. do 14⁰⁰

KRAKOWSKIE CENTRUM OSTEOPOROZY I MENOPAUZY
www.osteoporosis.pl

PORADNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW
Rej. pon - pt. 8 - 18, tel. 423-17-22

KRAKOWSKIE CENTRUM OSTEOPOROZY I MENOPAUZY

KRAKÓW, ul. Kopernika 32
Rej. pon. - pt. 8 - 18 tel. 430-31-56, 430-31-94

- ginekolog - endokrynolog
- ginekolog - położnik
- reumatolog • chirurg ortopeda
- hematolog • endokrynolog
- internista • kardiolog • anesteziolog
- diabetolog - cukrzyca,
- otyłość • geriatria
- otolaryngolog • onkolog
- lek.medyczny pracy (badania okresowe)

Badanie densytometryczne
badanie gęstości kości, EKG
Kolposkopia - cytologia - bakteriologia
Badania analityczne krwi i moczu (markery)

LECZENIE OPERACYJNE ZAĆMY
METODĄ FAKOEMULSYFIKACJI
ZNIECZULENIE MIEJSCOWE

SPECJALISTA CHIRURGII PLASTYCZNEJ
lek. med. Artur Zawisz z Polanicy Zdroju

Operacje plastyczne i kosmetyczne w pełnym zakresie

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

SCANMED
Centrum Diagnostyczno-Lecnicze Sp. z o.o.

Kraków, al. Pokoju 2A
tel. (012) 412 07 99, 412 36 93, 412 58 36
tel./fax 411 08 36
www.scanmed.pl, email: info@scanmed.pl

Czynne:
PN-PT: 700 - 2100
SB: 700 - 1400
Rejestracja całodobowa: (012) 412 36 93

USG
Pełny zakres u dorosłych i dzieci
USG - BIOPSJE

SPECJALISTYCZNA REHABILITACJA RĘKI
dr hab. Marek Pieniążek

- ◆ konsultacje
- ◆ badania funkcjonalne ręki
- ◆ aparowanie
- ◆ rehabilitacja
- ◆ fizykoterapia w schorzeniach ręki
- ◆ nowoczesna aparatura (fluidoterapia)

ANALITYKA
pełny zakres
Konsultacje specjalistyczne
BADANIA PRACOWNICZE

Operacje
Chirurgii Jednego Dnia u dzieci i dorosłych
ARTROSKOPIA

Centrum Rehabilitacji

- Pełny zakres zabiegów w schorzeniach kręgosłupa i stawów
- Konsultacje, neurolog, ortopeda, rehabilitant
- Komputerowe badanie stóp i kręgosłupa

Kraków
(012) 429-53-99

Prywatna Klinika Dermatologiczna

- Komputerowa nieinwazyjna diagnostyka nowotworów skóry i monitorowanie znamion barwnikowych
- Ciężkie postaci trądzika
- Łysienie
- Diagnostyka i leczenie grzybic

ul. Św. Gertrudy 28
(012) 429-25-23

KLINIKA KRAKOWSKA
ul. Mehoffera 6 (Azory), tel. 638-38-18, pon.-pt. 8⁰⁰-20⁰⁰

- ⇒ Badania analityczne
- ⇒ Lekarzy specjalistów, USG + biopsja cienkoigłowa
- ⇒ RTG + Mammografia + Tomografia komputerowa
- ⇒ Medycyna pracy, rehabilitacja, masaże lecznicze
- ⇒ Gastroscopia, rektoskopia, kolonoskopia
- ⇒ Chirurgia plastyczna - korekcia blizn, zmarszczek, znamion barwnikowych, chirurgia ręki
- Spotkania przedporodowe dla kobiet w trzecim trymestrze ciąży

Bezpłatne porady kardiologiczne i laryngologiczne w ramach kontaktu z Kasą Chorych

www.klinika.krakow.pl
klinika@klinika.krakow.pl

Ośrodek Medyczny "OSTEOMED", ul. Kazimierza Wielkiego 57,
tel./fax. (012) 423-40-43, 632-79-72, pon.-pt. 8.00-21.00, sob. 9.00-14.00

- Ginekolog-endokrynolog • Ginekolog-położnik • Internista-USG
- Endokrynolog-internista • Kardiolog-internista • Dermatolog
- Chirurg ortopeda • Gastrolog • Reumatolog • Urolog • Laryngolog
- Neurolog • Medycyna pracy • USG : dorośli i dzieci

KLIMAKTERIUM, ANDROPAUZA, NIEPŁODNOŚĆ, OSTEOPOROZA

KRIOTERAPIA, LASER, USG-pełny zakres
USG - stawy biodrowe, DENSYTOMETRIA

Badania: HORMONY-pełny zakres, ANALITYKA-pełny zakres
CYTOLOGIA, BAKTERIOLOGIA, EKG z opisem
BIOPSJA TARCZYCY I PIERSI, Badania okresowe, SZCZEPNIENIA - WZW, grypa itd.

Szpital Zakonu Bonifratrów
św. Jana Grandego
w Krakowie, ul. Trynitarńska 11

Rejestracja i informacja
poniedziałek-piątek: 7.00-19.00
tel.: 430 55 23, 430 55 00 w. 196

Diagnostyka:

- badania laboratoryjne • cytologia
- RTG • USG • gastroscopia
- rektoskopia • kolonoskopia

Gabinety specjalistyczne:

- ◆ chirurgia
- ogólna, onkologiczna,
- naczyniowa, urazowa, dziecięca
- ◆ ortopedia
- ◆ proktologia ◆ urologia
- ◆ ginekologia i położnictwo
- ◆ choroby wewnętrzne
- ◆ kardiologia ◆ choroby zakaźne
- ◆ hepatologia ◆ gastrologia
- ◆ endokrynologia ◆ laryngologia
- ◆ neurologia ◆ alergologia
- ◆ dermatologia ◆ rehabilitacja.

Zabiegi chirurgiczne ambulatoryjne.
Zabiegi dermatochirurgiczne

Ośrodek Diagnostyczno-Lecniczy
„CHIRURGIA JEDNEGO DNIA”
Szpitala Zakonu Bonifratrów - Kraków, ul. Trynitarńska 11

BEZPIECZEŃSTWO SZPITALNE - WARUNKI DOMOWE.

Klinika Chirurgii Plastycznej i Estetycznej
Prof. dr hab. med. Jerzy Strużyna
Twarz - korekcie zmarszczek, zniekształceń
Piersi - powiększanie, pomniejszanie
Powłoki - nowotwory skóry, znamiona

USG Pełna diagnostyka przedoperacyjna
biopsje cienkoigłowe, rektoskopia, badania laboratoryjne
spirometria, testy skórne,
Leczenie uzależnień - alkoholizm, nikotynizm

Chirurgia laparoskopowa

- przepuklin - metodą beznapięciową
- pęcherzyka żółciowego,
- stawu kolanowego,
- klatki piersiowej, urologii,
- ginekologii

DOMOWE WIZYTY INTERNISTÓW
DOMOWE WIZYTY PIELĘGNIARSKIE
- POBIERANIE KRWI, OPIEKA

SZCZEPNIENIA PRZECIW ŻÓŁTACZCE I GRYPIE

Rejestracja i informacja: pn. - pt. 8.00 - 20.00, sob. 8.00 - 15.00
tel.: 430 56 56, 430 55 00 w. 203, 430 57 74

MEDYCYNA LASER GABINETY LEKARSKIE

- POŁOŻNIK cytologia
- GINEKOLOG
- UROLOG próby ciążowe
- ENDOKRYNOLOG
- ONKOLOG analityka

UL. DŁUGA 30
REJ. 8-20, SOB. 8-14, TEL. 632-80-80

BÓLE KRĘGOSŁUPA
leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych, jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Lecznicej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

USG

JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA
POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI

BADANIA DOROSŁYCH I DZIECI
8-20; sob.: 8-14, tel. 633-02-58
ul. DŁUGA 30

AR MEDICA Kraków, ul. Warszawska 17,
tel. 633-18-67, 423-38-34
Rejestracja od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-19⁰⁰

Konsultacje wszystkich specjalistów:

- urolog • okulista • ortopeda
- onkolog • stomatolog • chirurg ogólny
- neurolog • kardiolog • chirurg plastyk
- psychiatria • seksuolog • chirurg naczyniowy
- laryngolog • psycholog • chirurg naczyniowy
- dermatolog • endokrynolog • ginekolog-położnik

Szeroki zakres specjalistycznych usług medycznych

- EKG spoczynkowe, wysiłkowe, Echo - Doppler
- USG - pełny zakres, biopsja, endoskopia
- Okulistyka / także szkła kontaktowe /
- Badania krwi - pełny zakres, w tym hormony
- Lifting, Exoderm
- szczepienia p/grypie

Badania kierowców - badania dla zakładów pracy - wstępne, okresowe, profilaktyczne, L-4

HORMON - DIA

BADANIA HORMONALNE
BADANIA ALERGOLOGICZNE
BAKTERIOLOGIA
MARKERY NOWOTWOROWE
CHOROBY ZAKAŻNE
PEŁNY ZAKRES BADAŃ KRWI I MOCZU

Kraków
MAZOWIECKA 25, tel./fax 423-37-66
Augustynka WICHURY 18 (b. Łokietka 19),
tel. 632-77-32, 632-41-66 9825201

ANALIZY

PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE,
SEROLOGICZNE,
TESTY ALERGOLOGICZNE
W SUROWICY KRWI

KRAKÓW ul. KATARZYNY 5
☎ 430-60-70

PRACOWNIA ANALITYCZNA

Krowoderskich Zuchów 23/31
tel./fax 634-17-84 do 21.00

Także pobieranie materiału w domu pacjenta (Kraków i okolice)

OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

BADANIA LABORATORYJNE

ul. Olszańska 5, ul. Sławkowska 1
al. Dygasińskiego 5, ul. Palacha 3

413-64-57, 413-99-00, 636-90-09
422-53-29, 422-53-49, 658-40-73

DIAGNOSTYKA

APARATY SŁUCHOWE

♦ dobór komputerowy ♦ badania
♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria

"FONMED" S.C. KRAKÓW
ul. Św. Katarzyny 4 (wejście od Augustiańskiej)
Informacja i zapisy: TEL./FAX 430-61-53
www.fonmed.com.pl

Realizujemy wnioski Kasy Chorych

APARATY SŁUCHOWE

- dobór komputerowy
- serwis, akcesoria
- realizacja wniosków kas chorych
- raty nieoprocentowane
- konsultacje laryngologiczne
- wizyty domowe

INMED

30-048 Kraków, ul. Czapiańskiego 3,
tel. 631-13-80, 631-13-81, fax 631-12-91.
e-mail: inmed@kr.onet.pl

APARATY SŁUCHOWE

- BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU I DOBÓR
- WIZYTY DOMOWE
- NAPRAWA, AKCESORIA
- KONSULTACJE LARYNGOLOGICZNE

REALIZUJEMY WNIOSKI REGIONALNYCH KAS CHORYCH

31-025 Kraków, ul. M. C. Skłodowskiej 4/1
tel. 422-52-13, 422-22-91

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ
Mazowiecka 108, tel. 633-41-66
pn. - pt. 14⁰⁰ - 16⁰⁰

Operacje w pełnym zakresie - szczególnie:

- nosa • uszu • piersi
- zmarszczek twarzy
- powiek • blizn
- brodawek • nowotworów

OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO
TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ.

Kraków, ul. Królewska 92
rej. tel. 637-60-77
pon.-pt. w godz. 10.00-19.00

OKULISTA OPTYK

- badania wzroku
- badania dla kierowców (lekarz uprawniony)
- dobór okularów
- soczewek kontaktowych
- gabinet leczenia zęza
- wizyty domowe
- cienie lekkie
- szkła okularowe
- szybka obsługa
- 10% zniżki dla pacjentów gabinetu

SKOL MED GABINETY LECIARSKIE
Prądmowskiego 26 b
411-88-03, 413-32-14

GASTROSKOPIA, CYTOLOGIA, USG
ENDOKRYNOLOG, GINEKOLOG
NEUROLOG, UROLOG, KARDIOLOG
DERMATOLOG, ALERGOLOG
LARYNGOLOG, OKULISTA
CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYŃ
MAMMOGRAFIA, BAD. KRWI
Rejestracja w godz. 8-19

LAMPY DO FOTOTERAPII

dr. hönle medizintechnik

Idealne do terapii domowej i klinicznej.

Wskazania: łuszczyca, trądzik, świerzbica, bielactwo, atopowe zapalenie skóry, a także depresja.

Informacja: Optimed, ul. Sliczna 30, Kraków 31-444
tel. 417-30-70, www.optimed.home.pl

APARATY SŁUCHOWE LARYNGOLOG

Bezpłatnie: • badanie słuchu, dobór
• wizyty domowe
• naprawa, akcesoria, raty

ul. Długa 46/1, 634-25-51
os. Na Skarpie 27, 425-70-07
refundacja kas chorych i PFRON

APARATY SŁUCHOWE

szeroki asortyment - dobór komputerowy - pełna diagnostyka również w domu pacjenta - raty - laryngolog - refundacja kas chorych

"dor-MED" tel. 632 41 74
Kraków, ul. Urzędnicza 10
filia: Krzeszowice, ul. Wyki 3
tel. 282 64 57

infolinia: 0804 200 400
koszt połączenia: 0,29zł netto/1 min.

Odnowa biologiczna

GABINET OKULISTYCZNY
dr n. med. Joanna SŁOMSKA
dr n. med. Renata URBAN

- Komputerowe badanie wzroku i pola widzenia
- **SOCZEWKI KONTAKTOWE**
- Laserowa korekcja wad wzroku - konsultacje
- Zabiegi chirurgiczne i laseroterapia

pn.-pt. 9⁰⁰ - 19⁰⁰ tel. (012) 423-13-03
www.okulista.krakow.pl

SALON OPTYCZNY
KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 26

Centrum Okulistyki INTERMEDICA

✓ **ULTRADŹWIEKOWA FAKOEMULSYFIKACJA zaćmy**

Dr n. med. Jacek Szendzielorz

- bez zastrzyków
- znieczulenie kroplowe
- powrót do domu bezpośrednio po zabiegu
- bez szwów
- krótkie terminy

✓ laserowa korekcja wad wzroku **LASIK**
✓ szeroki zakres procedur diagnostycznych

MOŻLIWOŚĆ RATALNEGO FINANSOWANIA ZABIEGÓW
PROMOCYJNE CENY

31-105 Kraków, ul. Zwierzyniecka 29
tel. (012) 431 17 66, (012) 431 17 82
rejestracja: od poniedziałku do piątku 8⁰⁰ - 16⁰⁰

PRYWATNA KLINIKA CHIRURGII PLASTYCZNEJ

lek. med. **Artur Zawisz**
specjalista chirurgii plastycznej z Polanicy Zdroju

tel. kom. 0608 099 939

ul. Nowowiejska 3, 30-052 Kraków
tel./fax (012) 636-64-36, 636-66-00

GABINET DERMATOLOGICZNY
lek. med. Renata Hejmo dermatolog
dermatologia estetyczna • usuwanie zmian skórnych • peelingi medyczne

- wypełnianie zmarszczek

Rejestracja od 10.00 do 18.00,
tel. 423-26-25, 0602-60-13-94

ul. Sławkowska 4 (oficyna, I piętro)

GABINET KOSMETYCZNY
tel. 423-26-25.

PROMOCJA

Consensus Niepubliczny ZOZ

DEPILACJA LASEROWA
LASEROWE ZAMYKANIE NACZYŃ
DERMATOLOGIA ESTETYCZNA

blizny, rozstęp, zmarszczki, przebarwienia, korekcja ust
KROCHIRURGIA • mrożenie brodawek i innych zmian

Kraków, Zygmunta Augusta 9
(0-12) 431-21-81, 431-06-13
www.consensus.med.pl

GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPOWEJ
dr hab. n. med. Andrzej Bobrzyński

OPERACJE LAPAROSKOPOWE I INNE
GASTROSKOPIA + HELICOBACTER
KOLONOSKOPIA W ZNIECZULENIU
USG PIERSI

WTOREK CZWARTEK tel. 012/634-40-32
15.00-17.00 Kraków, ul. Szlak 20

1081402

Gabinet Kosmetyki Laserowej i życie staje się łatwe...

Byliśmy pierwsi! Jesteśmy najlepsi!

- Depilacja jedynym w Polsce laserem diodowym XC - większa moc, większa skuteczność!
- Usuwanie zmian naczyniowych
- Wygładzanie zmarszczek bezinwazyjne pobudzanie kolagenu do odnowy
- Rozjaśnianie przebarwień, spycanie blizn

Kraków, ul. Floriańska 8, tel. (012) 292 74 65, 431 27 33

NOWOŚĆ!

ODCHUDZANIE WYSZCZUPLANIE

NISKIE TEMP. -75 °C

Salon Kosmetyczny **MIRAGE**
ul. Broniewskiego 1 (DH Wanda)
tel. 648-50-66 wew. 43

OKULISTYKA - CHIRURGIA JEDNEGO DNIA

Dr n. med. **Włodzimierz Miniewicz**
Gabinet okulistyczny
ul. Loretańska 8/4A
tel. (0-12) 292 71 71

WYKONUJEMY OPERACJE **ZAĆMY**
METODĄ FAKOEMULSYFIKACJI
W ZNIECZULENIU KROPOWYM, MIEJSCOWYM

Dr n. med. **Marta Fejkiel-Hydzyk**
Gabinet okulistyczny
ul. Bandurskiego 66/5
tel. (0-12) 411 41 77
tel. kom. 0 603 184 914

Ośrodek Diagnostyki i Rehabilitacji Chorób Serca i Płuc „DIAGNOSTYKA JEDNEGO DNIA”
Szpital im. Jana Pawła II w Krakowie, ul. Prądnicka 80

Kompleksowa wyspospecjalistyczna diagnostyka przy użyciu najnowocześniejszych metod i urządzeń cyfrowych:

- wielorządowa spiralna tomografia komputerowa - rekonstrukcje trójwymiarowe, angiografia tętnic szczytnych i obwodowych, badanie głowy, zatok, płuc - HRTC, inne
- rezonans magnetyczny - badanie wszystkich obszarów
- badania scyntygraficzne: mięśnia sercowego, tarczycy, wątroby, nerek, mózgu, kości, płuc
- wysokoczułe rentgenowskie badanie klatki piersiowej - AMBER
- USG - wszystkie narządy, doppler - badania naczyniowe, biopsje tarczycy
- spirometria, budypletyzmografia
- echokardiografia
- bronchoskopia, gastroskopia
- badania wysiłkowe serca, spirometria
- 24 godz. monitorowanie EKG i RR
- REHABILITACJA AMBULATORIJA
- PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH
- Centrum Wczesnej Diagnostyki CC i Terapii - Programy profilaktyczne ocena czynników ryzyka i prewencja miażdżycy oraz choroby niedokrwiennej serca, profilaktyka antymiotynowa, wczesne wykrywanie raka płuc, wczesna diagnostyka nadciśnienia tętniczego, diagnostyka i leczenie otętości.
- Centrum szczepień - pełny zakres szczepień, szczepienie przed wyjazdami zagranicznymi

Dla firm i przedsiębiorstw oferujemy specjalne preferencyjne programy opieki medycznej.

Informacja i rejestracja: pon - pt. w godzinach 7.30 - 18.00
tel: (012) 614-23-61, 614-25-00, 614-25-15

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

UNIERSYTECKIE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE
KLINIKA COLLEGIUM MEDICUM UJ

REJESTRACJA:

- * Okulistyka 424-75-51
- * Endokrynologia 424-75-08 po 14
- * Laryngologia 424-79-13
- * Gastrologia 424-89-15; 424-89-18
- * Leczenie niestrawności 424-72-69
- * Badania diagnostyczne: RTG 424-77-51; 424-77-52 Hormonalne; cytologiczne 424-85-82 USG i biopsja 424-83-17 Diag. wirus. zapalenia wątroby C i B 424-87-90 Cytomegalia 424-87-90 Helicobacter pylori 294-32-72 (13-15) Test oddechowy 294-32-72 (13-15) Gastroskopia 294-32-72 (13-15) Antybiogram Hp IgG 294-32-72 (13-15)
- * Badania laboratoryjne - pełny zakres: międzynarodowa kontrola jakości 24 h i cito 424-87-69; 424-83-92 (8-15) 424-83-94; 424-83-91 (15-8)
- Bakteriologia, mykologia 424-75-81

MEDYCNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE

Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

- Porady specjalistyczne, także profesorów, docentów i ordynatorów
- Centrum Onkologiczne (także choroby piersi)
- Centrum Okulistyczne (także szkła kontaktowe)
- USG, endoskopia, analizy
- Zabiegi operacyjne

RZUĆ PALENIE

Likwidacja nałogu
aparatem biore - zonanu - ISO9002

Rewelacyjne efekty po 1 zabiegu!

BIOMEDIC os. Złota Jesień 15c (Hotel Felix)
rej. tel. 647-43-28, 411-76-73

SCARLETT
CENTRUM ZDROWIA I URODY

31-026 Kraków ul. Lubicz 5 Hotel Europejski
tel 12 422 2357
fax 12 423 2573

- Studio fryzur
- Makijaż • ślubny dzienny i wieczorowy
- Rytuał pielęgnacji twarzy i ciała
- Indywidualny dobór kosmetyków
- Masaże - zabiegi na ciało
- Manicure, pedicure, tipsy
- Sauna sucha, łaźnia parowa
- Jacuzzi
- Solarium

MEAMORFOZA
SALON ODNOWY BIOLOGICZNEJ

WANDA GEYER

urządzenie TWINSVELT

NOWOŚĆ

działanie walka uciskowego połączone z masażem ssącym

- likwidacja cellulitu
- drenaż limfatyczny
- depresso masaż

Ponadto oferujemy:
pełny zakres usług kosmetycznych, makijaż trwały, bezoperacyjne usuwanie zmarszczek metodą NEW FILL, fryzjer, masaż, solarium, manicure, pedicure, gabinet laseroterapii, usuwanie rozszerzonych naczyń, znamion i przebarwień

31-043 KRAKÓW, UL. STOLARSKA 13
Tel. 012 421 91 48, 422 96 39

Depilacja LASEROWA
SUPER PROMOCJA - zadzwoń !!!
certyfikat, opieka lekarza
makijaż permanentny
tataż biologiczny
TIPSY

Kraków, ul. Wielopole 18 B
(012) 423-24-48, 423-24-56

KLINIKA MEDYCYN ESTETYCZNEJ ART KOLAGENA
Kraków, Krakowska 5, lp.
(012) 429-12-13

Bezoperacyjne odmładzanie cery

- Eliminujemy: bruzdy nosowo-wargowe, kurze łapki, zmiany potrądzikowe
- Powiększamy i modelujemy usta.
- Rewelacyjny weekend peel, eksfoliacja.
- Najnowsze leki: Botox, Dysport, Dermalive, Reviderm, Restylane, New Fill.

Konsultacja lekarska bezpłatna.

NSR OŚRODEK DIAGNOSTYCZNY I PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA IM. ŚW. RAFAŁA
ul. Bochenka 1 (os. Piaski Nowe)
tel. (012) 650-08-10, 650-08-11, 650-08-12, 650-08-13

- poradnie specjalistyczne
- USG (pełny zakres badań)
- rehabilitacja medyczna (pełny zakres m. in. krioterapia, laseroterapia, Bioptron)

W LUTYM KAŻDY ZABIEG OK 50 % TANIEJ

- Holter, EKG
- zabiegi pielęgniarstwa
- badania laboratoryjne

POBIERANIE MATERIAŁU TAKŻE W DOMU PACJENTA !!!
DRUKI L4 • BADANIA PROFILAKTYCZNE I OKRESOWE • SZCZEPNIENIA

Bezpłatna podstawowa opieka zdrowotna dla pacjentów B.K.CH.

Dojazd: autobusy 164, 174, 204, tramwaje: 6,24
dojście: ul. Podedworze od ul. Nowosądeckiej (wejście od strony placu budowy)

BARDZO PRZYJATNE CENY !!!

Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA „SAMARYTANKA”
os. Słoneczne 8, tel. 425-86-98

CHIRURGIA NACZYŃ, CHIRURG ORTOPEDIA, DERMATOLOG, INTERNISTA, UROLOG, LARYNGOLOG, NEUROLOG, REUMATOLOG, ENDOKRYNOLOG, EKG

BADANIA KIEROWCÓW, BADANIA ANALITYCZNE I BAKTERIOLOGICZNE
Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00

Piramesse

GABINET KOSMETYCZNY
LEK. MED ANNA KNAPIK

- EGYPOTOS i inne zabiegi wyszczuplające
- Zabiegi odżywczo liftingujące
- Kuracja odmładzająca RETINOL ROYAL Q 10
- Inne zabiegi leczniczo - kosmetyczne
- Manicure - zdobienie paznokci
- Makijaż

ul. Karmelicka 46/44
tel.: 423-41-39 fax: 633-53-02

RZUĆ PALENIE
1 zabieg 95 % skuteczności
KURACJA ODCHUDZAJĄCA

Programy antystresowe, regeneracja dla menadżerów

Kraków, ul. Komorowskiego 12, pok. 622
(przecznica z ul. Kościuszki)
☎ (012) 427-17-17

Centrum Dermatologii Estetycznej „Kleopatra”

Plaza Kraków - wejście nr 3, vis a vis apteki
Al. Pokoju 44, tel (012) 290 93 75, tel./fax (012) 290 93 76
Poniedziałek - Sobota 9.00 - 21.00, Niedziela 10.00 - 18.00

Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny
Konsultacje, porady, zabiegi, diagnostyka w zakresie dermatologii i kosmetologii dzieci i dorosłych.

Gabinet dermatochirurgiczny - wkrótce otwarty

Gabinet kosmetyczny
Pełny zakres porad i zabiegów kosmetycznych pod kontrolą lekarza. Zabiegi pielęgnacyjno-lecznicze na twarz i ciało, manicure, pedicure, depilacja, henna, makijaż.

Szczególnie polecamy zabiegi jedynym w Krakowie aparatem **SKIN MASTER PLUS** - innowacja w odmładzaniu i zapobieganiu starzenia się skóry.

